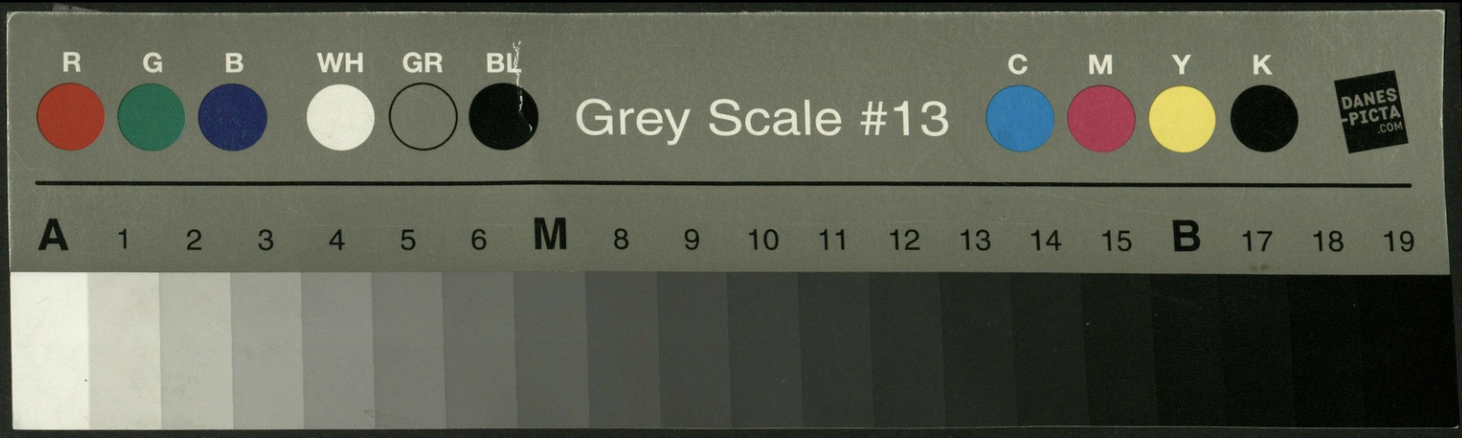
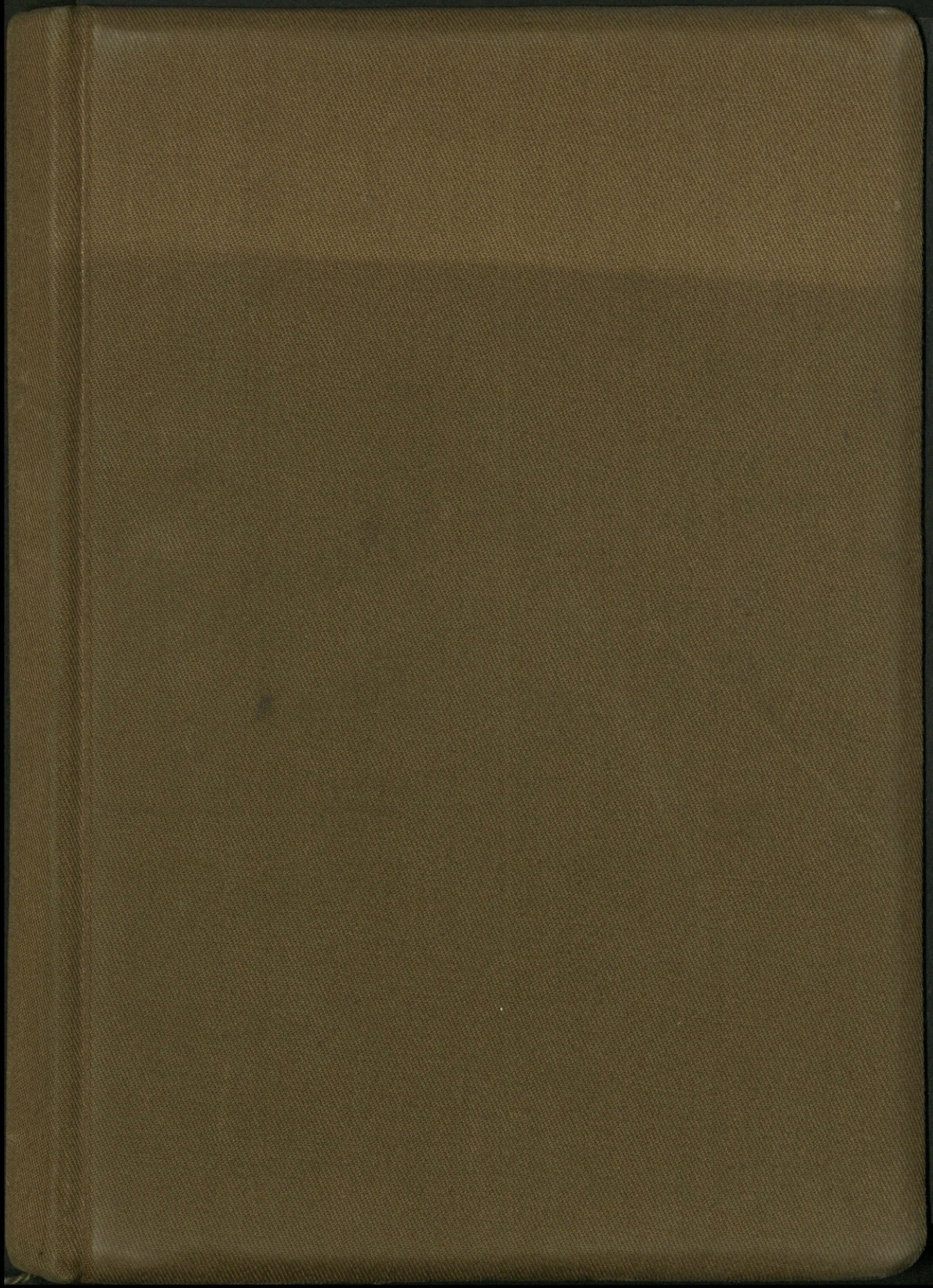
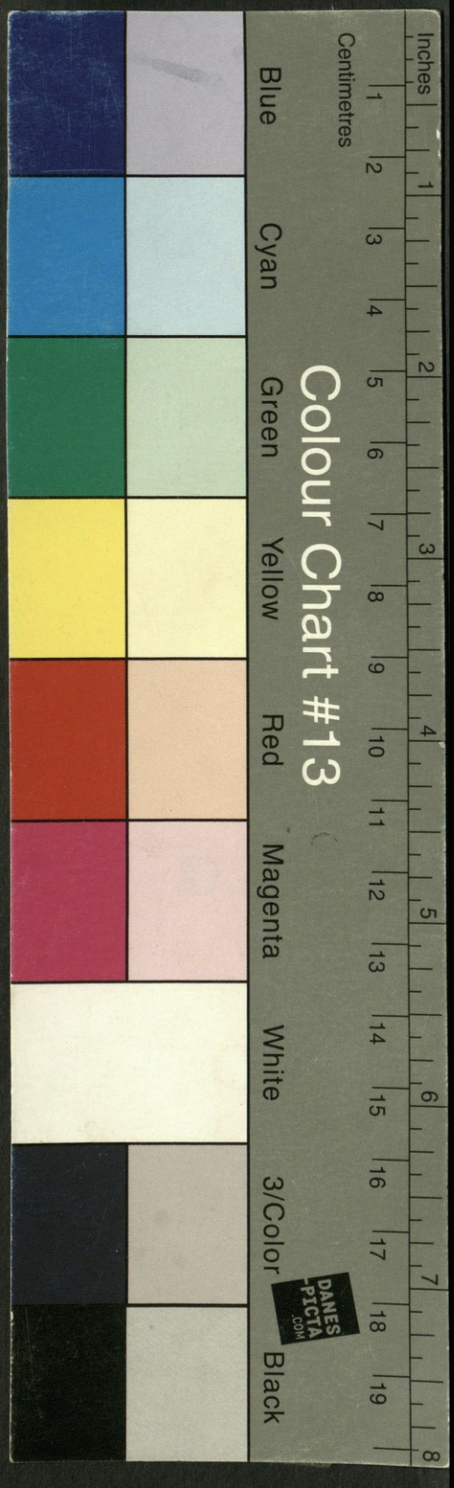

R
G
B
WH
GR
BL
Grey Scale #13
C
M
Y
K
DANES-PICTA.COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19




Inches
Centimetres
Colour Chart #13
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
DANES-PICTA.COM

# Kwestya robotnicza i dążności do jej rozwiązania.

X. Dr. Fr. Hitze
profesor uniwersytetu monasterskiego.

# Kwestya robotnicza
## i dążności do jej rozwiązania.

Z dodatkiem:

## Kwestya robotnicza w świetle statystyki.

Za zezwoleniem autora przełożył

**Walery Zieliński**
sekretarz sądu okręgowego w Poznaniu.

**POZNAŃ.**
NAKŁADEM I CZCIONKAMI DRUKARNI I KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA.
1909.

331



34412/2

Chcąc jak najszerszym kołom społeczeństwa naszego, nie posiadającym niemieckiego języka, przedstawić jak najlepiej ustawodawstwo ochrony i zabezpieczenia robotnika oraz resztę usiłowań, podjętych dotąd w Niemczech w celu podniesienia stanu robotniczego, mogliśmy tylko pójść za przykładem innych narodów i wydać tłomaczenie słynnego dzieła: Die Arbeiterfrage — X. prof. dr. *Franciszka Hitzego,* profesora przy uniwersytecie monasterskim. Ponieważ jednak dzieło to w ostatniem swem (IV) wydaniu ukazało się w r. 1905, a odtąd w ustawodastwie socyalnem w Niemczech rozmaite zaszły zmiany, następne zaś wydanie wedle zapewnienia autora w bliskiej przyszłości się nie ukaże, postaraliśmy się w porozumieniu z autorem u znanego socyalnego polityka *Macieja Erzbergera,* posła do parlamentu niemieckiego, o potrzebne uzupełnienia ostatniego wydania pod względem wniosków socyalnych, stawionych w parlamencie, zmian ustaw i statystyki. W ten sposób wydawnictwo nasze wyprzedziło na dłuższy czas ostatnie wydanie oryginału.

Dział wydawniczy

**Drukarni i Księgarni św. Wojciecha.**

# PRZEDMOWA.

Szkic niniejszy: »Kwestya robotnicza« skreślony był pierwotnie jako »wstępne sprawozdanie« dla »praktyczno-społecznego kursu«, który w czasie od 9. aż do 16. października 1898 roku odbył się w Strasburgu. Jeżeli, ulegając życzeniom wielostronnie wyrażonym, pisemko to »jako manuskrypt« drukowane, szerszym kołom publiczności do użytku oddajemy, to wyrażamy zarazem prośbę, aby przy ocenianiu treści nie zapominano o celu, jaki pierwotnie mu był wytknięty. Jeżeli zaniechaliśmy podawania obszerniejszych podręczników z literatury istniejącej, to pochodzi to ztąd, że uczestnicy kursu mieli osobny, systematyczny spis dzieł z dziedziny literatury społecznej pod ręką. Cel kursu stanowił w pierwszej linii o wyborze materyi i wymagał w szczególności dokładniejszego, możliwie jasnego, krótkiego i zwięzłego przedstawienia niemieckiego ustawodawstwa społecznego oraz jego historyi wstępnej. Zebranie i podanie zasad i różnych zapatrywań na kwestyę mogło być krótko ujętem, bo je uzupełniono wykładem. Autor miał na celu, dać szkic nie na to, aby on zastąpił studya dzieł poważniejszych, lecz aby głębsze studya ułatwiał. Chodziło przedewszystkiem o to, aby stan obecny i dalsze cele praktycznej reformy społecznej jasno skreślić i w ten sposób ujemnej krytyce przeciwstawić pracę dodatnią. Jeżeli przeto niniejsza książeczka w tym kierunku dla kół szerszych okaże się pożyteczną, to autor za swą pracę sowitą otrzyma nagrodę.

Monaster w Westf., Listopad 1899 r.

Ze względu na zdrowie mu niedopisujące był autor zniewolony zaniechać zupełnego przerobienia wydania stereotypowego; zmiany w ustawodawstwie społecznem i ważniejsze zajścia aż do dnia dzisiajszego uwzględniono.

Autor.

## Pojęcie i zakres „kwestyi robotniczej".

Kwestya robotnicza jest specyalną kwestyą wielkiej »kwestyi społecznej«.

»Kwestya społeczna« jest kwestyą trafnego, zasadom sprawiedliwości i słuszności odpowiadającego stosunku różnych gospodarczych grup zawodowych (stanów) w »społeczeństwie«. Jeżeli ten stosunek, w istniejącym ustroju społecznym jako taki stosunek uznamy, który zasadom sprawiedliwości i słuszności nie odpowiada, natenczas jest »kwestya społeczna« kwestyą odpowiedniej reformy tegoż stosunku. »Kwestya społeczna« obejmuje tyle zagadnień społecznych, ile mamy gospodarczych grup zawodowych (kwestya rolna, rzemiosłowa, kwestya stanu kupieckiego, stanu przedsiębiorców przemysłowych, kwestya robotnicza).

Ponieważ dzisiejszy ustrój społeczny jest w swej istocie kapitalistycznym, to znaczy, że »społeczna funkcya« wytwarzania i podziału przedewszystkiem w ręku prywatnych posiadaczy »kapitału« spoczywa, ci zaś tak panujące i przemożne stanowisko w obec tych zajmują, którzy tylko albo co najmniej w pierwszej linii na swą siłę roboczą są wskazani, przeto nowoczesna »kwestya społeczna« przedstawia się nam w swej istocie jako kwestya »kapitału i pracy«.

»Kwestya robotnicza« jest kwestyą — reformy — stosunku tych, którzy we wytwarzaniu dóbr oprócz swej ręcznej pracy ze swej strony nic nie dają, specyalnie do tych, dla których za zapłatą pracują.

»Kwestya robotnicza« w tem szerszem znaczeniu obejmuje wszystkie w gospodarstwie rolnem, leśnem, w rzemiośle, w przemyśle domowym, w handlu i przemyśle, w służbie czeladnej, w spełnianiu posług osobistych i t. p. zatrudniane osoby, o ile ich czynność więcej jako czynność fizycznego, mechanicznego rodzaju się przedstawia. Często atoli wytykamy pojęciu »robotnik« ciaśniejsze granice i określamy niem robotników »przemysłowych« albo nawet tylko robotników we »wielkim przemyśle«.

Ustawodawstwo ku ochronie robotników ogranicza się na robotnikach przemysłowych albo nawet (§§ 135—139b. Ord. proced.) fabrycznych. Ubezpieczenie na przypadek choroby obejmuje, na mocy ustawy: przemysłowych,

na mocy zaś przepisów statutarycznych: także robotników rolniczych. Ubezpieczenie na przypadek inwalidztwa (niemocy) rozciąga się na wszystkich robotników, podczas gdy ubezpieczenie na przypadek nieszczęść znów na większe przedsiębiorstwa przemysłowe (z więcej jak 10 robotnikami lub z użyciem motoru) i robotników budowlanych, oraz robotników w rolnictwie się ogranicza. (Co do liczby robotników porówn. »Statystykę« dodatek Nr. 1.)

## Czynniki kwestyi robotniczej.

Czynnikami kwestyi robotniczej w przemyśle są:

### I. Skupianie się produkcyi i kapitału w coraz to mniejszej liczbie rąk, rozdział pomiędzy »kapitałem«[1]) a pracą.

a) Miejsce »warsztatu« zajmuje »fabryka«. Podział pracy i maszyna zaprowadzają się w coraz większym zakresie; w ten to sposób powiększa się liczba »fabryk« i »robotników fabrycznych«, a obniża liczba warsztatów, z nimi zaś także liczba samodzielnych, małych przedsiębiorstw.

Konieczny mi warunkami »fabryki« są: wytwarzanie w bardzo wielkich masach — zbyt w takichże masach, ten zaś zawisł od: wolności procederowej, wolności handlu i wolności przenoszenia się z miejsca na miejsce.

b) Fabryka większa, pod względem kapitału silniejsza, wypiera we walce współzawodniczej fabrykę mniejszą. Miejsce osobistego przedsiębiorstwa zajmuje kapitalistyczno-spółkowe »towarzystwo akcyjne«, »towarzystwo z ograniczoną poręką« i t. d.

c) Liczba nie samodzielnych robotników podnosi się ustawicznie. Nadzieja zdobycia sobie samodzielności (jako przedsiębiorcy) coraz więcej maleje. Osobiste stosunki pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami rwą się coraz to więcej. Poczucie obowiązku i odpowiedzialność z jednej, a przywiązanie i wierność z drugiej strony zanika, w miejsce stosunku »służebnego« wstępuje »kontrakt pracy«, który dzisiaj się zawiera, a jutro zrywa, którego treść tylko na wymianie pracy po jednej, a zarobnego po drugiej stronie polega. Zamiana dokonuje się odpowiednio do prawideł na rynku handlowym panujących tj. do podaży i popytu; robotnik widzi siebie przy takim kon-

---

[1]) Wyraz »kapitał« pochodzi od »caput«, głowa. Dawniej oznaczano tak sumę pieniężną, jaką za wynagrodzeniem wypożyczano. Wypożyczona suma daje wypożyczającemu dochód, dlatego nazywamy kapitałem wszelkie nasze mienie do zarobku używane. Nazwa »kapitał« przysługuje przeto także wytworom pracy użytym do nowego wytwarzania. Ziemia nie jest kapitałem ale może w niej tkwić kapitał w postaci uprawy i nawozów; surowce nie są kapitałem, lecz jest nim praca w nie włożona. Dla przedsiębiorcy kopiącego rudę żelaza, żelazo nie jest kapitałem, bo niema w niem jeszcze pracy; dla wytworcy stali, który zakupuje żelazo w kopalni jest już ono kapitałem bo jest wytworem pracy. (Porówn. Jan Stecki, Zasady ogólne ekonomii społecznej — przyp. tłom.)

trakcie jako stronę słabszą, zależną i prawie zawsze pokrzywdzoną, i w ten oto sposób wytwarza się przeciwieństwo pomiędzy pracodawcami a robotnikami, które znów do zjednoczenia »klasy« prowadzi. W miejsce solidarności »w przedsiębiorstwie« wstępuje solidarność »klasy« — świadomość, nienawiść klas. Z wzmagającem się skupianiem kapitału rośnie i potęga pracodawcy, a z drugiej strony ekonomiczna, nawet polityczna zależność robotnika. Zależność tę odczuwa robotnik tem bardziej, że liberalny prąd czasu absolutną »wolność« i »równość« jako ideał stawia i pod względem politycznym i prawnym ów ideał już urzeczywistnił; ekonomiczna zależność jednostki zmusza ją coraz bardziej do przystąpienia do »klasy«, do organizacyi w klasie (gwarectwa, towarzystwa zawodowe). Organizacya wywołuje również organizacyę; przeciwieństwo zaostrza sią coraz więcej, a liczba niezadowolonych wciąż się powiększa. »Wydziedziczeni« łączą się coraz ściślej ze sobą i to nie tylko dla obrony przeciw bezprawnemu wkraczaniu w dziedzinę ich praw i dla wywalczenia sobie godniejszego stanowiska wobec pracodawcy, lecz domagają się »wywłaszczenia« (kapitalistycznych) »wywłaszczycieli« przez (socyalistyczne) społeczeństwo. (Co do skupiania produkcyi porówn. statystykę, dodatek Nr. 2, 3, 14.)

Nienawiść, rozgoryczenie i zwątpienie po stronie tych, którzy od opływania w majątek, od zaszczytów i używania w »społeczeństwie« są wykluczeni — żądza panowania, zbytek i chęć używania zaś po stronie tych, którym brak napływu i odradzania ze sfer ludowych: to jest właśnie niebezpieczeństwem rozwojowi grożącem.

## II. Skupianie się ludności po miastach i środowiskach przemysłu.

Lepsze drogi komunikacyjne i warunki produkcyi oraz osobiste przyjemności wabią ludzi do miast. Następstwem tego jest: brak mieszkań, ich przepełnienie i tłoczenie się do dzielnic robotniczych. Kontrasty w stosunkach mieszkaniowych i życiowych na jaw występujące, potęgują przeciwieństwa, to jest: świadomość klasową, nienawiść klasową i świadomość potęgi w liczbie. Dodajmy do tego niebezpieczeństwa z pobytu w mieście pod względem moralnym wynikające jako to: stosunki mieszkaniowe, zepsucie pod względem moralnym, podburzanie na wiecach i w czasopismach, fluktuacyę ludności od stron rodzinnych oderwanej, bez własnej strzechy pozostającej i pozbawionej wszelkiej obrony, a do miasta się zbiegającej, nadto prąd oświaty i duch oporu — oto wszystko niebezpieczeństwa pod względem religii i moralności, tem większe, że troska Kościoła o duszę ludzką nie zawsze ze wzrostem ludności szła w parze (zob. statystykę, dod. nr. 10).

### III. Skupianie się ludności różnego wieku i płci po fabrykach, odrywanie jej od ognisk domowych.

Podczas gdy w wieśniaczej zagrodzie i w warsztacie panuje związek i styczność rodzinna, to fabryka odrywa na cały dzień ojca, matkę, dzieci od rodziny. Z drugiej strony znów zbiegają się do fabryki różnolite osobniki, po większej części bez dozoru pozostające pod względem moralnym i bez wszelkiej ochrony przeciw złym przykładom i zepsuciu.

### IV. Wypieranie roboczej siły ludzkiej przez maszynę — zastępowanie robotników dorosłych przez kobiety i dzieci — przedwczesna samodzielność dzieci.

Postępy pod względem techniki[1]) z dnia na dzień są większe; czynią siły robotnicze zbytecznemi i obniżają ich znaczenie. Podział pracy i maszyna ułatwiają używanie sił kobiecych i robotników młodocianych, które znów zarobek mężczyzny — ojca rodziny — obniżają. Do wysokiego stopnia posunięty mechaniczny p o d z i a ł p r a c y, pobyt w miejscach, gdzie powietrze pyłem i odorem oleju przepełnione, łoskot maszyn, często zbyt długi czas pracy itp. oddziałują szkodliwie na umysł i ciało. Psychologicznie i fizyologicznie można sobie przeto wytłomaczyć, jeżeli nieobyczajność, opilstwo i zdziczenie wskutek zatrudnienia fabrycznego się wzmagają. Uwzględnić trzeba nadto niebezpieczeństwo z r u c h u m a s z y n o w e g o zdrowiu i życiu grożące.

Coraz bardziej szerzące się używanie sił kobiecych i dziecięcych obniża z jednej strony zarobek dorosłego robotnika, z drugiej strony zaś robi dziecko przedwcześnie n i e z a l e ż n e m od powagi rodzicielskiej. — Przedwczesne usamodzielnienie młodocianych robotników fabrycznych jest właśnie jednym z najsmutniejszych objawów. Dzieci płacą często rodzicom za jadło albo opuszczają dom rodzicielski, obawa rodziców zaś o utratę zarobku dzieci wywołuje błędną pobłażliwość. Dzieci wyłamują się z pod karności i porządku domowego. Żądza bawienia się, wczesne zawieranie stosunków miłosnych, rychłe lekkomyślne ożenki, nieszczęśliwe, z długami rozpoczęte małżeństwa, jednem słowem — materyalna i moralna — nędza bez końca są następstwem takiego wczesnego usamodzielnienia. (Co do zakresu zatrudnienia młodocianych i żeńskich robotników, a mianowicie kobiet zamężnych, zob. statystykę nr. 4, 5.)

---

[1]) Zbiór prawideł dotyczących wyrobów w dziedzinie przemysłu i rzemiosł; biegłość, wprawa w wykonaniu.

**V. Rozdział pomiędzy wytwórcą a konsumentem. — Brak poglądu na rynek zbytu (anarchia »we wytwarzaniu«). — Przepełnienie na rynku zbytu przez ustawiczne udoskonalanie środków wytworczych przy równoczesnem obniżaniu się siły spotrzebowania względnie siły nabywczej. (»Niedobór w konsumcyi masy«). — Nadprodukcya i przesilenia.**

Wytwarzanie odbywa się nie dla odbiorców »na zamówienie«, dla miejscowego zbytu, lecz na handel pośredni, dla narodowego i światowego rynku. Pogląd na rynek zbytu i warunki współzawodnictwa może się zgubić, a produkcya może przewyższyć zbyt tak, że zapanuje nadprodukcya (»anarchia« w produkcyi). Nadmiar ten we wytwarzaniu jest tem więcej możliwym, ile że postępy pod względem techniki we wytwarzaniu stale produkcyę podnoszą[1]) tak, że nawet wtenczas, gdyby liczba fabryk i sił roboczych się nie powiększała, przy zbycie przeważnie równym — nadprodukcya zwykle następowaćby musiała. — Nadprodukcyi tej można tylko zapobiedz przez rozszerzanie rynku zbytu (nowe drogi zbytu) lub przez podniesienie siły nabywczej konsumentów.

---

[1]) Jako przykłady na dowód wzmagania się wydajności pracy przez maszynę i podział pracy mogą posłużyć następujące: (zob. Herkner, Reforma społeczna, jako potrzeba gospodarczego postępu. Lipsk 1891).

W niemieckich kopalniach wynosiła eksploatacya w kopalniach o średniej obsadzie w latach 1871/75 na jednego robotnika 183 ton produktów górniczych; w roku 1888 zaś wynosiła ona 273 ton.

W hutach niemieckich przypadało w zakładach o średniej cyfrze pracowników na jednego robotnika w latach 1871/75: 57 ton wytworów hutniczych, w roku 1888 zaś 111,5 ton.

Nadzwyczajny wzrost wytwórczości wykazują huty przetapiające surowce żelaza; produkcya podniosła się w tym przemyśle z 77 na 188 ton. Wskutek tego obniżyła się liczba robotników w tej gałęzi życia gospodarczego zatrudnionych z 24,906 na 23,046 mimo, że produkcya z 1,945,700 na 4,337,100 ton się podniosła.

W północno amerykańskim przemyśle bawełnianym przerabiał rocznie jeden robotnik w roku 1891 — 1250 funtów, w roku 1880 zaś 4289 funtów bawełny.

Używanie maszyn odpowiednio złożonych, obniżających ilość sił ludzkich, oraz rozkład pracy do niemożliwych prawie granic posunięty, sprawiły to, że północno-amerykański przemysł zegarkowy, na jednego robotnika rocznie 150 kieszonkowych zegarków dostarczyć zdolen. W Szwajcaryi posiadającej jeszcze starszą techniczno-ekonomiczną organizacyę w rzemiośle zegarkowem, wynosiła przeciętna liczba wytwórczości rocznie 40 kieszonkowych zegarków na jednego robotnika.

W mechanicznej fabrykacyi obuwia w Ameryce północnej przypada na jednego robotnika przy dziesięciogodzinnej pracy przeciętnie 10 par trzewików na dzień. Mekay'a maszyną do szycia skóry podeszwowej, parą pędzoną, może jeden robotnik dziennie 400—500 par butów uszyć. Wśród takich stosunków może 30—40000 robotników całe Stany Zjednoczone w obuwie zaopatrzyć, jeżeli przyjmiemy, że zapotrzebowanie obuwia na głowę ludności dwie pary na rok wynosi.

Pierwsza droga staje się coraz trudniejszą i jest przeważnie tylko przy spowodowaniu zniżki cen za wytwory oraz przy zniżce zarobku możliwą. Często zdarza się, że pozyskane już dla zbytu zagraniczne rynki wskutek ceł ochronnych lub współzawodnictwa innych kraji się postrada. Podniesienie siły nabywczej jest tem trudniejszem, że techniczne postępy we wytwarzaniu w pierwszej linii tylko przedsiębiorcom korzyść przynoszą; dla interesowanych zaś spożywających robotników po większej części na razie obniżkę zarobnego i, co za tem idzie, obniżenie siły nabywczej powodują.

Dopiero później, i to zwolna, wychodzą postępy w technice w postaci obniżenia się cen za wytwory ogółowi robotników na dobre.

Przesilenia w produkcyi (wskutek nadmiaru produkcyi) zaostrzają się przesileniami kredytowemi. Po większej części pracują przedsiębiorstwa kapitałem pożyczonym, nieomal wszystkie zaś dają i otrzymują kredyt. Skoro więc przepełnienie rynku się okaże i podaż popyt przewyższa, natenczas opadają ceny, produkta surowcowe tracą na wartości, zysk i donośność interesu obniża się, a w trop za tem i »kredyt« —

---

We wielkich przedsiębiorstwach procederu rzeźnickiego zdoła 15 osob w przeciągu 1 minuty 15 świń zabić i zupełnie rozebrać.

Maszyna do gniecenia ciasta o sile trzech koni, dostarcza tygodniowo 1200—1400 centnarów ciasta, to zaś reprezentuje pracę 48 ugniataczy. Maszyna do gniecenia ciasta, jaką w nowszym czasie Brüning z Hali zbudował, dostarcza nawet w przeciągu 10—12 minut 300 kilogramów ciasta!

W pewnem amerykańskiem parowem przedsiębiorstwie bednarskiem dostarcza ośmiu robotników i jeden palacz przy użyciu czterech maszyn o sile dwudziestu koni i 10 maszyn do obrabiania drzewa w 24 godzinach 300 beczek, z których każda po 150 kilogramów oleju pomieścić może. Wielkich beczek o zawartości 10—12 wiader można około 80 sztuk w tenże sam sposób zrobić.

W przemyśle introligatorskim podniosła maszyna do zeszywania arkuszy, przez braci Brehmerów w Plagwicach (pod Lipskiem) zbudowana, wydajność pracy zszywającego robotnika 6—10 krotnie.

Maszyną do szycia można w minucie 400—800 ściegów wykonać.

W prusko-nadreńskiej fabryce igieł, pracującej maszynami o sile 60 koni i zatrudniającej nadto 500 robotników, wyrabia się rocznie 350 milionów igieł różnych gatunków, na jednego robotnika przypada zatem w roku 700,000 sztuk igieł.

Podczas gdy dawniej zręczny robotnik w godzinie zaledwie coś nad 1000 łebków szpilkowych mógł nasadzić, to nasadza on ich obecnie maszyną w przeciągu godziny 7000—9000.

Aby jeszcze jeden przykład przytoczyć na dowód tego, do jakiego stopnia podniesienie wydajności pracy w rolnictwie jest możliwem, nadmieniamy, że w rolnictwie kalifornijskiem używa się maszyny, która zboże na pniu falujące równocześnie kosi, czyści i napełnione niem miechy na ściernisko rzuca. »Maszyna ta przebiega około 3 mil angielskich w godzinie; wśród sprzyjających okoliczności siecze ona i wymłaca zboże z łanu 40 akrów wynoszącego w ciągu jednego dnia, przecięciowo zaś z 36 akrów (około 72 mórg). 450 miechów po 100 funtów stanowi przeciętny zbiór dzienny.« Aby osięgnąć tak olbrzymi rezultat potrzeba tylko pięciu robotników do obsłużenia maszyny i siły pociągowej 24 mułów. (Porów. także statyst. nr. 8 »siły w przemyśle i wytwórczość w przemyśle«.)

zaufanie do trwałości i wypłacalności interesu. Kapitał — o ile to możliwe — wypowiada się, a daje go tylko skąpo. Z drugiej strony znów potrzebują przedsiębiorstwa, jeżeli na »zapas« wyrabiać muszą, znacznie więcej kapitału obrotowego, aniżeli przedtem. Tak powstają kłopoty, a popłoch potęguje złe nad rzeczywistą miarę. Potrzeba zmusza do postarania się za każdą cenę o zasoby w gotówce; to zaś prowadzi do sprzedaży poniżej ceny normalnej. W ten oto sposób upadają przeważnie interesa mniej zasobnymi środkami ufundowane i w skutek tego na kredyt wskazane, podczas gdy wielkie, pod względem kapitału silne przedsiębiorstwa, które te ekonomiczne wstrząśnienia przetrzymają, potem pod znacznie pomyślniejszymi warunkami znów bez obniżenia produkcyi pracować mogą. Ekonomiczne przesilenia przyczyniają się w ten sposób do dalszego skupiania produkcyi.

Takie przesilenia w produkcyi są postrachem dla nowoczesnego społeczeństwa, bo razem z rozszerzaniem się rynku zbytu, z postępem wiedzy i techniki, przy spotęgowanem znaczeniu kredytu powiększają się one pod względem zakresu i intenzywności. W pierwszej linii przynoszą one szkodę przedsiębiorstwom i powodują upadek licznych interesów oraz dalszą koncentracyę kapitału. W drugiej linii atoli ponosi ogół robotników najdotkliwsze straty skutkiem braku pracy, skrócenia czasu pracy i obniżenia zarobków i t. d. Stósownie do konjunktur ekonomicznych, do zmian pod względem podnoszenia się produkcyi i przesilenia w niej, zamienia się w życiu robotników względny dobrobyt na przykrą nędzę. Zamiast oszczędzać grosza za dobrych czasów na »czarną godzinę«, traci się wszystko z lekkomyślności i żądzy używania. Zmienność pod względem ekonomicznego położenia oddziałuje więc także na życie rodzinne i moralność bardzo szkodliwie.

## VI. Stanowisko pracy jako „towaru“ (kwestya zarobkowa).

Robotnik »sprzedaje« swój »towar« t. j. pracę w »dobrowolnym« kontrakcie pracy, za który to »towar« (pracę) podług »prawideł« o »podaży i popycie« otrzymuje cenę w postaci zarobku. Przy zawieraniu układu jest robotnik z reguły stroną »słabszą« i znajduje się dlatego w położeniu mniej korzystnem.

A. Robotnik, żyjąc »z ręki do ust« jest zmuszonym zawsze i natychmiast »towaru« się pozbywać, a będąc pod względem miejsca i czasu (kontraktem) związany, może wogóle pomyślniejsze konjunktury mniej wyzyskiwać aniżeli każdy inny sprzedający.

B. Podaż »rąk roboczych« wzrasta bez względu na popyt — skutkiem pomnażania się ludności, i to w tym stopniu, że »przy dzisiajszych stosunkach podaży i popytu przeciętna płaca zarobkowa zawsze się obniża aż do poziomu kosztów,

które u ludu z w y c z a j o w o do utrzymania egzystencyi i rozmnażania się ludności są niezbędne«. »Oto właśnie punkt, na około którego w ruchu wahadłowym każdego czasu rzeczywista dzienna płaca oscyluje, nie mogąc nigdy na dłuższy czas ponad ów punkt się wznieść ani opaść niżej takowego. Nie może ona się podnieść ponad przeciętną, inaczej bowiem wzmogłaby się skutkiem lżejszego, lepszego położenia robotników ludność robotnicza, a w trop za tem i podaż rąk roboczych, zaczemby poszło obniżenie płacy zarobionej aż do pierwotnego poziomu, a nawet poniżej niego. Płaca zarobkowa nie może z drugiej strony stale obniżyć się znacznie niżej kosztów na utrzymanie rodziny niezbędnych, gdyż w takim razie nastałoby wychodźtwo, bezżenność, wstrzymywanie się od płodzenia dzieci a w końcu nędzą wywołane obniżenie się liczby robotników, które znów podaż rąk roboczych obniża, zatem pierwotną, wyższą skalę płacy zarobkowej przywraca«. Tak zwane »prawo spiżowe«, przez Ricarda najpierw wygłoszone, a przez Lassalla agitatorycznie wyzyskane, nie jest wprawdzie żadnem prawem natury, ani »prawem ekonomicznem«, gdyż z jednej strony tak względy moralne (celibat), jak środki niemoralne (prostytucya, system dwojga dzieci) mnożenie się ludności tamować mogą, z drugiej strony atoli pomnażanie k a p i t a ł u, a tem samem rozkwit przemysłu (wraz z wywozem) popyt niezwykle spotęgować mogą (przykład: Anglia); w istocie dążność silnego pomnażania się ludności roboczej zachodzi rzeczywiście.

»Prawo spiżowe« jest niczem innem jak tylko specyalnem zastosowaniem teoryi Malthus'a o wzroście ludności opiewającej: że podczas gdy p r o d u k c y a ż y w n o ś c i w jakimś kraju w najpomyślniejszych okolicznościach tylko w arytmetycznej progresyi (1: 3: 5: 7) wzmagać się może, to p o m n a ż a n i e s i ę l u d n o ś c i dążność wzrastania w geometrycznej progresyi (2: 4: 8: 16) objawia. (Co do wzrostu ludności porównaj statystykę nr. 9.)

C. Popyt nie wzmaga się wraz z wzmagającą się produkcyą, lecz obniża się może, gdyż w skutek p o s t ę p ó w t e c h n i k i i zastosowywania nauki ustawicznie sił roboczych się zaoszczędza, (»c z y n i j e z b y t e c z n e m i«) [względne przeludnienie) które to siły robocze »podaż« w innych zawodach podnoszą i w ten sposób zarobek obniżają. — Podczas gdy socyalni demokraci teoryę o (lasalowskiem) »prawie spiżowem« dzisiaj zarzucają, kładą oni tem większą wagę na »względne przeludnienie« (Marx) i robią »przemysłową armię zapasową« odpowiedzialną za smutne stosunki robotników. (O »bezrobociu« porówn. statystykę nr. 12.)

D. Robotnik nie »sprzedaje« »uprzedmiotowanej« pracy tj. wytworu pracy, jak to widzimy u rzemieślnika i wieśniaka, lecz tylko s i ł ę pracy, która z jego o s o b ą jest nierozerwalnie złączoną. Robotnik zaprzedaje więc swe życie i »wynajmuje się« w s w e j o s o b i e. Ponieważ robotnik jest słabszą stroną

przeto zachodzą wątpliwości, nie tylko co do jego ekonomicznej egzystencyi, lecz należy także uwzględnić:

### VII. Narażanie na niebezpieczeństwo dóbr osobistych: życia i zdrowia, moralności i życia rodzinnego.

Niebezpieczeństwo takie polega na przedwczesnem i nadmiernem wyzyskiwaniu siły roboczej, w szczególności siły dzieci, młodocianych robotników, robotnic itd.; czas pracy może być za długo przeciągniętym, tak że zdrowie i życie rodzinne z tego szkodę odnoszą; uprawniony i konieczny nocny i niedzielny odpoczynek może być zakwestyonowanym. Często okazuje się, że obszerność warsztatów fabrycznych i urządzeń pod względem światła, powietrza i przyrządów ochronnych niedomagają albo że w prowadzeniu fabryki brak porządku, zaniedbuje się ostrożności przy używaniu przyrządów ochronnych, nie zatrudnia osobno robotników męzkich i żeńskich itd. Zdarza się także, że pracodawcy, urzędnicy fabryczni, majstrowie albo przodownicy materyalnej zależności robotników lub robotnic do ekonomicznego wyzysku (»Truck« — angielski system płacenia towarami —) albo do demoralizacyi lub ograniczania osobistej albo politycznej wolności nadużywają.

»Kwestya robotnicza« jest w pierwszej linii

1. Kwestyą ekonomiczną — kwestyą dochodów — »żołądka«. Nadto jest ona

2. Kwestyą prawną, dążącą do reformy obecnego ustroju prawnego, dalej

3. Kwestyą polityczną — nawet polityczną kwestyą siły (powszechne prawo głosowania); wreszcie

4. Kwestyą moralno-religijną, o ile na wszystkie czynności ludzkie tak w dziedzinie ekonomicznej, jak i politycznej, — tak na czynności pracodawców, jak robotników lub ustawodawców itd. — względy moralno-religijne, wpływ swój wywierają, bądź w dobrym, bądź w złym kierunku, jak na odwrót i ekonomiczne stosunki — sposób produkowania i rozdział — bezsprzecznie na obyczajowe zapatrywania i dążności oddziałują.

Kwestyę robotniczą można rozwiązać tylko drogą zespolonej pracy wszystkich interesowanych czynników: tj. 1) robotników samych, 2) pracodawców, 3) kościoła, 4) państwa i gminy, wreszcie po 5) reszty klas społecznych.

Kwestya robotnicza jest kwestyą palącą — szybka pomoc jest konieczną! — ponieważ

1. niedomagania pod względem ekonomicznym i moralnym są wielkie;

2. niezadowolenie — osiągnięta świadomość o sprzeczności zachodzącej pomiędzy społecznym ideałem wolności i równości, urzeczywistnionym w ustroju politycznym, ideałem ekonomicznego postępu, o ile środki pomocnicze techniczne go umożliwiają — a rzeczywistością — się wzmaga;

3. uświadomienie klas wskutek ogólnego wykształcenia (szkoła ludowa), ogólnego obowiązku służenia we wojsku, ogólnego prawa głosowania, wzmagającej się komunikacyi, dalej przez prasę i stowarzyszenia etc. coraz bardziej się podnosi;

4. kwestya ta tak pod względem intenzywności, jak i zakresu przez przeistaczanie »stanów średnich« na ludność bez stałego zajęcia i sposobu do życia (proletaryzacya) z dnia na dzień staje się poważniejszą;

5. niedowiarstwo i podburzanie: wielkie zastępy zubożałego stanu do rozpaczy, a w dalszym ciągu — do rewolucyi doprowadza.

## Środki i drogi do rozwiązania kwestyi robotniczej.

Jak różnorodnemi są przyczyny — »czynniki« — kwestyi robotniczej, tak też rozlicznymi są środki i drogi, które nas do »rozwiązania« owej »kwestyi« zbliżają. Zupełnie odpowiedniego »rozwiązania« niema, a jeszcze mniej mamy wszechkojących środków do rozwiązania wspomnionej kwestyi. Istotnie nie chodzi też tutaj o jakieś nowe wynaleźć się mające środki i drogi, bo środki już zastosowywane mniej lub więcej oddziałują, bo na drodze do celu wiodącej już się znajdujemy, — lecz chodzi tylko o to, aby mając jasne o rzeczy pojęcie i pełną energii wolę, tych środków w dalszym ciągu używać i na znanej drodze naprzód się posuwać.

1. Co się tyczy skupiania produkcyi i kapitału, to rozwój ich w rzeczywistości nie jest tak ogólnym i szybkim, jak dotąd mniemano. Tylko liczba najdrobniejszych przedsiębiorstw (w których właściciel sam wytwarza i sprzedaje) obniżyła się w latach od 1882—1895, mniejsze i średnie przedsiębiorstwa zaś podnosiły się pod względem liczby i znaczenia. Wielkie przedsiębiorstwa powstają i wzrastają stopniowo, to też pracodawcy i robotnicy mogą bardzo dobrze ustrojowo wżyć się w nowe stosunki. Nowe formy przedsiębiorstw wymagają nowych form organizacyjnych w ruchu handlowym i w wzajemnem porozumiewaniu się (w wzajemnym stosunku do siebie) — wydziałów robotniczych; wzmagająca się zależność poszczególnych robotników potrzebuje zrównoważenia przez organizacye robotników. Przeciwieństwa interesów pomiędzy robotnikiem i pracodawcą oraz ich organizacyami musi w żywszem tempie do świadomości (tegoż przeciwieństwa) doprowadzić i tej świadomości nadawać znamiona

zewnętrzne, z drugiej strony atoli i łączność interesów okaże znów swą skuteczność — w razie potrzeby w obustronnych stratach i krzywdach (przy strejkach itd.) — i doprowadzi do wspólnego utworzenia urzędów kompromisowych i ugodowych. Chociaż lwia część zysków z postępu we wytwórczości w pierwszej linii »kapitałowi« przypadnie, to jednakowoż uda się także i robotnikom, popartym przez systematyczną, dobro ich na celu mającą politykę — w szczególności przez dalsze przezorne przeprowadzenie ustawodawstwa o ochronie i ubezpieczeniu robotników itd. — udział swój w ekonomicznym postępie powiększyć. Popieranie istniejących drobnych i średnich przedsiębiorstw we walce konkurencyjnej przez tworzenie prawnych organizacyi i spółek, przez pośrednictwo w uzyskaniu tanich motorów i maszyn wytwórczych (pędzonych elektrycznością lub gazem) itp. pozostanie obok tego zadaniem przezornej polityki społecznej. Nadto jest nadzieja, że ze stanu robotniczego wybije się na wierzch nowy stan średni, który co prawda, nie będzie posiadał wielkiego dobra: samodzielności, który atoli złoży dowód moralnej siły i dzielności we walce o byt. (Porównaj statystykę nr. 7, 14, 15.)

2. Skupianie się ludności po miastach i środowiskach przemysłu wymaga daleko sięgającej pieczy nad mieszkaniami. Za pomocą polityki komunikacyjnej, wskazanej względami społecznymi: budową kolei żelaznych, parowych i elektrycznych, tanim przewozem itd., zużytkowaniem sił wody (odcięcie dolin itd.), oznaczeniem minimalnych wymagań co do miejskich mieszkań itd., można i trzeba koniecznie starać się o przeniesienie przemysłu z miast na prowincyę. Niebezpieczeństwa pod względem moralnym, z życiem miejskiem połączone, trzeba koniecznie zwalczać względnie je zrównoważyć przez intenzywniejsze duszpasterstwo (pomnożenie probostw i sił duszpasterskich, systematyczne duszpasterstwo w domu i towarzystwach), przez zakładanie dobrych, religijnych i kształcących towarzystw, przez lepsze moralne wychowywanie i wykształcenie.

3. Skupianie się robotników różnego wieku i różnej płci we fabryce zobowięzuje pracodawcę i ustawodawstwo do ściślejszego dozoru i pieczy pod względem moralności (przepisy pod względem moralności w ordynacyi pracy, ochrona moralności w drodze ustaw: rozdział płci itp.). Równocześnie będzie musiało duszpasterstwo i towarzystwa dla młodocianych i żeńskich robotników, szkoły domowego gospodarstwa itd. w znacznie większej mierze swe wpływy wywierać i je rozwijać.

»Oderwanie od domowego ogniska« podczas pracy musi być zrównoważonem przez tem ściślejsze życie rodzinne w czasie od pracy wolnym: skrócenie czasu

pracy, zapewnienie odpoczynku niedzielnego, dobre mieszkania itd.

4. »Wypieranie siły mięśniowej przez maszynę« jest dla robotników, w pierwszej linii pracy pozbawionych, fatalnem. Maszyna służy w pierwszym rozwoju przemysłu często tylko do zredukowania i intenzywniejszego wyzysku sił mięśniowych. Ze względu na własny interes atoli poczuwa się państwo do obowiązku wytknięcia granic wyzyskowi przez: ograniczenie czasu pracy, zakaz zatrudniania dzieci, unormowanie pracy kobiet itd. Zorganizowanie się robotników, podnoszący się poziom wykształcenia, współdziałalność w zarządzie organizacyi na prawie opartych: w kasach chorych, ubezpieczeniach na przypadek nieszczęść i na niemoc, sądach procederowych, wydziałach robotników, w towarzystwach itd., w gminie i państwie, krótszy czas pracy itd., zrównoważają silnie jednostronność i mechaniczny charakter pracy, tak że robotnik pod względem żywości umysłu, politycznego i ogólnego wykształcenia, poczucia godności stanu i starania się o polepszenie doli n. p. stanowi rzemieślniczemu w niczem nie ustępuje. »Przedwczesne usamodzielnienie dzieci« można drogą ustawodawstwa: przez uregulowanie wypłacania zarobku (rodzicom), przez pracodawców (ordynacya robotnicza) i przez towarzystwa młodocianych robotników itd. ze skutkiem zwalczać.

5. »Rozdział pomiędzy producentem a konsumentem« nadaje zawsze pośredniczącemu handlowi wysokie znaczenie. Handel pośredni stara się bowiem ze skutkiem o to, aby za pomocą barometra »ceny« utrzymać harmonię pomiędzy zapotrzebowaniem a produkcyą. Giełda i prasa pozwalają wytwórcy codziennie o stanie »rynku« kupieckiego się poinformować. Także drogą regularnych, statystycznych zestawień wykazów produkcyi i zbytu, za pomocą sprawozdań konsulów (w obcych krajach), przez stacye obserwacyjne zawodowych organizacyi w przemyśle i handlu itd. można i należy się producentów skuteczniej, aniżeli dotychczas o »stanie rzeczy« na rynku zbytu« objaśniać. Anarchia w produkcyi doznaje naprawy przez tworzenie »karteli«, syndykatów itp. Zadaniem państwa — chociaż trudnem — zaś jest, owe kartele i syndykaty w granicach ich uprawnionych usiłowań otaczać publiczno-prawną opieką i obroną, z drugiej strony atoli zapobiegać nadużyciom. Postępy w rozwoju techniki — udoskonalenie środków wytwarzania, powodują wprawdzie albo wzmaganie się produkcyi albo też obniżenie liczby zatrudnionych robotników, w istocie atoli objawia się przeważnie pierwszy skutek, bo tańsza i ulepszona wytwórczość umożliwia znów szerszy zbyt bądź w kraju bądź za granicą. Ztąd też to pochodzi, że prawie wszystkie przemysłowe spółki za-

wodowe mimo wzrastającego posługiwania się maszynami, siłę mięśniową zastępującemi, ustawicznie podnoszącą się liczbę zatrudnionych (ubezpieczonych) robotników, a zarazem tak absolutną jak i na jednostkę ubezpieczonych (robotników) obliczoną zwyżkę zarobku wykazują. Taki sam rezultat wykazuje przeciętnie statystyka ruchu przemysłowego i handlu za lata od 1882—1895. W skutek podniesienia się wywozu było możliwem mimo postępów w technice i mimo podniesienia się wydajności pracy poszczególnego robotnika, (za pomocą maszyn i podziału pracy) większą ilość robotników, w przemyśle zatrudniać — w ten oto sposób utworzeniu »przemysłowej armii zapasowej« zupełnie zapobiedz albo przynajmniej prędkie przeprowadzenie robotników, w jakiejś branży pracy pozbawionych, do innej gałęzi przemysłu ułatwić. W drodze systematycznego rozwijania i udoskonalania »biór wskazywania pracy«, można osięgnięcie tegoż celu tem skuteczniej zapewnić. Nawet ubezpieczenie na przypadek postradania pracy okazuje się środkiem zadanie rozwiązać mogącym.

6. Niepomyślne »położenie pracy jako towaru« na rynku roboczym znajduje zrównoważenie w potężnym rozwoju naszego przemysłu. »Kapitał« i potrzeba umieszczenia go wzrosły bardziej aniżeli ludność robocza; popyt na siły robocze był przeciętnie większym aniżeli ich podaż, wskutek czego płaca ustawicznie się podnosiła, i to nie tylko absolutnie ale także pod względem zdolności nabywczej. Oprócz mieszkania, mięsa, masła, mleka, jaj itp. wszelkie potrzeby życiowe jak: żywność, odzież, meble itp. staniały. Obce części świata uzupełniają produkcyą kraju ojczystego i powodują nawet konkurencyę ceny obniżającą. Rozległym importem żywności i surowców z jednej a wywozem wytworów przemysłowych z drugiej strony, paraliżuje się[1]) zupełnie »prawo śpiżowe« i teoryę Malthusa o wzroście ludności.

---

[1]) Ceny za żyto i pszenicę obniżały się ustawicznie od pięciolecia do pięciolecia mimo wzmagania się liczby ludności. Tryb życia klasy robotniczej polepszył się. Spotrzebowanie cukru podwoiło się od roku 1871. Konsumcya wódki obniżyła się, natomiast podniosła się bardzo ilość zużywanego piwa, kawy i herbaty. Również i ilość spożytego mięsa wzmogła się. Przeciętny wiek podniósł się również. Przeciętna cyfra tak zatrudnionych robotników, jak i płacy ustawicznie się podnosiła, wkładki w kasach oszczędności wzrosły ogromnie. (Porówn. cyfry w dodatku nr. 15.)

Twierdzenie Erfurtskiego Programu, że wraz z kapitalistycznym ustrojem społecznym wzmaganie się niepewności bytu, powiększanie się nędzy, ucisku, niewolnictwa, upodlenia i wyzysku — t. z. teorya zniędzuienia — koniecznie idzie w parze, zarzuciła obecnie nawet i socyalna demokracya. (Porówn. Podręcznik dla socyalno demokrat. wyborców, Berlin 1898 str. 48.)

Jeżeli stosunki klas pracujących się poprawiły, to z drugiej strony spostrzedz można szczególnie u niewyszkolonych robotników rze-

Jeżeli więc dola robotników jako klasy się nie pogorszyła, lecz przeciwnie polepszyła, wtenczas chodzi jeszcze o słabsze stanowisko, jakie robotnik (mianowicie żonaty) jako jednostka wobec swego pracodawcy zajmuje. Lecz i to stanowisko można wzmocnić przez zszeregowanie się w zawodowych organizacyach towarzystw. Uregulowanie kontraktu roboczego i płacy przez jednostkę można zastąpić »zbiorowem« uregulowaniem przez organizacye zawodowe; podaż pracy można na pewien czas powstrzymać (»strejk«); rynek roboczy można utrzymać w równowadze w ten sposób, że robotników z okolic w których panuje nadmierna podaż sił roboczych i wskutek tego obniżenie płacy zagraża, pokieruje się do innych okolic (przez udzielanie wsparcia na podróż itd.), gdzie więcej pracy znaleźć mogą. Robotników bez zajęcia można do czasu z kas towarzystw zawodowych wspierać, aby swą podażą płacy nie obniżali. W ten sposób wywalczyły zawodowe stowarzyszenia w Anglii robotnikom poważne, ekonomicznie wyższe samodzielne stanowisko.

7. Niebezpieczeństwu grożącemu dobrom osobistym, jak życie, zdrowie i moralność, można i należy położyć tamę w drodze rozległego ustawodawstwa, dotyczącego ochrony robotników. Organizacye zaś robotnicze mogą te usiłowania: skrócenie czasu pracy, zastósowanie przyrządów ochronnych itd. swoim wpływem i potęgą uzupełnić!

---

Jeżeli dotyczasowe wywody sobie uprzytomnimy, natenczas zauważymy, że w dążnościach do »rozwiązania« kwestyi rozróżniać należy: środki ogólnego rodzaju i takie środki, które specyalnie ochronę i podniesienie robotników mają na celu. Do środków ogólnych należy zaliczyć: dokładnie rozważoną

---

czywiście wielką niepewność egzystencyi, wielką biedę i nędzę. Przedewszystkiem prowadzą rodziny z licznem potomstwem, w których ojciec sam tylko zarabia, ciężką walkę o byt. Opłakane stosunki mieszkaniowe, niszczące skutki gruźlicy (suchót) i zastraszająca śmiertelność wśród dzieci muszą jak najgłębsze w nas wzbudzić współczucie.

Przytoczone wyżej pocieszające fakta mogą tylko być bodźcem do usilnej pracy nad dalszem ekonomicznem i społecznem podniesieniem klas pracujących.

Kwestyą, czy stan rzeczy, przy którym coraz więcej w dziedzinę światowego gospodarstwa« się wikłamy i coraz więcej na wywóz i dowóz jesteśmy wskazani; czy i o ile zdołamy przez podniesienie dochodów rólniczych, przynajmniej pod względem wyżywienia progresywnie wzmagającej się ludności krajowej, coraz więcej od zależności zagranicy się uwolnić, zajmować się tutaj nie możemy. (Porównaj rozprawy »Ewangiel. społecz. kongresu« 1897, Getynga 1897, Ballod, znaczenie rolnictwa i przemysłu w Niemczech, w rocznikach Schmoller'a 1898. III. str. 197 i nast., Wagner Ad., Państwo rolnictwa i przemysłu, Jena 1902 itd.)

politykę handlową, która najmożliwszą ochronę swojskiej produkcyi z jak najskuteczniejszem poparciem wywozu połączyć zdoła; pozyskanie kolonii i podniesienie wewnętrznego (kanały itd.) i światowego handlu (subwencyonowanie parowców) itd. Wszelkie to środki wychodzą w pierwszej linii na korzyść przedsiębiorców (pracodawców), w dalszem następstwie atoli i na dobro robotników. Do tych środków powinny jednakże dołączyć się środki opiekuńcze, wprost dla robotników obmyślone. Jako najgłówniejsze zadania wyłaniają się tutaj:

I. ochrona dóbr osobistych — »ustawodawstwo ochronę robotników na celu mające«,
II. zapewnienie ustawicznego, trwałego dochodu — »ustawodawstwo o ubezpieczeniu robotników«,
III. podniesienie i uszlachetnienie sposobu życia.

Podczas gdy środki pod nr. I. i II. podane są w pierwszej linii zadaniami państwa względnie państwowego ustawodawstwa i administracyi (włącznie z gminą), należą żądania pod nr. III. wyłuszczone do dziedziny prywatnej inicyatywy, bądź robotników samych i ich towarzystw, bądź pracodawców i posiadaczy, przy życzliwym n. b. współudziale państwa i gminy.

---

## I. Zadania i uprawnienie ustawodawstwa o ochronie robotników.

Zadaniem ustawodawstwa, dotyczącego ochrony robotników jest ustanowienie pewnych warunków i granic dla zawierania i treści kontraktu roboczego, w celu obrony: życia i zdrowia, moralności, osobistej wolności i sprawiedliwego przeprowadzenia tegoż kontraktu. Już z punktu widzenia jako »państwo prawa«, ma państwo obowiązek, słabszego względem jego dóbr osobistych brać w obronę wobec silniejszego: państwu nie wolno nigdy przykładać silnej swej ręki do przeprowadzenia kontraktu z konieczności zawartego z uszczerbkiem dla życia, zdrowia, małżeństwa i szczęścia rodziny, a raczej jest ono zobowiązanem we własnym interesie takim lichwiarskim kontraktom zapobiegać. Wszystkie kulturalne państwa uznały też już ten swój obowiązek, a właśnie »najliberalniejsze« z nich i pod względem przemysłu najwięcej rozwinięte służyły na wzór co do ustawodawstwa o ochronie robotników.

Anglia ma najstarsze i najbardziej rozwinięte ustawodawstwo o ochronie robotników (od r. 1802). 1842 dla górnictwa. 1847 t. zw. dziesięciogodzinową ustawę dla »ochrony osób« w przemyśle tkackim, 1864 i 1867 rozszerzenie na inne przemysły. 1878 ustawa o fabrykach i warsztatach.

Szwajcarya: ustawa związkowa z roku 1877.

Francya: 1848 (ustawa dwunastogodzinowa). 1874, 1883 (obszerne ograniczenia pod względem »niezdrowych i niebezpiecznych« przedsiębiorstw). 1892.

Austrya: Nowela procederowa z r. 1885.

Przeciwnicy ustawodawstwa o ochronie robotników mają wątpliwości tak co do konieczności, jak i stosowności do celu względnie co do możliwości jego przeprowadzenia.

Co się tyczy konieczności to zaprzeczają oni, że istnieje stan zły i wadliwy i spodziewają się, że »postępy w oświacie« niedomaganiom zapobiegną i liczą na wyrozumiałość, »dobrze zrozumiany interes« i dobrą wolę pracodawców albo też na siłę zorganizowanych robotników. — W rzeczywistości zbijają silne organizacye towarzystw rzemiosłowych i zacięta walka klas we wszystkich nowoczesnych państwach przemysłowych ową »liberalną« teoryę o »zgodności interesów« bardzo dosadnio. Bądź co bądź zasługuje pokojowa droga ustawodawczego uregulowania na pierwszeństwo przed strejkami; z drugiej strony może zdrowa organizacya towarzystwa dopiero na podstawie jakiejś prawnej obrony przeciw najgorszym nadużyciom pod względem wyzyskiwania dzieci, pracy kobiet, przedłużania czasu pracy i odpoczynku niedzielnego itp. się rozwijać. Organizacya robotników i ustawodawstwo o ochronie robotników uzupełniają się nawzajem. To co organizacya w drodze »samopomocy« wywalczyła i co się dobrem okazało, ma ustawodawstwo stale utrwalić.

Względy praktyczne odnośnie niebezpieczeństwa, jakie przeciw ustawodawczemu uregulowaniu np. godzin pracy, odpoczynku niedzielnego, zatrudnienia dzieci itd. się przytacza, są następujące:

1. szkody dla zdolności — współzawodnictwa w odnośnym narodzie, dopóki międzynarodowe uregulowanie nie będzie zapewnionem;
2. szkody dla dochodów rodzin robotniczych;
3. trudności pod względem trafnego, do praktycznych stosunków zastósowanego ustawodawczego sformułowania, trudności i szykany w przeprowadzeniu przepisów ustawodawczych;
4. niebezpieczeństwo wypierania osób ochronie podlegających do przemysłu domowego — ustawą nie objętego.

Względnej słuszności wątpliwościom tym odmówić nie można, zadaniem praktycznej polityki będzie przeto, by się trzymać w granicach, zakreślonych przez ekonomiczne i techniczne stosunki. Ztąd też postępy mogą być tylko powolne. Uwzględniając powyższe warunki może systematyczne i swego celu świadome ustawodawstwo o ochronie robotników także i pod względem ekonomicznym tylko korzystnie oddziaływać, jeżeli ono:

1. przedwczesne wyzyskiwanie młodocianych sił robotniczych ograniczy;

2. przez zakaz nadmiernie długiego czasu pracy (maksymalny, dzienny czas pracy), przez odpoczynek niedzielny itd. czynne siły pracujące we fizycznej świeżości utrzyma;
3. przez obronę moralności i życia rodzinnego cały stan robotniczy moralnie i fizycznie, a przez to i w jego dzielności i wytrwałości w pracy podniesie i polepszy;
4. przez usunięcie istniejącego złego stanu rzeczy i uprawnionych skarg ochoczość do pracy podniesie;
5. przez uregulowanie względnie ograniczenie podaży sił roboczych: podniesienie zarobku wzgl. dochodu z pracy spowoduje, a temsamem i siłę nabywczą podniesie i na stosunki cen i zbytu dodatnio wpłynie;
6. do postępów w kierunku technicznym naglić będzie.

(Porówn. Herkner'a Reforma społeczna, nakazana postępem ekonomicznym. Lipsk, Duncker i Humblot 1891.)

Międzynarodowe uregulowanie nie jest wprawdzie nieodzownym warunkiem ochrony robotników, jest atoli bardzo pożądanem i możliwem (nie w szablonowem zastósowaniu, lecz) w tym sensie, że wszystkie państwa się zobowiążą odpowiednio do swych odrębnych stosunków i poglądów swe ustawodawstwo o ochronie robotników przeprowadzić względnie w tym kierunku dokończyć.

---

W Niemczech mieliśmy już od roku 1830 (mianowicie w Prusiech) dokładne przepisy, specyalnie ochronę młodocianych robotników na celu mające, które następnie w roku 1869 do północno-niemieckiej ordynacyi procederowej przyjęto. (Zakaz zatrudniania dzieci niżej lat 12 we fabrykach, ograniczenie czasu pracy dla »dzieci« (12—14 letnich) do 6 godzin dziennie, dla »młodych ludzi« (14—16 letnich do 10 godzin, przy równoczesnem wzbronieniu zatrudniania w niedzielę i podczas nocy itd.)

Biskup Ketteler żądał już w roku 1869 w swej mowie w miejscowości Liebfrauenheide wygłoszonej (Ruch robotniczy i jego dążności. Moguncya 1869) rozległych reform prawnych wraz z ustanowieniem maksymalnego dnia pracy.

W »projekcie« Kettelera do politycznego programu (z roku 1871) pod tytułem: Katolicy w rzeszy niemieckiej« (Moguncya 1873) żąda się: 1) korporatywnej (na stowarzyszeniu opartej) reorganizacyi stanu robotniczego i stanu rzemieślniczego, 2) prawnej ochrony dzieci robotników i żon robotników przeciw wyzyskowi ze strony potęgi pieniężnej, 3) ochrony siły roboczej w drodze ustaw o czasie pracy i niedzielnym spoczynku, 4) prawnej ochrony zdrowia i moralności robotników pod względem lokali pracy. 5) Ustanawiania inspektorów dla kontroli nad przestrzeganiem ustaw ku ochronie stanu robotniczego wydanych.

Konserwatyści (wnioski Brauchitsch'a) wnieśli już w roku 1869 przy obradach nad ordynacyą procederową o (12 godzinny) maksymalny dzień pracy (dla fabryk) i o zakaz pracy niedzielnej; tak samo stawił o to wniosek w imieniu socyalnych demokratów Dr. Schweitzer (o 10 godzinny maksymalny dzień pracy).

Uchwałą z dnia 30. 4. 1873 r. zawezwał parlament kanclerza rzeszy do zwołania specyalnej komisyi w celu zbadania sprawy, czy obszerniejsza ochrona jest odpowiednią i konieczną. Komisya ta obradowała nad wspomnianem przedmiotem w roku 1874 i 1875, a wynik jej obrad ogłoszono. (Berlin, Heymann 1877 r.)

Dnia 4. marca 1877 r. stawili konserwatyści (v. Seydewitz i tow.) wniosek w sprawie terminatorów i książek pracy; 24 marca wnieśli Rickert i tow. o powzięcie rezolucyi w sprawie terminatorów i rozjemczych sądów procederowych. Dnia 11. kwietnia wnieśli Fritsche, Bebel i tow. (z poparciem członków partyi centrowej) bardzo obszerny projekt do ustawy z przeważnie takiemiż samemi żądaniami, jakie zawierał wniosek Grillenbergera i tow. z roku 1885.

Hr. Gallen wniósł (pod datą 19. marca) w imieniu centrum o uzupełnienie (zwołanej) komisyi specyalnej, przy współdziałaniu dowolnie obranych przedstawicieli stanu rzemieślniczego i robotniczego, i o przedłożenie projektu do ustawy zaprowadzającej zmiany w ordynacyi procederowej z roku 1869, przy równoczesnem uwzględnieniu następujących punktów:

a) skuteczna ochrona religijno-moralnego życia u całej pracującej ludności (spoczynek niedzielny),

b) ochrona i podniesienie stanu rzemieślniczego w drodze ograniczenia wolności procederowej; uregulowanie stosunku terminatorów i czeladników do majstrów; popieranie związków korporatywnych,

c) rozszerzenie przepisów prawnych w celu ochrony osób we fabrykach pracujących, wydanie przepisów zasadniczych dla organizacyi fabrycznych: zakaz zatrudniania młodocianych robotników niżej lat 14 po fabrykach; ochrona rodziny w drodze ograniczenia pracy kobiet we fabryce,

d) zaprowadzenie procederowych sądów rozjemczych z współudziałem dowolnie wybranych przedstawicieli robotników,

e) nowe uregulowanie prawnych przepisów o procederach koncesyi podlegających, a mianowicie o szynkowniach i oberzach;

dalej o rewizyę prawnych przepisów o swobodzie przesiedlania się z miejsca na miejsce, oraz

ustawy dotyczącej obowiązku wynagradzania szkód i t. d. z dnia 7. czerwca 1871 odnośnie do przedsiębiorstw kopalnianych i przemysłowych.

W roku 1878 wniesiono projekt do ustawy o sądach procederowych (który przy drugiem czytaniu upadł) oraz projekt dotyczący zmian ordynacyi procederowej. Jak w uzasadnieniu projektu powiedziano, miała nowela przedewszystkiem większe ubezpieczenie osób interesowanych przeciw niedotrzymywaniu zobowiązań kontraktem pracy objętych, ściślejsze uporządkowanie stosunków terminatorów i w ogóle takie uregulowanie zatrudniania młodocianych robotników na celu, któreby poszczególne stosunki różnorodnych gałęzi przemysłu więcej uwzględniało (t. j. dalsze wyjątki n. p. na korzyść przędzalni dopuszczało). Jako postęp w noweli tak, jak ona wyszła z obrad parlamentu, podnieść należy ugólnienie zakazu płacenia robotnikowi towarem (system trukowy) i upoważnienie rady związkowej do ograniczenia zatrudniania młodocianych i żeńskich robotników ze względu na zdrowie i moralność; dalej rozszerzenie przepisów o ochronie robotników na hutnictwo, przedsiębiorstwa budowlane i wszelkie przedsiębiorstwa siłą pary pędzone (§ 154); wreszcie przymusowe zaprowadzenie inspektorów fabrycznych (wniosek centrum). Przepisy w celu ochrony pod względem niedzielnego spoczynku, (przyjęcie, których również w komisyi członkowie stronnictwa centrum rozważyć zalecali), o przyjęcie których parlament wniósł, odrzucono niestety w trzeciem czytaniu jednym jedynym głosem większości.

W styczniu 1882 r. wystósowali baron v. Hertling i tow. interpelacyę do rządów związkowych w sprawie niedzielnego spoczynku, pracy kobiet i maksymalnego dnia roboczego — lecz bez dodatniego rezultatu.

W listopadzie 1884 zawezwali baronowie v. Hertling, v. Schorlemer z Alst, oraz Dr. Lieber (poparci przez centrum) rządy związkowe, aby przedłożyły jeszcze w ciągu sesyi parlamentowi projekt do ustawy o dalszem udoskonaleniu ustawodawstwa, ochronę robotników na celu mającego, w którymby:

1) pracy w dni niedzielne i świąteczne przy zastrzeżeniu poszczególnych, określić się mających wyjątków, zakazano,
2) pracę dzieci i kobiet we fabrykach ograniczono,
3) maksymalny dzień pracy dorosłych, męzkich robotników uregulowano.

Spowodowani, prawdopodobnie tym wnioskiem, stawili posłowie Lohren (zakaz pracy nocnej i niedzielnej robotnic) i Kropatscheck (zakaz zatrudniania dzieci niżej lat 14; zakaz nocnej i niedzielnej pracy kobiet zamężnych; przymusowa $1^1/_2$ pauza południowa i zakończenie pracy w wieczory

przed każdą niedzielą i świętem uroczystem o godzinie pół do szóstej dla tychże kobiet) samodzielne wnioski, posłowie Buhl i Stöcker zaś podali wnioski o wyznaczenie specyalnej komisyi. Członkowie centrum (baron v. Schorlemer, Biehl i Geiger) i posłowie niemiecko-konserwatywni (Ackermann, Kleist-Retzow) stawili pod datą 16 grudnia 1884 r. wspólne wnioski co do świadectw uzdolnienia i niedzielnego spoczynku. Rozprawy zajęły 3 dni czasu (od 14 do 16 stycznia); kanclerz, książę Bismarck, zwalczał te wnioski gwałtownie! Mimo to przekazano je komisyi z 28 członków złożonej. — Do tego dołączył się później (z daty dnia 29 stycznia 1885) socyalno-demokratyczny wniosek Grillenberger'a i towarzyszy, który tejże samej komisyi przekazano.

Z wielką dozą ironii wygłaszanemu i w najróżnorodniejszych zwrotach powtarzanemu wezwaniu kanclerza rzeszy (podczas rozpraw z dnia 15 stycznia 1885 r.): »Proszę jak najusilniej, pouczcie mię Panowie, jak to zrobić i, jeżeli Panowie nie mieliście przeświadczenia, że to próżna »gadanina« to przedłóżcie tutaj jeszcze w przeciągu tego tygodnia (8 dni) taki projekt do ustawy, któryby wszystko to urzeczywistnił, czego od rządu się domagacie« — uczynili centrowi członkowie komisyi punktualnie za dosyć; na pierwszem posiedzeniu (z dnia 26. stycznia) przedłożono komisyi specyalne wnioski do ustaw o spoczynku niedzielnym, o pracy kobiet i dzieci i o maksymalnym dniu roboczym.

Projekty te (opracowane przez Dr. Lieber'a, Hitze'go i Stoetzel'a) zmierzały do:

1. zakazania pracy w niedzielę i dni świąteczne we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych, przy dokładnem ograniczeniu wyjątków w drodze rozporządzeń rady związkowej;
2. zakazu zatrudniania dzieci (aż do lat 14) po fabrykach;
3. zakazania pracy robotnic podczas nocy i w niedzielę po fabrykach, zakazu zatrudniania robotnic w górnictwie, na miejscach budowy, w hutach, walcowniach, kuźniach (hamerniach) i ślifierniach; w pracowniach, w których materye trujące się przerabia;
4. ograniczenia pracy kobiet zamężnych po fabrykach do najwyżej sześciu godzin dziennie, przedłużenia czasu ochrony położnic do 8 tygodni (podług wzoru Szwajcaryi);
5. rozdziału podług płci, urządzenia osobnych lokali do ubierania się i mycia oraz (ogrzanych) jadalni;
6. ograniczenia czasu pracy po fabrykach do najwyżej 11 godzin dziennie przy równoczesnem upoważnieniu rady związkowej, by odpowiednio do nadzwyczajnych okoliczności ów dopuszczalny czas pracy przedłużyć lub skrócić mogła.

Na przypadek nie przyjęcia ogólnego 11 godzinnego maksymalnego dnia pracy, stawiono (Hitze, Dr. Lieber) wniosek o odpowiednie obszerne uregulowanie czasu pracy przynajmniej dla robotników w przemyśle tkackim po fabrykach zatrudnionych.

Wniosek Grillenberger'a i tow. szedł pod względem rozszerzenia go (na wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe) oraz pod względem żądań wnioskodawców znacznie dalej. Wniosek ten domagał się bowiem:

1. zakazu pracy w dni niedzielne i świąteczne, ograniczenia otwierania handli do godzin 5;
2. zakazu pracy nocnej;
3. zakazu pracy dziecięcej;
4. ograniczenia czasu pracy dla młodocianych robotników od lat 14—16 do najwyżej ośmiu godzin, dla dorosłych do najwyżej dziesięciu (w soboty ośmiu) godzin, dla przedsiębiorstw z pracą pod powierzchnią ziemi lub z »szychtą« dzienną i nocną najwyżej ośmiu godzin;
5. dla robotnic (młodocianych robotników) zakazu pracy nocnej, zakazu zatrudniania ich przy budowlach na powierzchni ziemi (wysokopiętrowych) i przy pracach podziemnych, przedłużenia ochrony położnic do ośmiu tygodni;
6. obowiązku wydawania ordynacyi pracy, zatwierdzania jej przez urząd pracy; ograniczenia wysokości kary do 10% zarobku; tygodniowego wypłacania zarobku względnie rat na poczet i to co piątek;
7. wolności stowarzyszania się; przyznania praw korporacyjnych takim towarzystwom;
8. ustanowienia granic najniższego zarobku przez izby robotnicze. Oprócz tego wnieśli Grillenberger i tow. o statystyczne dochodzenia pod względem stosunków płacy i zwołanie międzynarodowej konferencyi w sprawie ochrony robotników.

Do przeprowadzenia takich przepisów, oznaczenia wyjątków itd. zaproponowano w projekcie urzędy robotnicze i izby robotnicze i to po jednym na każdy obwód dwieście do czterysta tysięcy mieszkańców obejmujący. Urzędy robotnicze miały się składać z radzcy robotniczego (radzcy procederowego) i jego urzędników pomocniczych (także żeńskich). Radzca robotniczy miał być wybieranym przez »urząd pracy na całą rzeszę« z pomiędzy dwóch przez izby robotnicze zaproponowanych kandydatów, pomocnicy jego zaś mieli być mianowani przez izby robotnicze, i to jedna połowa przez pracodawców, a druga przez pracobiorców,

w drodze osobnych wyborów. Izby robotnicze miały się składać z (24—36) przedstawicieli, których (pełnoletni) pracodawcy i pracobiorcy w drodze tajnych, bezpośrednich wyborów po równej części ze swego grona obierać mieli.

Radzca robotniczy zwołuje przynajmniej raz na miesiąc izbę robotniczą i przewodniczy w jej rozprawach. Izba robotnicza tworzy ze swego łona sąd rozjemczy do rozstrzygania w pierwszej instancyi sporów (w przemyśle pomiędzy pracodawcami a robotnikami wynikłych i jest zarazem sama sądem rozjemczym w drugiej instancyi (w apelacyi). Izba robotnicza ustanawia także wysokość minimalnego zarobku; od tej decyzyi dopuszcza się apelacyę do delegacyi (zebrania) izb robotniczych, którą urząd pracy na (całą) rzeszę« raz do roku zwołuje i do której każda izba robotnicza po jednym zastępcy przedsiębiorców i personału pomocniczego wysyła. Izby robotnicze winny oprócz tego dostarczać władzom statystycznych wykazów, opinii i propozycyi. O organizacyi urzędu pracy na (całą) rzeszę, który ma swą siedzibę w Berlinie, stanowi rada związkowa.

Nad projektem centrum do ustawy o spoczynku niedzielnym obradowano na 29 posiedzeniach, poczem go (15 głosami przeciw 9) przyjęto. Na plenarnem posiedzeniu zwalczał go (9 maja 1885) ks. Bismarck w pięciu swych przemówieniach. »Co sądzą pracodawcy, przedewszystkiem, co sądzą robotnicy o prawnym zakazie pracy niedzielnej? Czy zechcą uszczerbek na zarobku niedzielnym ponosić?« Opinię pracodawców i robotników miała zbadać i stwierdzić osobna komisya (ankieta) a »wynik« badań tejże komisyi przedłożono (w trzech tomach wraz z generalnem sprawozdaniem) w r. 1887 parlamentowi.

Podczas sesyi parlamentu w r. 1885/86 obradowano najprzód nad socyalno-demokratycznym projektem organizacyjnym, lecz go odrzucono, wnioski Dr. Liebera i tow. o pomnożenie liczby inspektorów fabrycznych i przedłożenie projektu do ustawy o sądach procederowych natomiast przyjęto. Obrady w komisyi nad pracą dzieci i kobiet ukończono zaledwie w pierwszem czytaniu.

W ciągu pierwszej, krótkiej tylko sesyi parlamentu w roku 1886/87 wcale nad tymi wnioskami nie obradowano, natomiast przyjęto podczas drugiej sesyi parlamentu (w r. 1887) wnioski dotyczące pracy kobiet i dzieci, tak w komisyi (co przedewszystkiem przychylnemu współdziałaniu przewodniczącego p. Oechelhäusera było do zawdzięczenia), jak na pełnem posiedzeniu parlamentu (w obec milczenia po stronie rządowej) nadzwyczajnie wielką większością głosów (włącz. głosów socyalnych-demokratów). W sprawie maksymalnego dnia pracy zażądano specyalnej komisyi dla zbadania kwestyi: »o ile prawne środki przeciw nadmiernemu przedłużaniu czasu pracy po fabrykach są koniecznymi i wykonalnymi«.

W roku 1888 stawiono znowu wszystkie wnioski i załatwiono kwestyę niedzielnego spoczynku tak w komisyi, jak i na pełnych posiedzeniach parlamentu. Oprócz so-

cyalnych-demokratów głosowały wszystkie stronnictwa za projektem.

W ciągu sesyi parlamentarnej w roku 1889/90 stawiono (ze strony centrum) wszystkie wnioski ponownie; dla krótkotrwałej sesyi uchwalono rezolucye (Dr. Baumbach-Stumm) w sprawie pracy kobiet i dzieci oraz w sprawie spoczynku niedzielnego, które też przyjęto. Przedstawiciele rządów związkowych oświadczyli się na posiedzeniach z dnia 21 i 31 stycznia przeciw obydwom projektom i w ogóle przeciw wszelkiemu uregulowaniu w drodze ustawy.

4. lutego 1890 r. ukazały się orędzia cesarskie do kanclerza rzeszy o zwołaniu międzynarodowej konferencyi i do ministra handlu (v. Berlepsch), w którem (to drugiem orędziu) — »obok udoskonalenia ubezpieczenia robotników — na »uregulowanie pracy pod względem »czasu«, długości jej trwania i jej rodzaju w ten sposób, aby utrzymanie zdrowia, wymagania pod względem moralności, potrzeby ekonomiczne robotników oraz ich pretensye do równości w obec prawa były im zastrzeżone«, — jako na jedno ze zadań władzy państwowej wskazano.

W dniach 14—17 lutego zebrała się rada koronna; od 15 aż do 29 marca toczyły się obrady »międzynarodowej konferencyi w sprawie ochrony robotników«, na której Ojca św. kardynał, książę biskup Kopp, zastępował.

Dnia 6 maja wniesiono do parlamentu »projekt do ustawy, dotyczący zmiany ordynacyi procederowej«. W dniach 17, 19 i 20 maja odbyło się pierwsze czytanie projektu. Komisya przystąpiła dnia 3. czerwca (pod przewodnictwem hr. Ballestrema) do obrad (aż do 1 lipca; potem od 5 do 20 listopada; od 1 do 5 grudnia), a 14 stycznia nadeszło sprawozdanie (Hitze'go). Drugie i trzecie czytanie wymagało 28 dni sesyjnych (aż do 6 maja 1891 r.). Dnia 1 czerwca ogłoszono ustawę.

---

## A. Ochrona zdrowia i moralności.

### I. Przepisy o fabrykach, warsztatach i ich prowadzeniu. (Zapobieganie nieszczęściom i chorobom; ochrona moralności.)

Obsługiwanie motorów i maszyn, gromadzenie wielu ludzi i maszyn w jednym lokalu, gromadzenie wielkich zapasów surowców i fabrykatów, pył i niezdrowa para przy wytwarzaniu samem powstające i z niem połączone, wilgoć, zimno lub gorączka, nagła zmiana temperatury itd. są powodem wielu nieszczęść i szkód pod względem zdrowia i życia robotników. Jako jednostka nie może robotnik od tych niebezpieczeństw

się uchronić, ochrona ta jest zatem przeważnie, o ile jest możliwem, obowiązkiem pracodawcy. Dlatego też to przewidziały wszystkie państwa przemysłowe w swem ustawodawstwie — chociaż jeszcze nie wyraźnie i za ogólnie — pewne prawidła dla zakładów przemysłowych i wewnętrznego urządzenia fabryk oraz ich prowadzenia. Wobec różnolitości i zmiany urządzeń technicznych oraz sposobu prowadzenia przedsiębiorstw może być rodzaj owych przepisów, jak z natury rzeczy wynika, tylko ogólnym, a zastosowanie ich do poszczególnego zachodzącego przypadku, należy pozostawić organom wykonawczym — inspektorom fabryk.

W celu ochrony zdrowia i życia przepisuje ordynacya procederowa (§ 120 a):

> Przedsiębiorcy procederowi są zobowiązani lokale pracy, przyrządy fabryczne, maszyny i narzędzia tak urządzić względnie ustawić i utrzymywać oraz sposób ich używania tak uregulować, aby robotnicy od niebezpieczeństw życia i zdrowia, o ile natura przedsiębiorstwa na to pozwala, ochronieni byli.
>
> W szczególności należy się starać o dostateczne światło, wystarczającą przestrzeń powietrza i wentylacyę, o usuwanie pyłu przy pracy powstającego, odprowadzanie wyziewów i gazów przy pracy się wywięzujących oraz o usuwanie odpadków.
>
> Tak samo należy pozakładać przyrządy, które się okażą koniecznymi dla ochrony robotników od niebezpiecznego dotykania maszyn albo części maszyn lub dla ochrony od innych z natury przedsiębiorstwa albo panującego w niem ruchu wynikających niebezpieczeństw, a mianowicie także od niebezpieczeństw pożarami fabryk spowodowanych.
>
> Wreszcie należy wydać także przepisy co do porządku w prowadzeniu przedsiębiorstwa przestrzegać się mającego i co do zachowania się robotników, jakie dla zapewnienia wolnego od niebezpieczeństw prowadzenia przedsiębiorstwa są niezbędne.

Ku ochronie moralności przewidziano (w § 120 b) co następuje:

> Przedsiębiorcy procederowi są zobowiązani do zaprowadzenia i utrzymywania takich urządzeń i wydania takich przepisów co do zachowywania się robotników podczas pracy, jakie w celu zapewnionego utrzymania obyczajności i przyzwoitości potrzebnemi się okażą.
>
> W szczególności musi podczas pracy rozdział robotników podług płci, o ile natura przedsiębiorstwa na to pozwala, być przeprowadzonym, jeżeli już

samem urządzeniem przedsiębiorstwa utrzymania obyczajności i przyzwoitości nie zapewniono.

Zakłady, w których praca z przebieraniem się, a po skończonej pracy z umywaniem i czyszczeniem się robotników jest połączoną, muszą mieć dostateczne, dla obu płci oddzielnie urządzone lokale do ubierania się i umywania.

Miejsca ustępne muszą być tak urządzone, aby dla liczby zatrudnionych robotników wystarczały, wymaganiom pod względem ochrony zdrowia odpowiadały i aby ich bez wystawiania się na nieobyczajność i nieprzyzwoitość używać można.

W razie zatrudniania robotników niżej lat 18 należy mieć szczególny, już samym wiekiem ich nakazujący się wzgląd na zdrowie i moralność (§ 120 c).

Przepisy te (§§ 120 a aż do 120 e) obowięzują wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, zarówno, czy wielkie lub małe; tylko pod względem handlu obowięzują przepisy odrębne (zob. dodatek nr. 1.)

Rada związkowa (§ 120 e), centralna władza krajowa (§ 120 d) i władza policyjna (§ 120 d) mogą wydać dokładniejsze przepisy w celu przeprowadzenia powyższych postanowień.

Przepisy takie wydała rada związkowa dla wyrobu i opakowywania zapałek (13. maja 1884 i 8. lipca 1903 r.)[1]) dla fabryk farb ołowiowych i octanu ołowiowego (1886, odnowione 8. lipca 1903), dla wyrobu cygar (1888), odnowione 8. lipca 1903), dla zakładów wytwarzania chromianu alkalii (7. lutego 1897), dla drukarni i odlewarni czcionek (31. lipca 1897), fabryk akumulatorów (1898), przędzalni włósia, zakładów przerabiających sierć i szczecinę i wyrabiających szczotki i pędzle (22. października 1902), młynów tomasówki (25. kwietnia 1899). hut cynkowych (6. lutego 1900), zakładów wulkanizowania (mieszania z siarką) towarów gumowych, kamieniołomów i kamieniarni (20. marca 1902); rządy poszczególnych państw wydały takie przepisy np. dla zakładów pociągania szkła lustrowego rtęcią itd. Oprócz tego istnieją liczne rozporządzenia policyjne.

Obowiązek przeprowadzania przepisów ochronnych mają (obok właściwych urzędników policyjnych) w pierwszej linii urzędnicy dozorujący fabrykę. (Porówn. niżej.)

W kierunku zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom pracują oprócz tego spółki zawodowe ubezpieczenia na nieszczęśliwe wypadki.

Aż do końca roku 1902 wydało 58 procederowych spółek zawodowych (z 61 spółek zawodowych, wyłącznie urzędowi ubezpieczeń na rzeszę podlegających) przepisy dotyczące zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom; dla dalszych dwóch spółek zawodowych przygotowują się takież przepisy. 134 technicznym urzędnikom poruczono troskę o przeprowadzenie wspomnianych przepisów.

---

[1]) Ustawą z dnia 10. maja 1903 r. zakazano począwszy od 1. stycznia 1907 r. używania białego lub żółtego fosforu.

Wreszcie pracują jeszcze (przeszło 24) towarzystwa do rewidowania kotłów parowych wraz ze swymi urzędnikami w kierunku zapobiegania eksplozyom kotłów parowych.

### Dalsze cele reformy.

1. Przestrzeganie ogólnych przepisów ku ochronie zdrowia, życia i moralności należy więcej aniżeli dotychczas zapewnić w drodze osobnych rozporządzeń, czy to (w pierwszej linii) rady związkowej, czy też (w drugiej linii) władz centralnych poszczególnych państw albo też władz policyjnych, oczywiście przy dokładnem przystósowaniu ich do stosunków i potrzeb w poszczególnych gałęziach przemysłu, wzgl. procederu zachodzących.

Mianowicie powinnyby władze policyjne ze swych praw więcej korzystać i nakazywać, aby osobne ubieralnie i lokale do umywania się urządzano (§ 120b) i »robotnikom do spożywania jadła poza lokalami pracy odpowiednie, podczas zimnej pory roku ogrzewane lokale bezpłatnie do dyspozycyi stawiano« (§ 120d) — przedewszystkiem powinnyby władze policyjne ze swych praw w tym celu robić użytek, aby »młodocianym robotnikom« w interesie zdrowia i moralności podczas pauz (§ 136) odpowiednie lokale do przebywania w nich zapewnić.

2. Ponieważ późniejsze urządzenia i zmiany w zakładach i ich prowadzeniu ku ochronie robotników zwykle trudno i tylko z wielkim nakładem kosztów zaprowadzać można, przeto zaleca się, aby dla wszystkich przemysłowych (nowych) zakładów i ich zmian poprzednie zatwierdzanie planów budowlanych (podług wzoru §§ 16 i 24) stósownie do postanowień zasadniczych przepisano:

W parlamencie przyjęto prawie jednogłośnie w roku 1896 następujący wniosek centrum (d. 9. grudnia nr. 22 druków):

upraszać rządy związkowe, aby:

1. przeprowadzenie przepisów w §§ 120a — 120c ordyn. procederowej (o ochronie zdrowia i moralności) przez poruszenie tej sprawy wzgl. wydanie (§ 120e ord. procederowej) odpowiednich rozporządzeń skutecznej zapewniono;
2. rozszerzenie przepisów ordynacyi procederowej co do ochrony młodocianych i żeńskich robotników (§§ 135–139b), na przemysł domowy — przy szczególniejszem uwzględnieniu skutków, jakie ustawodawstwo o fabrykach na wzmożenie się przemysłu domowego wywiera — w drodze (statystycznych) dochodzeń skutecznie przysposobiono i poruszono (§ 154 ust. 4).

Z uwagi na to, że podanie do wiadomości i publiczna kontrola tego, co się stało, jest najskuteczniejszym bodźcem do postępu, stawiono zarazem i przyjęto wniosek (centrum), aby parlamentowi wykaz wszystkich istniejących rozporządzeń

(w myśl §§ 120a—120e) aż do przyszłej sesyi parlamentu przedłożono. Wykaz ten, sporządzony w urzędzie rzeszy dla spraw wewnętrznych, wyszedł drukiem pod tytułem: »Przepisy władz krajowych o ochronie robotników«.) (Berlin, Stankiewicz 1897); w roku 1902 wydano dodatek (Berlin, nakład v. Deckera).

Rozporządzenia rady związkowej są umieszczone we większych wydaniach ordyn procederowej oraz w dziele Sommerfelda: »Choroby w procederze« i Albrechta: »Hygiena w procederze« etc.

W sejmie pruskim przyjęto w roku 1903 poważną większością głosów wniosek Schwarzego (centrum) o poproszenie rządu państwowego, aby w drodze ustawodawstwa lub rozporządzenia (§ 120 e Ord. proc.) robotnikom budowlanym skuteczniejszą ochronę zapewnił.

3. Liczbę urzędników dozorujących fabryki należy znacznie powiększyć, obwody dozorcze zmniejszyć, zakres działalności natomiast rozszerzyć. Do inspekcyi należy mianowicie także lekarzy powoływać. Także i robotnicy i żeńscy inspektorzy mogą jako asystenci urzędników dozorczych skutecznie popierać (porównaj niżej: »Dozór procederu«). Dozorowanie należy także na przemysł domowy i drobny proceder więcej, aniżeli dotychczas, rozszerzyć i w drodze rozporządzeń skuteczniejszym uczynić.

Urzędników policyjnych należy w osobnych kursach w dziedzinie zadań ochrony robotników wykształcić.

4. Spółki zawodowe ubezpieczeń na przypadek nieszczęść (mianowicie takież spółki rolnicze) powinnyby zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom dalej rozwijać; wzorowe przepisy o zapobieganiu nieszczęśliwym wypadkom mogą służyć za podstawę dla policyjnych etc. rozporządzeń.

5. Na uniwersytetach i politechnikach należałoby zaprowadzić ogólne wykłady o hygienie w procederze i o zapobieganiu nieszczęśliwym wypadkom i pourządzać odpowiednie muzea.

6. Kasy chorych i zakłady ubezpieczeń na niemoc mogą i powinnyby wykładami, broszurami, dochodzeniami statystycznemi i opiniami w interesie zapobiegania chorobom działać: pracodawców i robotników objaśniać, wydawanie odpowiednich przepisów i zaprowadzanie urządzeń poruszać i je drogą premii i wystaw popierać itd.

Interes, jaki mają kasy chorych i zakłady ubezpieczenia na niemoc np. w zapobieganiu chorobom płucowym, wykazuje się ze »statystyki« (dodatek 13).

Zapobieganie chorobom jest jeszcze o wiele ważniejszem, aniżeli zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom. (Porówn. Sommerfelda podręcznik o chorobach w procederze I. Berlin, Koblencya 1898. Albrechta podręcznik hygieny praktycznej w procederze. Berlin, Oppenheim 1890). Podobnie, jak spółki zawodowe ubezpieczeń na przypadek nieszczęść w zapobieganiu

nieszczęśliwym wypadkom mają interes, tak są też i kasy chorych i zakłady ubezpieczeń na niemoc w zapobieganiu chorobom interesowane, lecz kasy chorych są w kierunku tegoż zadania niestety za bardzo ograniczone i za bardzo zależne, zakłady ubezpieczeń na niemoc zaś mają za obszerny zakres i są za biurokratycznie urządzone. Gdyby ubezpieczenie na niemoc spółkom zawodowym było poruczonem, byłyby one i to zadanie ze skutkiem spełniły, co zresztą »w głównych zarysach« ustawy (pierwszy projekt pruski) przewidzianem było. Gdy przy obradach nad nowelą do ustawy o ubezpieczeniu na niemoc w roku 1899 tym zakładom ubezpieczeniowym prawo do wydawania przepisów ochronnych zapewnić chciano, to przedstawiciele rządów związkowych zwalczali takiż projekt, a większość parlamentu nie przyjęła go; tylko socyalni demokraci i centrum popierali ten wniosek.

7. Aby zapobiedz moralnie niebezpiecznemu stosunkowi zależności robotnic od przodowników w pracy i współpracowników, powinna była ustawa (podług wzoru rozporządzenia rady związkowej, wydanego dla przemysłu cygarniczego,) zawierać przepis, że robotnice i młodociani robotnicy w bezpośrednim stosunku do przedsiębiorcy pozostawać muszą, i że na przyjmowanie ich i wypłacanie im zarobku przez innych robotników lub na rachunek ostatnich się nie zezwala.

Niemoralne czyny, jakich pracodawcy i urzędnicy przedsiębiorstw — nadużywając stosunku zależności — na kobietach dopuszczaćby się mieli oraz uwodzenie tychże, muszą podlegać szczególniejszej karze.

Wniosek w tej mierze do t. zw. ustawy Heinzego (1902) stawiony, musiał niestety wobec protestu przedstawicieli rządów związkowych przy drugiem czytaniu ustawy być cofniętym. — Na takie przypadki obostrzono odpowiedzialność w kodeksie cywilnym.

8. Wszelkie ustawy i rozporządzenia ku ochronie moralności pozostaną daremnemi, jeżeli wykonywanie ich nie dozna moralnego, ważności sprawy świadomego poparcia ze strony pracodawców i robotników. Pracodawca i robotnik powinni w poczuciu moralności i solidarności fabryki jednym być owiani duchem. Pracodawca powinien przedewszystkiem współdziałanie wydziału robotniczego sobie zapewnić; zarazem może on i powinien:

1. rozdział podług płci — zakaz przestawania ze sobą we fabryce — możliwie najściślej przeprowadzić;
2. o ile to okaże się niemożliwem, zaufane osoby na odnośnych miejscach pracy poustawiać;
3. przy wyborze i instalacyi mistrzów przedewszystkiem stronę moralną i niezawodność ich w tym kierunku uwzględniać;
4. nieprzyzwoitych rozmów i śpiewów w ordynacyi (porządku) pracy zakazać i każde wykroczenie ostro karać;
5. także sam (mianowicie podczas pauz) kontrolować;

6. powagę rodzicielską w każdy sposób (specyalnie przez zakaz opuszczania domu rodzicielskiego) wzmacniać względnie podnosić.

Towarzystwa robotnicze i zawodowe powinny usiłowania takie popierać.

## II. Ochrona młodocianych robotników.

Ograniczenia pracy młodocianych robotników domagają się względy na:

1. zdrowie;
2. wychowywanie (szkoła lud.);
3. moralność;

Niemiecka ordynacya procederowa (§ 135—139 a) rozróżnia:

1. »dzieci« (niżej lat 14);
2. »młodych ludzi« (od 14 do 16 lat);

Obie kategorye objęto wspólnem pojęciem: »Młodociani robotnicy«. (Co do liczby porówn. statystykę nr. 4, 5.)

Dosadnie przepisy ochronne wydane są dla:

### A. Fabryk.

Podczas gdy w Niemczech dawniej dzieci począwszy od 12 roku życia po fabrykach zatrudniane być mogły, jeżeli tylko przynajmniej trzygodzinna nauka szkolna była im zapewnioną, to nowela z roku 1891 zabrania zatrudniania dzieci szkolnych po fabrykach, w kopalniach, hutach, ciosalniach drzewa, miejscach budowy, cegielniach, warsztatach okrętowych i warsztatach parą pędzonych.

Zatrudnianie młodocianych robotników w tych przedsiębiorstwach uregulowano (§ 135 i nast.), jak następuje:

1. Dzieci niżej lat 13 nie wolno wogóle po fabrykach, kopalniach itd. zatrudniać.

2. Dzieci niżej lat 14 można dopiero po uwolnieniu ich od uczęszczania do szkoły ludowej i to nie dłużej jak 6 godzin dziennie zatrudniać.

3. U »młodych ludzi« (14—16 lat) może czas pracy; najwyżej 10 godzin dziennie wynosić.

4. Dzieci muszą mieć podczas pracy półgodzinną pauzę u »młodych ludzi« musi ta pauza w południe przynajmniej godzinę, a rano i po południu po pół godziny wynosić (§ 136).

Przed i popołudniowej pauzy robić nie potrzeba, jeżeli młodocianych robotników dziennie ponad 8 godzin się nie zatrudnia, a nieprzerwany pauzą czas pracy tak przed południem jak i po południu czterech godzin nie przenosi. (Nowela z roku 1900.)

Podczas pauz nie wolno młodocianych robotników pracą we fabryce wogóle zatrudniać, a na pobyt ich w pracowniach tylko wten-

czas zezwolić można, jeżeli w tych oddziałach przedsiębiorstwa, w których młodocianych robotników się zatrudnia, na czas pauzy pracę zupełnie wstrzymano albo jeżeli pobyt na wolnem powietrzu jest niemożliwy, a o inne miejsca pobytu bez niestosunkowych trudności postarać się nie można. (§ 136).

5. Dzieciom i młodym ludziom jest praca nocna (od 8½ wieczorem do 5½ rano) oraz praca w dni niedzielne i świąteczne zabronioną. Tak samo zabrania się im pracować podczas godzin na przygotowanie do spowiedzi i komunii św. przez właściwego duszpasterza przeznaczonych.

Dalej przepisano jeszcze, aby pracodawca przed przyjęciem robotnika do pracy (przez miejscową władzę wygotowaną) książeczkę pracy, (zawierającą: nazwisko, dzień urodzenia, religię itd.), doręczać sobie kazał i ją u siebie zachowywał; aby władzy policyjnej o czasie, rodzaju zatrudnienia i pauzach donosił, dalej aby we fabryce spis zatrudnianych młodocianych robotników z podaniem rodzaju i trwania czasu pracy oraz tablica, zawierająca prawne, do młodocianych robotników odnoszące się, przepisy wywieszone były.

Wyjątki pod względem czasu (trwania) pracy, pauz i pracy nocnej mogą dopuścić

a) jeżeli zjawiska w naturze albo nieszczęśliwe wypadki prawidłową pracę we fabryce przerwały: wyższa władza administracyjna względnie kanclerz rzeszy (§ 139 ust. 1);
b) jeżeli natura przedsiębiorstwa albo względy na robotników w poszczególnych fabrykach innego uregulowania n. p. pauz odpoczynkowych wymagają: wyższa władza administracyjna albo kanclerz rzeszy (§ 139 ust. 2);
c) dla fabryk z nieprzerwanem utrzymywaniem ognia, dla kampaniowego i sezonowego przemysłu: rada związkowa (§ 139a).

Rada związkowa przewidziała takież wyjątki:

od zakazu pracy nocnej i niedzielnej (tylko dla męzkich młodych ludzi) dla: hut szklanych (5. 3. 02) walcowni, (kuźnic) i hamerni (27. 5. 02); dalej (wcześniejsze rozpoczęcie lub późniejsze zakończenie pracy) i dla kopalń węgla w Prusach, Badenii, Alzacyi i Lotaryngii (24. 3. 03);

odnośnie do pauz odpoczynkowych w pracy (popołudniowe pauzy w dniach przedniedzielnych i przedświątecznych) dla przędzalni (8.12.03).

6. Rada związkowa może zatrudniania młodocianych robotników (i robotnic) w pewnych gałęziach fabrykacyi, w których praca z szczególniejszem niebezpieczeństwem dla zdrowia i moralności jest połączoną, zupełnie zabronić albo też zezwolenie od spełnienia osobnych warunków zależnem uczynić.

Zatrudnianie młodocianych robotników (i robotnic) jest przez radę związkową [1]) wzbronionem względnie ograniczonem dla: hut szklanych (1. 3. 92, odnowiono zakaz 5. 3. 02), fabryk cykoryi i warsztatów motorowych (17. 3. 92 wzgl. 31. 1. 02), cukrowni (5. 3. 02.)

---

[1]) Przedsiębiorstwa, w których także zatrudnianie robotnic jest ograniczonem, są drukowane rozstawionemi czcionkami.

walcowni i hameru (27. 5. 02), przerobni materyi włókniowych (dzierzgalnie, czesalnie), sierci albo odpadków i płatów po fabrykach lub warsztatach motorowych (27. 2. 03), cegielni (15. 11. 03); ze względu na moralność: dla przedsiębiorstw wyrabiających prezerwatywy itd. (30. 1. 03. i 1. 4. 03).

Warunkowo jest dozwolonem zatrudnianie we wyrobie cygar: rozdział podług płci, urządzenie osobnych miejsc ustępnych i osobnych lokali do przebierania się i mycia, bezpośrednie wypłacanie zarobku przez pracodawcę (bez osób pośrednich) (8. 7. 93). W rozporządzeniach rady związkowej, dotyczących ochrony we warsztatach, mieszczą się jeszcze dalsze ograniczenia pod względem zatrudniania młodocianych robotników i robotnic i tak: dla fabryk farb ołowiowych i octanu ołowiowego, dla wyrobu zapałek, młynów tomasówki, hut cynkowych, zakładów wyrabiających chromian alkalii, fabryk akumulatorów, drukarni (wydmuchiwanie pudeł czcionkowych), przędzalni włosia.

### B. Warsztaty motorowe i inne warsztaty.

Podczas gdy warsztaty parą pędzone już nowelą do ordynacyi procederowej z roku 1878 z fabrykami zrównano, to w noweli z roku 1891 rozszerzono przepisy ochronne dla młodocianych i żeńskich robotników na wszystkie takie warsztaty, w których urządzeń maszynowych, siłami elementarnemi (para, wiatr, woda, gaz, powietrze, elektryczność itd.) pędzonych, nie przejściowo tylko się używa, z tem atoli zastrzeżeniem, że rada związkowa wyjątki przewidzieć może (§ 154. ust. 3). Przepisy te zaczęły dopiero od 1 stycznia 1901 (§ 154. Ord. proc.) obowięzywać. (Zob. dodatek nr. 3.)

Stósownie do § 154 ust. 4. Ord. proc. można wreszcie powyższe przepisy ochronne w drodze cesarskiego rozporządzenia, za zgodą rady związkowej, także na inne warsztaty i budowle w całości lub częściowo rozszerzyć, z wyjątkiem atoli takich warsztatów, w których pracobiorca wyłącznie osoby do swej rodziny należące zatrudnia. (»Przedsiębiorstwa w obrębie rodziny.«) Dotychczas wyszło takie rozporządzenie tylko dla wyrobów odzieży i bielizny (31. 5. 97). Na mocy § 120 e. ust. 3 Ord. proc. uregulowano atoli czas pracy młodocianych robotników w piekarniach, młynach zbożowych, oberżach i szynkowniach (zob. dodatki nr. 4, 5, 6, 7).

### C. Handel.

Dla otwartych interesów sprzedaży uregulowano czas pracy młodocianych robotników nowelą do ordynacyi procederowej z dnia 30 czerwca r. (Zob. dodatek nr. 1.)

### D. Uregulowanie zatrudniania dzieci w procederze w ogóle.

Dnia 30 marca 1903 r. wydano osobną ustawę, dotyczącą pracy dzieci w przedsiębiorstwach procederowych, która zatrudnianie dzieci, o ile tego ordynacya procederowa nie uwzględniła, reguluje. Ustawa ta wychodzi

poza obręb ordynacyi procederowej o tyle, że swymi przepisami obejmuje także zatrudnianie własnych dzieci. (Zob. dodatek nr. 2.)

### Dalsze cele reformy.

1. Pojęcie »osób ochranianych« należy podług wzoru angielskiego ustawodawstwa więcej rozszerzyć i postanowić, aby przepisy dla »młodych ludzi« (specyalnie dziesięciogodzinny dzień) — najprzód po fabrykach — zastósowywane były:

a) u (męzkich) robotników aż do osiemnastego roku życia;

b) u robotnic bez ograniczenia na pewien wiek.

Stósowną do tego rezolucyę Heyla i Trimborna, aby do § 135 ust. 3. Ord. proc. zamiast wyrazu »szesnaście«: »osiemnaście«, i do § 137 ust. 2. zamiast »jedenaście«; »dziesięć«, a zamiast »dziesięć«: »dziewięć« wstawiono, przyjął parlament w r. 1903; również przyjęto rezolucyę (§ 137 a), aby młodocianym robotnikom i robotnicom pracy do domu dawać nie pozwolono. (Druki N. 844.) (Porównaj: Skrócenie czasu pracy dla kobiet i podwyższenie wieku ochronie podlegającego u młodocianych robotników po fabrykach«. Referaty I. walnego zebrania »Towarzystwa dla reformy społecznej« w Kolonii 1902 r., wygłoszone przez Dr. Piepera i Helenę Simon. Jena, Fischer 1903. Cena: 1 mr.)

2. Rada związkowa musi ze swego prawa do zakazu zatrudniania młodocianych robotników (i robotnic) w pewnych gałęziach przemysłu fabrycznego ze względu na zdrowie i moralność lub do uczynienia takiegoż pozwolenia zależnem od dopełnienia osobnych warunków — podług wzoru francuzkiego ustawodawstwa — w rozleglejszem zakresie robić użytek. O swoje uprawnienie w tym kierunku powinna rada związkowa w drodze cesarskiego rozporządzenia (§ 154 ust. 4) się postarać i zakaz taki także co do zatrudniania wspomnionych robotników po warsztatach i budowlach przeprowadzić. (Porówn. wyżej pod I.)

3. Podług wzoru Austryi i Szwajcaryi można i trzebaby zatrudniania dzieci (niżej lat 14) po fabrykach a przynajmniej dziewcząt — zupełnie zakazać. (Wniosek centrum z roku 1885).

4. Co do rozszerzenia przepisów ochronnych (§ 135 aż do 139b) na przemysł domowy i drobne przedsiębiorstwa porównaj niżej pod lit. D.

5. O rozszerzeniu ich na handel porów. dodatek nr. 1.

## III. Ochrona robotnic.

Obok względów na:

a) zdrowie,

b) moralność,

wchodzą jeszcze w rachubę względy

c) na przyszłe powołanie robotnic jako gospodyń i jako matek·

Co do liczby zatrudnionych robotnic (porównaj statystykę nr. 4, 5.

## A. Fabryki.

Nowela do ordynacyi procederowej z roku 1891 przewidziała cały szereg przepisów ku ochronie robotnic we fabrykach, kopalniach, hutach, po budowlach i cegielniach. § 137 ordynacyi procederowej przepisuje (nowy przepis):

1. czas pracy wynosi najwyżej jedenaście godzin dziennie, w dniach przedniedzielnych i przedświątecznych najwyżej dziesięć godzin;
2. praca nocna (od $8^1/_2$ godziny wieczorem do $5^1/_2$ godziny rano) jest zakazaną;
3. czas pracy musi być przerwany południową, przynajmniej jednogodzinną pauzą; dla robotnic mających gospodarstwo domowe do zaopatrzenia musi być pauza ta na wniosek do $1^1/_2$ godzin przedłużoną.
4. We wieczory, poprzedzające niedziele i dni świąteczne musi (dziesięciogodzinny) czas pracy o $5^1/_2$ godzinie się skończyć.
5. Położnic nie wolno podczas czterech tygodni wcale, a podczas następnych dwóch tygodni tylko wtenczas zatrudniać, jeżeli świadectwo aprobowanego lekarza to uzna za dopuszczalne.
6. Rada związkowa może zatrudnianie robotnic w pewnej gałęzi fabrykacyi, jeżeli to zatrudnienie z szczególnem niebezpieczeństwem dla zdrowia i moralności jest połączonem, zakazać albo od wypełnienia osobnych warunków uczynić zależnem (§ 139a.)

Takie ograniczenia są powiększej części dla tych samych przedsiębiorstw przewidziane, jak względem młodocianych robotników (zob. wyżej pod II. ad 6).

7. Robotnic nie wolno zatrudniać pod ziemią (w kopalniach) (§ 154a.

Jedenastogodzinny, maksymalny dzień pracy doprowadził do tego, że tenże czas pracy — tak samo jak i w Anglii dziesięciogodzinny dzień roboczy — we wszystkich fabrykach, w których żeńskich robotników we większej liczbie się zatrudnia, dla wszystkich prac stał się miarodawczym, i że nawet na wszystkie inne przedsiębiorstwa w tym kierunku wpłynął.

Podczas gdy n. p. w roku 1885 we fabrykach wyrobów tkackich czas pracy 12—13 godzin albo nawet i więcej z reguły wynosił, to takiż czas pracy jest dzisiaj i dla mężczyzn wyjątkiem. Postęp w tym kierunku uwydatnia się najlepiej w porównaniu sprawozdań inspektorów fabrycznych za rok 1885 i 1902. (Osobne sprawozdanie o czasie pracy robotnic we fabrykach.) Tylko w małych, pod względem postępu zaniedbanych przedsiębiorstwach, spotyka się taki przedłużony czas pracy.

Wniosek stronnictwa centrum o ustanowieniu czasu pracy dla kobiet zamężnych na najwyżej dziesięć godzin — tem więcej zatem wniosek

stronnictwa ludowego o ustanowienie dziesięciogodzinnego czasu pracy, dla wszystkich robotnic — uznali w roku 1891 przedstawiciele rządów związkowych jako nie mogący być przyjętym. Nawet obligatoryczne (przymusowe) ustanowienie $1^1/_2$ godzinnej pauzy południowej dla robotnic gospodarstwo domowe mających, odrzucił rząd i większość parlamentu, a zgodzono się tylko na to, aby ów wolny czas (półtoragodzinnej pauzy) tylko na »wniosek« dawano.

Dla kontroli jest i tutaj także piśmienne doniesienie do władzy policyjnej o zamierzonem zatrudnianiu robotnic, oraz wywieszenie przepisów ochronnych przepisanem.

W doniesieniu należy podać fabrykę, dni pracy, początek i koniec pracy oraz pauzy, jak niemniej rodzaj zatrudnienia. Zmiany muszą być zakomunikowane władzy przed ich zaprowadzeniem. (§ 138.)

## Możliwości wyjątków

pozostawiono obszerne pole.

Najprzód:

a) przewidziano co do czasu pracy dla poszczególnych przedsiębiorstw wyjątki, na które niższa władza administracyjna (§ 138a) zezwolić może, i to ze względu na takie przedsiębiorstwa przemysłowe, które w pewnych porach roku nadzwyczaj wielki nawał pracy mają (kampanijny i sezonowy przemysł) oraz na przypadek nadzwyczajnego nagromadzenia się pracy. W takich przypadkach może niższa władza administracyjna na dwa tygodnie czas pracy aż do trzynastu godzin w pierwszych pięciu dniach powszednich tygodnia, z wyjątkiem soboty, przedłużyć względnie na takie przedłużenie zezwolić. Poza dziesiątą godzinę wieczorem nie wolno czasu zatrudniania nawet w takich razach przeciągać, a ogólna liczba dopuszczonych nadgodzinowych zezwoleń w żadnym razie w ciągu roku kalendarzowego 40 dni przenosić nie może. O pozwolenie takie musi być wniosek na piśmie stawionym i pozwolenie na piśmie udzielonem; nadto musi być wykaz udzielonych dyspens sporządzonym. Ponad dwa tygodnie w poszczególnym przypadku oraz na więcej, jak 40 dni (w ogóle) w ciągu roku kalendarzowego, może tylko wyższa władza administracyjna na czas nadgodzinowy zezwolić, ale i w takim razie nawet tylko pod warunkiem, że czas nadgodzinowej pracy w drodze skrócenia czasu pracy w innych porach roku wyrównanym będzie, tak aby roczny czas przeciętny jedenastogodzinnego czasu pracy w żadnym razie nie przekraczał.

Dalej może niższa władza administracyjna we wieczory dni przedniedzielnych i przedświątecznych na prace do utrzymania porządku, do czyszczenia oraz dla zapobieżenia zepsuciu się surowców itd. potrzebne, o ile one (podług § 105c) także w niedziele i święta są dopuszczone — aby ich w następną niedzielę lub święto uskuteczniać nie potrzeba — we wspomnione wieczory po $5^1/_2$ a najdłużej do $8^1/_2$ godz. (atoli nie ponad dziesięć godzin) zezwolić.

b) Na wyjątki celem wyrównania przerw w pracy przedsiębiorstw i na wyjątki pod względem pauz może wyższa władza administracyjna i kanclerz rzeszy odnośnie do robotnic (oraz młodocianych robotników) zezwolić (§ 139).

c) Wyjątki w drodze decyzyi rady związkowej dla pewnych oznaczonych rodzaji przedsiębiorstw (przedsiębiorstwa z nieprzerwanym ogniem połączone, przemysł kampanijny i sezonowy), jak je — dopuszczone — dla młodocianych robotników przewidziano, są także dla robotnic (§ 139a), atoli ze zastrzeżeniem, aby i w tym razie pod względem czasu pracy maksymalną granicę pracy na tydzień — dla dzieci 36, dla młodych ludzi 60, dla robotnic 65 (tylko dla cegielni 70) godzin — utrzymano. Takie wyjątki są dopuszczone dla robotnic w mleczarniach (17. 7. 95), kopalniach węgla, galmanu i rudy ołowianej oraz w koksowniach w obwodzie departamentu opolskiego (20. 3. 02). Przedłużenie »dnia« od godz 4 rano do 10. wiecz.); dalej dla fabryk konserw (11. 3. 98). (Przedłużenie czasu pracy.)

B. Warsztaty z motorami i inne warsztaty.

Porów. wyżej pod II. ad B.

C. Handel.

Porów. wyżej pod II. ad C.

## Dalsze cele reformy.

Robotnice potrzebują takiej samej ochrony, jak i »młodzi ludzie«, dlatego też należy się starać dla nich:

1. o ograniczenie ich czasu pracy w drodze ustaw do dziesięciu godzin dziennie (zob. wyżej pod II, projekt reformy ad 1. Str. 38).

Inspektorowie procederowi w Niemczech zdali osobne sprawozdanie za rok 1902 o skróceniu czasu pracy robotnic po fabrykach. (Nakł. v. Decker'a, Berlin 1903. Porównaj dodatek Nr. 8.

2. Dalej zaleca się koniecznie, aby rada związkowa ze swego uprawnienia do zakazu zatrudniania robotnic w pewnych gałęziach pracy fabrycznej albo do uczynienia go zawisłem od dopełnienia osobnych warunków, skorzystała i dalsze ograniczenie zatrudniania robotnic w takich przedsiębiorstwach zaprowadziła, w których zdrowie i moralność są zagrożone n. p. w górnictwie (na powierzchni ziemi), przy budowlach (noszenie ciężarów, podnoszenie i posuwanie ich) i w przedsiębiorstwach trujące materye przerabiających (wniosek centrum 1885) itd.
3. Czas ochrony położnic należy przedłużyć w drodze ustawy do sześciu lub ośmiu tygodni (podług wzoru Szwajcaryi). (Wniosek centrum z r. 1885. Porów. niżej C. IV.)
4. Regularne, zarobkowe zatrudnianie kobiet zamężnych po fabrykach — wogóle poza domem — należy, jako z obowiązkami gospodyni domu i matki niezgodne, w sposób możliwy ograniczyć. (Porów. niżej C. IV. »ochrona życia rodzinnego«.)

5. Przepisy, opiewające o ochronie we fabrykach, należy rozszerzyć także na warsztaty i przemysł domowy.

W jesieni 1907 r. przedłożono parlamentowi projekt do ustawy o dziesięciogodzinnym dniu pracy.

## IV. Ochrona niedzielnego spoczynku.

Podczas gdy Szwajcarya już od 1878, Austrya od 1885 r. zatrudniania dorosłych robotników w niedziele i święta po fabrykach zakazały, to w Niemczech istniały do roku 1891 w celu zapewnienia święcenia niedzieli tylko rozporządzenia policyjne, które jednakże za bardzo różnorodnemi i niedostatecznemi były.

Po ankiecie z roku 1885 pracowało w niedziele:
we wielkim przemyśle w 49,4% przedsiębiorstw 29,8% robotników;
w rzemiośle w 47,6% przedsiębiorstw 41,8% robotników;
w handlu w 77,6% przedsiębiorstw 57,8% robotników.

Nowela z roku 1891, dotycząca ochrony pracy, zakazuje zatrudniania robotników w niedziele i święta (§ 105b):

1. w przedsiębiorstwach górniczych i hutniczych, w salinach, zakładach przysposabiających, kamieniołomach i grabarniach;
2. we fabrykach;
3. po warsztatach;
4. po miejscach budowy, cieślarniach, warsztatach okrętowych, cegelniach i przy budowlach;

taż sama nowela ogranicza pracę niedzielną:

5. w handlu do najwyżej pięciu godzin.

O tem, które dni są świętami uroczystemi, stanowi władza krajowa.

Rozporządzenia policyjne oraz (ostrzejsze) przepisy o ochronie niedzielnego spoczynku młodocianych robotników zatrzymują obok powyższych przepisów (§ 105b) moc obowiązującą. — Rozporządzenia policyjne mają święcenie niedzieli na celu, obowiązują przeto także i pracodawców, podczas gdy ordynacya procederowa tylko ochroną robotników się zajmuje. Tylko w handlu jest spoczynek niedzielny personału także dla pryncypała miarodawczym, składy muszą przeto w tym czasie (spoczynku) być zamknięte (§ 41a).

Zakazanem jest zatrudnianie w »prowadzeniu procederu«, a zatem także n. p. wysyłanie pomocników golarskich do »klienteli«.

Czas spoczynku liczy się od północy do północy, spoczynek zaś robotnikom dać się mający winien przynajmniej wynosić w każdą niedzielę i święto dwadzieścia i cztery godziny, w dwa po sobie następujące święta (niedzielę i święto, trzydzieści i sześć, na święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek: czterdzieści osiem godzin. Czas spoczynku należy liczyć od 12. godziny w nocy i musi on trwać przy dwóch po sobie następujących świętach aż do szóstej godziny wieczorem dnia drugiego.

W przedsiębiorstwach z regularną dzienną i nocną szychtą »może czas spoczynku najrychlej o 6 godzinie wieczorem poprzedniego dnia roboczego, najpóźniej zaś o 6 godzinie rano w niedzielę lub święto się rozpocząć, jeżeli w pierwszych, po rozpoczęciu się czasu spoczynku następujących dwudziestu i czterech godzinach praca we fabryce spoczywa«.

Projekt rządowy przewidywał tylko 24 godzinny odpoczynek dla robotników, podczas gdy członkowie centrum o 36 godzinny odpoczynek wnieśli i przynajmniej utrzymywanie niedzieli kalendarzowej i 24 godzinny spoczynek ruchu fabrycznego (nie tylko robotników) przeprowadzili.

W handlu nie wolno pomocników, uczniów i robotników w pierwsze święto Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek wcale zatrudniać, a w niedziele i święta nie dłużej jak pięć godzin. W drodze statutarycznych przepisów gminy lub dalszego związku komunalnego (§ 142) można powyższy czas zatrudniania dla wszystkich lub poszczególnych gałęzi procederu handlowego na krótszy czas ograniczyć lub pracy wogóle zakazać. Władza policyjna może na ostatnie cztery tygodnie przed Bożem Narodzeniem oraz na poszczególne niedziele i święta, podczas których miejscowe stosunki zwiększonej pracy w interesach handlowych wymagają, liczbę godzin, w których personał zatrudniać wolno, aż do dziesięciu godzin rozszerzyć. O godzinach, podczas których zatrudnianie odbywać się może, stanowią — przy uwzględnieniu czasu na publiczne nabożeństwo przeznaczonego, — jeżeli czas zatrudniania w drodze przepisów statutarycznych ograniczono, owe przepisy statutowe, w innych razach: władza policyjna. Godziny pracy można dla różnych gałęzi procederu handlowego różnie ustanawiać (§ 105b ust. 2).

Handel objezdny (domokrężny) jest w niedziele i święta zupełnie zakazany, o ile niższa władza administracyjna na wyjątki nie zezwoli.

Zakaz zatrudniania robotników podczas niedziel i świąt można w drodze cesarskiego rozporządzenia także na inne procedery za przyzwoleniem rady związkowej rozszerzyć.

Zycie tak wielokształtne wraz ze swymi różnorodnymi stosunkami i potrzebami życiowemi wymaga oczywiście całego szeregu

## Możliwości wyjątków.

Zadaniem, i to — z trudnością połączonem — było:

1. wytyczne punkta dla wyjątków możliwie najdokładniej ustanowić;
2. wybór instancyi do rozstrzygania o wyjątkach możliwie tak uskutecznić, aby lekkomyślne dopuszczenie wyjątków było wykluczonem;
3. wszędzie kontrolę i krytykę publicznej opinii (przez wykazy, obowiązek piśmiennego zezwolenia itd.) zapewnić;
4. mimo niezbędnych wyjątków jednakże robotnikom spoczynek przynajmniej co drugą albo też co trzecią niedzielę zapewnić.

## I. Wyjątki na mocy przepisów prawnych.
(§ 105c.)

Przedewszystkiem o tem pamiętać trzeba, że są prace, które same przez się odłożyć się nie dają i dla których o każdorazowe osobne pozwolenie wnosić po części jest niemożliwem, po części zbytecznem (bo go się regularnie udziela). Pod tym względem są w ustawie samej przewidziane wyjątki, gdyż ustawa nie ma być zastósowaną (§ 105c ust. 1):

1. do prac, które w przypadkach koniecznej potrzeby albo w publicznym interesie bezzwłocznie przedsięwzięte być muszą;
2. do niedzieli, w której prace dla uskutecznienia inwentury, prawem przepisanej, się odbywają;
3. do pilnowania urządzeń (maszyn) fabrycznych, do prac polegających na czyszczeniu i utrzymywaniu maszyn w porządku, od którego prawidłowy bieg we własnem albo obcem przedsiębiorstwie zależy oraz do prac, od których podjęcie zupełnego ruchu fabrycznego w dzień roboczy zawisło, jeżeli prac tych w dni powszednie uskutecznić nie można;
4. do prac, które do zapobieżenia zepsuciu się surowców albo nieudaniu się wytworów pracy są potrzebne, jeżeli tychże prac w dni powszednie uskutecznić nie można;
5. do dozorowania ruchu fabrycznego, o ile on podług cyfr 1 aż do 4 w dni niedzielne i świąteczne, odbywać się może.

Prace reparacyjne są tylko takie dopuszczone, od których prawidłowy bieg, bądź własnego, bądź obcego przedsiębiorstwa zależy. Czyszczenie i potrzebna reparacya n. p. kotła parowego są zatem w niedzielę dozwolone (jeżeli nie ma rezerwowego kotła parowego); natomiast nie jest dozwoloną reparacya n. p. warsztatu tkackiego, ponieważ od niej regularny bieg przedsiębiorstwa nie zależy. Tak samo dozwolone są prace »dla zapobieżenia zepsuciu się surowców itd.« w niedzielę tylko wtenczas, jeżeli ich w dni robocze a zatem także n. p. w godzinach nocnych przedtem lub potem uskutecznić nie można.

Aby szerszemu nadużywaniu pracy niedzielnej zapobiedz, są przemysłowcy, którzy robotników w niedziele i święta pracami po cyfr. 1 aż do 5 wspomnionego rodzaju zajmują, zobowiązani sporządzić wykaz, do którego na każdą poszczególną niedzielę lub święto liczbę zatrudnianych robotników, długość zatrudnienia i rodzaj wykonanych prac zaciągnąć należy. Wykaz ten należy, na żądanie miejscowej władzy policyjnej oraz urzędnikowi (dozorczemu), w § 139b oznaczonemu, każdego czasu do przeglądu przedłożyć. (§ 105 c ust. 2.)

Nawet i w takich przypadkach, gdy chodzi o prace odłożyć się nie dające, należy o tem pamiętać i odpowiednio zarządzić, aby robotnicy przynajmniej co drugą albo też co trzecią niedzielę mieli wolną.

Jeżeli prace pod licz. 3 i 4 wymienione dłużej aniżeli trzy godziny trwają albo robotników od pójścia na nabożeństwo wstrzymują, wtenczas są przemysłowcy zobowiązani każdego robotnika albo co trzecią niedzielę całe trzydzieści i sześć godzin albo też co każdą drugą niedzielę przynajmniej w czasie od 6 godziny rana do 6 godziny wieczorem od pracy uwolnić. (§ 105 c ust. 3.) (Świąt uroczystych na to się nie policza.)

Ponieważ dla pewnych prac reparacyjnych itd. mianowicie na prowincyi w danym razie odpowiednich robotników częstokroć trudno dostać można wzgl. w razie nagłego zachorowania o natychmiastowych zastępców postarać się trudno, przeto sądziły rządy związkowe, że i pod tym względem o środki zapobiegawcze postarać się należy i to w drodze następującego dodatku:

> Na wyjątki od przepisów powyższego ustępu może niższa władza policyjna zezwolić, jeżeli robotników od uczęszczania na niedzielne nabożeństwo się nie wstrzymuje i jeżeli w miejsce niedzielnego odpoczynku dwudziestoczterogodzinny spoczynek w dzień powszedni otrzymają.

Stósownie do »regulaminu« może niższa władza administracyjna (w Prusiech radzca ziemiański (landrat), w miastach ponad 10.000 mieszkańców: miejscowa władza policyjna) na osobny wniosek, zamiast spoczynku co drugą albo trzecią niedzielę, zezwolić na 24-godzinny spoczynek w dni powszednie tygodniowe dawać się mający, lecz tylko pod tym warunkiem, że robotnikom w uczęszczaniu na nabożeństwo przeszkadzać się nie będzie. Zezwolenia należy zwykle tylko wtenczas udzielać, jeżeliby przeprowadzenie spoczynku co drugą albo trzecią niedzielę z niestósunkowemi ofiarami albo wielkiemi niedogodnościami dla przedsiębiorstwa albo robotników połączonem było.

Rozporządzenie, mocą którego zezwolenia się udziela, należy wydać na piśmie. Rozporządzenie takie musi oznaczać, dla jakiej liczby robotników, dla jakich prac i pod jakimi warunkami na wyjątek się zezwala. Jeżeli wyjątek na więcej aniżeli na 4 niedziele się dopuszcza, to zezwolenie należy udzielić tylko pod wyraźnem zastrzeżeniem jego każdoczesnego odwołania. Władza musi utrzymywać i prowadzić wykaz udzielonych dyspens.

### I. Wyjątki dla przedsiębiorstw, w których zachodzą prace z natury swej na przerwę albo zwłokę nie pozwalające, oraz dla przemysłu kampanijnego i sezonowego. (§ 105 d.)

Mamy przedsiębiostwa, które regularnie i ogólnie, bądź przez cały rok, bądź też w pewnych porach roku bez pracy niedzielnej bardzo trudno tylko albo też wcale bez niej obyć się nie mogą. Do nich należą przedewszystkiem przedsiębiorstwa przy utrzymywaniu bezustannego ognia pracujące albo od chemicznych procesów zależne, których przyspieszyć lub przerwać nie można; dalej należy do nich przemysł

kampanijny i sezonowy. Dla tych to przedsiębiorstw przewidziała **rada związkowa wyjątki.** Uregulowanie takie ma być dla całych Niemiec jako jednolitego gospodarczego obszaru — jednostajnem, a spoczynek co drugiej wzgl. co trzeciej niedzieli (jak w § 105 c ust. 3) ma być robotnikom także i w tych przedsiębiorstwach, o ile możności, zapewnionym. Wyjątki dopuszczone mają parlamentowi przynajmniej do wiadomości być podane.

§ 105 d opiewa:

> Dla pewnych procederów, a w szczególności dla przedsiębiorstw, w których zachodzą prace z natury swej na przerwę albo odłożenie ich nie pozwalające, oraz dla przedsiębiorstw, które ze swej natury na pewne pory roku są ograniczone lub w pewnych czasach w ciągu roku do nadwyczajnego natężenia czynności swej są zmuszone, można w drodze uchwały rady związkowej wyjątki od przepisów § 105 b ust. 1. dopuścić.
>
> Prace podczas niedziel i świąt w tych przedsiębiorstwach dozwolone i warunki, pod jakimi na nie się zezwala, reguluje się dla wszystkich przedsiębiorstw jednego i tego samego rodzaju jednostajnie, przy równoczesnem (najmożliwszem) uwzględnieniu (a więc nie przy absolutnem zastosowywaniu) przepisów w § 105 c ust. 3. (opiewających o odpoczynku co drugą względnie trzecią niedzielę).
>
> Przepisy przez radę związkową wydane należy w dzienniku ustaw rzeszy ogłosić i przy najbliższem zebraniu się parlamentu rzeszy temuż do wiadomości przedłożyć.

To rozporządzenie wykonawcze jest jako »Obwieszczenie, dotyczące wyjątków od zakazu pracy niedzielnej w procederze z daty dnia 5. lutego 1895 r.« razem z dosadniemi »Objaśnieniami« ogłoszonem. Rozporządzenie wspomnione stosuje się zupełnie do ugrupowania w statystyce procederowej przestrzeganego i obejmuje osiem głównych grup z nie mniej, jak 80 numerami. Dla przedsiębiorstw przerabiających kruszce, przedsiębiorstw przemysłowych tkackich, przerabiających drzewo, przedsiębiorstw wyrobu odzieży i wyrobu przedmiotów czyszczących oraz dla procederu kopiowania pism nie uznano potrzeby do wyjątków na mocy § 105 d. Tych prac, które już na mocy ustawy (§ 105 c) są dopuszczone, n. p. prace od których »podjęcie zupełnej codziennej pracy fabrycznej« zależy (podpalanie piecy i kotłów, utrzymanie stałego ognia itd.) nie wyszczególniono osobno we wykazie do »Obwieszczenia« dołączonym, »objaśnienia« podają atoli ważne wskazówki do wydania sądu o tem, o ile takież prace (w myśl §105 c ustawy) zachodzą, wzgl. czy są dozwolone. »Regulamin« sam wskazuje zresztą wyraźnie na to, że i »wykaz« bardzo niedostatecznie ustawiony, często dopiero przez »objaśnienia« jasnym i zrozumiałym się staje.

Ogłoszenie kanclerza rzeszy z dnia 5. lutego 1895 r. dopuszcza wyjątki od zakazu pracy niedzielnej (§ 105 d) dla:

A. **Przedsiębiorstw górniczych, hutniczych i salin.** 1. Górnictwo i kopalnie. 2. Prażelnie rudy i z hutami połączone piece prażelniowe. 3. Koksownie i destylarnie węgli kamiennych. 4. Saliny. 5. Huty kruszcowe. 6. Wielkie topielnie żelaza. 7. Fabryki stali Bessemera i Thomasa, fabryki lanej stali Martina i Tiegla, pudlernie i należące do nich walcownie i kuźnice oraz lejarnie wielkopiecowe.

B. **Przemysłu kamiennego i ziemnego.** 1. Huty szklane. 2. Palarnie wapna i gipsu. 3. Wyrób cementu. 4. Wyrób guzików porcelanowych,

C. **Zakładów przerabiających metale; dla maszyn i aparatów.** 1. Zakłady emaljowania. 2. Zdejmowanie cyny z białej blachy na drodze elektrolitycznej. 3. Budowa maszyn elektrycznych i aparatów.

D. **Przemysłu chemicznego.** 1. Wytwarzanie kwasu siarczanego. 2. Wytwarzanie monohydratu siarczanego. 3. Wytwarzanie bezwodnika siarkowego. 4. Wytwarzanie kwasu sulfatowego i solnego. 5. Wytwarzanie odwodnionej soli glauberskiej. 6. Wytwarzanie sody i potażu. 7. Wytwarzanie wodzianu potasu. 8. Fabryki potasu. 9. Wytwarzanie chlorku bielącego, chloranów i płynnego chloru. 10. Wytwarzanie soli kwasu żelazocyano-wodorowego. 11. Wytwarzanie soli rodu. 12 Wytwarzanie a) amoniaku, b) soli amoniakowych. 13. Wytwarzanie dwuwęglanów sodowych. 14. Wytwarzanie rozczynu potasu względnie sodu metakrzemowego. 15. Wytwarzanie chromianów. 16. Wyrabianie potasu nadmanganowego. 17. Wytwarzanie siarczanu sodu, chlorku borowego, chlorku wapniowego i tiosiarczanu sodowego. 18. Wyrób preparatów ałunu i glinu. 19. Fabryki modrego (farbki niebieskiej). 20. Wyrób palonej magnezyi. 21. Fabryki węglanu strontowego. 22. Wytwarzanie fluorowodoru. 23. Wytwarzanie płynnego kwasu węglowego. 24. Wytwarzanie ścieśnionego kwasorodu i wodorodu. 25. Wyrób sztucznego nawozu. 26. Wyrób preparatów barytowych, włącznie farby litoponowej i »angielskiego czerwonego«. 27. Wyrób bieli ołowianej (blejwas) bieli kremzeńskiej, minium i soli ołowiowych. 28. Wytwarzanie bieli cynkowej. 29. Fabryki smalty (farby zielonej). 30. Wytwarzanie kwasu antymonowego (biała farba). 31. Wytwarzanie tlenniku cyny (biała farba). 32. Fabryki prochu i materyi wybuchowych. 33. Wytwarzanie kwasu szczawiowego. 34. Fabryki kwasu pikrynowego. 35. Fabryki sacharyny. 36. Fabryki gliceryny. 37. Destylarnie drzewa i torfu. 38. Destylarnie smoły i olei smołowych. 39. Wyrób organicznych materyi farbnych i ich wytworów pośrednich.

E. **Pobocznych leśno-gospodarczych wyrobów materyi świetlanych, tłuszczy, olei, pokostów.** 1. Fabryki stearyny. 2. Destylarnie brunatnych węgli kamiennych i smoły torfowej (fabryki parafiny, parafiny płynnej i olei mineralnych itd.). 3. Fabryki oleju z jąder palmowych. 4. Rafinerye petryoleju (nafty). 5. Zakłady do odtłuszczania kości. 6. Wydobywanie cezeryny. 7. Wyrób kleju. 8. Zakłady do wysuszania i wyłuskiwania nasion z szyszek. 9. Zakłady bielenia wosku.

F. **Papieru i skór.** 1. Fabryki celulozy. 2. Wyrób papieru i tektury. 3. Wyrób skóry lakierowanej i remszowej (irchy).

G. **Żywności i napojów.** 1. Fabryki cukru surowego. 2. Rafinerye cukru. 3. Zakłady odcukrzenia melasy. 4. Suszarnie cykoryi. 5 Rafinerye okowity. 6. Browary.

H. **Procederów w pewnych porach roku do nadzwyczajnie powiększonej czynności zmuszonych.** 1. Wyrób czekolady i towarów cukrowych, miodowniku i biszkoptów. 2. Wyrób zabawek. 3. Krawiectwo przy pracy rękodzielniczej (w przeciwstawieniu do fabrycznej) 4. Rękodzielniczy wyrób obuwia. 5. Marszanctwo. 6. Kuśnierstwo. 7. Wyrób kapeluszy słomkowych.

Wyżej wspomnione »obwieszczenie« i »objaśnienia« są wydrukowane w każdem większem wydaniu »Ordynacyi procederowej« (oraz we wydaniu Bergera-Wilhelmiego), nadto w dziele: »Spoczynek niedzielny« Wernera; »obwieszczenie« i »objaśnienia« powyższe wyszły oprócz tego w osobnem wydaniu (u Hermanna w Berlinie).

Jako przykłady uregulowania pracy przytacza się następujące:

| Rodzaj przedsiębiorstw | Oznaczenie prac w myśl § 105 d dopuszczonych | Warunki, pod jakimi na prace się zezwala |
|---|---|---|
| **Bessemera i Thomasa fabryki stali, Martina i Tiegla fabryki lanej stali, pudlernie i należące do nich walcownie i kuźnice (hamernie) oraz odlewnie wielkopiecowe.** | We fabrykach z pracą co drugą niedzielę przez przynajmniej 36 godzin spoczywającą: prace podczas reszty niedziel z wyjątkiem czasu od godziny 6. rano aż do 6. wieczorem. Wyjątku powyższego nie zastosowuje się do niedziel w czasie świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Wielkanocy i Zielonych Świąt przepadających. | Spoczynek robotnikom dać się mający ma przynajmniej wynosić: podczas każdej niedzieli 24 godzin i 48 godzin na przemian. |
| | Wyładowywanie, przesuwanie wagonów kolejowych aż do 5 godzin. | Godziny te ustanawia władza policyjna. Robotnikom należy dać czas spoczynku odpowiednio do § 105c ust. 3. albo za zezwoleniem niższej władzy administracyjnej — stosownie do § 105c ust. 4. Ordynacyi procederowej. |
| **Wyrób zabawek.** | Praca podczas 6 niedziel lub świąt w ciągu roku aż do godziny 12 w południe. Wyjątku tego nie zastosowuje się do świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Wielkanocy, Wniebowstąpienia Pańskiego i Zielonych Świąt. | Niedziele i święta, podczas których zatrudnianie jest dozwolonem, może ustanowić miejscowa władza policyjna. Gdzie władza policyjna tego nie uczyniła, należy koniecznie przed rozpoczęciem zatrudnienia miejscowej władzy policyjnej o tem donieść. |

Te same wyjątki, jak dla wyrobu zabawek i to pod tymi samymi warunkami, przyznano krawiectwu i szewstwu (obydwom w zakresie wyrobu rękodzielniczego), dalej dla marszandztwa i kuśnierstwa, dla wyrobu kapeluszy słomkowych i dla pralni chemicznych.

Pojąć prawie nie można, że wobec szczególniejszego uwzględnienia czasu nabożeństwa w całej ustawie, przy powyższych przepisach wyjątkowych właśnie przedpołudniowy czas niedzielny na owe prace przeznaczono, — pominąwszy już tę okoliczność, że nieodzowność takich wyjątków wogóle bardzo wątpliwą się okazuje.

Przedsiębiorstwa, robiące użytek z wyjątkowych uprawnień § 105d, są zobowiązane wywiesić na odpowiedniem, robotnikom przystępnem, miejscu we warsztacie tablicę, zawierającą wyraźnie spisaną treść wstępu do »obwieszczenia« (pod cyfr. I. i II.) i treść przepisów, dotyczących wykazu odnośnego przedsiębiorstwa. (Plakatów tych i wykazów oraz dodatków do »obwieszczenia« z dnia 5. 2. 95 można dostać w księgarni nakładowej Heymanna w Berlinie. W. 41.)

### III. Wyjątki dla procederów ku zaspokojeniu codziennych albo w niedziele lub święta znacznie więcej się objawiających potrzeb, przez wyższą władzę administracyjną dopuścić się mogące. (§ 105e)

Dalej właśnie względy na publiczność spożywającą wymagają różnorodnych wyjątków i nasuwają takowe.

Do nich należą procedery: balwierski, cukierniczy, piekarski, rzeźnicki i t. d. Ponieważ w tych procederach współzawodnictwo więcej jest miejscowem, a poglądy, obyczaje i potrzeby stósownie do miejsca od siebie się różnią, przeto na wyjątki w tych procederach dopuścić się mające ma zezwalać wyższa władza administracyjna.

Tymże samym władzom przekazano także prawo do zezwalenia na wyjątki dla przedsiębiorstw wyłącznie lub przeważnie motorami wiatru albo nie regularną siłą wody pędzonych.

§ 105 e przepisuje:

Dla procederów, w których zupełna lub częściowa praca w niedziele i święta dla zaspokojenia codziennych albo właśnie w tych dniach znacznie więcej uwydatniających się potrzeb ludności jest nieodzowną, oraz dla przedsiębiorstw wyłącznie albo przeważnie motorami wiatrowymi lub nie regularną siłą wody pracujących, można w drodze rozporządzenia wyższej władzy administracyjnej na wyjątki od przepisów § 105 b objętych zezwolić. Wyjątki te należy uregulować z uwzględnieniem przepisów w § 105 c. ust. 3 zawartych. (Spoczynek co drugą względnie trzecią niedzielę.)

Bliższe przepisy, względem dopełnienia warunków, pod jakimi na wyjątki się zezwala, wydaje rada związkowa; przepisy te należy parlamentowi przy najbliższem jego zebraniu się do powzięcia wiadomości przedłożyć.

Postępowanie w sprawach dotyczących wniosków o dopuszczenie wyjątków dla przedsiębiorstw wyłącznie albo przeważnie motorami wietrznymi lub nieregularną siłą wody pracujących, podlega przepisom §§ 20 i 21. (Dopuszczenie postępowania administracyjno-spornego.)

Aby możliwie jednolite przeprowadzenie (przepisów) na całe Niemcy zapewnić, zgodziły się różne rządy państw, po wydaniu noweli, dotyczącej ochrony robotników (1901 r.), w drodze wspólnej wymiany zdań na utrzymywanie pewnych zasad administracyjnych, atoli bez wzajemnego zobowięzywania się do nich. To też skarzono się zawsze na nie ścisłe przeprowadzenie przepisów w poszczególnych państwach; w szczególności użalały się fabryki papieru na zachodzie na za daleko idące dopuszczanie pracy niedzielnej w królestwie saskiem itd. Na wniosek (centrum): aby parlamentowi wykaz odnośnych rozporządzeń przedłożono, zgodził się wprawdzie parlament (1897), wniosek ów upadł atoli ze względu na opór kilku państw związkowych. Aby przeto większą jednolitość, a także i pewną współdziałalność parlamentowi zapewnić, wstawiono z nowa do noweli ordynacyi procederowej z dnia 30 czerwca 1900 r. ustęp 2., wyżej wspomniony, (na wniosek centrum). Owe bliższe przepisy, dotyczące zezwalania na wyjątki, ustanowiono w drodze obwieszczenia rady związkowej z dnia 3. kwietnia 1901 r. (Dziennik ustaw rzeszy str. 117.)

Zakaz pracy niedzielnej (§ 105 b) odnosi się tylko do pomocników i uczni, nie stósuje się zatem do pracodawcy samego; aby przeto pracodawca przez klientelę — przy nacisku współzawodnictwa — do nawet zwiększonej może pracy niedzielnej zmuszanym nie bywał, przepisano dla procederu handlowego (zob. wyżej str. 42.), że w czasie, w którym zatrudnianie pomocników jest wzbronionem, wszelka czynność w odnośnem przedsiębiorstwie ustać musi. (§ 41 a). Z tych to samych względ-

dów umieszczono na podstawie petycyi, z kół balwierzy wniesionych, w noweli do ordynacyi procederowej z roku 1900 następujący przepis (na wniosek centrum):

§ 41 b. Na wniosek przynajmniej dwóch trzecich części interesowanych, przemysłem się zajmujących osób, może wyższa władza administracyjna dla jednej lub kilku gmin pod względem miejsca ze sobą się łączących, przepisać, że w niedziele i święta w pewnych oznaczonych procederach, w których zupełna albo częściowa praca dla zaspokojenia codziennych lub w owe dni szczególnie się uwydatniających potrzeb ludności jest potrzebną, czynność procederowa tylko o tyle odbywać się może, o ile wyjątki od przepisów § 105 b ust. 1. objętych, dopuszczono.

Rada związkowa ma prawo wydać przepisy co do tego, które osoby przemysłem się trudniące za interesowane uznać należy, i w drodze jakiego postępowania potrzebną liczbę osób przemysłem się zajmujących ustanowić należy.

»Wyższą władzą administracyjną« jest w Prusiech prezes regencyi. Przepisy co do wyjątków nie potrzebują dla całego obwodu administracyjnego jednolicie być uregulowane, lecz mogą dla poszczególnych miejscowości i powiatów być różne.

Na wyjątki, zwykle tylko dla poniżej wymienionych procederów, zezwalać można (a nie należy zezwalać na nie dla procederów o większym zakresie albo pod lżejszymi warunkami od warunków w »regulaminie« podanych):

a) dla **wyrobu kwiatów** (wicia wieńców i bukietów),
b) „ **gazowni i zakładów elektrycznych,**
c) „ **procederu piekarskiego i cukierniczego.**

1. Na zatrudnianie robotników można zezwolić we wszystkie niedziele i święta uroczyste przez dziesięć godzin.

Warunki. Każdemu robotnikowi należy dać w każdą niedzielę i święto nieprzerwany spoczynek 14 godzinny w piekarniach, a 12 godzinny w cukierniach. Początek tegoż spoczynku należy liczyć w piekarniach najwcześniej od 12 godziny w nocy, najpóźniej od 8 godziny rano, w cukierniach zaś najwcześniej od godziny 12 w nocy, a najpóźniej od 12 godziny w południe.

Dalej należy każdemu robotnikowi przynajmniej co trzecią niedzielę tyle wolnego czasu pozostawić, aby na nabożeństwo mógł uczęszczać.

2. Tych robotników, którym podług przepisu pod nr. 1 czternasto- względnie dwunastogodzinny spoczynek przysługuje, można podczas wspomnionego spoczynku zatrudniać:

a) w piekarniach pracami, które do przygotowania ponownego podjęcia regularnej pracy w dniu następnym są potrzebne, o ile prace te po 6. godzinie wieczorem się załatwia a czas pracy 1 godziny nie przenosi;
b) w cukierniach wyrobem i roznoszeniem łatwo się psujących towarów, które bezpośrednio przed ich spożyciem wyrabiane być muszą, (lody, kremy itp.)

Warunek pod b: Jeżeli w cukierniach robotnicy jeszcze po godzinie 12 w południe byli zatrudniani, natenczas muszą oni w jednym z najbliższych sześciu dni roboczych począwszy od godziny 12 w południe od wszelkiej pracy być zwolnieni.

3. W gminach, w których piekarze według miejscowego zwyczaju w niedziele i święta placki przez swych klientów przygotowywane dla tychże (klientów) wypiekują lub pieczeniem mięsa dla nich się zajmują, może niższa władza administracyjna zezwolić, aby w każdej piekarni, jeden ponad szesnaście lat mający robotnik owemi pracami podczas najwyżej trzech godzin przedpołudniowych ponad czas pod nr. 1 dozwolony mógł być zatrudnianym.

4. W przedsiębiorstwach, w których zwykłe pieczywo się wypiekuje i także towary cukiernicze wyrabia, należy zatrudnianie robotników w nie-

dziele i święta wyrobem towarów cukierniczych wyłącznie zajętych, podług przepisów dla cukierni nadanych, zatrudnianie zaś reszty robotników podług przepisów o piekarniach opiewających uregulować.

Jako towar piekarski należy takie pieczywo uważać, które wedle przyjętego zwyczaju, z ciasta na drożdżach (młodziach) albo kwasie zarobionego, bez domieszki cukru się wyrabia. Wyższa władza administracyjna może jednakże na swój obwód albo poszczególne jego części zadecydować, ażali odmiennie od powyższego przepisu, towar pewien według miejscowego zwyczaju do towarów piekarskich zaliczyć należy.

d) **Proceder rzeźnicki.** Zezwolić można na zatrudnianie robotników we wszystkie niedziele i święta przez trzy godziny, aż do rozpoczęcia się przerwy z powodu wielkiego nabożeństwa dla sprzedaży w handlu ustanowionej.

Tam, gdzie z powodu szczególnych miejscowych stosunków ów trzygodzinny czas pracy wystarczyćby nie miał, można wyjątkowo jeszcze na dwie dalsze, na czas przed rozpoczęciem się wielkiego nabożeństwa przypadające godziny zezwolić. W a r u n e k jak wyżej pod a.

e) **Proceder balwierski i fryzyerski.** W ogólności można na zatrudnianie robotników we wszystkie niedziele i święta tylko do godziny 2, poza ten czas zaś tylko o tyle zezwolić, o ile owo zatrudnianie do przygotowania publicznych przedstawień teatralnych lub widowisk jest potrzebnem.

W a r u n e k: Jeżeli prace niedzielne dłużej niż trzy godziny trwają, to należy robotników albo co trzecią niedzielę na całe 36 godzin, albo co drugą niedzielę przynajmniej w czasie od 6. godziny rano do 6. godziny wieczorem lub też każdego tygodnia w drugiej połowie jednego dnia roboczego, i to najpóźniej od godz. 1 po południu od wszelkiej pracy zwolnić.

Jeżeli robotnikom z powodu prac niedzielnych w uczęszczaniu na nabożeństwo się przeszkadza, to należy im co trzecią niedzielę dać potrzebny czas wolny do uczęszczania na nabożeństwo.

f) **Zakłady wodociągowe.**

g) **Zakłady kąpielowe.**

h) **Drukarnie gazet.** Zezwolić można na zatrudnianie robotników we wszystkie niedziele i święta uroczyste z wyjątkiem drugiego święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych świątek, aż do 6 godziny rano w celu uskutecznienia rannego wydania.

W a r u n e k: Po uskutecznieniu tegoż wydania musi wszelka praca w drukarni aż do godziny 6 następnego dnia roboczego spoczywać.

2. O ile gazety za pośrednictwem osobnych spedytorów się nie rozpowszechnia, lecz rozpowszechnienie pewien dział czynności drukowania gazety stanowi, można dla tej czynności na czas pracy, podług regulaminu o spoczynku niedzielnym w handlu dopuszczony, zezwolić.

W a r u n e k: Do rozpowszechniania gazet w niedziele i święta nie wolno używać tych osób, które przy wykonaniu rannego wydania były zajęte.

i) **Zakłady trudniące się przesyłaniem telegraficznych wiadomości swym przedpłacicielom.** Pozwolić można na zatrudnianie robotników we wszystkie niedziele i święta uroczyste takiemi pracami, które dla przedsiębiorstwa są niezbędne. W a r u n e k, jak pod literą e.

k) **Zakłady fotograficzne.**

l) **Proceder kucharski.**

m) **Browary, fabryki lodu, mleczarnie.** Pozwolić można na zaopatrywanie odbiorców w piwo, lód i wyroby mleczarniane w niedziele i święta podczas tych godzin, podczas których w handlu te przedmioty sprzedawać dozwolono.

n) **Fabryki wód mineralnych.**

o) **Proceder wyrobu odzieży i artykułów czyszczenia w rzemiosłowym zakresie.** Pozwolić można na odstawienie zamówionych prac klientom aż do rozpoczęcia się przerwy z powodu wielkiego nabożeństwa dla sprzedaży w handlu ustanowionej.

**IV. Wyjątki dla przedsiębiorstw motorami wiatrowymi lub nieregularną siłą wody pracujących** (§ 105 e.)

»mają na celu wyrównanie strat czasu w regularnej pracy codziennej wskutek zawodzenia siły poruszającej powstałych, o ile gospodarcza potrzeba tego wymaga. Z reguły nie będzie można takiej potrzeby uznawać, jeżeli i o ile dotychczas praca niedzielna nie była w zwyczaju.«

Dla dopuszczania wyjątków wchodzą dwa postępowania w rachubę:

a) najprzód ma wyższa władza administracyjna, w Prusiech: prezes regencyi, (dla przedsiębiorstw władzom górniczym podległych: wyższy urząd górniczy) prawo, odpowiednio do miejscowych stosunków ogólne wyjątki dla pewnych rodzaji przedsiębiorstw, okręgów administracyjnych lub spływów wód dopuszczać oraz poszczególnym, podług ich rodzaju, urządzenia lub położenia zakładu osobnego uregulowania wymagającym przedsiębiorstwom na wyjątki zezwalać (§ 105 e ust. 1).

b) obok tego może każdy posiedziciel motoru w postępowaniu przepisami §§ 20 i 21 ordynacyi procederowej uregulowanem, osobne wyjątki dla swego przedsiębiorstwa uzyskać (§ 105 e ust. 2).

W przypadkach pod lit. b wspomnionych ma w Prusiech decydować w pierwszej instancyi wydział obwodowy (przy regencyi) (względnie wyższy urząd górniczy), w drugiej instancyi minister handlu i przemysłu.

Prezes regencyi (wyższy urząd górniczy) może (stósownie do »regulaminu«) na podstawie poprzedniego zbadania na zatrudnianie robotników takiemi pracami zezwolić, których w dni robocze przedsiębrać nie można, z wyjątkiem pierwszego święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych świątek itd.;

a) dla przedsiębiorstw nieregularną siłą wody pracujących z wyjątkiem młynów zboże mielących

podczas nie więcej, jak 12 niedziel i świąt w ciągu roku;

b) dla wiatraków — ze względu na corocznie powtarzające się, częste przerwy w regularnej pracy codziennej wskutek niepomyślnych wiatrów, a dla wodnych młynów zbożowych — ze względu na współzawodnictwo z wiatrakami,

podczas niewięcej jak 26 niedziel i świąt w ciągu roku.

Dalej idące wyjątki należy tylko przy zachodzących szczególniejszych okolicznościach i to tylko wtenczas dopuszczać, jeżeli to względami na położenie gospodarcze i inne osobliwe stosunki przedsiębiorstw w rachubę wchodzących jest wskazanem.

Warunki: Robotnikom należy dać przynajmniej czas spoczynku w § 105 c ust. 3, albo ust. 4, ordynacyi procederowej przewidziany albo też czas spoczynku dla balwierzy i fryzyerów przepisany (porów. pod III).

**V. Wyjątki dla zapobiegania niestósunkowym szkodom.** (§ 105 f.)

W końcu może w oddzielnych przypadkach w poszczególnych przedsiębiorstwach konieczność pracy niedzielnej

dla zapobieżenia niestosunkowej szkody nagle się wykazać. **Na takie wyjątki zezwala niższa władza administracyjna.** Każdorazowe takie zezwolenie musi być na piśmie wystawionem, a odpis jego należy we fabryce względnie warsztacie dla wiadomości robotników wywiesić. Aby »niższa władza administracyjna« (w Prusiech zwykle radca ziemiański, dla miast z liczbą mieszkańców 10000 przenoszącą: miejscowa władza policyjna) w udzielaniu zezwoleń nie była za lekkomyślną, musi ona dokładny wykaz udzielonych dyspens sporządzić i utrzymywać.

§ 105 f przepisuje:

> Jeżeli dla zapobieżenia niestosunkowej szkodzie zajdzie nie dająca się przewidzieć potrzeba zatrudniania robotników podczas niedziel i świąt, natenczas może niższa władza administracyjna na wyjątki od przepisu w § 105 b ust. 1. na pewien ściśle oznaczony czas zezwalać.
>
> Rozporządzenie niższej władzy administracyjnej należy wydać na piśmie, a przedsiębiorca musi je, na żądanie, właściwemu urzędnikowi we fabryce (warsztacie) do przeglądu przedłożyć. Odpis tego rozporządzenia należy we fabryce (warsztacie) na miejscu dla robotników łatwo dostępnem wywiesić.
>
> Niższa władza administracyjna winna sporządzić i utrzymywać wykaz dozwolonych przez nią wyjątków, do którego fabryki względnie warsztaty prace, na które zezwolenia udzielono, liczbę robotników w przedsiębiorstwie zajętych oraz tych robotników, których w odnośne niedziele i święta zatrudniano, długość zatrudnienia oraz czas, na który pozwolenia udzielono i jego powody zapisać należy.

Na wyjątki można (stosownie do »regulaminu«) tylko przejściowo na pewien oznaczony czas i tylko pod następującymi dwoma warunkami zezwalać:

a) potrzeba pracy niedzielnej powinna być taką, że jej mimo należytej staranności przewidzieć nie było można;
b) szkoda wskutek wypadającej pracy niedzielnej grożąca musi być niestosunkową, a zatem tak znaczną, że wobec niej uszczerbek, jakiego spoczynek niedzielny robotników skutkiem dopuszczania pracy doznaje, decydującego znaczenia mieć nie może.

Wyjątków w myśl § 105 f nie ma się zazwyczaj dopuszczać na pierwsze święto Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek, zresztą zaś można na wyjątki dla każdego poszczególnego przedsiębiorstwa na więcej, jak na cztery po sobie następujące niedziele i święta tylko za przyzwoleniem wyższej władzy administracyjnej zezwolić.

Czas zajęcia ma być, o ile możności, ograniczonym, a spoczynek robotnikom co 2. względnie 3. niedzielę ewent. zapewnionym.

## VI. Wyjątki co do pewnych świąt uroczystych.

Które dni, jako dni uroczyste się uważa, o tem decydują rządy krajowe przy uwzględnieniu stosunków miejscowych i wyznaniowych (§ 105 a ust. 2.). W Bawaryi mamy liczne, prawnie uznane święta, które tylko w pewnych oznaczonych godzinach się obchodzi. Wskutek nalegań rządu bawarskiego i aby »istniejącemu stanowi rzeczy« zadosyć uczynić, a z drugiej strony zupełnego zniesienia tych prawnie uznanych świąt nie spowodować, przewidziano także jeszcze wyjątki przez centralne władze krajowe (dopuszczać się mogące), a mianowicie wyjątki o tyle, aby wspomnione wła-

dze »dla poszczególnych dni świątecznych, które na niedzielę nie przypadają, na odmienne zastósowywanie przepisów w § 105 b ust. 1. zezwalać mogły« § 105 h). Tylko do świąt: Bożego Narodzenia, Nowego roku, Wielkanocy, Wniebowstąpienia Pańskiego i Zielonych Świątek nie ma powyższy przepis być zastosowywanym.

Zresztą zaznacza się jeszcze raz wyraźnie, że ustawa rzeszy przepisów ustaw krajowych i rozporządzeń, co do święcenia niedzieli wydanych, o ile by one ponad ustawę rzeszy wychodziły, nie zniosła. (§ 105 h ust. 1.)

### Dalsze cele reformy.

1. W drodze cesarskiego rozporządzenia można i należałoby, o ile to możliwem, spoczynek niedzielny także na inne procedery, a mianowicie na oberze, szynkownie, i proceder przewozowy rozszerzyć (§ 105 g) — jeżeliby specyalnemu ustawodawstwu względnie specyalnym rozporządzeniom pierwszeństwa oddać nie należało.

Na kolejach państwowych ma wprawdzie wszelki ruch towarowy w niedzielę spoczywać (takie stanowisko zajęło centrum już r. 1883 i 1884, następnie r. 1892 w swych rezolucyach w sejmie pruskim wniesionych; to samo wywodzono r. 1890 w parlamencie w rezolucyach, które przyjęto), lecz ściślejsze przeprowadzenie owego przepisu jest pożądanem. W zarządzie poczt i kolei jest (odnośnie do godzin biurowych, ekspedycyi paczek itd.) dalsza ochrona niedziel i świąt odnośnych wyznań (wniosek centrum z r. 1896) możliwą i zabiegów godną.

Co do oberzy i szynkowni porówn. dodatek nr. 7, co do żeglugi śródziemnej i procederu przewozowego porównaj dodatek nr. 11, co do kantorów: dodatek nr. 10.

2. Czas spoczynku niedzielnego należy w drodze ustawy na trzydzieści i sześć godzin (względnie na sześćdziesiąt godzin dla dwóch po sobie następujących świąt) ustanowić. (Wniosek centrum z r. 1890.)

3. Granice wyjątków należy ściślej zakreślić i wyjątki powoli ograniczyć.

Sekretarz stanu, p. hr. Posadowsky zapowiedział (obostrzającą) rewizyę obwieszczenia rady związkowej, odnoszącego się do § 105 d. W obwodzie monasterskim (we Westfalii) zniesiono wyjątki dla piekarń (§ 105 e) i przysposabia się obecnie rozszerzenie spoczynku niedzielnego na pracodawców. (§ 41 b).

## V. Ograniczenie czasu pracy (maksymalny dzień pracy).

Obecnie mają: Szwajcarya (od r. 1878) i Austrya (od r. 1885) prawem przepisany, jednastogodzinny maksymalny dzień pracy, Francya (od r. 1848) dwunastogodzinny, a w nowszym czasie (od r. 1897) Rosya jednasto i półgodzinny także i dla dorosłych robotników. W Niemczech zaprowadzono tylko t. zw. »hygieniczny maksymalny« dzień pracy. Stosownie do noweli z roku 1891 można bowiem »w drodze uchwały rady związkowej długość dozwolonej pracy dziennej i pauz dać się mających

dla takich procederów, w których nadmiernie przedłużony czas pracy dziennej zdrowie robotników na niebezpieczeństwo naraża, przepisać i zarządzenia do przeprowadzenia tychże przepisów potrzebne wydawać« (§ 120e. ust. 3 ord. proc.). Przepis ten obejmuje wszystkie przedsiębiorstwa procederowe. »Komisya dla statystyki robotniczej«, w roku 1892 zwołana, a od roku 1902 »cesarskiemu statystycznemu urzędowi« jako »rada przyboczna dla statystyki robotniczej« dodana, ma pomiędzy innemi i to specyalne zadanie, aby wydawanie odpowiednich rozporządzeń na mocy dokładniejszych dochodzeń (informacyi) przygotowywała. Takie dochodzenia przeprowadzono odnośnie do piekarń i cukierni, przemysłu konfekcyjnego, otwartych interesów sklepowych, młynów zbożowych, oberży i szynków; natomiast nie ukończono jeszcze dochodzeń odnośnie do żeglugi śródziemnej, kantorów (nie otwartych interesów sklepowych), rzeźnictwa i procederu furmańskiego.

Dla piekarń i cukierni (4. 3. 96; zob. dodatek Nr. 5), młynów zbożowych (26. 4. 99 zob. dodatek Nr. 6) i dla oberży i szynków (23. 1. 02 zob. dodatek nr. 7) wydano rozporządzenia w myśl § 120 c. ust. 3. — »hygieniczny maksymalny dzień pracy«; — oprócz tego ograniczono jeszcze czas pracy dorosłych robotników przy wyrobie akumulatorów (24. 4. 99), wulkanizowaniu (siarkowaniu) towarów gumowych (1. 3. 02) w kamieniołomach, kamieniarniach (20. 3. 02) i młynach tomasówkę mielących (25. 4. 99). Dla otwartych interesów sklepowych uregulowano czas pracy nowelą do ordyn. proceder. z roku 1900 (zob. dodatek nr. 1), podczas gdy na przemysł konfekcyjny (warsztaty wyrobu odzieży i bielizny) tylko przepisy o ochronie młodocianych i żeńskich robotników w drodze rozporządzenia (31. 4. 97) rozszerzono (§ 154 ust. 4 Ord. procederowej; zob. dodatek nr. 4).

Sprawozdania komisyi wychodzą drukiem we firmie »Nakład Heymana w Berlinie«. »Rozporządzenia« zaś są po większej części do wydań ordynacyi procederowej dodane.

Maksymalny dzień pracy ma na celu:

1. ochronę zdrowia, (»hygieniczny maksymalny dzień pracy«),
2. ochronę życia rodzinnego,
3. uczestnictwo robotników w postępie oświaty i kultury,
4. uregulowanie produkcyi względnie podaży siły roboczej, aby stalsze i lepsze stosunki płacy zapewnić. Ostatni postulat (usunięcie wzgl. normalne zatrudnianie »przemysłowej armii zapasowej«) akcentują silniej przedewszystkiem socyalni demokraci.

Wszystkie poglądy mają swe uprawnienie, ale o względach na zdolność współzawodnictwa, zwłaszcza że przemysł nasz przeważnie na wywóz jest wskazany, zapominać nie wolno.

Stosowne obniżenie czasu pracy nie oznacza jeszcze — stałego — obniżenia wydajności pracy, bo obniżenie czasu pracy można znów więcej natężoną pracą wyrównać. W takim razie przedstawia się obniżona praca dla robotników — a zatem pośrednio i dla pracodawców — jako zysk pod względem fizycznym i moralnym, a pracobiorcy może nawet wprost korzyść przynosić w postaci oszczędzonych sił pracy, światła, opału, zużywania się maszyn itd. (Porówn. Brentano, Stósunek płacy zarobnej do czasu pracy, 2. wyd. Lipsk, Duncker i Humblot 1893 r. Hitze. Ochrona robotników str. 94 i nast., Schuler, w archiw. dla ustawodawstwa społecznego. IV, str. 82., Rost, Ośmiogodzinny normalny dzień pracy 1896. Rae, Ośmiogodzinny dzień pracy 1897.)

O ile skrócenie czasu pracy obniżenie wydajności pracy za sobą pociąga, powstaje w ogólnej wytworczości, a tem samem na rynku towarowym pewien ubytek. Ceny towarów będą zatem miały dążność podwyższania się, to zaś poprowadzi do liczniejszego przyjmowania robotników — obok ulepszenia przyrządów technicznych — i do podniesienia się płacy. W ten sposób mogą znów robotnik i pracodawca z obniżenia czasu pracy bezpośrednio przez podniesienie się zarobku i cen na towary, a pośrednio (przez podniesienie sił fizycznych i moralnych i ochoczości robotników do pracy) korzyści odnosić.

Kalkulacya powyższa nie zawodzi w każdym razie wtenczas, jeżeli chodzi o zamknięty narodowy rynek zbytu. Wątpliwą atoli staje się ona, skoro chodzi o przemysł dla światowego rynku wytwarzający (przemysł) wywozowy lub z współzawodnictwem zagranicy we własnym kraju liczyć się muszący. W takim razie stanowi zagraniczne współzawodnictwo o wysokości cen, które znów nieprzekraczalną granicę i dla płacy robotnika zakreślają. Na tem polega także niebezpieczeństwo za nadto nagłego i nadmiernego obniżenia czasu pracy (na osiem godzin): wielkie skrócenie czasu pracy doprowadzi w takim razie albo do obniżenia płacy zarobnej (nie względnie lecz absolutnie licząc) albo też do utraty zagranicznego i krajowego rynku zbytu na korzyść zagranicy. Aby zaś choćby tylko najznamienitsze, współzawodniczące państwa przemysłowe do wspólnego, prawnego zaprowadzenia i ścisłego przeprowadzenia n. p. ośmiogodzinnego dnia (pracy) połączyć się miały, tego, co najmniej, w czasie przewidzieć się dającym przypuszczać nie można.

Z powyższych uwag wynika, że powolne i umiar-

kowane skrócenie czasu pracy jest bez narażenia przemysłu na niebezpieczeństwo możliwem, a nawet leży w interesie przemysłu i jego rozwoju. Bądź co bądź, interesy robotników i pracodawców pod względem czasu pracy i płacy zarobkowej są nie zawsze ze sobą sprzeczne i koniecznie sprzeczne być nie potrzebują, lecz są często ze sobą zgodne. To też mianowicie znakomitsi, pod względem kapitału silniejsi pracodawcy mają nawet w tem interes, aby obniżaniu płacy i wyzyskiwaniu sił roboczych pracą niedzielną, pracą kobiet i dzieci itd. ze strony konkurentów, którzy właśnie dla tego wyzysku są w tem położeniu, że towary na rynek zbytu taniej wystawiać mogą (pozbywanie się towaru za jaką taką cenę) tamę położyć. Możliwość pewnego regulowania produkcyi (w drodze skrócenia czasu pracy), w razie grożącej nadprodukcyi, leży zatem także w interesie pracodawców.

Z tego punktu widzenia wychodząc, możnaby zawodowym spółkom ubezpieczenia na przypadek nieszczęśliwych wypadków nadać prawo do obniżenia (skracania) czasu pracy w granicach ustawami oznaczonych. W celu ochrony konsumentów musiałoby, oczywiście, zezwolenie ze strony urzędu ubezpieczeń rzeszy w ustawie być przewidzianem.

Co się tyczy stósunku czasu pracy do wydajności pracy, to zdoła robotnik przy krótszym czasie pracy w ciągu godziny więcej zrobić, aniżeli przy dłużej trwającej pracy; czy atoli n. p. i w ośmiu godzinach również tyle się zdziała ile w 10 albo 11 godzinach, jest bardzo wątpliwem. Przedewszystkiem zależy to od tego, czy praca jest ciężką. Że w kopalniach (pod ziemią), przy budowlach (murarze itd.) siła mięśniowa w 8 godzinach się wyczerpie, nie ulega wątpliwości. Lecz i przywyknienie do pracy, usposobienie, wiek robotnika itd. wchodzą w rachubę. W przedsiębiorstwach, w których maszynowe urządzenia główną pracę wykonują, jest trudniej skrócenie czasu pracy większem jej wytężeniem wyrównać. Nie wszystkie zresztą przedsiębiorstwa mogą wydajność pracy na godzinę w drodze udoskonalania urządzeń, szybciejszego biegu maszyn pracujących itp. środków podwyższyć. Równe, znaczne ograniczenie czasu pracy dla wszystkich przedsiębiorstw utrudnia zatem konkurencyę słabszym (mniejszym), gorszemi urządzeniami fabrycznymi pracującym przedsiębiorcom.

Ogólne, szablonowe ograniczenie czasu pracy do 8 godzin nie odpowiada z jednej strony różnorodności potrzeb i stosunków, z drugiej strony zaś poprowadziłoby ono do fatalnych ekonomicznych następstw tak dla pracodawców, jak i dla robotników. Przedewszystkiem obniżyłaby się płaca zarobkowa albo też podniosłyby się ceny wyrobów. Bo wykluczonem być musi, aby na ogół w ośmiu godzinach to samo zdziałać można, co dawniej w 10 i 11. Podniesienie się cen za wyroby — pominąwszy już podrożenie potrzeb życiowych robotnika (jako spożywcy) — trzebaby obniżeniem się zbytu okupić, a tem samem prowadziłoby to do zwalniania robotników od pracy, obniżania płacy zarobkowej itd. W szczególności Anglia mając »stary, zasiedziały« przemysł, siłę kapitalistyczną, środki komunikacyjne (drogi morskie i kanały), pomyślniejsze warunki produkowania jak: wysoko rozwiniętą technikę, wyszkolone siły robocze, sposobność wyzyskiwania pracy dziecięcej (od 12 roku życia począwszy), tańsze surowce (węgiel, żelazo, bawełnę itp. już dla niższych kosztów przewozu), mniejsze podatki i ciężary wojskowe itd. opanowałaby natychmiast rynek zbytu. Domaganie się »ośmiogodzinnego dnia pracy« nie jest samo w sobie zasadniczo »socyalistycznem«, lecz jest ono takiem co do formy, w jakiej go się domagają. I pod tym względem należy krok za

krokiem postępować i zbierać dopiero doświadczenia, jak każdy dalszy krok oddziałuje. Natychmiastowe zaprowadzenie ośmiogodzinnego dnia byłoby niesumienną próbą doświadczalną, którąby przedewszystkiem dla naszych robotników fatalną okazać się mogła. (Porówn. zresztą krytykę Bebla w Neue Zeit (Nowy czas) z r. 1897.)

1. W pierwszej linii ma rada związkowa obowiązek robienia użytku w rozleglejszym zakresie z pełnomocnictwa w § 120e ust. 3. jej przyznanego.

2. Obok względów zdrowia wchodzi także w rachubę: pielęgnowanie życia rodzinnego, wypoczynku ciała, umysłowych i towarzyskich rozrywek, oświaty, dalej lepsze uregulowanie wytwórczości wzgl. podaży pracy, a tem samem osięgnięcie stalszych i lepszych stosunków płacy. W ten sposób zdoła ogólny, ustawą zaprowadzony maksymalny dzień pracy obok hygienicznego, (w drodze rozporządzenia zaprowadzonego) maksymalnego dnia pracy swe zupełne uprawnienie utrzymać.

Podług dzisiajszego stanu naszego ekonomicznego rozwoju i techniki okazuje się dziesięciogodzinny dzień — co najmniej dla fabryk — odpowiednim i przeprowadzić się dającym, a zatem dniem tak w interesie robotników, jak i przemysłu się nakazującym. Dziesięciogodzinna wytężona praca wyczerpuje wogóle siłę mięśniową dorosłego robotnika. Regularnie przedłużany czas pracy, zwłaszcza na dłuższy przeciąg czasu, nie jest jeszcze podniesieniem wytwórczości pracy, lecz wpływa z czasem na zdrowie i siły żywotne szkodliwie. Jeżeli nadto czas na drogę do pracy i od pracy do domu oraz pauzy itd. się doliczy, to czas zajęcia robotnika podniesie się łatwo do dwunastu godzin na dzień i wyżej, tak że dla życia wśród rodziny, dla wychowywania dzieci, odpoczynku i spokoju, zajęć umysłowych i oświaty itd. już i tak tylko bardzo mało czasu zbywa. Usposobienie do życia rodzinnego, sprężystość umysłu, pobudka i ochoczość do pracy wywierają atoli także stanowczy wpływ na wydajność pracy.

Najprzód stawiło centrum w roku 1884/85 (Dr. Lieber-Hitze) wniosek o zaprowadzenie jedenastogodzinnego, maksymalnego dnia roboczego dla fabryk, a potem powtarzało go corocznie. W roku 1887 przyjął parlament rezolucyę o »dochodzenia statystyczne«, lecz rządy związkowe jej nie uwzględniły. W roku 1890/91 wznowiono w komisyi dla ochrony robotników wniosek o jedenastogodzinny dzień roboczy, lecz go znaczną większością głosów odrzucono; przedstawiciele rządu zwalczali go energicznie.

Gdy jedenastogodzinnego dnia wprost wywalczyć nie było możliwem, stawiło centrum następujący wniosek pod datą 5. grudnia 1894 r. (druki nr. 22):

rządy związkowe uprasza się o zarządzenie dochodzeń co do następujących punktów:

1. jakie skutki wywołało ograniczenie czasu pracy robotnic (§ 137 ordyn. proced.) pod względem ekonomicznym, zdrowotnym i moralnym.

2. jakie doświadczenia poczyniono specyalnie pod względem stosunku długości pracy do wydajności pracy,
3. o ile odbiło się ograniczenie czasu pracy kobiet na pracy robotników;
4. o ile podług doświadczeń poczynionych generalne lub specyalne ograniczenie czasu pracy, także i dla robotników, koniecznem się okazuje i jakie ograniczenie;
(5. jak oddziałuje zatrudnianie zamężnych robotnic na zdrowie i życie rodzinne;

o ile przepis dawania $1^1/_2$ godzinnej południowej pauzy robotnicom, gospodarstwo domowe do zaopatrzenia mającym (§ 137 ust. 4. ordyn. proc.), tymże robotnicom istotnie na korzyść wychodzi;

jakie dalsze prawne ograniczenia co do zatrudniania kobiet zamężnych możliwemi i koniecznemi się okazują.)

Wniosek powyższy przyjęto znaczną większością głosów. Wnioskodawcy mieli uprawnioną nadzieję, że »dochodzenia statystyczne — obawy ze strony przemysłowców przeciw prawnemu ograniczeniu czasu pracy wciąż przytaczane usuną, z drugiej strony zaś korzystne oddziaływanie odpowiedniego skrócenia czasu pracy naocznie wykażą, a więc inne stronnictwa na korzyść ogólnego maksymalnego dnia roboczego usposobią. Inspektorowie fabryczni zdali wprawdzie potem pomyślną opinię o skutkach jedenastogodzinnego dnia robotnic i stwierdzili na ogół przypuszczenia wnioskodawców, lecz ogólna ankieta w myśl wniosku nie była po myśli rady związkowej, wszystko pozostało więc przy starem. W sesyi 1896/97 r. usiłowało centrum z nowa sprawę posunąć, gdyż przyłączając się do socyalnodemokratycznego wniosku o »ośmiogodzinnym dniu« stawiło wniosek o zawezwanie rządów związkowych

»aby, o ile możliwe, niebawem parlamentowi projekt do prawa w celu ograniczenia czasu pracy robotników (powyżej lat 16) po fabrykach do najwyżej 63 godzin tygodniowo przedłożono«.

Powyższy wniosek wychodził więc z jednej strony ponad dawniejsze żądanie jedenastogodzinnego dnia (65 godzin tygodniowo, bo na niedzielę ustanowiono tylko 10 godzin), z drugiej strony atoli przewidywał on pewne ulgi w przeprowadzeniu go, dozwalając, aby w szczególnych przypadkach w poszczególnych dniach ponad $10^1/_2$ godzin pracować można, jeżeli za to w innych dniach tygodnia praca (szychta) skróconą będzie. Bliższe warunki i granice godzin nadobowiązkowych można było w samym projekcie do prawa ściślej określić; na razie chciano tylko zaznaczyć, że maksymalny dzień roboczy szablonowego uregulowania absolutnie nie wymaga, jeżeli tylko cel uregulowania zapewnionym pozostanie. Mimo tego ustępstwa co do formy wykazało się jednakże już w pierwszym dniu obrad, że oprócz centrum i socyalnych demokratów tylko ten i ów z posłów za wnioskiem głosować będą. Aby na każdy przypadek pomyślny skutek w sensie maksymalnego dnia roboczego uzyskać, stawili (ci sami wnioskodawcy) drugi następujący wniosek:

Rządy związkowe uprasza się, aby:

1) dochodzenia — w drodze wybadania (procederowych) urzędników dozórczych, zarządów i lekarzy kas chorych, oraz w drodze porównań statystyki kas chorych i zakładów ubezpieczenia na niemoc co do tego zarządziły, w których przedsiębiorstwach przemysłowych zdrowie robotników wskutek nadmiernie długo trwającej dziennej pracy na niebezpieczeństwo jest narażonem;
2. na podstawie tychże dochodzeń wszędzie, gdzie takież niebezpieczeństwo zdrowiu zagraża, czas pracy, we wykonaniu § 120e ust. 3. ordyn. proc., w drodze odpowiednich rozporządzeń uregulowały.

Przez drugi wniosek nie cofnięto pierwszego, lecz oba wnioski uzupełniały się, ponieważ pierwszy wniosek tylko do fabryk się odnosił, a 63 godzinny, tygodniowy czas pracy nawet we fabrykach przy pracach dla zdrowia szkodliwych, byłby za długim względnie dalsze uregulowanie koniecznem. Tak dostały się też obydwa wnioski samodzielnie pod głosowanie; pierwszy wniosek odrzucono, drugi przyjęto zaś znaczną większością. Potem zawezwano też inspektorów fabrycznych, aby specyalnie co do przedsiębiorstw, w których zdrowie robotników w tym kierunku jest zagrożonem, dosadnią zdali opinię. Sprawozdania za rok 1897 stwierdziły dla całego szeregu przedsiębiorstw naglącą potrzebę uregulowania, a w poruszonych kierunkach uwzględniono już wielokrotnie życzenia (zob. wyżej); więcej jeszcze pozostaje atoli do zdziałania.

W ciągu sesyi parlamentarnej 1902/3 r. wniosło centrum (rezolucyę) o prawne ustanowienie regularnego czasu pracy w przemysłowych przedsiębiorstwach na najwyżej dziesięć godzin dziennie, wniosek ten odrzucono jednakże znaczną większością głosów; natomiast przyjęto równocześnie stawiony wniosek v. Heyl-Trimborn'a, o zaprowadzenie 10-godzinnego dnia dla robotnic, po fabrykach zatrudnionych i dla młodocianych robotników aż do lat 18 (zob. wyżej str. 41). Takie uregulowanie czasu pracy wyszłoby pośrednio także i na korzyść dorosłych robotników. — W ciągu sesyi parlamentarnej 1903/4 r. stawiono wniosek v. Heyl-Trimborna (ze strony centrum i kilku narodowo-liberalnych) ponownie, obok tego wznowiło atoli centrum wniosek o ogólne zaprowadzenie dziesięciogodzinnego dnia dla fabryk i zakładów z niemi zrównanych (§ 154 ord. proc.) — Dnia 7 lutego 1905 r. wniosło centrum znów interpelacyę (druki nr. 524) co do 10-godzinnego dnia pracy dla robotników, ze strony rządu odpowiedziano atoli odmownie. Dla wniosków o zaprowadzenie dziesięciogodzinnego dnia pracy, ponawianych ze strony centrum w każdej sesyi, nie można było w parlamencie uzyskać większości, ponieważ oprócz wnioskodawców tylko Polacy i socyalni demokraci za nimi głosowali. W jesieni 1907 r. przedłożył rząd parlamentowi projekt do ustawy, zawierającej przepisy o dziesięciogodzinnym dniu pracy i o zakazie pracy nocnej odnośnie do robotnic.

Pośrednią drogę obrało sobie ustawodawstwo francuskie, gdyż stósownie do noweli z roku 1901 w ubikacyach (fabrycznych), gdzie równocześnie robotnice i młodocianych robotników (niżej lat 18) się zatrudnia, w ciągu pierwszych dwóch lat po wydaniu ustawy najwyżej jedenaście, w ciągu następnych dwóch lat dziesięć i pół godzin, a potem tylko dziesięć godzin także i dorosłym robotnikom pracować wolno. (Dr. v. Zauten, ustawodawstwo o ochronie robotników w krajach europejskich. Jena 1902, str. 131.)

Dla górnictwa wnieśli członkowie centrum przy obradach nad nowelą do pruskiego prawa górniczego, (w komisyi) — w roku 1892 o prawne zaprowadzenie ośmiogodzinnej szychty (przy pracy pod ziemią), lecz bez skutku.

3. Praca nocna powinnaby prawnie być zakazaną wzgl. tylko o tyle dopuszczoną, o ile szczególniejsze powody (dla przedsiębiorstw z nieprzerwanem utrzymywaniem ognia itd.) ją usprawiedliwiają.

(Wniosek dr. Liebera-Hitzego 1885 r.)

4. O ile uregulowanie czasu pracy na dzień lub na tydzień ze względu na stósunki techniczne lub ekonomiczne jest niemożliwem, należałoby przynajmniej minimalny czas spoczynku prawnie ustanowić (jak go już np. dla młynów zbożowych, oberży i szynków itd. przewidziano.)

5. Ponieważ uregulowanie czasu pracy już jako środek do pewnego regulowania produkcyi leży w interesie praco-

dawców i robotników, przeto zaleca się, aby w drodze ustawy zawodowym spółkom ubezpieczenia na przypadek nieszczęść przyznano prawo, aby one w drodze autonomicznej czas pracy za zezwoleniem urzędu ubezpieczeń rzeszy regulować wzgl., o ile go ustawa ogranicza, w obrębie tejże ustawy do czasu dalej obniżać mogły.

Wniosek (Hitzego) w tym sensie stawiony odrzucono, niestety, w komisyi ochrony robotników (1890) znaczną większością głosów.

## B. Ochrona wolności i sprawiedliwego przeprowadzenia kontraktu pracy.

Chociaż formalnie wolny i równouprawniony, jest robotnik mimo to przy ustanawianiu warunków pracy materyalnie przeważnie bezsilnym i do przyjęcia ich tak, jak mu je podyktowano, zmuszonym. Dla tego też to ma ustawodawca obowiązek, o ochronę kontraktu pracy podług możliwości się troszczyć, aby robotnikowi wolność i sprawiedliwe przeprowadzenie kontraktu zapewnić.

Do środków ochronnych w tym kierunku należy w pierwszej linii:

### Uregulowanie płacenia zarobkowego.

W przeważnej części państw są pracodawcy do wypłacania zarobku w gotówce prawnie zobowiązani, a dawanie towarów na kredyt — tak zwany system płacenia towarami (trukowy) — jest zakazanym. Przewodnią myślą tego przepisu jest: z jednej strony zapewnienie rzetelnego wypłacania umówionej płacy — aby tak pracodawca, jak i urzędnicy jego »wciskaniem« złych i drogich towarów robotnika w lichwiarski sposób nie wyzyskiwali — z drugiej strony także chronienie robotnika od dłużniczej niewoli pracodawcy, którąby lekkomyślne kredytowanie towarów bardzo ułatwiało. — Szwajcarya, Austrya i Belgia przewidziały także bliższe przepisy pod względem terminów — po większej części czternastodniowych — i sposobu wypłacania zarobnego (np. zakaz wypłacania po szynkowniach).

Niemiecka ordynacya procederowa reguluje wypłacanie zarobnego bardzo dosadnio i to w trojakim kierunku, i tak:

1. Wydano zakaz płacenia towarem. Pod tym względem przepisuje § 115:

a) przemysłowcy są zobowiązani zarobek robotników we walucie Rzeszy (niemieckiej) obliczać i w gotówce wypłacać.

b) Towarów nie wolno robotnikom na kredyt dawać. Jednakże wolno im dawać: żywność po cenie zakupna, mieszkanie i użytek roli po cenach komornego wzgl. dzierżawy w odnośnej miej-

scowości zazwyczaj płaconych, opał, światło, regularny wikt, lekarstwa i pomoc lekarską oraz narzędzia i materye do prac im poruczonych, po przeciętnej, własnej cenie zakupna, z policzeniem sobie tego przy wypłacie zarobku. Po wyższej cenie można dawać narzędzia i materye do robót akordowych, jeżeli ona ceny w odnośnem miejscu zazwyczaj płaconej nie przenosi i ją z góry umówiono.

c) Aby także i pośredni przymus do »zaspokajania potrzeb życiowych w pewnych oznaczonych miejscach sprzedaży« — mianowicie także w ten sposób, że się znaczki i przekazy na fabryczne spółki spożywcze wydaje — uniemożliwić, umieszczono (w roku 1891 w ordyn. proced.) następujący przepis (§ 115a):

Wypłat zarobku i dawania zaliczek nie wolno po oberżach i szynkowniach lub lokalach sprzedażnych bez zezwolenia niższej władzy administracyjnej uskuteczniać; nie wolno ich także uskuteczniać do rąk osób trzecich na mocy czynności prawnych, albo dokumentów o czynnościach prawnych, które w myśl § 2 ustawy o sądowem zajęciu płacy zarobku lub zasług z dnia 21 czerwca 1869. (Dziennik ust. związk. str. 242) prawnie są bezskutecznemi;

2. ustanowiono terminy i formy płacenia zarobku i książkę wypłat zarobku dla małoletnich robotników. Wniosek (Hitzego i tow.) aby: a) ośmiodniowe wypłaty zarobku albo przynajmniej cząstkowe wypłaty dla fabryk przepisano, b) wypłaty w sobotę odbywać się nie mogły, c) wypłata małoletnich tylko do rąk rodziców wzgl. za prawidłowem ich pokwitowaniem (przez podpis w książce zarobkowej) uskuteczniana być mogła, odrzucono w roku 1891 ze względu na praktyczne trudności w ogólnem prawnem uregulowaniu, natomiast przewidziano uregulowanie w drodze statutów lokalnych. § 119a ust. 2 przepisuje:

»Statutem gminy albo jakiegoś szerszego związku komunalnego (§ 142) można dla wszystkich przedsiębiorstw lub pewnego ich rodzaju przepisać:

a) że wypłaty bądź całe, bądź częściowe w stałych odbywać się muszą czasokresach, które nie mogą być dłuższemi od jednego miesiąca ani też krótszymi od jednego tygodnia;

b) że zarobek małoletnich robotników rodzicom lub opiekunom a tylko za ich piśmiennem przyzwoleniem lub za ich poświadczeniem z odbioru ostatniej płacy, małoletnim robotnikom bezpośrednio się wypłaca;

c) że przedsiębiorcy rodzicom lub opiekunom w przeciągu pewnych czasokresów o kwotach małoletnim robotnikom wypłacanych donosić mają«.

Nowelą do ordynacyi procederowej z roku 1900 włożono na fabryki obowiązek prowadzenia książki zarobkowej dla małoletnich. (Porówn. niżej pod C. I. »Ochrona rodzicielskiej powagi«.) Dalej zabroniono wypłacania w niedzielę.

3. Uregulowano zatrzymywanie płacy. Jeżeli już dawniejsza ordynacya procederowa (§ 115) osoby pro-

cederem się trudniące do »wypłacania zarobku swym robotnikom w gotówce walutą rzeszy« zobowięzywała, to przepis ten miał tylko na celu wykluczenie środków zastępujących pieniądz w gotówce. Przepis ten nie wzbraniał atoli odwłoki (dylacye) albo wstrzymywania zapłaty lub jakiejś jej części, np. jako kaucyi na przypadek zerwania kontraktu. Prawo pracodawcy do wymówienia sobie zatrzymywania zarobku w celu odszkodowania się na przypadek zerwania kontraktu, ograniczono w roku 1891 w ten sposób, że a) najwyżej jedną czwartą zarobku przy poszczególnej wypłacie zatrzymywać wolno; b) ogólna suma zatrzymanych kwot przecięciowego tygodniowego zarobku przekraczać nie może.

### Dalsze cele reformy.

1) Droższe obliczanie narzędzi i materyi (np. w konfekcyi) dla prac akordowych powinnoby tylko za zezwoleniem i pod kontrolą władzy policyjnej lub inspektora fabrycznego być dopuszczalnem.

2) Dalej powinnaby ustawa najpierw dla fabryk — przepisywać (wniosek centrum z r. 1890) aby:

a) przynajmniej co czternaście dni zarobek wypłacano, a w każdym razie co osiem dni pewną ratę na poczet dawano;

b) wypłaty (z reguły) w sobotę się nie odbywały.

Dla wniosku (centrum) przy obradach nad nowelą do ordynacyi procederowej 1900 r. o zakaz wypłacania w sobotę i niedzielę wznowionego, znalazła się tylko większość co do niedzieli.

3. Co do wypłacania małoletnim porówn. niżej pod C. I. »Ochrona powagi rodzicielskiej«.

## II. Ustanowienie (fabrycznej) ordynacyi pracy. Książki wypłat zarobkowych.

Formalna umowa pomiędzy pracodawcą i robotnikiem co do warunków kontraktu pracy ogranicza się zazwyczaj, szczególnie po większych przedsiębiorstwach, na ustanowieniu płacy wzgl. określeniu stanowiska robotnika, podczas gdy zresztą warunki pracy albo na tradycyi polegają lub też w ordynacyi pracy wzgl. ordynacyi fabrycznej przez pracodawcę jednostronnie ustanawiane bywają i przez robotnika do pracy wstępującego bez wszystkiego przyjęte być muszą. Stósunek taki tem bardziej zachodzić może, ile że jednolitość w prowadzeniu fabryki na indywidualne różnice pod względem czasu pracy, wypłacania zarobku, kar itd. chyba trudno zezwalać może. Dla tego też właśnie tem bardziej domagać się należy, aby te warunki pracy w ordynacyi pracy jasno i ściśle podane były, by robotnik tak przed wstąpieniem do pracy, jak podczas niej mógł pod względem swego stanowiska, swych praw oraz obowiązków dokładnie się poinformować, — a z drugiej strony samowoli pracodawcy i jego urzędników o ile możności granicę zakreślić. Z uwagi na to, zaprowadzono w Szwajcaryi i w Austryi obowiązkowe wydawania ordynacyi pracy, przynajmniej po

fabrykach, i określono dokładnie punkta, które w ordynacyi pracy uregulowane być muszą; nadto przewidziano zatwierdzenie wspomnionej ordynacyi. W Szwajcaryi przepisano oprócz tego, aby robotnikom przedtem dano sposobność do objawienia swego zdania co do ordynacyi.

W Niemczech jest (podług noweli z roku 1891) wydawanie ordynacyi pracy dla wszystkich fabryk więcej aniżeli 20 robotników zatrudniających, obowiązkowem (§ 134a). Ordynacya ta musi na odpowiedniem miejscu być wywieszoną i każdemu robotnikowi przy wstąpieniu do pracy doręczoną. — Przed wydaniem ordynacyi lub jakiegoś jej dodatku należy pełnoletnim, we fabryce albo odnośnych oddziałach przedsiębiorstwa zatrudnionym robotnikom dać sposobność do oświadczenia się. Fabryki, dla których stały wydział robotniczy utworzono, czynią wspomnionemu przepisowi zadosyć, jeżeli co do osnowy ordynacyi pracy zdania wydziału wysłuchają (§ 134d). Ordynacya pracy musi być z oświadczeniami na piśmie wniesionemi względnie do protokółu zapisanemi niższej władzy administracyjnej oddaną, i to w dwóch egzemplarzach, (z których jeden dla inspektora fabryk jest przeznaczony). Pewne punkta, jak: czas pracy, pauzy, wypłata zarobku, czas wypowiedzenia, rodzaj i wysokość kar, sposób ich ustanawiania, ściągania i zużycia itd. muszą w ordynacyi być uregulowane.

Szczególnie dokładnymi są przepisy do kar się odnoszące:

»Przepisów karnych, poczucie honoru obrażających i dobrym obyczajom się sprzeciwiających, nie wolno w ordynacyi pracy umieszczać. Kary pieniężne nie mogą przenosić połowy przeciętnego dziennego zarobku; za gwałtowność przeciw współpracownikom, znaczniejsze wykroczenia przeciw obyczajności oraz przeciw przepisom dla utrzymania porządku w ruchu fabrycznym, dla zapewnienia wolnego od niebezpieczeństw ruchu fabrycznego lub dla przeprowadzenia przepisów ordynacyi procederowej wydanym, można kary pieniężne aż do wysokości całego przeciętnego zarobku dziennego wyznaczać. Wszelkie kary pieniężne muszą być zużyte na dobro robotników fabryki. Prawa pracodawcy o domaganie się wynagrodzenia szkód, powyższy przepis nie narusza (134b. ust. 2.)

Innych aniżeli w ordynacyi pracy przewidzianych kar nie wolno przeciw robotnikom wyznaczać. Kary muszą być bezzwłocznie ustanawiane i robotnikom do wiadomości podane. Wymierzane kary pieniężne należy zapisywać do wykazu kar, z którego nazwisko ukaranego, dzień ukarania oraz powód i wysokość kary wynikać muszą. Na żądanie musi wspomniony wykaz urzędnikowi w § 139b wyszczególnionemu (inspektorowi fabrycznemu) każdego czasu do przeglądu być przedłożonym. (§ 134c ust. 2 i 3.)

Przepisów o zachowywaniu się pełnoletnich robotników poza fabryką nie wolno umieszczać w ordynacyi pracy. Dla małoletnich robotników są atoli takież przepisy za przyzwoleniem wydziału robotników także w ordynacyi pracy dopuszczalne.

Za przyzwoleniem wydziału robotników może ordynacya pracy także przepisy pod względem zachowywania się robotników przy używaniu urzą-

dzeń fabrycznych, ogólne dobro na celu mających. n p. menażu, kąpielni itd. zawierać.

Zadania i prawa »wydziałów« można zarządom istniejących fabrycznych kas chorych powierzyć; również mogą istniejące już przed 1. stycznia 1891 r. utworzone wydziały (»Kolegia starszych«) jako takie dalej funkcyonować, jeżeli tylko większość ich członków robotnicy wybrali. Zresztą uważa się tylko takie reprezentacye jako prawne »wydziały«, których członkowie w swej większości przez pełnoletnich robotników fabryki albo odnośnego oddziału przedsiębiorstwa z ich grona w bezpośrednim tajnym wyborze obrani zostali. Wybory mogą się także odbywać podług klas robotników albo podług oddziałów przedsiębiorstwa.

Przy badaniach stósunków w przemyśle konfekcyjnym (wyrobu odzieży) przez komisyę statystyki robotniczej skarżono się wielokrotnie na niejasność warunków płacy. O podobnych doświadczeniach także i w innych gałęziach przemysłu donosiły często sądy procederowe. Dlatego nadano radzie związkowej przez nowelę do ordynacyi procederowej z r. 1900 prawo przepisania dla pewnych procederów książek zarobkowych albo też kart pracy (§ 114a). Dla wyrobu odzieży i bielizny wydano odpowiednie rozporządzenie pod dniem 9. grudnia 1902 r.

Do wspomnionych książek zarobkowych winien pracodawca lub też osoba do tego upoważniona zapisywać: 1) rodzaj i zakres powierzonej pracy, przy pracy akordowej ilość sztuk; 2) cenę po jakiej płacę się oblicza; 3) warunki, na jakich narzędzi i materyi do prac powierzonych się dostarcza; 4) także warunki dawania wiktu i mieszkania, o ile wikt i mieszkanie jako płaca albo część płacy dawane być mają.

## Dalsze cele reformy.

1. W interesie wyjaśnienia obopólnych praw i obowiązków powinnoby w drodze ustawy być przepisanem, że we wszystkich przemysłowych przedsiębiorstwach (także w handlowych, rzemieślniczych, oberzowych i szynkownianych itd.), w których więcej aniżeli dziesięć (albo pięć) osób się zatrudnia, kontrakt (służbowy) pracy albo na piśmie zawartym lub też główne jego warunki w ordynacyi pracy do wiadomości podane być muszą.

Wskutek poruszenia tej sprawy przez sądy procederowe (np. w Berlinie) rozdaje się bezpłatnie w niektórych miastach pracodawcom t. zw. »karty robotnicze« (karty pracy) do użytku.

2. Prawo do jednostronnego odtrącania pewnych kwot ze zarobku jako kar, należałoby dalej ograniczyć. Możeby mógł inspektor fabryczny, któremu wykaz kar się przedkłada, otrzymać prawo zakwestyonowywania ich i to z tym skutkiem, że wówczas sąd procederowy by rozstrzygał.

Zużywanie pieniędzy z kar zebranych i zarządzanie takowemi powinnoby być powierzonem wydziałowi robotniczemu albo, jeżeli wydziału robotniczego niema, wydziałowi w tym celu obranemu.

Przy obradach nad nowelą do pruskiej ustawy górniczej wniesiono o to ze strony centrum.

3. Już to samo, że robotnikom przysługuje prawo do objawiania swej opinii co do treści ordynacyi pracy i do zaznaczania swych życzeń i poglądów, przedstawia się to zasadniczo jako znaczny postęp. Zbliżenie się pracodawcy i robotnika z wszelkiem zaufaniem w tym celu do siebie, aby uczciwie i rzetelnie szukać dróg obopólnego porozumienia, przedstawia się jako zarodek nowych stósunków w życiu społecznem. Najodpowiedniejszymi pośrednikami w porozumiewaniu się są »wydziały«, które atoli dalszego ukształtowania w drodze ustawy potrzebują (zob. niżej pod IV).

Ponieważ pracodawca sam tylko za ekonomiczne i techniczne kierownictwo fabryki odpowiada, przeto w interesie jednolitości i karności, które li tylko dobry skutek zapewnić mogą, nie można robotnikom bezpośredniego rozstrzygającego prawa nadawać, lecz zastanowić można się nad tem:

a) czyby zatwierdzania ordynacyi pracy — ograniczając się na razie tylko na zbadaniu kwestyi, czy ordynacya prawnym przepisom odpowiada i czy wysłuchanie robotników było dostatecznem — bądź przez wyższą władzę administracyjną, bądź przez urząd inspekcyi fabryk (zob. niżej pod D.), przepisać nie należało;

b) czyby na przypadek, gdyby różnicy w zapatrywaniach pomiędzy pracodawcą i wydziałem robotniczym w drodze obopólnej ugody usunąć nie było możliwem, spornej kwestyi przed sąd procederowy w celu dalszych rozpraw ugodowych wzgl. w celu rozjemczej decyzyi nie wytoczyć, aby w ten sposób, w razie potrzeby, życzenia robotników poprzeć moralnem znaczeniem rozjemczego wyroku.

## III. Obrona kontraktu pracy przeciw niedotrzymywaniu umowy.

Rzetelne dotrzymywanie zawartego kontraktu pracy jest moralnym obowiązkiem. Lekkomyślne zrywanie kontraktu szkodzi moralnemu poczuciu, osłabia zaufanie i wywołuje rozgoryczenie pomiędzy pracodawcą i robotnikiem.

Właśnie wtenczas, gdy robotnik »w walce o byt« jako słabsza strona występuje, musi ta walka być tem cięższą, a tem samem tem więcej dla niego przykrą postać przybierać, im mniej znaczenia zasady sprawiedliwości i względy na cześć i obowiązek mieć będą. Dalekie od tego, aby lekkomyślne zrywanie kontraktu jako odpowiedni środek do osięgnięcia pomyślniejszych warunków pracy popierać, będzie niedotrzymywanie umowy — praktykując się stale i ogólnie — tylko na szkodę robotnikom wychodziło. Bezpośrednim skutkiem poczynionych doświadczeń w tym kierunku, że robotnicy od przyjętego obowiązku do uprzedniego wypowiadania kontraktu lekkomyślnie się usuwają, będzie ten, że pracodawcy także ze swej strony od wszelkich zobowiązań się uchylą — że terminy wypowiadania wogóle zniesione zostaną. Że zaś w takim razie, robotnik, przedewszystkiem

atoli ojciec rodziny, znów najbardziej poszkodowanym będzie, dowodzić chyba nie potrzeba.

Aby kontrakt pracy przeciw lekkomyślnemu niedotrzymywaniu umowy ubezpieczyć, wymaga interes robotników, a zaprzeczyć nie można, że ubezpieczenie takie do zakresu ustawodawstwa o ochronie robotników należy. Warunkiem takiej ustawy musi atoli być zastrzeżenie, że jej przepisy tak do pracodawców, jak i do robotników równo zastósowywane będą. Z takiem stanowiskiem nie liczy się, niestety, cały szereg ustaw, i to tak dalece, że ustawy kryminalne nawet kary tylko na robotników, w razie zerwania kontraktu, przewidują.

Także i w Niemczech podzielano wielokrotnie takie zapatrywania (co do kryminalnego karania), a odpowiednie wnioski stawiło np. w siódmym dziesiątku zeszłego stulecia stronnictwo konserwatywne. Wzywanie do zrywania kontraktu miało także podług rządowego projektu z r. 1891 (w drodze zmiany § 153) kryminalnie być ściganem.

Każdorazowy zakus kryminalnego karania za zrywanie kontraktu (»kara« i »grzywna«) odrzucała większość parlamentu (specyalnie także większość centrum), natomiast uformowano praktyczniej — tak w interesie pracodawców, jak i robotników — kwestyę odszkodowania przez konieczne dochodzenie prawnych pretensyi w drodze cywilno-prawnej.

Ponieważ oznaczenie szkody ze zerwania kontraktu powstałej w poszczególnym przypadku jest bardzo trudnem — jużto dlatego, że pracodawca robotnika bez dotrzymania terminu wypowiedzenia oddalił, już też, że robotnik bez wypowiedzenia pracę porzucił — przeto przyznano w (nowym) § 124a ordynacyi procederowej stronie zerwaniem kontraktu poszkodowanej — tak pracodawcy, jak robotnikowi — prawo, bez osobnego udowodnienia szkody, stałej kwoty jako odszkodowania się domagać. Odszkodowanie ustanowiono w wysokości zarobku dziennego, w »odnośnej miejscowości zwyczajowo« za dzień pracy (§ 8 ustawy o zabezpieczeniu na przypadek choroby) płaconego, lecz żądać można go najwyżej za jeden tydzień.

Pracodawca, który czeladnika lub robotnika do zerwania kontraktu nakłoni albo mimo istniejącego jeszcze zobowiązania wobec innej osoby, u siebie zatrzyma, odpowiada za owe stałe odszkodowanie — w ostatnim przypadku jednakże tylko wtenczas, jeżeli od bezprawnego zerwania stósunku pracy czternaście dni jeszcze nie upłynęło. (Ostatni dodatek dołączono również w roku 1891 do ustawy.)

Powyższe prawo do żądania stałego odszkodowania przysługuje na mocy ustawy tylko mniejszym pracodawcom (pracującym z mniej aniżeli 20 robotnikami) i ich robotnikom. We wielkim przemyśle można odszkodowania w drodze kontraktu pracy zapewnić, lecz i to istniejące już prawo uregulowano w ten sposób, że:

1) jeżeli pracodawca utratę zaległego zarobku na przypadek zerwania kontraktu sobie wymówi, owe odszkodowanie najwyżej do jednotygodniowego zarobku ograniczonem pozostaje:

2) ordynacya pracy o zużyciu kwot przepadłych przepisy zawierać musi.

Ostatni przepis miał pobudzać — moralny przymus — do tego, aby kwoty w powyższy sposób przepadłe, tak samo jak pieniądze z kar zebrane, na dobro robotników zużywane były.

Aby przy zawieraniu kontraktu równouprawnienia pracodawcy i robotnika pod każdym względem, o ile możności, przestrzegać, przewidziano jeszcze osobny przepis tej osnowy, że terminy wypowiedzenia tak dla pracodawcy jak i dla robotnika równymi być muszą (§ 122).

## IV. Wydziały robotnicze w poszczególnych przedsiębiorstwach.

W Szwajcaryi i w Niemczech przepisano »wysłuchanie« robotników, aby w ten sposób pewną »wzajemność« kontraktu, pewną »współdziałalność« robotników przy zawieraniu kontraktu także odnośnie do ordynacyi pracy zapewnić. Jeżeli zatem owo wysłuchanie jakieś praktyczne ma mieć znaczenie, w takim razie muszą uporządkowane obrady wśród obranych przedstawicieli — »wydział« — się odbywać. Nadzieje, że w Niemczech przepis o »wysłuchaniu« w istocie do ogólnego zaprowadzenia »wydziałów« doprowadzi, niespełniły się, niestety. — Co do prawnych zadań wydziałów porówn. pod II (»ordynacya pracy«).

»Wydział« ma być organem, posiadającym zaufanie, organem pośredniczącym pomiędzy pracodawcą a robotnikiem. Znaczenie jego polega na tem, aby:

1. pracodawca ze skargami i życzeniami robotników mógł się zapoznawać względnie o ich zakresie się dowiedzieć i w ten sposób
2. uprawnionym zażaleniom zaradzić, do rozumnych życzeń się przychylić,
3. przeciw nie uprawnionym życzeniom i skargom występować, nieporozumienia wyjaśniać, powody niedowierzania i uprzedzeń usuwać, z drugiej zaś strony swe powody i poglądy w drodze spokojnej, wzajemnej wymiany zdań przedstawić, aby
4. robotnicy »ustawom«, nad któremi ich zaufani współobradowali, chętniej się poddawali, aniżeli ustawom narzuconym, nadto, aby
5. urządzeniom ogólne dobro na celu mającym, a pod współzarządem obranych przez siebie przedstawicieli pozostającym, więcej zaufania i wdzięczności okazywali aniżeli »patryarchalnej« dobroczynności, aby
6. nareszcie i przeprowadzenie w ordynacyi pracy przepisów do moralności się odnoszących przez

wydział robotniczy — jako wolną, samoistnie współdziałającą, moralnie myślącą społeczność fabryki — bez wszelkiego cienia znienawidzonej opieki było możliwem, aby

7. pracodawcy i robotnicy wogóle do siebie się zbliżyli, wspólnie radzić i działać się uczyli i w ten sposób głęboką przepaść — nienawiść klasową i niedowierzanie — wyrównywano,
8. robotnicy do praktycznych, najbliższych celi zdążać się uczyli, zamiast gonić za czczemi marami, aby nadto zawiadując urządzeniami, ogólne dobro na celu mającemi, poznali trudności i niedostateczność ludzkich usiłowań.

Stósownie do celu powierza się czynności »wydziału« zarządowi fabrycznej kasy chorych albo innej kasie zasiłkowej, bo 1) w ten sposób zyskuje się więcej neutralnego pola do wspólnej pracy; 2) tak więcej sposobności do obrad i poruszenia spraw się nastręcza.

»Wydziały robotnicze« (»kolegia starszych«) okazały się wszędzie, gdzie pracodawcy i robotnicy ich zadania trafnie pojęli, ze wszech miar dobrymi. »Towarzystwo anhalteńskich pracodawców«, »Towarzystwo Bergijskie« i »Towarzystwo po lewej stronie Renu dla ogólnego dobra«, »Związek zawodowy ceramiczny« itd. zalecały zaprowadzenie wydziałów. Oczywista, że o skuteczności stanowi w pierwszej linii pracodawca, i że chodzi o to, czy tenże zdoła wzniecić w nich niezbędne zainteresowanie się odnośnemi sprawami i zaufanie do siebie samych. Obojętność i niedowierzanie są wrogami — jeżeli je się przezwyciężyło, jeżeli instytucya już się dobrze zaprowadziła, natenczas można niejednego dobrego dzieła dokonać, niejeden powód do przykrości i sporów usunąć. (Porówn. »Dobro robotnicze« 1881 zeszyt 5/6; 1895, 11/12; Sering, »Wydziały robotnicze w niemieckim przemyśle«. Lipsk 1890. Baerenreither, »Wyniki ankiety co do austryackiego projektu do ustawy dotyczącej porozumienia pomiędzy przedsiębiorcami przemysłowymi i robotnikami.« Wiedeń 1893. Koch: »Wydziały robotnicze« nakładem towarzystwa ludowego w Monachium-Gladbach 1907.)

## Dalsze cele reformy.

Wydziały należałoby dla wszystkich (większych) fabryk w drodze ustawy obligatorycznie zaprowadzić, zadania ich bliżej określić i rozszerzyć.

Wnioski Hitzego i Schmidta (z Elberfeldu) o obowiązkowe zaprowadzenie — głosy socyalnych demokratów rozstrzygały — niestety odrzucono w roku 1891. Oprócz obradowania nad ordynacyą pracy możnaby wydziałom w drodze ustawy powierzyć: 1. zarządzanie i zużywanie pieniędzy z kar zebranych; 2. wydawanie opinii co do wniosków przez pracodawcę u władz stawianych o zezwalanie na pracę poza godzinami obowiązkowemi, o pracę niedzielną itd.; 3. współzarząd kas i urządzeń ogólne dobro na celu mających, do których robotnicy składki płacić muszą. — Wydziałów fabrycznych nie można i nie powinno się tworzyć na to, by one towarzystwa zawodowe zastąpiły, lecz przeciwnie towarzystwa zawodowe będą dla wydziałów silnym punktem oparcia. Podczas gdy towarzystwa zawodowe o osięgnięciu swego wpływu na ogólne warunki pracy w zawodzie: czas pracy, jej nagradzanie i t. p. starać się mają, to wydziały fabryczne mają obowiązek troszczyć się o zadowalniające urególowanie stósunków w poszczególnych przedsiębiorstwach. — W austryackim projekcie do

ustawy o przykładaniu się do porozumienia pomiędzy przedsiębiorcami przemysłowymi a ich robotnikami« (1892); (zob. »Dobro robotników« 1894, zeszyt 4) przewidziano przymusowe zaprowadzenie. Projekt ten pozostał, niestety, nie załatwiony.

## V. Izby robotnicze.

»W celu pieczy o utrzymanie pokoju pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami« obiecano w cesarskich orędziach z lutego »prawne przepisy co do form«, w jakich robotnicy przez zastępców ich zaufanie posiadających, w regulowaniu wspólnych spraw uczestniczyć i do bronienia swych interesów przy układach ze swymi pracodawcami i organami rządowymi jako zdolni uznanymi być mieli. W drodze takich przepisów należy robotnikom wolne i pokojowe wyrażanie swych życzeń i wytaczanie skarg umożliwić a także i władzom państwowym dać sposobność, aby o stósunkach robotników ustawicznie informować się i z nimi w porozumieniu pozostawać mogły«.

Te same zapatrywania, które za współuczestnictwem robotników przy ustanawianiu ordynacyi pracy i przy urządzeniach dla dobra robotników w poszczególnej fabryce zaprowadzonych, przemawiają, prowadzą do tego, że takiej współdziałalności przy odnośnych czynnościach zarządu komunalnego, ustawodawstwa i administracyi państwowej oraz we wolnych związkach życzyć sobie należy. I pod tym względem trzeba się trzymać następującej zasady: »Co ma się stać dla robotników, niechże się więc stanie, o ile możności, także przez nich samych«.

Takiej instytucyi zastępczej tem bardziej stale odmawiać nie można, ile że przemysł i handel (izby handlowe) rzemiosło i rólnictwo (izby rzemieślnicze i rólnicze) takież organa zastępcze już posiadają.

Jako przewodnie myśli co do zadań i organizacyi izb robotniczych wyłaniałyby się następujące:

1. W interesie obopólnego porozumienia się i dla pokojowego wyrównania, często sprzecznych, zapatrywań i usiłowań, zaleca się, aby pracodawcy i robotnicy w tej instytucyi zastępującej w celu wspólnych obrad i działalności się jednoczyli. Zapatrywaniom i projektom, po wspólnej wymianie zdań i porozumieniu się powziętym, na znaczniejszej większości zdań opartym, będzie można w publicznej opinii wyższe i miarodawcze wobec pracodawców, ustawodawstwa i administracyi przypisywać znaczenie.

2. Dalej należy izby lokalne (dla większych gmin względnie powiatów) i izby obwodowe na większe (regencyjne?) obwody (podług wzoru izb rzemieślniczych) potworzyć.

3. Jako zadania lokalnych izb wyłaniają się następujące:

a) opracowywanie opinii i projektów — bądź na wezwanie, bądź z własnej pobudki:

I. dla zarządów gmin. Takie opinie mogą się odnosić do: komunikacyi, zakładania i organizowania kas oszczędności, pieczy o ogólny stan zdrowotności i urządzeń dobro

ogółu na celu mających, pieczy o lepsze stosunki mieszkania, pieczy o wykształcenie (szkoły uzupełniające i zawodowe [szkoły prowadzenia gospodarstwa domowego], zbiory [muzea], wystawy, kursa wykładowe, książnice i t. d.); zadania gminy jako pracodawcy (ustanawianie i opłacanie urzędników i robotników, warunki przy oddawaniu prac miejskich do wykonania [słuszny podział, wymagania do ubiegających się wzgl. płaca, czas pracy, uwzględnianie robotników w gminie osiadłych itd.]; tworzenie i popieranie ogólnie pożytecznych zakładów i urządzeń (biura wskazywania pracy, piecza nad osobami pozbawionemi pracy, biura ludowe, spółki budowlane, towarzystwa ku polepszeniu stósunków mieszkalnych itd.); przeprowadzenie pełnomocnictw nadanych w ordynacyi procederowej § 119a 105b) i w ubezpieczeniu chorych (regulowanie wypłat zarobku, spoczynku niedzielnego w handlu itd. w drodze miejscowego statutu, rozszerzania przymusu nbezpieczenia się na przypadek choroby w drodze miejscowego statutu, ustanawianie zarobku dziennego w odnośnej miejscowości płaconego wedle zwyczaju itd.)

Ważne społeczne zadania administracyi gminy wymagają, aby utworzyć stałą społeczną komisyę, w którejby stali zastępcy izby robotniczej uczestniczyć mogli.

II. dla miejscowego zarządu policyjnego i »niższej władzy administracyjnej, o ile tymże władzom zadania spółeczne przekazano. Do takichże zadań należą:

wydawanie rozporządzeń policyjnych (na mocy §§ 120a aż do 120c ordyn. procederowej) ku ochronie zdrowia i moralności po pracowniach i warsztatach (urządzanie dla każdej płci osobnych ubieralni i umywalni, lokali dla pobytu podczas spożywania obiadu, dla pobytu młodocianych robotników podczas pauz i t. d.);

dopuszczanie wyjątków od przepisów ochronę robotników na celu mających, a dotyczących spoczynku niedzielnego (§ 105f), dopuszczanie wyjątków pod względem ograniczenia pracy kobiet i dzieci (§§ 138a, 139) itd.;

przeprowadzenie przepisów policyjnych dla mieszkań wynajmowanych (przepisy minimalne co do urządzania i sposobu używania, inspekcye mieszkaniowe).

III. dla usiłowań ogólne dobro na celu mających i takichże stowarzyszeń (towarzystwa wskazywania pracy, piecza o mieszkania, oświata ludowa, szkoły domowego gospodarstwa, dobro ludności, zwalczanie nadużywania rozpalających napoi i t. d.). I dla tych zadań i usiłowań zaleca się przybranie doświadczonych członków izby robotniczej.

b) wyjaśnienie ekonomicznych stósunków jak: rozwoju przemysłu, doli robotników, kosztów życiowego utrzymania, stanu, postępów pod względem płacy itd., stosunków mieszkaniowych, wad wzgl. braków pod względem zdrowotnym, społecznym i pod względem moralności (co do czasu pracy, stosunku dzieci do rodziców, zatrudniania kobiet zamężnych, nadużywania gorących napoi itd.), oddziaływania ustawodawstwa społecznego na stosunki życiowe, zdrowie, życie rodzinne, zadowolenie ogólne, wady w przeprowadzeniu przepisów prawnych itd., wyjaśnianie strejków i lokautów itd. w drodze dochodzeń statystycznych ewent. w drodze przesłuchiwań,

c) regularne zdawanie raportów co do wyżej wyszczególnionych stosunków i urządzeń,

d) zwracanie uwagi i dawanie pobudki pracodawcom i robotnikom w interesie postępu pod względem ekonomicznym,

społecznym i moralności oraz w interesie utrzymania zgody między pracodawcami a robotnikami.

4. Zadania izb obwodowych polegają na działalności w przeważnie takimże samym kierunku:

a) opinie i propozycye,
b) statystyczne dochodzenia,
c) regularne zdawanie raportów,

z tą tylko różnicą, że one w pierwszej linii do regencyi obwodowych, do władz państwowych, władz rzeszy i do czynników prawodawczych się zwracają i na pracach wstępnych lokalnych izb robotniczych się opierają.

5. Co się tyczy tworzenia izb robotniczych, to w interesie zadań rozwiązać się mających, koniecznie życzyć sobie należy, aby one konkretne stósunki przemysłu i stósunki robotników możliwie najwierniej przedstawiały. Dlatego zaleca się — tak przy wyborach, jak i przy organizacyi — ustrój zawodowy: tworzenie sekcyi dla głównych grup przemysłu.

6. Wybory do izby robotniczej mogłyby może w następujący sposób się odbywać:

a) najprzód stwierdza się na podstawie katastru[1]) (albo w inny sposób sporządzonego zestawienia) wielkość głównych grup przemysłu (każdej stósownie do liczby zatrudnionych robotników) w pewnym obwodzie terytoryalnym (gmina, powiat), i ustanawia się i rozdziela liczbę przedstawicieli.

b) Potem gdy stwierdzono, na ilu robotników po jednym przedstawicielu (członku miejscowej izby) w poszczególnych grupach (sekcyach) przemysłowych przypada, obierają robotnicy większych fabryk, które stosowną liczbę lub też kilkakrotną takąż liczbę wykazują, odpowiednią liczbę swych robotników bezpośrednio i to w podobny sposób, jak się obiera członków zarządu dla kas chorych (w poszczególnych przedsiębiorstwach),

Osobne zastrzeżenia pod względem utworzenia biura, zapewnienie tajności wyborów (dostarczenie równych kopert wyborczych i t. d.), stwierdzanie wyniku wyborów itd. można przewidzieć w ustawie.

Po fabrykach nie mających odpowiedniej liczby robotników, wybiera się w takiż sam sposób prawyborców (na każdą dwudziestą (dziesiątą) część głosów jaka do bezpośrednich wyborów jest konieczną, po jednym prawyborcy); ci prawyborcy obierają następnie we wyborach, przez władzę gminską zarządzić się mających, liczbę przedstawicieli (członków izby) na mniejsze przedsiębiorstwa przypadającą.

Jeżeli po fabrykach prawne wydziały robotnicze już istnieją, natenczas wysyłają te wydziały swych — (t. j. w tajnych bezpośrednich wyborach obranych przedstawicieli robotników) przedstawicieli wzgl. prawyborców bezpośrednio.

Powyższy sposób wybierania zasługuje na pierwszeństwo dlatego, że i współudział poszczególnych przedsiębiorstw, jako takich, w izbach więcej się uwidocznia i wybory upraszcza; oczywista atoli, że także i robotników wszystkich przedsiębiorstw albo przynajmniej robotników mniejszych przedsiębiorstw w jedną całość wyborczą zjednoczyć i członków izby bezpośrednio obierać można,

Do głosowania uprawnieni są pełnoletni robotnicy (fabryki), obieralnymi zaś robotnicy mający przynajmniej 25 lat. Robotnice mają prawo głosowania lecz nie są obieralne.

c) Wybory przedstawicieli pracodawców mogą w podobny sposób się odbywać, z tą jedyną odmianą, że w tym razie od dalszego rozłożenia prawa głosowania na poszczególnych właścicieli przedsiębiorstw odstąpićby można. Posiedziciel większej fabryki (z wymaganą minimalną liczbą robotników) jest wprost członkiem (miejscowej izby, lecz

---

[1]) wykazu opłat przemysłowych.

ma zawsze tylko jeden głos; resztę przedstawicieli obierają wspólnie z innymi głosującymi drobniejsi pracodawcy (pod względem prawa głosowania między sobą równi).

d) Przy wyborach do izby obwodowej rozkłada się również najprzód liczbę przedstawicieli na główne grupy przemysłowe, a potem dopiero na poszczególne izby miejscowe. Członkowie miejscowych izb obierają następnie, i to pracodawcy i robotnicy oddzielnie, członków izby obwodowej bądź sekcyami, bądź wspólnie, w ostatnim przypadku atoli z tem zastrzeżeniem, że osoby obierać się mające z poszczególnych grup przemysłowych w odpowiedniej liczbie brać się będzie.

c) Aby częstszych ponownych wyborców uniknąć, obiera się, o ile chodzi o wybór członków do izb, zarazem i członków zastępczych.

7. Przewodniczący wyborów musi być bezstronnym, odznaczać się energią, przezornością i taktem, posiadać zupełne zrozumienie rzeczy i wyróżniać się zapałem dla swego zadania w przeprowadzeniu dzieła pokojowego. W pierwszej linii nadaje się radzca procederowy (lub też inspektor fabryczny) na to stanowisko. Zamianowanie przewodniczącego jest rzeczą rządu państwowego. Dzielny (płatny) sekretarz winien przewodniczącego w jego zadaniach swą pracą wspierać.

Obrady są z reguły jawne. Koszta ponosi rząd. Przy głosowaniu musi ilość pracodawców i robotników być równą.

8. Za zezwoleniem izby mogą osobne obrady w sekcyach, przy samodzielnem stanowieniu uchwał, się odbywać. Tak samo można wydziały nieustające lub w pewnych oznaczonych celach wybrane ustanawiać.

9. Miejscowe izby robotnicze należałoby po wszystkich takich miastach wzgl. powiatach potworzyć, w których przemysł w pewnym zakresie jest rozwiniętym. Obwodowe izby robotnicze należałoby potworzyć ogólnie (może na każdy obwód regencyjny). Jeżeli nie potworzono miejscowych izb robotniczych, natenczas wybierają większe fabryki (wzgl. ich robotnicy) bezpośrednio.

10. Na czele obwodowych izb robotniczych powinienby stać urząd robotniczy na całą rzeszę.

Wyświetlanie właściwe stosunków społecznych, stosunków mieszkaniowych, stosunków zdrowotnych i moralnościowych, oddziaływanie ustawodawstwa społecznego na tryb życia, zdrowie, życie rodzinne, zadowolenie itd.; staranne sprawozdania o walkach społecznych (strejki itd. i postępy, urządzenia dobro ogółu na celu mające, instytucye społeczne, towarzystwa i t. d. ułatwiałyby nam dopiero właściwy pogląd na stan i rozwój naszej ekonomicznej i duchowej kultury. Nadto poznalibyśmy dopiero wtenczas dokładnie zapatrywania i dążności naszych robotników i moglibyśmy je w ustawodawstwie i zarządzie bądź państwowym, bądź w gminskim oraz w urządzeniach dobro ogółu na celu mających uwzględniać. Z drugiej strony okażą i robotnicy zupełnie inne zainteresowanie się sprawą i wyrozumiałość, jeżeli w obradach i zarządzie udział brać będą. Podczas gdy dzisiaj prawie tylko socyalni demokraci »jako przedstawiciele robotników« szumnie występują, będą wówczas także i spokojniejsze, rozważniejsze jednostki stanu robotniczego swe zdania objawiały i kierujące stanowisko obok socyalnej demokracyi, a nawet i przeciw niej sobie wywalczały.

Co się tyczy statystyki robotniczej, to Niemcy pozostały daleko poza Anglią, Północną Ameryką i Austryą i t. d. Jeżeli statystyka ma być czemś więcej aniżeli wykazem suchych, martwych liczb, natenczas wymaga ona porozumienia i współdziałalności interesowanych czynników. Podczas gdy obecnie n. p. »Rada przyboczna dla statystyki« pod względem swych dochodzeń (przesłuchiwań) na osoby mniej lub więcej przypadkowo jej się nastręczające, jest wskazaną, to izby robotnicze mogłyby jej co do każdej kwestyi najodpowiedniejszymi służyć rzeczoznawcami. Każdą kwestyę

możnaby już przedtem w drodze dochodzeń, opinii i rozpraw w izbach wyjaśniać, a rada przyboczna mogłaby stałych i w pewnych oznaczonych kierunkach dzielnych członków izb robotniczych przyzywać.

Stosownie do stanowiska i zadań, jakie izbom robotniczym się przyzna względnie na nie włoży, rozstrzygnie się także kwestya: czy przedstawiciele robotników oddzielnie lub też razem z przedstawicielami pracodawców układać wzgl. porozumiewać się mają. Tak jedna, jak i druga forma da się dostatecznie uzasadnić. W interesie obopólnego porozumienia i dodatniej pracy uważamy atoli za korzystniejsze, jeżeli pracodawcy i robotnicy bezpośrednio ze sobą obradują i pracują. Przy bezpośredniej obustronnej wymianie zdań dojdą oni bowiem prędzej do jakichś dodatnich rezultatów, będą do obopólnych ustępstw powolniejsi wzgl. więcej do liczenia się ze zapatrywaniami strony przeciwnej pohopni, aniżeli wówczas, gdy każda strona już w jednostronnem zdaniu się utwierdziła. Przy oddzielnych obradach kończy się sprawa bardzo często tylko na monologach: każda ze stron obstaje zacięcie przy swych zapatrywaniach, z tego zaś wyradza się obustronne rozgoryczenie.

Izb robotniczych, jakie w socyalno-demokratycznym projekcie do ustawy z roku 1885 zaproponowano, nie mogli nawet i ci popierać, którzy na przedstawicielstwo robotników zasadniczo się zgadzali.

Naprzód wywoływała już organizacya sama wątpliwości, bo wszelkie możliwe zawody (przemysł, handel, rzemiosło i rolnictwo itd.) połączono ze sobą mechanicznie, nie kusząc się nawet o podział zawodowy i obronę mniejszości (n. p. przemysłu wobec rzemiosła i odwrotnie, przemysłu i rzemiosła wobec rolnictwa, po większej części w izbach robotniczych, jak je urządzić zamierzano, przewagę mającego). Następnie było przyznanie zakresu działalności, jakiego wniosek socyalno-demokratyczny się domagał, bez zerwania z całym istniejącym ustrojem władz nie możliwem. Przychylić się do takiego wniosku tem mniej było możliwem, że zamierzona organizacya miała tylko rękojmie pod względem dobrego zarządu dawać mogła. Ustanowienie urzędników (urzędu robotniczego), ustanowienie wyjątków co do zakazu pracy nocnej i niedzielnej, dopuszczanie pracy ponad godziny obowiązkowe, zatwierdzanie porządku pracy, ustanawianie płacy minimalnej itd., wszelkie te kwestye miały być podług zapatrywań i kaprysów przypadkowo przewagę mającej, interesowanej grupy regulowane.

Pod dniem 16. listopada 1893 r. stawiło stronnictwo centrowe wniosek, w którym rządy związkowe upraszało, aby możliwie szybko parlamentowi projekt do ustawy przedłożono, w którejby stosownie do cesarskich orędzi z dnia 4 lutego 1890 roku robotnikom uregulowane przedstawicielstwo dla swobodnego, pokojowego objawiania swych życzeń i skarg umożliwiono (Nr. 39 druków parlamentu). Dnia 5. grudnia 1894 r. stawiono tenże sam wniosek ponownie (Nr. 21 druków). Ponieważ do obrad nad powyższym wnioskiem z powodu wielkiej liczby wniosków społeczno-politycznych w obydwóch latach nie przyszło, przeto obrali wnioskodawcy w roku 1895 drogę interpelacyi (zob. niżej pod VII).

Gdy i ta droga do celu nie doprowadziła, stawiło stronnictwo centrum dnia 6 grudnia 1898 r. nowy wniosek, w którym rządy związkowe upraszało, by możliwie spiesznie parlamentowi projekt do ustawy w celu zaprowadzenia izb robotniczych przedłożyły, aby więc w ten sposób robotnikom swobodne i pokojowe objawianie swych życzeń i skarg umożliwić, a władzom rządowym dać sposobność ciągłego informowania się o stosunkach robotników i porozumiewania się z nimi. (Cesarskie orędzie lutowe z dnia 4. lutego 1890 r.)

Podejmując zasadniczą myśl wniosku centrowego, stawili następnie dnia 23 lutego 1899 roku pp.: baron Heyl z Herrnsheim, Bassermann, hr. Oriola, Münch-Ferber, książe Schöneich-Carolat i tow. (narodowo-liberalni) następujący wniosek dodatkowy (Nr. 144 druków):

I. rządy związkowe uprasza się: »aby w celu pielęgnowania pokoju pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami wydały prawne przepisy co do form, w którychby robotnicy przez przedstawicieli ich zaufanie posiadających w regulowaniu wspólnych spraw uczestniczyć mogli i swych interesów przy układach z pracodawcami i organami rządowemi dopilnować zdołali«. (Cesarskie orędzie lutowe.)

W tym celu:

II. wniosek (centrowy) o tyle rozszerzyły, że przepisy w ustawie o sądach procederowych z dnia 29 lipca 1899 r. zawarte, w ten sposób w drodze ustawy udoskonalić należy, że centralne władze krajowe zobowiązane być mają wszędzie, gdzie sądy procederowe już istnieją lub też urządzone być mają, § 6 tejże ustawy do przedsiębiorstw fabrycznych zastósowywać winny. Utworzone w ten sposób osobne oddziały sądów procederowych, które tak przedsiębiorców fabrycznych, jak i robotników fabryki obejmować mają, są zobowiązane: a) kasy w celu wspierania robotników w razie pozostawania bez pracy, o ile możności, pozakładać; b) opinii dla popierania interesów przemysłu władzom państwowym i gminnym dostarczać i roczne raporty zdawać; c) nad życzeniami i wnioskami, dotyczącemi stosunków zdrowotnych wśród robotników i pieczy nad mieszkaniami robotników, obradować i je władzom przedkładać;

III. czynność tychże oddziałów sądów procederowych, jako urzędów ugodowych, w razie sporów pomiędzy pracodawcami a robotnikami, tak dalece rozszerzyły, iżby ustawą zapewniony przymus układania się zaprowadzono.

Nad obydwoma wnioskami rozprawiano w parlamencie w końcu kwietnia i na początku maja 1899 r. Wynikiem trzydniowych obrad społeczno-politycznych było stwierdzenie stanowczej woli większości parlamentu, aby politykę społeczną w myśl wniosków nadal uprawiano. Zasadniczymi przeciwnikami okazali się tylko wolno-konserwatyści, pod przewodnictwem posła barona Stumma i Kardorfa, oraz pewna część narodowych liberałów, podczas gdy większa ich część z p. Bassermannem i Heylem się połączyła. W stronnictwie niemiecko-konserwatywnem były zdania podzielone, mimo że mówca ich, p. dr. Kropatschek, na zasadniczą myśl się godził. Przedstawiciele rządów związkowych wstrzymali się od zajęcia jakiegokolwiek stanowiska w tej kwestyi. W końcu odesłano obydwa wnioski do komisyi.

Komisya zebrała się dnia 14 marca 1900 r. i zgodziła się na wspólną rezolucyę.

Na początku sesyi parlamentarnej r. 1900/01 podano następnie ową rezolucyę jako w n i o s e k ze strony centrum (dr. Hitze, Trimborn, Wattendorf) i ze strony partyi narodowo-liberalnej (baron Heyl von Herrnsheim, Bassermann i Münch-Ferber), a na posiedzeniu parlamentu z d. 16 stycznia 1901 r. przyjęto ją znaczną większością. Za wnioskiem głosowały zwarcie: centrum, stronnictwo niemiecko-wolnomyślne i zjednoczenie wolnomyślne, narodowi liberali zaś i niemiecko-konserwatyści w przeważnej większości; przeciw głosowało tylko stronnictwo Rzeszy.

Uchwała domagała się wezwania rządów związkowych:

a) aby dla pielęgnowania pokoju pomiędzy pracodawcami a pracobiorcami spowodowały prawne przepisy co do form, w którychby robotnicy przez przedstawicieli ich zaufanie posiadających, w regulowaniu wspólnych spraw uczestniczyć mogli i swych interesów przy układach z pracodawcami i organami rządowymi dopilnować zdołali;

b) aby w szczególności wzięły pod rozwagę, w jaki sposób przez dalsze p r a w n e u d o s k o n a l e n i e w z g l ę-

dnie urządzenie sądów procederowych, przy szczególniejszem uwzględnieniu §§ 49 (utworzenie oddziałów: fabryki, rzemiosło, przemysł), 61 aż do 69 (urząd ugodowy) i 70 (opinie i wnioski) ustawy o sądach procederowych z dnia 29 lipca 1890 r., znaleść drogę do celu pod lit. a oznaczonego prowadzącą wzgl., jaka droga się nasuwa.

Dziwne stanowisko zajmowali socyalni demokraci: wnioski socyalnych demokratów i wnioski centrum, dotyczące zmiany ustawy o sądach procederowych, pod obrady równocześnie przychodzące, omawiali oni bardzo dosadnie, lecz nad powyższym, daleko ważniejszym wnioskiem nie uronili ani jednego słowa. W głosowaniu przyjęli tak wniosek pod lit. a jak i wniosek pod lit. b znaczną większością, podczas gdy czterech socyalno-demokratycznych członków komisyi w poprzedniej sesyi przy głosowaniu w komisyi przeciw wnioskowi pod lit. b głosowało. (Dla objaśnienia rezolucyi zob. »Dobro robotników« z r. 1901, str. 87 i nast. Dzieło »Izby robotnicze« zajmuje się dosadnie »Społecznemi kwestyami codziennemi«, zeszyt 2/3, M.-Gladbach, nakład »Towarzystwa ludowego« 1901.)

Na początku sesyi z roku 1903/4 podjęło centrum nowe kroki, do których p. baron Heyl i tow. się przyłączyli (zob. niżej pod VII).

Stósownie do przyrzeczenia sekretarza stanu, hr. Posadowskyego, z dnia 30 stycznia 1904 r., ogłoszono podczas zimy 1908 r. tymczasowy projekt do ustawy o izbach robotniczych; w projekcie tym przewidziano izby robotnicze na równouprawnieniu oparte i odpowiednio do zawodów potworzone. Wydziały robotnicze miały otrzymać prawo wyboru tylko dla izb robotniczych. Obecnie żywią odnośne koła nadzieję, że na zimę 1909 r. definitywny projekt ustawy parlamentowi przedłożonym będzie.

Dotychczas zaprowadziła prawną organizacyę izb robotniczych (»conseils de l'industrie et du travail«) Belgia (porówn. »Archiwum dla ustawodawstwa społecznego« 1889, str. 146 i nast., »Dobro robotników« 1898 zeszyt 8); tak samo Holandya i Francya (por. »Archiwum« 1897, str. 750 i nast.; »Pisma Towarzystwa dla reformy społecznej« nr. 12, Jena 1903) i Włochy. W Austryi wniósł rząd w roku 1892 odpowiedni projekt do ustawy, wniosku tego jednakże nie załatwiono (porów. »Dobro robotników« 1894, zesz. 9/10).

## VI. Sądy procederowe. — Urzędy ugodowe.

Do zadań sądów procederowych należy spory, na mocy lub też z przyczyn kontraktu roboczego powstające, możliwie szybko w zgodny i sprawiedliwy sposób zakończać względnie załagadzać. Jednem słowem sądy procederowe mają dopomagać do osięgania sprawiedliwości i zgody.

Spory mogą powstawać odnośnie do kontraktu roboczego, już zawartego, obowięzującego, co do jego osnowy i tłomaczenia jej sobie; w takim razie polega zadanie sądów procederowych na tem, aby możliwie szybką, tanią, rzeczy świadomą i sprawiedliwą, na zaufaniu osób interesowanych opartą decyzyę wydać albo, co jeszcze lepsze, do możliwie sprawiedliwej, spokojnej doprowadzić ugody. To jest najgłówniejszem i właściwem zadaniem sądu »procederowego«, jako władzy »sprawiedliwość wymierzającej«.

Spory mogą atoli także stać w związku z kontraktem pracy dopiero zawrzeć się mającym: warunki pracy, płaca, czas pracy i t. d., mogą dotyczyć warunków podjęcia na nowo pracy i t. d.; w takich razach może i powinien sąd procederowy, jako »urząd ugodowy«, pośredniczącо sprawą się zająć.

W końcu mogą: gmina, państwo, rzesza, korporacye i t. d. do sądu procederowego, jako do organu opinię wydającego, się udawać albo też sąd wspomniany może sam z własnej pobudki do tychże władz się zwracać z wnioskami, polepszenie stosunków robotniczych i warunków pracy w ogóle na celu mającymi. Im więcej sądy procederowe w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości wzgl. jako izby ugodowe dobremi i praktycznemi się okażą i zaufanie osób interesowanych pozyskać będą umiały, tem większą zdobędą one sobie powagę i znaczenie, jako urzędy ugodowe i władze wyrokujące.

Podług wzoru średniowiecznego sądownictwa cechowego zaprowadziło najprzód francuskie ustawodawstwo w roku 1808, jako nowe urządzenie: sądy procederowe (conseils de prud' hommes), które następnie także i na prowincyę nadreńską rozszerzono. Także w ordynacyi procederowej, którą wydał związek północno-niemiecki (1867 r.), było zaprowadzenie tychże sądów w drodze statutu miejscowego przewidzianem. Obszerny, odnośny projekt rządów związkowych do takiegoż prawa (z roku 1873 i 1878) rozbił się, niestety, w parlamencie (o kwestyę prawa zatwierdzania przewodniczącego). Kilkakrotne podnoszenie tejże sprawy w parlamencie (wniosek hr. Galena i wniosek Rickerta 1877, wniosek dr. Liebera 1886 i 1889) nie odniosło skutku; tylko cechom (1881 r.) umożliwiono tworzenie procederowych sądów rozjemczych. — Równocześnie z ustawą o ochronie robotników wniesiono d. 6 maja 1890 r. także projekt o sądach procederowych, który potem po obradach w komisyi (sprawozdawca dr. C. Bachem) przyjęto, a który pod datą dnia 29 lipca 1890 r. moc prawa osięgnął.

Prawo to ziściło oczekiwania zupełnie i pozyskało we wysokim stopniu sympatye robotników.

W ciągu sesyi 1899/1900 r. stawili socyalni demokraci cały szereg (zasadniczo) wielce doniosłych wniosków do tegoż prawa — po większej części takich, które w roku 1890 znaczną większością głosów odrzucono — podczas gdy centrum (Trimborn i Hitze) takie zmiany i uzupełnienia w nich zaprowadziło, które na mocy dotychczasowych doświadczeń jako praktyczne i do celu stosowne się okazały. Wszystkie wnioski przekazano komisyi, która w znacznej większości na projekt ustawy, przeważnie na wnioskach centrum oparty, się zgodziła. Poseł Trimborn zdał wówczas bardzo dokładny, piśmienny referat. Dla spóźnionej pory nie dostały się atoli postanowienia komisyi pod obrady na pełnych posiedzeniach parlamentu.

Na początku sesyi parlamentarnej w roku 1900/1901 wznowiono te wnioski. Centrum zajęło stanowisko uchwał komisyjnych, podczas gdy socyalni demokraci swe dalej sięgające wnioski powtórzyli. Wnioski te przekazano po dosadnich obradach w plenum znowu komisyi z 14 członków złożonej. Uchwały komisyjne (referent p. poseł Beck z Heidelbergu) zatwierdził parlament na pełnem posiedzeniu prawie bez zmian, nadzwyczajną większością głosów. Dnia 24 czerwca zgodziły się także rządy związkowe na tę nowelę (zwaną lex Trimborn), a 30 czerwca ogłoszono ją jako ustawę.

## Urządzanie (sądów procederowych).

Urządzenie sądu procederowego jest powinnością tej gminy wzgl. dalszego związku komunalnego, dla której jest

przeznaczonym. Sąd taki urządza się — po wysłuchaniu pracodawców i robotników — w drodze lokalnego statutu.

Sądy procederowe dla robotników górniczych urządza centralna władza krajowa.

W celu urządzenia wspólnego sądu procederowego może się kilka gmin ze sobą połączyć. — Kto urządza sąd procederowy, ponosi koszta, pobiera należytości sądowe i t. d.

Urządzenie sądu procederowego zależy w ogólności od dowolnej decyzyi gminy, † gminy mające więcej niż 20,000 mieszkańców, są atoli do urządzenia takiego sądu zobowiązane[1]). Nadto może władza centralna, na wniosek pracodawców albo też robotników, także i mniejsze gminy do urządzenia sądu procederowego zmusić.

## Właściwość sądu.

Sądy procederowe są bez względu na wartość przedmiotu sporu właściwymi sądami dla sporów dotyczących:

1. objęcia, dalszego ciągu albo zerwania stosunku roboczego oraz wręczenia lub treści książki robotniczej, świadectwa, książki zarobkowej, karty pracy lub też książki wypłat zarobkowych,
2. prestacyi ze stósunku roboczego,
3. † zwrócenia świadectw, książek, papierów legitymacyjnych, dokumentów, narzędzi, odzieży, kaucyi i t. p. rzeczy, które z powodu stosunku roboczego złożono,
4. pretensyi o odszkodowanie lub zapłacenie kary konwencyonalnej za niewypełnienie lub nie należyte wypełnienie zobowiązań, które przedmiotów pod nr. 1 aż do 3 dotyczą, jak niemniej o bezprawne albo fałszywe zapiski w książkach roboczych, świadectwach, książkach płacy, kartach pracy, książkach wypłat zarobkowych, książkach kasy chorych lub kartach kwitunkowych ubezpieczenia na niemoc,
5. obliczenia lub potrącenia wstępnego i składek, jakie robotnicy na ubezpieczenie w przypadkach choroby (§ 53a, 65, 72, 73 ustawy o zabezpieczeniu na przypadek choroby) płacić mają,
6. pretensyi, jakie robotnicy jednego i tego samego pracodawcy na mocy podjęcia się jakiejś wspólnej pracy jeden do drugiego sobie roszczą.

Spory o karę konwencyonalną, którą na ten przypadek umówiono, że robotnik po ukończeniu się stosunku roboczego w takiż stosunek do innego pracodawcy wstąpi lub własny interes założy, nie należą pod sądy procederowe. (§ 4.)

Właściwość sądów procederowych obejmuje także odpowiednie spory robotników w swym domu pracujących i osób przemy-

[1]) Przepisy † oznaczone, zaprowadzono z nowa nowelą z roku 1901.

słem domowym się zajmujących, które wyrobem produktów przemysłowych dla pewnych przemysłowców (pracodawców), poza warsztatem pracodawców, się trudnią — jeżeli to zajęcie tylko na obrabianiu lub przerabianiu surowców lub pół gotowych fabrykatów, przez pracodawcę im dostarczanych, się ogranicza (§ 5). Jeżeli zaś osoby, przemysłem domowym się trudniące, o surowce i pół gotowe fabrykaty same się starają, natenczas można statutem właściwość sądu procederowego zaprowadzić (§ 5).

Rzeczową właściwość sądu proced. można statutem ograniczyć na pewne ściśle określone rodzaje przedsiębiorstw przemysłowych lub fabrycznych, właściwość terytoryalną zaś na pewne ściśle określone części obwodu gminnego.

Kontrakty rozjemcze, którymi właściwość sądów procederowych dla przyszłych sporów się wyklucza, obowięzują tylko wtenczas, jeżeli podług osnowy kontraktu rozjemczego w rozstrzyganiu sporów tak pracodawcy, jak i robotnicy w równej liczbie pod takim przewodniczącym udział brać mają, który nie jest ani pracodawcą lub urzędnikiem interesowanego pracodawcy ani też robotnikiem (§ 6).

Jako robotników uważa się: czeladników, pomocników, robotników fabrycznych i uczniów, do których tytuł siódmy ordynacyi procederowej się stósuje, oraz wszystkich urzędników przedsiębiorstwa, werkmistrzów i oficyalistów wyższe funkcye techniczne sprawujących, jeżeli ich zarobek w postaci płacy albo pensyi 2000 marek nie przenosi (§ 3).

Cechy (§§ 81 a i 81 b ord. proc.) i sądy rozjemcze cechowe (§§ 91 aż do 91 b) zatrzymują swój dotychczasowy zakres właściwości; przeciw decyzyom ich można (w przeciągu dziesięciu dni) wnieść skargę do sądów zwyczajnych.

## Organizacya.

Sąd procederowy składa się z przewodniczącego i przynajmniej czterech ławników.

Przewodniczący i jego zastępca nie mogą być ani pracodawcą ani pracobiorcą; przewodniczącego i zastępcę (jego) obiera gmina, lecz obór ich wymaga zatwierdzenia.

Ławników obiera się w połowie z pracodawców, w drugiej połowie z pracobiorców, w drodze bezpośrednich, tajnych wyborów, przynajmniej na rok jeden, najwyżej na lat sześć. Na członka sądu procederowego ma się powoływać tylko tego, kto trzydziesty rok życia ukończył i w roku wybór poprzedzającym wsparć jako ubogi z publicznych funduszy nie pobierał (lub takież wsparcie zwrócił). Jako ławnik ma być powoływanym tylko ten, kto w obwodzie sądu przynajmniej od dwóch lat mieszka lub ma zatrudnienie (§ 11).

Do brania udziału we wyborach ma prawo tylko ten, kto dwudziesty piąty rok życia ukończył i w obwodzie sądu procederowego ma mieszkanie lub zajęcie (§ 12).

Osoby do urzędu ławniczego niezdolne, które n. p. prawa honorowe utraciły lub też w rozporządzaniu swym majątkiem są ograniczone, oraz osoby płci żeńskiej nie mogą obierać ani też być obieranemi (§§ 11, 12).

W drodze statutu można także † zaprowadzić wybory proporcyonalne (§ 15).

We wyborach biorą udział, oczywiście, pracodawcy i pracobiorcy tylko o tyle, o ile oni jurysdykcyi sądu procederowego podlegają, a zatem nie podlegają mu n. p. członkowie cechu, dla którego już cechowy sąd rozjemczy istnieje, ani też ich czeladnicy. Zresztą reguluje się wybory statutem. Statut może mianowicie przepisywać, że pewne określone gromady przemysłu po jednym lub po kilku ławników wybierać mają. Nadto jest dopuszczonem uregulowanie podług zasad o wyborze proporcyonalnym; przyczem głosowanie o tyle ograniczyć można, że się poprzestaje na listach proponowanych kandydatów, które aż do czasu, jaki statut oznaczył, przed wyborami podać należy (§ 15).

Jeżeli w statucie powiedziano, że listy wyborcze władza gminna ustawiać winna, natenczas są władze policyjne oraz kasy chorych, które w obrębie sądu procederowego istnieją albo też lokalne biuro administracyjne mają, zobowiązane, władzy gminnej, na żądanie, informacyi do sporządzenia listy wyborczej pracodawców i pracobiorców potrzebnej udzielić i na przejrzenie spisu członków względnie zgłoszeń procederowych zezwolić (§ 15).

Jako pracodawców uważa się tych samodzielnych przemysłowców, którzy przynajmniej jednego robotnika regularnie przez cały rok lub w pewnych porach roku zatrudniają. W myśl wspomnianych przepisów stoją z pracodawcami te osoby na równi, którym w zastępstwie samodzielnych przemysłowców kierownictwo jakiegoś przedsiębiorstwa przemysłowego albo pewnej jego gałęzi powierzono, o ile ich za robotników (z dochodem mniej aniżeli 2000 m. wynoszącym) uważać nie należy (§ 16).

O ile osoby przemysłem domowym się trudniące, a jurysdykcyi sądów procederowych podlegające, jako pracodawcy lub jako robotnicy do wyborów są uprawnione lub wybieralne, o tem stanowią przepisy statutu (§ 16).

Zażalenia przeciw ważności wyborów są tylko w przeciągu jednego miesiąca po wyborach dopuszczalne. O słuszności zażaleń decyduje wyższa władza administracyjna. Na wniesione zażalenie winna też władza ogłosić za nieważne takie wybory, które przeciw ustawie albo przepisom wyborczym, na mocy ustawy wydanym, uchybiają (§ 17).

Nazwiska i miejsce zamieszkania ogłasza się publicznie (§ 19).

Przyjęcia urzędu jako ławnik można odmówić tylko z powodów, które do nieprzyjęcia jakiegoś niepłatnego urzędu gminnego uprawniają (§ 20).

Urząd ławników jest bezpłatnym urzędem honorowym, mimo to otrzymują oni wynagrodzenie kosztów podróży, jeżeli na posiedzenia podróż wykonać musieli, i odszkodowanie za zmudę; nieprzyjmowanie kosztów podróży i odszkodowania jest wszystkim ławnikom wzbronionem.

Do rozpraw i decyzyi sądów procederowych muszą zawsze być powoływanymi oprócz przewodniczącego także ławnicy, i to w równych liczbach ze stanu pracodawców i ze stanu robotników. — Przewodniczący i ławnicy podlegają jako urzędnicy władzy dyscyplinarnej. Członka sądu procederowego, dopuszczającego się ciężkiego wykroczenia przeciw swym obowiązkom urzędowym, może sąd ziemiański złożyć z urzędu. Do obowiązków urzędowych należy także odpowiednie do urzędu zachowywanie się w pozaurzędowem obcowaniu z ludźmi.

## Postępowanie.

Postępowanie jest przeważnie takiem, jak w sądach okręgowych. Do rozstrzygania sporu jest ten sąd procederowy właściwym, w którego obwodzie sporne zobowiązanie wypełnić

należy † lub przedsiębiorstwo procederowe pracodawcy się znajduje albo w którego obwodzie obie strony mają swoją siedzibę. Pomiędzy kilku właściwymi sądami procederowymi przysługuje powodowi prawo wyboru (§ 17).

Adwokatów lub osób, które rozprawami przed sądem procederowo się zajmują, nie dopuszcza się w postępowaniu przed sądem procederowym jako pełnomocników procesowych lub asystentów.

Doręczanie (zapozwów i t. p. pism) załatwia się z urzędu i to za pośrednictwem pisarza sądu procederowego. Skargi można podawać na piśmie lub też zgłaszać je do protokułu pisarza sądowego. Potem wyznacza przewodniczący »możliwie bliski« termin do rozprawy, a pisarz sądowy zapozywa obie strony na termin. — Strony mogą atoli w dniach, które jako zwykłe dni rozpraw sądowych już naprzód ogłoszono, także bez wszystkiego przed sądem stawać i swą sprawę ustnie przedstawić.

We wszystkich przypadkach, w których strony wspólnie przed sądem stawają, zaleca się, aby nie tylko dowody na piśmie jak: Karty wypłat, książeczki lub książki handlowe, kwity kas chorych itd., lecz, o ile to możliwem, także zaraz wszystkich takich świadków ze sobą zabierały, którzy w ich sprawie coś zeznać mogą. W przeciwnym razie musiałby ich sąd na nowy termin zapozwać, a to spowodowałoby zwłokę we wydaniu decyzyi.

Skoro skargę wniesiono, należy w pierwszej linii oto się starać, aby strony ze sobą się p o g o d z i ł y. Ustawa wymaga najprzód ogólnie, aby sąd procederowy, »o ile możliwem, w kierunku ugodowego załatwienia sporu prawnego pracował«. Następnie może sąd »swe usiłowania o przeprowadzenie ugody w każdym okresie postępowania ponawiać« i »winien nawet w obecności stron na końcu rozpraw je powtórzyć«.

Jeżeli przyjdzie do ugody, to należy ją spisać do protokułu (sądowego), a protokół taki jest tak samo, jak wyrok, (egzekucyjnie) wykonalnym. — Kosztów sądowych nie pobiera się w takim przypadku.

Jeżeli do ugody nie przyjdzie, natenczas muszą strony przystąpić do rozpraw nad swym sporem prawnym. Kierownictwo rozprawy należy do przewodniczącego. Przewodniczący zaś winien działać w tym kierunku, aby strony co do wszystkich ważnych faktów dokładnie się oświadczyły, dowody na swe twierdzenia podały i odpowiednie wnioski stawiły. Przewodniczący może każdego czasu osobiste stawienie się stron zarządzić. Potem odbywa się postępowanie dowodowe, w którem można: świadków i rzeczoznawców przesłuchiwać, przysięgę narzucać i wywód sądowych oględzin spisywać, wszystko tak, jak w sądzie okręgowym. Odmienny przepis wydano tylko o tyle, że od świadków i rzeczoznawców tylko wtenczas przysięgę się odbiera, jeżeli sąd zaprzysiężenie ich w celu spowodowania zeznań z prawdą zgodnych za konieczne uzna albo

jeżeli strony o zaprzysiężenie wniosą. Przepisy o wyroku są bardzo proste; wyrok doręcza sąd z urzędu.

W sposób szczególniejszy, od postępowania przed sądem okręgowym bardzo się różniący, uformowano względnie uproszczono postępowanie zaoczne.

Jeżeli powód lub też pozwany w pierwszym terminie do ustnej rozprawy się nie stawi, natenczas zapada wyrok zaoczny tak samo, jak w postępowaniu przed sądem okręgowym. Protest (Einspruch) przeciw takiemuż wyrokowi jest atoli dopuszczonym tylko w przeciągu ścisłego terminu trzydniowego (Notfrist) od doręczenia wyroku (w postępowaniu przed sądem okręgowym w przeciągu dwóch tygodni). Protest wspomniony podaje się na piśmie lub też zgłasza go do protokółu pisarza sądowego. Doręczenie protestu przeciwnikowi uskutecznia znów sąd z urzędu. Jeżeli strona, która protest założyła, także i w nowym terminie się nie stawi, to uważa się protest jako cofnięty (§ 40). W przeciwnym razie cofa się postępowanie, jeżeli protest jest dopuszczalnym, do tego stadyum, w którem proces przed omieszkaniem terminu się znajdował. Jeżeli dalszy ciąg ustnych rozpraw w następnym, nowym terminie okaże się koniecznym, a strony lub też jedna z nich w terminie do dalszej ustnej rozprawy się nie stawią, natenczas † zastósowuje się przepisy §§ 39 i 40, to znaczy, że przeciw stronie, która na termin nie stanęła, wyrok zaoczny zapada.

Ostatni przepis jest jedną z najważniejszych zmian, jakie nowela zaprowadziła. Dotychczas mógł bowiem w terminie do dalszych rozpraw tylko kontradyktoryczny wyrok (po stawieniu wniosków przeciwnych) zapadać, przeciw któremu służyło prawo protestu tylko w razie przeszkód, spowodowanych zjawiskami natury lub też innymi, uchylić się niedającymi wypadkami.

W celu dalszego uproszczenia procesu, przepisano, że w pierwszym, po wniesieniu skargi wyznaczonym terminie, przyzwania ławników zaniechać można. W takim więc razie odbywa się ustna rozprawa przed samym tylko przewodniczącym sądu. Jeżeli w tymże terminie tylko jedna ze stron się stawi, natenczas wydaje przewodniczący wyrok zaoczny. Stawią się obie strony to przewodniczący stara się i w tym terminie najprzód o pogodzenie stron. Jeżeli pogodzenie stron się nie uda, to przewodniczący wydaje decyzyę tylko wtenczas, jeżeli ona natychmiast zapaść może i obie strony o nią wnoszą. W przeciwnym razie, odsyła przewodniczący sprawę przed zupełnie obsadzony sąd procederowy.

### Odwołanie (Apelacya).

Odwołanie się (apelacya) od wyroków sądów procederowych jest wykluczoną we wszystkich tych sprawach, w których przedmiot sporu wartości 100 Marek nie przenosi. We wszystkich zaś innych sprawach idzie apelacya przed sąd ziemiański, który w ostatniej instancyi rozstrzyga.

### Wykonywanie wyroków.

Za tymczasowo wykonalne należy z urzędu uznawać: wyroki apelacyi lub sprzeciwowi (Einspruch) podlegające, jeżeli one podjęcia pracy, dalszego ciągu albo zerwania stosunku ro-

boczego, wydania albo treści książki roboczej lub świadectwa roboczego dotyczą, albo jeżeli przedmiot zasądzenia w pieniędzach lub wartości pieniężnej sumy 300 Marek nie przenosi.

Jeżeli nie chodzi o skazanie na zapłacenie jakiejś sumy pieniężnej, lecz n. p. o obowiązek wykonania jakiejś czynności, n. p. wykończenie rozpoczętej (sztuki) pracy, natenczas musi sąd przedmiot sporu osobno ustanowić podług wartości w pieniędzach.

Z wyroków sądu procederowego sprawę ostatecznie załatwiających, które prawomocność osięgły lub za tymczasowo wykonalne uznane zostały, oraz z protokółów ugodowych przed sądem procederowym można wnosić o egzekucyę.

Egzekucya może się rozpocząć dopiero wtenczas, jeżeli sąd procederowy wyroki lub protokóły dłużnikowi lub osobie do jakiejś czynności zobowiązanej doręczył; doręczenie uskutecznia sąd na wniosek wierzyciela. Zresztą zastosowują się do egzekucyi zwykłe przepisy cywilnej ordynacyi procesowej.

Pod jednym, oczywiście ważnym względem, uformowano egzekucyę odmiennie od procesu w sądzie okręgowym. W razie bowiem jeżeli pozwanego osądzono do przedsięwzięcia jakiejś czynności, a on w czasie oznaczonym owej czynności nie uskutecznił, to na wniosek powoda należy pozwanego zarazem osądzić na zapłacenie odszkodowania podług uznania sądu ustanowić się mającego. W takim razie nie potrzeba, co zresztą jest dozwolone, wierzyciela w drodze egzekucyi upoważniać, aby czynność przez dłużnika przedsięwziąść się mającą, przez trzecią osobę na koszt dłużnika wykonać kazał; tak samo jest zbytecznem wymuszanie czynności na dłużniku w drodze kar pieniężnych lub aresztu. Przepis ten umożliwia nierównie szybsze przeprowadzenie egzekucyi, aniżeli w procesie przed sądem okręgowym n. p. przy wyrokach skazujących kogoś na dokończenie jakiejś (sztuki) pracy, na wystawienie świadectwa o pewnej oznaczonej treści i t. p. — jeżeli tylko sąd ewentualne odszkodowanie w odpowiedniej wysokości ustanowi.

## Koszta.

Koszta procesu przed sądem procederowym są nieznaczne. Ponieważ adwokatów (rzeczników) do rozpraw przed sądem procederowym nie dopuszczono, przeto koszta adwokackie upadają same przez się. Opłat za pisanie (Schreibgebühr) nie pobiera się wcale. Za cały spór prawny, bez względu na to, czy postępowanie dowodowe, składanie przysiąg, przesłuchiwanie rzeczoznawców i t. d. było koniecznem lub nie, pobiera się, oczywiście od przegrywającego, jako koszta sądowe, tylko jedną jedyną (opłatę) taksę. Taksa wynosi przy wartości sporu aż do 20 marek (włącznie): 1 markę, od więcej aniżeli 20 aż do 50 Mk.: 1,50 Mk., od 50 do 100 Mk.: 3 Mk., od 100 aż do 200 Mk. 6 Mk., od 200 aż do 300 Mk.: 9 Mk., i t. d., za każde następne 100 Mk.: 3 Mk. więcej; najwyższa należytość wynosi atoli 30 Mk. W statucie można nawet postanowić, że opłata i wykłady jeszcze mniej wynosić mają lub że ich wcale pobierać nie należy.

Co do ponoszenia kosztów, które wygrywającemu powstały, przepisano co następuje: »Obowiązek strony ulegającej do ponoszenia kosztów procesu obejmuje także zwrot wykładów przeciwnikowi wskutek przyzwania pełnomocnika procesowego (zastępcy) lub asystenta powstałych tylko wtenczas, jeżeli szczególniejsze okoliczności przyzwanie zastępcy usprawiedliwiały,

a i wtenczas tylko w takiej wysokości, jaką sąd za odpowiednią uzna.« Do kosztów zwrócić się mających należy także wynagrodzenie przeciwnikowi kosztów, jakie za konieczne podróże terminowe lub zmudę przez konieczną obecność na terminach powstały (§ 91. cyw. ord. procesowej). — Powyższe wynagrodzenie nie podlega zaczepieniu i można je ściągnąć w drodze egzekucyi razem z pretensyą zawyrokowaną.

## Sąd procederowy, jako urząd ugodowy.

Nowela z roku 1901 przewidziała dla sądów procederowych, jako urzędów ugodowych, dosyć obszerne i starannie obmyślane przepisy.

Do sądu procederowego, jako urzędu ugodowego, można się odwoływać przy sporach pomiędzy pracodawcami a robotnikami o warunki dalszego ciągu lub ponownego podjęcia pracy (§ 62). Jeżeli tylko jedna strona do sądu procederowego, jako urzędu ugodowego, się odwoła, † natenczas ma przewodniczący drugą stronę lub jej pełnomocnika albo zastępcę o tem zawiadomić i, o ile możności, w tym kierunku działać, aby i taż strona na odwołanie do urzędu ugodowego się zgodziła (§ 65).

Przewodniczący ma przy sporach również i w innych przypadkach o to się starać względnie w tym kierunku działać, aby strony do urzędu ugodowego się odwoływały i winien przy odpowiedniej sposobności na to im zwracać uwagę, że do urzędu ugodowego odwoływać się mogą (§ 65). Przewodniczący ma prawo w celu zapoczątkowania układów lub też w ich toku, osoby w sporach interesowane przed urząd zapozywać i je przesłuchiwać. Jeżeli strony do urzędu się odwołały, to może on † na przypadek niestawienia się, skazaniem na karę pieniężną aż do stu marek zapozwanej osobie zagrozić (§ 66). Przeciw skazaniu na karę przysługuje zażalenie podług przepisów cywilnej ordynacyi procesowej. — Interesowane osoby mogą się kazać zastępować przez swych ogólnych zastępców (§ 45 ord. proced.), prokurystów lub kierowników interesu.

W interesie pokojowego załatwiania sporów rozszerzono nowelą z roku 1901 znacznie prawa przewodniczącego (pod względem prawa zapozywania względnie »przymusu stawania przed sądem«). Nadto uformowano swobodniej i więcej odpowiednio do celu skład urzędu ugodowego (§ 67). Urząd ugodowy składa się bowiem z przewodniczącego i z (nie interesowanych) mężów zaufania pracodawców i pracobiorców i to o każdej kategoryi po równej liczbie. Zwykli ławnicy sądu procederowego ustępują zatem, o ile ich strony interesowane jako »mężów zaufania« nie podały. Dla wzmocnienia neutralnych i pośredniczących czynników wolno przewodniczącemu po wysłuchaniu obu stron przyzwać jednę lub dwie, nie interesowane osoby (jako pośredników), z głosem doradczym. W celu wyjaśnienia sprawy można także zapozywać i przesłuchiwać osoby informacyi udzielić mogące (§ 68).

Mężów zaufania winny podawać strony interesowane. Jeżeli ich strony nie podały, natenczas mianuje ich przewodniczący. Jeżeli interesowane strony co do liczby mężów zaufania przyzwać się mających, się nie zgodzą, natenczas winien przewodniczący ich liczbę wyznaczyć i to przynajmniej po dwóch dla każdej strony. Urząd ugodowy winien stwierdzić w drodze przesłuchania obustronnych zastępców wszelkie punkta sporne i stosunki na ocenienie tychże punktów wpływające (§ 68). Urząd ugodowy wzgl. przewodniczący mają prawo zapozywania i przesłuchiwania informatorów w celu wyjaśnienie stosunków w rachubę wchodzących. Każdy ławnik i mąż zaufania ma prawo stawiania zastępcom i informatorom pytań przez przewodniczącego.

Po wyjaśnieniu stosunków należy we wspólnej ustnej rozprawie każdej stronie nastręczyć sposobność, aby się na to, co druga strona przytacza, jako też na złożone zeznania osób dla informacyi przesłuchanych oświadczyła. Następnie stara się urząd o zgodę między stronami spór wiodącymi (§ 69).

Jeżeli ugoda przyjdzie do skutku, to osnowę jej należy ogłosić w drodze obwieszczenia, podpisanego przez wszystkich członków urzędu ugodowego i przez obustronnych zastępców (§ 70).

Jeżeli do ugody nie przyjdzie, to urząd ugodowy winien wydać (orzeczenie) wyrok rozjemczy, wszystkie sporne punkta obejmujący (§ 71). Uchwała, dotycząca wyroku rozjemczego zapada zwykłą większością głosów. Jeżeli przy powzięciu uchwały co do wydać się mającego wyroku rozjemczego wszystkie głosy mężów zaufania dla pracodawców przyzwanych przeciw wszystkim głosom mężów zaufania dla robotników powołanych oddano, to przewodniczący może od głosowania się wstrzymać i stwierdzić tylko, że orzeczenie (wyrok) rozjemcze do skutku nie przyszło.

Przyszedł zaś wyrok rozjemczy do skutku, to należy go zastępcom obu stron oznajmić i ich zawezwać, aby w pewnym bliżej oznaczyć się mającym przeciągu czasu się oświadczyli, czy wyrokowi rozjemczemu się poddają. Nieoświadczenie się we wyznaczonym czasie oznacza, że strony wyrokowi się nie poddają (§ 72). Po upływie wyznaczonego przeciągu czasu winien urząd ugodowy ogłosić publiczne i przez wszystkich swych członków podpisane obwieszczenie, które wydany wyrok rozjemczy i oświadczenia się stron na niego zawiera.

Jeżeli ani do ugody ani do wyroku rozjemczego nie przyszło, to przewodniczący urzędu ugodowego winien to publicznie ogłosić (§ 73).

Urząd ugodowy nie jest do rozstrzygania sporu kompetentnym, jeżeli spór † wyłącznie między członkami cechu i ich czeladnikami i robotnikami zachodzi, a (osobny) cechowy urząd ugodowy istnieje (§ 74). Ponieważ spory zwykle i pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami do cechu nie należącymi niezawodnie zachodzić będą, przeto powyższy przepis za rozszerzenie kompetencyi sądu procederowego — w interesie pokoju — rzeczywiście uważać należy.

## Opinie i wnioski sądów procederowych.

Sąd procederowy ma obowiązek, na wezwanie władz państwowych albo też na wezwanie zarządu związku komunalnego, na który go utworzono, zdawać opinie w kwestyach dotyczących procederu (§ 75). — Dla przygotowywania lub zdawania takichże opinii można potworzyć wydziały z łona sądu procederowego. Wydziały te muszą się składać, o ile chodzi o kwestye obustronnych interesów dotyczące, po równych częściach z pracodawców i robotników. Sąd procederowy ma również prawo, w kwestyach, które przedsiębiorstw jego rozstrzygnięciu podlegających dotyczą, stawiać wnioski † do ciał

prawodawczych państw związkowych lub Rzeszy i do władz i reprezentacyi związków komunalnych. Bliższe szczegóły określa statut.

Podczas gdy w Niemczech »sąd procederowy« ma się przekształcić na »urząd ugodowy«, to w Anglii odwrotnie: urzędy ugodowe, jako instytucye z potrzeby życia praktycznego wynikłe, spowodowane wolną inicyatywą stron spór wiodących — zorganizowanych pracodawców i pracobiorców — najpierw potworzono i one to rozstrzygają też zwykle wszystkie — także z obowięzujących kontraktów wynikające — spory. Przytem rozróżnia się dwa systemy: system Mundella i system Kettlego. Obydwaj zorganizowali urzędy ugodowe (Mundella najprzód 1860 r. w Nottingham, Kettle zaś najpierw 1865 r. we Wolverhampton), lecz w różny sposób. System Kettlego ma bezstronnego, który w razie potrzeby decyduje; w systemie Mundella niema takiejż bezstronnej trzeciej osoby z prawem wydawania decyzyi, bo członkowie urzędu ugodowego wybierają przewodniczącego z pośród siebie samych. Dalej, system Kettlego umożliwia przymusowe wykonanie orzeczenia rozjemczego, podczas gdy w systemie Mundella tego niema. System Kettlego stwarza w tym celu kontrakt obie strony obowięzujący, który jest podstawą przymusowego przeprowadzenia wyroku rozjemczego; urząd ugodowy Kettlego zajmuje się tylko sporami takich pracodawców i robotników, którzy obowiązek poddawania się wyrokom urzędu ugodowego w swym kontrakcie pracy w sposób prawnie obowięzujący przyjęli. Wykonanie każdego wyroku, jeżeli nie sprzeciwia się prawu, można zatem przez sądy hrabstw przymusowo przeprowadzić. System Mundella pozostawia zaś poddawanie się wyrokowi rozjemczemu jedynie wolnej woli stron spór wiodących. Angielskie ustawodawstwo (t. zw. »arbitration act« z dnia 6 sierpnia 1872 r. 35 i 36 Vict. c. 46) przyjęło system Kettlego i nadało prawną ważność wyrokom tych urzędów ugodowych, które ustawie się poddały. »Umowę wobec prawa obowięzującą« i poddanie się orzeczeniu rozjemczemu, tak że ono mocy egzekucyjnej nabywa, osięga się w ten sposób, że pracodawca drukowany egzemplarz takiejże umowy robotnikowi doręcza, a tenże w przeciągu 48 godzin przeciw niej nie zaprotestuje; poddanie się orzeczeniu rozjemczemu trwa atoli tylko tak długo, dopóki obowięzuje kontrakt pracy. (Schönberg.)

## Sądy kupieckie.

We wszystkich miejscowościach o więcej niż 20,000 mieszkańców zaczęły — na modłę sądów procederowych — od 1. stycznia 1905 r. swą działalność sądy kupieckie, zajmujące się rozstrzyganiem sporów pomiędzy osobami w handlu zatrudnianemi. Sądy te oparto ogólnie na tych samych przepisach, jakie zawiera ustawa o sądach procederowych. Różnice zachodzą tylko o tyle, że przy sądach kupieckich:

a) zaprowadzono dla ławników obligatorycznie wybory proporcyonalne,
b) że sądy kupieckie są także właściwymi sądami dla rozstrzygania sporów w kwestyach klauzuli konkurencyjnej.

Na wniosek centrum przyznano wprawdzie w komisyi kobietom prawo wyboru i uchwalono obniżenie granicy wieku u osób do wyboru uprawnionych aż do 21 lat, dla ławników aż do 25 lat, ze strony rządu oświadczono atoli, że postulatów tych przyjąć nie można, to też jeden i drugi upaść musiał. Socyalni demokraci głosowali przeciw tej ustawie, tak samo i wolnomyślni.

### Dalsze cele reformy.

1. Urządzanie sądów procederowych należałoby ustawą jako obowiązkowe zaprowadzić — o ile władza dozorcza (n. p. w czysto rolniczych obwodach) na wyjątki nie zezwoli.

2. O ile, względnie dopóki nie będą utworzone osobne izby robotnicze, powinnyby sądy procederowe więcej zadaniami poruszania kwestyi i wydawania opinii się zajmować względnie je na siebie przejąć, a władze gminy i wolne związki powinnyby więcej do sądów procederowych się zwracać (porówn. wyżej pod V).

3. Rzeczą administracyi jest, postarać się o dobre prowadzenie list wyborczych i ułatwienie wyborów (dostateczna ilość i korzystne położenie lokali wyborczych, odpowiedni czas wyborów i t. d.).

W interesie spokojniejszego przeprowadzenia wyborów i sprawiedliwszego uwzględnienia mniejszości głosujących, zaleca się zaprowadzenie wyborów proporcyonalnych.

## VII. Rzemieślnicze towarzystwa. — Kontrakty taryfowe. — Ustanawianie minimalnych płac przez państwo lub gminę.

Rzemieślnicze towarzystwa są wyobrażeniem usiłowań o wzmocnienie pozycyi poszczególnego robotnika wobec jego pracodawcy przez zorganizowanie towarzyszy zawodowych i o podniesienie pozycyi oraz potęgi całego stanu w drodze solidarności.

Jako środki ku temu wyłaniają się:

1) wykrywanie i wyjaśnianie niedomagań i nadużyć, odwoływanie się do wyrozumienia, sprawiedliwości i życzliwości pracodawców i władz oraz reszty klas społecznych w dziennikach, na zebraniach, we wnioskach i t. d.;
2) służenie obroną prawną w poszczególnym przypadku: udzielanie rady, informacyi, spisywanie podań i t. d.; dawanie zaliczek lub kosztów, kosztów podróży i t. d.; popieranie osób niesłusznie »karanych« i t. p.;
3) organizowanie biur do wskazywania pracy, dawanie wsparć na koszta podróży, wspieranie osób nie mających pracy — w celu uwalniania rynku pracy od koncentrowania się nadmiernej podaży sił roboczych w takich miejscach, gdzie panuje nadmierne zaofiarowanie sił roboczych lub gdzie istnieją niepomyślne warunki pracy, wzgl. w celu możliwie szybkiego obsadzania miejsc korzystnych;
4) brania w karę (dyscyplinarną) poszczególnych przedsiębiorstw, które normalnych warunków pracy pod względem wypłacania zarobku

czasu pracy, obchodzenia się z robotnikami, urządzeń ochronnych i t. p. nie wypełniają: publiczne przestrogi, odebranie robotników, zaniechanie pracy i t. d.;

5) wspólne dochodzenie pewnych minimalnych pretensyi pod względem płacy robotniczej, czasu pracy i t. p., poparte zagrożeniem, a w razie potrzeby, przeprowadzeniem strejku przeciw tym pracodawcom, którzy na wspomnione pretensye zgodzić się nie chcą, i to w ten sposób, aby strejkujący z kasy towarzystwa lub ze składek na ten cel zebranych, w czasie trwającego strejku regularne wsparcie otrzymywali.

Oprócz powyższych środków wyłaniają się jako więcej »pokojowe« następujące zadania:

6) popieranie zawodowego wykształcenia przez wykłady, szkoły zawodowe, biblioteki i t. p.;

7) udzielanie wsparć w przypadkach choroby, na niemoc, na starość, w razie nieszczęśliwego przypadku, ubezpieczanie wdów i sierót i t. d.

W ostatniej linii są robotnicze towarzystwa zawodowe »spółkami sprzedażnemi«, spółkami dla lepszego spieniężenia swego »towaru«, t. j. siły roboczej, dla wyrównywania niepomyślniejszej pozycyi, w jakiej właśnie sprzedający ten »towar« w porównaniu do innych sprzedających się znajduje (zob. wyżej str. 19 »Praca jako towar«).

Tak, jak przedsiębiorcy łączą się ze sobą i tworzą kartele, syndykaty, zawierają umowy co do cen i t. d., zakładają wspólne miejsca sprzedaży, wspólnie ceny ustanawiają i się zobowięzują niżej tychże cen nie sprzedawać; jak oni wspólnie obniżenie produkcyi uchwalają w celu zapobieżenia nadmiernej podaży, a tem samem nadmiernemu spadkowi cen; jak oni często podaż wstrzymują, by odczekać korzystniejszych warunków — tak samo starają się i robotnicze towarzystwa zawodowe o wspólne regulowanie podaży pracy, o przeprowadzenie minimalnych cen, o wyzyskiwanie pomyślniejszych konjunktur do podniesienia cen, w razie potrzeby w drodze przejściowego powstrzymania podaży »towaru« (strejk), aby w ten sposób »kupujących« (pracodawców) do płacenia wyższych cen powolniejszymi uczynić. Jednem słowem, robotnicy zastósowywują następstwa »prawa o podaży i popycie« — której to zasady oni pierwsi nie wygłosili — także do cen za pracę.

Robotnicze towarzystwa zawodowe są towarzystwami »walczącemi«, lecz walka ich jest tylko środkiem do celu, a spieszne zawarcie »pokoju« dla obu stron celem upragnionym. Walka wymaga ofiar po obu stronach. dla robotników zaś są owe ofiary przeważnie dotkliwszemi, aniżeli dla pracodawców. Głód robotnika, jego żony i dzieci, niedostatek i zadłużenie się, na szereg lat, są udziałem po stronie pracobiorcy, a ofiary, jakie poniósł, pozostaną może bez skutku. Lecz i na pracodawcy mogą strejki odbić się fatalnie. Im częściej będzie się przechodziło takie »wojny«, im większe one wywołają wstrząśnienia, tem więcej naglącą okaże się po obu stronach konieczność porozumienia się, tem więcej będzie się unikało wszystkiego, co do wojny prowadzić może. Im poważniejszą będzie organizacya, im potężniejszymi będą środki walczenia (fundusze strejkowe), im doświadczeńsi i karniejsi będą robotnicy i przywódzcy, tem więcej będzie się zastanawiało nad widokami walki, tem staranniej będzie się próbowało wszelkich środków, by w sposób pokojowy cel osięgnąć, a ewentualnie i na częściowem podwyższe-

niu płacy poprzestać. Tak będą oto strejki przy dobrej organizacyi robotników rzadszymi, spokojniejszymi, rzetelniejszymi, aniżeli przy masach niezorganizowanych, choć z drugiej strony znów będą one silniejszymi i dłużej trwającymi.

W rzemieślniczych towarzystwach starają się robotnicy — w zakresie istniejącego ustroju społecznego — o polepszenie swej doli. Zamiast gonić za mrzonkami i marami »państwa przyszłości« (Zukunftsstaat), nie żałują ofiar materyalnych na najbliższe, praktyczne cele; zamiast pielęgnowania przekonań o »proletaryjnej kastowości«, wywalczają w obrębie swego stanu zawodowego korzyści dla siebie i starają się o podniesienie swego stanu zawodowego. Zapatrując się trzeźwo na sprawę, są zmuszeni liczyć się z narodowymi i międzynarodowymi stosunkami na rynku towarowym, po przykrych częstokroć doświadczeniach dowiadują się o tem, że obok sprzeczności interesów (w kwestyi płacy zarobkowej i t. d.) jeszcze i solidarność interesów między pracodawcami i robotnikami zachodzi, że pomyślny stan przemysłu jest pierwszym warunkiem dobrej płacy i t. d.; uświadamiają towarzyszy zawodowych pod tym względem, że tylko ofiarność i karność skutek zapewniają, uczą opanowywania się i przestawania na tem, co osięgnąć możliwem. Tak oto nadają się owe towarzystwa istotnie do przeciwdziałania socyalnej demokracyi i są — najlepszym środkiem zwalczania socyalnej demokracyi.

Wzorem pod względem organizacyi robotniczych towarzystw zawodowych jest Anglia. Podług pierwszego sprawozdania angielskiego urzędu dla statystyki robotniczej z roku 1887 wynosiła liczba członków robotniczych towarzystw zawodowych około 600 000. W r. 1902 było 1183 robotniczych towarzystw zawodowych z 1 915 507 członkami.

W liczbie członków z r. 1901 było kobiet i dziewczyn 120 078, czyli 6,2 procent. Liczba towarzystw, przyjmujących żeńskich członków, wynosiła 144. Z wszystkich żeńskich członków przypadało 79 proc. (= 94 663) na przemysł tkacki.

Niniejszem przytaczamy tutaj liczby członków najważniejszych zawodowych towarzystw robotniczych. I tak było: budowniczych maszyn 90 943, odlewaczy żelaza 18 268, robotników zajętych wyrobami żelaznymi przy budowie okrętów i kotlarzy 48 113, tokarzy żelaza 4604, wozowników 6712, cieśli i stolarzy budowlanych 67 018, stowarzyszenie cieśli i stolarzy budowlanych 8785, malarzy i pociągających farbą (Anstreicher) 5380, kamieniarzy 18 684, murarzy 38 743, stolarzy 2518, zecerów (Londyn) 11 355, introligatorów 1345, przędników bawełny 18 474, robotników kolejowych 55 941, wyrabiaczy butelek (szklanych) 2901, cygarników 2831, górników (północna Kumberlandya) 24 138, górników (Yorkshire) 60 000, górników (Durham) 70 585 (razem 154 723), budujących maszyny parowe 8976, sztukatorów 10 074, zjednoczonych murarzy 2300.

Liczba zorganizowanych robotnic wynosiła w roku 1902: 122 128 w 139 towarzystwach.

Jak podanie liczby członków, jest tak samo ważnem i poznanie stósunków kas. Przytaczając tylko niektóre towarzystwa, nadmienić musimy, że n. p. remanent kasowy trzech powyższych grup górników wynosił 1 395 340 M. wzgl. 4 378 420 M., wzgl. 3 321 140 M., budujących maszyny:

8 130 600 M., stolarzy budowlanych: 4 207 580 M., robotników zajętych wyrobami żelaznymi przy budowie okrętów i kotlarzy: 6 908 580 M., robotników kolejowych: 4 901 120 M., murarzy: 2 055 940 M., zjednoczonych przędników bawełny: 6 822 420 M.

Odnośnie do 100 najznaczniejszych, robotniczych towarzystw zawodowych daje statystyka następny pocieszający obraz stałego rozwoju:

| Rok | Liczba członków w końcu roku | Dochód | | Rozchód | | Kapitał w końcu roku | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | w ogóle Marek | na członka M. f. | w ogóle Marek | na członka M. f. | w ogóle Marek | na członka M. f. |
| 1892 | 900 636 | 29 288 800 | 32,52 | 28 657 420 | 31,81 | 31 525 600 | 35,00 |
| 1893 | 905 049 | 32 359 360 | 35,75 | 36 782 360 | 40,65 | 27 102 600 | 29,94 |
| 1894 | 920 001 | 32 468 180 | 35,30 | 28 552 660 | 31,04[2] | 31 118 120 | 33,70 |
| 1895 | 910 404 | 30 965 020 | 34,02 | 27 640 740 | 30,35 | 34 342 400 | 37,73 |
| 1896 | 958 018 | 33 265 360 | 34,73 | 24 513 380 | 25,60 | 43 095 380 | 44,98 |
| 1897* | 1 061 311 | 39 729 520 | 37,44 | 38 241 620 | 36,04[2] | 44 583 280 | 42,00 |
| 1898 | 1 038 686 | 38 346 200 | 36,92 | 36 969 580 | 28,85 | 52 953 960 | 50,98 |
| 1899 | 1 112 576 | 36 969 580 | 33,23 | 25 413 460 | 22,83 | 64 510 080 | 57,98 |
| 1900 | 1 159 246 | 39 259 620 | 33,88 | 29 351 640 | 25,31 | 74 418 060 | 64,19 |
| 1901 | 1 169 222 | 41 217 480 | 35,25 | 33 042 200 | 28,25 | 82 593 340 | 70,65 |
| 1902 | 1 169 333 | 42 193 120 | 36,83 | 36 294 540 | 31,04[2] | 88 491 920 | 75,69 |

W roku 1907 miały rzemieślnicze towarzystwa 1 865 506 członków; ogólny ich dochód wynosił 51,4 milj. M., rozchód 43,1 milj. M., remanent majątku zaś 33,2 milj. M. (Hirsch Dunkerowskie towarzystwa rzemieślnicze miały w końcu 1906 r. tylko 105 693 członków.)

Z rozchodu owych 100 towarzystw przypadało:

| W roku | Na wsparcia podczas strejków | | Na wsparcia dla osób nie mających pracy i inne wsparcia | | Na koszta administracyi i inne koszta | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | w ogóle Marek | % ogólnego rozchodu | w ogóle Marek | % ogólnego rozchodu | w ogóle Marek | % ogólnego rozchodu |
| 1892 | 7 930 960 | 27,7 | 15 645 400 | 54,6 | 5 081 060 | 17,7 |
| 1893 | 11 491 660 | 31,2 | 20 137 640 | 54,8 | 5 153 060 | 14,0 |
| 1894 | 3 352 900 | 11,7 | 19 645 560 | 68,8 | 5 554 200 | 19,5 |
| 1895 | 3 944 320 | 14,3 | 18 633 580 | 67,4 | 5 062 240 | 18,3 |
| 1896 | 3 424 360 | 14,0 | 15 641 460 | 63,8 | 5 446 560 | 22,2 |
| 1897* | 13 182 520 | 34,5 | 18 756 120 | 49,0 | 6 302 580 | 16,5 |
| 1898 | 6 570 220 | 21,9 | 17 275 500 | 57,6 | 6 129 800 | 20,5 |
| 1899 | 2 390 060 | 9,4 | 16 535 740 | 65,1 | 6 487 660 | 25,5 |
| 1900 | 2 971 360 | 10,1 | 19 187 160 | 65,4 | 7 193 120 | 24,5 |
| 1901 | 4 092 060 | 12,4 | 21 352 740 | 64,6 | 7 597 400 | 23,0 |
| 1902 | 4 209 840 | 11,9 | 24 020 660 | 66,2 | 7 944 000 | 21,9 |

Jakie sumy na poszczególne cele z rozchodu pod rubryką »Na wsparcia dla osób nie mających pracy i inne wsparcia« w czasie od 1892 aż do 1902 r. zużyto, wykazuje się z następującego zestawienia:

| W roku | zużyto % z ogólnych wydatków na: wsparcia dla osób nie mających pracy | wsparcia w razie choroby i nieszczęśliwego wypadku | wsparcia emerytalne | koszta pogrzebowe |
|---|---|---|---|---|
| 1892 . . . . . | 22,7 | 14,7 | 7,0 | 4,7 |
| 1893 . . . . . | 24,9 | 13,2 | 6,0 | 4,1 |
| 1894 . . . . . | 31,3 | 16,1 | 8,4 | 4,8 |
| 1895 . . . . . | 30,1 | 19,0 | 9,4 | 5,4 |
| 1896 . . . . . | 21,3 | 20,1 | 11,4 | 6,1 |
| 1897 . . . . . | 17,1 | 14,0 | 7,8 | 4,1 |
| 1898 . . . . . | 16.0 | 18,6 | 10,7 | 5,5 |
| 1899 . . . . . | 14,8 | 23,8 | 13,8 | 7,3 |
| 1900 . . . . . | 17,8 | 22,1 | 12,7 | 6,7 |
| 1901 . . . . . | 19,6 | 20,9 | 12,1 | 6,0 |
| 1902 . . . . . | 23,2 | 20,1 | 12·1 | 5,4 |
| w powyższych 11 latach przeciętnie . . | 21,7 | 18,2 | 10,0 | 5,4 |

Powyższe tabele wykazują, jak to wydatki na bezrobocia w ostatnich latach procentowo ciągle się cofały, podczas gdy sumy na wsparcia w razie choroby i nieszczęśliwych wypadków, na emerytury i koszta pochowu wzrastały.

Czego angielskie robotnicze towarzystwa zawodowe pod względem wspierania osób bez pracy pozostających (włącznie wspomóżek na podróże i wsparć dla wychodźców) dokonać zdołały, wykazuje się z następującego zestawienia, obejmującego 100 najznaczniejszych robotniczych towarzystw zawodowych:

| Rok | Budownictwo. Mk. | Górnictwo i kamieniołomy. Mk. | Wyrób metali, budowa maszyn i okrętów. Mk. | Przemysł tkacki. Mk. | Wyrób odzieży. Mk. | Zakłady przewozowe. Mk. | Inne procedery. Mk. | Ogółem. Mk | Wysokość wsparcia na jednego członka. Mk. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1892 | 635 580 | 152 760 | 3 801 400 | 892 460 | 52 100 | 121 940 | 842 240 | 6 497 580 | 7,21 |
| 1893 | 800 600 | 1 248 700 | 5 029 220 | 944 000 | 70 880 | 118 140 | 945 620 | 9 157 160 | 10,13 |
| 1894 | 1 075 880 | 532 760 | 5 212 380 | 844 540 | 84 520 | 65 440 | 1 129 400 | 8 944 920 | 9,73 |
| 1895 | 1 046 900 | 1 360 920 | 3 846 100 | 982 220 | 58 020 | 70 100 | 946 600 | 8 310 860 | 9,13 |
| 1896 | 501 980 | 857 920 | 2 260 640 | 694 940 | 48 000 | 61 820 | 802 560 | 5 227 860 | 5,46 |
| 1897 | 484 320 | 497 540 | 3 892 100 | 812 760 | 39 900 | 67 140 | 760 860 | 6 554 720 | 6,19 |
| 1898 | 444 980 | 274 700 | 2 152 200 | 684 760 | 42 420 | 355 580 | 827 600 | 4 782 240 | 4. |
| 1899 | 485 540 | 204 940 | 1 630 240 | 538 180 | 27 580 | 60 340 | 799 880 | 3 746 700 | 3,38 |
| 1900 | 927 000 | 88 380 | 1 876 440 | 1 200 600 | 32 760 | 72 240 | 1 015 660 | 5 213 180 | 4,50 |
| 1901 | 1 344 560 | 354 540 | 2 694 860 | 882 280 | 34 420 | 69 600 | 1 117 100 | 6 497 360 | 5,56 |
| 1902 | 1 476 080 | 389 400 | 4 094 500 | 1 110 420 | 27 140 | 67 700 | 1 252 980 | 8 418 220 | 7,21 |

Wysokość składek w roku 1901 wynosiła:

| Przeciętna składka jednego członka | Liczba towarzystw rzemieślniczych | Liczba członków |
|---|---|---|
| od 8—10 Mk. rocznie . . . . . | 9 | 95 655 |
| „ 10—15 „ „ . . . . . | 18 | 133 394 |
| „ 15—20 „ „ . . . . . | 14 | 152 234 |
| „ 20—30 „ „ . . . . . | 25 | 364 914 |
| „ 30—40 „ „ . . . . . | 10 | 82 083 |
| „ 40—60 „ „ . . . . . | 15 | 156 980 |
| „ 60—72 „ „ . . . . . | 9 | 173 966 |
| razem | 100 | 1 161 226 |

Karteli towarzystw rzemieślniczych (Trade councils) było w r. 1902: 182; liczba ich członków wynosiła 818 050.

Oprócz Karteli są jeszcze związki towarzystw rzemieślniczych. Związki te są po części miejscowemi zjednoczeniami spokrewnionych zawodów przemysłowych, po części obejmują one rękodzielnicze towarzystwa różnych gałęzi przemysłu. W porównaniu do Karteli wyróżniają się owe związki sprężystszą organizacyą i szerszem zakresem władzy wobec towarzystw do związku należących, wskutek czego mianowicie podczas walki o swe postulaty zwarciej i z większą świadomością celu występować mogą. Takich związków było w roku 1902: 91 z 1 800 000 członków.

Do generalnego związku towarzystw rzemieślniczych (General-Federation) należało w roku 1902: 414 000 członków; sam związek robotników górniczych miał 343 000 członków.

Co się tyczy angielskich towarzystw rzemieślniczych porówn. przedewszystkiem S. i W. Webba: »Teorya i praktyka angielskich towarzystw rzemieślniczych«, Stuttgart, Dietz 1898, 2 tomy; dalej L. Brentano »Teraźniejsze towarzystwa robotnicze«, Lipsk 1872; G. v. Schulze-Gaevernitz, »Dla społecznego pokoju«, Lipsk 1890; »Słownik podręczny« tom 4; »Sprawozdania komisyi przez przemysłowe i ekonomiczne towarzystwa do Anglii wysłanych«, Berlin 1890; Webb, »Dzieje brytyjskiego procederowego unionizmu«, Stuttgart 1895; Hugo, »Ruch w angielskich towarzystwach zawodowych«, Stuttgart, Dietz 1896. — Zajmującą jest także mała broszura S. Webba pod tytułem: »Robotniczy stan Anglii 1837 i 1897 r.«.

W Niemczech zaprowadził robotnicze towarzystwa zawodowe najprzód Max Hirsch (1868) i (równocześnie) zwolennicy Lassalla Fritsche i Dr. Schweitzer.

Główna siła Hirsch-Dunckerowskich towarzystw rzemieślniczych polega na wspieraniu członków. W latach od 1869—1899 r. zebrał związek 27,0 milion. marek, wydał zaś 24,2 milion. marek; z tego na ochronę prawną, wsparcia na podróż, dla osób pozbawionych pracy i w razie niedostatku 3,8 milion. marek, na wsparcia w razie choroby i na pokrycie kosztów pochowu 14,3 milion. marek, wreszcie na wsparcia w razie niemocy 1,8 milion. marek.

Liczba członków i dochód za rok 1902 przedstawiają się jak następuje:

| Nr. bieżący | Nazwa towarzystwa rzemieślniczego. | Liczba tow. lokalnych w końcu r. 1902 | Liczba członków w końcu r. 1902 | Dochód ogólny Mk. | Dochód ogólny F. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Budujący masz. i przerabiający metale | 659 | 40 288 | 355 640 | 48 |
| 2 | Robotnicy ręczni i fabryczni . . . | 354 | 21 190 | 96 533 | 73 |
| 3 | Kupcy . . . . . | 117 | 7 703 | 97 581 | 05 |
| 4 | Stolarze . . . . . | 163 | 7 304 | 73 583 | 06 |
| 5 | Szewcy i skórnicy . . . . . | 131 | 5 617 | 41 502 | 64 |
| 6 | Blachnierze i przerabiacze metali . | 104 | 4 029 | 42 190 | 74 |
| 7 | Wyrabiacze krzeseł . . . . . | 76 | 4 128 | 22 422 | 94 |
| 8 | Krawcy . . . . . | 95 | 4 060 | 19 581 | 32 |
| 9 | Zawody graficzne (druk., lit. itd.) . | 64 | 1 921 | 13 290 | 97 |
| 10 | Rzemieślnicy budowlani . . . . | 66 | 1 199 | 9 378 | 69 |
| 11 | Cygarnicy i przerabiacze tytoni . | 33 | 1 546 | 8 109 | 83 |
| 12 | Zduni (garncarze) . . . . . | 32 | 1 430 | 8 041 | 96 |
| 13 | Kobiety niemieckie . . . . . | 36 | 690 | 1 117 | 53 |
| 14 | Górnicy . . . . . | 26 | 501 | 3 248 | 55 |
| 15 | Rzeźbiarze . . . . . | 16 | 426 | 5 064 | 42 |
| 16 | Cukiernicy . . . . . | 12 | 290 | 1 893 | 20 |
| 17 | Cieśle okrętowi . . . . . | 6 | 188 | 1 042 | 32 |
| 18 | Wycinacze winnej macicy . . . . | 1 | 42 | 143 | 48 |
| 19 | Pozłotnicy . . . . . | 1 | 9 | 67 | 21 |
| | | 1992 | 102 581 | 800 434 | 12 |

Wszelkie towarzystwa rzemieślnicze wydały na:

| | | |
|---|---|---|
| prawną obronę (poradę) . . . . . | 8 231 | Mk. |
| osoby pozbawione pracy, strejki, lokauty . . . . . | 246 899 | „ |
| podróże, przeprowadzki, przypadki koniecznej potrzeby . . . | 62 245 | „ |
| popieranie oświaty i wykształcenia . . . . . | 29 364 | „ |
| czasopisma (organa związkowe) . . . . . | 112 330 | „ |
| agitacyę i podróże . . . . . | 34 994 | „ |
| ogłoszenia, druki i pośrednictwo w poszukiwaniu pracy . . . | 65 450 | „ |
| podatki związków lokalnych i związków głównych . . . . . | 39 283 | „ |
| koszta administracyjne kas głównych i lokalnych . . . . . | 150 500 | „ |

Daleko większymi od Hirsch-Dunckerowskich towarzystw rzemieślniczych są tak zwane »wolne« socyalno-demokratyczne towarzystwa rzemieślnicze, które z »generalną komisyą towarzystw rzemieślniczych na Niemcy«, z siedzibą w Berlinie się zjednoczyły.

»Wolne« towarzystwa rzemieślnicze obejmują 60 związków centralnych. Liczba członków wynosiła w roku 1901: 677 510, w roku 1902 zaś 733 206. W roku 1891 miały one dopiero 277 659 członków; liczba ta obniżyła się nawet w następnych latach aż do 237 094, 223 530, ale potem podniosła się do 246 494, 259 175, 329 230, 412 359, 493 742, 530 473, 630 424 w roku 1900.

Zajmującem i pouczającem jest rzucić okiem na liczbę członków poszczególnych organizacyi. W roku 1902 mieli członków: metalowcy 128 842, murarze 82 223, przerabiacze drzewa 70 390, górnicy 41 894, tkacze 38 158, pracownicy fabryczni 33 640, drukarze 33 369, cieśle 24 502, szewcy 20 583,

pracownicy handlowi, przewozowi i w ruchu komunikacyjnym 19 713, krawcy 18 680, pracownicy w przemyśle tytoniowym (tabacznym) 17 833, robotnicy budowlani 16 193, malarze 14 303, robotnicy portowi 13 832, piwowarzy 13 189, introligatorzy 10 207, garncarze 8627, wyrabiacze porcelany 8245, kamieniarze 8000, litografi 7655, kowale 7244, pracownicy w przedsiębiorstwach gminnych 6127, maszyniści i palacze 6070, bednarze 5736, pracownicy we wyrobie szkła 5643, piekarze 4760, tapicerzy 4735, brukarze 4424, skórnicy 4330, rzeźbiarze 3918, robotnicy we warsztatach okrętowych 3749, siodlarze 3560, kotlarze (miednicy) 3515, kapelusznicy 3232, rękawicznicy 2987, dekarze 2974, szklarze 2772, marynarze 2598, sztukatorzy 2553, cieśle okrętowi 2092, pomocnicy w drukarniach 1996, młynarze 1992, pomocnicy w oberzach 1978, pomocnicy handlowi 1770, rzeźnicy 1577, rytownicy 1562, pozłotnicy 1474, kuśnierze 1341, sortownicy cygar 1120, cukiernicy 982, składownicy (lagierzyści) 862, muzycy cywilni 537, balwierze 500, masażyści 388, biurowcy 371, ogrodnicy 312, formiarze 289, sztycharze nut 289.

Lokalne towarzystwa socyalno-demokratyczne nie przystąpiły do centralnych związków socyalno-demokratycznych. W roku 1902 wynosiła liczba ich członków tylko 10 090 (pomiędzy tymi 1200 robotników budowlanych, 500 bednarzy, 3000 murarzy, 1800 cieśli, 600 krawców, 400 tkaczy itd.).

Z 60 związków centralnych miało 26 także członków żeńskich. Ogólna ich liczba wynosiła w roku 1902: 28 218 (w r. 1901: 23 699) czyli 3,13% wszystkich do zorganizowania zdolnych robotnic przemysłowych.

Zawody, z których członkowie socyalno-demokratycznych związków centralnych się rekrutowali, obejmowały w roku 1895 (ostatni spis procederowy; dla tego też następujące procentowo wyrażone liczby nie są już zupełnie dokładne) 5 016 293 do zorganizowania zdolnych robotników (pomiędzy tymi 901 373 robotnic). Z tych było w roku 1902 wogóle 733 206 czyli 14,42 prc. zorganizowanych.

Na 100 członków odnośnego zawodu było w roku 1902 zorganizowanych: drukarzy i pomocników drukarskich 79,28, rzeźbiarzy 65,30, kotlarzy 54,10, rękawiczników 48,53, szklarzy 44,32, brukarzy 43,20, litografów i drukarzy litograficznych 42,20, robotników portowych 39,41, tapicerów 38,04, cieśli okrętowych i robotników we warsztatach okrętowych 36,61, garncarzy 36,46, robotników w przedsiębiorstwach gminnych 35,16, murarzy 34,65 sztukatorów 33,85, piwowarów 31,16, formiarzy, rytowników i cyzelerów 26,84, wyrabiaczy porcelany 26,48, bednarzy 26,22, pozłotników 26,04, kapeluszników 24,95, introligatorów 24,94, przerabiających metale 24,11, cieśli 24,05, malarzy 22,64, przerabiających drzewo 22,56, dekarzy 21,31, kuśnierzy 20,96, szewców 19,04, przerabiających tytoń i sortowników cygar 18,14, wyrabiających szkło 15,81, maszynistów i palaczy 15,28, siodlarzy 13,72, skórników 12,66, marynarzy 12,51, górników 11,19, pracowników handlowych, przewozowych i komunikacyjnych 10,95, krawców 10,19, cukierników 9,83, robotników fabrycznych 9,51, kamieniarzy 8,23, kowali 7,95, piekarzy 6,41, tkaczy 6,38, robotników budowlanych 4,94, młynarzy 4,83, rzeźników 2,80, pomocników w oberzach 0,92, pomocników handlowych i składowników (lagerzystów) 0,91, ogrodników 0,55.

W 27 zawodach było zatem więcej aniżeli 20 procent, a w 15 zawodach więcej aniżeli 30 prc. towarzyszy zawodowych w towarzystwach zorganizowanych.

Owe 60 centralnych związków miało w roku 1902 dochodu 11,09 milion. M. a rozchodu 10 milion. M. W kasach pozostało $10^1/_4$ milionów M. W porównaniu do roku 1901 podniósł się dochód o 1,5 milion. M., rozchód o 1,03 milion. M., remanent kasowy o 1,5 milion. M. Obok tego posiadają stowarzyszenia filialne pewne fundusze, co do których związkowi centralnemu kontrola nie przysługuje. W roku 1902 wynosiły te fundusze tylko w 10 organizacyach, które dobrowolnie informacyi udzieliły 620 268 M.

W latach od 1891—1902 r. miały związki centralne ogólnego dochodu 62,3 milion. M. a ogólnego rozchodu 55,3 milion. M. Podczas gdy ogólny dochód w roku 1891: 1,1 milion. M. wynosił, to w roku 1902 wzrósł on do 11,09 milion. M.

Ile z ogólnego rozchodu związków w roku 1902 w sumie 10,005,528 M. na poszczególne rodzaje wsparć i gałęzie administracyi przypada, wykazuje następujące zestawienie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| na czasopisma (organa) związkowe . . | 60 | organizacyi | 798 480 M. |
| „ agitacyę . . . . . | 59 | „ | 390 588 „ |
| „ strejki w zawodzie . . . . . | 48 | „ | 1 888 983 „ |
| „ strejki w innych zawodach . . . . | 40 | „ | 41 346 „ |
| „ obronę (poradę prawną) . . . . . | 50 | „ | 93 485 „ |
| „ wsparcia dla »karanych« w drodze dyscyplinarnej . . . . . | 38 | „ | 250 661 „ |
| „ wsparcia podróżowe . . . . . | 41 | „ | 709 778 „ |
| „ „ dla pozbawionych pracy . . | 27 | „ | 1 593 022 „ |
| „ „ dla chorych . . . . . | 18 | „ | 793 876 „ |
| „ „ dla inwalidów . . . . . | 5 | „ | 154 398 „ |
| „ inne wsparcia . . . . . | 50 | „ | 250 129 „ |
| „ pośredniczenie w osięgnięciu miejsc . | 11 | „ | 5 450 „ |
| „ inne cele (sonstige Zwecke) . . . . | 50 | „ | 293 114 „ |
| „ zjazdy (konferencye) i walne zebrania | 52 | „ | 144 733 „ |
| „ składki do komisyi generalnej . . . | 58 | „ | 75 755 „ |
| „ koszta procesowe . . . . . | 13 | „ | 1 863 „ |
| „ pensye . . . . . | 58 | „ | 250 410 „ |
| „ materyały administracyjne . . . . | 58 | „ | 267 038 „ |

Wpływ ekonomicznej depresyi okazuje się w tem, że na wsparcia dla dyscyplinarnie skazanych, na wsparcia podróżowe i dla pozbawionych pracy w roku 1902 : 509 964 M. więcej wydać musiano, aniżeli w roku 1901, a 1,9 milj. M. więcej aniżeli w roku 1899.

We wszystkich towarzystwach rzemieślniczych (związkach centralnych) wydano w czasie od 1891 aż do 1902 roku na obronę (poradę) prawną 460165 M.; na wsparcia dla osób dyscyplinarnie karanych (»Gemassregelte«) 1 044 617 m.; na wsparcia na podróż 4 482 378 M.; na wsparcia dla osób pozbawionych pracy 5 494 860 M.; na wsparcia dla chorych 5 435 733 M.; na wsparcia dla inwalidów 717 987 M.; na wsparcia w razie naglącej potrzeby i przypadków śmierci 1 129 772 M.; razem na wsparcia wyżej wymienionych rodzai 18 765 512 M., a na cele oświaty 24 256 544 M. Z drugiej strony wydały kasy związkowe w tym samym czasie na strejki 13 046 758 M.

Stosunkowo mniej były dotąd zaprowadzone wsparcia dla osób pozbawionych pracy. Rok 1902 wykazał atoli przyrost. W roku 1897 płaciło tylko 14 organizacyi wsparcia dla osób pozbawionych pracy, w roku 1901 było już 21 takich organizacyi, a w roku 1902 podniosła się ich liczba do 28.

O wysokości i wzmagającem się znaczeniu wsparć, jakie osobom bez pracy pozostającym w obrębie poszczególnych organizacyi wypłacono, poucza nas następujące zestawienie.

Podług tegoż wydano przeciętnie na poszczególnego członka:

| Liczba bieżąca. | Organizacya | 1897 M. | 1898 M. | 1899 M. | 1900 M. | 1901 M. | 1902 M. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | piekarzy . . . . . | — | — | — | — | — | 0,07 |
| 2 | rzeźbiarzy . . . . . | 10,04 | 9,38 | 8,97 | 10,21 | 19,72 | 23,57 |
| 3 | piwowarów . . . . . | 0,49 | 0,94 | *1,25 | *1,06 | *2,02 | *1,80 |
| 4 | introligatorów . . . . . | *2,28 | *2,24 | *1,79 | *1,76 | *3,79 | *3,57 |
| 5 | drukarzy . . . . . | 5,81 | 5,89 | 6,04 | 9,26 | 16,59 | 17,70 |
| 6 | „ (alzacko-lotaryngskich) . | — | — | — | — | — | 4,34 |
| 7 | pomocników drukarskich . . . | — | — | 0,23 | 0,64 | 1,47 | 3,20 |
| 8 | sortowników cygar . . . . . | 3,95 | 4,59 | 4,26 | 5,55 | 10,75 | 10,45 |

| Liczba bieżąca. | Organizacya | 1897 | 1898 | 1899 | 1900 | 1901 | 1902 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | M. | M. | M. | M. | M. | M. |
| 9 | cukierników . . . . . | 0,54 | 1,19 | 1,86 | 2,23 | 4,40 | 4,23 |
| 10 | formiarzy . . . . . | — | — | — | — | 1,97 | 8,58 |
| 11 | pracowników we wyrobie szkła . | 1,10 | 1,13 | 1,45 | 0,67 | 2,03 | 5,63 |
| 12 | szklarzy . . . . . | 0,60 | 0,39 | 0,74 | 1,18 | 2,63 | 2,76 |
| 13 | rytowników . . . . . | 0,63 | 1,31 | 0,74 | 1,09 | 3,05 | 2,49 |
| 14 | robotników handlowych, przewozowych i w ruch. komunikacyjnym | — | 0,28 | 0,32 | 0,27 | 0,63 | 0,82 |
| 15 | pomocników handlowych . . | — | — | — | 0,06 | 0,30 | 0,24 |
| 16 | rękawiczników . . . . . | 1,72 | 2,48 | 2,20 | 3,71 | 20,60 | 16,18 |
| 17 | kapeluszników . . . . . | 7,07 | 5,29 | 5,65 | 4,48 | 4,99 | 6,81 |
| 18 | kotlarzy (miedników) . . . . . | 1,83 | 2,72 | 2,44 | 3,37 | 7,04 | 9,57 |
| 19 | skórników . . . . . | 0,28 | 0,31 | 1,15 | 1,31 | 0,93 | 0,90 |
| 20 | litografów i drukarzy litograficznych . . . . . | — | — | 1,85 | 2,82 | 4,01 | 7,07 |
| 21 | maszynistów . . . . . | — | — | — | - | — | 0,93 |
| 22 | metalowców . . . . . | — | — | — | 0.50 | 3,03 | 2,84 |
| 23 | młynarzy . . . . . | — | — | — | — | — | †0,33 |
| 24 | sztycharzy nut . . . . . | — | — | — | — | — | 0,52 |
| 25 | porcelanników . . . . . | *3,87 | *3.77 | *2,64 | *4 91 | *6,83 | *6.08 |
| 26 | kowali . . . . . | — | — | 0,24 | 0,90 | 2,20 | 2,96 |

Ofiarność członków na cele stowarzyszenia wzmagała się ustawicznie. Z dochodu przypadało w roku 1902 na członka, licząc w markach u: sztycharzy nut 73,40; drukarzy 54,25; drukarzy (alzacko-lotaryngskich) 43,70; rzeźbiarzy 39,99; kotlarzy (miedników) 24,69; litografów 22,68; rękawiczników 22,66; sortowników cygar 22,12; sztukatorów 21,86; formierzy 20,11; cieśli 20,00; pomocników w oberzach 19,80; kapeluszników 19.56; porcelanników 19,05; murarzy 18,79; garncarzy 18,01; marynarzy 16.15; rytowników i cyzelerów 15,73; młynarzy 15,37; malarzy 15,29; introligatorów 15,11; wyrabiaczy rzeczy szklanych 15,08; robotników budowlanych 14,89; skórników 14,72; piekarzy 14,63; wyrabiających rzeczy drzewiane 13,88; ogrodników 13,75; kuśnierzy 13,38; cukierników 13,20; piwowarów 13,09; robotników handlowych, przewozowych i w ruchu komunikacyjnym 12,54; szklarzy 12,33; muzyków cywilnych 12,21; metalników 12,17; pozłotników 12,12; kowali 11,57: lagierzystów (składowników) 11,27; kamieniarzy 11,20; balwierzy 11,07; brukarzy 10,63; siodlarzy 10.57; tapicerów 10,30; robotników w przemyśle tytoniowym (tabacznym) 10,27; robotników w przemyśle tkackim 10,23; dekarzy 10,13; pomocników handlowych 9,94; krawców 9,69; robotników we warsztatach okrętowych 9,42; cieśli okrętowych 9,21; robotników portowych 9,00; bednarzy 8,38; szewców 8,23; górników 7,93; robotników w przedsiębiorstwach gminnych 7,86; maszynistów 7,64; pomocników drukarskich 7,58; robotników fabrycznych 7,32; biurowców 6,65; maserów 6,33; rzeźników 5,77.

Ogólny nakład dzienników towarzystw zawodowych wynosił w r. 1902 816 420 egzemplarzy. Stosunki międzynarodowe utrzymywało 34 organizacyi.

W najnowszym czasie potworzyły się — z dobrym skutkiem — chrześcijańskie towarzystwa rzemieślnicze, które katolickich i protestanckich robotników, rządzących się zasadami chrześciańskiemi bez względu na stanowisko partyjne w sobie jednoczą.

---

* I wsparcie na podróż.

† Tylko za dwa kwartały; płaci się dopiero od 1 lipca 1902.

Towarzystwa te są politycznie bezbarwnemi i międzywyznaniowemi; mimo, że pozakładano je dopiero w roku 1899, to rozwijały się one przecież bardzo szybko i liczyły w końcu 1907 roku już 365,243 członków, z których 284,649 do ogólnego związku chrześciańskich towarzystw rzemieślniczych się przyłączyło. Liczba żeńskich członków wynosi 24 122, z których 12,628 na przemysł tkacki, 4,966 na robotnice w domu pracujące i 2,422 na robotnice we wyrobie tytoniu i tabaki zajęte przypada. Jako najliczniejsze grupy, które do ogólnego związku chrześcijańskich towarzystw rzemieślniczych się przyłączyły, wymienić należy: grupę górników, mającą 74,700 członków, grupę rzemieślników budowlanych z 40,135 czł., grupę robotników tkackich z 40,764 czł., metalowców z 28,090 czł., robotników przewozowych z 14,636 czł., robotników w przemyśle drzewnym z 11,259 czł., kolejarzy bawarskich z 24,112 członkami.

Zasadami chrześciańskich towarzystw rzemieślniczych rządzą się organizacye: 1) niemieckich rzemieślników kolejowych z 37,433 czł., 2) towarzystwo wzajemnej pomocy na Śląsku z 11,678 czł., 3) organizacya badeńskich kolejarzy z 11,133 czł., wirtembergskich kolejarzy z 7,345 czł., bawarskiego personału pocztowego z 10,448 czł., wirtembergskiego personału pocztowego z 2,410 członkami.

W roku 1907 wynosił dochód 4,516,418 M., a rozchód 3,357,338 M., podczas gdy w roku 1903 suma dochodu tylko 678,252 M. wynosiła. Majątek chrześcijańskich towarzystw rzemieślniczych wynosi $3^1/_2$ mil. M. Wspomniane towarzystwa osięgły wielki wpływ na ruch zarobkowy i starają się o dodatnie rezultaty na drodze pokojowej; z 1089 ruchów zarobkowych w roku 1907 doprowadziło 291 do strejków, podczas gdy 798 (czyli 73,2%) ruchów pokojowo się zakończyło; takiego rezultatu nie osięgnięto przedtem nigdy.

O ruchu w niemieckich rękodzielniczych towarzystwach (literatura) pisali: Kulemann, »Ruch w towarzystwach rękodzielniczych«, Jena, Fischer; Sombart, »Przecież« (Dennoch), tamże; Hirsch, »Rozwój zawodowych towarzystw robotniczych we Wielko-Brytanii i Niemczech«, Berlin 1896; »Chrześciańskie towarzystwa rzemieślnicze (Gewerkvereine), ich zadania i czynność«, nakładem »Zachodnio-niemieckiej gazety robotniczej M.-Gladbach 1903.

Ostatnią bronią ku wywalczeniu lepszych warunków pracy jest dla robotników strejk — broń obosieczna, także przeciw robotnikowi zwrócić się mogąca. Rozmiary i skuteczność strejków w Niemczech, w ostatniem czteroleciu przeprowadzonych, wykazują następujące liczby:

| Rok | Ukończone strejki. | Przedsiębiorstwa nimi dotknięte. | Strejkujący robotnicy: Liczba absolutna. | Strejkujący robotnicy: procent osób w przedsiębiorstwach strejkiem dotkniętych ogólnie zatrudnionych. | Robotnicy przymusowo świętujący. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1899 | 1288 | 7121 | 99 338 | 38,68 | 10 122 |
| 1900 | 1433 | 7740 | 122 803 | 41,10 | 9 007 |
| 1901 | 1056 | 4561 | 55 262 | 39,13 | 7 420 |
| 1902 | 1060 | 3437 | 53 912 | 41,13 | 6 272 |

Z bezroboci tych skończyły się dla robotników

| | przeciętnie w latach 1899 - 1902 | w roku 1902 |
|---|---|---|
| ze zupełnym skutkiem . | 21,38 prct. | 21,51 prct. |
| z częściowym skutkiem . | 30,06 „ | 22,17 „ |
| bezskutecznie . . . . . | 48,56 „ | 56,32 „ |

Czem po stronie pracobiorców są strejki, tem są po stronie pracodawców lokauty (wydalenie z pracy, pozbawienie pracy).

Lokautów przeprowadzono w roku 1902 : 46 (wobec 35 w roku 1901, 35 w roku 1900 i 23 w roku 1899). Pracy pozbawiono skutkiem tego 10 305 (5414, 9085, 5298) robotników, a prócz tych było jeszcze 207 (95, 226, 1728) robotników skutkiem lokautu do świętowania zmuszonych. Z lokautów

w roku 1902 ukończonych odniosło 30 zupełny, 7 częściowy skutek; 9 pozostało bez skutku. Na ukończone lokauty przypada

| | przeciętnie w latach 1899—1902 | w roku 1902 |
|---|---|---|
| ze zupełnym skutkiem . | 46,76 prct. | 65,22 prct. |
| ze częściowym skutkiem | 29,50 „ | 15,22 „ |
| bez skutku . . . . . | 23,74 „ | 19,56 „ |

Co się tyczy stanowiska, jakie państwa i ustawodawstwo wobec (zawodowych) towarzystw rzemieślniczych robotników zajmują, to wychodzi się z tej zasady że:

1. robotnicy mają prawo i w pewnym stopniu obowiązek łączenia się w towarzystwa zawodowe, aby w drodze samopomocy przez tworzenie (dodatki płacących) kas chorych, kas pośmiertnych i kas wsparć udzielających, przez zorganizowanie biur do wskazywania pracy, zakładanie gospód, bibliotek, i t. d., swe materyalne i duchowe interesy popierać.
2. Jak pracodawcy mają prawo łączenia się w syndykaty, kartele i t. d., tak też i robotnikom nie można odmawiać prawa do wzmocnienia wobec pracodawców swego stanowiska jako »sprzedający« przez złączanie się w towarzystwa.

   To prawo »stowarzyszania się« uznano też zasadniczo we wszystkich ustawodawstwach. (Porówn. § 152 Ord. proc.) Praktyczne przeprowadzenie wymaga atoli przedewszystkiem liberalniejszego ukształtowania prawa o towarzystwach i publicznych zebraniach (także i dla robotnic) i ustawowego ubezpieczenia praw korporacyjnych dla tychże towarzystw, aby one w drodze składek fundusze zebrać i z nich towarzyszy pracy w razie strejku albo lokautu wspierać mogły. Uczciwość, obowiązek i mądrość polityczna nakazują, aby wsponione prawa odnośnym towarzystwom w równej mierze zapewnić.

Nad projektem do ustawy, dotyczącym prawnego uznania towarzystw zawodowych (wniosek Dr. Hirscha) obradowano już w roku 1892 w komisyi parlamentu i przyjęto go (przeważnie we formie wnioskami Spahna zmienionej), po uprzednim w roku 1891 stanem prac parlamentu spowodowanym odłożeniu wniosku (rezolucyi), który centrum w tymże kierunku w komisyi ochrony robotniczej stawiło.

Dnia 31. stycznia 1895 r. wniosło w parlamencie stronnictwo centrowe następującą interpelacyę (porów. rozprawy z dnia 6, 7, i 8 lutego):

> jakie prawne przepisy zamierza rząd — we wykonaniu cesarskich orędzi z dnia 4. lutego 1890 r. — wydać »pod względem form«, w którychby robotnicy przez zastępców ich zaufanie posiadających, w regulowaniu wspólnych spraw udział brać mogli i swych interesów przy układach z pracodawcami i organami rządu dopilnować zdołali?«
>
> Czy można się mianowicie spodziewać rychłego przedłożenia projektu do ustawy o prawnem uznaniu towarzystw zawodowych i o zaprowadzeniu prawidłowej reprezentacyi robotników (izb robotniczych) »w celu swobodnego i pokojowego objawiania życzeń i skarg także wobec władz państwowych?«

W oświadczeniu kanclerza rzeszy, księcia Hohenlohego, i pruskiego ministra handlu bar. v. Berlepscha przyznano, że cesarskich orędzi w tej ich części jeszcze nie wykonano, że atoli ze względu na nadużywanie społecznych organizacyi przez socyalną demokracyę od wykonania zapowiedzianych reform rząd tymczasowo odstąpić musi.

Przy obradach nad kodeksem cywilnym (1897) przyjął potem parlament rezolucyę o uregulowanie stosunków towarzystw zawodowych w drodze ustawy rzeszy.

W sesyi parlamentu 1897/98 r. wniesiono ponownie (Dr. Schneider dawniejszy Hirsch-Spahnowski projekt do ustawy, nadto podali Dr. Spahn i tow. (wniosek centrum) nowy projekt do ustawy (z uwzględnieniem kodeksu cywilnego) o towarzystwach zawodowych. Projektu tego nie załatwiono, natomiast przyjęto rezolucye v. Pachnicke-Roesickego wraz z dodatkiem centrum następującej osnowy:

Wnosi się, aby parlament uchwalić zechciał:

rządy związkowe uprasza się o przedłożenie projektu do ustawy, któraby ograniczenia dotąd prawu koalicyjnemu się sprzeciwiające, usunęła, w szczególności

a) § 152 Ord. proc. rzeszy o tyle zmieniła, że zmowy i zjednoczenia się w celu osięgnięcia pomyślniejszych warunków płacy i pracy także wtenczas są dozwolone, gdy bezpośrednich interesów osób się zmawiających lub jednoczących nie dotyczą lub nie dotyczą ich wyłącznie, lecz także i wtenczas, gdy interesów robotników i robotnic wogóle dotyczą i do spowodowania odpowiednich zmian w ustawodawstwie i administracyi państwowej zmierzają;
b) zjednoczeniom w § 152 Ord. proc. rzeszy wymienionym i innym w celu dopilnowania interesów zawodowych założonym towarzystwom ze sobą łączyć się dozwalała;
c) towarzystwom w celu dopilnowania interesów zawodowych założonym, jeżeli one (w znacznej mierze) §§ 55 aż do 60 Kod. cyw. zadosyć czynią, prawozdolność nadawała.

Tak niemiecko-wolnomyślny wniosek dotyczący towarzystw zawodowych, jak i odpowiedni wniosek centrum ponawiano corocznie, wskutek nadmiernej liczby wniosków przez parlament zainicyowanych, nie przyszło atoli do obrad nad nimi. W sesyi 1902/3 roku wnieśli przeto tak Roesicke-Dr. Pachnicke, jak i centrum odpowiednie rezolucye do etatu urzędu rzeszy dla spraw wewnętrznych:

o wezwanie kanclerza rzeszy wzgl. rządów związkowych do przedłożenia projektu ustawy:

a) któraby prawozdolność towarzystw zawodowych na podstawie kodeksu cywilnego uregulowała (wniosek Gröbera);
b) zjednoczeniom w § 152 Ord. proc. wymienionym i innym w celu strzeżenia interesów zawodowych założonym towarzystwom w ich usiłowaniach ku polepszeniu doli robotników także o zmiany ustawodawstwa wnosić dozwalała.

Obydwa wnioski przyjęto.

Dnia 4. grudnia 1903 r. nagliło znów centrum w drodze następującej interpelacyi:

Czy rządy związkowe — we wykonaniu cesarskich orędzi z dnia 4. lutego 1890 r. — zamierzają wydać przepisy »co do form, w których robotnik przez zastępców ich zaufanie posiadających w regulowaniu wspólnych spraw uczestniczyć i przy układach z pracodawcami i organami rządu swych interesów dopilnować będą mogli?«

Czy można oczekiwać rychłego:

1. przedłożenia projektu do ustawy dotyczącej uregulowania cywilno-prawnych i publiczno-prawnych stosunków towarzystw zawodowych, mianowicie pod względem łatwiejszego uzyskania prawozdolności i zupełnego zapewnienia prawa koalicyjnego,

2. przedłożenia projektu do ustawy, dotyczącej utworzenia uregulowanej reprezentacyi robotników (izby robotnicze) »dla swobodnego i pokojowego objawiania ich życzeń i skarg« także wobec władz państwowych?

Dnia 23. stycznia 1904 r. zażądali v. Heyl i towarzysze przedłożenia projektu w myśl orędzi lutowych. Na posiedzeniu z dnia 30. stycznia oświadczył sekretarz stanu, hr. Posadowsky, w odpowiedzi na interpelacyę, że rządy związkowe »zasadniczo do przyznania prawozdolności zawodowym towarzystwom robotników i robotnic procederowych« i do uformowania ich jako osób jurystycznych »się przychylają« i oświadczają również gotowość, nadania sądom procederowym »reprezentacyi robotniczych« w myśl cesarskiego orędzia.

O »towarzystwach zawodowych« i prawie koalicyjnem porów. »Pisma towarzystwa dla reformy społecznej«, zeszyt 2 i 5; dalej »Pisma dla polityki społecznej« tom 47 i 76.

Ostatnim celem walki pomiędzy pracodawcami a robotnikami i ich organizacyami jest i nim być musi: zawieranie

## kontraktów taryfowych,

przy których obrani zastępcy: wysokość płacy na dłuższy przeciąg czasu lub też aż do chwili cofnięcia (odwołania) kontraktu wspólnie ustanawiają. Nad dotrzymaniem układu czuwa wspólny urząd taryfowy, a ewentualne spory łagodzą sądy rozjemcze. Z ustanowieniem płacy łączy się uregulowanie czasu pracy, spoczynku niedzielnego itd. oraz wynagradzanie za pracę w godzinach nadobowiązkowych. Tak pracodawca jak i robotnik mają równy w tem interes, aby też potem w całym odnośnym procederze ustanowione ceny minimalne ogólnie płacono i w ten sposób żądaniu wzgl. płaceniu niższych cen i lekkomyślnej (»schleuder«) konkurencyi na rynku sił roboczych, jak i na rynku towarowym zapobiegano; związek pracodawców, jak i związek pracobiorców prą każdy w równy sposób do tego, aby z jednej strony związek pracodawców, o ile możliwem, tylko członków towarzystwa zawodowego do pracy przyjmował, a jeżeli nie-członków zatrudnia, aby i tymże minimalne ceny płacił, z drugiej strony, aby towarzystwa zawodowe przy wskazywaniu wzgl. przydzielaniu robotników w pierwszej linii pracodawców związkowych uwzględniało, aby bądź co bądź, żaden z członków »niżej ceny taryfowej« nie pracował, lecz w razie potrzeby, lepiej wsparcia ze strony towarzystwa zawodowego (wsparcia dla osób pozbawionych pracy, wsparcia na podróż) zażądał. Tak oto po »walce« wyłania się znów znaczenie solidarności. »Korporatywne« zawieranie kontraktu roboczego — o ile chodzi o czas pracy i wysokość płacy — nadaje się szczególnie do więcej pokojowego ułożenia osobistego stosunku między pracodawcą a robotnikami poszczególnego przedsiębiorstwa, bo załatwienie głównych spornych punktów pozostawia się układom między obustronnymi związkami.

Towarzystwa zawodowe i »pielęgnowanie dobra robotniczego« nie wykluczają się zatem, lecz uzupełniają wzajemnie. Mimo pieczy państwowej, mimo uregulowania stosunków przez wolne organizacye stanowe, pozostaje dla osobistej wspólnej działalności pracodawcy i robotnika — dla »wydziału robotniczego« w poszczególnej fabryce jeszcze obszerne i wdzięczne pole pracy. Fałszywie postępują sobie pracodawcy, jeżeli na wysokie swe ceny i t. d., na swe urządzenia dla dobra robotniczego wyniośle wskazują i w ten sposób unicestwiają prawa robotników do jednoczenia się ze swymi towarzyszami zawodowymi w celu wzmocnienia swej pozycyi (siły) przy zawieraniu kontraktu roboczego; również błędnem jest atoli, jeżeli towarzystwa zawodowe urządzenia dla dobra robotników tylko za przeszkody w swym zwycięskim postępie uważają i zuchwale i niewdzięcznie wszystko obalić usiłują. Pamiętać bowiem należy o tem, że, jak we właściwy lub źle pojęty sposób dbać można o dobro robotnika, tak też uprawnioną lub złą może być polityka towarzystw zawodowych i strejków. Towarzystwa zawodowe mają wszelki powód i przyczynę starać się o pozyskanie sympatyi i poparcia przychylnych im pracodawców, z drugiej strony winni atoli i »apostołowie dobra robotniczego« się cieszyć, jeżeli robotnicy sami w swych usiłowaniach o polepszenie bytu dalej postępują i o własnych siłach — siłą organizacyi — ogólnie to osięgnąć się starają, co przychylni pracodawcy już z własnej woli im dają. »Pielęgnowanie dobra robotników« nie jest ani »opiekowaniem się nimi« ani »dobroczynnością« (jałmużną), lecz staraniem, wypływającem z poczucia obowiązku i dobrze zrozumianego interesu, aby z robotnikiem nie obchodzić się jak z »koniecznym środkiem produkcyi«, »towarem«, lecz aby zbliżać się do niego, jak człowiek do człowieka, osięgnąć osobiste porozumienie z nim, łagodzić, o ile możliwem, niebezpieczeństwa i ofiary pracy, unikać niesnasek, nieuchronnych w stosunkach ludzkich, załatwiać spory i nieporozumienia w drodze szczerej, wzajemnej wymiany zdań i pokojowego porozumiewania się, zaprowadzać wspólnie z nimi urządzenia do popierania ich ekonomicznego i moralnego dobra się nadające. Tak zrozumiane pielęgnowanie dobra robotników — nie sprzeciwiające się pomocy państwa i samopomocy w organizacyach stanowych, lecz ją uzupełniające — odpowiada wymaganiom chrześcijańskim i wymaganiom humanitarności i służy zarazem celom ekonomicznego i społecznego postępu. (Porówn. Dr. v. Erdberg, »Pielęgnowanie dobra [ludzkości], studyum społeczno-naukowe«, Berlin 1903.)

W jesieni 1905 r. domagało się centrum »dostatecznych przepisów ku zapewnieniu i dalszemu wydoskonaleniu wspólności taryfowej między pracodawcami a pracobiorcami«. (Druki nr. 74) Wniosek powyższy powtarzano ustawicznie w ciągu

wszystkich sesyi parlamentu aż do r. 1908, dopóki go wreszcie znaczną większością nie przyjęto. Równocześnie postarało się centrum w zimie 1908 r. o przyjęcie — znaczną większością — wniosku, domagającego się skrupulatnego uwzględniania przepisów o kontraktach taryfowych w procederze przy rozdawaniu prac rządowych.

Regulowanie warunków pracy i zapłaty w drodze wspólnej taryfy przyjęto w Anglii, o ile stare, wielkie związki wpływ osięgły, jako zasadę i zaprowadza się ono też coraz bardziej i w Niemczech. Wzorem jest pod tym względem niemiecki proceder drukarski. Aż do 30 kwietnia 1903 roku przyjęło wspólność taryfy w 1315 miastach: 4251 firm z przeszło 40,000 pomocników. Pominąwszy uczniów, było tylko około 4—5000 pomocników nie należących do związku taryfowego. »Korespondent« (organ pomocników Nr. 64) nadmienia słusznie, co następuje: Liczby te »dowodzą, czego wspólną pracą w kierunku stworzenia uporządkowanych stosunków dokazać można. Obok polepszenia stosunków pracy i płacy w szerszym zakresie, niż kiedykolwiek przedtem, podnieść należy, że wspólność taryfowa w procederze drukarskim właśnie z postępem w dziedzinie społecznej idzie w parze. W ten sposób zdołają obydwie strony w przyszłości do spełnienia większych, załatwienia oczekujących zadań z widokami powodzenia przystąpić, z drugiej strony zaś pobudza nasz przykład do praktycznej pracy w innych zawodach«. (Por. »Dobro robotników« 1903.) Podług zestawienia »Praktyki socyalnej« (1904, Nr. 17), które nie jest wyczerpującem, zawarto w czasie od kwietnia aż do grudnia 1903 roku 295 kontraktów korporacyjnych. Dwa obejmowały całą rzeszę (chemigrafi i światłodrukarze), jeden (introligatorzy) trzy miasta; reszta miała tylko lokalne znaczenie. (O kontraktach taryfowych por. »Archiwum dla ustawodawstwa społecznego«, 1900.)

Ogólne i bezpośrednie

**ustanawianie minimalnej zapłaty przez państwo lub gminę**

jest niemożliwem ze względu na różnolitość warunków konkurencyjnych i na codziennie się zmieniające stosunki ekonomiczne i techniczne, mianowicie w przemyśle z konkurencyą zagranicy się liczącym. Ustanowienie minimalnej płacy przez państwo wymagałoby także ustanowienia minimalnej pracy, którąby robotnik za ową minimalną płacę wykonywać musiał i pociągałoby za sobą wydalenie takich robotników, którzyby z powodu wieku, niezgrabności i t. d. normalnego pensum nie wykonali; dalej prowadziłoby ono do ustanawiania cen i skazywałoby przedsiębiorstwa, któreby takich cen na (międzynarodowym) rynku towarowym uzyskać nie mogły, na bankructwo.

Ogólnej, liczbami wyrażonej normy dla ekonomicznie możliwej i w sensie moralnym »sprawiedliwej« płacy właśnie nie mamy; przez takież ustanowienie płacy — nawet gdyby ono było możliwem — wzięłoby państwo na siebie odpowiedzialność, jakiej ponosić nie może. Natomiast możliwem jest i słusznem, aby państwo i gmina, jeżeli same w charakterze pracodawcy występują, przy regulowaniu stosunków, dotyczących objęcia pracy lub stanowiska, stosunków płacy i czasu

pracy i t. d. dobrym służyły przykładem. Tu można i minimalne ceny za normalną pracę ustanawiać. Państwo lub gmina mogą także przy submisyach płacenie cen minimalnych — wzgl. płacenie cen, ustanowionych taryfą robotniczych towarzystw zawodowych — za warunek oddania prac postawić i czuwać nad dopełnieniem warunków. Obydwa środki oddziałują pośrednio także na stosunki pracy reszty robotników.

(Porówn. Trimborn-Thissen, Społeczna działalność gmin. 2 wyd. w »Społeczne kwestye dni obecnych«, M. Gladbach, »Towarzystwo ludowe«. »Ustanawianie cen minimalnych przez władze w Australii« w roczniku Schmoller'a za rok 1902 str. 597 i nast.)

## VIII. Organizacye wykazu pracy.

Wykaz pracy nie może wprawdzie powiększyć sposobności do pracy, może atoli przyczynić się do większego wyzyskania danej sposobności, nadaje się do spowodowania lepszego podziału sił roboczych na »rynku roboczym«, a tem samem do usuwania przypadkowości i niesprawiedliwości z prawideł o podaży i popycie wynikających oraz do sprawiedliwszego ułożenia się stosunków płacy. Wykaz pracy służy zatem tak interesom pracodawców, jak i robotników. Ze względu na szybko następujące zmiany w stosunkach wytwórczości i zbytu staje się systematyczna organizacya wskazywania pracy coraz to więcej naglącem zadaniem społecznem, które państwo i gmina życzliwie popierać muszą. Jeżeli zaś organizacye pracodawców i pracobiorców wykazem pracy, jako środkiem do walki coraz to więcej posługiwać się będą, aby swe organizacye wzmacniać a przeciwnicze osłabiać, to z tego wynika tem większy obowiązek do zakładania bezstronnych wykazów pracy.

Organizacyą wykazu pracy powinna w pierwszej linii gmina się zajmować i albo sama takiż wykaz — najlepiej z współudziałem sądu procederowego — urządzić, albo też powszechnie użyteczne towarzystwa i związki, jeżeli one tego zadania się podjęły, popierać, użyczając im lokali, materyalnej pomocy i t. d. Lokalnym wykazom pracy trzeba się łączyć w związki obwodowe i centralne w celu wzajemnej wymiany zbytnich sił roboczych. (Porówn. Jastrow, Polityka społeczna albo nauka o administracyi. Tom 1. Berlin 1902. Co do statystyki wykazów pracy zob. dodatek Nr. 17.)

## C. Ochrona życia rodzinnego.

Wzmagające się, nowoczesnym rozwojem przemysłu spowodowane, rozluźnienie się życia rodzinnego jest jednym z naj-

niebezpieczniejszych objawów w życiu społecznem i musi poważne wzbudzać obawy. Nadmiernie długi czas pracy, praca niedzielna i nocna, odrywanie robotnicy od domowego ogniska, zatrudnianie kobiet zamężnych po fabrykach, szybko po sobie następujące zmiany »dobrych« i złych czasów, brak zmysłu oszczędności w celu łagodzenia różnicy między czasem zbytku i niedostatku, niedostateczny zarobek ojca, dopóki sam rodzinę wyżywić zmuszony, więcej niż dostatni zarobek robotników bezżennych i połączona z nim żądza zbytków i zabawy, zawczesne usamowolenie synów i córek, fluktuacya wśród ludności robotniczej, łatwe i częste zmienianie mieszkania i warsztatu, niebezpieczeństwa pod względem moralnym, wynikające z pracy po fabrykach względnie z pobytu we wielkiem mieście — oto wszystko, co naraża na szwank trwałość i ścisłość życia rodzinnego i podkopuje wychowanie domowe... Jak różnymi są powody, tak też różnolitemi są drogi i środki do utrzymania i podniesienia życia rodzinnego. Całe ustawodawstwo ku ochronie robotników, jak: maksymalny dzień pracy, zakaz pracy nocnej i niedzielnej, ochrona dzieci, młodocianych i żeńskich robotników — wszelkie środki do osiągnięcia uporządkowanych stosunków dochodu i stosunków ekonomicznych, a zatem: ubezpieczenie na przypadek choroby i nieszczęśliwych wypadków, zabezpieczenie na starość, ubezpieczenie bytu dla wdów i sierót, ubezpieczenie na przypadek bezrobocia — wreszcie wszelkie środki dla podniesienia materyalnego i moralnego trybu życia, a mianowicie: popieranie zmysłu oszczędności, zwalczanie żądzy zabaw, pijaństwa, budowa dobrych mieszkań robotniczych, popieranie towarzystw dla pielęgnowania oświaty i uszlachetniającej towarzyskości i t. d. — słowem wszelkie środki ku ochronie i popieraniu stanu robotniczego są zarazem środkami dla podtrzymywania i podnoszenia życia rodzinnego. Odwrotnie zaś trzeba wychodzić z tego założenia, że wymienione środki tylko wtenczas i tylko o tyle rzeczywistą i stałą korzyść stanowi robotniczemu przyniosą, o ile do tego celu zmierzać i go popierać będą. Z tego też punktu widzenia trzeba osądzać i badać wszelkie ustawy i społeczne urządzenia, a jeżeli nie okażą się dobremi, zwalczać je należy.

Ogólnym i trwałym fundamentem prawidłowego, ścisłego życia rodzinnego jest moralność, na pozytywnym chrześcijaniźmie się opierająca. Kościół bowiem uczy, zaszczepia i pielęgnuje cnoty, jak: wysoki szacunek dla żony, cześć dziecka dla rodziców, wierność małżeńską, miłość i poświęcanie się, od których trwałość węzłów rodziny i jej szczęście zależą. Bo czem będzie wierność i miłość małżeńska, gdzie się podzieje rodzicielska odpowiedzialność i powaga, gdzie uszanowanie dzieci dla rodziców, jeżeli nie będzie uświęcenia ich przez przykazania Boże?! Rodzina jest społeczną »pierwiastkową komórką«, z której się składa i tworzy cały organizm społeczny.

To jest najwyższą zasadą, która przed wszystkimi innymi względami przy osądzaniu wszelkich projektów do reformy społecznej rozstrzygać i miarodawczą być winna.

Jako wyraźnie przeciwkościelne stronnictwo, dążące wprost do rozbicia rodzinnego życia i do usunięcia domowego wychowania, należy uważać stronnictwo socyalno-demokratyczne. Lecz i usiłowania liberałów zmierzają wielokrotnie do uniemożliwienia wpływu Kościoła, do zastąpienia chrześcijańskiej miłości i chrześcijańskiego wychowania urządzeniami bezwyznaniowej humanitarności. Z usuwaniem Kościoła idzie zwykle niedocenianie r o d z i n y ręka w rękę, tak że niektóre w dobrej myśli założone i przez liberalizm z upodobaniem pielęgnowane instytucye nie pozostają bez niebezpiecznego wpływu na poglądy i życie. Za wątpliwe dobrodziejstwo uważamy n. p., jeżeli żłóbki, ochronki, szkółki i kolonie feryjne: dzieci od domu rodzicielskiego odrywają i z pod pieczy i wychowania rodzicielskiego nadmiernie usuwają. Zakłady nie powinny rodziny zastępować i też nigdy jej zastąpić nie zdołają. Jeżeli, i o ile, matki we fabrykach pracują, o tyle są żłóbki, ochronki i t. d. może i konieczne; ale zapomina się zwykle o tem, że urządzanie takich zakładów znów do większego zatrudniania matek we fabryce prowadzi. Ulgi dla rodziców w trosce o wychowywanie dzieci obniżają poczucie odpowiedzialności, każde dobrodziejstwo zaś wywołuje dalsze nowe pretensye. Błędem trzeba nazwać, jeżeli urządzaniem kuchni ludowych lub menaży powoduje się męża, aby bez potrzeby w nich obiadował, oddalony będąc od żony i dzieci. Błędem jest, jeżeli dzieci w południe po żłóbkach i ochronkach się »odpasie«: — w południe powinny one wśród rodziny się znajdować. Ochronki, szkółki i t. d. mają pobudzać myśli u dzieci i je bawić, mogą także w pewnych godzinach dnia być ulgą dla matki, domową pracą obarczonej; lecz nie może się to dziać z uszczerbkiem dla życia rodzinnego. Do menaży i kuchni ludowych, gospód i domów gościnnych powinni mieć wstęp tylko robotnicy i robotnice rodziny nie mające albo dla wielkiej odległości do domu zdążyć nie mogący.

Dodatnie pielęgnowanie religijności i moralności, tudzież życia rodzinnego jest w pierwszej linii obowiązkiem Kościoła i wychowania; zadaniem ustawodawstwa może być tylko ochrona z e w n ę t r z n y c h w a r u n k ó w i odpieranie niebezpieczeństw, które religijności, moralności i życiu rodzinnemu zagrażają. Oprócz środków zaradczych, nad którymi powyżej się zastanawialiśmy, jak: ochrona pracy niedzielnej, obrona moralności, zakaz pracy nocnej i t. d. zaliczyć należy do nich przedewszystkiem:

### I. Ochronę powagi rodzicielskiej.

1. Już podług dawniejszej Ord. procederowej byli wszyscy m a ł o l e t n i robotnicy (»osoby niżej lat 21«) do prowadzenia **książki pracy** zobowiązani, a p i e r w s z a takaż książka mogła być wystawioną tylko na wniosek wzgl. za przyzwoleniem o j c a lub opiekuna; potem zaś był małoletni, do samodzielnego wstępowania w stosunek służbowy lub roboczy i do zerwania go, oraz do odbioru zasług lub zarobku uprawnionym. W myśl noweli z r. 1891 musi obecnie książka pracy u robotników n i ż e j l a t s z e s n a s t u, o ile władza gminna na wyjątki nie zezwoli, przy zwolnieniu ze stosunku roboczego przez pracodawcę, który książkę zachowuje, o j c u lub opiekunowi r e g u l a r n i e być

wydawaną, ojciec zaś lub opiekun mają nawet wtenczas, gdy małoletni robotnik szesnasty rok życia ukończył, w każdym czasie, co najmniej, mieć prawo wydanie książki do własnych rąk sobie zastrzedz. (§§ 107, 113.)

Skutek powyższego przepisu jest ten, że małoletni robotnik, skoro książka w ręku ojca lub opiekuna się znajduje, najprzód o zezwolenie tychże osób postarać się musi, zanim wstąpi w nowy stosunek pracy.

2. Najskuteczniejszem prawem rodziców jest kontrola nad dochodami i wydatkami dziecka i decydowanie o nich, oraz odbiór zarobku. Mimo to trzymają się prawie wszystkie fabryki tej zasady, że zarobek małoletnich robotników tymże samym wypłacać się powinno. Wskutek tego wystawia się ich na pokusę nie oddawania rodzicom pewnej części swego zarobku.

Karty zarobkowe fałszuje się, liczby się zmienia, podsuwa stare karty zarobkowe (z niższą sumą), kupuje lub kradzie formularze, a »przyjaciele« je wypełniają i t. d. Niektóre fabryki nie wystawiają nawet kart zarobkowych, a rodzice nie wiedzą, że takież karty są zaprowadzone. We większej części rodzin odbiera matka zarobek; matki zaś mają przeważnie za wiele zaufania do dzieci, są słabe i zanadto skłonne do dawania wiary temu, co dzieci mówią.

Zatrzymywanie sobie zarobku jest nie tylko niewdzięcznością, nieposłuszeństwem, brakiem miłości dla rodziców, lecz wpływa także zgubnie na charakter dzieci, bo przywykają do kłamania i oszukiwania; pieniądze w ten sposób wyłgane dostarczają środków do lekkiego życia i zaspokajania żądzy zabaw. Dalej uczęszcza się do szynkowni i niepewnych lokali, obcuje ze zepsutymi towarzyszami, przedwczesne zaś i lekkomyślne zawieranie stosunków miłosnych prowadzi do nieszczęśliwych małżeństw. Już sam stosunkowo wysoki zarobek budzi w młodszych robotnikach i robotnicach za nadto wczesne poczucie samodzielności i nęci do wydatków i nawyknień życiowych, którym później, gdy się założy ognisko rodzinne, podołać nie można, tak że niedostatek później podwójnie przykro się odczuwa. Od domowego i karnego wychowania synów i córek — obecnego pokolenia — zależy znów życie rodzinne przyszłej generacyi. Jeżeli rodzicielskiej powagi się nie uszanuje, to nie uzna się żadnej powagi, a tem samem zachwieje się uznanie powagi także w ustroju politycznym i społecznym.

Aby więc przedewszystkiem rodzicom umożliwić skuteczną kontrolę nad zarobkiem dzieci, włożyła nowela do Ord. proceder. z roku 1900 na wszystkie fabryki obowiązek zaprowadzenia dla małoletnich robotników i robotnic **książek wypłat zarobkowych.** Każdy małoletni robotnik otrzymuje takąż książkę wypłat zarobkowych, do której przy każdorazowej wypłacie suma zarobku zapisaną być musi. Przy każdej wypłacie wręcza się ową książkę małoletniemu robotnikowi albo, jeżeli tego zażądają, jego ojcu lub opiekunowi, obowięzując ich, aby przy następnej wypłacie fabryce ją zwrócili.

Do § 134 dodano jako ust. 3, co następuje:

Po fabrykach, dla których osobnych przepisów na podstawie § 114a ust. 1 (dotycz. książek zarobkowych) nie wydano, należy dla każdego małoletniego robotnika książkę wypłat zarobkowych na koszt pracodawcy założyć. Do książki tej należy przy każdorazowej wypłacie sumę zarobku zapisywać i książkę przy wypłacie małoletniemu lub jego prawnemu zastępcy

wręczać, odbiorca zaś winien ją zwracać przed następną wypłatą zarobku. Do książki wypłat zarobkowych stosują się przepisy § 110 zdanie 1, § 111 ust. 2—4.

Pobudka do zaprowadzenia takich książek wypłat zarobkowych wyszła ze stronnictwa centrowego przy obradach komisyjnych nad nowelą do Ord. procederowej z r. 1900, i to przez stawienie następującego wniosku:

Do § 134b dodaje się jako ust. 4:

Wypłacanie zarobku małoletnim winno się odbywać na podstawie książki zarobkowej (§ 114a). Przepisy o zaprowadzeniu książek zarobkowych wyda kanclerz rzeszy.

Wniosek powyższy przyjęła komisya w pierwszem czytaniu znaczną większością głosów, w drugiem czytaniu atoli nadano mu na wniosek zastępców rządów związkowych formę teraźniejszą. (Wyrażenie: »Książki wypłat zarobkowych« zamiast »książki zarobkowe« wyszło od p. barona v. Stumm.) Nowa (teraźniejsza) forma jest, niestety, niepomyślną. Wskutek przytoczenia § 111 ust. 2 winien »pracodawca lub upoważniony do tego kierownik przedsiębiorstwa« zapiski w książce podpisywać, to jest — trud niepotrzebny. Nadto niema przepisu ustanawiającego karę.

Książka wypłat zarobkowych umożliwia przynajmniej kontrolę ojcu lub opiekunowi. Skuteczniejszem byłoby oczywiście, jeżeliby, bądź ustawa, bądź statut miejscowy (zob. wyżej pod B. I.) albo wreszcie porządek pracy przepisywały, że ojciec, matka lub opiekun po każdej wypłacie swym podpisem poświadczyć muszą, że im książkę przedłożono, — i że nowej wypłaty dopóty uskuteczniać nie można, dopóki małoletni podpisu na poprzednią wypłatę nie przedłoży. Tem uprzytomnianoby każdy raz rodzicom ich obowiązek i odpowiedzialność, a dzieciom przypominanoby o ich naturalnym, już w czwartem przykazaniu uregulowanym stosunku do rodziców; postępowanie takie przyjętoby znów jako »zwyczaj« — podobnie jak każdy jako »samo przez się się rozumiejące« uważa, że gimnazyasta po szkólnych feryach swe świadectwo z podpisem rodziców nauczycielowi przedkłada.

3. Wreszcie winni i pracodawcy ze swej strony dzieło wychowania popierać i uzupełniać. Dla tego też przewidziano w § 134 b, że »za przyzwoleniem stałego wydziału robotniczego przepisy o zachowywaniu się małoletnich robotników (także) poza przedsiębiorstwem (mianowicie zachowywanie się wobec rodziców) **w ordynacyi pracy** umieszczać wolno (n. p. zakaz opuszczania domu rodzicielskiego i stołowania się poza nim, zakaz przebywania po szynkowniach i t. d.).

Ostatnia nowela do ordynacyi procederowej z jesieni 1907 r. proponuje usunięcie książek wypłat zarobkowych.

Wielka liczba fabryk umieściła następujące przepisy w ordynacyi pracy:

Bezżennym małoletnim robotnikom (również i robotnicom), którzy wbrew woli rodziców i bez zezwolenia właściciela fabryki (lub: wydziału robotniczego) mieszkanie poza domem rodzicielskim sobie wynajmią, wypowiada się pracę.

Zarobek wypłaca się do rąk małoletnich robotników tylko za zezwoleniem rodziców... Wypłatę uskutecznia się na podstawie książki zarobkowej, którą ojciec lub opiekun co czternaście dni podpisywać winni.

Dwa dni przed ostatnią wypłatą musi książka majstrowi być zwróconą.

Takież książki wypłat zarobkowych pozaprowadzano wielokrotnie wskutek zalecenia ich przez rejencyą dyseldorfską, szczególnie w obwodzie izby handlowej M.-Gladbach, a na trudności w przeprowadzeniu tegoż »urządzenia«, jak, † zalecając je, stwierdza wydział i zarząd lewobrzeżnego reńskiego towarzystwa dla »Dobra ogółu«, »nie napotkano nigdzie, przeciwnie rodzice są wdzięczni za to urządzenie«. (Porówn. Hitze, Normalna ordynacya pracy wraz z normalnym statutem wydziału robotniczego; wstęp i objaśnienia. Kolonia 1892, nakład I. P. Bachem'a.)

## Dalsze cele reformy.

1. Ustawa powinnaby przepisywać, że książka robotnicza zawsze ojcu lub opiekunowi wręczaną być musi, jeżeli tenże (lub władza gminna) na bezpośrednie wręczenie jej małoletniemu wyraźnie nie zezwoli.

Postępem byłoby już, gdyby władza policyjna przy wystawianiu książki roboczej rodzicom uwagę na prawo im przysługujące zwracała i gdyby szemat na książce roboczej umieszczony odpowiedniem oświadczeniem, n. p.: »Żądam wręczenia mi książki roboczej w razie opuszczenia pracy«, albo: »Zrzekam się wręczenia mi książki na następne (2) lata...«, wypełnionym być musiał.

2. Ustawa powinnaby przynajmniej dla fabryk przepisywać, że zarobek wolno małoletnim (przynajmniej aż do ukończenia 18 roku życia) tylko wtenczas wprost wypłacać, jeżeli podpis rodziców na dawniejsze wypłaty zarobku przedłożą (wniosek centrum z r. 1890).

W książce wypłat zarobkowych pod każdorazową sumą zarobku lub obok niej musiałaby być umieszczoną rubryka dla podpisu ojca lub opiekuna. Podpis musiałby ojciec lub opiekun dawać przynajmniej raz na miesiąc (lub kwartał?). Mniej stósownemi do celu są karty zarobkowe. Sfałszowanie podpisu musiałoby podpadać karze porządkowej (a nie karze za »sfałszowanie dokumentu«).

Jeżeli podpisu ojca lub opiekuna, jako ogólnie obowięzującego, zaprowadzić się nie chce, to należałoby nadać im prawo do każdoczasowego zażądania wypłaty zarobku wprost do ich rąk.

Trudności zachodzą wtenczas, jeżeli rodzice lub opiekun nie mieszkają w miejscowości, w której fabryka się znajduje. W takich przypadkach winni rodzice lub opiekun zastępcę dla wykonywania obowiązków rodzicielskich ustanowić. Zadanie to możnaby powierzyć jakiemuś towarzystwu (towarzystwu czeladzi, robotników, robotnic, towarzystwu dla pieczy nad młodzieżą, przytulisku, towarzystwu św. Wincentego i t. d.). Władza gminna (poparta przez »komisyę społeczną« lub »radcę sierót«) rozstrzygałaby (w razie wątpliwości), czy zastępca wymaganiom zadosyć czyni lub nie. Władza wspomniana decydowałaby o zażaleniach dzieci na rodziców lub opiekuna o niedostateczne dawanie utrzymania, a w danym razie mogłaby pewną ściśle oznaczoną część zarobku małoletniemu samemu (w razie potrzeby do wpłacenia jej do kasy oszczędności) wyznaczać. — Uregulowanie powyższych stosunków jest wprawdzie bardzo trudnem, lecz w interesie rodziców i dzieci koniecznie potrzebnem. Kto w ogóle uznaje prawa i obowiązki rodziców, kto w prawnej »opiece« widzi dobrodziejstwo dla pupilów, nie może się sprzeciwiać

zdaniu, że i dla setek tysięcy młodocianych, którzy po prostu dom rodzicielski opuszczają i jako »wolni« samodzielni robotnicy w świat się udają, coś dla zastąpienia powagi rodzicielskiej uczynić koniecznie potrzeba. — Jeżeli się uwzględni, jak troskliwy dozór i wychowanie mają synowie klas posiadających w czasie uczęszczania do gimnazyum i t. d., musiałoby się nie mieć serca, aby niedoświadczonych młodych robotników i robotnice pozostawić samych sobie, bez wszelkiej ochrony i dozoru. Podczas gdy dawniej »majster« (i cech) i »pryncypał« mieli prawa i obowiązki rodziców, rozluźniają się dzisiaj te stosunki, szczególnie w przemyśle, coraz bardziej. Czemże to zastąpić? W rzemiośle podaje może sposób na to nowe urządzenie cechów, ale jak w przemyśle temu zaradzić? Może przez chrześcijański ustrój szkoły uzupełniającej?! Czy nie możnaby takiej pieczy przynajmniej aż do skończonego osiemnastego roku życia przeprowadzić?! — Oto wszystko kwestye, nad któremi gruntownie namyślić się trzeba.

3. Dopóki ustawy wypłacania małoletnim zarobku nie uregulują, powinnyby »dalsze związki komunalne« w celu wspólnego statutarycznego uregulowania się zjednaczać. (Zob. wyżej I. B. I. Porówn. »Dobro robotników« 1898, zeszyt 1/2.)

## II. Zapewnienie nauki i wychowania.

Nieomal we wszystkich ucywilizowanych państwach istnieją ustawy, przepisujące, że na zatrudnianie dzieci w procederze, a przynajmniej po fabrykach tylko wówczas się zezwala, jeżeli im pewną elementarną naukę zagwarantowano. W Niemczech — w kraju, w którym obowiązek posełania dzieci do szkoły ogólnie zaprowadzono — jest zatrudnianie szkólnych dzieci po fabrykach w ogóle zabronionem i inne zatrudnianie ich w procederze przez nową ustawę ku ochronie dzieci (zob. dodatek Nr. 2) tak uregulowanem, że szkoła ludowa w całej pełni swych praw zażywa. Dzieci, które po fabrykach są zatrudniane, muszą nadto otrzymywać zezwolenie do uczęszczania na naukę konfirmandów wzgl. naukę przygotowania do komunii św. (zob. wyżej I. A. III.). Osoby niżej lat ośmnastu, które w procederze się zatrudnia, muszą być zwalniane od pracy na czas, jakiego wymaga uczęszczanie do uznanych szkół uzupełniających i zawodowych — u dziewczyn także do szkół domowego gospodarstwa — (§ 120 Ord. proc.). Nauka w szkole uzupełniającej musi być w niedzielę tak ułożoną, aby nie przeszkadzała w uczęszczaniu na główne nabożeństwo (wzgl. na nabożeństwo szkólne). Zwiedzanie szkoły uzupełniającej wzgl. zawodowej można wreszcie dla męskich robotników, czeladników i uczni, tudzież dla męskich i żeńskich pomocników i uczni handlowych aż do 18 roku życia w drodze miejscowego statutu obowiązkowem uczynić. (Co do urządzenia szkoły uzupełniającej porówn. »Dobro robotnicze« 1895, zesz. 8.)

### III. Lepsze domowe wykształcenie robotnic.

Dobre wykształcenie robotnic w zajęciach domowych ma pod względem moralnym i ekonomicznym doniosłe, o przyszłości naszego stanu robotniczego decydujące, znaczenie. Codzienny, częstokroć nadmiernie długo trwający czas pracy odstręcza od życia w zaciszu domowem i czyni je obcem. Życie duchowe ubożeje i pustoszeje przy pracy we fabryce, zmysł dla zacisznego życia i prac w ognisku domowem zamiera. Dziewczyna we fabryce pracująca pozostawia prace domowe matce lub siostrze, do której gospodarstwo domowe należy, i nie nauczy się nic z gospodarstwa domowego. Nie umie gotować, ni szyć, ni sporządzać ani czyścić, nie ma pojęcia o prowadzeniu domu, jednem słowem brak jej wszystkiego, aby później jako żona mężowi ognisko domowe miłem uczynić mogła. Niesnaski domowe, chodzenie do szynkowni, a jeżeli liczba dzieci się powiększy, — rychła nędza i rozpacz są nieodzownemi następstwami.

Najłatwiejszem rozwiązaniem sprawy byłoby: 1 lub 2 roczne zajęcie w służbie czeladniej, lecz wzgląd na »wolność« i zarobek wstrzymuje od tego. Środkiem zastępczym mogłoby być tylko branie udziału w kursach: szycia, sporządzania (łatania), robótek igliczkowych (robienia pończoch), prania, prasowania, gotowania i prowadzenia gospodarstwa domowego. Naukę możnaby tak uregulować, że udzielanoby jej przez cały dzień, przy systematycznej zmianie przedmiotów, — na wzór pensyonatów — albo że urządzonoby — obok pracy — naukę godzinową (wieczorami lub w niedziele).

Kursa pourządzały wielokrotnie:

a) fabryki, które branie w nich udziału obowiązkowem robią lub nagrodami popierają;
b) związki pracodawców albo towarzystwa ogólnie pożyteczne;
c) gminy, szczególnie dla dzieci szkólnych;
d) towarzystwa robotnic i przytuliska;
e) »siostry« przy lazaretach, domach sierót, ochronkach itd.

Najtrudniejszem jest zaprowadzenie nauki gotowania a to dlatego, że mimo kosztowności urządzenia (»kuchni uczebnej«) tylko mała liczba dziewczyn i to tylko w dziennych godzinach w niej udział brać może. Dlatego też próbowano wielokrotnie (np. w Krefeldzie) dziewczyny fabryczne w dobrych rodzinach na niedziele dla współpracownictwa w gospodarstwie domowem poumieszczać.

Przepis, opiewający, że czas pracy dla robotnic we wieczory przedniedzielne i przedświąteczne o $5^1/_2$ godz. kończyć się winien, wydano przeważnie ze względu na kształcenie się ich w gospodarstwie domowem. (O nauce gospodarstwa domowego porówn. »Dobro robotnicze« 1881 zeszyt 4, 1882 zeszyt 5/6, 1892.)

## IV. Ograniczanie zatrudniania kobiet zamężnych.

Żona ma już i tak święte obowiązki — jest do ogniska domowego i kołyski swego dziecka przywiązaną — przeto nie może w drodze kontraktu brać na siebie nowych obowiązków, które z pierwszymi pogodzić się nie dadzą. Regularna pozadomowa praca żony musi za sobą pociągać:

1. fizyczne przeciążenie pracą;
2. fizyczne szkody i zaniedbywanie dzieci;
3. zaniedbywanie ich wychowania;
4. zaniedbywanie gospodarstwa domowego;
5. zakłócanie (zburzenie) domowego spokoju, wypędzanie męża do szynkowni.

Zysk z pracy kobiet zamężnych jest i pod względem materyalnym wątpliwy. Bo gdy liczba dzieci się powiększy, to praca zarobkowa już się nie opłaci: czyż więc nie lepiej, że młodzi ludzie już przed zawarciem małżeństwa sobie uprzytomnią, że mąż żonę i dzieci wyżywić musi, że zatem odpowiednio do tego oszczędnie się urządzą, zamiast przykro się łudzić współzarobkiem żony i tylko na to do niego się przyzwyczajać, aby później tem dotkliwiej uczuć jego stratę!

Jako naglący cel reformy musimy uważać: ograniczenie — o ile to możliwem — regularnego zatrudniania zamężnych kobiet po fabrykach — wogóle poza domem — w celu zarobku, jako niezgodnego z obowiązkami żony i matki. Pracę tychże kobiet należałoby do sześciu godzin (półdzienka) — w każdym razie najwyżej do ośmiu godzin — dziennie (w dni przedniedzielne i przedświąteczne najwyżej do 5 godzin) ograniczyć, a i wtenczas jeszcze przyjęcie do pracy od przedłożenia osobnego świadectwa dopuszczalności do zarobkowania zależnem uczynić. Świadectwo takie wystawiałaby »władza gminna« i to ze względu na zmienność stosunków, każdorazowo na pewien ściśle oznaczony przeciąg czasu.

Warunki przypuszczenia do pracy musiałyby być następujące:

1. ekonomiczna potrzeba proszących. Zbadanie tegoż warunku możnaby deputacyi ubogich lub jakiej »Komisyi społecznej« poruczyć. Badania należałoby podjąć i w tym kierunku, czy niema innego, odpowiedniejszego i dostatecznie zyskownego zatrudnienia. Jesteśmy przekonani o tem, że we większej części przypadków o takież inne zatrudnienie wystaraćby się można, zwłaszcza wówczas, gdyby o radę i pomoc do wolnych, ogólnie użytecznych i na miłości chrześciańskiej opartych towarzystw się udawano;

2. świadectwo zdrowia lekarza uznanego wzgl lekarza powiatowego, jako dowód, że odnośna kobieta zamężna pewną ściśle oznaczoną pracę bez narażania swego zdrowia na

niebezpieczeństwo wykonywać może. Przytem należałoby oczywiście i rodzaj pracy i długość czasu pracy itd. uwzględnić;

3. dowód na to, że o dostateczną pielęgnacyę dzieci i o dozór nad niemi się postarano.

Jeżeliby względy na zarobek i »moralność« (obawa przed odroczeniem ożenku lub siedzeniem na wiarę) od takiegoż ograniczenia »zamężnych kobiet« powstrzymywać miały, to należałoby to ograniczenie prawnie uregulować przynajmniej dla »matek« mających obowiązek troszczenia się o dzieci, potrzebujące dozoru i pielęgnacyi. (Porówn. »Dobro robotników« 1898, 1/2. Co do pauzy południowej i ochrony położnic porówn. wyżej pod A. II. »Ochrona robotnic«).

Już we wniosku Galena (1877 r.) zwracano szczególniejszą uwagę na »ochronę rodziny przez ograniczenie pracy kobiet zamężnych«. W interpelacyi Hertlinga i tow. 1882 r., tudzież we wniosku, dotyczącym ochrony robotników z roku 1884 powtórzono ów postulat i sprecyzowano go w ten sposób, że zatrudnianie kobiet zamężnych po fabrykach do najwyżej sześciu godzin dziennie ograniczonem być miało (półdzienne zatrudnianie). W roku 1887 ukończono wreszcie w komisyi obrady nad sprawą pracy kobiet i dzieci i przeforsowano przynajmniej ograniczenie pracy do dziesięciu godzin. Parlament przyjął wprawdzie na pełnem posiedzeniu powyższą uchwałę, na taki projekt do ustawy nie zgodziła się atoli rada związkowa. Przy obradach nadj nowelą o ochronie robotników z roku 1890/91 usiłowano znów choćby tylko dziesięciogodzinny dzień pracy przeprowadzić, lecz wskutek znacznego oporu przedstawicieli rządów związkowych, także i w komisyi parlamentu nie można była większości głosów osięgnąć.

W roku 1894 (dnia 5. grudnia) usiłowało stronnictwo centrowe na innej drodze ową kwestyę dalej posunąć i wezwało rządy związkowe do zarządzania dochodzeń w następujących kierunkach:

jaki wpływ wywiera zatrudnianie robotnic zamężnych na zdrowie i życie rodzinne;

o ile wychodzi rzeczywiście na korzyść kobietom, mającym domowe gospodarstwo do opatrzenia (§ 137 ust. 4 ord. proc.) przepis o dawaniu im półtoragodzinnej pauzy południowej;

jakie dalsze, prawne ograniczenia pod względem zatrudniania zamężnych kobiet możliwemi i koniecznemi się okazują.

Powyższy wniosek przyjęto w parlamencie znaczną większością głosów, ale rządy związkowe nie zastosowały się do niego.

W roku 1898 zaproponowano nowy, mniej obowięzujący sposób aniżeli »dochodzenia«, gdyż w rezolucyi, wniesionej ze strony centrum, poproszono kanclerza rzeszy, aby inspektorów procederowych do dokładniejszego zdania opinii o zatrudnianiu zamężnych kobiet po fabrykach: o zakresie, powodach i niebezpieczeństwie zatrudniania, o możliwości, stosowności i sposobach ograniczenia pracy i t. d. w najbliższych rocznych raportach, zawezwał. Rezolucyę tę przyjęto znaczną większością i przyrzeczono zastosować się do życzenia.

Inspektorowie procederowi zdali też w roku 1899 dokładną opinię; rezultaty jej zestawiono w oddzielnym: »Zatrudnianie kobiet zamężnych« zatytułowanym memoryale, który w urzędzie rzeszy dla spraw wewnętrznych opracowano (Berlin, nakład Deckera 1901). Podług tegoż memoryału wynosiła liczba kobiet, zatrudnianych po fabrykach 229 334; do tego doliczyć należy jeszcze 1063 kobiet, które w kopalniach były zatrudnione. — Krytyczne streszczenie raportów »memoryału«, a szczególnie i projektów podaje »Dobro robotników« 1901, zeszyt 5—7. Porówn. także Dr. Pohle,

»Praca kobiet po fabrykach i kwestya kobieca« (Lipsk 1900) oraz jego ocenianie »dochodzeń« w »rocznikach« Schmollera 1902.

Dnia 18 stycznia 1904 r. stawiło centrum (przy etacie) wniosek o powzięcie następującej rezolucyi, domagającej się:

1. (możliwie prędkiego przedłożenia projektu do ustawy w celu ograniczenia regularnego czasu pracy u robotników (ponad 16 lat) we fabrykach i zakładach z niemi na równi stojących (§ 154 ord. proc. na rzeszę) do najwyżej dziesięciu godzin dziennie;
   w razie odrzucenia wniosku: o możliwie szybkie przedłożenie projektu do ustawy w celu ograniczenia regularnego czasu pracy robotnic (ponad 16 lat) we fabrykach i zakładach z niemi na równi stojących (§ 154 ord. proc. na rzeszę) do najwyżej dziesięciu godzin dziennie, a w dni przedniedzielne i przedświąteczne do najwyżej dziewięciu godzin dziennie);
2. możliwie spiesznego przedłożenia projektu do ustawy, któraby regularny czas pracy robotnic domowe gospodarstwo do opatrzenia mających, we fabrykach i zakładach z niemi zrównanych (§ 154 ord. proc. na rzeszę) na najwyżej dziewięć godzin, a w dni przedniedzielne i przedświąteczne na najwyżej sześć godzin ustanawiała.

Co się tyczy ustawy o ochronie położnic, to mogłaby dla niej służyć za wzór Szwajcarska ustawa fabryczna ze roku 1877, w której wolny czas na osiem tygodni ustanowiono, z zastrzeżeniem, że z tego przynajmniej sześć tygodni na czas po rozwiązaniu przypadać musi. (Jeżeli więc położnice już przed rozwiązaniem w domu pozostaną, natenczas można z tegoż czasu najwyżej dwa tygodnie na owe osiem tygodni policzyć.) W Niemczech napotyka takież, w interesie matki i dziecka zaprowadzić się dające, rozłożenie czasu tem mniej na trudności, ile że udzielanie wsparcia z kasy chorych przedłużyć można.

### V. Starania (piecza) o dobre mieszkania.

(Zob. niżej: »Urządzanie dobrych mieszkań«.)

---

## D. Rozszerzenie ochrony robotników szczególnie na przemysł domowy.

Podczas gdy dawniej pod ustawodawstwem ku ochronie robotników w pierwszej linii »ustawodawstwo fabryczne« rozumiano i je też jako takie określono, nabywa się obecnie coraz więcej przekonania, że tej ochrony dla robotników po warsztatach, w procederze komunikacyjnym, procederze handlowym, a przedewszystkiem w przemyśle domowym również nagląco potrzeba. W istocie rozszerzyły też n. p.: Anglia, Francya, Holandya, a w części i Austrya swe ustawodawstwa fabryczne na warsztaty i t. p. pracownie; także w Szwajcaryi rozszerza się ustawicznie pojęcie fabryki coraz bardziej, a ustawę związkową uzupełnia się coraz więcej drogą kantonalnych rozporządzeń w celu ochrony młodocianych i żeńskich robotników po szynkowniach i interesach konfekcyjnych itd.

W Niemczech podlegały aż do roku 1891 przepisom ochronnym dla żeńskich i młodocianych robotników

(§§ 135 aż do 139 b) przeważnie tylko fabryki, huty, place budowy i warsztaty okrętowe, kopalnie, saliny, zakłady przygotowujące i rozdzielające kruszce i minerały, kopalnie podziemne i nakoniec wszelkie warsztaty siłą pary pędzone. Nowela z roku 1891 (§ 154) rozszerzyła te przepisy na »place ciesielskie (i inne place budowy), na cegielnie oraz na takie kamieniołomy i kopalnie na powierzchni ziemi, których nie urządzono tylko przejściowo lub w małym zakresie, wreszcie na wszystkie warsztaty, w których maszyn siłą elementarną pędzonych (para, wiatr, woda, gaz, powietrze, elektryczność) nie używa się tylko przejściowo, z tem zastrzeżeniem, że rada związkowa na wyjątki dla pewnych rodzai przedsiębiorstw zezwolić może. Dla warsztatów siłą elementarną pędzonych osięgła nowela dopiero na mocy rozporządzenia z dnia 13. lipca 1900 moc obowięzującą. (Zob. dodatek nr. 3.) Przepisy (§§ 135 aż do 139 b) można całe lub częściowo w drodze cesarskiego rozporządzenia, za przyzwoleniem rady związkowej, rozszerzyć (§ 154 ust. 4) także na inne warsztaty i budowy. Warsztaty zaś, w których pracodawca wyłącznie osoby do swej rodziny należące zatrudnia, nie podlegają powyższym przepisom.

Przepisy o zakładaniu przedsiębiorstw i o przyrządach ku ochronie życia, zdrowia i moralności (dot. ochrony w pracowniach przedsiębiorstw §§ 120a—e Ord. pr.), przepisy ku ochronie niedzielnego spoczynku (§§ 105a—105i), dalej przepisy o książce pracy, szkole uzupełniającej, wypowiedzeniu pracy itd. (§§ 107 aż do 134a) obowięzują fabryki i warsztaty; wreszcie przepisy o płaceniu zarobku gotówką (zakaz płacenia towarem i t. p.) o zaprowadzeniu książek lub kart zarobkowych; o uregulowaniu płacenia zarobku w drodze lokalnych statutów, o wstrzymywaniu zarobku (§§ 114 aż do 119a), o prawie koalicyjnem (§§ 152 i 153) obowięzują: fabryki, warsztaty i przemysł domowy (§ 119 b), podczas gdy przepisy dotyczące ordynacyi pracy i książek wypłat zarobkowych tylko do fabryk się stósują.

Proceder handlowy obowięzują tylko przepisy o szkole uzupełniającej i spoczynku niedzielnym (§§ 105a—105i), natomiast wydano w noweli z dnia 13. czerwca 1900 r. bardzo dosadnie przepisy ochronne dla handli otwartych (§§ 139c—139m) (zobacz dodat. nr. 1.)

Zakłady górnicze obowięzuje obok przepisów ochronnych dla młodocianych robotników (§§ 135—139b), przepisów o książce pracy, płaceniu zarobku (§§ 115—119a), o prawie stowarzyszania się (§§ 152—153) i spoczyku niedzielnym (§§ 105a—105i) jeszcze osobny przepis, że robotnic (oraz dzieci) pod powierzchnią ziemi zatrudniać nie wolno (§ 154a). Zresztą mają moc obowięzującą ustawy krajowe (ustawy górnicze); przy obradach nad kodeksem cywilnym przyjął atoli parlament rezolucyę, domagającą się uregulowania spraw górniczych w drodze ustawy rzeszy. O to samo nagliło rząd w roku 1904 rezolucyami tak centrum jak i socyalni demokraci.

Przepisy o ochronie osób młodocianych i żeńskich do »innych warsztatów« w drodze cesarskiego rozporządzenia zastósować się dające, rozszerzono dotychczas tylko na wyrób odzieży i bielizny (dnia 30. maja 1897) (zob.

dodatek nr. 4.) Natomiast zastósowano wielokrotnie § 120e Ord. proc. pod względem czasu pracy do: piekarń (obwieszczenie z dnia 4. marca 1896), młynów zbożowych — wiatraków — (obwieszczenie z dnia 26. kwietnia 1899) i oberży i szynkowni (obwieszczenie z r. 1902). (Porów. dodatki nr. 5, 6, 7.) W rozporządzeniach tych przewidziano obok ograniczeń czasu pracy dla osób dorosłych także i ograniczenia dla osób młodocianych i żeńskich.

Co do pomocników w procederze handlowym, o ile ich się nie zatrudnia w otwartych interesach sprzedażnych (kantorzyści), oraz osób w śródziemnem żeglarstwie, w procederze rzeźnickiem i w prywatnym procederze furmańskim zatrudnionych, to rada przyboczna dla statystyki robotniczej zajmuje się obecnie odnośnemi dochodzeniami. (Zob. dodatek nr. 9, 10, 11.)

Jako dzielny krok naprzód, prowadzący także w dziedzinę warsztatów i przemysłu domowego, uważać należy ustawę o pracy dzieci w przedsiębiorstwach procederowych z dnia 30. marca 1903. r. (zob. dodatek nr. 2.). Ustawa ta odnosi się tak do obcych, jak i własnych dzieci, zarówno czy one pracują za zapłatą lub bez wynagrodzenia, czy zatrudnianie ich jest stałe lub tylko przejściowe, czy je się zatrudnia na wolnem powietrzu (do posełek) albo też w zamkniętym warsztacie lub w rodzinie — jeżeli tylko w przedsiębiorstwie przemysłowem są zatrudniane.

Dla osób trudniących się przemysłem domowym, ważne są szczególnie przepisy o zaprowadzeniu książek zarobkowych i kartek zarobkowych (zob. wyżej pod I. B. I.)

## Dalsze cele reformy.

1. Najważniejszą ale zarazem najtrudniejszą kwestyą jest uregulowanie przemysłu domowego. Niedomagania i braki pod względem czasu pracy, pracy niedzielnej, pracy nocnej, warsztatów i t. p. zachodzą tutaj przeważnie we większej mierze niż po fabrykach. Nadto chodzi częstokroć o przestarzałe formy przedsiębiorstwa (n. p. w tkactwie domowem), gdzie każde ustawodawcze wkroczenie tylko walkę na śmierć we współzawodnictwie z fabryką przyspiesza. Jedynym ratunkiem jest w takim razie przeprowadzenie ludności robotniczej do nowych form przedsiębiorstwa (fabryk), do nowych zawodów lub innych okolic. Szczególne trudności będą się piętrzyły przy regulowaniu stósunków wtenczas, jeżeli chodzić będzie o czyste rodzinne przedsiębiorstwa albo nawet o osoby samotne (bezrodzinne), w domu dla obcych »interesów« (handli) pracujące. Jeżeli środki zaradcze energicznie przeprowadzane być mają, to przedewszystkiem nie można się zatrzymać ani nawet przed progiem ogniska ro-

dzinnego, to znaczy, że dodatek do § 154 ust. 4. musi być skreślony. Lecz i po usunięciu tej zasadniczej przeszkody pozostaje przeszkoda praktyczna: — przeprowadzenie kontroli. Czy organa policyi mają mieć prawo wtargiwania o każdym czasie, dniem i nocą, do najskrytszej »świątyni« rodziny, do mieszkania i alkierza osób samotnych?! Jakąż praktyczną wartość będzie miała taka kontrola, boć pracę można właśnie przerwać natychmiast i na bok odłożyć!

Więcej niż bezpośrednia kontrola — w każdym razie jako poparciej — zaleca się kontrola na miejscu wydawania pracy, t. j. u pracodawcy. I w takim razie uważa się poustanawianie osobnych urzędników — urzędnicy pomocniczy w dozorowaniu procederu — jako niezbędny warunek. Pracodawcy muszą być zobowiązani do ścisłego prowadzenia książek na roboty poza dom wydawane i do zaprowadzenia książek zarobkowych albo kart pracy. Przy jakiem takiem doświadczeniu będą urzędnicy z prac do wykonania oddanych, a następnie odstawionych przekonać się mogli, czy je w czasie do dyspozycyi pozostającym wykonać było można lub nie. Z tem można połączyć kontrolę w mieszkaniu. Zakaz pracy nocnej i niedzielnej i ustanowienie wymagań minimalnych co do mieszkań oraz z inspekcyą mieszkań miałyby — obok ustawy o ochronie dzieci — znaczenie wielkiego postępu.

Uregulowanie pracy domowej jest już ze względu na to koniecznem, aby zapobiegać obchodzeniu ustaw o dawstwa fabrycznego, już to przez rozkładanie przedsiębiorstw fabrycznych i warsztatowych na przedsiębiorstwa jednostkowe albo też przez możliwie obszerne zatrudnianie robotników w domu, już też przez dawanie robotnikom po skończonej pracy we fabryce jeszcze roboty w domu dokończyć się mającej.

W roku 1897 wniosły rządy związkowe w parlamencie projekt do ustawy, któraby dawanie roboty do domu ograniczała; ponieważ sesya miała się ku końcowi, przeto nie załatwiono się już z tym projektem. Przepisy odnośne, z nieznacznemi zmianami, wniesiono do parlamentu znowu razem z nowelą do ordyn. proced. z roku 1900; w komisyi przyjęto je we formie trochę ogólniejszej, ale przy obradach na pełnem posiedzeniu parlamentu odrzucono je w drugiem czytaniu ze względu na trudność kontroli. W trzeciem czytaniu wznowiono je jako wniosek Heyl-Hitzego, lecz odrzucono znów (z powodu nieporozumienia przy głosowaniu). — Ci sami posłowie stawiali ów wniosek, jako wniosek propozycyjny, podczas każdej sesyi parlamentu, lecz bezskutecznie, bo nie przyszedł on wcale pod obrady. W zimie 1903 r. przyjęto potem razem z wnioskiem Heyl-Trimborna przepis tej osnowy, że dawanie roboty do domu ma być zabronionem (zob. wyżej pod I. A. III.), podczas gdy wniosek z roku 1900 tylko się domagał umieszczenia następujących przepisów w noweli, jako § 137 a:

> Dla pewnych ściśle oznaczonych procederów, w których pracodawca robotnice lub młodocianych robotników obok zatrudniania ich we fabryce jeszcze w domu pracą zajmuje, można owo zaj-

mowanie ich pracą poza fabryką w drodze uchwały rady związkowej ograniczyć w sposób następujący:

1. robotnicom i młodocianym robotnikom nie może pracodawca w te dni, w których we fabryce przez czas prawnie dozwolony zatrudnieni byli, roboty poza fabryką odrabiać się mającej, wogóle dawać ani też na rachunek osób trzecich przekazywać.
2. Na dni, w których robotnice lub młodocianych robotników przez krótszy czas we fabryce zatrudniano, można przekazywanie im pracy na własny lub obcy rachunek w przybliżeniu tylko w tym zakresie dopuścić, w którym przeciętni robotnicy tegoż samego rodzaju ową pracę we fabryce podczas reszty prawem dozwolonego czasu uskutecznićby zdołali, na niedzielę zaś i święta tylko o tyle, o ile owe osoby po fabrykach zatrudniać wolno.

Do rozporządzeń przez radę związkową wydawanych zastosowuje się przepisy § 120e ust. 4.

Co do przemysłu cygarniczego to uregulowanie stosunków zapowiadał kilkakrotnie p. sekretarz stanu, hr. Posadowsky, i przygotował je w drodze odpowiednich dochodzeń. — Rozporządzenie dotyczące wyrobu odzieży i bielizny ma być także rozszerzonem na interesy (składy) podług miary robiące.

Jako pierwszą i to skuteczną pobudkę daną w parlamencie co do przemysłu domowego, należy uważać wniosek Dr. Frege-v. Frankensteina z dnia 8 maja 1885 r., który miał na celu dochodzenia pod względem stosunków zarobkowych robotnic w branży wyrobu bielizny i (pod względem) dostarczenia materyału do wykonania pracy potrzebnego. Rezultat tych dochodzeń zakomunikowano parlamentowi pod dniem 29. kwietnia 1887 r. (nr. 83. druków).

Podczas obrad komisyi dla ochrony robotników w roku 1885/86 stawiano wielokrotnie (także ze strony członków centrum) wnioski, zmierzające do rozszerzenia przepisów o ochronie dzieci także na przemysł domowy. (Porówn. »Dobro robotnicze« 1886, str. 127—142.)

Dnia 3. grudnia 1895 r. stawiło centrum wniosek, (nr. 22. druków), omówiony i jednogłośnie przyjęty dnia 15. stycznia 1886 r.

O przysposobienie w drodze dochodzeń i zainicyowanie rozszerzenia przepisów ord. proc. o ochronie młodocianych i żeńskich robotników (§§ 135—139b) na przemysł domowy, z szczególniejszem uwzględnieniem oddziaływania ustawodawstwa fabrycznego na powiększanie się przemysłu domowego.

Z powodu wielkiego strejku w berlińskim wyrobie odzieży wnieśli dnia 7. lutego 1896 r. baron v. Heyl i tow. interpelacyę: jakich ustawodawczych środków zamierzają się chwycić rządy związkowe w celu ochrony zdrowia i moralności robotnic i przeciw wyzyskiwaniu ich przez angielski system trukowy? W rozprawach z dnia 12. lutego zaznaczyły wszystkie stronnictwa a także i sekretarz stanu v. Boetticher szczerą chęć przyjścia z pomocą. Najprzód zarządzono dochodzenia ze strony komisyi dla statystyki robotniczej. Pod dniem 30. maja 1897 r. ukazało się następnie rozporządzenie dotyczące wyrobu odzieży i bielizny; równocześnie przedłożono parlamentowi projekt do ustawy, dotyczącej zaprowadzenia książek zarobkowych i kart roboczych i rozszerzenia ubezpieczenia w razie choroby na przemysł domowy (jedno i drugie ewent. w drodze rozporządzenia rady związkowej) oraz ustawy dotyczącej ograniczenia pracodawcy w dawaniu pracy robotnikom do domu (zob. wyż.). (Przepisy o książkach zarobkowych i ubezpieczeniu w razie choroby stały się prawem 1900 r. równocześnie z nowelą do Ord. proc.)

Dnia 1. grudnia 1897 r. wniosło centrum o dochodzenia co do zatrudniania dzieci w procederze. (Zob. dodat. nr. 2.)

Pod dniem 2. grudnia 1897 r. wnieśli baron Heyl z Herrnsheim i tow. obszerny projekt do prawa o ochronie robotników po warsztatach przemysłu domowego, otwartych miejscach sprzedaży, oberżach i szynkowniach, lecz nie dostał on się wcale pod rozprawy parlamentu.

Przy obradach nad nowelą do ordyn. proc. z roku 1900 przyjęto następujące rezolucye (nr. 1 i 3 na wniosek centrum, nr. 2 na wniosek v. Raaba, o ile zaś dotyczy procederu komunikacyjnego: na wniosek Bebla);

Rządy związkowe wzywa się, aby:

1. przepisy o ochronie robotników (w §§ 135—139b Ord. proc. zawarte) drogą wydania odpowiednich rozporządzeń (§ 154 ust. 4) lub przedłożenia odpowiedniego projektu do ustawy we większej niż dotychczasowej mierze na przemysł domowy rozszerzyły,
2. przez komisyę dla statystyki robotniczej dochodzenia co do czasu pracy: pomocników, pomocnic, uczniów i robotników po kantorach i takich kupieckich przedsiębiorstwach, które nie są połączone z otwartemi miejscami sprzedaży, oraz dla personału pomocniczego, zatrudnionego w procederze komunikacyjnym, zarządziły,
3. parlamentowi możliwie szybko projekt do takiej ustawy przedłożyły, któraby co do pomocników adwokackich, pomocników u notaryuszów i komorników sądowych pod względem: czasu pracy, terminów wypowiedzenia pracy, spoczynku niedzielnego i wykształcenia zawodowego takież same lub podobne ochronne przepisy ustanawiała, jakie zawiera kodeks handlowy i Ord. proc. odnośnie do pomocników handlowych.

Co się tyczy kantorzystów, to rada przyboczna dla statystyki robotniczej przeprowadza już odnośne dochodzenia. — Wniosek pod nr. 3 powtarzano corocznie.

Pod dniem 18. stycznia 1904 wniosło centrum (przy obr. nad etatem): o wezwanie rządów związkowych, aby przepisy o ochronie robotników §§ 135 aż do 139b Ord. proc. wydaniem odpowiednich rozporządzeń na podstawie § 154 ust. 4 Ord. proc. lub też w drodze prawodawczej — przy rozszerzeniu pojęcia warsztatu — na przemysł domowy rozszerzyły.

Co do ochrony robotników budowlowych, to przyjęto w roku 1903 w pruskiej izbie poselskiej wniosek (centrum) [nr. 64 druków]: o zapewnienie robotnikom budowlanym skuteczniejszej ochrony w drodze ustawodawstwa lub rozporządzenia na mocy § 120e Ord. proc. Gdy atoli rząd do uchwały się nie zastósował, wniosło centrum w parlamencie dnia 4. grudnia 1903 r. o:

> wezwanie rządów związkowych, aby w drodze odpowiedniego rozporządzenia (§ 120e Ord. proc.) robotników budowlanych skuteczniej ochraniały i ochronę przez ustanowienie osobnych urzędników dozorczych (§ 139b) — biorąc ich także ze stanu robotniczego — zapewniły.

Socyalni demokraci stawili dnia 9. grudnia 1903 roku wniosek z takiemi samemi żądaniami. Obydwa wnioski powtórzono w roku 1904 jako rezolucye etatowe.

W latach od 1904 aż do 1907 r. wznawiało centrum ustawicznie powyższy wniosek, raz jeden nawet wspólnie z innemi stronnictwami. — Nowela do ordynacyi procederowej z roku 1907 zamierza upełnomocnić Radę związkową i władze administracyjne do wydania pewnych ściśle oznaczonych przepisów ku ochronie osób w domu pracujących.

2. Pojęcie fabryki należałoby rozszerzyć w drodze ustawy na wszystkie warsztaty, w których się zatrudnia więcej aniżeli pięciu (lub dziesięciu) robotników. Nowela do ordynacyi procederowej z jesieni 1907 roku usuwa zupełnie pojęcie »fabryki« i zna tylko jeszcze »przedsiębiorstwo«; przepisy o ochronie robotników zastosowuje się do przedsiębiorstw o więcej niż 10 robotnikach.

3. Rozszeszenie przepisów ochronnych na »inne warsztaty« (§ 154 ust. 4) trzeba w drodze dokładnych dochodzeń przygotować i je w miarę potrzeby odpowiedniemi rozporządzeniami zapewnić.

Co się tyczy rzemiosła, to możeby było stósownem, aby na ogólnych minimalnych wymaganiach się ograniczono i uregulowanie w poszczególnych przypadkach cechom względnie izbom rzemieślniczym powierzono.

## E. Dozorowanie procederu (Inspekcya fabryk).

Z rozwojem ustawodawstwa o ochronie robotników wykazała się także we wszystkich państwach potrzeba osobnych urzędników dozorczych w celu zapewnienia przeprowadzenia tegoż ustawodawstwa w praktyce, a przynajmniej w celu kontrolowania i pobudzania miejscowych organów policyjnych. Skuteczność i znaczenie instytucyi inspektorów fabrycznych polega jednakże na daleko obszerniejszej aniżeli tej policyjnej czynności, bo z czasem przekształca się ona wszędzie na doradczy organ zaufania tak dla władz, jak i dla pracodawców i robotników.

Anglia stała się także pod względem inspekcyi fabryk (zaprowadzonej ustawą z dnia 28. sierpnia 1833 r. i 1. stycznia 1834 r., zreorganizowanej 1878 roku) wzorem dla wszystkich krai. W kraju tym jest pod jednym, bezpośrednio sekretarzowi stanu podlegającym, jeneralnym inspektorem (Chef Inspector) i 5 nadinspektorami: 52 inspektorów i 67 asystentów. Pomiędzy ostatnimi znajduje się 32, wziętych ze stanu robotników. Nadinspektorka, mająca takie prawa, jak naczelny zarząd obwodowy, tworzy razem z poddanemi jej siedmiu inspektorkami własny urząd na cały kraj. W dozorowaniu przemysłu bierze nadto udział 2442 lekarzy obwodowych, których czynność w rękach inspektora się skupia. Oprócz tego należą do personału dozorczego: jeden techniczny doradca, jeden inspektor dla przeprowadzania osobnych przepisów po fabrykach bawełny, jeden rewizor z jednym inspektorem pomocniczym i trzema asystentami robotniczymi dla udzielania zgodnych z przepisami wiadomości o umówić się mającej zapłacie akordowej w przemyśle tkackim i w pewnej części branży konfekcyjnej i brauży drobnych handli żelaza. W kierunku hygieny po warsztatach są czynnemi także władze miejscowe i to również przy pomocy lekarzy i kobiet.

W Szwajcaryi zajmuje się (od roku 1878) dozorowaniem w przemyśle procederu, trzech inspektorów wraz (z czterema) asystentami; do tego należy jeszcze doliczyć urzędników dozorczych w poszczególnych kantonach.

W Austryi stoi (od roku 1883) na czele dozoru jeden inspektor centralny; obwodów inspekcyjnych utworzono 24. — Na Węgrzech jest 17 inspektorów.

We Francyi istnieje inspekcya od roku 1874, zreorganizowana rozporządzeniem z dnia 10. maja 1902 roku. Liczbę inspektorów pracy ustanowiono na 11 inspektorów powiatowych i 110 męzkich lub żeńskich inspektorów departamentowych. Rozporządzenieniem z dnia 7 stycznia 1903 r. zmieniono skład komisyi klasyfikacyjnej dla służby dozorowania procederu. Obecnie składa się owa komisya ze zarządu inspekcyi procederowej, 11 inspektorów powiatowych i trzech dalszych członków, których ministeryalnem rozporządzeniem na jednoroczny przeciąg czasu z grona robotników, należących do wyższej rady robotniczej, się wyznacza. (Bulletin międzynarodowego urzędu pracy tom I nr. 6/7. str. XVII i 280, tom II nr. 1, 2, 3 str. X.)

Holandya miała w r. 1900: 9 inspektorów, 8 inspektorów pomocniczych, 3 inspektorki pomocnicze i 1 dozórcę robotniczego. Ostatniemu poruczono przedewszystkiem dozorowanie małych warsztatów.

W Belgii było w 1900 r. 8 prowincyonalnych inspektorów i 6 delegatów.

W Danii przekształcono zupełnie dozór (od 1873 r. istniejący) w drodze ustawy w 1902 r. wydanej; w całem państwie utworzono 18 obwodów, w których pracuje 21 inspektorów i 1 inspektorka pod jednym inspektorem. Dozorowanie procederu zaprowadzono także we Włoszech (od 1886 r.) w Szwecyi (od 1890 r.), w Rosyi (od 1894 r.; 143 inspektorów wraz z asystentami), w Luksemburgu (od 1902 r.).

W Niemczech przepisują ustawy rzeszy od 1878 r. ustanawianie osobnych urzędników dozorczych (§ 139 b Ord. proc.), podczas gdy dawniej tylko tu i owdzie (n. p. w Prusach trzech) tacy urzędnicy dozór utrzymywali.

Zakres ich zadań i praw ustanowiono jak następuje (§ 139b Ord. proc.):

»Dozór nad wykonywaniem przepisów w §§ 105a, 105b ust. 1, §§ 105c aż do 105h (o spoczynku niedzielnym), 120a aż do 120e (o ochronie fabryk i warsztatów), 134 aż do 139a (o porządku pracy), ochronie żeńskich i młodocianych robotników) należy poruczać wyłącznie i obok zwyczajnych władz policyjnych tylko osobnym urzędnikom, których rządy poszczególnych państw zamianują. Urzędnikom tym przysługuje przy wykonywaniu wspomnianego dozoru taki sam zakres urzędowej działalności, jak lokalnym władzom policyjnym, w szczególności mają oni prawo do rewidowania zakładów w każdym czasie. Zastrzegając im prawo donoszenia o wykroczeniach przeciw ustawom, należy ich zobowiązać do utrzymywania w tajemnicy stosunków handlowych i fabrycznych, znanych im z ich urzędowej działalności w zakładach, które ich rewizyi podlegają.

»Uporządkowanie stosunków kompetencyjnych pomiędzy tymiż urzędnikami a zwyczajnemi władzami policyjnemi zastrzega się uregulowaniu, odpowiadającemu konstytucyi poszczególnych państw związkowych.

»Wspomniani urzędnicy winni zdawać roczne sprawozdania o swych czynnościach urzędowych. Sprawozdania te lub wyciągi z nich należy przedkładać radzie związkowej i parlamentowi.

»Na urzędowe rewizye muszą pracodawcy zezwalać w każdym czasie, a mianowicie także w nocy, podczas ruchu fabrycznego.

»Dalej są pracodawcy obowiązani do udzielania wspomnianym urzędnikom lub władzy policyjnej takich statystycznych wiadomości o stosunkach robotniczych, jakie rada związkowa lub też centralna władza krajowa z ustanowieniem terminów i form przytem uwzględnić się mających, przepisze.«

Oprócz powyższych zadań poruczono jeszcze procederowym urzędnikom dozorczym kontrolę nad przepisami o książkach roboczych i świadectwach (§§ 107 aż do 113 Ord. proc.) i o wypłacaniu zarobku (§ 115 aż do 119a) oraz dozorowanie tych zakładów, które dla (okolicy) otoczenia poważne szkody, niebezpieczeństwa albo uprzykrzenia spowodować mogą i dla tego osobnego policyjnego zezwolenia wymagają (§ 16).

Podług pruskiego »regulaminu służbowego« z roku 1892 mają procederowi urzędnicy dozorczy swe zadania osobliwie w tem upatrywać, aby, opierając się na znajomości przepisów prawnych, na wiadomościach technicznych i doświadczeniach w urzędzie poczynionych, poradą na znajomości rzeczy polegającą oraz życzliwem pośrednictwem do takiego uregulowania stosunków fabrycznych i robotniczych się przyczynili, któreby, nie obarczając przedsiębiorcy procederowego niepotrzebnemi ofiarami i nie ograniczając go bezcelowemi rozporządzeniami, robotnikom zupełną, prawem przewidzianą ochronę dawało i publiczność od niebezpieczeństwem grożących, uciążliwych działań ubezpie-

czało. Tak pracodawcom jak i robotnikom mają procederowi urzędnicy dozorczy równą ochoczość do bronienia ich uprawnionych interesów okazywać i we wszelkich swych czynnościach urzędowych starać się o pozyskanie takiego zaufanego stanowiska, któreby im współdziałalność w utrzymywaniu i popieraniu dobrych stosunków między obydwiema stronami umożliwiało. Wskazując na wymagania ustaw, mają oni pracodawców we wypełnianiu prawnych przepisów ochoczo wspierać, a na życzenie pomagać im także w przeprowadzeniu urządzeń, które do polepszenia doli robotników we fabryce lub poza nią zmierzają. Wreszcie mają oni życzeń i skarg robotników wysłuchać. Przekonawszy się zaś o ich słuszności, winni o spełnienie życzeń i usuwanie powodów skarg w takim zakresie się postarać, w jakim na swem urzędowem stanowisku na to zdobyć się mogą.

Podług ustaw przysługują procederowym urzędnikom dozorczym »wszystkie te prawa, jakie mają lokalne władze policyjne«, lecz podług »regulaminu służbowego« mają oni, w razie zauważenia przy swych rewizyach pewnych uchybień i niedomagań, o usunięcie ich wzgl. zaradzenie im najprzód w dobry sposób w drodze perswazyi i udzielenia odpowiedniej rady się postarać. Jeżeli na tej pokojowej drodze zadosyćuczynienia wymaganiom prawnym osięgnąć nie można, to procederowi urzędnicy dozorczy winni się zwrócić do zwyczajnych władz policyjnych, aby te, jeżeli chodzi o uchybienie karą zagrożone, ukaranie pracodawcy spowodowały, jeżeli zaś idzie o zaprowadzanie urządzeń w myśl §§ 120a i nast. Ord. proc., odpowiednie kroki w celu przeprowadzenia tychże urządzeń poczyniły (§ 120d Ord. pr.). Z prawa do bezpośredniego wymierzania kar policyjnych użytku im robić nie wolno.

Urzędnicy wspomniani podlegają prezydentowi rejencyi, a dalej ministrowi handlu.

W każdym obwodzie rejencyjnym jest jeden »procederowy radzca rejencyjny« technicznym członkiem (zwykle procederowym decernentem) rejencyi; jemu podlegają inspektorowie procederowi w poszczególnych obwodach inspekcyjnych, którym znów dodano »asystentów« (»asesorów«) i »aspirantów« (»referendaryuszów«).

Jak na wniosek stronnictwa centrum w roku 1878 inspekcyę fabryk w drodze ustawy zaprowadzono, tak też nie omieszkało ono, bądź w parlamencie, bądź w sejmie pruskim pobudzać rządu do powiększenia liczby urzędników dozorczych przy równoczesnem odpowiedniem zmniejszaniu obwodów. Gdy rada związkowa rezolucyę w tym kierunku w parlamencie wniesioną, dla wątpliwości pod względem kompetencyi (1886) odrzuciła, przyjęto tenże sam wniosek (1887 r.) w sejmie pruskim. Lecz i tutaj napotkał wniosek na opór rządu państwowego, tak samo (1888 r.) i inny wniosek tychże samych posłów (Dr. Lieber-Hitze-Letocha) o bezzmienne opublikowanie raportów pruskich radzców procederowych w pierwopisach (obok wyciągowego, podług materyi uporządkowanego, jeneralnego sprawozdania urzędu rzeszy dla spraw wewnętrznych). W roku 1888 atoli opublikowano także i w Prusiech znów raporty w pierwopisach, jak to i w Saksonii, Bawaryi i Badenii zwykle czyniono.

Podczas gdy w r. 1888 liczba dozorujących urzędników na całe Niemcy 48, liczba urzędników pomocniczych 29 wynosiła, z których tylko 18 odn. 9 na Prusy przypadało, nastała w r. 1891 obszerna reorganizacya. Dzisiaj (1902) jest w Prusiech 28 rejencyjnych radzców procederowych, 5 technicznych pomocników, 117 inspektorów procederowych, 76 asystentów i 5 asystentek (wzgl. aspirantek). Bawarya ma 1 inspektora centralnego, 9 inspektorów, 3 asystentów i 2 asystentki; Wirtembergia: 3 inspektorów, 4 asystentów i 1 asystentkę; Hesya: 5 inspektorów, 3 asystentów i 2 asystentki; Badenia: 1 rejencyjnego radzcę procederowego, jako naczelnika inspekcyi, 1 inspektora centralnego, 1 inspektora procederowego, 1 naukowo wykształ-

conego pomocnika, 2 asystentów i 1 asystentkę; Saksonia: 5 radzców rejencyjnych, 4 radzców procederowych, 9 inspektorów, 23 asystentów, 6 rzeczoznawców chemii i 5 żeńskich osób zaufania; Alzacya i Lotaryngia: 3 radzców procederowych, 1 inspektora procederowego i 3 asystentów (prócz tego 11 technicznych urzędników dla dozorowania budowli). Liczba procederowych urzędników dozorczych na całe Niemcy (bez owych 11 urzędników dla dozorowania budowli) wynosi przeszło 355, pomiędzy nimi przeszło 14 żeńskich.

W roku 1905 było zajętych dozorowaniem procederu 424 osób, pomiędzy temi 23 kobiet.

W Saksonii, Wirtembergii i t. d. należy do obowiązków urzędników dozorczych także rewizya kotłów parowych, podczas gdy w Prusiech ową rewizyę osobnym urzędnikom względnie towarzystwom dla rewizyi kotłów parowych powierzono. — We Wirtembergii poruczono dozorowanie także (4) robotnikom.

Wielką obfitość materyału i pobudek zawierają wzgl. nastręczają drukowane roczne sprawozdania procederowych urzędników dozorczych, wychodzące w osobnych wydaniach dla poszczególnych państw oraz w jednem ogólnem wydaniu dla całych Niemiec.

W r. 1904 przedłożono parlamentowi wykaz (druki nr. 249) osób prawomocnie ukaranych za wykroczenia przeciw przepisom o ochronie robotników; w r. 1902 skazano 4 osoby na więzienie (między innemi także za zabójstwo przez nieostrożność i niedbalstwo) i 5939 osób na kary pieniężne. Na ogół wziąwszy, były kary pieniężne bardzo niskie; w 3030 przypadkach wynosiły one mniej niż 3 M., a w 1815 przypadkach od 3 do 10 M.; tylko na 4 osoby wymierzono karę więcej niż 200 M. wynoszącą, podczas gdy najwyższa, ordynacyą procederową zagrożona kara, wynosi 2000 M. — Tak podpadająco niski wymiar kary zganiły różne stronnictwa parlamentu.

## Dalsze cele reformy.

1. Liczbę urzędników dozorczych należy znacznie powiększyć, obwody dozorcze trzeba zmniejszyć, zakres władzy rozszerzyć. W szczególności trzeba i lekarzy do inspekcyi powołać. Liczbę żeńskich inspektorów należy powiększyć; i robotnicy mogliby (jako asystenci) urzędników dozorczych skutecznie popierać.

2. Organizacyi trzebaby nadać formę więcej jednolitą, może taką, że n. p. w Prusiech utworzy się na każdy obwód rejencyjny, pod przewodnictwem »radzcy procederowego«, urząd procederowej inspekcyi (jako kollegium), do któregoby także lekarze, chemicy, budowniczowie i t. d. należeli; ci mogliby zadania urzędu odpowiednio pomiędzy siebie podzielić (wzgl. możnaby im takowe przydzielić). Możeby lekarzy kas chorych, robotników i przemysłowców, w dziedzinie społecznej doświadczonych i t. d., jako doradczych członków przybrać można. Centralną organizacyę miałyby urzędy procederowej inspekcyi w centralnym urzędzie procederowej inspekcyi, któryby znów mógł być osobnym wydziałem ministeryum handlu; z tegoż miejsca możuaby także wszystkie urzędy dozorować. Przy tak urządzonej organizacyi gromadziłyby się wszelkie poczynione doświadczenia w jednem miejscu, t. j. w centralnym urzędzie inspekcyi, możnaby zatem więcej systematycznie pracować, zwłaszcza jeżeliby jeszcze i środki

dla dochodzeń, prac naukowych i muzea, mieszczące w sobie wszelkie okazy urządzeń, ogólne dobro na celu mające, i t. p. do dyspozycyi stawiono. Urzędom inspekcyjnym możnaby w takim razie nadać prawo wydawania bezpośrednich rozporządzeń policyjnych.

3. Inspekcya procederowa musi być rozszerzoną także na rzemiosła — mianowicie zaś na rzemiosła budowlowe —, na przemysł domowy, proceder handlowy, komunikacyjny i t. d.

Urzędnicy policyjni są mało lubiani i mało się nadają na organa dozorujące, z drugiej strony zaś nie ustanowi państwo — już ze względu na koszta — tylu akademicznie wykształconych inspektorów, ile ich potrzeba, aby zapewnić przeprowadzenie wszelkich ustaw i rozporządzeń także w drobnych procederach, w przemyśle domowym, procederze handlowym, przy budowlach i t. d. Z tych względów zaleca się przeto poustanawianie pomocniczych urzędników II-go rzędu dla każdego z pewnych oznaczonych rodzai przedsiębiorstw.

Wniosków dr. Hirscha o powiększenie liczby inspektorów fabrycznych z przybraniem robotników i dr. Hitzego o ustanawianie urzędników pomocniczych II-go rzędu i utworzenie osobnego wydziału (»decernatu«) dla dozorowania procederu w ministeryum handlu, nie załatwiła, niestety, w r. 1902. komisya pruskiej izby deputowanych.

## F. Statystyka robotnicza. Urząd pracy na rzeszę.

Już to dla wykazywania zachodzących wad i niedomagań, już też dla odpowiedniego uformowania ustawodawstwa społecznego, potrzebne są staranne dochodzenia i dokładne wstępne narady osób wyszkolonych i ze stosunkami obeznanych. Organizacyę tychże dochodzeń, jeżeli mają odpowiadać wytkniętemu celowi, należy poruczyć władzy stałej, nie tylko czasowo istniejącej. To też wszystkie większe państwa kulturalne, jak: Anglia, Austrya, Zjednoczone Stany Ameryki północnej, Francya, Belgia, Szwajcarya i t. d. potworzyły takie osobne »Urzędy dla statystyki robotniczej«. W Niemczech utworzono — obok ogólnego »Statystycznego Urzędu na rzeszę« dopiero w r. 1892 tak zw. »Komisyę dla statystyki robotniczej«. Komisya ta składała się ze siedmiu reprezentantów rady związkowej i tyluż przedstawicieli parlamentu, pod przewodniczącym przez kanclerza mianowanym, tworzyli ją zatem tylko członkowie innemi pracami przeciążeni, którzy tylko pobocznie i do czasu zadaniom statystyki robotniczej poświęcać się mogli. Ich zadanie ograniczało się też przeważnie na przyspasabianiu rozporządzeń dla ochrony robotników na podstawie § 120e Ord. proc. (sanitarny, maksymalny dzień pracy). Wspomniona komisya przeprowadziła też cały szereg takich dochodzeń — n. p. co do stosunków w piekarniach i cukierniach,

w młynach zbożowych, procederze handlowym, szynkowniach i oberzach, w konfekcyi i t. d. — (Dochodzenia te i obrady wyszły nakładem Heymanna, Berlin W.)

Z dniem 30 kwietnia 1902 r. utworzono następnie w »Cesarskim urzędzie statystycznym« (Berlin, Brzeg Lützowa 8) osobny »Wydział dla statystyki robotniczej«; temuż wydziałowi dodano »Radę przyboczną dla statystyki robotniczej«, która zajęła miejsce »Komisyi dla statystyki robotniczej«. Owa »Rada przyboczna« składa się również z 14 członków, wybranych po równej części z rady związkowej i parlamentu. Przewodniczącym jest prezydent cesarskiego urzędu statystycznego.

Do zadań rady nadzorczej należy mianowicie:

1. uskutecznianie statystycznych dochodzeń, zarządzonych przez radę związkową lub kanclerza rzeszy (urząd rzeszy dla spraw wewnętrznych) wypowiadanie swego zdania o ich przeprowadzeniu, zużytkowaniu i rezultacie;
2. przesłuchiwanie osób informacyi udzielić mogących w tych przypadkach, w których uzupełnienie materyału statystycznego potrzebnem się okaże;
3. przedkładanie kanclerzowi (Urzędowi rzeszy dla spraw wewnętrznych) projektów w uskutecznianiu lub przeprowadzaniu dochodzeń robotniczo-statystycznych.

Pracodawców i robotników można po równej liczbie przybierać jako ławników z głosem doradczym, albo jako rzeczoznawców; można też tworzyć »wydziały«. Członkowie otrzymują dzienną zapłatę oprócz zwrotu kosztów za jazdę.

Począwszy od kwietnia 1903 wydaje Wydział co miesiąc (»Reichs-Arbeitsblatt«). (Cena 1 M. rocznie, poszczególny nr. 10 fen.), zawierający wielką ilość zajmującego materyału.

Wydział dla statystyki robotniczej ogranicza się przeważnie na samej statystyce, dostarcza więc tylko materyału, podstaw do ustawodawstwa, podczas gdy przygotowywanie i opracowanie ustaw do urzędu rzeszy dla spraw wewnętrznych należy. Wobec wzmagającej się liczby i wobec ważności zadań w dziedzinie społecznego ustawodawstwa z jednej strony, a przeciążenia urzędu rzeszy dla spraw wewnętrznych z drugiej strony, staje się coraz bardziej pożądańszem utworzenie osobnego »Urzędu pracy na rzeszę względnie odpowiednie rozwinięcie i uformowanie »Wydziału dla statystyki robotniczej« w celu bezpośredniego dawania pobudki i przygotowywania ustaw i rozporządzeń. (Porówn. »Urządzenie Urzędu pracy na rzeszę«. Pisma towarzystwa dla reformy społecznej nr. 1, Jena, Fischer, 1901.)

Jak sekretarz stanu, hrabia Posadowsky, na posiedzeniu parlamentu, dnia 31 stycznia 1904 r. oświadczył, to w kwestyi urządzania własnego urzędu pracy na rzeszę, może tylko o to chodzić, aby robotniczo-statystyczny wydział »Urzędu Statystycznego« w taki sam sposób na samodzielną »Urzędowi rzeszy dla spraw wewnętrznych« podlegającą władzę przekształcić, jak od »Urzędu zdrowia na rzeszę« odłączonym i samodzielnym ma być wydział biologiczny. Czy i kiedy to uczynić będzie można, będzie zależało od rozpraw nad preliminarzem przyszłych lat.

## II. Zadania ku ubezpieczeniu dochodu. — Ubezpieczenie robotników.

### Znaczenie i cele ubezpieczenia robotników.

»Cena« pracy powinna pokrywać przynajmniej »koszta produkcyi«, to znaczy, że ogólna płaca zarobku, jaką przeciętny robotnik osięga, wystarczyć musi nie tylko na utrzymanie życia w ciągu lat pracy, lecz że i »kapitał zakładowy« czasu młodości, wydatki podczas nie produktywnych dni choroby, starości i niezawinionej bezczynności pokryte być muszą. Jako środek najpewniej do tego celu wiodący nasuwa się: obowiązkowe ubezpieczenie.

Cel obowiązkowego ubezpieczenia polega w ogóle z jednej strony na przymusie oszczędzania, z drugiej strony na wyrównywaniu indywidualnych przypadkowości przez solidarność towarzyszy zawodowych.

Ubezpieczenie musi być obowiązkowem i ze względu na organizacyę, — dla odpowiedniego wyrównywania trafu. Podczas gdy ubezpieczenie na przypadek choroby jest możliwem już w małym zakresie, to ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków wymaga większego obwodu dla wyrównywania zachodzących nieszczęść. Dla ubezpieczeń na przypadek choroby wystarcza jeszcze przymus ubezpieczenia — wyborom i organizacyi kasy można pozostawić obszerne pole, — podczas gdy ubezpieczenie na przypadek nieszczęść już prawnej przymusowej spółki wymaga. Ubezpieczenie na niemoc, zabezpieczenie wdów i sierót wymaga zaś jeszcze szerszej podstawy, aby już to robotnikom swobodę przesiedlania się z miejsca na miejsce bez szkody dla praw nabytych zachować, już też wskutek uczestnictwa robotników o każdym wieku, premie i emerytury w odpowiednim stosunku utrzymać. Jeżeli przystąpienie do kasy ubezpieczeń jest dowolnem, to trzeba zebrać koniecznie olbrzymie kapitały w celu zabezpieczenia pretensyi emerytalnych, aby nawet i wtenczas, gdyby młodzi, do pracy zdolni członkowie już nie przystępowali, pretensye osób do emerytury prawo mających ze zebranych kapitałów pokrywać można. Jeżeli zaś przystępowanie (do stowarzyszenia) jest obowiązkowem i tym sposobem dostatecznie stały stosunek pomiędzy młodszymi i starszymi, płacącymi i emeryturę pobierającymi członkami się utrzymuje, jeżeli innemi słowy, na stale wpływające składki liczyć można, natenczas można emerytury z bieżących składek pokrywać, a na nadzwyczajne przypadki wystarczy utrzymywanie w pogotowiu funduszu rezerwowego.

Powyższe t. zw. postępowanie repartycyjne wzięto za podstawę tak przy niemieckich kasach knapszaftowych, jak i przy spółkach ubezpieczeń na przypadek nieszczęść! W ten sposób bowiem utrzyma się przemysłowi kapitały, którebyśmy zebrać musieli przy postępowaniu kapitalizacyjnym, t. j. przy trzymaniu się »zasady posiadania kapitału gwarancyjnego«. Przeciw temu przemawia wprawdzie ta niedogodność, że kwoty repartować się mające corocznie podnosić się będą, dopóki się nie osięgnie stanu trwałego. Z drugiej strony atoli pozostawia się przemysłowi czas do przysposobienia się na takież stosunki.

Tylko wtenczas, jeżeli ubezpieczenie jest obowiązkowem, jeżeli je się wyłączy ze zakresu »wolnego« kontraktu pracy, przeistoczy się i składka powoli na trwały składnik płacy robotniczej wzgl. na składnik »potrzeb życiowych, przeciętnie i zwyczajowo do utrzymania egzystencyi i rozrodu niezbędnych.« Koszta utrzymania robotników podniosą się właśnie o powyższą, przez robotnika opłacaną premię, ta zaś wyrazi się we wyższej płacy zarobku. Dla pracodawcy będzie premia się przedstawiała jako wzrost kosztów produkcyi, który znów na cenie produktów się odbije.

W rzeczywistości jest obowiązkowe ubezpieczenie uwolnieniem publicznej dobroczynności (Armenpflege) od ciężarów na nią spadających, ale nie jest »inną formą« publicznej dobroczynności, jak je socyalni demokraci przedstawić usiłują. Wsparcie z ubezpieczania na przypadek choroby lub nieszczęść i t. p. pobiera robotnik na mocy swych własnych składek wzgl. na mocy składek jakie opłaca pracodawca na podstawie kontraktu pracy. W każdym razie tworzą owe składki pewną część płacy zarobnej, wsparcia nie są zatem darowizną, lecz słusznie nabytem prawem.

Przemysł winien sam ponosić koszta »przeciętnych, niezbędnych potrzeb życiowych« robotnika. Jeżeli zaś z tej okoliczności, że ubezpieczenie zdejmie z publicznej dobroczynności ciężar pieczy o ubogich, wywodzono lub nawet nią uzasadnić usiłowano obowiązek gmin, państw lub rzeszy do płacenia składek na ubezpieczenie robotników (n. p. przy zaprowadzeniu ubezpieczenia na niemoc), to nie jest to niczem innem, jak tylko utrwaleniem niesłuszności.

Obawy, że skutkiem ubezpieczenia za nadto się ograniczy zakres miłosierdzia są zasadniczo i praktycznie bezpodstawne. Także i w obrębie ubezpieczenia nastręcza się dla miłosierdzia i miłości dzieci do rodziców i t. d. jeszcze wiele okazyi do spełniania dobrych uczynków, z drugiej strony zaś nadaje się oszczędności trwałą podstawę i osięga pewność, że grosz zaoszczędzony rzeczywiście oszczędzającemu — a nie publicznej dobroczynności — się dostanie.

Ubezpieczenie robotników w Niemczech wyróżnia się od wolnego rzemieślniczo-zawodowego, związkowego ubezpieczenia robotników w Anglii, Północnej Ameryce i t. d. — pominąwszy większą pewność — przedewszystkiem tem, że w Niemczech zachowuje się solidarność pomiędzy pracodawcami i robotnikami, tak w zbieraniu składek, jak i w organizacyi i administracyi kas, i że dobrodziejstwo ubezpieczenia wychodzi na korzyść wszystkich robotników — nie tylko wybrańców.

## Historya wstępna ustaw o ubezpieczeniu robotników.

Już w szóstym dziesiątku zeszłego stulecia wnieśli bracia Reichenspergerowie projekt do ustawy o zasadniczych przepisach dla kas chorych na podstawie obowiązkowych składek pracodawców i robotników.

Dnia 6 i 7 kwietnia 1876 r. wyszło prawo o zapisanych kasach zasiłkowych«, przewidujące obowiązek ubezpieczania w drodze lokalnego statutu (przy obowiązaniu pracodawcy do składek).

Stronnictwo centrum poparło z rozstrzygającym skutkiem już w roku 1878 rezolucyę posła v. Stumma (wniesioną 1878, omówioną i ustanowioną w komisyi 1879 r.), która miała na celu utworzenie dla fabrycznych robotników: kas inwalidzkich i zapewniających utrzymanie na starość, a zarazem wspieranie wdów i sierót, na wzór kas knapszaftowych.

Dnia 8 marca 1881 wniesiono projekt do prawa o ubezpieczenie na przypadek nieszczęść (zakład ubezpieczeń na całą rzeszę), który atoli przyjęto we formie rządowi nie miłej (zakłady ubezpieczeń poszczególnych państw).

Dnia 17 listopada 1881 roku ukazało się cesarskie orędzie, w którem »aby ojczyźnie nowe, trwałe rękojmie wewnętrznego spokoju, a osobom pomocy potrzebującym większą pewność i obfitość pomocy im się należącej pozostawić«, zapowiedziano nowy projekt do ustawy o zabezpieczeniu robotników od nieszczęść po fabrykach oraz projekt do jednolitej organizacyi procederowych kas chorych, »wreszcie większą pieczę państwową dla tych, którzy z powodu starości i niemocy zarobić nic nie mogą«. Zarazem położono (w owem orędziu) nacisk na to, że drogą do celu prowadzącą jest: »ściślejsza łączność z realnemi siłami owego (chrześciańskiego) życia ludowego i zespolenie tychże sił we formie spółek korporatywnych pod osłoną i opieką państwa.

Dnia 8. maja 1882 r. ukazał się nowy projekt do ustawy o ubezpieczeniu na przypadek nieszczęść i drugi projekt do ustawy o ubezpieczeniu na przypadek choroby. Wprzód obradowano nad ostatnim projektem i przyjęto go jako ustawę (ustawa z dnia 15 czerwca 1883), pierwszy z wymienionych projektów nie znalazł poparcia (z powodu spółek przedsiębiorstwowych na podstawie równych klas niebezpieczeństw i dopłat rzeszy).

Dnia 14 kwietnia 1883 r. ukazało się drugie cesarskie orędzie, żądające natychmiastowych obrad nad budżetem rzeszy za rok 1884/85, aby podczas przyszłej zimy mieć wolny czas do obrad nad projektem do ustawy o ubezpieczeniu na przy-

padek nieszczęść. Dnia 6 maja 1884 roku przedłożono trzeci projekt (na podstawie spółek »zawodowych«), który przy rozstrzygającej współdziałalności centrum (baron v. Franckenstein był przewodniczącym, v. Hertling sprawozdawcą) jako ustawę przyjęto (Ustawa o zabezpieczeniu na przypadek nieszczęść z dnia 6 lipca 1884 r.)

Ku rozszerzeniu ubezpieczenia na przypadek nieszczęść służyły:

ustawa z dnia 28 maja 1885 (rozszerzenie na pocztę, koleji telegrafię, przedsiębiorstwa przewozowe, spedytorskie i śpichlerzowe i t. d.);

ustawa z dnia 15 marca 1886 (dla urzędników cywilnej administracyi rzeszy i armii rzeszy);

ustawa z dnia 5 maja 1886 r. (dla rólnictwa i leśnictwa);

ustawa z dnia 11 lipca 1887 r. dla robotników budowlowych);

ustawa z dnia 13 lipca 1887 r. (dla żeglugi morskiej).

Dnia 17 listopada 1887 r. ogłoszono ogólny zarys ubezpieczenia na niemoc (inwalidztwo) i na starość wraz z memoryałem. W listopadzie 1889 r. wniesiono sam projekt do ustawy; dnia 24 maja 1889 roku przyjęto go w parlamencie (20 głosami większości, z tych 13 głosami centrum) jako ustawę, którą cesarz dnia 22 czerwca podpisał.

## A. Ubezpieczenie na przypadek chorób[1]).

Pierwsza nowela do ustawy o ubezpieczeniu na przypadek chorób z dnia 10 kwietnia 1982 r. miała na celu przeważnie tylko wyjaśnienie i uzupełnienie ustawy z dnia 15 czerwca 1883 r., które na mocy doświadczeń poczynionych i wymiaru sprawiedliwości potrzebnemi się okazały. Nowelą z dnia 25 maja 1903 r. miano przedewszystkiem — przez rozszerzenie obowiązku wspierania na 26 tygodni — osięgnąć związek pomiędzy ubezpieczeniem na przypadek choroby i ubezpieczeniem na niemoc, które od 26 tygodnia się zaczyna. W obydwóch nowelach przeprowadzono atoli jeszcze nie jedno inne ważne ulepszenie na korzyść ubezpieczonych.

I tak rozszerzono w roku 1892 obowiązek ubezpieczenia na tych pomocników i uczniów handlowych, dla których krótszy aniżeli normalny (na początek kwartału) termin wypowiedzenia umówiono (wniosek centrum). Gdy następnie w kodeksie handlowym z r. 1897 minimalny termin wypowiedzenia, jako obowiązkowy zaprowadzono i zatrzymywania

---

[1]) Polecenia godne są wydania tekstowe z komentarzem Düttmanna (Altenburg, S. Anh., Stef. Geibel), v. Schickera (Stuttgart, W. Kohlhammer), v. Woedkego (Berlin, Guttentag). Dr. Hoffmanna (Berlin, Heymann). Przewodnik ze wzorem statutów dla wolnych kas zasiłkowych wydał Dr. Hirsch (Berlin, nakład Heinego). Wydania wzorowe do statutów dla kas lokalnych i kas w przedsiębiorstwach (opracowane przez Urząd rzeszy dla spraw wewnętrznych) wyszły u Geibla w Altenburgu, S. Anh., C. Heymanna i Siemenrotha & Worms w Berlinie i wielu innych.

»chorobowego«[1]) (Krankengeld) [wzgl. potrącania z pensyi] pryncypałom zakazano, ustanowiono w roku 1903 obowiązek ubezpieczania dla wszystkich pomocników i uczniów handlowych. Dopuszczalne świadczenia kas chorych rozszerzono w roku 1892 tak dalece, że »chorobowe« także w pierwszych trzech dniach oraz za niedziele i święta płacić i że także członkom rodziny wolnego lekarza i wolne lekarstwa, osobom zaś do zdrowia powracającym zupełną opiekę dawać można. Podstawą przy obliczaniu »chorobowego« w myśl noweli z roku 1903 jest w kasach zorganizowanych: przeciętny zarobek dzienny aż do 4 M. (zamiast dotychczas 3 M.), w »klasach zarobkowych« zaś aż do 5 M., »rzeczywisty zarobek dzienny« aż do 5 M. (dotąd 4 M.); wsparcie dla położnic przedłużono ogólnie do sześciu tygodni, nadto można także udzielać wsparcia i kobietom w ciąży; obok wolnej pielęgnacyi w lazarecie można płacić »chorobowe« aż do jednej czwartej (zamiast dotychczas jednej ósmej) przeciętnego dziennego zarobku, a jeżeli jest rodzina utrzymania potrzebująca, aż do połowy (dotąd jednej czwartej) tegoż zarobku (wniosek centrum). Wybory są od roku 1892 tajne (wniosek centrum). Od r. 1892 może wyższa władza administracyjna na wniosek 30 członków zarządzić ustanowienie większej liczby lekarzy (wniosek centrum).

## I. Zakres ubezpieczenia.

**Obowiązkowi ubezpieczenia** podlegają wszystkie osoby, które za pensyą lub zapłatą się zatrudnia (§ 1):

1. w kopalniach, salinach, zakładach przysposabiających i rozbierających kruszce i minerały, kamieniołomach i t. p. kopalniach, we fabrykach, hutach, w ruchu kolejowym i żegludze śródziemnej, warsztatach okrętowych i budowach;
2. w rzemiośle i innych stałych przedsiębiorstwach procederowych, mianowicie przedsiębiorstwach ze siłą motorową;
3. w biurach adwokatów, biurach kas chorych i t. p.;
4. w służbie poczt i telegrafii, zarządzie marynarki i armii (o ile nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia już na mocy przepisów pod nr. 1—3).

Jako pensyę lub płacę uważa się także tantyemy i prestacye w naturze. Wartość ich ustanawia niższa władza administracyjna (§ 1).

**Obowiązkowi ubezpieczania nie podlegają** (§ 1):

1. osoby, których zatrudnienie naturą czyli rodzajem tegoż zatrudnienia lub kontraktem pracy z góry na krótszy przeciąg czasu, aniżeli na jeden tydzień się ogranicza;
2. urzędnicy w przedsiębiorstwach, werkmistrze i pomocnicy handlowi oraz urzędnicy biurowi, których zarobek 2000 M. rocznie albo $6^2/_3$ M. dziennie przenosi;

[1]) Uwaga tłomacza. Wyrażenie »Krankengeld« przetłomaczono na: »chorobowe« (wsparcie podczas choroby), bo mówimy także »świadkowe« na wynagrodzenie świadków, »pogrzebowe« na wsparcie, jakiego udzielają kasy pogrzebowe na pokrycie wydatków pochowu.

3. członkowie rodziny jakiegoś przedsiębiorcy, jeżeli ich zatrudnianie w przedsiębiorstwie na kontrakcie pracy nie polega;
4. samodzielni przemysłowcy w przemyśle domowym;
5. robotnicy rolni i leśni;
6. słudzy.

**W drodze statutarycznych przepisów** władzy gminnej albo też jakiegoś szerszego związku komunalnego można atoli obowiązek ubezpieczania rozszerzyć i na wyżej wymienione osoby, z wyjątkiem tych, które pod num. 2 i 6 podano (§ 21).

Na przemysł domowy można (w myśl noweli z r. 1900) obowiązek ubezpieczania rozszerzyć także w drodze rozporządzenia rady związkowej. Oprócz tego wolno kanclerzowi rzeszy i centralnej władzy krajowej obowiązek ubezpieczania rozszerzyć na inne, w służbie rzeszy lub państwa zatrudniane, osoby (§ 2a).

**Na wniosek ich** należy uwolnić od obowiązku ubezpieczenia (§ 3a):

1. osoby wskutek pokaleczeń, ułomności, chronicznych chorób albo starości tylko częściowo lub tylko w pewnych czasach do zarabiania zdolne, jeżeli związek ubogich, do wspierania zobowiązany, na uwolnienie się godzi.

Powyższy przepis przewidziano w r. 1892 z tego powodu, że takież osoby, jak uczy doświadczenie, wskutek obawy, że (fabrycznym, miejscowym i t. p.) kasom chorych staną się trwałym ciężarem, tylko z trudnością zajęcie znajdują.

2. Osoby mające w przypadkach chorób do swego pracodawcy prawną pretensyę o dawanie na czas choroby takiego wsparcia, jakie odpowiada wsparciu ustawą przewidzianemu (§ 6), jeżeli zdolność pracodawcy do wypełnienia takiegoż zobowiązania wątpliwości nie ulega, o czem w razie sporu władza dozorcza decyduje.

**Na wniosek pracodawcy** należy wreszcie zwolnić od obowiązku ubezpieczenia:

1. uczniów (terminatorów), którym pracodawca wolne leczenie albo pielęgnacyę w lazarecie przynajmniej na 26 tygodni zapewnił;
2. mieszkańców kolonii robotniczych i t. p.

Do ubezpieczenia **uprawnionemi**, i to najpierw w gminnym zakładzie ubezpieczeń (na przypadek chorób), są wszystkie te osoby, na które obowiązek ubezpieczenia w drodze miejscowego statutu rozszerzonym być może i których dochód roczny 2000 M. nie przenosi; dalej słudzy; wreszcie wszyscy ci, którym statutaryczne przepisy na przyjęcie do ubezpieczenia gminnego albo której z innych kas zezwalają, jeżeli ich roczny zarobek 2000 M. nie przekracza. Przyjęcie można jednakże uczynić zależnem

od lekarskiej rewizyi i można go odmówić, jeżeli rewizya chorobę już istniejącą wykaże (§§ 4 i 19). Tak samo można przewidzieć czas »karencyjny«[1]) (czekania) co najwyżej sześciotygodniowy (§ 6a, § 26a), (niżej którego — mimo opłacania składek — wsparć się nie udziela). Oświadczenie przystąpienia składa się piśmiennie albo ustnie. Kto zalega z dwoma składkami, występuje z ubezpieczenia (§ 64).

## II. Rodzaje ubezpieczenia na przypadek chorób.

Organizacya ubezpieczenia na przypadek choroby jest, zależnie od każdorazowych szczególnych stosunków, także różną.

1. Ubezpieczenie w gminnej kasie chorych jest ubezpieczeniem zastępczem, pomocniczem[2]) i podlegają mu w drugiej dopiero linii wszyscy ci, którzy do żadnej »zorganizowanej« kasy nie należą. Administracyę sprawuje gmina; w organizacyi wzgl. administracyi nie biorą interesenci (pracodawcy jak i ubezpieczeni) żadnego udziału. Gminne kasy chorych pobierają najniższe składki od ubezpieczonych, ale dają też najniższe wsparcie.

Rozróżniać należy:

1. »zapłatę dzienną w odnośnej miejscowości« przez zwykłych dziennych robotników »zwyczajowo pobieraną«;
2. »przeciętną dzienną zapłatę« pewnej ściśle oznaczonej klasy robotników, jaką w lokalnych kasach chorych za normę przyjęto;
3. indywidualny »rzeczywisty zarobek« [jednostki] (o ile on pięciu marek na dzień nie przenosi), jak go już dawniej we fabrycznej kasie chorych, a od 1892 r. także w innych zorganizowanych kasach za podstawę brać można (§ 26a, 54);
4. indywidualną »przeciętną płacę dzienną«, jaka służy za normę przy ubezpieczeniu podwójnem (§ 26a).

2. Miejscowemi kasami chorych są takie kasy, które na obwód jednej lub kilku gmin dla pewnych gałęzi procederu (przemysłu) albo pewnych rodzai przedsiębiorstw utworzono i do których robotnicy odnośnej gałęzi przemysłu na mocy swego zatrudnienia jako członkowie należą (jeżeli nie są już członkami jakiejś kasy fabrycznej, budowlanej, cechowej, knapszaftowej lub równouprawnionej kasy zasiłkowej). Kasa miejscowa ma z reguły obejmować przynajmniej sto osób. — Miejscowe kasy chorych mogą także w związki się łączyć.

3. Kasę chorych dla przedsiębiorstw fabrycznych można utworzyć dla jednego lub kilku przedsiębiorstw do jednego i tego samego przedsiębiorcy należących, jeżeli w przedsiębiorstwie przynajmniej 50 robotników się zatrudnia i osoby zatrudniane w drodze kontraktu roboczego (ordynacyą roboczą i t. p.) do przystąpienia się zobowiąże (§ 59).

---

[1]) Od łacińskiego »carere«, obywać się bez czego, odczekać.
[2]) »Subsidiär«.

Robotnicy, podlegający obowiązkowi ubezpieczenia, stają się członkami kasy od dnia wstąpienia do fabryki, jeżeli nie wykażą dowodnie, że są członkami kasy cechowej albo knapszaftowej, lub też prawnym wymaganiom zadosyć czyniącej »zapisanej kasy zasiłkowej« (§ 63). Robotnicy obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegający mają prawo przystępowania do kasy. Osoby do ubezpieczenia się obowiązane mogą w końcu roku obrachunkowego wystąpić, jeżeli o skreślenie ich u zarządu przynajmniej trzy miesiące przedtem wniosą i udowodnią, że są członkami kasy cechowej, knapszaftowej lub jakiej równouprawnionej kasy zasiłkowej.

4. Budowlowe kasy chorych »dla osób zatrudnianych przy: budowie kolei, kanałów, dróg, regulacyach rzek, budowie tam, fortec oraz przy innych przejściowych przedsiębiorstwach budowlowych, winni właściciele budujący na rozporządzenie wyższej władzy administracyjnej wtenczas zakładać, jeżeli przez pewien czas większą ilość robotników zatrudniają«.

Zwyczajni robotnicy budowlani, jak: murarze, cieśle, malarze i t. d., zatrudniani przy budowie domów i t. p., należą z reguły do odnośnych miejscowych kas chorych.

5. Cechowa kasa chorych (na podstawie tyt. II. Ord proc.) obejmuje wszystkie (nie tylko czeladników i terminatorów) obowiązkowi ubezpieczenia podlegające osoby, które członkowie cechu w swym procederze zatrudniają (§ 73).

6. Kasy knapszaftowe urządzono na podstawie przepisów górniczego ustawodawstwa dla górników i muszą się one wykazać takiemi minimalnemi płatami względnie korzyściami, jakie dają kasy przedsiębiorstwowe (także pod względem pomocy lekarskiej, porówn. § 56a).

7. »Zapisane kasy zasiłkowe« opierają się na zupełnie dowolnem przystępowaniu członków i obywają się bez obowiązkowych składek pracodawców, ale posiadają też za to zupełny swój samorząd. Pracodawcy nie mają bowiem w nich ani prawa głosowania ani też swych przedstawicieli w zarządzie lub na walnem zebraniu. Należenie jako członek do »zapisanej kasy zasiłkowej« uwalnia od obowiązku płacenia składek do (odpowiadającej zatrudnieniu) kasy przymusowej — tylko wtenczas —, jeżeli ona daje takież same minimalne wsparcia i korzyści, jakie zapewnia ubezpieczenie gminne w miejscu zatrudnienia, i jeżeli przedłożeniem poświadczenia udowodnić można, że owa (»zapisana«) kasa wymaganiom § 75 ustawy zadosyć czyni. Poświadczenie takie wystawia centralna władza krajowa albo, jeżeli obwód kasy poza granice państwa związkowego się rozciąga, kanclerz rzeszy.

Stanowisko »zapisanych kas zasiłkowych« wobec »kas przymusowych« zmieniano kilkakrotnie nowelą z roku 1892:

1. Najprzód usunięto przywilej »zapisanych kas zasiłkowych« do dawania zamiast wolnej lekarskiej pomocy i lekarstwa: (o połowę) wyższego »chorobowego« (we wysokości trzech czwartych »dziennej w odnośnej miejscowości zwyczajowo dawanej zapłaty, — jeżeli »kasa zasiłkowa« ma zastępować kasy przymusowe.

Jeżelić koszta pomocy lekarskiej i za lekarstwa u. p. w roku 1888 tak dla gminnego ubezpieczenia chorych, jak i dla kas przedsiębiorstwowych już

w przecięciu były wyższe, niż wypłacane »chorobowe«, to podwyższenie »chorobowego« o jednę czwartą tem mniej można było uważać za wynagrodzenie dostateczne, ile że często chodzi o ostre choroby, które starannej lekarskiej pomocy wymagają, a korzystniejszych warunków z lekarzem, aptekarzem i lazaretem przeważnie nie umówiono.

2. Dalej miarodawczemi są od 1892 minimalne wsparcia ubezpieczenia gminnego w miejscu zatrudnienia, a nie w miejscu, w którem siedziba kasy się znajduje.

Jeśli członek »zapisanej kasy zasiłkowej« przyjmie zatrudnienie w takiej miejscowości, w której »chorobowe« kasy, do której dotychczas jako członek należał, niższem jest od »chorobowego« przez gminną kasę chorych płacić się mającego, to uwolnienie go od przystąpienia trwa jeszcze tylko przez dwutygodniowy przeciąg czasu. W tym to czasie może on się do wyższej kasy jako członek dać zapisać. Także i obowiązek pracodawcy do zawiadamiania kasy (§ 49 ust. 1) zaczyna się w takim razie z upływem tychże dwóch tygodni (§ 75).

3. Wreszcie są kasy zasiłkowe obowiązane o każdem wystąpieniu z kasy członka do zabezpieczenia obowiązanego i o każdem przejściu takiegoż członka do niższej kasy piśmiennie donosić wspólnej centrali albo też władzy dozorczej tego obwodu, w którym członek podczas płacenia ostatniej składki był zatrudnionym, przy równoczesnem podaniu jego miejsca pobytu i zatrudnienia w tymże czasie.

## III. Płaty i świadczenia[1]) kas.

Ustawa przepisuje z jednej strony minimalne płaty i świadczenia, z drugiej strony zaś granicę najwyższego wsparcia.

Najniższą minimalną płatę i korzyści dawać się mające przewidziano dla ubezpieczeń gminnych, a i te otrzymują ubezpieczeni tylko przez dwadzieścia i sześć tygodni. Jako wsparcie mają chorzy otrzymywać (§ 6):

1. od dnia zachorowania począwszy, wolną pomoc lekarską, lekarstwa oraz okulary, pasy rupturowe i t. p. środki lecznicze;
2. w razie niezdolności do pracy, począwszy, od trzeciego dnia po zachorowaniu, za każdy dzień roboczy »chorobowe« we wysokości połowy miejscowej, zwyczajowej dziennej płacy, jaką zwykli robotnicy dzienni pobierają.

Wsparcie chorych kończy się najpóźniej z upływem 26-go tygodnia od zachorowania, w razie niezdolności do zarobkowania, najpóźniej z upływem 26 tygodnia po rozpoczęciu się pobierania »chorobowego«. Jeżeli pobieranie »chorobowego« dopiero po upływie 26 tygodnia po zachorowaniu się kończy, to z pobieraniem »chorobowego« upada zarazem i pretensya o wolną pomoc lekarską, wolne lekarstwa i t. d. (porówn. pod nr. 1).

»Chorobowe należy płacić po upływie każdego tygodnia«.

---

[1]) Uwaga tłumacza. W niemieckiem używa się wyrazu »Leistung« tak na określenie płacenia, jak i na określenie dawania czegoś w naturze, dlatego użyto tutaj na określenia dawania wolnej pomocy lekarskiej, lekarstw i t. p. korzyści wyrazu: »świadczenie«.

W miejsce powyższych wsparć i świadczeń można dać choremu wolną kuracyę i utrzymanie w lazarecie, żonatym atoli i członkom rodziny tylko za ich przyzwoleniem, chyba, że rodzaj choroby takich zabiegów lekarskich wymaga, jakich w rodzinie chorego poczynić nie można.

Jeżeli osoba w lazarecie umieszczona ma krewnych, których dotąd z swego zarobku utrzymywała, to obok wolnej kuracyi i utrzymania w lazarecie, należy dawać jeszcze połowę »chorobowego«.

Kwotę miejscowej, zwyczajowej dziennej płacy zwykłych dziennych robotników ustanawia wyższa władza administracyjna po wysłuchaniu władzy gminnej, dając interesowanym pracodowcom i osobom ubezpieczeniu podlegającym sposobność oświadczenia się, i to osobno dla męzkich i żeńskich, osobno dla młodocianych i dorosłych robotników. Nadto można ową płacę także dla dzieci (niżej lat 14) i dla »młodzieży« (od 14—16) osobno ustanowić. Terminatorów zapłatę pobierających uważa się za młodzież.

Gminne ubezpieczenie chorych może rozszerzyć swe wsparcie (§ 6a) o tyle, że:

1. chorobowe także za pierwsze trzy dni oraz za niedziele i święta dawać,
2. na wniosek i za osobną składką: wolną pomoc lekarską i leki także i członkom rodziny ofiarować może.

Paragraf 9a ma i pod innym względem doniosłe znaczenie, bo przepisuje, że gminy upoważnione są uchwalić, że:

1. osoby, które obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegają, a dobrowolnie do gminnego ubezpieczenia chorych wstąpią dopiero po — upływie pewnego — co najwyżej na sześć tygodni ustanowić się mogącego — przeciągu czasu chorobowe otrzymywać mogą.
2. osobom, które przez czyn karygodny, zagrożony utratą praw honorowych, gminnemu ubezpieczeniu chorych uszczerbek przyniosły wzgl. je poszkodowały, przez 12 miesięczny przeciąg czasu, licząc od popełnienia owego karygodnego czynu, a ubezpieczonym, którzy swą chorobę rozmyślnie lub skutkiem zawinionego przez nich udziału w bijatykach lub sprzeczkach albo pijaństwem spowodowali chorobowego za tę chorobę wcale dawać nie należy albo też tylko w pewnej części.
3. takim ubezpieczonym, którzy od gminy wsparcie na chorobę bez przerwy lub w biegu 12 miesięcznego przeciągu czasu za 26 tygodni otrzymywali, w razie nowego przypadku wsparcia, jeżeli go taż sama, nie usunięta przyczyna choroby spowodowała: w ciągu następnych 12 miesięcy wsparcia na chorobę tylko na ogólny, 13 tygodniowy przeciąg czasu udzielić należy;
4. chorobowe ogólnie albo pod pewnymi ściśle określonymi warunkami już od dnia nastającej niezdolności zarobkowania oraz za niedziele i święta płacić należy;
5. na wniosek ubezpieczonych wolnego lekarza, leki i t. p. (porówn. § 6 ust. 1) także ich członkom rodziny, przymusowi ubezpieczenia się na przypadek choroby niepodlegającym, dawać należy;
6. tylko pewni oznaczeni lekarze i takież apteki lekarskiej pomocy udzielać, względnie leków dostarczać mają, względnie że kuracya

i pielęgnowanie chorych tylko w pewnych oznaczonych lazaretach odbywać się mogą i zapłacenia kosztów za przyzwanie innego lekarza, za branie leków z innej apteki i za umieszczenie chorego w innym lazarecie, pominąwszy naglące wypadki, odmówić można.

Kontrakty na mocy powyższego przepisu zawarte, należy przedłożyć władzy dozorczej. (Ostatni ustęp dodano w roku 1903.)

Dalej upoważniono gminy do wydania przepisów, dotyczących zgłaszania, zachowywania się i dozorowania chorych. Gminy mogą nadto postanowić, że ubezpieczeni, którzy przeciw powyższym przepisom lub rozporządzeniom lekarza wykroczą, kary pieniężne aż do wysokości trzykrotnego, dziennego chorobowego płacić mają. Przepisy powyższego rodzaju wymagają zatwierdzenia władzy dozorczej.

Wsparcia **miejscowych kas chorych** są daleko korzystniejsze. Przedewszystkiem służy za normę dla płat i t. d. nie miejscowa, zwyczajowa płaca dzienna zwykłych dziennych robotników (§ 8), lecz »przeciętna dzienna płaca« tej klasy osób ubezpieczonych, dla której kasę urządzono, o ile owa płaca czterech Marek za dzień pracy nie przenosi«. Nadto można wziąść za podstawę i rzeczywisty zarobek poszczególnych osób ubezpieczonych, o ile on pięciu Marek za dzień pracy nie przekracza (§ 26a). Zamiast indywidualnego zarobku można też przy obliczaniu składek i chorobowego wziąść za podstawę płaty odnośnych kas aż do pięciu Marek.

Dalej, **położnice**, które w przeciągu ostatniego roku licząc od dnia rozwiązania, przynajmniej przez sześć miesięcy do kasy na mocy niniejszej ustawy założonej albo do gminnego ubezpieczenia należały, otrzymują wsparcie we wysokości chorobowego przez sześć tygodni po rozwiązaniu.

W razie śmierci członka otrzymuje wreszcie pozostała rodzina **pogrzebowe** we wysokości dwudziestokrotnej przecięciowej (do roku 1902: podług zwyczaju w danej miejscowości) dziennej płacy (wzgl. istotnego zarobku).

Powyższe, ustawą przepisane, minimalne płaty i świadczenia można jeszcze znacznie więcej rozszerzyć (§ 21), i tak:

1. Dawanie wolnej pomocy lekarskiej i leków oraz płacenie chorobowego można przedłużyć aż do roku;

2. chorobowe można płacić wogóle albo pod pewnymi warunkami już od dnia nastającej niezdolności zarobkowania i dawać je także za niedziele i święta, jeżeli reprezentacya tak pracodawców do płacenia składek zobowiązanych (§ 38), jak i osób ubezpieczonych to uchwali albo, jeżeli fundusz zapasowy prawem przepisaną sumę osięgnął;

3. chorobowe można podnieść do trzech czwartych przecięciowej płacy dziennej (wzgl. rzeczywistego zarobku);

4. w razie umieszczenia chorego w lazarecie można płacić jeszcze chorobowe aż do jednej czwartej części przeciętnej płacy dziennej (wzgl. zarobku), a jeżeli są krewni

utrzymania potrzebujący, aż do połowy przeciętnej płacy dziennej;

5. pogrzebowe można podwyższyć aż do czterdziestokrotnej płacy dziennej, a można także ustanowić minimalną kwotę we wysokości 50 Marek;

6. kobietom w odmiennym stanie, które przynajmniej sześć miesięcy do kasy należą, można dla niezdolności zarobkowania, ciężarnością spowodowanej, udzielić wsparcia równającego wsparciu położnic, i to na ogólny sześciotygodniowy przeciąg czasu. Nadto można uchwalić dawanie wolnych, potrzebnych usług akuszerki i bezpłatną pomoc lekarską w dolegliwościach ciąży;

7. także w razie śmierci żony lub dziecka można dawać pogrzebowe (aż do wysokości trzech czwartych wzgl. do połowy pogrzebowego, jakie na przypadek śmierci męża ustanowiono);

8. bezpłatną pomoc lekarską i bezpłatne lekarstwa można dawać krewnym, tak na wniosek, za odpowiednią składką dodatkową, jak i ogólnie, tak samo, jak i wsparcie w czasie ciąży, podczas gdy go — wskutek niekorzystnego ujęcia przepisu, — położnicom już dawać nie można;

9. kasa może przejąć na rok jeden opiekę i starania o osoby zdrowie odzyskające przez umieszczenie ich w domu rekonwalescentów.

Zemrze osoba, która w chorobę popadła będąc członkiem kasy, po skończeniu się wsparcia, to pogrzebowe należy dać wtenczas, jeżeli niezdolność zarobkowania aż do śmierci trwała i śmierć wskutek tejże samej choroby przed upływem jednego roku od ustania wsparcia nastąpiła.

Pogrzebowe jest przedewszystkiem przeznaczonem na pokrycie kosztów pochowu i należy je we wysokości poczynionych wykładów temu wypłacić, kto o pochów się postarał. Jeżeli pozostała jakaś zwyżka, to należy ją wypłacić pozostałemu małżonkowi wzgl. małżonce, a jeżeli małżonka niema, najbliższemu spadkobiercy. Jeżeli zaś takich osób niema, to zwyżka przypada kasie.

Jeżeli istnieje pretensya o pogrzebowe na mocy ubezpieczenia na przypadek nieszczęść, to kasie chorych należy dać wynagrodzenie w takiej wysokości, w jakiej pogrzebowe wypłaciła (§ 20).

Z chwilą wstąpienia do kasy nabywa się prawo do wsparcia w takiej wysokości, jaką ustawa jako minimalne wsparcie przepisuje, jeżeli choroba już przy wstąpieniu do kasy się nie rozpoczęła (§ 26). Odnośnie do wsparcia ponad to minimalne wsparcie wychodzącego, można ustanowić czas (karencyjny) aż do sześciu miesięcy, niżej którego wsparć się nie udziela, dla członków zaś ubezpieczeniu nie podlegających można taki czas ustanowić także co do wsparć minimalnych i to aż do sześciu tygodni. Członkom kasy, którzy równocześnie i w innych kasach na przypadek choroby są ubezpieczeni, należy wsparcie o tyle obniżyć, o ile ogólna suma wsparć kwotę całej ich przeciętnej dziennej płacy przenosi. W drodze statutu atoli można też to obniżenie wykluczyć. Członków kasy można obowiązać, aby o swem wstąpieniu do innych kas ubezpieczeń donosili.

Przepisy § 6a, wydane dla ubezpieczenia gminnego (zob. wyżej) oraz przepisy o zgłaszaniu i zachowywaniu się chorych, o karach porządkowych i t. d. zastosowuje się odpowiednio także i do kas miejscowych. (§26 a.)

Zmian statutu, któremi dotychczasowe wsparcia kas się obniża, nie zastosowuje się do takich członków, którym już podczas zmiany pretensya o udzielanie wsparcia z powodu wybuchłej choroby przysługiwała, ale tylko na czas trwania tejże choroby.

Co do **kas przedsiębiorstwowych, budowlowych, cechowych i knapszaftowych** to obowięzują przeważnie te same przepisy, jak przy miejscowych kasach chorych.

**Zapisane kasy zasiłkowe,** jeżeli chcą w myśl § 75 (jako kasy zastępcze kas przymusowych) równouprawnienie osięgnąć, muszą się wykazać minimalnemi wsparciami gminnego ubezpieczenia i to wsparciami kas w miejscu zatrudnienia; jeżeli zaś mają służyć tylko jako kasy dające wsparcie dodatkowe, obok kas przymusowych, natenczas mogą one swe wparcia ustanawiać dowolnie. (Porów. powyż. II pod nr. 7.)

Pretensye o wsparcia przedawniają się w dwóch latach, licząc od dnia ich powstania. Pretensyi tych nie można — z reguły — ani w zastaw oddawać ani na osoby trzecie przelewać.

Co się tyczy przelania, zajęcia i oddania w zastaw powyższych pretensyi, to w roku 1903 wydano po większej części te same przepisy, jak dla ubezpieczenia na przypadek nieszczęść (zob. str. 144).

## IV. Składki. Obowiązek pracodawców do płacenia składek i zawiadamiania kas.

Środki na ubezpieczenie w przypadkach choroby należy w pierwszej linii (w wysokości dwóch trzecich) zebrać ze składek osób ubezpieczonych; po części (w jednej trzeciej) mają atoli i pracodawcy obowiązek płacenia składek. Tylko wolne »zapisane kasy zasiłkowe« obywają się bez składek pracodawców, podczas gdy znów przy towarzystwach knapszaftowych pracodawcy połowę składek wpłacają.

Składka pracodawcy wynosi połowę (50%) tych składek, które wnoszą robotnicy ubezpieczeniu podlegający, a przez niego zatrudniani, czyli wyraziwszy inaczej, pracodawcy muszą wpłacić jedną trzecią składek ogólnie zebrać się mających. Oprócz tego ma pracodawca obowiązek (w przeciągu trzech dni wzgl. w innym ustanowionym przeciągu czasu) o wstąpieniu i wystąpieniu (robotnika) kasie miejscowej albo ubezpieczeniu gminnemu wzgl. gminnej stacyi meldunkowej donosić, o ile robotnicy u niego zatrudniani a ubezpieczeniu podlegający, do jakiejś innej, ustawą przepisanej kasy nie należą, i płacić za siebie i swych robotników — o ile ubezpieczeniu podlegają — składki w dniu wypłaty należne. Część na robotników przypadającą można im potrącić przy regularnych wypłatach zarobku.

Pracodawców, w których przedsiębiorstwach kotłów parowych lub innych siłą elementarną pędzonych maszyn się nie używa i więcej niż

dwóch, przymusowi ubezpieczeniu podlegających, osób się nie zatrudnia, można uwolnić w drodze statutarycznego przepisu (§ 2) gminy lub dalszego związku komunalnego od obowiązku płacenia składek ze swych własnych funduszy. Ale odwrotnie można też, jeżeli statutem gminy lub dalszego związku komunalnego obowiązek ubezpieczania na dalsze klasy robotników (w myśl § 9. — ust. zob. wyżej pod I) się rozszerzy, zarazem i składki pracodawców podnieść do wysokości połowy składek, jakie osoby obowiązkowi ubezpieczenia podległe płacić mają (§ 51).

Wszystkie zorganizowane kasy chorych są obowiązane utworzyć fundusz zapasowy (rezerwowy) i to przynajmniej we wysokości przeciętnego rocznego rozchodu za ostatnie trzy lata (§§ 10, 32, 33). Fundusz ten można podnieść aż do wysokości podwójnego, przeciętnego rozchodu rocznego. Dopóki fundusz rezerwowy minimalnej sumy nie osięgnął, musi kasa corocznie jedną dziesiątą rocznych składek do niego przelewać. Powyższe przepisy nie obowięzują zapisanych kas zasiłkowych i knapszaftowych; dla kas budowlowych może wyższa władza administracyjna zbieranie funduszu rezerwowego zarządzić.

Obowiązek płacenia składek ustaje dopoty, dopóki trwa choroba z niezdolnością zarobkowania połączona, podczas gdy członkostwo i w czasie pobierania wsparcia na chorobę nadal istnieje (§ 54 a).

Najważniejsze odnośne przepisy są następujące:

§ 50. Pracodawcy, którzy obowiązkowi zawiadamiania podług § 49 na nich ciążącemu, bądź rozmyślnie, bądź wskutek niedbałości lub niedopatrzenia się zadosyć nie uczynią, winni — obok zapłacenia składek zaległych — zwrócić wszelkie wydatki, jakie gminne ubezpieczenie chorych albo miejscowa kasa chorych na mocy przepisów ustawy lub statutu w takim przypadku wspierania poczyniła, który osoba niezameldowana przed uwiadomieniem spowodowała (§ 50).

Do składek dodatkowych, jakie wnoszą ubezpieczeni na osobne, członkom rodziny — na wniosek — dawać się mające wsparcia kasowe (wolną pomoc lekarza i lekarstwa), nie zastosowuje się przepisów §§ 51 i 52 (porów. § 52 b).

Ubezpieczeni są obowiązani zezwalać na zatrzymywanie wstępnego i składek, ostatnich atoli po odliczeniu $^1/_3$, przypadającej na pracodawcę (§ 51), przy wypłatach zarobku. Pracodawcom wolno tylko na tej drodze ściągać z powrotem kwotę na ubezpieczonych przypadającą. Kwoty na uiszczenie składek potrącone, należy po równych częściach porozkładać na te peryody wypłat, na które przypadają. Powyższe raty wolno na 10 fen. zaokrąglać, lecz bez dalszego obciążania ubezpieczonych. Jeżeli potrącenia zaniechano za pewien peryod wypłat zarobkowych, to można to jeszcze powetować tylko przy następnym peryodzie wypłaty zarobkowej (§ 53).

Składki nie mają zwykle przenosić: przy ubezpieczeniu gminnem $1^1/_2\%$, przy kasach miejscowych i przedsiębiorstwowych $4^1/_2\%$; tylko wyjątkowo można je podwyższyć aż do $3\%$ (za zezwoleniem wyższej władzy administracyjnej) wzgl. aż do $6\%$ (za zgodą przedstawicieli robotników i pracodawców) (§§ 9, 10, 31).

## V. Administracya kas chorych. Zarząd. Walne zebranie.

Gminna kasa chorych nie ma własnych organów administracyjnych, lecz podlega po prostu administracyi gminy. Kasę trzeba atoli koniecznie odrębnie prowadzić.

Co się tyczy pozostałych kas zorganizowanych, to administracya ich jest podzieloną pomiędzy walne zebranie i zarząd. Walne zebranie składa się podług statutu albo ze wszystkich członków kasy, pełnoletnich i honorowe prawa obywatelskie posiadających albo też z przedstawicieli, których wspomniani członkowie obierają. Walne ze-

branie musi się składać z przedstawicieli, jeżeli do kasy pięć-set albo więcej członków należy (§ 37).

Rzeczywista administracya i zastępowanie kasy na zewnątrz należy do obowiązków zarządu (§ 34). Zastępowanie kasy na zewnątrz można poruczyć w drodze statutu jednemu lub kilku członkom zarządu. Do legitymacyi zarządu przy wszystkich czynnościach prawnych wystarcza poświadczenie władzy nadzorczej, że osoby w niem wyszczególnione czasowo do zarządu należą. Rzecz jasna, że o każdej zmianie w składzie zarządu władzy nadzorczej koniecznie donieść należy, i to w przeciągu tygodnia. Członkowie zarządu odpowiadają kasie za zgodną z obowiązkiem administracyę tak samo, jak opiekunowie swym pupilom.

Pracodawcy do opłacania składek obowiązani muszą mieć przedstawicieli tak w zarządzie, jak i na walnem zebraniu i to w takim stosunku, jaki odpowiada stosunkowi ich składek do składek robotników, lecz nie mogą nigdy żądać więcej niż jednej trzeciej głosów. Liczbę członków zarządu, czas ich urzędowania i sgosób wyborów ustanawia się statutem (§ 38).

Wybory przedstawicieli — jeżeli je przewidziano — na walne zebranie, jak i na wybory członków zarządu są tajne.

Założenie miejscowej kasy chorych jest obowiązkiem władzy gminnej, która, wysłuchawszy opinii osób interesowanych lub ich zastępców, (do których i pracodawcy należą), statut spisuje i go władzy dozorczej przedkłada. — Utworzenie przedsiębiorstwowej (fabrycznej) kasy chorych i kasy budowlowej należy takim samym sposobem do obowiązków pracodawcy (§ 64), założenie kasy cechowej do obowiązków cechu; wolne kasy zasiłkowe mogą do życia powołać tylko interesowani sami.

Każdy członek otrzymuje statut kasy wraz ze zmianami, jeżeli je zaprowadzono (§ 24).

Uchwały prawnym lub statutowym przepisom przeciwne winien przewodniczący przy wyłuszczeniu powodów, ze skutkiem odwłocznym zakwestyonować, zdając o tem relacyę władzy nadzorczej (§ 35).

Władza nadzorcza czuwa nad przestrzeganiem przepisów prawnych i statutarycznych i ma prawo przeglądania wszystkich protokułów, książek i rachunków i rewidowania kasy (§ 45).

Jeżeli członka zarządu, rachmistrza lub kasyera skutkiem rozporządzenia sądu w zarządzaniu swym majątkiem ograniczono albo jeżeli którą z tychże osób na utratę zdolności do piastowania publicznych urzędów albo na utratę honorowych praw obywatelskich skazano albo jeżeli wreszcie odnośnie do jednej z tych osób wyjdą na jaw takie czyny rzeczywiste, które jako ciężkie wykroczenia przeciw obowiązkom urzędowym pod względem prowadzenia kasy się okażą, natenczas może władza nadzorcza ową osobę, dając jej i zarządowi kasy sposobność do oświadczenia się, z urzędu usunąć.

## VI. Wstępne. Czas czekania (karencyjny). Podtrzymywanie pretensyi. Przymus co do lekarzy. Spory. Obowiązek wobec spółek zawodowych.

**Wstępnego** nie wolno pobierać od takich członków, którzy podczas ostatnich dwudziestu i sześciu tygodni przed

wstąpieniem członkami jakieś kasy chorych byli albo ze służby we wojsku do swej dawniejszej kasy chorych wracają lub też swe zatrudnienie tylko skutkiem peryodycznie się powtarzającego, czasowego zawieszenia pracy w przedsiębiorstwie przerwali (§ 26); płacenie wstępnego będzie zatem z reguły tylko do członków dobrowolnie przystępujących się odnosiło. Wstępne nie może przenosić składki sześciotygodniowej. Pobierać musi je pracodawca tak samo jak składki osób ubezpieczonych, i oddawać następnie do kasy; ponosić winni je ubezpieczeni sami.

Czas czekania, o ile chodzi o minimalne wsparcia osób do ubezpieczenia zobowiązanych, jest niedozwolonym i nie może w żaden sposób przenosić, o ile chodzi o rozpoczęcie się wsparcia (dla dobrowolnych członków) wogóle: sześciu tygodni, o ile zaś idzie o wyższe wsparcia: sześciu miesięcy. Służba wojskowa i przejściowe przerwy w stosunku roboczym zwalniają od czasu czekania w tej kasie, do której członkowie przed nastaniem przerwy należeli.

Członkowie, którzy z pracy do ubezpieczenia obowiązującej **występują** i do innej, ubezpieczenia (a tem samem członkostwa w przymusowej kasie) wymagającej pracy nie wstępują, mogą pozostać członkami kasy, jeżeli o swem pozostaniu w niej wyraźnie doniosą albo pełne składki do kasy nadal płacić będą; ale w takim razie ma kasa prawo, jeżeli członek z obwodu kasy się wyprowadził, zamiast wolnej pomocy lekarskiej i wolnych leków, dawać chorobowe o połowę podwyższone (§ 27). Jeżeli są członkami przedsiębiorstwowej kasy chorych, to nie wolno im głosować i sprawować urzędów w kasie (§ 64).

Jeżeli członek wskutek **niezdolności zarobkowania** wystąpi i do zarabiania niezdolnym pozostaje, to wrazie popadnięcia w chorobę w przeciągu trzech tygodni od wystąpienia, służy mu prawo do ustawą przepisanych wsparć minimalnych (i to przez 26 tygodni).

**Wyznaczanie lekarza** wzgl. apteki, z usług których ubezpieczonym korzystać wolno, należy pominąwszy »naglące wypadki« — do powinności zarządu. Statut wzgl. gmina mogą przepisać, »że tylko pewni oznaczeni lekarze i apteki lekarskiej pomocy udzielać wzgl. lekarstw dostarczać mają wzgl. że kuracya i pielęgnowanie chorych tylko w pewnych oznaczonych lazaretach odbywać się może i że zapłacenia kosztów za przyzwanie innego lekarza, za branie lekarstw z innych aptek i za umieszczenie chorego w innych lazaretach — pominąwszy wypadki naglące — odmówić można«.

Jeżeli liczba lekarzy albo dopuszczonych aptek nie wystarcza, to jest dozwolonem zażalenie. § 56a przepisuje:

»Na wniosek przynajmniej 30 interesowanych osób ubezpieczonych może wyższa władza administracyjna po wysłuchaniu kasy

władzy dozorczej postanowić, że do spełniania zobowiązań w § 6 ust. 1 nr. 1 i § 7 ust. 1 wyszczególnionych, większą aniżeli przez kasę wyznaczoną liczbę lekarzy, aptek i lazaretów powołać wzgl. wyznaczyć należy, jeżeli wydane przez kasę zarządzenia słusznych żądań osób ubezpieczonych pod względem niesienia pomocy nie zapewniają.

»Jeżeli kasa takiemu rozporządzeniu w przeciągu wyznaczonego czasu zadosyć nie uczyni, natenczas może wyższa władza administracyjna zamiast właściwych organów kasy sama potrzebne zarządzenia wydać, i to ze skutkiem kasę obowięzującym.

»Postanowienia podług ust. 1 i 2 dopuszczalne, należy kasie zakomunikować i podać do wiadomości interesowanych osób ubezpieczonych. Rozporządzenie wyższej władzy administracyjnej jest stanowczem.«

**Spory** pomiędzy członkami kasy albo pracodawcami z jednej, a kasą z drugiej strony wynikające i dotyczące stosunku ubezpieczenia albo obowiązku uiszczania lub też wpłacania wstępnego i składek albo względem pretensyi o udzielanie wsparć, rozstrzyga władza nadzorcza. Decyzyę powyższą można zaczepić w przeciągu czterech tygodni od dnia jej doręczenia w drodze skargi (przed sądem okręgowym). Decyzya ta jest tymczasem wykonalną, o ile chodzi o pretensyę udzielania wsparć. Spory między członkami kasy i ich pracodawcami o obliczanie i policzanie sobie wstępnego i składek, jakie członkowie płacić mają, rozstrzyga sąd procederowy, a gdzie takiegoż sądu niema, przełożony gminy wzgl. sąd zwyczajny (§ 58).

Przeciw karnemu rozporządzeniu zarządu (§ 6a ust. 2, 26a ust. 2) służy prawo zażalenia się do władzy nadzorczej i to w przeciągu dwóch tygodni (§ 76e).

W razie choroby, spowodowanej **nieszczęśliwym wypadkiem**, musi właściwa spółka zawodowa o niej być zawiadomioną, jeżeli chory z upływem czwartego tygodnia zdolności zarobkowania nie odzyskał (§ 76b). Spółka zawodowa ma prawo przejąć kuracyę na swój własny rachunek (§ 76c).

## Dalsze cele reformy.

1. Zorganizowanym kasom pozostawiono obszerne, wolne pole dla podwyższania i rozszerzania zobowiązań kasowych (dawania wsparć, pomocy lekarskiej i t. d.): — to też jest nagląco pożądanem, aby w szerszym zakresie z tego użytek robiły. (Porówn. »Dobro robotnicze« 1897, zeszyt 3, 4.)
2. Gminy i dalsze związki komunalne, rządy krajowe i rada związkowa mogłyby i powinny więcej robić użytku ze swego prawa do rozszerzania przymusu ubezpieczania.

   W miejsce gminnego ubezpieczenia należałoby wszędzie — o ile to możliwem — pozaprowadzać miejscowe kasy chorych.
3. Kasy chorych powinnyby się starać przez wykłady, pisma ulotne, memoryały i wnioski (§§ 12a—e Ord.

proc., zob. wyżej str. 33) więcej działać w kierunku zapobiegania chorobom i za pomocą dyety dla chorych, podawania mleka i t. d., przez intenzywniejszy sposób leczenia po zakładach i wodach leczniczych, przez staranniejsze pielęgnowanie osób do zdrowia wracających — w połączeniu ze zakładami inwalidzkimi — szybsze i stałe osięgać wyleczenie. (O »Kuchniach dla chorych« porówn. dr. Bluma: »Kuchnie ludowe i dla chorych«, Lipsk 1903. »Dobro robotnicze«, 1900, str. 263 nast.).

4. Po »Ustawie z konieczności« z r. 1903 musi nastąpić gruntowna reforma ustawy z r. 1883/92, a mianowicie reforma w kierunku dalszego rozszerzenia przymusu ubezpieczeniowego.

Równocześnie z nowelą z r. 1903 przyjęto następujące rezolucye (pod nr. 2 i 3) przez centrum wniesione:

1. Rządy związkowe uprasza się o rychłe przedłożenie projektu do ustawy, któraby obowiązek ubezpieczania chorych, zaprowadzony ustawami rzeszy, na przemysł domowy, na robotników rolnych i leśnych i na osoby służebne rozszerzała.
2. Rządy związkowe uprasza się, aby:
   a) parlamentowi możliwie szybko, jeżeli można, podczas najbliższej sesyi, projekt do ustawy w celu dosadnej i gruntownej reformy ustawodawstwa o ubezpieczeniu chorych przedłożyły;
   b) w przygotowaniu powyższego projektu, tak zarządom kas chorych, jak i przedstawicielom stanu lekarskiego i stanu aptekarskiego do objawienia swych życzeń i poglądów sposobność nastręczyły i, o ile możliwem, je uwzględniły;
   c) w szczególności pod rozwagę wzięły, czyby się nie zalecało potworzyć stałych komisyi z obranych przedstawicieli zarządów kas chorych, lekarzy i aptekarzy, pod bezstronnym przewodniczącym, któreby uregulowaniem czynności lekarskich, zaopatrywania chorych w lekarstwa wraz z ustanawianiem taryfy wynagrodzeń oraz rozstrzyganiem sporów z tej dziedziny się zajmowały — pod tym warunkiem, że wszystkich lekarzy i aptekarzy, którzy takiemu uregulowaniu się poddadzą, jako lekarzy i aptekarzy kasowych w myśl § 6a nr. 6 się uważa;
   d) w projekcie pod lit. a wymienionym, w celu gruntownej reformy ustawy o ubezpieczeniu chorych, takie przepisy umieściły, któreby przy możliwem uwzględnieniu życzeń, jakie osoby w kasach chorych stale zatrudniane objawią, kasy chorych do stałego uregulowania stosunków służbowych i stosunków ustanawiania tych osób w urzędzie obowięzywały.
3. Rządy związkowe uprasza się, aby:
   wzięły pod rozwagę, czyby nie należało owych trzech rodzai ubezpieczenia (ubezpieczenia chorych, na niemoc i na przypadki nieszczęść) w celu uproszczenia i obniżenia kosztów za ubezpieczenie robotników, organicznie ze sobą połączyć i w jednej jedynej ustawie zjednoczyć.

## B. Ubezpieczenie na nieszczęśliwe wypadki.

Już ustawa o ponoszeniu odpowiedzialności z dnia 7 czerwca 1871 r. przyznawała robotnikowi prawo do odszkodowania, jeżeli pracodawca lub jego urzędnik wprost albo pośrednio (zaniechaniem

potrzebnych urządzeń) nieszczęśliwy wypadek zawinili. We większej części wypadków było jednakże trudno winę udowodnić; z drugiej strony zaś zachodzi cały szereg nieszczęśliwych wypadków, zawdzięczanych jakiemuś nieszczęśliwemu »trafowi« albo wreszcie i nieostrożności robotnika, który bardzo łatwo do niebezpieczeństwa przywyka i go niedocenia. (Nieszczęśliwym wypadkom uległo robotników z winy pracodawców w r. 1887: w 20,5%, 1897: w 16,8%, z winy robotników w 26,6% wzgl. 29,9% ogólnej liczby wypadków). Nawet wtenczas, gdy pracodawca był odpowiedzialnym, musiał robotnik dopiero w drodze procesu swych praw dochodzić, był, naturalnie, w gorszem położeniu, zwłaszcza wtenczas, jeżeli pracodawca w jakiem towarzystwie na przypadek spotykającej go odpowiedzialności się ubezpieczył. Prywatne towarzystwa ubezpieczeniowe ryzykowały zwykle proces i prowadziły go przez wszystkie instancye. Robotnik posiadał rzadko odpowiednie środki, aby płacić zaliczki, musiał więc po większej części wnosić o t. zw. »przywilej ubóstwa«. Tem mniej zaś miał robotnik czas na to, aby czekać na wynik częstokroć kilkoletniego procesu, to też często pozwalał się, chociaż wyrok dla niego korzystnie wypaść musiał, stosunkowo małą sumą odprawiać. Krótko mówiąc, ustawa o ponoszeniu odpowiedzialności nie zadowalniała ani pracodawcy, na którego wielka odpowiedzialność spadała, ani robotników, którzy mimo skłonności sądów do rozstrzygiwania na korzyść robotnika, zaledwie w 20 do 40 proc. procesów swe pretensye przeprowadzali.

Podług ustawy o ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki z dnia 6 lipca 1884 r. i podług późniejszych ustaw uzupełniających

1. płaci się odszkodowanie bez względu na winę, za wszelkie nieszczęśliwe wypadki, jakie robotników w przedsiębiorstwie lub z powodu przedsiębiorstwa spotykają, lubo tylko do wysokości dwóch trzecich części szkody;

2. ponoszą odszkodowanie nie poszczególni pracodawcy, w których przedsiębiorstwie nieszczęśliwy wypadek się zdarzył, lecz ogólna spółka (wzgl. sekcya) pracodawców odnośnej gałęzi przemysłu;

3. nie potrzebuje pokaleczony swych praw dopiero dochodzić, lecz musi się ująć za sprawą jego natychmiast ta kasa chorych względnie spółka zawodowa, do której osoba nieszczęściem dotknięta należy. Jeżeli odszkodowanie za niskiem się wydaje, to przysługuje odwołanie się (apelacya) do sądu rozjemczego i do ubezpieczeniowego urzędu rzeszy i to bez kosztów i bez zaliczek;

4. mają spółki zawodowe pracodawców w tem interes i prawo, starać się o zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom, wreszcie

5. rozszerzono ubezpieczenie na nieszczęśliwe wypadki daleko więcej, niż ustawę o ponoszeniu odpowiedzialności z r. 1871, którą najprzód tylko do fabryk i kopalni zastosowywano.

Za pierwsze 13 tygodni dają wsparcie kasy chorych; mniejsze nieszczęśliwe wypadki załatwia się już w tychże kasach (84 proc.), tak że porównanie ich z ogólną liczbą nieszczęśliwych wypadków wykazuje, iż szkody z nich wynikające przeważnie robotnicy ponoszą; inaczej atoli przedstawia się podział finansowych ciężarów: — na spółki zawodowe przypada bowiem 88 proc., na kasy chorych 12 proc., na robotników w tychże kasach zatem w ogóle 8 proc. kosztów.

Ustawy o ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki okazały się na ogół dobremi. Był to pierwszy, wielki rzut, a wskutek braku wszelkich wzorów i doświadczeń, było rzeczą zupełnie zrozumiałą, że niebawem tu i owdzie luki, trudności i wątpliwości na jaw wyszły. Po kilkakrotnych zapędach przyjęto w parlamencie pod dniem 26 maja 1900 r. prawie jednogłośnie (bo i głosami socyalnych demokratów) obszerną ustawę, która ulepszenie i jednolite ujęcie i uformowanie tak różnorodnych ustaw o ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wy-

padki miała na celu. Dnia 30 czerwca przyjęła ją także i rada związkowa.

Ubezpieczenie na przypadek nieszczęść obejmuje w swej nowej formie:

1. Tak zw. płaszczykową ustawę: »ustawę dotyczącą zmiany ustaw o ubezpieczeniu na przypadek nieszczęść«. 2. Ustawę o ubezpieczeniu na przypadek nieszczęść w procederze. 3. Ustawę o ubezpieczeniu na przypadek nieszczęść w rolnictwie i leśnictwie. 4. Ustawę o ubezpieczeniu na przypadek nieszczęść przy budowlach. 5. Ustawę o ubezpieczeniu na przypadek nieszczęść na morzach. Do tego dodać należy jeszcze: 6. Ustawę dotyczącą pieczy nad więźniami w razie nieszczęśliwych wypadków (nowa) 7. Ustawę o pieczy w przypadkach nieszczęść nad urzędnikami rzeszy i osobami stanu żołnierskiego.

Treść tych różnorodnych ustaw jest w ogólności jedna i ta sama. »Ustawa płaszczykowa« obejmuje oczywiście wszystkie dziedziny, podczas gdy zresztą każda ustawa w licznych, szczegółowych przepisach do poszczególnych stosunków się stosuje. Pod względem redakcyi tworzy każda z owych osobnych ustaw sama w sobie całość i jest wykończoną, tak że każda z nich (wraz z ustawą płaszczykową) wystarcza.

Niżej skreślony pogląd na treść ustaw o ubezpieczeniu na przypadek nieszczęść ogranicza się przeważnie na ustawie pierwotnej — ubezpieczeniu na przypadek nieszczęść w procederze, — podczas gdy ubezpieczenie na przypadek nieszczęść w rolnictwie, ubezpieczenie na przypadek nieszczęść przy budowlach i na morzach i jeziorach (ostatnie nie wyczerpująco) tylko o tyle uwzględniono o ile przepisy jedne od drugich się różnią.[1])

---

[1]) Paragrafy nawiasami ujęte, bez dodatku, odnoszą się do ubezpieczenia w procederze; o ile chodzi o inne ustawy, to oznaczono je literami początkowemi, wskazującemi na rodzaj ustawy, i tak; ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie i leśnictwie literami R. U., ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków w budownictwie i na morzu itd. literami B. U. wzgl. M. U., a ustawę płaszczykową lit. U. P. Jako wydanie tekstowe (w przeciwstawieniu do komentarza) tych wszystkich ustaw można polecić: Graefa, Ustawy ubezpieczeniowe rzeszy niemieckiej, wraz z materyałami. Z uwagami. Berlin, A. Asher & Co. 1900. Cena za egz. opr. 7 M. Tanim podręcznikiem jest wydanie ustawy o ubezpieczeniu na przypadek nieszczęśliwych wypadków w procederze (i w budownictwie) wraz z ustawą płaszczykową, z krótkiemi dokładnemi uwagami, które opracował von Woedtke Berlin, I Guttentag 1900. Cena za egz. kart. 2,50 M. Tym samym nakładem wyszło kieszonkowe wydanie ustawy o ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki w budownictwie, Chrześcińskiego (cena 2 M.) i o ubezpieczeniu na takież wypadki na morzu, Mittelsteina. Polecenia godnem jest także Dr. Hoffmanna Ubezpieczenie na nieszczęśliwe wypadki w procederze, objaśnione przepisami wykonawczymi. Berlin, Nakład Hey-

Nowela z roku 1900 zaprowadziła cały szereg ulepszeń:

I. Zakres. Najprzód rozszerzono obowiązek ubezpieczania, przepisany w ubezpieczeniu na nieszczęśliwe przypadki w procederze, na wszelkie browary przemysłowe, na czyścicieli okien, rzeźników, na cały proceder ślusarski i kowalski (nietylko na ślusarzy i kowali budowlowych), na procederowe składownictwo (Lagerei), na wszelkie przedsiębiorstwa składownicze, ścinania drzew i przedsiębiorstwa przewozowe, których właściciele do rejestru handlowego są zapisani. Dalej, robotnicy budowlowi są ubezpieczeni i wówczas, gdy pracują we warsztacie. Siły zwierzęce zrównano z siłami elementarnemi.

We wszystkich ustawach, dotyczących wypadków nieszczęśliwych, rozszerzono obowiązek ubezpieczania na urzędników w przedsiębiorstwie, werkmistrzów i techników z dochodem aż do trzech (zamiast 2000) tysięcy Marek. U wszystkich ubezpieczonych podlegają dalej ubezpieczeniu także wszelkie domowe i inne usługi, do których pobocznie ich się przybiera. Przepis niniejszy zapobiega wielu sporom i nierzetelnościom. Wreszcie rozszerzono ubezpieczenie na rybołóstwo na morzach i na małe statki morskie.

Prawo dobrowolnego samoubezpieczenia rozszerzono znacznie. W szczególności mogą wszyscy przedsiębiorcy (przemysłowi, procederowi itd.), których roczny dochód z pracy trzech tysięcy marek nie przynosi, albo którzy więcej niż dwóch najemników regularnie nie zatrudniają, we wszystkich ubezpieczeniach się ubezpieczać. Prawo to można jeszcze w drodze statutów rozszerzyć.

Wyżej wspomnianych przedsiębiorców można statutem poddać obowiązkowi ubezpieczania się; tak samo urzędników przedsiębiorstwa z rocznym dochodem pracy, więcej niż 3000 M. wynoszącym, oraz osoby zajmujące się przemysłem domowym. Dalej może statut przepisywać, że i takie osoby, które w przedsiębiorstwach wprawdzie się zatrudnia, lecz ich nie ubezpiecza, albo które tylko od czasu do czasu w niem przebywają, oraz urzędników spółek ubezpieczać można.

II. Świadczenia. Sposób leczenia lepiej uregulowano. Prawa i obowiązki pomiędzy kasami chorych (włącznie »zapisan. kas zasiłkowych«) i spółkami zawodowemi co do sposobu leczenia i co do podziału kosztów uformowano stosowniej. Obok kuracyi i lekarstw należy stale dawać także okulary, krukwie, podpory i t. d. Przeprowadzenie z jednego lazaretu do drugiego, wbrew woli pokaleczonego, utrudniono. Zakłady lecznicze spółek zawodowych, poddano dozorowi ubezpieczeniowego urzędu rzeszy. Przy pielęgnacyi chorego w domu można wsparcie dla krewnych podwyższyć.

Obliczanie renty ułożono korzystniej. Podczas gdy dotychczas kwotę przenoszącą cztery marki dziennego zarobku (= 1200 na rok) już od sumy przenoszącej 1200 M. tylko we wysokości jednej trzeciej przy obliczaniu renty uwzględniano, to na przyszłość obliczanie owej trzeciej części dopiero od kwoty 1500 M. rocznego zarobku przenoszącej, zaczynać się może. Dalej przyjęto miejscową, zwyczajową dzienną zapłatę, jako minimalną kwotę, dla obliczenia renty ogólnie (nie tylko dla młodocianych robotników). Przy drugim nieszczęśliwym wypadku uwzględnia się przy ustanawianiu renty uszczerbek w zdolności zarobkowania pierwszym nieszczęśliwym wypadkiem spowodowany.

Jeżeli pokaleczony już w przeciągu pierwszych 13 tygodni się wyleczy, to rentę, jeżeli ją wogóle przyznano, daje się także za czas przed 13 tygodniem (od czasu, w którym wsparcie na chorobę ustało).

---

mann'a. Cena 2 M. Pod względem wykładania ustaw o ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki (w starej formie) ma doniosłe znaczenie »Podręcznik ubezpieczenia na nieszczęśliwe wypadki«, wydany przez członków ubezpieczoniowego urzędu rzeszy, wyd. 2. Lipsk, Breitkopf i Härtel 1897. Cena 10 M. Dokładny pogląd na treść wspomn. ustawy podaje pismo: »Społeczne kwestye dzienne« nr. 23/24., wydawane przez »Towarzystwo ludowe dla Niemiec katol.« M.-Gladbach. Cena 20 fen.

W przypadkach, gdy pokaleczony stale obcej pielęgnacyi potrzebuje, podwyższono rentę do 100% zarobku. Rentę można dawać wzgl. podwyższyć także i w przypadku niezawinionego pozostawania bez pracy mimo odzyskania zdolności zarobkowania. Rentę dla dzieci podwyższono ogólnie — także dla t. z. półsierót (mających tylko ojca lub tylko matkę) — do 20% (zamiast 15%). Grono osób do renty uprawnionych rozszerzono, bo a) pojęcie »jedynego wyżywiciela« (przy rodzicach i dziadach) rozszerzono; b) także i mąż rentę otrzymuje, jeżeli żona wyżywicielką była i nieszczęściu uległa; c) także o wnukach nie mających rodziców pamiętano; d) krajowcy i za granicą rentę pobierać mogą, jeżeli się zgłoszą (§ 94).

Pogrzebowe ustanowiono na przynajmniej 50 M. (zamiast 30 M.).

Prawo administracyi ubogich do obkładania renty aresztem ograniczono. Emerytalnym kasom knapszaftowym i t. d. wolno najwyżej połowę renty na nieszczęśliwe wypadki na swe świadczenia zaliczać (t. j. odciągać).

III. Ustanawianie odszkodowania. Nowem i ważnem jest to, że lekarz kuracyą się zajmujący wysłuchanym być musi; dalej że sądy rozjemcze z góry wyznaczyć muszą zaufanych lekarzy, których do rozpraw się przyzywa.

Przyzywania miejscowych urzędów rentowych wzgl. niższej władzy administracyjnej wraz z ławnikami ubezpieczenia na niemoc do pierwszego ustanawiania renty, osięgnąć nie było możliwem; ale niższa władza administracyjna jest zobowiązaną oświadczenia i życzenia, jakie poszkodowany wzgl. osoby do renty uprawnione co do decyzyi przedstanowczej wyrażą, na życzenie do protokółu przyjmować i spółce zawodowej doręczać.

Sądy rozjemcze spółek zawodowych usunięto, a w ich miejsce wstąpiły sądy rozjemcze ubezpieczenia na niemoc — jako ogólne »sądy rozjemcze dla ubezpieczenia robotników«. — Zawodowe sądy rozjemcze same przez się zasługują niewątpliwie na pierwszeństwo, ale przy tak wielkiej liczbie spółek zawodowych, obejmujących rozległe obwody wzgl. sporadycznym rozdziale przedsiębiorstw, istniejących w nieodpowiedniej często liczbie, na tak rozległe obwody, byłaliczba rozjemczych sądów i sporów w poszczególnych spółkach zawodowych tak małą, że posiedzenia tylko rzadko odbywać się mogły; odległość zaś powodowała z jednej strony wielkie koszta, z drugiej strony znów utrudniała osobiste stawanie przed sądem. Obecnie mamy n. p. w Prusiech sądy rozjemcze przynajmniej na każdy obwód rejencyjny, a liczba ich ma być jeszcze powiększoną. Nadto uwzględniono teraz także i wielkie grupy: rolnictwa, przemysłu, górnictwa i marynarki.

Wybory ławników robotniczych znacznie uproszczono. — Czasokresy apelacyi i przedawnienia, stosunki właściwości (kompetencyi) uregulowano odpowiedniej, tak że robotnik przeciw skutkom błędów wzgl. uchybień więcej jest ubezpieczonym. — Obowiązek regresu po stronie przedsiębiorcy określono dobitniej.

IV. Zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom. Wydawanie przepisów o zapobieganiu nieszczęśliwym wypadkom jest obowiązkowem. Prawa ubezpieczeniowego urzędu rzeszy obostrzono. Spółdziałanie robotników uformowano staranniej. Obowiązek kontrolowania przez osobnych technicznych urzędników dozorczych przepisano skuteczniej.

Wszelkie ulepszenia, jakie przyszły do skutku, zawdzięczać należy decydującemu poparciu centrum, z którego inicyatywy przy obradach bądź w roku 1897, bądź w roku 1899, częstokroć wychodziły. Niejednych życzeń (n. p. podwyższenie odszkodowania do 75% zamiast do $66^2/_3$% albo dawanie rent dodatkowych dla dzieci, bez zabezpieczonej przyszłości, spółdziałania reprezentacyi robotniczej już przy pierwszym ustanawieniu renty, zwracanie kasom chorych tych wykładów, gotówkowych, jakie po piątym tygodniu od nieszczęśliwego wypadku na korzyść osób rentę

pobierających poczyniły) trzeba było się wyrzec dla braku widoków urzeczywistnienia ich, natomiast spełniono inne życzenia. Tak oto zawdzięczać n. p. należy wnioskom centrowym: rozszerzenie obowiązku ubezpieczenia na urzędników w przedsiębiorstwach i werkmistrzów z dochodem pracy aż do 3000 M. (zamiast 2000 M.), oraz prawo do ubezpieczenia się przedsiębiorców (z dochodem) do 3000 M.; podwyższenie renty dla sierót (mających tylko ojca lub tylko matkę) do 20%, dla osób obcej pielęgnacyi potrzebujących (do 100%), obliczanie jednej trzeciej płacy, zaczynającej się dopiero od 1500 M. (zam. 1200 M.) rocznego zarobku; spółdziałanie niższej władzy administracyjnej przy pierwszem ustanowieniu renty; wyznaczanie lekarzy przez sądy rozjemcze i ich współdziałanie w tychże sądach, odpowiedzialność przedsiębiorców z regresu (wobec spółki zawodowej) i bez wyroku karnego (aby spółkę zawodową od obowiązku donoszenia w celu uzasadnienia pretensyi odwetowej uwolnić); rozszerzenie uprawnienia spółek zarobkowych do zakładania ubezpieczeń na przypadek odpowiedzialności i do zakładania kas emerytalnych (dla wdów i sierót i t. d.).

## 1. Zakres ubezpieczenia.

a) **Ubezpieczenie na nieszczęśliwe wypadki w procederze. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają** na mocy ustawy: wszyscy robotnicy oraz urzędnicy w przedsiębiorstwie, werkmistrze i technicy (ostatni aż do 3000 M. rocznego zarobku), jeżeli ich się zatrudnia (§ 1):

1. w kopalniach, salinach, zakładach przygotowujących i rozdzielających kruszce i metale, kamieniołomach, rudokopach (grabarniach), spustach okrętowych i miejscach budowy oraz fabrykach, przemysłowych browarach i hutnictwie;
2. w przedsiębiorstwach obejmujących wykonywanie prac murarskich, ciesielskich, dekarskich lub innych, — uchwałą rady związkowej za prace ubezpieczeniu podlegające uznanych — prac budowlowych albo też prac litografów, ślusarzy, kowali lub studniarzy oraz prace w procederze kominiarzy, czyścicieli okien i rzeźników;
3. w ogólnym ruchu administracyi poczt, telegrafów i kolei żelaznych oraz w marynarce i administracyi armii i to włącznie budowli, które powyższe administracye na własny rachunek wykonują;
4. w procederze furmańskim, żeglugi śródziemnej, pławnictwie, w procederze promowym i przewozowym, holownictwie (trylowaniu) i procederze szlamowania rzek;
5. w procederowych przedsiębiorstwach spedycyjnych, szpichlerzowych, składowniczych i piwniczych;
6. w procederze pakowników, ładowników towaru, szafarzy, brakarzy (przebieraczy), ważycieli, mierzycieli, oglądaczy, ładowników okrętowych;

7) w procederze furmańskim, składowniczym i ścinania drzew, połączonym z handlem, jeżeli właściciel w rejestrze handlowym jest zapisany.

Jako fabryki uważa się w myśl ustawy:
a) wszystkie przedsiębiorstwa, w których się używa stale (nie przejściowo tylko) kotłów parowych albo maszyn siłą elementarną (wiatrem, wodą, parą, gazem, rozgrzanem powietrzem, elektrycznością i t. d.) lub siłą zwierzęcą pędzonych;
b) wszelkie przedsiębiorstwa, obrabianiem lub przerabianiem przedmiotów procederowo się zajmujące i w tym celu przynajmniej dziesięciu robotników regularnie zatrudniające oraz przedsiębiorstwa wytwarzające materye lub przedmioty wybuchowe.

Ubezpieczenie obejmuje także domowe i inne usługi wzgl. prace, które osoby ubezpieczone obok zajęcia we fabryce z polecenia pracodawcy lub jego urzędników wykonują (§ 3).

W drodze **statutu** można obowiązek ubezpieczania rozszerzyć (§ 5):

a) na przedsiębiorców fabrycznych, których roczny dochód z pracy trzech tysięcy marek nie przenosi, albo którzy więcej, jak dwóch najemników nie regularnie zatrudniają;
b) na osoby przemysłem domowym się trudniące;
c) na urzędników fabrycznych o rocznym dochodzie z pracy więcej niż 3000 M. wynoszącym.

Ubezpieczenie można statutem dalej rozszerzyć na osoby w **przedsiębiorstwie zatrudniane**, lecz na mocy ustawy nie ubezpieczone, na osoby **fabrykę zwiedzające** albo w niej **przebywające** oraz na organa i urzędników **spółki zawodowej** (§ 5).

**Uprawnionymi** do ubezpieczenia są tacy przedsiębiorcy fabryczni, których roczny dochód z pracy trzech tysięcy marek nie przenosi albo którzy więcej niż dwóch najemników nie regularnie zatrudniają (§ 5). Powyższe uprawnienie można statutem rozszerzyć na przedsiębiorców o rocznym dochodzie z pracy więcej aniżeli 3000 M. wynoszącym.

Jako pensyę lub płacę w myśl niniejszej ustawy uważa się i tantyemy, daniny w naturze i inne dochody, które choć tylko zwyczajowo atoli w całości lub częściowo w miejsce pensyi lub płacy się daje. Wartość danin w naturze oblicza się podług miejscowych cen przeciętnych. Ceny te ustanawia niższa władza administracyjna (§ 6).

Z pod obowiązku ubezpieczenia są wyjęci urzędnicy państw związkowych i związków komunalnych, ustanowieni na stałą pensyą z prawem emerytury.

b. **Ubezpieczenie na przypadek nieszczęść w rólnictwie.** Ubezpieczeniu podlegają (§ 1):

a) wszyscy w rólnictwie i leśnictwie zatrudnieni robotnicy i urzędnicy (ostatni o rocznym dochodzie z pracy do 3000 M.);

b) robotnicy i urzędnicy (aż do 3000 M. rocznego dochodu z pracy) w pobocznych przedsiębiorstwach rólnictwa i leśnictwa.

**Ustawodawstwo** krajowe poszczególnych państw może (§ 1):
a) obowiązek ubezpieczania na wszystkich przedsiębiorców fabrycznych rozszerzyć, z drugiej strony może ono
b) członków rodziny, zatrudnianych we fabryce głowy rodziny, od ubezpieczenia wykluczyć.

Zresztą obowięzują (co do statutarycznego rozszerzania ubezpieczenia, co do samoubezpieczenia, posług [prac] domowych i danin w naturze) te same przepisy, jak przy ubezpieczeniu (na nieszczęśliwy wypadek) w procederze.

Jako rolnicze i leśne przedsiębiorstwa poboczne uważa się takie fabrykacye, które rolny albo leśny przedsiębiorca pobocznie, lecz w gospodarczej zawisłości od rolnictwa i leśnictwa prowadzi. Aby wyuczonych robotników, którzy dotąd ubezpieczeniu na przypadek nieszczęść w procederze podlegali, nie skrzywdzić, należy przy każdej »osobie, która dla wyróżnienia się od zwykłych rolnych albo leśnych robotników osobne, technicznej biegłości wymagające stanowisko zajmuje, (np. leśniczowie, ogrodnicy, pomocnicy ogrodniczy, procederowi robotnicy odn. zawodu, jak gorzelnicy, maszyniści, palacze, młynarze, ceglarze, kołodzieje, kowale i inni)« przy obliczaniu renty: rzeczywisty zarobek (płacę indywidualną) brać za podstawę; z tego powodu jest też prowadzenie osobnych list wypłat dla takich osób koniecznem (§ 1).

c. **Ubezpieczenie na nieszczęśliwe wypadki w budownictwie.** Ubezpieczenie na nieszczęśliwe wypadki w budownictwie obejmuje tych robotników i urzędników w przedsiębiorstwie, techników i werkmistrzów (aż do 3000 M. rocznego dochodu z pracy), których się przy **budowlach** zatrudnia, o ile ich w procederowem albo rolniczem ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki nie ubezpieczono.

Co do prac budowlowych, to pamiętać należy, że zatrudniani w przedsiębiorstwach procederowych: 1) murarze, cieśle, dekarze, kowale, studniarze i t. d. ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki w procederze podlegają (zob. pod A nr. 2) i że są ubezpieczeni w 12 procederowych spółkach zawodowych budowlowych (ze systemem repartowania), 2) reparacyjne i inne przypadkowe prace budowlowe w rólnictwie, (zob. pod B) pod rolnicze ubezpieczenie na przypadek nieszczęść podpadają, 3) przy pracach budowlowych, które rzesza, państwa związkowe, gminy i związki gminne, jako przedsiębiorcy wykonują, wspomnione władze wykonawcze same o ubezpieczenie zwykle się starają, 4) przy procederowem wykonywaniu budowy (prywatnych) kolei żelaznych, kanałów, dróg, tam i t. d. robotnicy przez spółkę zawodową odnośnych przedsiębiorców (»Spółka zawodowa budowli podziemnych«) ubezpieczani bywają, 5) dla reszty prac budowlowych, których się nie wykonuje procederowo (»budowy pod własnym zarządem«) przy owych 12 zawodowych spółkach budowlowych i przy zawodowej spółce budowli podziemnych osobne zakłady ubezpieczeniowe urządzono. Ubezpieczeniu na przypadek nieszczęść w budownictwie podlegają tylko prace budowlowe pod nr. 4 i 5.

Do zawodowej spółki budowli podziemnych należą wszystkie zarobkowe przedsiębiorstwa budowlowe, których nie zaliczono do procederowych albo rolniczych spółek zawodowych. Przedsiębiorcy muszą zebrać w każdym roku ze składek tyle, aby suma kapitału (obok

kosztów administracyi itd.) pokrywała także i renty, któremi spółkę zawodową w ostatnich latach obciążono. We wspomnianych zakładach »ubezpieczeniowych« utrzymuje się system premiowy. O ile chodzi o prace budowlowe, które, licząc je pojedyńczo, ponad sześć dni nie trwają, to obowiązek wspierania spada na gminę (wzgl. związek komunalny). Koszta rozdziela zakład ubezpieczeń w odpowiednim stósunku na gminy. O ile zaś chodzi o prace budowlowe więcej niż sześć dni czasu zajmujące, to do zebrania kosztów stósownie do taryfy premiowej, ustanowionej przez ubezpieczeniowy urząd rzeszy, zobowiązani są ci przedsiębiorcy, na których rachunek budowę się wykonuje. Przedsiębiorcy muszą w pierwszych trzech dniach każdego miesiąca zakładowi ubezpieczeń nadsełać wykazy prac wykonanych z podaniem wypłat i dni roboczych.

Zresztą obowięzują te same przepisy, co przy ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki w procederze.

d) **Ubezpieczenie na przypadek nieszczęść na morzach, jeziorach i t. d.**

Ubezpieczenie na nieszczęśliwe wypadki na morzach obejmuje wszystkie osoby na niemieckich statkach morskich i w rybołóstwie morskiem zatrudniane.

## II. Podstawy ubezpieczenia (Spółki zawodowe).

Przeprowadzanie ubezpieczenia jest obowiązkiem »Spółek zawodowych«, jakie dla głównych grup zawodowych utworzono wzgl. się tworzy. Wszyscy przedsiębiorcy w odnośnych zawodach należą na mocy prawa do spółki zawodowej (Spółka przymusowa). Spółki zawodowe obejmują pewne oznaczone okręgi albo też całą rzeszę. Na mniejsze obwody można potworzyć »Sekcye« i poruczyć im odszkodowywanie (częściowe) do pewnej wysokości (aż do 75%).

Organami spółek są: a) zebranie spółek, składające się z członków albo przedstawicieli z ich grona obranych; b) zarząd. Oprócz tego można c) poustanawiać »wydziały«, »komisye«, »mężów zaufania« i t. p. organa i poruczyć im pewne ściśle oznaczone zadania. Tak samo można zorganizować i sekcye.

Spółki zawodowe załatwiają swe sprawy na mocy statutu, przez ubezpieczeniowy urząd rzeszy (względ. urząd krajowy) zatwierdzonego, w granicach ustawy samodzielnie. Prawo nadzoru służy ubezpieczeniowemu urzędowi Rzeszy (lub takiemuż urzędowi krajowemu).

We wielkich fiskalnych przedsiębiorstwach jak: poczta, koleje żelazne, administracya wojska i marynarki, dalej we wszystkich nieomal administracyach państwowych, prowincyalnych i komunalnych wstępują »władze wykonawcze« w miejsce spółek zawodowych.

Dzisiaj mamy:

65 procederowych spółek zawodowych z 6,6 mil. osób ubezpieczonych. Do tego dochodzi

425 władz wykonawczych z $^3/_4$ mil. ubezpieczonych; dalej

13 zakładów ubezpieczeniowych spółek zawodowych procederu budowlanego i takichże spółek budownictwa podziemnego,

48 rolniczych spółek zawodowych z 11 mil. osób ubezpieczonych.

W Prusiech mamy na każdą prowincyą po jednej rolniczej spółce zawodowej, odpowiednio do powiatów na sekcye się dzielącej. Całą

administracyę spółek powierzono władzom autonomicznym i to w ten sposób, że sprawy zarządu spółek zawodowych: wydziałom prowincyalnym, sprawy zarządu sekcyjnego wydziałom powiatowym powierzano.

Przedsiębiorstwa, które dopiero teraz obowiązkowi ubezpieczenia się poddaje, zalicza się do istniejących już spółek zawodowych albo też organizuje w nowe spółki zawodowe. O tem, do której spółki je zaliczyć, stanowi rodzaj głównego przedsiębiorstwa.

W procederowych przedsiębiorstwach winien przedsiębiorca właściwą spółkę zawodową i sekcyę, oraz adres do zarządu spółki i zarządu sekcyi plakatem ogłosić (Proc. Ubez. § 56).

## III. Nadzór (Ubezpieczeniowy urząd rzeszy).

Najwyższą instancyą nadzorczą i orzekającą jest ubezpieczeniowy urząd rzeszy w Berlinie. Urząd ten składa się ze stałych członków jak: prezydenta, dyrektorów (po jednym dla wydziału ubezpieczenia na przypadek nieszczęść i dla wydziału ubezpieczenia na niemoc), przewodniczących senatu i innych członków oraz z członków niestałych. (Ust. Płaszcz. § 11).

Z członków niestałych obierają: sześciu Rada związkowa (i to przynajmniej czterech ze swego łona), sześciu jako przedstawicieli pracodawców zarządy spółek zawodowych i władze wykonawcze i sześciu, jako przedstawicieli osób ubezpieczonych: ławnicy sądów rozjemczych, należący do stanu robotniczego.

Przedstawiciele pracodawców i osób ubezpieczonych rozdziela się na spółki zawodowe i władze wykonawcze w ten sposób, że na zakres a) ustawy o ubezpieczeniu na przypadek nieszczęść w procederze i budownictwie, b) ustawy o ubezpieczeniu na przypadek nieszczęść w rolnictwie i leśnictwie, c) ustawy na przypadek nieszczęść na morzu, po dwóch przedstawicieli pracodawców i po dwóch przedstawicieli osób ubezpieczonych się wybiera.

W poszczególnych państwach związkowych można powtórzyć ubezpieczeniowe urzędy krajowe, ale właściwymi (kompetentnymi) urzędami są one tylko dla tych spółek zawodowych, które w obrębie terytoryum odnośnego państwa związkowego się znajdują (Ust. Płaszcz. § 21). Ich organizacya jest podobną do organizacyi ubezpieczeniowego urzędu rzeszy. Takie krajowe urzędy ubezpieczeniowe istnieją już w Bawaryi, Saksonii, Wyrtembergii, Badenii, Hesyi, Meklemburgii i Reuss-Greiz.

Decyzye ubezpieczeniowego urzędu rzeszy wydaje senat, zwykle z 5 członków się składający, pomiędzy którymi jeden przedstawiciel pracodawców i jeden przedstawiciel pracobiorców znajdować się musi. Ważniejsze, zasadnicze kwestye rozstrzyga senat powiększony (z 11 członków złożony, między nimi po dwóch pracodawców i robotników).

Członkowie niestali otrzymują pewne oznaczone, w rocznej kwocie ustanawiać się mające, wynagrodzenie; członkom poza Berlinem mieszkającym zwraca się nadto koszta jazdy na posiedzenia.

## IV. Przedstawicielstwo robotników w administracyi.

Koszta ubezpieczenia na przypadek nieszczęść ponoszą pracodawcy sami. Dla tego też nie mają robotnicy we wewnętrznej administracyi spółek zawodowych żadnego udziału. Natomiast wszędzie, gdzie prawa i interesy robotnicze decydujące mają znaczenie, powołano ich do bronienia tychże interesów w takiej samej liczbie, jak pracodawców.

1) W zbadaniu nieszczęśliwego wypadku ma prawo brać udział przez swego pełnomo-

cnika (oprócz pokaleczonego lub jego krewnych) ta kasa chorych, do której pokaleczony lub zabity należał.

2) Do obrad nad ustanawianiem przepisów o zapobieganiu nieszczęśliwym wypadkom, należy przybierać przedstawicieli robotników w takiej samej liczbie, jak pracodawców (członków zarządu spółki wzgl. zarządu sekcyi).

Przedstawicieli robotników (każdego na lat pięć) obierają wydziały (reprezentacye robotnicze) tych zakładów inwalidzkich, na obwód których spółka zawodowa albo jej sekcya się rozciąga.

3. Do sądów rozjemczych należy przybierać przedstawicieli robotniczych jako ławników, i to znowuż w takiej samej liczbie, jak pracodawców. Oboru ich dokonują wydziały inwalidzkiego zakładu odnośnego okręgu (zob. niżej pod VII).
4. Robotnicy mają wreszcie swych przedstawicieli w ubezpieczeniowym urzędzie rzeszy (lub w urzędzie krajowym) między niestałymi członkami tak samo jak i pracodawcy (zob. wyż. pod III).

## V. Zobowiązania, jakie spełniać mają zakłady ubezpieczenia na nieszczęśliwe wypadki.

Celem ubezpieczenia na nieszczęśliwe wypadki jest płacenie wynagrodzenia za czasową lub trwałą utratę zdolności zarobkowania, spowodowaną u robotnika nieszczęśliwym wypadkiem podczas wykonywania pracy (»Nieszczęśliwe wypadki podczas pracy zawodowej w przedsiębiorstwie«). Takie nieszczęśliwe wypadki mogą spowodować pokaleczenie albo nawet śmierć; w ostatnim przypadku daje się pozostałym członkom rodziny odpowiednie wynagrodzenie.

Wynagrodzenie zależy więc od tego: 1) czy pokaleczenie albo śmierć »nieszczęśliwym wypadkiem« t. j. jakiemś nagle skutkującem, czasowo określić się dającem zewnętrznem działaniem wywołane zostały, 2) czy nieszczęśliwy wypadek podczas pracy (zawodowej) w przedsiębiorstwie wzgl. przy wykonywaniu pracy przez kierownika przedsiębiorstwa zarządzonej się zdarzył, czy zatem przyczynowy (pośredni lub bezpośredni) związek — przynajmniej jako współdziałającej przyczyny — pomiędzy nieszczęśliwym wypadkiem i wykonywaniem pracy w przedsiębiorstwie zachodził, 3) czy nieszczęśliwego wypadku »rozmyślnie« albo przy popełnieniu zbrodni lub rozmyślnego przewinienia nie spowodowano. W ostatnim przypadku zależy od woli spółki zawodowej, czy wynagrodzenie wypełnić zechce lub nie.

### A. Wynagradzanie w razie okaleczenia.

Podczas pierwszych trzynastu tygodni daje zwykłe wsparcie ta kasa chorych, do której osoba nieszczęśliwym wypadkiem dotknięta należy, a mianowicie daje ona: bezpłatną

pomoc lekarską i lekarstwa, a oprócz tego połowę płacy jako chorobowe. Od piątego tygodnia (29. dnia od choroby począwszy) podnosi się atoli chorobowe do dwóch trzecich płacy. Tę jednę szóstą dodatku musi zwrócić kasie chorych pracodawca, w którego przedsiębiorstwie nieszczęśliwy wypadek się zdarzył.

Kasa chorych ma obowiązek, począwszy od piątego tygodnia chorobowe statutem przepisane bez wszystkiego do wysokości dwóch trzecich tej pracy podwyższyć, która odpowiada składkom i opłatom do kasy wnoszonym; kwotę wsparcia ponad połowę płacy wychodzącą może kasa ściągnąć od pracodawcy. Jeżeli kasa chorych daje już na mocy statutu dwie trzecie płacy, natenczas nie potrzebuje ona chorobowego podwyższać, ale nie może też zwrotu od pracodawcy się dopominać.

Pokaleczony otrzymuje, jeżeli go w lazarecie umieszczono i jeżeli ma rodzinę do utrzymania, połowę chorobowego. W takim razie otrzymuje on od piątego tygodnia począwszy, tylko połowę od dwóch trzecich t. j. jednę trzecią płacy. Jeśli zaś nie ma rodziny, to kasa chorobowego dawać nie potrzebuje, ale może je dawać aż do jednej czwartej chorobowego. Jeżeli kasa chorobowego nie płaci, to też podwyższać go nie można; jeżeli zaś kasa jednę czwartą chorobowego płaci, natenczas podwyższa się ono odpowiednio, począwszy od piątego tygodnia, do jednej czwartej od dwóch trzecich, t. j. do jednej szóstej płacy.

Jeżeli pokaleczony do żadnej kasy chorych, któraby do płacenia wsparcia prawnie zobowiązaną była, nie należy, to

a) przy ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki w procederze i na morzu ponosi koszta za pierwsze trzynaście tygodni przedsiębiorca i to w takim samym zakresie, jak gminne ubezpieczenie chorych.

Przy urzędnikach przedsiębiorstwa więcej niż 2000 M. rocznego dochodu z pracy mających, nie ma przedsiębiorca obowiązku ponoszenia kosztów za pierwsze 13 tygodni.

b) W rolniczem i budowlowem ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki jest obowiązaną gmina, w której pokaleczonego zatrudniano, o ile kasa chorych albo jaka osoba prawnie zobowiązana (n. p. rodzice, chlebodawcy i t. d.) w odpowiedni sposób o chorego się nie troszczą, koszta kuracyi (za pomoc lekarską, lekarstwa, okulary, pasy rupturowe i t. p. środki lecznicze) podejmować.

Jeżeli osoby w pierwszej linii zobowiązane niesienia pomocy odmówią, natenczas musi przedewszystkiem gmina chorym się zająć, ale może potem osoby zobowiązane do zwrotu kosztów zmusić. — Jeżeli pokaleczony w innej gminie zamieszkuje, to winna taż gmina pieczę o chorego podjąć z prawem domagania się zwrotu kosztów od gminy, w której chorego zatrudniano. Spory zachodzące rozstrzyga władza nadzorcza. Jeżeli pokaleczony za granicą się znajduje, to obowiązek niesienia pomocy spoczywa. Pretensya o chorobowe upada.

Spółki zawodowe mają prawo i w ciągu pierwszych 13 tygodni kuracyę same na swój koszt przejmować. Pretensya pokaleczonego o płacenie chorobowego przechodzi

w takim razie na spółkę zawodową, która za to wszelkie zobowiązania (§ 76 c ust. o ubezpieczeniu chorych) przejmuje. Na odwrót może znów spółka zawodowa kuracyę poza 13 tydzień kasie chorych za zwrotem kosztów powierzyć (§ 11).

Przeprowadzanie pokaleczonego w ciągu kuracyi do innego zakładu leczniczego jest dozwolonem tylko za jego przyzwoleniem. Przyzwolenie chorego można jednakże zastąpić przyzwoleniem niższej władzy administracyjnej.

Jeżeli osoba nieszczęśliwym wypadkiem dotknięta przed upływem 13 tygodnia zdolność zarobkowania o tyle odzyska, że chorobowego (wzgl. wsparcia pieniężnego od pracodawcy, wprawdzie więcej żądać nie może, mimo to jednakże obniżenie zdolności zarobkowania poza trzynasty tydzień się przeciąga, to spółka zawodowa winna płacić mu rentę (z powodu nieszczęśliwego wypadku) już od tego dnia, od którego pretensya do pobierania chorobowego ustaje (§ 13).

Koniecznem warunkiem płacenia renty jest: obniżenie zarobkowania ponad 13 tygodni trwające: Jeżeli spółka zawodowa uzna, że warunek ten już przed upływem owych 13 tygodni się spełnił, natenczas musi ona także rentę już wtenczas ustanowić.

Przewodnią myślą ustawodawcy jest: nie obarczanie administracyi spółek zawodowych małymi nieszczęśliwymi wypadkami, które w 13 tygodniach zupełnie się załatwiają; jeżeli zaś skutki nieszczęśliwego wypadku ponad 13 tygodni się przeciągają, tak że spółka jednakowoż z pomocą nadejść musi, to też należy i rentę wstecz — od tego czasu, w którym chorobowe upada — obliczać. Statutem można przepisać, że i mniejsze nieszczęśliwe wypadki, które w ciągu 13 tygodni zupełnie się załatwiają, wynagradzać należy.

**Po upływie trzynastego tygodnia** przychodzi w pomoc ubezpieczenie na nieszczęśliwe wypadki. Jako odszkodowanie daje się (§ 9):

1. bezpłatną pomoc lekarską, lekarstwa i inne środki lecznicze oraz wszelkie dla zapewnienia skuteczności kuracyi i dla złagodzenia następstw pokaleczenia potrzebne środki pomocnicze (kije, narzędzia do podpierania i t. p.);
2. rentę na czas niezdolności zarobkowania.

Renta wynosi:

a) w razie zupełnej niezdolności zarobkowania na czas tejże niezdolności: sześćdziesiątsześć i dwie trzecie procent rocznego zarobku (renta całkowita);

b) w razie częściowej niezdolności zarobkowania na czas tej niezdolności: taką część renty całkowitej, jaka odpowiada stopniowi utraty zdolności zarobkowania nieszczęśliwym wypadkiem spowodowanej (renta cząstkowa). Przy obniżeniu zdolności za-

robkowania aż do 15% można zamiast bieżącej renty dać jednorazowe odszkodowanie w kapitale.

Jeżeli okaleczony skutkiem nieszczęśliwego wypadku nie tylko zdolność zarobkowania zupełnie postradał, lecz nadto w tym stopniu stał się nieudolnym, że bez obcej obsługi i pielęgnacyi obyć się nie może, to należy rentę na czas tej nieudolności aż do stu procent rocznego zarobku podwyższyć.

Jeżeli pokaleczony podczas nieszczęśliwego wypadku do zarobkowania już stale zupełnie był niezdolnym, to odszkodowanie dać mu się mające ogranicza się na świadczeniach pod nr. 1. wyszczególnionych. Jeżeli zaś takiż pokaleczony skutkiem nieszczęśliwego wypadku w tym stopniu stał się nieudolnym, że bez obcej obsługi i pielęgnacyi obyć się nie może, wówczas należy mu płacić rentę aż do połowy renty całkowitej.

Dopóki pokaleczony z powodu nieszczęśliwego wypadku istotnie, bez własnej winy, bezczynnym pozostaje, może zarząd spółki przejściowo podnieść rentę cząstkową aż do wysokości renty całkowitej.

Dla obliczenia renty przy procederowem i budowlowem ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki bierze się rzeczywisty, indywidualny roczny zarobek z ostatniego roku za podstawę, z tem atoli zastrzeżeniem, że część rocznego zarobku, która 1500 M. przenosi, tylko we wysokości jednej trzeciej się uwzględnia, że z drugiej strony, jeżeli roczny zarobek (n. p. u młodocianych robotników) 300 krotnej kwocie, podług zwyczaju w danej miejscowości, dziennej płacy dorosłych robotników, jak ją w myśl § 8 ustawy o kasach chorych ustanowiono, nie dorównuje: tą właśnie kwotę jako minimalną sumę (skalę) się uważa (§ 10).

Rentę należy obliczać podług rocznego zarobku, jaki pokaleczony w ostatnim roku swego zatrudnienia w przedsiębiorstwie jako pensyę albo płacę (§ 6) pobierał.

O ile roczny zarobek ze stałych, co najmniej tygodniowo ustanowionych płat się nie składa, uważa się trzystakrotny iloczyn przeciętnego, dziennego zarobku jako roczny zarobek. Dla osób ubezpieczonych, zajętych w takich przedsiębiorstwach, w których zwyczajowy sposób prowadzenia przedsiębiorstwa niższą albo wyższą liczbę dni roboczych wykazuje, bierze się zamiast liczby 300: tę wyższą lub niższą liczbę przy obliczaniu rocznego zarobku za podstawę.

Jeżeli pokaleczony przed zajściem nieszczęśliwego wypadku przez cały rok, licząc wstecz od owego wypadku, we fabryce zatrudnionym nie był, to rentę należy obliczyć podług tego rocznego zarobku, jaki w tymże samym czasie miały ubezpieczone osoby tegoż samego rodzaju w tej samej fabryce albo w podobnych sąsiednich fabrykach. Jeżeli to niemożliwem, to przy obliczaniu rocznego zarobku należy wziąść za podstawę trzystokrotną kwotę tej dziennej płacy, jaką pokaleczony w ciągu swego zatrudnienia we fabryce przecięciowo pobierał.

U osób ubezpieczonych, które żadnej zapłaty nie pobierają albo też mniej pobierają niż trzystakrotną sumę dziennej, dla miejscowości ich zatrudnienia ustanowionej zwyczajowej zapłaty zwykłych, dorosłych

wyrobników (§ 8 ustawa o ubezpiecz. chorych), uważa się trzystakrotną sumę, podług zwyczaju w danej miejscowości, dziennej zapłaty jako roczny zarobek.

Jeżeli wspomnione osoby przed nieszczęśliwym wypadkiem już częściowo do zarobkowania niezdolnemi były, to przy obliczaniu należy przyjąć za podstawę tę część, podług zwyczaju w danej miejscowości, dziennej zapłaty, jaka stopniowi dotychczasowej niezdolności zarobkowania odpowiada.

W rolniczem i leśnem ubezpieczeniu na przypadek nieszczęść uważa się jako roczny zarobek tę kwotę, jaką wyższa władza administracyjna (prezes rejencyi) po wysłuchaniu opinii niższej władzy administracyjnej dla męskich i żeńskich, względnie dla młodocianych i dorosłych robotników, dla każdej kategoryi osobno, ustanowi (§ 10). O ile statut odmiennych przepisów nie zawiera, przyjmuje się powyższą (ustanowioną) kwotę także dla ubezpieczonych przedsiębiorców fabryki jako podstawę.

Dla osób pokaleczonych niżej lat 16 jest miarodawczym roczny zarobek, który dla młodocianych robotników (aż do ukończenia 16 roku życia) ustanowiono. Dla rolniczych urzędników fabrycznych i robotników zawodowych (ślusarzy, stolarzy, ogrodników i t. d. zob. wyżej pod I B) oblicza się roczny dochód tak samo, jak przy ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki w procederze (biorąc za podstawę zarobek indywidualny).

Przy ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki na morzu jest dla załogi statku miarodawczą jedenastokrotna, przez kanclerza rzeszy ustanowiona przeciętna kwota miesięczna (wraz z kwotą ryczałtową za wikt). Zresztą oblicza się zarobek i rentę tak samo jak przy ubezpieczeniu na przypadek nieszczęść w procederze (§ 10).

Obowiązek dostarczania środków leczniczych i pomocniczych: kijów, szczudeł, lasek, okularów i t. d. zawiera w sobie także obowiązek utrzymywania ich w stanie do użytku zdolnym i obowiązek odnawiania ich, n. b. jeżeli ich się umyślnie lub przez niedbałość i niedopatrzenie nie zniszczy lub nie uszkodzi.

Zamiast dawania bezpłatnej kuracyi i lekarstw i zamiast płacenia chorobowego ma spółka zawodowa prawo zarządzić **umieszczenie chorego w jakim zakładzie leczniczym** (lazarecie, klinice i t. p.). U pokaleczonych atoli, którzy są żonaci wzgl. zamężni albo własne ognisko domowe posiadają lub też jako członkowie do rodzinnego ogniska domowego należą (n. p. dzieci), jest przyzwolenie chorych potrzebnem (§ 22). Przyzwolenia do umieszczenia w lazarecie atoli nie potrzeba, jeżeli rodzaj pokaleczenia takiej kuracyi albo pielęgnacyi chorego wymaga, jakiej choremu w rodzinie dać nie można, albo jeżeli lekarz dla miejsca pobytu pokaleczonego urzędowo ustanowiony (fizyk powiatowy) orzecze, że stan lub zachowanie się chorego ciągłej obserwacyi wymagają.

W pierwszej linii przysługuje spółce zawodowej decyzya co do tego, czy i w jakim zakładzie kuracya ma się odbywać. Jeżeli spółka zawodowa umieszczenie chorego w jakim zakładzie leczniczym zarządzi, natenczas musi ona powziąść formalną apelacyi podlegającą uchwałę na piśmie i musi ją choremu zakomunikować. Od uchwały takiej przysługuje pokaleczonemu w przeciągu miesiąca apelacya do sądu rozjemczego, który stanowczo rozstrzyga.

Jeżeli zatem spółka zawodowa pokaleczonego zawezwie, aby do pewnego oznaczonego zakładu się udał, to, biorąc na ogół, zrobi on najlepiej, jeżeli do takiego wezwania się zastosuje. Bo jeżeli pokaleczony bez powodu do wskazanego zakładu pójść się wzbrania, natenczas traci on wszelkie pretensye o bezpłatną pomoc lekarską i lekarstwa, o płacenie mu chorobowego i o rentę. Jeżeli pokaleczony sądzi, że wezwaniu zadosyć uczynić nie potrzebuje, to zaleca się, aby, wyłuszczając powody i trudności na udanie się do lazaretu nie zezwalające, do spółki zawodowej wystosował wniosek z prośbą o odstąpienie od przekazania go zakładowi leczniczemu. Równocześnie należy, o ile możliwem, zaraz apelacyę u sądu rozjemczego założyć i znowuż powody, dla których pokaleczony do lazaretu pójść nie może, wyłuszczyć. Apelacya wymaga pospiechu, bo spółka zawodowa dawanie bezpłatnej kuracyi i lekarstw oraz płacenie renty może wstrzyma, a do dalszego dawania wzgl. płacenia dopiero pomyślnym wyrokiem sądu rozjemczego zmuszoną być może. Oczywista, że w razie pomyślnego wyroku sądu rozjemczego tak renta, jak i koszta leczenia zwrócone być muszą.

Podczas gdy przy pierwszej kuracyi rentę natychmiast wstrzymać można, dopóki sąd rozjemczy inaczej nie zadecyduje, to przy późniejszem wznowieniu kuracyi może płacenie renty dopiero wtenczas być wstrzymanem, jeżeli sąd rozjemczy na korzyść spółki zawodowej zawyrokuje. — Jeżeli chodzi o kuracyę to ustawa nie przewiduje rekursu do ubezpieczeniowego urzędu rzeszy.

Zakłady lecznicze spółek zawodowych podlegają dozorowi ubezpieczeniowego urzędu rzeszy (lub państwa), a rewizye ich — z przyzwaniem przedstawicieli spółek zawodowych i przedstawicieli robotników — mogą się odbywać każdego czasu (§ 125).

Koszta za leczenie i pielęgnacyę w zakładzie leczniczym ponosi spółka zawodowa. Oprócz tego ma rodzina prawo do renty przez czas utrzymywania chorego w zakładzie leczniczym i to w takim samym zakresie, jak w razie śmierci pokaleczonego, to jest żona do renty 20% rocznego zarobku wynoszącej, każde dziecko także 20% (żona i dzieci razem do renty najwyżej 60% wynoszącej), dziadowie (chorego) i t. d. (zob. niżej pod B.)

Spółka zawodowa może w drodze statutu powyższe wsparcie dla krewnych ogólnie albo też w poszczególnych przypadkach potrzeby podwyższyć.

W poszczególniejszych przypadkach może **kuracya** po wypuszczeniu pokaleczonego z lazaretu i po ustanowieniu renty być **ponowioną**, jeżeli są uzasadnione widoki, że pokaleczony po przeprowadzeniu ponownej kuracyi wyższy stopień zdolności zarobkowania osiągnie. W takim razie obowiązują te same przepisy, jak przy pierwszej kuracyi.

Jeżeli pokaleczony bez prawnego albo z innych względów ważnego powodu zarządzeniom spółki zawodowej pod względem kuracyi się nie podda i później w sposób dowieść się dający się wykaże, że jego zachowanie się na niezdolność zarobkowania niekorzystny wpływ wywarło, mimo że pokaleczonemu w swym czasie na takież skutki uwagę zwrócono, natenczas można mu na pewien czas rentę zmniejszyć albo jej wcale odmówić (§ 23).

O ponowienie kuracyi może wnieść tak pokaleczony, jak i kasa chorych.

Operacyom, wkraczającym w zakres istności i nienaruszalności ciała albo połączonym z niebezpieczeństwem dla życia, nie potrzebuje pokaleczony się poddawać. Jeżeli zachodził »ważny powód« do niezastósowania się do zarządzenia spółki, to renty obniżać nie wolno. — Obniżenie renty dla pozostałych krewnych jest niedozwolonem.

Zamiast płacenia renty może zarząd spółki zawodowej osobę rentę pobierającą na jej wniosek (wzgl. za jego przyzwoleniem) w jakim domu inwalidów albo w innym podobnym, przez trzecie osoby utrzymywanym zakładzie na koszt spółki zawodowej umieścić.

Podług rolnego i leśnego ubezpieczenia na przypadek nieszczęść można na mocy statutarycznych przepisów gminy, jeżeli pobierający rentę na to się zgodzą, rentę dawać we wysokości dwóch trzecich części przez dostarczanie środków życiowych w naturze. Osobom, którym wskutek nałogowego opilstwa na rozporządzenie władzy rozpalających napoi w publicznych szynkowniach podawać nie wolno (t. j. osobom na liście pijaków umieszczanym) można i bez ich przyzwolenia rentę płacić w naturze.

Jeżeli przy częściowej niezdolności zarobkowania rentę na piętnaście procent całkowitej renty albo niżej tego ustanowiono, natenczas może spółka zawodowa po wysłuchaniu opinii niższej władzy administracyjnej osobę do odszkodowania uprawnioną, na jej wniosek, **wypłaceniem** odpowiedniego **kapitału** odprawić. Osoba do odszkodowania uprawniona musi przed zgodzeniem się na jej wniosek o tem być pouczoną, że po odprawnieniu jej przez wypłacenie kapitału, żadnych pretensyi o rentę nawet w takim razie sobie rościć nie może, jeżeliby stan jej znacznie miał się pogorszyć. Przeciw uchwale, mocą której odprawienie w drodze spłacenia kapitału postanowiono, dopuszczono apelacyę (§ 95). Apelacya ma w takim razie skutek odwłoczny. Aż do opublikowania decyzyi można wniosek cofnąć. Decyzya sądu rozjemczego jest stanowczą i może tylko o tem opiewać, czy decyzyę spółki zawodowej się zatwierdza lub czy ją się uchyla.

Jeżeli uprawniony do odszkodowania jest **cudzoziemcem** i swą siedzibę w rzeszy niemieckiej porzuca, to na wniosek jego można go odprawić wypłaceniem mu trzykrotnej renty rocznej.

Prawo do pobierania renty **spoczywa** (pozostaje w zawieszeniu) (§ 44) dopóty: 1) dopóki uprawniony karę więzienną więcej aniżeli jeden miesiąc wynoszącą odsiaduje albo dopóki w domu roboczym lub jakim zakładzie poprawczym przebywa. Jeżeli uprawniony ma krewnych w kraju zamieszkujących, którzyby w razie jego śmierci pretensyę o wypłacenie renty mieć mogli, to należy rentę owym krewnym w kwocie im przysługującej przekazać; 2) dopóki uprawniony cudzoziemiec nie ma w kraju swego zwykłego miejsca pobytu. Dla cudzoziemców w pasie nadgranicznym i t. d. mieszkających można co do odprawienia kapitałem i co do spoczywania renty w drodze uchwały rady związkowej wyjątki poczynić; 3) dopóki uprawniony krajowiec za granicą przebywa i spółce zawodowej o swem miejscu pobytu nie donosi.

Na ogół biorąc, nie **podlegają renty zajęciu** (zafantowaniu) i nie można ich na drugie osoby przelewać, chyba, że chodzi o pokrycie zaliczki, jaką bądź przedsiębiorca fabryki, bądź organa spółki uprawnionemu przed wyasygnowaniem renty albo pogrzebowego dali albo jeżeli chodzi o obowiązek alimentowania lub o pretensye gmin, związków ubogich, kas chorych lub zakładów ubezpieczeniowych it. p., o zwrot poczynionych wykładów albo wreszcie o zarachowanie pewnych kwot na rentę niesłusznie wypłaconą (§ 96). Osoba do pobierania, renty uprawniona może wyjątkowo tylko przelać rentę bądź w całości bądź częściowo na kogoś innego (n. p. na jakiś zakład), jeżeli niższa władza administracyjna na to zezwoli.

Prawne zobowiązania, jakie mają: kasy chorych, kasy pogrzebowe, inwalidzkie i inne kasy wsparcia udzielające wobec osoby nieszczęśliwym wypadkiem pokaleczonej albo wobec jej pozostałych krewnych, zatrzymują i nadal moc obowięzującą (§ 25).

Jeżeli na mocy takiegoż prawnego zobowiązania płacono wsparcia na przeciąg czasu, za który osobie wspieranej podług przepisów o ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki pretensya o odszkodowania przysługiwała lub też jeszcze przysługuje, to kasom, gminom lub związkom ubogich, wsparcia dającym, należy zwrócić wsparcia za tenże czas udzielane w drodze przekazania im kwot rentowych.

Jeżeli wsparcie przez kasy gminne albo związki ubogich udzielane jest tylko przejściowem, to jako odszkodowania za nie można się domagać przekazania renty co najwyżej na trzy miesiące przypadającej i to tylko we wysokości połowy renty. Pretensya o zwrot musi najpóźniej w przeciągu trzech miesięcy po ukończeniu wspierania u spółki być zgłoszoną (§ 26). Jeżeli zaś udzielane wsparcie jest bieżącem i na dawaniu utrzymania w jakimś zakładzie polega, to za czas takiegoż utrzymywania i we wysokości na odszkodowanie potrzebnej, można bieżącego przekazania całkowitej renty jako odszkodowania się domagać, zresztą zaś: bieżącego przekazania, co najwyżej, połowy renty.

### B. Odszkodowanie na przypadek śmierci.

Jeżeli wskutek nieszczęśliwego wypadku, bądź natychmiast, bądź po dłuższej chorobie śmierć nastąpi, to dać należy (§ 15):

1. jako pogrzebowe piętnastą część rocznego zarobku, najmniej atoli marek pięćdziesiąt;
2. rentę pozostałym krewnym od dnia śmierci zmarłego płacić się mającą.

Jeżeli roczny — przy obliczaniu renty za podstawę przyjąć się mający — zarobek skutkiem ulegnięcia dawniejszemu, już wynagrodzonemu wypadkowi jest niższym od płacy przed pierwszym wypadkiem pobieranej, to pobieraną rentę należy doliczyć do zarobku z ostatniego czasu aż do wysokości tego zarobku, który przy ustanawianiu poprzedniej renty za podstawę przyjęto.

Pozostawi zmarły wdowę albo dzieci, to renta dla wdowy i to aż do jej śmierci lub powtórnego zamążpójścia oraz dla każdego z pozostałych dzieci aż do skończonego piętnastego roku życia wynosi po 20 procent rocznego zarobku z pracy (§ 16). Renty wdowy i dzieci razem wzięte nie mogą przenosić 60 procent rocznego zarobku (§ 20).

W razie powtórnego wyjścia za mąż otrzymuje wdowa 60 procent rocznego zarobku z pracy jako jednorazową odprawę.

Także i w razie śmierci żony daje się w pewnych oznaczonych przypadkach rentę wdowcowi i dzieciom, jeżeli utrzymanie rodziny do obowiązków żony należy (§ 17).

Jeżeli kobieta nie mająca rodziny (wdowa, opuszczona albo niezamężna) skutkiem nieszczęśliwego wypadku zemrze,

pozostawiając po sobie dzieci, to w pierwszej linii mają one pretensyę do owych 20% renty dziecięcej. Tak samo otrzymuje i mąż, jeżeli żona wskutek mężowskiej niezdolności zarobkowania zupełnie lub przeważnie rodzinę utrzymywała, aż do czasu, w którym potrzeba upada, 20 procent; tak samo każde dziecko 20 procent rocznego zarobku z pracy.

Wreszcie otrzymują także rodzice i dziadowie i wnuki, które rodziców postradały, jeżeli zmarły o ich utrzymanie zupełnie lub przeważnie się troszczył, aż do czasu, w którym potrzeba upada, rentę razem 20 procent wynoszącą (§ 18 i 19).

Renty pozostałych krewnych nie mogą razem wziąwszy 60 procent rocznego zarobku przekraczać. Jeżeli wyższa suma się wykaże, to renty się obniża. Krewni linii wstępującej mają pretensyę do renty tylko o tyle, o ile dla małżonka albo dla dzieci najwyższej dopuszczalnej renty się nie żąda; wnuki zaś tylko o tyle, o ile dla małżonka, dzieci albo krewnych linii wstępującej najwyższej dopuszczalnej renty się nie żąda.

## VI. Uregulowanie odszkodowania.

**1. Doniesienie o nieszczęśliwym wypadku i jego zbadanie.** O każdym nieszczęśliwym wypadku, który, o ile przewidzieć można, dłuższą aniżeli trzydniową, zupełną lub częściową niezdolność do pracy albo też śmierć za sobą pociągnie, musi się w przeciągu trzech dni miejscowej policyi i urzędnikom spółki, statutem skreślonym, na piśmie donosić.

Doniesienie o wypadku należy do obowiązków właściciela albo kierownika przedsiębiorstwa, którzy je na formularzu przez ubezpieczeniowy urząd rzeszy przepisanym uskuteczniać winni. (O miejscu nabywania formularzy można się dowiedzieć u miejscowej władzy policyjnej.)

Jeżeli nieszczęśliwy wypadek śmierć albo prawdopodobnie dłuższe aniżeli trzynastotygodniowe ograniczenie w zarobkowaniu spowoduje, to miejscowa władza policyjna ma obowiązek nieszczęśliwy wypadek pod względem jego przyczyn, skutków, osób pokaleczonych itd. na miejscu nieszczęścia zbadać (§ 64). Zbadanie to musi i przy lżejszych nieszczęśliwych wypadkach nastąpić, jeżeli zarząd interesowanej kasy chorych lub zarząd spółki wzgl. jej sekcyi o to wniesie. W zbadaniu nieszczęśliwego wypadku mogą brać udział (§ 65): a) właściciel przedsiębiorstwa (fabryki) albo jego zastępca; b) inspektor fabryczny; c) zastępca spółki; d) pełnomocnik przez właściwą kasę chorych wyznaczony.

Wszystkie wyżej wspomnione osoby oraz pokaleczonego albo pozostałych krewnych należy o zamierzonem zbadaniu wypadku we właściwym czasie zawiadomić, (a jeżeli spółka na sekcye się rozkłada, albo jeżeli mężów zaufania wyznaczono, to i tych zawiadomić trzeba). Na wniosek osób interesowanych należy im na przegląd protokółu i czynności ze zbadania wypadku spisanych zezwolić (i za opłatą pisebnego, jeżeli go się nie opuści) odpisu udzielić (§ 66).

Zbadanie wypadku jest o tyle ważnem, że z niego wykazywać się musi, czy chodzi o »nieszczęśliwy wypadek« w myśl ustawy, czy ów wypadek »we wykonywaniu pracy w przedsiębiorstwie« się wydarzył, czy zachodzi wielka niedbałość po stronie pracodawcy, czy też robotnik nieszczęśliwy wypadek ze swej strony »rozmyślnie« spowodował. Jeżeli pod tymi względami wątpliwości powstać mogą, to robotnik postąpi sobie dobrze, jeżeli protokóły ze zbadania wypadku spisane przejrzy albo odpisu sobie udzielić każe. Jeżeli chodzi o nieszczęśliwy wypadek długotrwałe skutki za sobą pociągający, to winien robotnik przedewszystkiem o tem się upewnić, czy o wypadku policyi doniesiono, a jeżeli zachodzi wypadek poważnego rodzaju, czy zbadanie wypadku nastąpi. Zazwyczaj będzie się zalecało i też wystarczało, jeżeli pracodawcy na obowiązek doniesienia o wypadku zwróci się uwagę; jeżeliby obawiać się można, że pracodawca taką prośbę szorstko odrzuci, natenczas można kasę chorych do doniesienia o wypadku spowodować. — Protokóły dotyczące zbadania nieszczęśliwego wypadku mają i pod tym względem doniosłe znaczenie, że nastręczają najlepszych punktów oparcia dla zarządzeń ku zapobieganiu nieszczęśliwym wypadkom, dla oceniania pod względem przyjmowania taryfy niebezpieczeństw i t. d.

**2. Ustanowienie odszkodowania.** Za pierwsze trzynaście tygodni daje wsparcie, jak wyżej wykazano, kasa chorych. Od piątego tygodnia począwszy podwyższa się chorobowe aż do dwóch trzecich płacy; kasa chorych musi zarazem odnośną spółkę zawodową o zaszłym wypadku uwiadomić.

Skoro chodzi o ciężkie pokaleczenie i trudniejsza operacya jest konieczną albo przyzwanie lekarza specyalisty pożądanem, natenczas powinnaby kasa chorych albo też pokaleczony sam natychmiast po zajściu nieszczęśliwego wypadku spółce zawodowej dokładną o nim zdać relacyę i — robiąc odpowiednie propozycye co do sposobu leczenia — o natychmiastowe przejęcie kuracyi upraszać. Tak spółka zawodowa, jak kasa chorych i pokaleczony sam mają równy interes w możliwie prędkiem i zupełnem przywróceniu zdrowia i zdolności zarobkowania, z drugiej strony atoli posiada spółka zawodowa więcej środków i więcej doświadczenia, niż kasa chorych, może przeto do najdzielniejszych specyalistów i zakładów o pomoc się zwracać. Właśnie w dziedzinie leczenia obrażeń zewnętrznych poczyniła medycyna podziwienia godne postępy, to też wprost ubolewać nad tem trzeba, że robotnicy często ze względu na rodzinę lub obawę przed możliwą operacyą albo wreszcie na przesadzone po większej części opisywanie przykrości i niedogodności, które z każdą kuracyą w zakładzie mniej lub więcej są połączone, zdecydować się nie mogą, aby pomocy specyalnego zakładu leczenia wzgl. pomocy specyalnego lekarza spółki zawodowej zażądać. Jeżeli niektórzy robotnicy na sztuczne przedłużenie kuracyi i dłuższe utrzymanie niezdolności do pracy spekulują, to mylą się po większej części w swej rachubie, bo lekarze i urzędnicy do stwierdzenia choroby względnie ustanowienia renty powołani, to zauważą i tem bardziej o obniżenie renty się postarają.

Po upływie trzynastego tygodnia przejmuje troskę o chorego spółka zawodowa. Jeżeli spółkę na sekcye podzielono, to ma przedewszystkiem zarząd sekcyi pieczę o chorego i jest obowiązany (§ 69): a) dawać bezpłatną pomoc lekarską, lekarstwa, okulary, laski do wspierania i t. p., b) ustanowić rentę, o ile chodzi o prawdopodobną przejściową tylko niezdolność zarobkowania, c) wypłacić pogrzebowe, d) umieścić pokaleczonego, o ile się to zaleca, w zakładzie leczniczym i w takim razie e) ustanowić rentę dla pozostałych krewnych.

Zresztą załatwia sprawę pokaleczonego zarząd spółki zawodowej, a mianowicie załatwia ją wówczas, skoro chodzi o ostateczne ustanowienie renty dla osoby nieszczęśliwym wypadkiem dotkniętej wzgl. renty dla pozostałych jej krewnych. Spółka zawodowa ma jednakże prawo inny sposób uregulowania renty w statucie przewidzieć. I tak można zarządowi sekcyi także i ustanowienie stałej renty poruczyć, dla różnych czynności komisye »wydziały« potworzyć i »osoby zaufania« zamianować itd.

Jeżeli na mocy lekarskiej opinii odszkodowania (n. p. lekarskiej pomocy, renty itd.) ma się odmówić albo dać rentę tylko częściową, to należy lekarza kuracyą się zajmującego wysłuchać. Jeżeli zaś ów lekarz (jako zaufany lekarz spółki zawodowej) w jakimś kontraktowym stosunku do spółki pozostaje, natenczas może pokaleczony stawić wniosek, aby innego lekarza wysłuchano wzgl. opinii innego lekarza zażądano (§ 68). Koszta ponosi spółka zawodowa.

Przed ostatecznem ustanowieniem odszkodowania albo przed odmówieniem renty należy pokaleczonemu wzgl. pozostałym jego krewnym przez doręczenie **decyzyi przedwstępnej** dać sposobność, aby co do zamierzanej stanowczej decyzyi oświadczyć się mogli. Pokaleczony wzgl. pozostali jego krewni mają prawo, na ową (piśmienną) decyzyą przedwstępną w przeciągu dwóch tygodni się oświadczyć, a mianowicie przytoczyć powody za przyznaniem lub podwyższeniem renty itd. przemawiające. Jeżeli zaś sądzą, że do napisania takiego wniosku dostatecznej wiadomości prawa nie posiadają albo że napisać go nie będą umieli, to mogą swe powody u niższej władzy administracyjnej (w urzędzie radcy ziemiańskiego [»landrata«] lub u burmistrza) do protokółu oświadczyć.

Jeżeli pokaleczony (z powodu słabości i t. p. przeszkód do bióra pójść nie może albo o dalszy materyał dla swego oświadczenia postarać się zamierza, to wystarczy też, gdy w przeciągu owych dwóch tygodni przy załączeniu przedwstępnej decyzyi spółki zawodowej na piśmie krótko oświadczy, że na decyzyę wstępną się nie godzi i że swą odpowiedź na nią później do protokółu chce złożyć. Niższa władza administracyjna winna spółkę zawodową o tem uwiadomić, a spółka wstrzymuje ustanowienie renty dopóty, dopóki protokół nie wpłynie.

Jeżeli odszkodowania ma się odmówić, to pokaleczonego o tem w decyzyi przedwstępnej uwiadomić należy; jeżeli zaś odszkodowanie ma być przyznanem, to wysokość jego i obliczenie wyłuszczyć trzeba. Oprócz tego należy osobie do renty uprawnionej zwrócić uwagę na prawa jej przysługujące pod względem wysłuchania lekarza kuracyą przeprowadzającego, co do oświadczeń do protokółu złożyć się mogących oraz co do czasu w którym to nastąpić musi (§ 70).

W razie nie założenia protestu w przeciągu owych 14 dni — albo w razie założenia po zbadaniu takowego — ustanawia spółka odszkodowanie w drodze piśmiennej, formalnej **»decyzyi«**.

Odszkodowanie należy w przyspieszonem postępowaniu i z urzędu (bez wniosku) ustanawiać. Jeżeli na razie odszkodowania definitywnie (ostatecznie)

ustanowić nie można, to należy dać odszkodowanie tymczasowe (§ 71). Przeciw takiemuż tymczasowemu odszkodowaniu, którego we formie »decyzyi« się nie ustanawia, jest »apelacya« niemożliwą.

Osoby do odszkodowania uprawnione, którym z urzędu odszkodowania nie dano, bądź dlatego, że o nieszczęśliwym wypadku nie doniesiono, bądź że skutkiem niedbałości albo nieuwagi dalszego dochodzenia sprawy zaniechano, muszą przed upływem dwóch lat od nieszczęśliwego wypadku do właściwej spółki ze swemi pretensyami się zgłosić.

Powyższy czasokres uważa się także wtenczas jako dotrzymany, jeżeli nieszczęśliwy wypadek z powodu niedopatrzenia się u niewłaściwego urzędnika spółki albo u innej spółki zawodowej lub wreszcie u niższej, dla siedziby uprawnionego właściwej władzy administracyjnej mylnie zgłoszono.

Jeżeli pokaleczony zemrze, a renty pozostałym krewnym z urzędu nie wyznaczono, to muszą oni najpóźniej w przeciągu dwóch lat, licząc od śmierci, u zarządu spółki lub u niższej władzy administracyjnej ze swemi pretensyami się zgłosić (§ 92).

O ustanowieniu odszkodowania, jak niemniej o każdej jego zmianie musi uprawniony otrzymać rezolucyę na piśmie (rezolucya o ustanowieniu odszkodowania), z której wysokość odszkodowania, sposób jego obliczenia i, jeżeli chodzi o niezdolność zarobkowania, stopień tejże niezdolności wynikać powinny. Taką decyzyę po wszelkiej formie należy wydać także wtenczas, gdy chodzi o umieszczenie chorego w jakim zakładzie leczniczym. Decyzya o ustanowieniu odszkodowania zatrzymuje moc obowięzującą dopóty, dopóki go skutkiem zmiany stosunków z nowa się nie ustanowi. Decyzya musi zawierać zawsze oznaczenie właściwego sądu rozjemczego i podanie czasokresu w którym apelacyę do wspomnionego sądu wnieść można (§ 76).

3. **Zmiana stosunków.** Jeżeli w stosunkach, które pod względem ustanowienia odszkodowania były miarodawczymi, zajdą ważne zmiany, to odszkodowanie z nowa ustanowić można (§ 88). W szczególności można rentę podwyższyć albo ją obniżyć, można ją odebrać albo z nowa przyznać, wszystko odpowiednio do stanu niezdolności zarobkowania, o ile n. b. ów stan z nieszczęśliwym wypadkiem w związku pozostaje. W ciągu pierwszych dwóch lat jest inne ustanowienie odszkodowania każdego czasu dopuszczalnem; po upływie dwóch lat wolno je tylko od roku do roku (w odstępach co najmniej całorocznych) zmieniać, a po upływie pięciu lat może je zmienić jeszcze tylko sąd rozjemczy.

Podwyższenie renty obowięzuje dopiero od czasu po zgłoszeniu wyższej pretensyi. Odebranie lub obniżenie renty nabywa mocy obowięzującej dopiero w końcu tego miesiąca, w którym odnośną decyzyę doręczono.

4. **Terminy płatności. Wypłacanie przez pocztę.** Koszta kuracyi i pogrzebowe należy wypłacić w przeciągu jednego tygodnia po ich ustanowieniu, renty zaś w miesięcznych, jeżeli zaś roczna kwota mniej niż sześćdziesiąt marek wynosi, w kwartalnych ratach z góry (o ile renta w krótszym prawdopodobnie czasie nie upadnie).

Renty zaokrągla się za poszczególny miesiąc wzgl. kwartał na równe pięć fenygów w górę (§ 93). — Za zgodą uprawnionego do odszkodowania może spółka zawodowa zarządzić, aby wypłaty w dłuższych okresach uskuteczniano.

Odszkodowania wypłaca się przez pocztę za asygnacyą spółki zawodowej i to na poczcie w miejscu zamieszkiwania. Jeżeli uprawniony swą siedzibę zmieni, to winien u spółki zawodowej albo też u dotychczasowego zakładu pocztowego wnieść o przekazanie wypłat do nowej swej siedziby (§ 97).

## VII. Apelacya do sądu rozjemczego. Rekurs do ubezpieczeniowego urzędu rzeszy.

Przeciw decyzyi spółki zawodowej można w przeciągu jednego miesiąca od dnia doręczenia decyzyi założyć apelacyę do właściwego sądu rozjemczego w odnośnym obwodzie (§ 76).

Powyższy czasokres uważa się jako zachowany także wtenczas, gdyby pismo zgłoszenie apelacyi zawierające u innej władzy krajowej lub jakiego urzędnika spółki w przeciągu miesiąca mylnie wpłynąć miało. Owe inne władze lub urzędnicy spółki winni wspomnione pismo do właściwego sądu rozjemczego dalej odesłać.

Pismo apelacyę zawierające musi w przeciągu jednego miesiąca, licząc od dnia doręczenia decyzyi spółki zawodowej, u sądu rozjemczego wpłynąć (oddanie go w ostatnim dniu na poczcie nie wystarcza). Baczyć dobrze trzeba na to, aby czasokresu nie zamieszkać, bo inaczej stanie się decyzya prawomocną. Tylko wówczas, jeżeli udowodnić można, że w skutkach nieszczęśliwego wypadku pogorszenie nastąpiło, można do spółki z nowa o dawanie lub podwyższenie renty się zwrócić. — Pismo apelacyę zgłaszające może krótko być ujętem; uzasadnienie apelacyi można później nadesłać. Apelacya nie ma skutku odwłocznego.

Osobne sądy rozjemcze poszczególnych spółek zawodowych usunięto; w ich miejsce wstąpiły terytoryalne »sądy rozjemcze dla ubezpieczeń robotników«, nowelą do ubezpieczenia na niemoc z roku 1899 potworzone.

Ławników dla sądów rozjemczych obiera wydział zakładu inwalidzkiego na odnośny obwód i to przedstawicieli pracodawców i przedstawicieli pracobiorców osobno. Centralna władza krajowa może przepisać, ilu ławników ze spółek zawodowych odnośnego obwodu wzgl. ilu ławników z należących do obwodu, ubezpieczonych robotników obrać należy i ilu z nich w siedzibie sądu rozjemczego mieszkać lub zatrudnionych być musi, — ostatni przepis, oczywiście na to, aby robotnicy w miejscu zamieszkujący w razie naglącej potrzeby w miejsce brakujących ławników wstępować mogli (U. P. § 4). Zarządom spółki zawodowej należy dać sposobność, aby odpowiednie osoby (na ławników-pracodawców) zaproponować mogły.

Ławników-pracodawców należy obierać z członków spółki do głosowania uprawnionych, z ich prawnych zastępców i upełnomocnionych kierowników, ławników-robotników zaś z robotników w przedsiębiorstwach spółki zatrudnionych. Członkowie zarządu i mężowie zaufania spółki są nieobieralni (U. P. § 5).

Przy nieszczęśliwych wypadkach w rólnictwie i leśnictwie albo też w górnictwie należy z reguły ławników z tychże gałęzi zawodowych powoływać. Także i w innych przypadkach wolno przewodniczącemu na wniosek spółki zawodowej albo też osoby do renty uprawnionej ławników ze spółki zawodowej powoływać (U. P. § 7).

Na początku każdego roku swej czynności obiera sąd rozjemczy na pierwszem swem posiedzeniu wyrokującem, — zazwyczaj po wysłuchaniu właściwej izby lekarskiej — z aprobowanych, w siedlisku sądu rozjemczego zamieszkujących lekarzy, tych, których przy rozprawach przed sądem rozjemczym, w miarę potrzeby, zwykle jako znawców przyzywać należy.

Przyzwanym znawcom należy zezwolić na przegląd akt sądu rozjemczego i spółki zawodowej, aby do zdania swej opinii przygotować się mogli. Nazwiska obranych lekarzy publicznie ogłosić należy (U. P. § 8). Oczywista, że i innych lekarzy obok zaufanych lekarzy przyzywać można.

O dokumentach sądowi rozjemczemu nadesłanych należy tak spółkę zawodową, jak i pokaleczonego uwiadomić; o ile o lekarskich świadectwach ich także uwiadomić trzeba, zależy w pierwszej linii od decyzyi przewodniczącego. Jeżeli uwiadomienia zaniedbano, to sąd rozjemczy ma prawo zarządzić, aby je później uskuteczniono (U. P. § 9). — Sąd rozjemczy ma prawo przyznawania pokaleczonym kosztów podróży, jeżeli ich osobiste stawienie się na rozprawy koniecznem się okaże albo sąd jako konieczne je uzna.

Koszta sądu rozjemczego ponoszą: zakład inwalidzki i spółka zawodowa; podział ich reguluje przewodniczący.

Od orzeczenia sądu rozjemczego wolno w przeciągu jednego miesiąca — od dnia doręczenia wyroku sądu rozjemczego — założyć rekurs **do ubezpieczeniowego urzędu rzeszy (lub takiegoż urzędu krajowego)**, lecz tylko wtenczas, jeżeli chodzi o płacenie: a) renty stałej (przy trwałej zupełnej albo częściowej niezdolności zarobkowania) albo b) renty dla pozostałych krewnych (§ 80).

Także i przy rekursie uważa się czas o kres za dochowany, jeżeli pismo rekursowe do innej władzy albo urzędnika spółki mylnie wystósowano. — Orzeczenie sądu rozjemczego nie zawiera żadnej wskazówki, że pokaleczonemu prawo rekursu do ubezpieczeniowego urzędu rzeszy (adres: Berlin W. Königin Augustastr. nr. 25/27) przysługuje.

**Należytości rzeczników** (adwokatów) za zastępstwo tak w sądzie rozjemczym jak i w ubezpieczeniowym urzędzie rzeszy mogą być ustanowione w drodze cesarskiego rozporządzenia wzgl. przez odnośny rząd krajowego urzędu ubezpieczeniowego. Umówienie wyższych taks jest nieważnem. (U. P. § 20).

## VIII. Zbieranie funduszy. Obowiązek regresu.

Odszkodowanie wypłaca się na asygnacyę zarządu spółki przez pocztę (§ 97). Zarządy pocztowe zaliczają wyasygnowane kwoty i likwidują je (bez procentu) z końcem roku zarządom spółek do zwrócenia (§ 98). Zarządy spółek repartują owe kwoty wraz z kosztami administracyjnemi i potrzebnemi wpłatami do funduszu rezerwowego na członków, i to stósownie do wypłaconego zarobku (jak go przy obliczaniu renty za podstawę się bierze) i odpowiednio do klasy niebezpieczeństw w poszczególnem przedsiębiorstwie (§ 99).

W drodze statutu można przepisać, że pewną część odszkodowań (aż do 75%) zebrać winny te sekcye, w których obwodzie nieszczęśliwe wypadki zaszły (§ 50).

W celu repartycyi muszą właściciele przedsiębiorstw (fabryk) w przeciągu sześciu tygodni po upływie roku obrachunkowego nadesłać zarządowi spółek wykaz osób zatrudnianych i zarobku im wypłaconego. Przy sporządzaniu tychże wykazów płac uwzględniać należy, że dla młodocianych itd. robotników zawsze miejscowo-zwyczajową, dzienną płacę dorosłych robotników jako minimalną płacę (w myśl § 8 ust. o ubezp. na przypadek choroby) wstawiać należy, podczas gdy tę część rocznego zarobku, która 1500 M. przenosi, tylko we wysokości jednej trzeciej (porówn. wyżej pod V.) się oblicza. W drodze statutu można prowadzenie bieżących list zarobkowych jako obowiązkowe zaprowadzić i częstszego (półrocznego lub kwartalnego) nadsełania wykazów się domagać. Z drugiej strony można w statucie także ułatwienia przewidzieć, bo przy repartycyi i przy sporządzaniu wykazu można po prostu rzeczywiste zarobki (płace) przyjąć za podstawę, dla właścicieli drobnych zaś przedsiębiorstw (aż do 5 robotników) można z ich przyzwoleniem wstawić kwotę ryczałtową albo kwotę minimalną (najwyżej do 4 M.).

Przy ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki zaprowadzono tak zwane postępowanie repartycyjne, pobierając roczne składki w takiej wysokości, jakiej na pokrycie rent w ubiegłym roku rzeczywiście wypłaconych (wraz z kosztami administracyjnemi i t. d.) potrzeba. Że zaś w każdym roku nowych, rentę pobierających osób przybywa, a tylko pewna ich część skutkiem śmierci i t. d. występuje, przeto sumy repartować się mające z każdym rokiem ustawicznie wzrastać muszą — aż do osiągnięcia stanu stałego (po jakichś 50 latach), przy którym liczba nowo przystępujących z liczbą występujących się zrównoważy. Tak oto podniosły się odszkodowania n. p. z 20 milionów w roku 1890 do 86 mil. w r. 1900. Aby ciężary przy osiągnięciu stałego stanu do zbyt wielkich sum nie doszły, powiększa się, począwszy od r. 1901, w procederowych spółkach zawodowych fundusze rezerwowe. Podczas gdy dotąd tylko w drodze dodatkowych składek w pierwszych jedenastu latach fundusz rezerwowy aż do podwójnej wysokości rocznego rozchodu tworzyć trzeba było, pobiera się, począwszy od r. 1901, takież składki dodatkowe co trzy lata we wysokości 10%, 9%, 8%, 7%, 6%, 5% i wreszcie 4% każdorazowego funduszu rezerwowego i przelewa do niego (§ 34). Dopiero po upływie owych 21 lat wolno procentów funduszu rezerwowego na obniżenie rocznej sumy repartycyjnej używać, tak że potem (od r. 1922) suma repartycyjna już wzrastać nie będzie.

W rolniczem ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki repartuje się składki w miarę pracy dla poszczególnych rolniczych przedsiębiorstw przeciętnie potrzebnej (Zapotrzebowanie sił roboczych). Tylko dla robotników z technicznem wykształceniem, których rentę podług indywidualnej płacy się oblicza, potrzebne są listy płac. (R. U. § 51) Ocenianie zapotrzebowania sił roboczych reguluje się statutem. W drodze statutu można atoli i zbieranie składek przez dodatki do podatku gruntowego ustanowić, do tego potrzeba jednakże, aby większość dwóch trzecich członków, na zebraniu spółki obecnych, na taką uchwałę się zgodziła. (R. U, § 57, 58.) Przynajmniej 2% rocznego zapotrzebowania muszą do funduszu rezerwowego być przelane, dopóki podwójnego, rocznego zapotrzebowania się nie osięgnie.

Stósownie do niebezpieczeństwa nieszczęśliwym wypadkiem w poszczególnych przedsiębiorstwach grożącego, muszą klasy niebezpieczeństw być utworzone i odpowiednia taryfa niebezpieczeństw dla składek wnosić się mających ustawioną (§ 49). Taryfa wspomniana wymaga zatwierdzenia przez ubezpieczeniowy urząd rzeszy (lub urząd krajowy) i należy ją najpóźniej po dwóch latach, a następnie po pięciu latach przy uwzględnieniu liczby nieszczęśliwych wypadków poddać rewizyi. Przeciw opodatkowaniu (zaliczeniu do pewnej ściśle oznaczonej skali niebezpieczeństw) poszczególnego przedsiębiorstwa jest dopuszczonem zażalenie w przeciągu dwóch tygodni do ubezpieczeniowego urzędu rzeszy (urzędu krajowego).

## IX. Zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom. Dozorowanie przedsiębiorstw.

**Przepisy o zapobieganiu nieszczęśliwym wypadkom.** Ważniejszem niż odszkodowywanie nieszczęśliwych wypadków jest zapobieganie takimże wypadkom. Zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom leży w interesie spółek zawodowych; przepisy o zapobieganiu im obostrzono skutecznie w drodze noweli.

Spółki zawodowe mają prawo i mogą przez ubezpieczeniowy urząd rzeszy (urząd krajowy) być zmuszone do wydania przepisów (§ 112):

1. o przyrządach i urządzeniach w przedsiębiorstwach ku zapobieganiu nieszczęśliwym wypadkom przez członków zaprowadzić się mających, przy zagrożeniu, w razie niezastósowania się do nich, karami pieniężnemi aż do tysiąca marek albo zaliczeniem ich przedsiębiorstw do wyższej klasy niebezpieczeństw lub, jeżeli ich przedsiębiorstwa już do najwyższej klasy niebezpieczeństw są zaliczone, dopłatami aż do wysokości podwójnych ich składek,
2. o tem, jak zachowywać się mają po przedsiębiorstwach osoby ubezpieczone, aby nieszczęśliwych wypadków uniknąć, przy zagrożeniu, w razie wykroczenia przeciw przepisom, karami do sześciu marek.

Przepisy wydać się mające należy przed powzięciem uchwały o ich przyjęciu ubezpieczeniowemu urzędowi rzeszy nadesłać i, jeżeli spółka na sekcye jest podzieloną, zarządom tych sekcyi do zaopiniowania przedłożyć, dla których wydane być mają (113).

Do obrad i powzięcia uchwały co do tych przepisów winny zarządy spółek przyzwać przedstawicieli robotników z pełnem prawem głosowania w takiej samej liczbie, jak interesowanych członków zarządu.

Przepisy o zapobieganiu nieszczęśliwym wypadkom wymagają zatwierdzenia ich przez ubezpieczeniowy urząd rzeszy (albo takiż urząd krajowy) (§ 115).

W myśl § 120e Ord. procederowej mają także: rada związkowa, centralna władza krajowa i władze obwodowe prawo do wydawania przepisów ku ochronie życia i zdrowia robotników. Prawo takież istnieje stale, ale jeżeli centralne władze krajowe i władze obwodowe chcą wydać takież przepisy, to należy wysłuchać opinii interesowanych spółek zawodowych (albo jeżeli owe przepisy na obwód sekcyi się ograniczają, opinii owych sekcyi). Do powyższych rzeczoznawczych opinii należy również przyzwać przedstawicieli robotników (§ 117).

Miejscowa władza policyjna ma prawo (§ 120d Ord. proced.) przepisać zaprowadzenie pewnych urządzeń ochronnych dla poszczególnych przedsiębiorstw; podług noweli jest ona atoli zobowiązaną interesowane spółki zawodowe o takich swych zarządzeniach uwiadomić (§ 17).

Kary pieniężne, jakiemi w celu przeprowadzenia przepisów o zapobieganiu nieszczęśliwym wypadkom zagrożono przedsiębiorcom, wyznacza zarząd spółki. Tenże sam zarząd stanowi także o zaliczeniu przedsiębiorstwa do wyższej klasy niebezpieczeństw i ustanawia dopłaty do składek, podczas gdy w razie, jeżeli robotnicy przeciw przepisom o zapobieganiu nieszczęśliwym wypadkom wykraczają, zarząd przedsiębiorstwowej (fabrycznej) albo budowlowej kasy chorych lub, jeżeli dla odnośnego przedsiębiorstwa takiej kasy nie utworzono, miejscowa władza policyjna kary wyznacza (§ 116). Kary pieniężne, jakie robotnicy płacić mają, wpływają do tej kasy chorych, do której ukarany robotnik należał albo, jeżeli do kasy nie należał, do gminnego ubezpieczenia chorych (§ 54). Przeciw takiemuż rozporządzeniu służy ukaranemu zażalenie w przeciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia uchwały. O zażaleniu rozstrzyga, o ile chodzi o rozporządzenie zarządu spółki: ubezpieczeniowy urząd rzeszy, w innych przypadkach: przełożona władza dozorcza kasy chorych albo władza dozorcza miejscowej władzy policyjnej.

**Dozorowanie przedsiębiorstw.** Spółki mają obowiązek starania się o przeprowadzenie przepisów pod względem zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom. Spółki mają prawo czuwać przez technicznych urzędników dozorczych nad przestrzeganiem tychże przepisów i przekonywać się wzgl. informować o urządzeniach przedsiębiorstw, o ile owe urządzenia pod względem przynależności do spółki i pod względem zaliczania ich (Einschätzung) do taryfy niebezpieczeństw jakieś mają znaczenie. W celu sprawdzania wykazów robotników i płac, jakie przedsiębiorca na mocy prawnych lub statutarycznych przepisów nadseła, ma dalej spółka prawo kazać przeglądać przez urzędników rachunkowych wszystkie te książki i wykazy (listy) przedsiębiorstwowe, z których liczba zatrudnianych robotników i urzędników oraz sumy zarobionych płac i pensyi się wykazują.

Właściciele przedsiębiorstw są (pod karą aż do 300 M.) zobowiązani, na żądanie, wylegitymowanym, technicznym urzędnikom dozorczym na wstęp do swych warsztatów przedsiębiorstwowych podczas pracy w przedsiębiorstwie (fabryce) zezwalać i urzędnikom rachunkowym wyżej wymienione książki i wykazy we fabryce do przeglądu przedkładać.

Spółki są zobowiązane o czynności technicznych urzędników dozorczych i o wynikach ich kontroli ubezpieczeniowemu urzędowi rzeszy raporty składać i procederowych urzędników dozorczych (§ 139b Ord. proc.), na wezwanie, uwiadamiać.

Koszta z dozorowania i kontroli przedsiębiorstw powstałe należą do kosztów administracyjnych spółki (§ 124).

Na ogół biorąc, to odpowiedzialność przedsiębiorcy wobec wszystkich, na przypadek nieszczęść ubezpieczonych, osób oraz wobec ich pozostałych krewnych zniesiono. Tylko wtenczas, jeżeli nieszczęśliwy wypadek rozmyślnie spowodowano i to spowodowanie wyrokiem sądu karnego stwierdzono, staje się odpowiedzialność aktualną, t. z. przedsiębiorca jest wobec spółki zawodowej, kasy chorych związków ubogich i t. d. do zwrotu kosztów im powsta-

łych **zobowiązanym** i musi nadto okaleczałemu to zapłacić, co tytułem odszkodowania więcej mu się należy (§ 135).

Obowiązek do odszkodowania (regres) spółek, kas chorych i t. d. staje się już i wtenczas aktualnym, jeżeli nieszczęśliwy wypadek »ukwalifikowanem (t. j. ciężkiem) niedbalstwem i nieostrożnością »przy zaniedbaniu tej uwagi i staranności«, do jakiej przedsiębiorca lub urzędnik »z powodu swego urzędu, powołania albo procederu szczególnie jest obowiązanym« spowodowano i to spowodowanie wyrokiem sądu karnego stwierdzono. Spółka może i bez wspomnionego wyroku regresu (zwrotu szkody) dochodzić (§ 136), ale może też i zrzec się tego.

## X. Dalsze urządzenia spółek zawodowych.

(Ubezpieczenie na przypadek odpowiedzialności. Kasa emerytalna.)

Spółki zawodowe mają prawo pozaprowadzać instytucye (U. P. § 23.) 1) do ubezpieczania właścicieli przedsiębiorstw i osób pod względem odpowiedzialności z nimi na równi stojących, na przypadek odpowiedzialności jakaby ich spotkać mogła; 2) do tworzenia kas dodatki do renty płacących i kas emerytalnych dla urzędników przedsiębiorstwowych oraz dla członków spółki zawodowej, dla osób u niej ubezpieczonych, urzędników spółki zawodowej i dla krewnych osób wyżej wymienionych.

Należenie do powyższych instytucyi jest dobrowolnem. O ile chodzi o pretensye z odpowiedzialności, wynikające z ubezpieczenia na nieszczęśliwe wypadki, a ubezpieczenie na ustawach rzeszy się opiera, to ich ponad dwie trzecie ubezpieczeniem pokrywać nie wolno.

### Spółki zawodowe jako organizacye wielkiego przemysłu.

Spółki zawodowe miały być podług pruskich »szkiców« podstawami ubezpieczenia na niemoc (inwalidztwo). Wnioski (Hitzego i tow.) do tego celu zmierzające, niestety, odrzucono. Spółki zawodowe byłyby także zakreślały granice ubezpieczenia wdów i sierót i t. p. Warunkami takiej organizacyi były atoli:

1. równouprawnione zastępstwo (reprezentacya) robotników na walnem zebraniu i w zarządzie,
2. połączenie pokrewnych grup przemysłowych przy
3. powiększonym terytoryalnym podziale i decentralizacyi zarządu. W takim razie możnaby ich było użyć do spełnienia całego szeregu innych jeszcze zadań społecznych.

1. Dla prawodawczych projektów, opinii i dochodzeń statystycznych [n. p. co do wpływu zawodu na zdrowie i życie — podpadanie chorobom i śmiertelność — co do stosunków zarobkowych w różnych gałęziach przemysłu, o wieku i płci, podnoszeniu i obniżaniu się płac, zmianie konjunktur (o pozostawaniu robotników bez zajęcia), o niedomaganiach i nadużyciach pod względem moralnym (liczby osób upadłych) i t. d.] są spółki właśnie odpowiedniemi organami mającymi w tem interes i posiadającymi znajomość rzeczy.

2. Jak zapobieganiem nieszczęśliwym wypadkom, tak byłyby też spółki zawodowe, jako podstawy ubezpieczenia

na niemoc i ubezpieczenia wdów i sierót, zainteresowały się także i zapobieganiem chorobom. W ten sposób byłyby one mogły przejąć — w interesie zdrowia i moralności — **dalsze uformowanie** ochrony pracy w najrozleglejszem znaczeniu [przepisy pod względem urządzenia i prowadzenia fabryk (wietrzenie, odprowadzanie pyłu, gazów, zakaz zdrowiu przeciwnych metod fabrykacyjnych i t. d.), ograniczenie zatrudniania młodocianych i żeńskich osób (a mianowicie kobiet zamężnych), ograniczenie czasu pracy stósownie do wymagań zdrowotności, możliwie dopuszczalny zakaz pracy niedzielnej i nocnej, obowiązek zakładania urządzeń kąpielowych i umywalni, rozdział podług płci, zakaz używania wódki we fabryce i t. d.]

3. Stósownem do celu byłoby też poruczenie spółkom zawodowym ubezpieczenia na niezawinione pozostawanie bez zajęcia. Ubezpieczenie takie poprowadziłoby do skutecznej organizacyi wskazywania pracy. Statystyka osób bez zajęcia pozostających, wyświetliłaby skutki, jakie wywiera absolutna wolność przesiedlania się i poprowadziłaby może do przepisów ją ograniczających: piecza nad mieszkaniami dla robotników się sprowadzających, ograniczenie swobody przesiedlania się u małoletnich robotników: zezwolenie rodziców, kontrola nad takimi robotnikami przez zastępcę, którego rodzice wyznaczą itd.

4. Najskuteczniejszym środkiem we walce przeciw pozostawaniu bez zajęcia i — przeciw własnemu bankructwu byłaby **regulacya produkcyi** przez spółki zawodowe, gdyż w ten sposób możnaby wytwórczość i zbyt więcej w równowadze utrzymać. Już przez wczesne skrócenie czasu pracy przy grożącej nadprodukcyi możnaby zapobiedz. psuciu cen, obniżaniu zarobku i zwalnianiu robotników od pracy. Oczywiście musiałoby zezwolenie ubezpieczeniowego urzędu rzeszy lub rady związkowej już w samym interesie konsumentów być przewidzianem. Wspólne środki organizatorskie (lepsze wykształcenie robotników, udoskonalenie techniki w celu ulepszenia wyrobów wzgl. obniżenia kosztów wyrobu, wyszukanie i pozyskanie nowych rynków zbytu i t. d.) muszą iść ze sobą ręka w rękę.

5. Wspólne narady pracodawców z robotnikami, zrozumienie często zachodzącej solidarności obopólnych interesów utorowałyby drogę środkom ku zapewnieniu wzgl. poparciu stałej obopólnej zgodności: wspólne obrady i ustanowienie normalnej ordynacyi dla fabryk, przy takimże uregulowaniu czasokresów wypowiedzenia pracy, przyjmowania i oddalania robotników, uregulowania wypłat, spraw terminatorskich, zrostrzygania sporów na mocy ordynacyi (mianowicie także co do kar) przez wspólnie obranych mężów zaufania wzgl. przez urzędy ugodowe. Nawet i ustanawianie płac minimalnych leżałoby nie tylko w interesie robotników, lecz także w interesie pracodawców — przyczyniłoby się do podwyższenia produktywności u robotników, do zapewnienia równych warunków produkcyi, utrzymania społecznego spokoju, tego głównego warunku w postępie ekonomicznym.

6. Spółki zawodowe mogłyby i powinny też w interesie swego przemysłu wspólne ekonomiczne przedsiębiorstwa potworzyć, jak n. p. ubezpieczenie na przypadek odpowiedzialności wogóle, ubezpieczenie od ognia, ubezpieczenie robotników na przypadek (przejściowego) pozostawania bez zajęcia przy przerwaniu pracy w przedsiębiorstwie skutkiem nieszczęść żywiołowych: ogień, powódź, wybuchy i t. p. — ubezpieczenie takie leży bowiem także w interesie pracodawcy (w celu utrzymania robotników przy przedsiębiorstwie): — dalej zakładanie szkół specyalnych, urządzanie kursów naukowych (dla werkmistrzów, palaczy, inżynierów i t. d.), wystaw, zbiorów i t. p., podróży, ekspedycyi i t. p. w celu studyowania zagranicznych rynków i stosunków i t. p.

Spółki zawodowe powinnyby być »cechami« wielkiego przemysłu, lecz tak spółki zawodowe same, jak i czynniki prawodawcze oka-

zały dotąd, niestety, mało skłonności i zrozumienia dla tak daleko sięgających zadań. Dlatego też słabej tylko można się oddawać nadziei, aby do odpowiedniego uformowania wzgl. rozbudowania stanowo-zawodowej organizacyi przyjść miało.

## C. Ubezpieczenie na niemoc (inwalidztwo).

Ustawa o ubezpieczeniu na niemoc i starość z dnia 22 czerwca 1889 r. przyszła przeciw większości stronnictwa centrowego (tylko 13 członków głosowało za nią) do skutku. Nie dlatego, jakoby owe stronnictwo na zasadniczą myśl ustawy się nie godziło, lecz dlatego, że miało obawy co do: 1) zakresu ubezpieczenia (rozszerzenie na rolnictwo, rzemiosło, handel i czeladź, zamiast zacząć od przemysłu); 2) organizacyi; 3) dodatku rzeszy; 4) postępowania w zebraniu kapitałów rękojmię dających [Kapitaldeckungsverfahren] (zamiast postępowania repartycyjnego); 5) nieuwzględnienia częściowej (półniemocy) i czasowej niemocy; 6) postępowania samego (opiniowanie »niższej władzy administracyjnej«, ograniczenie rekursu do ubezpieczeniowego urzędu rzeszy »na rewizyę«); 7) niewłączenia ubezpieczenia wdów i sierót. — Przy organizacyi zawodowo-spółkowej i przy ograniczeniu ubezpieczenia na przemysł byłoby 1) postępowanie repartycyjne możliwem, system znaczkowy zaś zbytecznym; 2) zawodowa (pół)-niemoc uwzględnioną; 3) możnaby było wiek dla pobierania renty na starość oraz wysokość rent dla poszczególnych spółek zawodowych stósownie do celu ustanawiać i 4) zapobieganie niemocy skutecznie przeprowadzić.

Z dniem 1. stycznia 1900 r. osięgła »ustawa o ubezpieczaniu na niemoc« z dnia 13. lipca 1899 r. moc obowięzującą. Główny zarys i budowa starej ustawy pozostały w istotnej części niezmienione; nowa ustawa zawiera jednakże szereg poszczególnych ulepszeń*), wskutek czego wszystkie stronnictwa na nią się zgodziły.

Ważniejsze zmiany, jakie nowa ustawa zawiera są następujące:

**Zakres ubezpieczenia.** Obowiązek ubezpieczenia rozszerzono (§ 1) na »innych urzędników, których główny zawód na służbowem zatrudnieniu polega« (n. p. na miejskich sekretarzy, prywatnych sekretarzy, urzędników domowych itd.) oraz na »nauczycieli prywatnych i wychowawców« (z dochodem aż do 2000 M.). Urzędnicy rzeszy i państw związkowych (jak niemniej urzędnicy komunalni i nauczyciele) mają na przyszłość tylko wtenczas z pod obowiązku ubezpieczenia być wyjęci, jeżeli im »widoki na otrzymanie emerytury zapewniono« albo jeżeli się jeszcze w nauce przygotowawczej znajdują (§ 5).

Obowiązek ubezpieczania jest ograniczonym o tyle, o ile pobierający rentę † na starość lub osoby mniej niż 12 tygodni albo 50 dni za zapłatą pracujące wniosek o uwolnienie od ubezpieczenia stawić mogą (§ 6)**).

Prawo samoubezpieczenia (§ 14) nadano także urzędnikom † przedsiębiorstwa, werkmistrzom i technikom, pomocn.kom handlowym i nauczycielom z dochodem 2000—3000 M. a nadto rozszerzono je znacznie na właścicieli przedsiębiorstw (budowniczych, rzemieślników, kupców itd.), i na innych przemysłowców (także na takich którzy dwóch obowiązkowi ubezpieczenia podlegających pomocników zatrudniają).

---

*) Porównaj »Soziale Tagesfragen« Nr. 6/7 M. Gladbach, Towarzystwo ludowe 1900. Zwięzły systematyczny pogląd podaje dziełko Dr. Hitze'go pod tytułem: »Was Jedermann bezüglich der Invalidenversicherung wissen muss«. 201—210 tys., Berlin »Germania« 1901. Jako wydanie tekstowe z uwagami polecić można: wydanie Woedtkego (Berlin, Guttentag), Hoffmanna (Berlin, Heymann), Gebhard a-Düttmanna (Altenburg, Geibel).

**) Przepisy † oznaczone odpowiadają wnioskom przez członków centrowych w r. 1899 stawionym.

**Pojęcie niemocy.** Podczas gdy dotąd jako »inwalidę« tego uważano, »kto skutkiem swego fizycznego albo umysłowego stanu już w sposób jego siłom i zdolnościom odpowiadający przynajmniej takiej kwoty zarobić nie zdolen, którąby jednej szóstej części przeciętnego zarobku, podług którego w ostatnich pięciu latach składkowych za niego składki opłacano, i jednej szóstej części trzystokrotnej, miejscowo-zwyczajowej dziennej płacy zwykłych robotników w miejscu ostatniego zatrudnienia, w którem go nie przejściowo tylko zatrudniano« (§ 9), dorównywała, to obecnie odstąpiono od takiejże liczby stałej (§ 5). Ta sama niezdolność zarobkowania (ponad dwie trzecie), która do pobierania renty na niemoc uprawnia, zwalnia także od obowiązku wzgl. odbiera prawo do ubezpieczania się, podczas gdy dawniej »jedna trzecia część miejscowo-zwyczajowego dziennego zarobku« była miarodawczą).

Kto przez 26 tygodni wskutek choroby itd. do zarobkowania jest niezdolnym, otrzymuje bez wszystkiego (§ 16) rentę na niemoc (dawniej dopiero po upływie jednego roku).

**Czas czekania** (czas karencyjny). Pojęcie »roku składkowego« (= 47 tygodniom składkowym) zarzucono. Czas czekania dla renty na niemoc dotąd na 5 lat składkowych (= 5 × 47 = 235 tygod. składkowych) jednolicie ustanowiony, unormowano dla osób obowiązkowi ubezpieczenia podległych na 200, dla »samych się ubezpieczających« na 500 tygodni składkowych. Dla renty na starość wynosi ów czas zamiast 30 lat składkowych (= 30 × 47 = 1410 tygod. składkowym): 1200 tygodni składkowych. Czas czekania dla zwrotu składek skrócono do 200 (dawniej: 235) tygodni składkowych (§ 42).

Przepisy przejściowe, dotyczące skrócenia czasu czekania są znacznie korzystniejsze. Kto w pierwszych 5 latach od czasu, w którym ustawa (wzgl. rozporządzenie rady związkowej) zaczęła obowiązywać, 200 znaczków na mocy obowiązku ubezpieczenia nalepił, temu skrócenie czasu karencyjnego dla renty na starość wyjdzie bez wszelkich zabiegów na dobre; taka osoba nie potrzebuje już dostarczać żadnych świadectw zatrudnienia za czas przedustawowy.

**Obliczanie rent.** Najprzód utworzono piątą klasę zarobkową (z rocznym zarobkiem z pracy więcej niż 1150 M. wynoszącym — składka tygodniowa: 36 fen). W zasadniczej kwocie renty na niemoc zaprowadzono skalę odpowiednio do klasy zarobkowej 60, 70, 80, 90, 100 M. wynoszące. Odpowiednio do tego obniżono nieco we wyższych klasach składki wnosić się mające, gdyż obecnie wynoszą one 3 (dawniej 2), 6 (dawniej 6), 8 (dawniej 9), 10 i 12 (dawniej 13) fenygów za tydzień składkowy. Bądź, co bądź są dzisiaj renty na niemoc, przynajmniej za pierwsze 25 lat, wyższe aniżeli przedtem.

Renta na starość jest również trochę wyższą: 110 (dawniej 106), 140 (134), 170 (163), 200 (191), 230 (191) M.

**Płacenie składek.** Ubezpieczony musi o kartę kwitową się postarać (§ 131) i ją przedkładać. Ubezpieczony może także sam znaczki do karty wlepiać i potem zwrotu połowy (pieniędzy za nie wyłożonych) od pracodawcy się domagać (§ 144). Poszczególnym pracodawcom można na to zezwolić, aby składki w innych terminach zamiast przy wypłacie zarobku opłacali (§ 141). Dla osób samych się ubezpieczających zaprowadzono osobne (szarc) karty kwitowe (§ 132) i mają dla nich dwutygodniowe i kwartalne znaczki być wydawane (§ 130). — Karty kwitowe muszą w przeciągu dwóch lat na nowe (karty) być zamieniane (§ 135). Późniejsze wniesienie składek za zajęcie przymusowi ubezpieczenia podlegające jest (z reguły) po upływie dwóch lat, przy dobrowolnem ubezpieczeniu zaś po upływie jednego roku już nie dopuszczalnem (§ 146). Dodatkowy (podwójny) znaczek przy dobrowolnem ubezpieczeniu upada na przyszłość; samoubezpieczenie i ubezpieczenie nadal dopuszcza się w każdej klasie zarobkowej. Także przy przymusowem ubezpieczeniu można sobie obrać wyższą klasę zarobkową.

Jeżeli stałe wynagrodzenie w gotówce (zapłatę podług czasu, nie zapłatę akordową) naprzód umówiono i owe wynagrodzenie jest wyższem

niż zarobek dla obliczenia chorobowego za podstawę służący, to pod względem zaliczenia ubezpieczonego do klas zarobkowych jest miarodawczą owa wyższa kwota (§ 30 ust. 3).

**Ustawanie prawa do renty.** Podczas gdy dotąd w przeciągu czterech lat kalendarzowych przynajmniej 47 tygodniowych składek było potrzeba, aby prawo do renty utrzymać, to obecnie jest przepisanem, że w przeciągu dwóch lat, licząc od daty wystawienia karty kwitowej, przy ubezpieczeniu przymusowem przynajmniej 20, przy »samoubezpieczeniu« zaś 40 znaczków koniecznie wlepionych być musi (§ 46).

**Postępowanie.** Obowiązki »niższej władzy administracyjnej« określono dokładnie (§ 57). Dla zbadania wniosków o rentę † należy koniecznie przybrać do obrad po jednym obranym przedstawicielu pracodawców i pracobiorców a nadto musi się odbyć ustna rozprawa (§ 59), na którą także starającego się o rentę zapozwać należy. Natomiast upada wysłuchiwanie kas chorych i zdawanie opinii przez mężów zaufania. (Tak samo usunięto komisarza państwowego.) — Zadania »niższych władz administracyjnych« można osobnym »miejscom rentowym« powierzyć (§ 79).

Podczas gdy dotąd zarządy kas chorych (i reprezentacye związków komunalnych itd.) zastępców do »wydziału« zakładu inwalidzkiego bezpośrednio wybierały, obierają one teraz najprzód »ławników« niższej władzy administracyjnej (wzgl. miejsca rentowego) i ci obierają dopiero członków wydziału (§§ 61, 62, 76). Wydział wyznacza następnie (tak dawniej jak i teraz) ławników dla sądu rozjemczego i członków zarządu, nie piastujących żadnego urzędu (§ 71). (Na przyszłość muszą należeć do zarządu członkowie obrani, za to nie obiera się już rady nadzorczej, która zupełnie (upada).

Sąd rozjemczy, wydający wyroki, składa się na przyszłość tylko z pięciu członków, pomiędzy którymi po dwóch członków pracodawców i pracobiorców się znajduje (§ 106).

Czasokresy dla apelacyi (do sądu rozjemczego) i dla »rewizyi« (do ubezpieczeniowego urzędu rzeszy) ustanowiono na jeden miesiąc (dotychczas 4 tygodnie) [§ 114, 116] i uważa je się także wtenczas jako dotrzymane, jeżeli pismo zgłoszenie apelacyi albo rewizyi zawierające do niewłaściwej »władzy« oddano.

Nieszczęśliwe wypadki. Kto dotychczas wskutek nieszczęśliwego wypadku stał się inwalidą i z ubezpieczenia na nieszczęśliwe wypadki rentę pobierał, nie otrzymywał nic z ubezpieczenia na niemoc. Na przyszłość otrzyma on, jeżeli renta na niemoc jest wyższą od renty na przypadek nieszczęść, ową wyższą kwotę, jeżeli zaś renta na nieszczęśliwe wypadki jest wyższą (wzgl. tak samo wysoką, co najczęściej zdarzać się będzie), † natenczas otrzyma on swą połowę (tj. połowę ogólnych) składek z powrotem (§ 15, 43). — Jeżeli osoba pobierająca rentę wskutek nieszczęśliwego wypadku stanie się później inwalidą, wtenczas otrzymuje ona obok renty skutkiem nieszczęśliwego wypadku, jeszcze i rentę na niemoc (§ 48) i to aż do ogólnej † siedem i pół krotnej zasadniczej kwoty renty inwalidzkiej (dotychczas: do najwyżej 415 marek).

**Kuracya. Inne świadczenia.** Przejęcie kuracyi przez zakład inwalidzki uregulowano należycie i ułatwiono je przez wspieranie krewnych (§§ 18—22, 47). Na umieszczanie kapitałów w celu zyskania funduszu na zakłady lecznicze dla chorób płucnych, na mieszkania robotnicze itd. zezwolono w rozleglejszym zakresie niż dotąd (§ 164). — Skoro stan majątkowy na to zezwoli, można ubezpieczonym i dalsze nadać korzyści (§ 45).

**I. Cel.** Ustawa przewiduje:

1. płacenie renty na niemoc w razie stałej niezdolności zarobkowania (§ 15);
2. płacenie czasowej (przejściowej) renty w razie dłużej niż 26 tygodni trwającej, z niezdol-

ności zarobkowania połączonej choroby (§ 16) i (w pewnych przypadkach) podejmowanie kuracyi (§ 18);

3. dawanie renty na starość po ukończeniu 70. roku życia wtenczas, gdy niemoc jeszcze nie zachodzi (§ 15).

Jako »inwalidę« uważa się tę osobę, której zdolność zarobkowania wskutek starości, choroby lub innych ułomności niżej jednej trzeciej części (dziennego zarobku) stale się obniżyła. To zachodzi wtenczas, jeżeli owa osoba pracą jej siłom i zdolnościom odpowiadającą wzgl. pracą, jakiej przy słusznem uwzględnieniu jej (zawodowego) wykształcenia i zawodu samego od niej domagać się można, już nie zdoła sobie zarobić jednej trzeciej części tego, co fizycznie i umysłowo zdrowe osoby tegoż samego rodzaju z podobnem zawodowem wykształceniem w tejże samej okolicy pracą zarabiać zwykły (§ 5 ust. 4., § 15 ust. 2.).

Rentę na niemoc lub na starość można w obwodach, w których myto (zasługi) robotnikom rolnym albo leśnym podług zwyczaju od dawna przyjętego w naturze się daje, we wysokości dwóch trzecich części także w naturze tj. w postaci ordynaryi (deputatu — zboża, kartofli, roli, wolnego mieszkania —) wyznaczać (§ 24). To samo można uczynić, jeżeli chodzi o rentę dla osoby, którą jako nałogowego pijanicę publicznie ogłoszono. — Na wniosek osoby rentę pobierającej może zarząd zakładu inwalidzkiego, zamiast płacenia renty, ową osobę w domu inwalidów (w domach przytułek i pielęgnacyę na starość dających, szpitalach, przytuliskach itp. zakładach) umieścić (§ 25).

Kto niezdolność zarobkowania rozmyślnie spowodował, pozbawia się pretensyi do renty (§ 17). Dalej można temu, kto popełniając zbrodnię lub dopuszczając się rozmyślnego przewinienia, swą niezdolność zarobkowania spowoduje, renty zupełnie albo częściowo odmówić lub też ją jego rodzinie przekazać (§ 17).

Ubezpieczenie na niemoc płaci rentę także na takie nieszczęśliwe wypadki, które pod osobne ustawy o ubezpieczeniu na przypadek nieszczęść nie podpadają, bo jeżeli osoba nieszczęśliwym wypadkiem dotknięta, więcej niż dwie trzecie części swej zdolności zarobkowania postrada, to otrzymuje rentę od ubezpieczenia na niemoc. (Porówn. pod nr. 2 i 8.)

Rentę na niemoc otrzymuje na dalszy czas trwającej niezdolności zarobkowania także ten ubezpieczony, który nie będąc wprawdzie stale do zarobkowania niezdolnym, jednakże podczas dwudziestu i sześciu tygodni bez przerwy w stanie do zarobkowania niezdolnym się znajdował (§ 16).

Co się tyczy kuracyi, to spada ona w pierwszej linii na kasę chorych, jeżeli zaś ubezpieczony do żadnej kasy chorych nie należy, to sam o kuracyę starać się musi.

Jeżeli ubezpieczony tak zachoruje, że skutkiem choroby obawiać się należy niezdolności zarobkowania, dającej prawo do renty inwalidzkiej, opartej na ustawie rzeszy, to zakład ubezpieczenia ma prawo, w celu odwrócenia szkody ze swej strony kuracyę w takim zakresie zarządzić, jaki za odpowiedni uzna (§ 18).

Zakład ubezpieczeniowy może o kuracyę także w ten sposób się postarać, że chorego w lazarecie albo jakim zakładzie dla rekonwale-

scentów umieścić każe. Jeżeli chory jest żonatym (chora zamężną), albo jeżeli ma własne gospodarstwo domowe lub jest członkiem rodziny takież gospodarstwo mającej, to potrzeba, aby chory sam na takież umieszczenie się zgodził (§ 18).

Jeżeli ubezpieczony jest członkiem kasy chorych, to zakład inwalidzki, przejmując kuracyę na siebie, wstępuje w miejsce kasy chorych i bierze na siebie wszelkie jej prawa i obowiązki. Zakład inwalidzki winien zatem, jak dotąd kasa chorych, obok dostarczania wolnej pomocy lekarskiej i leków płacić jeszcze chorobowe we wysokości połowy zarobku. W razie umieszczenia chorego w zakładzie leczniczym upada płacenie chorobowego; jeżeli zaś ubezpieczony ma krewnych, których ze swego zarobku dotąd utrzymywał, natenczas musi zakład inwalidzki tak samo, jak dotąd kasa chorych, płacić krewnym połowę chorobowego jako wsparcie.

Kasa chorych winna zwrócić zakładowi inwalidzkiemu tę kwotę chorobowego, jakiej ubezpieczony od kasy chorych dla siebie mógł żądać (§ 18).

Także ten, kto do żadnej kasy chorych nie należy, otrzymuje od zakładu inwalidzkiego, na przypadek umieszczenia go w zakładzie leczniczym, wsparcie dla krewnych i to we wysokości jednej czwartej miejscowo-zwyczajowego zarobku dziennego. Koszta te musi ponosić zakład inwalidzki sam.

Tak, jak z jednej strony zakład inwalidzki ma prawo kuracyę chorego kasie chorych odebrać i ją na siebie przejąć, tak może on też ową kuracyę kasie chorych (za zwrotem kosztów wzgl. zwrotem zwyżki kosztów) polecić (§ 19).

Zakład inwalidzki może także osoby, które rentę na niemoc już pobierają, osobnej poddać kuracyi (zob. pod nr. 8).

Kto bez prawnego albo z innych względów ważnego powodu od zarządzonej kuracyi się usunie i tem swe inwalidztwo zawini wzgl. spowoduje, temu można renty na niemoc na pewien czas zupełnie albo i częściowo odmówić, jeżeli go przed skutkami takiegoż postępowania przestrzeżono i mu udowodnić można, że niezdolność zarobkowania własnem zachowaniem się spowodował (§ 22, § 47).

W swej pieczy o pracujących przywięzuje ustawodawstwo główną wagę do renty na niemoc (inwalidztwo), rentę na starość zaś pomyślano więcej jako dodatek na taki szczęśliwy przypadek, że ubezpieczony, nie popadłszy w niemoc, siedmdziesiąty rok życia przy zupełnej czerstwości zdrowia ukończy.

Obok dawania renty przewidziała ustawa jeszcze i zwrot (połowy) składek w takim razie, jeżeli ubezpieczona kobieta za mąż wychodzi, jeżeli dalej ubezpieczenia utrzymać nie chce, oraz w razie śmierci ubezpieczonego i w razie nieszczęśliwego wypadku (nowy przepis), lecz tylko wtenczas, jeżeli jeszcze żadnej renty nie pobierano albo jej się nie pobiera (zob. nr. 11).

Zebranych kapitałów używa się po części — na przyszłość ma ich się we większym zakresie używać — na cele ogólnego dobra robotników, bo z nich udziela się po tanim procencie pożyczek na budowę mieszkań robotniczych, zakładów leczniczych na choroby płucne, zakładów dla rekonwalescentów, ochronek, przytulisk i t. p. instytucyi.

Wreszcie mają zakłady inwalidzkie prawo, skoro ich stosunki majątkowe na to pozwolą, jeszcze inne korzyści z osobnych, na to przeznaczonych funduszy, ubezpieczonym i ich krewnym zgotować, jak n. p. podwyższyć wsparcia dla krewnych, płacić pogrzebowe a może i dodatkowe renty dla dzieci inwalidów (t. zw. renty dziecięce) [§ 45].

## 2. Obowiązek ubezpieczania.

A. Na mocy ustawy podlegają obowiązkowi ubezpieczania i to począwszy od ukończonego 16 roku życia (§ 1):

1. osoby jako: robotnicy, pomocnicy, czeladnicy, terminatorzy czyli uczniowie albo jako sługi za zapłatą albo pensyą zatrudniane;
2. urzędnicy przedsiębiorstwowi, werkmistrze i technicy, pomocnicy handlowi i uczniowie handlowi (z wyjątkiem pomocników i uczni aptekarskich), inne w interesie i t. d. stale zatrudniane osoby (urzędnicy), których główny zawód na czynnościach służbowych polega, nadto nauczyciele i wychowawcy, wszyscy wówczas, jeżeli pobierają płacę albo pensyę, ich regularny roczny zarobek (dochód) z pracy atoli dwóch tysięcy marek nie przenosi, oraz
3. osoby załogi okrętowej, zatrudniane za zapłatą lub pensyą na niemieckich okrętach morskich i na statkach żeglugi śródziemnej, komendanci statku atoli tylko wtenczas, jeżeli ich regularny roczny zarobek z pracy w postaci płacy lub pensyi dwóch tysięcy marek nie przenosi.

Rozróżniać należy dwojaki obowiązek ubezpieczania, a mianowicie obowiązek ubezpieczania, który ustawa sama ustanawia, i obowiązek ubezpieczania na uchwale rady związkowej polegający. Oprócz tego ma wielka liczba osób prawo, sama (dobrowolnie) się ubezpieczyć (»samoubezpieczenie«) albo, jeżeli ktoś już był ubezpieczonym, ubezpieczenie (dobrowolnie) nadal utrzymać (»dalsze ubezpieczenie«).

Obowiązek ubezpieczania na niemoc obejmuje wszystkie osoby za zapłatą zatrudniane, zarówno czy je w rolnictwie, rzemiośle lub przemyśle, w handlu i komunikacyi, w służbie czeladniej, po biórach lub w jakikolwiek inny sposób się zatrudnia. Obowiązek ubezpieczania rozpoczyna się z ukończeniem 16, a zatem z nastaniem 17 roku życia.

Dla urzędników przedsiębiorstwowych pod nr. 2 wymienionych, dla werkmistrzów, pomocników handlowych i t. d. ustaje obowiązek ubezpieczania na niemoc, skoro tylko więcej aniżeli 2000 M. pensyi pobierają, ale za to mogą się sami nadal ubezpieczyć (porówn. pod nr. 3).

Jako płacę albo pensyę uważa się także tantyemy i dochody w naturze (§ 3). Wartość takich dochodów ustanawia »niższa władza administracyjna« (w Prusiech po miastach, liczących więcej niż 10,000 mieszkańców: zarządy gmin, zresztą radzcy ziemiańscy).

Warunkiem obowiązku ubezpieczania jest: zatrudnianie za zapłatą. Osoby, które jako wynagrodzenie za swą pracą tylko wolne utrzymanie otrzymują, ich dochody w naturze zatem na zaspokojeniu ich osobistych potrzeb życiowych (jadło, przyodziewek, mieszkanie i t. d.) się ograniczają, nie podlegają wcale obowiązkowi ubezpieczenia. To stosuje się mianowicie także do dzieci, które w przemysłowych przedsiębiorstwach lub w gospodarstwie rolnem swych rodziców się zatrudnia albo do uczniów w ten sposób zatrudnianych. Dzieci lub uczniowie wspomniani nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia dlatego, że im się daje n. p. kieszonkowe, gdyż tego nie uważa się za »płacę«, lecz więcej jako podarunek wzgl. jako część wolnego utrzymania.

Gospodynie płacę otrzymujące podlegają obowiązkowi ubezpieczenia. Jeżeli zaś matka albo siostra i t. d. n. p. księdzu gospodarstwo domowe prowadzi i oprócz zupełnego utrzymania raz po raz jeszcze tyle kieszonkowego (n. p. 24 M. rocznie) otrzymuje, ile na pokrycie swych osobistych wydatków jej potrzeba, to to nie stanowi jeszcze o obowiązku ubezpieczenia. Tutaj zachodzi podobny stosunek, jak w poprzednim ustępie; oprócz tego niema

kontraktu pracy lub kontraktu roboczego z pewnem oznaczonem świadczeniem usług i świadczeniem (wynagrodzeniem) wzajemnem. (Zazwyczaj trzebaby takiż kontrakt zawrzeć i z ubezpieczenia robić użytek.)

Jeżeli samodzielni rzemieślnicy, np. krawcy, szewcy, stolarze i t. d., co zazwyczaj po wsiach często się zdarza, — po domach swych »klientów« pracują, to pozostają oni mimo to samodzielnymi przedsiębiorcami procederowymi nawet wtenczas, chociaż sami tylko, bez czeladników i uczni pracują, nie podlegają zatem obowiązkowi ubezpieczenia. Tak oto muszą oni marki ubezpieczenia swym czeladnikom, jeżeli ich zatrudniają, wlepiać, a nie czasem klient, który szewca i t. p. zamówił. Wyjątkowo przyznano obowiązek ubezpieczania tylko w tych razach, w których przejście do zwykłego wyrobnika zupełnie się zatarło, a zatem np. u krawca łataczа na wsi, który nowych rzeczy nie szyje i tak samo zwykłe prace najemne w rólnictwie, jak i prace zawodowe wykonuje (mianowicie bez wyboru jednę po drugiej dla jednych i tych samych pracodawców), albo u rzemieślników budowlowych, którzy pod nadzorem lub kierownictwem budującego w domu i podwórzu małe reperacye uskuteczniają, które żadnych szczególnych wiadomości zawodowych nie wymagają, lecz przez każdego jako tako zręcznego wyrobnika wykonywane być mogą (poszywanie dachów słomą, bielenie izb, czyszczenie pieców i t. p. prace). Po za tem (to zn. po za takiemi pracami najprostszego rodzaju) podlegają właściwi rzemieślnicy budowlani obowiązkowi ubezpieczenia także wtenczas, jeżeli zawodowo są pomocnikami rzemieślniczymi jakiegoś majstra lub przedsiębiorcy budowlanego i tylko raz po raz albo pobocznie bezpośrednio dla właściciela budowli pracują.

Praczki, krawcowe, szwaczki, prasowaczki traktuje się wtenczas jako samodzielne przedsiębiorczynie procederowe, nie podlegające obowiązkowi ubezpieczenia, jeżeli we własnem mieszkaniu pracują; natomiast uważa je się za robotnice obowiązkowi ubezpieczenia podlegające, jeżeli w mieszkaniach swej klienteli swe prace sprawują »od domu do domu chodzą«, chyba że (np. szwaczki) przynajmniej jednę siłę pomocniczą (uczennicę albo pomocnicę) regularnie zatrudniają. — Samodzielnych posługaczy, przewodników należy uważać jako »przedsiębiorców procederowych«; tak samo i akuszerki.

Osoby w tak zwanym przemyśle domowym zajęte, np. krawcy i szwaczki, które we własnem mieszkaniu albo warsztacie dla magazynów konfekcyjnych pracują, mają prawo ubezpieczania się (jeżeli 40. roku życia jeszcze nie ukończyły), ale nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia. Obowiązkowi takiemu nie podlegają one nawet wtenczas, gdy je obowiązkowi ubezpieczenia się na przypadek choroby w drodze miejscowego statutu poddano. Obowiązkowi ubezpieczenia na niemoc podlegają one tylko o tyle, o ile rada związkowa takiż obowiązek dla osób przemysłem domowym się trudniących ustanowi (zob. pod B). Że czeladnicy, pomocnicy i pomocniczki, których wzgl. które osoby proceder domowy prowadzące za zapłatą zatrudniają, obowiązkowi ubezpieczenia podpadają, rozumie się samo przez się.

Z pod obowiązku ubezpieczania i z pod prawa do ubezpieczania się **wyjęto:**

1. takie osoby, które już rzeczywiście są inwalidami (t. j. osoby, których zdolność zarobkowania już ani nawet jednej trzeciej nie wynosi), zarówno, czy rentę na niemoc pobierają albo nie;
2. urzędników rzeszy, państw związkowych albo związków gminnych, których tylko dla wykształcenia ich w przyszłym ich zawodzie się zatrudnia albo którzy już mają uprawnienie do emerytury przynajmniej we wysokości minimalnej renty na niemoc;

3. nauczycieli i wychowawców, którzy przy publicznych szkołach albo zakładach przy zapewnieniu im widoków na otrzymanie emerytury (przynajmniej we wysokości minimalnej renty na niemoc) są ustanowieni albo których tylko w celu zawodowego ich wykształcenia w owych zakładach się zatrudnia lub wreszcie tych, którzy podczas swych nauk (studyów) wstępnych (jako studenci itd.) za wynagrodzeniem lekcyi udzielają;
4. osoby stanu wojskowego, jeżeli ich w służbie jako robotników się zatrudnia, (powyższy przepis nie obejmuje ich atoli wtenczas, jeżeli będąc na urlopie, podczas żniw za zapłatą pracują).

Kto rzeczywiście swe siły fizyczne w tym stopniu już utracił, że ani nawet jednej trzeciej części zarobku, jaki dawniej pobierał, uzyskać nie zdoła, nie może już ani lepieniem znaczków ubezpieczeniowych renty na niemoc sobie zapewnić. Tak samo nie może i ten, kto rentę na niemoc już pobiera, dalszem lepieniem znaczków renty sobie podwyższyć. Znaczki takie są nieważne. Jeżeli zaś ktoś zdolność zarobkowania odzyska i renty już nie pobiera, natenczas podlega on znów obowiązkowi ubezpieczenia albo staje się uprawnionym do ubezpieczenia się.

O ile »**przejściowych tylko posług**« (wzgl. prac) jako zatrudnienia »obowiązkowi ubezpieczenia podlegającego« uważać nie należy, o tem stanowi rada związkowa (§ 4).

Obwieszczeniem rady związkowej z dnia 24 grudnia 1891 roku wyjęto »przejściowe usługi wzgl. prace« z pod obowiązku ubezpieczenia

1. jeżeli je osoby zawodową pracą najemną wogóle się nie trudniące spełniają:
   a) tylko przygodnie (raz po raz), mianowicie tylko dla przypadkowej pomocy,
   b) chociażby peryodycznie, ale tylko pobocznie za nieznacznem wynagrodzeniem, nie wystarczającem na utrzymanie i nie pozostającem w odpowiednim stósunku do składek ubezpieczeniowych;
2. jeżeli je zawodowi, w regularnym — podstawę do obowiązku ubezpieczenia dającym — stósunku służbowym albo roboczym do pewnego pracodawcy pozostający robotnicy, bez przerwania tegoż stósunku, u innych pracodawców pobocznie, bądź tylko przygodnie dla pomagania, bądź regularnie wykonują;
3. jeżeli je w obcych krajach na morskich okrętach osoby do załogi okrętowej nie należące albo
4. posługacze lub posługaczki albo tym podobne, prostemi krótkotrwałemi, pod względem miejsca pracy zmiennemi, domowemi usługami, zatrudniane osoby spełniają albo
5. jeżeli owe usługi wzgl. prace po stacyach wikt dających i t. p. zakładach się odbywają.

Obwieszczenie rady związkowej rożróżnia takie osoby, »które zawodowo pracą najemną wcale się nie trudnią« (np. samodzielni budowniczowie i rzemieślnicy, żony gospodarstwem domowem się zajmujące i t. p.) i takie, które ze zawodu swego na pracę najemną są wskazane. Tylko do pierwszej kategoryi odnosi się wyjątek, że usługi wzgl. prace »tylko przygodnie« albo »tylko pobocznie i za nieznacznem wynagrodzeniem« wykonywane pod obowiązek ubezpieczania

nie podpadają, podczas gdy przy zawodowych najemnikach i takież usługi (prace) obowiązek ubezpieczenia nakładają.

Na ogół biorąc, przyjmuje się, że »zawodowym« najemnikiem jest ten, kto swą pracą (najemną) przynajmniej jedną trzecią »miejscowo-zwyczajowej, dziennej płacy« zwykłego robotnika wzgl. jednę trzecią rocznego zarobku z pracy takiegoż robotnika zarabia i znaczną część swego czasu na taką pracę zużywa.

Spory pod względem obowiązku ubezpieczenia, wysokości klasy zarobkowej itd., rozstrzyga niższa władza administracyjna (w miejscu zatrudnienia), a tam gdzie istnieją urzędy rentowe, przewodniczący tegoż urzędu. Od decyzyi przewodniczącego lub niższej władzy administracyjnej służy zażalenie do wyższej władzy administracyjnej w przeciągu czterech tygodni od doręczenia (§ 155).

Na **wniosek** ich należy od obowiązku ubezpieczania uwolnić:

1. osoby, którym ze strony rzeszy, państwa związkowego, jakiegoś związku komunalnego, zakładu ubezpieczeń albo jakiej osobnej, uznanej wzgl. dopuszczonej kasy albo też którym na mocy dawniejszego zatrudnienia jako nauczyciel albo wychowawca przy publicznych szkołach lub zakładach: emerytury, pensye za stawianie do dyspozycyi (płace za czekanie) albo tym podobne dochody co najmniej we wysokości minimalnej renty na niemoc podług skali pierwszej klasy zarobkowej przyznano, lub którym na mocy przepisów ustaw rzeszy o ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki roczna renta co najmniej w takiej samej wysokości się należy;
2. osoby, które siedemdziesiąty rok życia ukończyły;
3. osoby, które pracę najemną w ciągu roku kalendarzowego tylko w pewnych porach roku nie na dłużej, jak na dwanaście tygodni albo w ogóle nie na więcej niż pięćdziesiąt dni przyjmują, zresztą zaś na swe utrzymanie jako przedsiębiorcy procederowi lub w inny sposób samodzielnie pracują albo bez zapłaty lub pensyi się zatrudniają i to dopóty, dopóki za nich składek za sto tygodni jeszcze nie opłacono.

Decyzyę na powyższy wniosek wydaje niższa władza administracyjna w miejscu zatrudnienia. Od decyzyi tej służy zażalenie do najbliższej władzy przełożonej, która ostatecznie decyduje. W razie przychylenia się do wniosku, otrzymuje wnioskodawca »kartę od ubezpieczenia uwalniającą« (zielonego koloru). — W razie cofnięcia wniosku, podlega się z nowa obowiązkowi ubezpieczenia.

B. W drodze uchwały rady związkowej może obowiązek ubezpieczania być rozszerzonym (§ 2):

1. na przedsiębiorców procederowych (drobnych kupców, budowniczych, rzemieślników i t. d.)

i innych przemysłowców, którzy nie regularnie przynajmniej jednego najemnika zatrudniają;

2. na osoby domowym przemysłem się zajmujące.

Z powyższego uprawnienia zrobiła rada związkowa użytek tylko dla przemysłowców domowych we wyrobie tytoniu (16. 12. 1891 r.) i w przemyśle tkackim (1. 3. 1891 r.)

Uprawnienie to ogranicza się do takich przedsiębiorców przemysłowych i procederowców (n. p. akuszerek), którzy tylko raz po raz i wyjątkowo najwyżej jednego najemnika zatrudniają, podczas gdy u przemysłowców domowych liczba opłacanych pomocników (najemników) dowolnie wysoką być może.

Jako »przemysłowców domowych« uważa się tych samodzielnych przemysłowców, którzy we własnych warsztatach z polecenia i na rachunek innych przemysłowców wyrabianiem lub obrabianiem przemysłowych wytworów się zajmują, i to nawet wtenczas, gdy o surowce i materyały dodatkowe sami się starają. Jako przemysłowców domowych uważa ich się nawet w takim czasie, przez który przejściowo na własny rachunek pracują.

Jeżeli rada związkowa obowiązek ubezpieczenia ogłosi, to może zarazem ustanowić, o ile z jednej strony pracodawcy, z polecenia których przemysłowiec domowy pracuje, a z drugiej strony majstrowie pośredni robotników do ubezpieczenia zgłaszać i za nich składki ubezpieczenia opłacać obowiązani być mają. Dopóki rada związkowa ze swego upoważnienia użytku nie zrobi, mają osoby pod nr. 1 i 2 wyszczególnione prawo »same« się ubezpieczyć (zob. pod nr. 3).

**3. Samo- (czyli dobrowolne) ubezpieczenie. Dalsze ubezpieczanie się.**

A. Prawo dobrowolnego ubezpieczania się mają następujące osoby, dopóki czterdziestego roku życia nie ukończyły (»samoubezpieczenie«):

1. urzędnicy w przedsiębiorstwach, werkmistrze, technicy, pomocnicy handlowi i inne stale w interesie zatrudniane osoby, których główny zawód na czynnościach służbowych polega, dalej nauczyciele i wychowawcy oraz komendanci statku (prowadzący statek), wszyscy wówczas, jeżeli ich regularny roczny zarobek z pracy w postaci płacy albo pensyi więcej niż dwa tysiące marek wynosi, lecz trzech tysięcy marek nie przekracza (§ 14);
2. przemysłowcy i inni przedsiębiorcy jakiegoś procederu, którzy więcej niż dwóch ubezpieczeniu podlegających najemników nie regularnie zatrudniają, oraz przemysłowcy domowi, wszyscy o tyle tylko, o ile obowiązku ubezpieczenia w drodze uchwały rady związkowej na nich nie rozszerzono;
3. osoby, które jako wynagrodzenie za swą pracę tylko wolne utrzymanie pobierają, lub tylko takie »przejściowe posługi« wzgl. prace wykonują, które w myśl przepisów rady związkowej obowiązkowi ubezpieczania się podstawy nie nadają.

(O ile pracodawca do opłacania składek jest obowiązanym, zob. pod nr. 10.)

B. Wszystkie wyżej wymienione osoby, oraz wszystkie te, które na mocy obowiązku ubezpieczania ubezpieczono, mają prawo same dobrowolnie nadal się ubezpieczyć (»dalsze ubezpieczenie«) i to nawet wtenczas, chociaż więcej niż 40 lat życia mają, albo więcej niż 2000 lub 3000 M. pobierają, albo więcej niż dwóch pomocników zatrudniają.

Rozpoczęcie się »samoubezpieczenia« jest (bez istniejącego obowiązku ubezpieczenia) po ukończeniu 40 roku życia już niemożliwem, natomiast można »samoubezpieczenie« przed 40 rokiem życia rozpoczęte, i po 40 roku życia nadal utrzymać. — »Dalsze utrzymanie« ubezpieczenia jest tylko dopóty możliwem, dopóki »uprawnienia do tego« nie utracono.

**4. Warunki, pod którymi rentę na niemoc lub starość uzyskać można. (Czas karencyjny czyli czas odczekiwania jej.)**

Do uzyskania pretensyi o rentę na niemoc lub starość potrzeba (§ 28):

1. odczekać upływu przepisanego czasu (czekania);
2. opłacać składki.

Czas odczekiwania wynosi (§ 29):

1. przy rencie na niemoc, jeżeli przynajmniej sto składek na mocy obowiązku ubezpieczenia opłacono: dwieście tygodni składkowych w innych razach: pięćset tygodni składkowych;
2. przy rencie na starość: tysiąc dwieście tygodni składkowych.

Czas poświadczonej, z niezdolnością zarobkowania połączonej choroby, jeżeli ona jeden tydzień albo dłużej się przeciąga, oraz czas służby wojskowej uważa się jako tygodnie składkowe, o ile owe przerwy, jako przerwy w zatrudnieniu, podlegającem obowiązkowi ubezpieczenia, się przedstawiają (§ 30).

Dla dobrowolnego (samo- lub dalszego-) ubezpieczenia wyznaczono dłuższy czas czekania (500 tygodni składkowych), aniżeli dla ubezpieczenia przymusowego. Nadto nie wolno po 40 roku życia do samoubezpieczenia już wstępować, gdyż ubezpieczenie to zaprowadzono w pierwszej linii właśnie dla klas pracujących. Ponieważ te klasy obowiązkowi ubezpieczenia podlegają, przeto postarano się już o to, aby one w młodym wieku do ubezpieczenia wstępowały i aby uczestnictwo w ubezpieczeniu na każdy wiek życia w równym stopniu się rozdzielało. Przy ubezpieczeniu dobrowolnem zachodzi obawa, że tylko osoby chorowite i słabemi się czujące, skutkiem tego w krótkim czasie w niemoc popadające, ubezpieczać się będą. Aby temu zapobiedz, utrudniono im warunki wstąpienia. Natomiast nie potrzeba na przyszłość przy dobrowolnem ubezpieczeniu znaczka dodatkowego (podwójnego), a wybór klasy zarobkowej zależy od woli ubezpieczonego.

Chcąc zapobiedz temu, aby osoby starsze (więcej niż 40 lat mające) albo takie, które wcale prawa do ubezpieczenia nie mają, w ten sposób do

ubezpieczenia się zakradały, że przyjąwszy na kilka tygodni lub miesięcy zatrudnienie obowiązkowi ubezpieczenia podlegające, potem by znaczki (ubezpieczeniowe) dalej lepiły, umieszczono w ustawie przepis tej osnowy: »że składki na dobrowolne ubezpieczenie wpłacone, na czas czekania dla uzyskania renty na niemoc tylko wtenczas się policzą, jeżeli przynajmniej sto składek na mocy obowiązku ubezpieczenia albo też na podstawie uprawnienia do samoubezpieczenia wpłacono«. Powyższego przepisu nie zastósowuje się atoli do tych składek, które ubezpieczeni w przeciągu pierwszych czterech lat po rozszerzeniu obowiązku ubezpieczania na ich gałęź zawodową dobrowolnie wpłacili.

Jako tygodnie składkowe, mimo że składek za nie opłacać nie potrzeba, policza się te całe tygodnie (od poniedziałku do niedzieli), podczas których ubezpieczeni z powodu służby wojskowej albo z powodu poświadczonej, z czasową niezdolnością zarobkowania połączonej choroby w dalszem zajmowaniu się pracą zawodową przeszkody doznali.

Owe tygodnie liczy się atoli tylko takim osobom, które przedtem zawodowo i stale, a nie przejściowo tylko, takiemu zajęciu się oddawały, które pod obowiązek ubezpieczenia podpadało.

Tygodni składkowych za czas trwającej choroby nie należy policzać wtenczas, jeżeli ubezpieczony swą chorobę rozmyślnie albo przy popełnieniu zbrodni, wyrokiem sądu karnego stwierdzonej, przez zawiniony z jego strony udział w bijatykach, pasowaniu się albo przez pijaństwo spowodował.

Przy chorobach bez przerwy dłużej niż jeden rok trwających nie policza się tego czasu składkowego, na który choroba ponad czas powyższy (ponad 1 rok) się przeciągnie.

Czas powracania do zdrowia, bezpośrednio po chorobie następujący, uważa się jako czas choroby. To samo obowięzuje także przy prawidłowo mijającym połogu na czas trwania niezdolności zarobkowania, połogiem spowodowanej, lecz najdłużej przez sześć tygodni, licząc od dnia rozwiązania (§ 30).

Tygodnie poświadczonej choroby i tygodnie pełnionej służby wojskowej uważa się jako tygodnie składkowe obowiązkowego ubezpieczenia, stąd też należy je na owe do skrócenia czasu czekania potrzebne 100 tygodni składkowych policzyć.

Na dowód choroby wystarcza poświadczenie zarządu tej kasy chorych względnie tej zapisanej albo na mocy przepisów ustaw krajowych założonej kasy pomocniczej, do której ubezpieczony należał. Jeżeli zaś choroba przeciągła się poza przeciąg czasu, za który odnośna kasa wsparcie na chorobę płaciła, to za czas ponad czas płaconego wsparcia wychodzący, oraz dla osób do żadnej podobnej kasy nie należących, wystarcza poświadczenie władzy gminnej.

Zarządy kas mają obowiązek wspomniane poświadczenia ubezpieczonym natychmiast po skończeniu się wsparcia lub po skończeniu się pielęgnacyi w czasie powracania do zdrowia z urzędu wystawiać, a władza dozorcza może je, w razie potrzeby (karami pieniężnemi aż do stu marek), zmusić do tego.

Osobom w przedsiębiorstwach rzeszy lub przedsiębiorstwach państwowych zatrudnianym może wyżej wspomniane poświadczenia wystawiać odnośna władza przełożona.

Czas spełnianej służby wojskowej udowadnia się przedłożeniem papierów wojskowych.

### 5. Skrócenie czasu wyczekiwania.

A. Co się tyczy renty na niemoc, to ubezpieczonym, którzy się stają niezdolnymi do zarobkowania w przeciągu pierwszych pięciu lat po zaprowadzeniu obowiązku ubezpieczenia dla ich gałęzi zawodo-

wej, policza się na czas wyczekiwania renty na niemoc także i czas dawniejszego zatrudnienia, jeżeli dla owego zatrudnienia obowiązek ubezpieczania już istniał lub go tymczasem zaprowadzono.

Dawniejsze zatrudnienie policzać się będzie atoli tylko o tyle, o ile ono na ostatnie pięć lat przed nastaniem niezdolności zarobkowania przypada, — i tylko wtenczas, jeżeli od czasu, w którym ubezpieczenie w odnośnej gałęzi zawodowej obowięzywać zaczęło, ubezpieczony pracami obowiązkowi ubezpieczenia podlegającemi przez przynajmniej czterdzieści tygodni się zajmował (§ 184).

B. Co do renty na starość, to ubezpieczonym, którzy w czasie, gdy ubezpieczenie w ich gałęzi zawodowej obowięzywać zaczęło, czterdziesty rok życia ukończyli, policza się na czas wyczekiwania renty na starość za każdy cały, ponad czterdzieści lat w tym czasie wychodzący, ukończony rok życia: czterdzieści tygodni, a za zbywającą część takiegoż roku: dalsze tygodnie, atoli nie więcej niż czterdzieści tygodni.

Czas czekania policza się atoli tylko wtenczas, jeżeli wspomnione osoby podczas ostatnich trzech lat bezpośrednio przed nastaniem obowiązku ubezpieczenia, choćby nawet z przerwami, takiemi pracami się trudniły, dla których obowiązek ubezpieczania już istniał albo w ciągu owych lat zaprowadzony został.

Dowodu zatrudnienia nie wymaga się, jeżeli ubezpieczony w ciągu pierwszych pięciu lat po zaprowadzeniu obowiązku ubezpieczania dla odnośnej gałęzi zawodowej pracami obowiązkowi ubezpieczenia podstawę nadającemi przez conajmniej dwieście tygodni się trudnił (§ 190).

Czas poświadczonej choroby, czas służby wojskowej i pobierania renty na niemoc policza się na czas leżący przed zaprowadzeniem obowiązku ubezpieczenia tak samo, jak gdyby to był czas zatrudnienia; niemniej policza się przejściowe przerwy w istniejącym stosunku pracy albo służby, o ile takież przerwy z pracą sezonową są połączone.

Tylko dla renty na starość wchodzi dzisiaj jeszcze skrócenie czasu czekania w rachubę. W tym razie atoli skraca się czas czekania już wtenczas, jeżeli ubezpieczony w czasie po zaprowadzeniu obowiązku ubezpieczania dla pewnej gałęzi zawodowej pracami obowiązkowi ubezpieczenia podstawę nadającemi przez przynajmniej 200 tygodni się zajmował. Świadectwa zatrudnienia za czas przedustawowy wchodzą zatem tak co do renty na starość, jak i co do renty na niemoc tylko o tyle w rachubę, o ile obowiązek ubezpieczania w drodze noweli do ustawy z dnia 15 lipca 1899 r. (n. p. na nauczycieli i wychowawców) albo w drodze rozporządzenia rady związkowej na jakieś zajęcei rozszerzonym został albo rozszerzonym będzie.

Jeżeli przyjmiemy, że robotnik w czasie, gdy prawo z dnia 22 czerwca 1889 roku obowiązywać zaczęło (a zatem dnia 1 stycznia 1891 r.) miał 50 lat i 12 tygodni, to jego czas czekania skraca się o 10×40 tygodni + 12 tygodni; = 412 tygodni; robotnik ów może więc renty na starość się domagać, skoro ukończył 70 rok życia i (1200—412=) 788 tygodni składkowych wykazać zdoła. (Jeżeli zaś ukończywszy 70 rok życia 788 tygodni składkowych jeszcze wykazać nie może, to musi znaczki ubezpieczeniowe dalej wlepiać lub też dać wlepiać, dopóki 788 tygodni nie osięgnie. Potem dopiero może wnieść o przyznanie mu renty na starość, począwszy od owego czasu. Jeżeliby przed osiągnięciem wspomnionego wieku (70 lat) miał popaść w niemoc, w takim razie nie może nadal znaczków wlepiać, lecz musi wnieść o uznanie go jako inwalidy). — A teraz inny przykład: nauczycielka prywatna może już po 40 tygodniach składkowych (a więc z początkiem listopada 1900 r.) [w razie jeżeli zdolność zarobkowania ponad dwie trzecie utraciła] rentę na niemoc otrzymać, jeżeli w latach 1896 aż do końca 1899 w obowiązkach jako nauczycielka bez przerwy pozostawała. Ferye aż do 4 miesięcy uważa się przytem jako czas zatrudnienia.

Z czasu bieżącego przed nastaniem obowiązku ubezpieczenia policza się jako czas trudnienia się pracą:

1. czas przejściowej przerwy w stałym stosunku służby lub pracy u pewnego pracodawcy;
2. czas przejściowej tylko przerwy w zawodowej pracy, o ile chodzi o takie zatrudnienie, które z natury swej corocznie na niejakiś czas przejściowo przerywać się zwykło (praca sezonowa);
3. trudnienie się przędzeniem, robotami pończoszkowemi albo tem podobnemi, lekkiemi domowemi pracami, jakie ludzie starsi, słabowici według krajowego zwyczaju wykonują, jeżeli owe prace w celu zarobkowania podejmowano.

Świadectwa zatrudnienia i przejściowych przerw w istniejącym stosunku pracy (służby) lub odpowiednie poświadczenia co do wysokości zarobku mogą najłatwiej pracodawcy wystawiać, podpis ich musi być jednakże przez publiczną władzę uwierzytelniony. Oprócz pracodawcy mogą także miejscowe władze policyjne wzgl. zarządy gmin w każdorazowem miejscu zatrudnienia takież świadectwa bezpośrednio wystawiać.

## 6. Organizacya ubezpieczenia. Udział pracodawców i robotników w zarządzie.

W celach ubezpieczania na niemoc utworzono 31 osobnych inwalidzkich zakładów ubezpieczenia.

Do tych doliczyć należy jeszcze 9 t. zw. »dopuszczonych« instytucyi kasowych.

Ubezpieczeniem kieruje zarząd składający się z urzędników (państwowych wzgl. prowincyalnych) i przedstawicieli, których pracodawcy i ubezpieczeni obrali. Do pomocy dodano zarządowi wydział, składający się przynajmniej z 5 przedstawicieli pracodawców i tyluż przedstawicieli ubezpieczonych pracobiorców. Członków wydziału (wraz z dwoma zastępcami) wybierają ławnicy niższych władz administracyjnych (wzgl. urzędów rentowych).

Miejscowymi organami zakładów ubezpieczeniowych są: niższe władze administracyjne. Władze te przyj-

mują bowiem wnioski o przyznanie rent, o zwrot składek i o przejęcie kuracyi i t. p., zdają o nich opinię i udzielają informacyi i t. p. Zadania niższych władz administracyjnych można poruczyć osobnym utworzyć się mogącym lokalnym urzędom rentowym«.

Do ważniejszych czynności niższych władz administracyjnych wzgl. urzędów rentowych, dotyczących przyznania lub odebrania renty, kuracyi i t. d., należy koniecznie przywołać przynajmniej po jednym przedstawicielu z pomiędzy pracodawców i z grona ubezpieczonych. Dla każdego obwodu wybiera się przynajmniej po czterech takich przedstawicieli, i to przez zarządy kas chorych wzgl. o ile takich kas dla ubezpieczonych niema, przez reprezentacye dalszych związków komunalnych.

Zarząd zakładu (ubezpieczenia) decyduje o przyznaniu, odmówieniu i odebraniu renty, o zwrocie składek, o przejęciu kuracyi i t. p. Decyzye w powyższych sprawach można także poruczyć urzędom rentowym.

Od decyzyi, które rent dotyczą, służy (w przeciągu jednego miesiąca) apelacya do sądu rozjemczego. Sąd rozjemczy składa się znów ze stałego przewodniczącego i jego zastępcy (urzędnicy) i przynajmniej dwóch przedstawicieli pracodawców i dwóch przedstawicieli ubezpieczonych pracobiorców, jako ławników, których wydział obiera.

Najwyższą instancyą sądową i dozorczą jest urząd ubezpieczeniowy na rzeszę (wzgl. w Bawaryi, Württembergii i t. d. krajowe urzędy ubezpieczeniowe). W tej instancyi przewidziano współudział tych samych przedstawicieli pracodawców i ubezpieczonych pracobiorców, co przy ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki.

Urzędy pocztowe pośredniczą w sprzedaży znaczków ubezpieczeniowych i we wypłacie rent.

Zakłady ubezpieczeniowe potworzono na obszar

a) jednego państwa jak w Saksonii, Württembergii, Badenii, Hessyi, Alzacyi i Lotaryngii, Meklenburgii, Oldenburgu i Brunświku, w każdem z siedzibą w mieście stołecznem albo

b) dla kilku państw wspólnie jak dla: państw saskich Weimar-Eisenach, Meiningen, Koburg-Gota, Schwarzburg-Sonderhausen, Schwarzburg-Rudolfstadt, Reuss linii starszej i młodszej (z siedzibą we Weimarze), dla wolnych miast hanzeatyckich Lubeka, Brema i Hamburg (z siedzibą w Lubece) albo na obwód,

c) prowincyi (wraz z obwodem miejskim Berlina) n. p. w Prusiech a mianowicie dla: Prus Wschodnich (siedziba Królewiec), Prus Zachodnich (Gdańsk), Brandenburgii (Berlin), Pomeranii (Szczecin), Poznańskiego (Poznań), Szląska (Wrocław), Westfalii (Monaster), Szleswiku Holsztynu z księstwem Lubeka (Kilonia), Nadrenii wraz z ks. Hohenzollern i księstwem Birkenfeld (Dysseldorf), Saksonii i Anhaltu (Merseburg), Hannoweru z ks. Pyrmont, Schaumburg-Lippe i Lippe (Hannower), Hessyi-Nassawii i Waldeck (Kassel), wreszcie na

d) obwody rejencyjne n. p. w Bawaryi i tak: Górna Bawarya (Monachium), Dolna Bawarya (Passawa, Palatynat (Speyer), Górna Frankonia (Beyreuth), Górny Palatynat i Ratyzbona (Ratyzbona), Średnia Frankonia (Ansbach), Dolna Frankonia i Aschaffenburg (Würzburg) i Szwabia-Neuburg (Augsburg).

Do tego dochodzi dziewięć »dopuszczonych« instytucyi kasowych a mianowicie: Kasa emerytalna dla robotników w administracyi pruskich kolei państwowych (Berlin), Kasa emerytalna dla robotników w administracyi król. bawarskich kolei państwowych (Monachium), tak samo wielko-książęcej badeńskiej kolei państwowej, parowej żeglugi na jeziorze Bodeńskiem i wielko-książ. administracyi salin (Karlsruhe), Kasa emerytalna dla robotników w administracyi kolei rzeszy w Alzacyi-Lotaryngii (Strasburg w Alz.), Powszechna knapszaftowa kasa emerytalna dla królestwa saskiego (Freiburg w Saks.) Północnoniemiecka knapszaftowa kasa emerytalna (Halla n. Saalą), Kasa knapszaftowa towarzystwa knapszaftowego w Saarbrücken (St. Johann n. Saarą) i Powszechne towarzystwo knapszaftowe w Bochum (Bochum).

Pośredniczenie między zakładem ubezpieczeń a ubezpieczonymi należy przedewszystkiem do obowiązków »niższej władzy administracyjnej«. (Jako takąż władzę uważa się w Prusiech po miastach, mających więcej niż 10000 mieszkańców: zarządy gmin, z resztą zaś radców ziemiańskich.)

Niższe władze administracyjne mają w szczególności obowiązek (§ 57):

1. przyjmowania i przygotowania wniosków o przyznawanie rent na niemoc i starość albo o zwrot składek wpłaconych oraz obowiązek zdawania opinii co do wniosków o przyznanie rent;
2. zdawanie opinii o odebraniu renty na niemoc;
3. zdawanie opinii o wstrzymaniu płacenia renty;
4. uwiadamianie zarządu zakładu ubezpieczeniowego o przypadkach do wiadomości władzy administracyjnej dochodzących, w których przyjąć wzgl. spodziewać się można, że ubezpieczonych przez zarządzenie kuracyi od rychłego popadnięcia w niezdolność zarobkowania zachować można, że pobierający rentę na niemoc, w razie przeprowadzenia kuracyi, zdolność zarobkowania odzyskają (§ 47, ust. 2), że rentę na niemoc odebrać (§ 47, ust. 1.) albo wypłacanie renty wstrzymać należy (§ 48);
5. udzielanie informacyi i opinii we wszelkich sprawach, które ubezpieczenia na niemoc dotyczą.

Wszystkie wyżej wyszczególnione zadania można powierzyć urzędom rentowym« (§ 79), którym nadto jeszcze dalsze zadania przekazać można (§ 80), a mianowicie także prawo bezpośredniego ustanawiania rent i t. d. (§ 86).

Urzędy rentowe mogą być utworzone (§ 79).

a) przez zarząd ubezpieczenia i to za przyzwoleniem wydziału i centralnej władzy krajowej wzgl. (w Prusiech) za przyzwoleniem wydziału prowincyalnego;
b) przez centralną władzę krajową w razie, jeżeli zakres czynności ubezpieczeniowych, mianowicie w okolicach gęsto zaludnionych tego wymagać będzie, po wysłuchaniu opinii zarządu, i wydziału prowincyalnego).

Każdy urząd rentowy składa się ze stałego przewodniczącego, przynajmniej jednego zastępcy i co najmniej czterech obranych ławników; oprócz tego dodaje mu się potrzebnych urzędników pomocniczych (§ 81). — Przewodniczącego i jego zastępcę mianuje państwo (rząd) wzgl. prowincya urzędników; pomocniczych zaś ustanawia zakład ubezpieczeniowy. (Co do ławników porówn. niżej.)

Zadania niższej władzy administracyjnej mogą wyższe władze administracyjne powierzyć także władzom gminnym (§ 60).

Pracodawcy i pracobiorcy powołani są w równej mierze do brania udziału:

a) w czynnościach niższej władzy administracyjnej wzgl. urzędu rentowego, o ile chodzi o przyznanie rent i t. p.
b) w zarządzie ubezpieczenia;
c) we wydziale, który ma być niby walnem zgromadzeniem ubezpieczonych;
d) w sądzie rozjemczym;
e) w ubezpieczeniowym urzędzie rzeszy.

Wydziałowi przysługuje:

1. obór członków zarządu nie będących urzędnikami, i obór ławników dla sądów rozjemczych;
2. ustanowienie tymczasowego etatu, sprawdzanie rocznych rachunków;
3. współudział we ważnych uchwałach dotyczących: nabywania lub pozbywania nieruchomości, zmiany statutów i t. p.;
4. dozorowanie czynności zarządu (§ 71.)

Przedstawicieli powołuje się w drodze wyborów i to z grona

a) reprezentacyi przy niższej władzy administracyjnej wzgl. przy urzędzie rentowym.

Przedstawiciele pracodawców i przedstawiciele robotników ubezpieczonych obierają zarządy tych, w obwodzie niższej władzy administracyjnej istniejących miejscowych kas chorych, kas chorych dla przedsiębiorstw (fabryk), kas chorych budowlowych, cechowych, knapszaftowych, marynarskich oraz zarządy tych zapisanych lub na mocy przepisów ustaw krajowych utworzonych kas pomocniczych, które poświadczenie przewidziane w § 75a ustawy o ubezpieczeniu na przypadek chorób posiadają, a których obwód poza obwód niższej władzy administracyjnej nie sięga. — O ile ubezpieczeni do takich kas nie należą, trzeba stosownie do rozporządzenia rządu krajowego

reprezentacyom dalszych związków komunalnych (w Prusiech): wydziałom powiatowym wzgl. wydziałom miejskim) albo zarządom gminnego ubezpieczenia chorych względnie instytucyom podobnego rodzaju na prawie krajowem opartem, taki udział we wyborach zapewnić, jaki liczbie owych osób (do wspomnianych kas nie należących) odpowiada (§ 62).

Zarządy takich kas chorych, dla członków których osobne »dopuszczone« instytucye kasowe istnieją, nie mają prawa brania udziału w tych wyborach, ponieważ ze zakładem ubezpieczenia na niemoc nic do czynienia nie mają.

Przedstawiciele pracodawców i osób ubezpieczonych muszą w obwodzie niższej władzy administracyjnej i to co najmniej w połowie w siedzibie owej władzy albo w odległości aż do dziesięciu kilometrów od niej zamieszkiwać i nie mogą być członkami zarządu albo sądu rozjemczego (§ 62).

Liczba przedstawicieli wynosi przynajmniej po czterech (z grona pracodawców i z grona ubezpieczonych). Dla każdego przedstawiciela należy wybrać przynajmniej dwóch zastępców.

Wybór przedstawicieli odbywa się podług ściślejszych przepisów regulaminu wyborczego, który centralna władza krajowa albo z polecenia tejże inna władza ustanawia pod kierownictwem osoby przez tęż władzę wyznaczonej (§ 63). Centralna władza krajowa może także potworzyć okręgi wyborcze.

Jako przedstawiciele pracodawców i ubezpieczonych są obieralni tylko pełnoletni mężczyzni, mający poddaństwo niemieckie; nadto muszą oni w każdym razie zamieszkiwać w obwodzie zakładu ubezpieczeniowego. Nie obieralnym jest ten, kto do urzędu jako ławnik sądowy jest niezdolnym.

Przedstawicieli pracobiorców i ubezpieczonych obiera się na lat pięć.

Przedstawiciele pracodawców i ubezpieczonych, należący do organów zakładu ubezpieczeniowego, sprawują swe urzędy jako urzędy honorowe i otrzymują wynagrodzenie za wykłady w gotówce podług bliższych przepisów statutu, przedstawiciele ubezpieczonych zaś oprócz tego kwotę ryczałtową za stratę czasu albo wynagrodzenie za postradany zarobek czyli zmudę. Ławnikom urzędów rentowych ze stanu pracodawców, zamieszkałym w miejscu urzędu, można statutem przyznać zamiast wynagrodzenia za wykłady w gotówce: pewną kwotę ryczałtową za stratę czasu (§ 92). Koszta ponosi zakład ubezpieczenia.

Przedstawiciele ubezpieczonych powinni w każdym przypadku, w którym ich do spełnienia obowiązków ławnika powołano, swego pracodawcę o tem uwiadomić. Opuszczenie wzgl. zaniechanie pracy w czasie, w którym wyżej wspomnione osoby wskutek spełniania obowiązków ławnika pracować nie mogą, nie uprawnia pracodawcy do zerwania stósunku roboczego przed upływem czasu kontraktem objętego (§ 97.)

Przedstawicieli powołuje się w pewnem ściśle oznaczonem następstwie, jak je wyższa władza administracyjna (w Prusiech prezes rejencyi) z góry ustanowi.

Jeżeli niższa władza administracyjna lub urząd rentowy sądzi, że przeciw przyznaniu jakiejś renty albo za odebraniem renty na niemoc, opinię zdać należy, natenczas musi się odbyć ustna rozprawa z przyzwaniem jednego przedstawiciela pracodawców i jednego przedstawiciela ubezpieczonych, na którą żądającego renty zapozwać należy. Z opinii musi wynikać, jak każdy z obu przedstawicieli głosował. (§ 59.) [Zob. pod nr. 12.]

Przedstawiciele robotników i pracodawców przy niższych władzach administracyjnych wzgl. urzędach rentowych, obierają i to każdy stan osobno

b) członków wydziału. Nadto wybiera się i tutaj po dwóch zastępców. Co do prawa i regulaminu wyborczego i t. d. to obowięzują te same przepisy, co powyżej.

Członkowie wydziału obierają następnie

c) członków zarządu nie będących urzędnikami i

d) ławników dla sądu rozjemczego.

### 7. Wysokość składek i rent. Klasy zarobkowe.

Tak składki, jak i renty oblicza się podług wysokości rocznego zarobku. Odpowiednio do tego ustanowiono pięć klas zarobkowych (§ 34) i tak:

Klasę I ze zarobkiem aż do 350 M. włącznie.
„ II po nad 350 aż do 550 M.,
„ III „ 550 „ „ 850 M.,
„ IV „ 850 „ „ 1150 M.,
„ V „ 1150 M.

O zaliczaniu ubezpieczonych do pewnej klasy zarobkowej stanowi atoli w pierwszej linii nie rzeczywisty, lecz ten zarobek, który dla ubezpieczenia na przypadek choroby jest miarodawczym (wzgl. u rolniczych robotników ten, który wyższa władza administracyjna ustanowiła) (§ 34).

W szczególności uważa się jako roczny zarobek:

1. dla członków miejscowej kasy chorych, przedsiębiorstwowej (fabrycznej) budowlowej lub cechowej kasy chorych: trzystokrotną sumę przeciętnego, dla obliczania składek do kasy chorych miarodawczego, dziennego względnie rzeczywistego zarobku;
2. dla osób w rolnictwie albo leśnictwie zatrudnianych (o ile one do której z kas chorych pod nr. 1. wymienionych nie należą): tę kwotę, którą wyższa władza administracyjna jako przeciętny roczny zarobek dla nich ustanowi;
3. dla marynarzy: przeciętną, dla ubezpieczenia na przypadek nieszczęść ustanowioną kwotę rocznego zarobku;
4. dla członków kasy knapszaftowej: trzystokrotną kwotę przeciętnego przez zarząd kasy ustanowić się mającego zarobku dziennego tej klasy robotników, do której ubezpieczony należy;
5. dla wszystkich innych robotników: trzystokrotną sumę miejscowo-zwyczajowej dziennej płacy, jaką zwykli wyrobnicy w miejscowości zatrudnienia pobierają, o ile wyższa władza administracyjna dla poszczególnych gałęzi zawodowych innego rocznego zarobku nie ustanowiła.

Nauczyciele i wychowawcy należą, o ile rocznego zarobku ponad 1150 M. nie wykażą, do czwartej klasy zarobkowej.

Jeżeli stałe, w gotówce płacić się mające, wynagrodzenie na tygodnie, miesiące, kwartały albo na całe lata z góry umówiono i owe wynagrodzenie więcej wynosi niż kwota przeciętna, podług powyższego zestawienia dla odnośnego ubezpieczonego za normę służącą, to przy obliczeniu zarobku ową wyższą kwotę za podstawę przyjąć należy. Przepis ten jest przedewszystkiem dla pomocników handlowych bardzo ważnym (§ 30, ust. 3).

Ubezpieczony może zażądać ubezpieczenia we wyższej klasie zarobkowej; w takim razie oblicza się atoli część składki, która na pracodawcę przypada (jeżeli n. b. ubezpieczenia we wyższej klasie zarobkowej pracodawca i ubezpieczony między sobą nie umówili), nie podług owej wyższej, lecz podług tej klasy zarobkowej, do której ubezpieczony odpowiednio do skali swego zarobku należy.

Osobom dobrowolnie się ubezpieczającym pozostawia się dowolny wybór klasy zarobkowej, i to tak przy »samoubezpieczeniu«, jak i przy »dalszem ubezpieczeniu«.

W przedsiębiorstwowych kasach chorych, w których się pobiera składki podług rzeczywistego zarobku, rozstrzyga tenże zarobek, także o zaliczeniu (oszacowaniu) do klas zarobkowych ubezpieczenia na niemoc. Oszacowanie to może zatem w różnych peryodach zarobkowych różnym podlegać zmianom. Zmiany takie będą zachodziły zwłaszcza przy pracy akordowej. Zarobek uzyskany (np. za 14 dni), podzielony przez liczbę dni roboczych (np. 12) i pomnożony przez 300 wykaże nam klasę zarobkową. Jeżeli więc robotnik przy 14-dniowej wypłacie 36 M. otrzymuje, które w 12 dniach zarobił, natenczas wykazuje się $\left(\frac{36}{12} \times 300 =\right)$ suma 900 M. jako roczny, temu peryodowi odpowiadający zarobek; w kartę kwitunkową należy zatem wlepić znaczek IV. klasy zarobkowej.

Dla przedsiębiorstwowych urzędników w rolnictwie jest rozstrzygającym ten roczny zarobek, który w rolniczem ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki ustanowiono.

Składki wynoszą na tydzień:

| | | | |
|---|---|---|---|
| w | I. | klasie zarobkowej | 14 fen. |
| w | II. | „ „ | 20 „ |
| w | III. | „ „ | 24 „ |
| w | IV. | „ „ | 30 „ |
| w | V. | „ „ | 36 „ |

Jeżeli chodzi o członków obowiązkowi ubezpieczenia podlegających, to składki powyższe opłacają pracodawca i pracobiorca po połowie.

Renta na niemoc (§ 36) składa się

z kwoty zasadniczej o skali do klas zarobkowych zastósowanej i

z dodatków pomnażających stósownie do liczby tygodni składkowych w poszczególnych klasach zarobkowych. Do tego dochodzi

dodatek rzeszy, wynoszący 50 M.

Kwota zasadnicza wynosi (§ 36):

| | | | |
|---|---|---|---|
| dla | I. | klasy zarobkowej | 60 M. |
| „ | II. | „ „ | 70 „ |
| „ | III. | „ „ | 80 „ |
| „ | IV. | „ „ | 90 „ |
| „ | V. | „ „ | 100 „ |

Dodatek pomnażający wynosi za każdy tydzień składkowy:

w I. klasie zarobkowej 3 fen.
„ II. „ „ 6 „
„ III. „ „ 8 „
„ IV. „ „ 10 „
„ V. „ „ 12 „

Renta na starość wynosi (§ 37):

| | bez dodatku rzeszy | z dodatkiem rzeszy |
|---|---|---|
| w I klasie zarobkowej | 60 M. | 110 M. |
| „ II „ „ | 90 „ | 140 „ |
| „ III „ „ | 120 „ | 170 „ |
| „ IV. „ „ | 150 „ | 200 „ |
| „ V. „ „ | 180 „ | 230 „ |

Przy obliczaniu zasadniczej kwoty dla renty na niemoc bierze się zawsze 500 tygodni składkowych za podstawę. Jeżeli zaś wykazano mniej niż 500 tygodni składkowych, to za niedostające tygodnie policza się ubezpieczonemu składki najniższej czyli I klasy zarobkowej; jeżeli wykazano więcej niż 500 tygodni składkowych, to należy zawsze przyjąć za podstawę 500 składek najwyższych klas zarobkowych. Jeżeli na owe 500 tygodni różne t.j. wyższe i niższe klasy zarobkowe się składają, to jako kwotę zasadniczą bierze się sumę przeciętną tych kwot zasadniczych, które owym różnym tygodniom składkowym odpowiadają.

Za czas poświadczonej choroby albo pełnionej służbej wojskowej policza się składki II klasy zarobkowej.

Przyjąwszy, że pewien ubezpieczony nalepił do kart kwitunkowych za 100 tygodni znaczków III klasy zarobkowej (kwota zasadnicza 80 M.) za 200 tygodni znaczków IV klasy zarobkowej (kwota zasadnicza 90 M.) i że nadto wykazał 10 tygodni choroby (kwota zasadnicza 70 M.), to za pozostające (500—310=) 190 tygodni należy wstawić jeszcze w rachunek kwotę zasadniczą 60 M., a natenczas wykaże się jako przeciętna kwota zasadnicza następująca suma:

$$\frac{100 \times 80 + 200 \times 90 + 10 \times 70 + 190 \times 60}{500} = 76{,}20 \text{ M.}$$

Do tego dochodzą dodatki pomnażające,

wynoszące $100 \times 8 + 200 \times 10 \times 10 + 6$ = 28,60 M.
i dodatek rzeszy w ilości 50,00 „
ogólna renta wynosi zatem 154,80 M.

Przy rencie na starość daje się również przeciętną kwotę jeżeli ubezpieczony ma znaczki z różnych klas zarobkowych. Jeżeli zaś ubezpieczony więcej niż 1200 tygodni składkowych wykaże, to policza mu się 1200 składek najwyższych klas zarobkowych.

Jeżeli mniej niż 400 tygodni składkowych (za czas przejściowy t. j. z czasu przedustawowego aż do czasu poustawowego) wykazano, to za tygodnie, których ubezpieczonemu brakuje, policza się składki tej klasy zarobkowej, która przeciętnemu, rocznemu zarobkowi za trzy przedustawowe lata pracy odpowiada, przynajmniej atoli składki najniższej t. j. I klasy zarobkowej (§ 192). W razie wykazania więcej niż 400 składek (za czas przejściowy) oblicza się przecięciową kwotę zasadniczą.

Przyjąwszy, że robotnik ma 500 tygodni I klasy zarobkowej, 300 ty- II klasy zarobkowej 200 tygodni wojskowej służby i poświadczonych chorób oraz 400 tygodni IV klasy zarobkowej, natenczas uwzględnia się najprzód

wyższe klasy zarobkowe, a z najniższej (I) klasy zarobkowej dodaje się tylko tyle (w danym przypadku zatem 300) aby 1200 składek osięgnąć. Rachunek przedstawia się więc, jak następuje:

$$\frac{400 \times 150 + 300 \times 120 + 200 \times 90 + 300 \times 60}{1200} = 111{,}60 \text{ M.}$$

Dodatek rzeszy 50,00 M.

Suma 161,60 M.

| Klasy zarobkowe | I | II | III | IV | V | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Mk. | Mk. | Mk. | Mk. | Mk. | |
| Roczny zarobek do (włącznie) | 350,— | 550,— | 850,— | 1150,— | 1150,— | i więcej. |
| Składka tygodniowa . . . . (pracodawcy i robotnika) | 0,14 | 0,20 | 0,24 | 0,30 | 0,36 | |
| Roczna składka robotnika . . (licząc po 50 tygodni) | 3,50 | 5,00 | 6,00 | 7,50 | 9,00 | |
| Kwota zasadnicza renty na niemoc . . . . . | 60,— | 70,— | 80,— | 90,— | 100,— | |
| Dodatek pomnażający za każdy tydzień . . . . . | 0,03 | 0,06 | 0,08 | 0,10 | 0,12 | |
| Dodatek rzeszy . . . . . | 50,00 | 50,00 | 50,00 | 50,00 | 50,00 | |
| Renta na niemoc wynosi (razem z dodatkiem rzeszy) po: | | I | II | III | IV | V |
| | | Mk. | Mk. | Mk. | Mk. | Mk. |
| 40 tygodniach składkowych . . | | 111,20 | 122,40 | 133,20 | 144,00 | 154,80 |
| 100 „ „ | | 113,— | 126,— | 138,— | 150,— | 162,— |
| 200 „ „ | | 116,— | 132,— | 146,— | 160,— | 174,— |
| 300 „ „ | | 119,— | 138,— | 154,— | 170,— | 186,— |
| 400 „ „ | | 122,— | 144,— | 162,— | 180,— | 198,— |
| 500 „ „ | | 125,— | 150,— | 170,— | 190,— | 210,— |
| 600 „ „ | | 128,— | 156,— | 178,— | 200,— | 222,— |
| 700 „ „ | | 131,— | 162,— | 186,— | 210,— | 234,— |
| 800 „ „ | | 134,— | 168,— | 194,— | 220,— | 246,— |
| 900 „ „ | | 137,— | 174,— | 202,— | 230,— | 258,— |
| 1000 „ „ | | 140,— | 180,— | 210,— | 240,— | 270,— |
| 1200 „ „ | | 146,— | 192,— | 226,— | 260,— | 294,— |
| 1500 „ „ | | 155,— | 210,— | 250,— | 290,— | 330,— |
| 1800 „ „ | | 164,— | 228,— | 274,— | 320,— | 366,— |
| 2000 „ „ | | 170,— | 240,— | 290,— | 340,— | 390,— |
| 2200 „ „ | | 176,— | 252,— | 306,— | 360,— | 414,— |
| 2400 „ „ | | 182,— | 264,— | 322,— | 380,— | 438,— |
| 2500 „ „ | | 185,— | 270,— | 330,— | 390,— | 450,— |
| 2600 „ „ | | 188,— | 276,— | 338,— | 400,— | 462,— |
| 2700 „ „ | | 191,— | 282,— | 346,— | 410,— | 474,— |
| Renta na starość wynosi z dodatkiem rzeszy . . . . . | | 110,— | 140,— | 170,— | 210,— | 230,— |

Stosunek składek (pracodawcy i robotnika razem) do rent na niemoc (licząc rok po 50 tygodni) wykazuje się z następującej tabeli:

| | Klasy zarobkowe | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| | I | II | III | IV | V |
| Składki za 1 rok . . | 7,— | 10,— | 12,— | 15,— | 18,— |
| renty po 1 roku . . | 111,50 | 123,— | 134,— | 145,— | 156,— |
| składki za 4 lata . | 28,— | 40,— | 48,— | 60,— | 72,— |
| renty po 4 latach . . | 116,— | 132,— | 146,— | 160,— | 174,— |
| składki za 10 lat . . | 70,— | 100,— | 120,— | 150,— | 180,— |
| renty po 10 latach . | 125,— | 150,— | 170,— | 190,— | 210,— |
| składki za 20 lat . . | 140,— | 200,— | 240,— | 300,— | 360,— |
| renty po 20 latach . | 140,— | 180,— | 210,— | 240,— | 270,— |
| składki za 50 lat . . | 350,— | 500,— | 600,— | 750,— | 900,— |
| renty po 50 latach . . | 185,— | 270,— | 330,— | 390,— | 450,— |

Znaczną część rent ponoszą (od 1 stycznia 1900 r. począwszy), zakłady ubezpieczeniowe wspólnie, (»wspólny ciężar«) i to renty na starość we wysokości trzech czwartych, a z rent na niemoc: kwoty zasadnicze (oraz dodatki pomnażające, które za tygodnie choroby się przyznaje). Natomiast pozostaje poszczególnym zakładom reszta świadczeń, a zatem przedewszystkiem jedna czwarta rent na starość oraz dodatki pomnażające przy rentach na niemoc, koszta choroby, zwrot składek, koszta administracyi i t. d. (ciężar osobny). Odpowiednio do ciężarów rozdziela się też i składki, z których wpływa: cztery dziesiąte do »wspólnego majątku«, a sześć dziesiątych do »majątku osobnego« (§ 33). Zresztą pozostaje także i »wspólny majątek« pod administracyą poszczególnego zakładu. (Kapitał, który aż do końca 1899 r. zebrano, pozostaje osobnym majątkiem poszczególnych zakładów ubezpieczeniowych).

**8. Spoczywanie renty. Odebranie jej. Zajęcie wzgl. oddanie w zastaw.**

1. Obcokrajowcy, których w kraju się zatrudnia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia i mają prawo do renty; skoro jednakże osoba rentę pobierająca zwykły pobyt w kraju porzuci, a więc w kraju zwykle już nie przebywa, natenczas spoczywa renta jej się należąca i zakład płacić jej nie potrzebuje (§ 48). — Zakład ubezpieczeń może obcokrajowców odprawić jednorazowem wypłaceniem im trzykrotnej rocznej renty. Dla obwodów nadgranicznych może rada związkowa na wyjątki zezwolić.

2. Renta spoczywa także wtenczas, jeżeli osoba do niej uprawniona karę więzienną, wynoszącą więcej niż jeden miesiąc odsiaduje albo jeżeli ją w domu roboczym albo w zakładzie poprawczym umieszczono, przez czas pobytu w owym domu wzgl. zakładzie; w razie jeżeli owa osoba ma rodzinę, przekazuje się rentę jej rodzinie (§ 48).

3. Kto pobiera rentę z z powodu nieszczęśliwego wypadku, emeryturę albo pensyę za stawienie go do dyspozycyi (jako urzędnik, nauczyciel i t. p.), otrzymuje tylko tak długo i tylko tyle renty na niemoc, dopóki wzgl. o ile jego dochód ogólny $7^1/_2$ razy wziętej kwoty zasadniczej renty na niemoc nie przenosi (§ 48).

4. Jeżeli pobierający rentę na niemoc zdolność zarobkowania odzyska, to można mu rentę znów odebrać.

5. Podczas pobierania renty na niemoc nie płaci się renty na starość, gdyż ta spoczywa przez czas pobierania pierwszej renty.

6. Renty nie podlegają — pominąwszy pewne ściśle oznaczone wyjątki — zajęciu (zafantowaniu) i nie wolno ich też na trzecie osoby przelewać wzgl. im odstępować (§ 55).

Do nr. 1. Obcokrajowców, którym tylko przez pewien czas (n. p. przez czas żniw) w kraju przebywać pozwolono, może rada związkowa zwolnić od obowiązku ubezpieczenia, pracodawcy muszą atoli połowę składek za nich opłacać (§ 4). — Kto mimo pozostawania za granicą nadal chce być ubezpieczonym, powinien lepić znaczki tego zakładu ubezpieczeniowego, w którego obwodzie w końcu mieszkał lub pracował (§ 145).

Do nr. 3. Ubezpieczenie na nieszczęśliwe wypadki wynagradza (procentowo) każde obniżenie zdolności zarobkowania, ubezpieczenie na niemoc zaś płaci rentę tylko wtenczas, jeżeli zdolność zarobkowania o więcej niż o dwie trzecie się obniżyła. Dlatego należy rozróżniać następujące przypadki:

a) ten, kto dotknięty nieszczęśliwym wypadkiem, pobiera rentę na nieszczęśliwy wypadek we wysokości najniższej renty na niemoc (t. j. 111,20 M.), może wnieść o zwolnienie go od ubezpieczenia na niemoc, ale uczynić tego nie potrzebuje.

b) Jeżeli przyjmiemy, że osoba pobierająca rentę na nieszczęśliwe wypadki, otrzymuje mniej niż minimalna renta (na niemoc) wynosi albo że ona nie stawi wniosku o uwolnienie (od ubezpieczenia na niemoc), a następnie stanie się pewnego dnia skutkiem choroby albo starości inwalidą, natenczas otrzymuje ona oprócz renty na nieszczęśliwe wypadki, jeszcze całą rentę na niemoc. Tylko w takim razie, jeżeli obie renty razem $7^1/_2$ razy wziętą kwotę zasadniczą jej renty na niemoc przenoszą, nie płaci się zwyżki, bo renta na niemoc w tej wysokości »spoczywa« (§ 48). (Owa $7^1/_2$ razowa kwota zasadnicza wynosi odpowiednio do klas zarobkowych 450 wzgl. 525 wzgl. 600 wzgl. 675 wzgl. 750 Mk.)

c) Inaczej ma się sprawa, jeżeli osoba na przypadek nieszczęść ubezpieczona skutkiem nieszczęśliwego wypadku na zawsze inwalidą (t. j. we wysokości dwóch trzecich do zarobkowania nie zdolną) się stanie. W takim razie bowiem musi ubezpieczenie na nieszczęśliwe wypadki w pierwszej linii rentę dawać, a tylko wtenczas jeżeli renta na niemoc więcejby wynosiła, niż renta na nieszczęśliwe wypadki, musi ubezpieczenie na niemoc zwyżkę dopłacać. Takie przypadki zachodzić będą jednakże tylko rzadko. Skoro zaś ubezpieczenie na niemoc nic płacić nie potrzebuje, natenczas może inwalida wnieść o zwrot swych (t. j. połowy wszystkich opłacanych) składek (zob. pod nr. 11).

W przypadkach ubezpieczeniem na nieszczęśliwe wypadki nie objętych płaci rentę ubezpieczenie na niemoc (zob. pod nr. 1).

Do nr. 4. Jeżeli w stosunkach pobierającego rentę na niemoc (inwalidztwo) zajdzie taka zmiana, że go za niezdolnego do zarobkowania uważać już nie można, natenczas można mu rentę odebrać.

Jeżeli przypuszczać można, że pobierający rentę inwalidzką po przeprowadzeniu kuracyi zdolność zarobkowania odzyska, to zakład ubezpieczenia może kuracyę na ten cel kazać przeprowadzić. Odnośnie do takiej kuracyi zastosowuje się przepisy pod nr. 1 podane, zamiast wsparcia dla rodziny można atoli płacić rentę na niemoc.

W razie przyznania renty na nowo albo w razie przyznania czasowej renty na niemoc z powodu stałej niezdolności zarobkowania albo wreszcie w razie przyznania renty na starość, należy ubezpieczonemu czas dawniejszego pobierania renty tak samo policzyć, jak czas poświadczonej choroby, i to nawet wtenczas choćby czas pobieranej pierwszej renty więcej niż jeden rok wynosił i choćby ubezpieczony pracą ubezpieczeniu podlegającą się nie trudnił.

Do nr. 5. Kto pobiera rentę na starość, może stawić wniosek aby go zakład ubezpieczeniowy od obowiązku ubezpieczenia zwolnił (zob. pod nr. 2). Ponieważ jednakże renta na niemoc przy dłuższem opłacaniu składek jest wyższą, niż renta na starość, to też lepiej będzie, jeżeli ubezpieczony znaczki ubezpieczenia dalej lepić będzie wzgl. o dalsze lepienie ich się postara, gdyż w razie popadnięcia w niemoc, będzie mógł się domagać zamiast renty na starość: wyższej renty na niemoc (inwalidztwo). Jeżeliby ubezpieczony później (n. p. po dłuższej chorobie) mimo podeszłego wieku zdolność zarobkowania miał odzyskać i wskutek tego rentę na niemoc postradać, to w takim razie rentę na starość znów pobierać będzie.

Do nr. 6. Niniejsza ustawa nie dotyczy wcale wzgl. nie uchyla obowiązku, jaki na mocy prawnych przepisów mają gminy i związki ubogich do wspierania osób wsparcia potrzebujących; tak samo nie znosi ona innych, na ustawach, statutach lub na kontrakcie opartych zobowiązań do pieczy o stare, chore, do pracy nie zdolne i wsparcia potrzebujące osoby. Administracya opieki nad ubogimi nie może n. p. robotnika o wsparcie proszącego dlatego oddalić, że ma pretensyę do renty na niemoc; przeciwnie, wspomniona administracya musi mu najprzód udzielić pomocy, a następnie dopomódz, aby rentę uzyskał.

Jeżeli gmina albo związek ubogich osobom potrzebującym pomocy udzieli wsparcia za taki czas, za który im pretensya do renty na niemoc lub na starość przysługiwała albo jeszcze przysługuje, to należy im zwrócić wyłożone kwoty w drodze przekazania im renty.

Jeżeli wsparcie jest przejściowem, to gmina i t. d. może, co najwyżej, trzech miesięcznych kwot renty i to we wysokości nie przekraczającej połowy renty, tytułem zwrotu się domagać.

Jeżeli udzielane wsparcie jest bieżącem i na dawaniu utrzymania w jakimś zakładzie polega, to gmina i t. d. może na czas utrzymywania ubezpieczonego w zakładzie i w takiej wysokości, jaka dla zaspokojenia gminy jest potrzebną, bieżącego przekazania całkowitej renty, w innym razie (t. j. jeżeli utrzymania w zakładzie nie dawała) bieżącego przekazania co najwyżej, połowy renty tytułem zwrotu wykładów się domagać (§ 49).

Myślą przewodnią jest ta: że renta nie ma po prostu służyć na uwolnienie gminy od ciężarów, lecz że ona zwykle przynajmniej w połowie jako zwyżka ubezpieczonemu dostawać się winna.

Przelewanie pretensyi z ustawy o ubezpieczeniu na niemoc na osoby trzecie i oddawanie owych pretensyi w zastaw albo sądowe ich zajęcie (zafantowanie) jest pod względem prawnym tylko o tyle skutecznem wzgl. ważnem, o ile chodzi:

1. o pokrycie zaliczki, którą uprawniony przed asygnacyą renty na swą pretensyę, bądź od swego pracodawcy, bądź od jakiegoś urzędu zakładu ubezpieczeniowego albo też od jakiegoś urzędnika takiegoż urzędu otrzymał;
2. o pokrycie pretensyi w § 850 ust. 4. Cyw. Ord. Proces. wyszczególnionych (na mocy obowiązku alimentacyjnego);
3. o pokrycie pretensyi, jakie się należą uprawnionym do kompenzaty gminom i związkom ubogich albo też wstępującym w ich miejsce właścicielom przedsiębiorstw i kasom.

Pretensye o renty wolno policzać tylko na: pretensye kompenzacyjne z pobieranych odszkodowań i rent inwalidzkich, o ile prawo domagania się ich zwrotu na zakład ubezpieczeń przeszło, dalej na składki nie opłacone, na udzielone zaliczki, na wypłacone niesłusznie kwoty rentowe, na zwrócić się mające koszta postępowania i na kary pieniężne, jakie urzędnicy zakładu ubezpieczeniowego ustanowili.

Tylko wyjątkowo wolno uprawnionemu pretensyę o rentę częściowo albo w całości przelać na inną osobę, jeżeli niższa władza administracyjna na to zezwoli.

**9. Opłacanie składek. Karty kwitowe. Znaczki ubezpieczeniowe.**

Zakład ubezpieczeniowy wydaje znaczki, mające pewną, ściśle oznaczoną wartość (po 14, 20, 24, 30 i 36 fen.), które na każdej poczcie albo w innych miejscach sprzedaży kupować można. Zakład ubezpieczeń może wydawać (i wydaje już) także znaczki na więcej (na dwa albo na trzynaście) tygodni.

Każdy pracodawca, który robotnika, czeladnika i t. p. ludzi za zapłatą zatrudnia, jest zobowiązany przy wypłacie zarobku odpowiednią do czasu zatrudnienia (liczby tygodni) ilość znaczków zakupić i wlepić je do karty kwitowej, którą osoba zatrudniana posiadać winna (§ 30). Znaczki muszą się stosować do tej klasy zarobkowej, do której zatrudniana osoba należała. Pracodawca może połowę sumy, na znaczek wyłożonej, przy wypłacie zarobku sobie potrącić (§ 142).

Robotnik może wprawdzie żądać, aby go we wyższej klasie zarobkowej ubezpieczono, pracodawca nie potrzebuje atoli więcej opłacać, niż połowę składki obowiązkowej; zwyżkę zaś musi robotnik sam ponosić.

W razie dobrowolnego ubezpieczenia musi ubezpieczony sam znaczki wlepiać i sam za nie płacić. (Wyjątek zob. niżej.) Znaczki ubezpieczeniowe może osoba ubezpieczeniu podlegająca także sama wlepiać, ale w takim razie winien jej pracodawca połowę ceny za nie zwrócić, skoro je unieważniono. Ściąganie składek można także powierzyć kasom chorych i urzędom poborczym.

Co się tyczy unieważnienia znaczków ubezpieczeniowych, to w rozporządzeniu rady związkowej z dnia 9 listopada 1899 roku przepisano, co następuje:

1. Pracodawcy i ubezpieczeni, wlepiający znaczki w karty kwitowe, są uprawnieni do unieważnienia czyli kasowania znaczków tygodniowych; jeżeli zaś zużywają znaczki na dłuższy czas, niż na jeden tydzień walor mające, natenczas mają nie tylko prawo, lecz obowiązek unieważnienia ich. — Centralne władze krajowe mogą przy dobrowolnem (samoubezpieczeniu i dalszem) ubezpieczeniu wydać przepis, że także i zwykłe, t. j. jednotygodniowe znaczki unieważniać należy.
2. Jeżeli zbieranie wzgl. ściąganie składek powierzono kasom chorych, urzędom poborczym i t. p. zakładom, natenczas powinny owe zakłady wszelkie znaczki unieważniać, bez względu na to, czy one na jeden tydzień, czy na dłuższy czas opiewają. Tak samo są i odnośni urzędnicy do unieważnienia znaczków przy zamianie kart kwitowych, przy przedłużaniu ich czasu ważności, przy sprostowywaniu kart i t. p. zobowiązani; kontrolerzy zaś są do tego uprawnieni.
3. Unieważniać można znaczki tylko w ten sposób, że na poszczególnych znaczkach dzień unieważnienia liczbami n. p. na dzień 15 marca 1900 r. »15. 3. 00.« albo na 10 lutego 1901 r. »10. 2. 01.« wyraźnie, ręcznie się wypisuje albo też stemplem wyciska. Do-

unieważniania względnie do wypisywania daty unieważnienia należy używać atramentu albo t. p. długotrwałej farby. Unieważnienie koniecznie tak uskutecznić należy, aby mianowicie wartość pieniężną znaczka, klasę zarobkową i zakład ubezpieczenia z łatwością przeczytać można.

Kto przeciw powyższym przepisom wykracza, tego może niższa władza administracyjna wzgl. przewodniczący urzędu rentowego skazać na karę porządkową aż do 20 M.

Karty kwitowe muszą koniecznie w przeciągu dwóch lat na nowe karty być zamienione, gdyż inaczej tracą swą ważność i wszelkie prawa z nich upaść mogą.

Przy zamianie kart kwitowych należy zawsze przedkładać poświadczenia choroby i dowody na pełnienie służby wojskowej, a urzędnik winien tygodnie choroby i służby wojskowej policzyć i do karty wpisać.

Ubezpieczony ma obowiązek kartę kwitową (u miejscowej władzy policyjnej) kazać sobie wystawić i ją następnie do wlepiania znaczków i do unieważniania ich w czasach przepisanych przedkładać. Jeżeli ubezpieczony do tegoż przepisu zastósować się nie chce, to miejscowa władza policyjna albo przewodniczący urzędu rentowego mogą go do tego karami pieniężnemi aż do dziesięciu marek zmusić. Jeżeli zaś ubezpieczony karty kwitowej nie ma albo przedłożyć ją się wzbrania, wtenczas ma pracodawca prawo o takąż kartę na rachunek ubezpieczonego się postarać i wyłożoną sumę przy najbliższej wypłacie sobie zatrzymać (§ 131).

Ubezpieczony ma prawo zażądać każdego czasu wystawienia na własny koszt nowej karty kwitowej za zwrotem karty starej (§ 131).

Każda karta kwitowa zawiera tyle miejsca, że w nią znaczków za, co najmniej, pięćdziesiąt i dwa tygodnie składkowe wlepić można. Karty wspomnione należy dla każdego ubezpieczonego w liczbę bieżącą zaopatrzyć i podać w nich nazwę zakładu, w którym ubezpieczenie się zaczęło. — Przy wymianie kart odsyła się starą kartę do zakładu ubezpieczeniowego, tak że wszystkie karty ubezpieczonego tamże się gromadzą, i w ten sposób każdego czasu liczbę tygodni składkowych itd. natychmiast stwierdzić można (§ 133).

Stósownie do ogłoszenia rady związkowej z dnia 10. listopada 1899 należy od 1. stycznia 1900 r. począwszy, dla samoubezpieczenia i dalszego ubezpieczenia (§ 14 ust. 1) kart szarego koloru (w innych razach kart żółtego koloru) używać. Kart dotąd w użyciu będących, wolno aż do zupełnego ich wypełnienia nadal używać, lecz trzeba je w przeciągu dwóch lat, licząc od dnia wystawienia, do wymiany przedłożyć.

Pracobiorców, którzy zużywania znaczków w sposób przepisany dla robotników przez siebie zatrudnionych, a obowiązkowi ubezpieczenia podlegających w należytym czasie zaniechają, może zarząd zakładu ubezpieczeniowego wziąść w karę pieniężną, aż do 300 M. (przewodniczący urzędu rentowego zaś aż do 150 M.) [§ 176].

Od takiej decyzyi karnej służy zażalenie do wyższej władzy administracyjnej (w Prusiech do prezesa regencyi).

Takąż samą karą pieniężną lub też aresztem karze się pracodawcę albo jego urzędnika, który bezprawnie z wypłaty więcej, aniżeli jest dozwolonem, zatrzyma albo zatrzymanych kwot na uiszczenie składek nie zużyje; tak samo i robotnika, który więcej sobie zwrócić każe, niż jest dozwolonem albo za jeden i ten sam tydzień składkowy całej składkowej części od więcej niż jednego pracodawcy zażąda lub też części składkowej, od pracodawcy otrzymanej, na uiszczenie składki zużyć zaniecha (§ 181). Jeżeli wspomnione osoby dopuszczają się tego w zamiarze oszukańczym, natenczas spotyka je oczywiście cięższa kara.

Pracodawcom i ich urzędnikom zabrania się (również pod karą aż do 300 M. albo pod karą aresztu) bądź zupełnego, bądź częściowego wykluczania [czyli unicestwiania przepisów niniejszej ustawy w drodze umowy lub w drodze ordynacyi pracy na niekorzyść ubezpieczonych lub też ograniczania ich w przyjmowaniu albo wykonywaniu urzędów honorowych, stósownie do niniejszej ustawy im powierzonych. Przepisy kontraktowe niniejszemu zakazowi się sprzeciwiające, pozostają pod względem prawa bezskutecznymi (§ 180).

Karą więzienną, co najmniej, trzymiesięczną, karze się każdego, kto znaczki ubezpieczeniowe fałszuje, kto takież znaczki zużywa, ich się pozbywa albo je na sprzedaż ofiaruje, mimo że wie albo z okoliczności domyślić się musi, że je już raz zużyto. (W razie łagodzących okoliczności można zawyrokować na karę aż do 300 M. albo na areszt.)

Wystawianiem i zamianą kart kwitowych zajmują się bezpłatnie urzędy przez centralną władzę krajową oznaczone (w Prusiech miejscowa władza policyjna). Miejscowa władza policyjna winna znaczki do oddanej karty ponalepiane w ten sposób zliczyć, aby się wykazywało, ile tygodni składkowych dla poszczególnych klas zarobkowych dzierżycielowi karty policzyć należy. Równocześnie należy podać tygodnie poświadczonych chorób i czas odbytej służby wojskowej dzierżyciela karty za przeciąg czasu kartą kwitową objęty. Na liczby, jakie po zliczeniu tygodni się wykażą, należy wystawić dzierżycielowi karty poświadczenie (§ 134). Protest z powodu mylnego policzenia jest dopuszczony w przeciągu dwóch tygodni.

Karta kwitowa traci swą ważność, jeżeli jej w przeciągu dwóch lat po zapisanym w niej dniu wystawienia do wymiany się nie przedłoży. Jeżeli słusznie przypuszczać można, że ubezpieczony bez własnej winy kartę na czas wymienić omieszkał, natenczas może zarząd tego zakładu ubezpieczeniowego, w którego obwodzie ubezpieczony był zatrudniany, na wniosek ubezpieczonego, dalszą ważność karty uznać.

Rada związkowa ma prawo rozporządzić, aby ważność kart za pomocą ostemplowania ich przedłużać można (§ 135)

Karty kwitowe do użytku się nie nadające albo zniszczone, należy zamienić na nowe; w miejsce zgubionych kart należy postarać się również o nowe karty. Do nowej karty należy przenieść we formie uwierzytelnionej wszystkie te składki opłacone, które dowodnie wykazać można (§ 136).

Zapisywanie opinii o prowadzeniu się albo pracy dzierżyciela karty lub też wpisywanie innych, niniejszą ustawą nie przewidzianych uwag i wzmianek do karty kwitowej albo w dodatkach do niej, jest nie dozwolonem; za wykroczenie przeciw temu przepisowi można popaść w karę (aż do 20 M.). Jeżeli wspomnione zapiski porobiono w tym zamiarze, aby dzierżyciela karty wobec innych pracodawców scharakteryzować (»czarne listy«), to winnego spotyka kara pieniężna aż do 2000 M. albo więzienie aż do 6 miesięcy. Karty kwitowe, w których takież zapiski lub wzmianki się znajdują, winna każda władza, do której się dostaną, zatrzymać i spowodować, aby w miejsce ich nowe karty wystawiono (§ 139).

Pracodawcy i trzecim osobom nie wolno (pod karą aż do 300 M.) wbrew woli dzierzyciela zatrzymywać karty kwitowej po wlepieniu do niej znaczków ubezpieczeniowych.

Tydzień składkowy liczy się od poniedziałku do niedzieli. Pracodawca, który robotnika do ubezpieczenia się zobowiązanego jako pierwszy w tygodniu zatrudnia, musi całą składkę tygodniową opłacić (czyli znaczek wlepić).

Jeżeli temu obowiązkowi zadosyć nie uczyniono i ubezpieczony także sam składki nie opłacił, natenczas winien ten pracodawca, który ubezpieczonego dalej zatrudnia, składkę opłacić, lecz zato przysługuje mu pretensya do poprzedniego pracodawcy o zwrot składki. — Jeżeli ubezpieczony w kilku obowiązkowi ubezpieczenia podlegających stósunkach służbowych lub roboczych równocześnie pozostaje, natenczas odpowiadają wszyscy pracodawcy za całe składki tygodniowe jako dłużnicy solidarni (jeden za wszystkich i wszyscy za jednego) [§ 140].

Jeżeli czasu istotnie na pracę zużytego sprawdzić nie można (np. przy nie regularnej pracy akordowej), to składkę należy opłacić za taki czas pracy, jaki dla uskutecznienia owej pracy w przybliżeniu za potrzebny uznać należy. W razie sporu rozstrzyga o tem stanowczo — na wniosek jednej ze stron — niższa władza administracyjna.

Na ogół wziąwszy, jest pracodawca zobowiązany znaczki zakupywać i przy wypłacie zarobku do karty wlepiać. W takim razie wolno mu kwotę na robotnika przypadającą ze zarobku potrącić i zatrzymać. Kwoty odciągnąć się mające należy równo rozłożyć na odpowiednie okresy wypłat zarobkowych. Jeżeli za pewien peryod potrącenia kwoty na opłacenie składek potrzebnej przy wypłacie zarobku zaniechano, natenczas wolno ową kwotę tylko przy najbliższej, następnej wypłacie zarobku jeszcze odciągnąć, chyba że opłacenia składek bez winy pracodawcy (n. p. z powodu wątpliwości co do obowiązku ubezpieczenia) zaniechano.

Zakład ubezpieczenia może poszczególnym pracodawcom na uiszczanie składek także w innych czasach aniżeli przy wypłacie zarobku zezwolić (np. miesięcznie albo kwartalnie).

Jeżeli osoby nie podlegające obowiązkowi ubezpieczenia tylko dla tego, że w miejsce zapłaty albo pensyi tylko wolne utrzymanie dostają (§ 3, ust. 2) albo że tylko »przejściowe prace« (§ 4, ust. 1. porówn. pod nr. 2 i 3) wykonują, dobrowolnie się ubezpieczą, natenczas są pracodawcy zobowiązani przyjąć na siebie połowę tej składki, jaka ustawą przepisanej klasie zarobkowej odpowiada (§ 145).

Na ogół wziąwszy trzeba koniecznie zużywać znaczki tego zakładu ubezpieczeniowego, w którego obwodzie robotnika się zatrudnia albo w którego obwodzie siedziba przedsiębiorstwa się znajduje. O ile ubezpieczony zatrudnienia nie ma (przy dobrowolnem ubezpieczeniu), należy wlepiać znaczki tego zakładu ubezpieczenia, w którego obwodzie ubezpieczony zamieszkuje (ubezpieczeni, którzy za granicą mieszkają, znaczki zakładu ubezpieczeń, w którego obwodzie na ostatku w kraju mieszkali).

Zakłady pocztowe (z wyjątkiem urzędów pomocniczych) muszą mieć wszelkie znaczki ubezpieczeniowe na sprzedaż; listowi są zobowiązani znaczki, których najwięcej się używa, nosić przy sobie, a jeżeli ich nie mają przy sobie, to są zobowiązani przy najbliższej swej bytności zamówione znaczki przynosić.

Podwójne znaczki dla dobrowolnego ubezpieczenia podług nowej ustawy zniesiono.

Składek, których opłacenia za zatrudnienie obowiązkowi ubezpieczenia podlegające, pierwotnie opłacić zaniechano, nie wolno po upływie dwóch lat już opłacić (o ile zaś opłacenia zaniechano dla tego, że do czasu zachodził spór, co do tego, czy dane zatrudnienie obowiązkowi ubezpieczenia podlega lub nie i spór ów dopiero później rozstrzygnięto, albo jeżeli opłacenia składki z innych powodów bez winy osób interesowanych zaniechano), po upływie czterech lat, licząc od czasu, w którym składki opłacić należało.

Dobrowolnych składek oraz składek na opłacenie wyższych klas zarobkowych, aniżeli te, które ubezpieczony według przepisów ustawy opłacać musi, nie wolno opłacać za dłuższy czas, niż za jeden rok wstecz. Tak samo nie wolno ich później opłacać, czyli znaczków wlepiać po nastaniu niezdolności do pracy za czas przed nastaniem niezdolności leżący lub za czas dalszego trwania niezdolności do pracy.

Spory pomiędzy pracodawcami i robotnikami względem obliczania lub zarachowywania składek przez obydwóch płacić się mających, rozstrzyga i to stanowczo, niższa władza administracyjna (względnie przewodniczący urzędu rentowego). § 157.

Składki, które opłacano, mimo że opłacający ani do ubezpieczenia zobowiązanym nie był, ani też prawa do dobrowolnego ubezpieczenia nie-

miał, zwraca zakład ubezpieczeniowy (§ 160), o zwrot ich atoli wniosek stawić trzeba.

Tak pracodawcy, jak i ubezpieczeni mają obowiązek udzielania wszelkiej informacyi co do: zarobku, zatrudnienia, przedłożenia karty kwitunkowej itp.

## 10. Utrata pretensyi z ubezpieczenia.

Pretensye względnie prawa, wynikające z obowiązku ubezpieczenia, upadają, jeżeli ubezpieczona osoba w przeciągu dwóch lat od dnia wystawienia karty kwitowej nie pozostawała w takim, obowiązkowi ubezpieczenia podlegającym stósunku roboczym lub służebnym, na mocy którego składki opłacać należało lub jeżeli nadal dobrowolnie ubezpieczoną nie była albo też, jeżeli razem wziąwszy, przez mniej niż dwadzieścia tygodni pracami pod obowiązek ubezpieczenia podpadającemi się zatrudniała.

Przy samo-ubezpieczeniu i przy dalszym ciągu takiegoż ubezpieczenia trzeba dla utrzymania praw do renty podczas wyżej wspomnionych dwóch lat przynajmniej czterdzieści składek (40 znaczków wlepić) koniecznie opłacić.

Jako tygodnie składkowe policza się:

1) tygodnie poświadczonej choroby i służby wojskowej,
2) ten przeciąg czasu, podczas którego osoba pretensye do renty mająca rentę na przypadek nieszczęść za obniżenie zdolności zarobkowania we wysokości co najmniej dwudziestu procent albo też rentę na starość lub niemocz kasy »knapszaftowej«, emerytalnej kasy fabrycznej i t. p. kas pobierała, nie trudniąc się w tym czasie pracami pod przymus ubezpieczenia podpadającemi.

Uprawnienie do renty odzyskuje osoba ubezpieczona na powrót, jeżeli ubezpieczenie przez ponowne podjęcie zatrudnienia przymusowi ubezpieczeniowemu podległego, lub też przez dobrowolne opłacanie składek odnowi i następnie przez dwieście tygodni składkowych opłaty wnosi, czyli znaczki wlepia (§ 46).

Ustawa rozróżnia:

a) ubezpieczenie na mocy obowiązku do ubezpieczenia i dobrowolne dalsze utrzymanie tegoż ubezpieczenia,
b) samoubezpieczenie (drobnych przedsiębiorców i przemysłowców domowych itd.)

Tylko przy »samoubezpieczeniu« i przy »dalszem« ubezpieczeniu wymaga się 40 znaczków za każde dwa lata; zresztą wystarcza 20 znaczków (a więc 10 znaczków rocznie).

Kto pobiera rentę na niemoc, nie może sobie lepić znaczków, a zresztą nie potrzebuje ich też lepić, bo straciwszy rentę w skutek odzyskania zdolności do pracy, odzyskuje dawniejsze swe uprawnienie do renty (zob. pod 8).

## 11. Zwracanie składek.

1. Kobietom wychodzącym za mąż, zanim im decyzyę rentę przyznającą doręczono, przysługuje pretensya o zwrot połowy opłaconych składek (t. j. składek, które

ubezpieczona kobieta sama opłaciła), jeżeli owych składek przed zawarciem małżeństwa przynajmniej za dwieście tygodni opłacono. Z pretensyą o zwrot trzeba koniecznie, pod uniknięciem wykluczenia, przed upływem roku od wyjścia za mąż się zgłosić (§ 42).

2. Jeżeli osoby ubezpieczone skutkiem nieszczęśliwego wypadku zdolność zarobkowania w myśl ustawy inwalidzkiej, stale postradały, a pretensya do renty na niemoc za czas pobierania renty na nie szczęśliwy wypadek im nie przysługuje, to należy im — na ich wniosek — zwrócić połowę składek za nie opłaconych. Z żądaniem zwrotu trzeba koniecznie, pod uniknięciem wykluczenia pretensyi, przed upływem dwóch lat od zajścia nieszczęśliwego wypadku się zgłosić (§ 43).

3. Jeżeli mężczyzna, za którego przynajmniej za dwieście tygodni składki opłacano, umrze, zanim mu doręczono uchwałę rentę przyznającą, to pozostałej wdowie, jeżeli zaś wdowy nie pozostawił, pozostałym jego dzieciom ślubnym niżej lat piętnastu, przysługuje pretensya o zwrot połowy składek za zmarłego wpłaconych.

Jeżeli zaś kobieta, za którą przynajmniej za dwieście tygodni składki opłacano, umrze, przedtem nim jej decyzyą rentę przyznającą doręczono, to — nie mającym ojca — jej dzieciom niżej lat piętnastu, przysługuje pretensya o zwrot połowy składek za zmarłą opłaconych. Takąż samą pretensyę mają pod takimiż samymi warunkami pozostałe dzieci niżej lat piętnastu i tej kobiety, którą mąż opuścił i od obowiązku utrzymywania rodziny się usunął. Jeżeli zaś kobieta skutkiem mężowskiej niezdolności zarobkowania była żywicielką rodziny, natenczas przysługuje takaż sama pretensya o zwrot składek i pozostałemu wdowcowi.

Pretensya o zwrot musi pod uniknięciem wykluczenia przed upływem roku od śmierci osoby ubezpieczonej być zgłoszoną.

Jeżeli podczas śmierci ubezpieczonego postępowanie dotyczące ustanowienia renty już jest w toku, to pretensya o zwrot składek wyklucza pretensyę spadkobierców o zaległą rentę dopóty, dopóki uchwały zaległą rentę przyznającej nie doręczono. Spadkobiercy powinni zatem dobrze się zastanowić, czy nie będzie dla nich lepiej, jeżeli pretensyi o zwrot składek się zrzekną.

W razie śmierci nie zwraca się składek, o ile pozostałym krewnym z powodu śmierci ubezpieczonego na mocy ustawy o ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki rentę się daje.

Wniosek o zwrot składek stawić należy u niższej władzy administracyjnej (albo u urzędu rentowego). — Jeżeli mniej niż 200 znaczków nalepiono, to składek nie zwraca się wcale. — Z chwilą zwrócenia składek upadają, ma się rozumieć, wszelkie dalsze pretensye o rentę.

Także i przy zwrocie składek policza się czas poświadczonych chorób i czas spełnianej służby wojskowej na owe 200 koniecznych tygodni składkowych, natomiast nie policza się na powyższy czas czekania tych znaczków, które po zawarciu małżeństwa wzgl. po śmierci ktoś lepi.

**12. Postępowanie.**

1. Z pretensyą o przyznanie renty należy się zgłaszać, przy równoczesnem złożeniu dowodów na poparcie wniosku służących, a mianowicie przy załączeniu ostatniej karty kwitowej, do tej niższej władzy administracyjnej albo gdzie jest urząd rentowy, do tego urzędu rentowego, w obwodzie których miejsce zamieszkania lub miejsce zatrudnienia ubezpieczonej osoby się znajduje.

Niższa władza administracyjna względnie urząd rentowy winny podjąć wszelkie dochodzenia, jakie dla wyjaśnienia sprawy potrzebnemi się okażą. Jeżeli wspomniona władza wzgl. urząd rentowy sądzą, że przyznanie renty bez wszelkich dalszych kroków poprzeć mogą i mniemają, że odrzucenie prośby jest wykluczonem, natenczas mogą one prośbę o przyznanie renty wraz ze swem poparciem bez dalszych porozumiewań wzgl. układów odsełać do zarządu zakładu ubezpieczeniowego. Jeżeli zaś pod względem decyzyi jakieś wątpliwości zachodzą, to niższa władza administracyjna (albo urząd rentowy) musi wyznaczyć posiedzenie i na takowe powołać jako ławników po jednym przedstawicielu z grona pracodawców i z grona ubezpieczonych; na wspomnione posiedzenie należy także zapozwać i osobę o rentę się ubiegającą. Protokół ze zebrania wzgl. posiedzenia spisany, odsełа się potem razem z wnioskiem o rentę do zarządu zakładu ubezpieczeniowego, który o przyznaniu lub odmówieniu renty rozstrzyga. — Jeżeli niższa władza administracyjna wzgl. urząd rentowy sądziły, że renta przyznaną będzie i dla tego ustnej rozprawy z ławnikami zaniechały, to zarząd może wniosek o takąż rozprawę im zwrócić. Bądź co bądź, nie wolno wniosku o rentę bez wysłuchania opinii ławników odrzucić, jeżeli przy decyzyi kwestya obowiązku ubezpieczenia albo prawa do ubezpieczenia lub też stopień ograniczonej zdolności zarobkowania ważniejszą odgrywa rolę.

2. Od uchwały, mocą której pretensyę o przyznanie renty na niemoc albo renty na starość oddalono, oraz od uchwały, która wysokość lub czas rozpoczęcia się renty ustanawia, przysługuje osobie o rentę wnoszącej odwołanie się **(apelacya)** do sądu rozjemczego (§ 114). Odwołanie się (apelacya) niema skutku odraczającego.

Apelacyę należy wnieść do sądu rozjemczego w przeciągu jednego miesiąca od dnia doręczenia uchwały i to pod uniknięciem wykluczenia.

Powyższy jednomiesięczny przeciąg czasu uważa się i wówczas jako zachowany, jeżeli apelacya przed jego ubiegiem u innej władzy wpłynęła; owa inna władza ma bowiem obowiązek pismo, apelacyę za-

wierające, do właściwego sądu rozjemczego niezwłocznie odesłać (§ 114).

We wydawaniu wyroków sądu rozjemczego bierze udział pięciu członków, do których dwóch z grona pracodawców i dwóch z grona ubezpieczonych koniecznie należeć musi.

Decyzye sądu rozjemczego zapadają większością głosów i mają najpóźniej w przeciągu trzech tygodni po ich ogłoszeniu stronom być doręczane (§ 106).

3. Od wyroków (decyzyi) sądu rozjemczego przysługuje obydwom stronom rewizya (§ 116).

O skuteczności rewizyi rozstrzyga ubezpieczeniowy urząd rzeszy. Rewizyę należy założyć u tegoż urzędu, pod uniknięciem wykluczenia jej, w przeciągu jednego miesiąca od doręczenia decyzyi sądu rozjemczego; ów (jednomiesięczny) przeciąg czasu uważa się i tutaj jako zachowany, jeżeli rewizyę wskutek omyłki do innej władzy wniesiono.

Rewizyę można oprzeć tylko na tem, że:

1. zaczepiony wyrok na niezastosowaniu albo na mylnem zastosowaniu istniejącego prawa polega lub też jasnej treści akt uchybia,
2. w postępowaniu ważne niedokładności wzgl. błędy zaszły.

Przy wniesieniu rewizyi należy podać, w czem niezastosowania albo mylnego zastosowania istniejącego prawa lub też uchybienia przeciw jasnej treści akt osoba rewizyę wnosząca się dopatruje albo na czem niedokładności wzgl. braki w postępowaniu polegają (§ 117).

4. Wnioski o zwrot składek wpłaconych należy podawać do niższej władzy administracyjnej (przy załączeniu karty kwitowej, dokumentu na dowód zawarcia małżeństwa, dokumentu na dowód śmierci [sepultury] i t. d.). Wspomniona władza odseła ów wniosek do zarządu zakładu ubezpieczeniowego, który o nim rozstrzyga i wnioskodawcę piśmiennie o decyzyi uwiadamia. Przeciw niepomyślnej decyzyi można wnieść w przeciągu jednego miesiąca zażalenie do ubezpieczeniowego urzędu rzeszy.

5. Z wnioskami o przejęcie leczenia trzeba koniecznie się zwracać do zarządu zakładu ubezpieczeniowego, lecz niższa władza administracyjna i urząd rentowy z pewnością swego pośrednictwa w dalszem wysłaniu wniosku nie odmówią (zob. pod nr. 1).

6. Rentę wypłaca poczta za asygnacyą (na rozkaz) zarządu i to w miesięcznych ratach naprzód (§ 123).

»Niższą władzą administracyjną« w Prusiech jest radca ziemiański (landrat), po miastach zaś, mających więcej niż 10,000 mieszkańców, zarząd gminy (magistrat).

Centralna władza krajowa może zarządzić, aby pretensye o rentę także u innej władzy (n. p. u burmistrza i t. p. urzędników) ze skutkiem zgłaszać można (§ 112).

W decyzyi zarządu ubezpieczeniowego musi być powiedzianem, w jakim przeciągu czasu i do którego właściwego sądu rozjemczego apelacyę wnieść należy. We wyroku sądu rozjemczego atoli nie wzmiankuje się nic o tem, że o rewizyę do ubezpieczeniowego urzędu rzeszy (krajowe urzędy ubezpieczeniowe nie mogą o rewizyi rozstrzygać) wnieść można.

Wnioski, z których naocznie wynika, że widoków na pomyślny skutek nie mają (n. p. wskutek niedostatecznej liczby znaczków ubezpieczeniowych i t. d.), można, ma się rozumieć, bez dalszych rozpraw i układów z punktu oddalić.

Powtórzenie wniosku o przyznanie renty na niemoc (inwalidztwo), jeżeli go skutkiem braku stałej niezdolności zarobkowania stanowczo odrzucono, dopuszcza się przed upływem roku od dnia doręczenia ostatecznej decyzyi tylko wtenczas, jeżeli się w sposób wiarogodny udowodni, że w owym jednorocznym przeciągu czasu takie zaszły okoliczności, z których trwała niezdolność zarobkowania u wnioskodawcy się wykazuje (§ 120). Jeżeli zaś wniosek o rentę z innego powodu odrzucono, natenczas można go i przed upływem roku powtórzyć.

Jeżeli zarząd wniósł o rewizyę, to wywiera ona skutek odwłoczny o tyle, o ile chodzi o sumy za czas przed wydaniem zaczepionej decyzyi z dołu płacić się mające. Dalszego skutku odwłocznego rewizya nie ma.

Renta na niemoc zaczyna się z tym dniem, w którym niezdolność zarobkowania nastała. Jako dzień zaczynającej się renty, jeżeli we wyroku innego nie ustanowiono, uważa się ten dzień, w którym wniosek o rentę u właściwego urzędu wpłynął (§ 41).

Renta na starość zaczyna się możliwie najwcześniej z pierwszym dniem siedmdziesiątego pierwszego roku życia.

Za czas w chwili nadejścia wniosku o przyznanie renty na niemoc lub starość dalej aniżeli rok wstecz leżący nie płaci się żadnej renty.

Jeżeli ubezpieczony, którego wniosek o rentę za jego życia u właściwej władzy wpłynął, umrze, to do dalszych starań o rentę, a w razie przyznania renty, do pobierania jej rat aż do dnia śmierci płatnych, ma w pierwszej linii prawo pozostały małżonek, lecz tylko wtenczas, jeżeli z osobą do pobierania renty uprawnioną aż do jej śmierci wspólne miał ognisko domowe; jeżeli zaś ubezpieczony małżonka po sobie nie pozostawił, to pozostali spadkobiercy odziedziczają rentę podług przepisów kodeksu cywilnego.

Wszelkie dokumenty w interesie uzyskania renty potrzebne, jak świadectwo urodzenia (metryki), ślubu i śmierci są wolne od opłat i stempli (§ 171).

Nadto jest wolnem od wszelkich kosztów całe postępowanie, i to tak przed niższą władzą administracyjną, jak i przed sądem rozjemczym i w ubezpieczeniowym urzędzie rzeszy; interesentów można skazać tylko na takie koszta, które umyślnie albo swem postępowaniem, obliczonem na przewleczenie sprawy lub wprowadzenie władz w błąd sami spowodowali (§ 64).

Rentę wypłaca zazwyczaj ten urząd pocztowy, w obwodzie którego uprawniony do odbioru w czasie stawienia wniosku o przyznanie renty miał swą siedzibę. Jeżeli uprawniony do odbioru swą siedzibę zmieni, natenczas winien zarząd zakładu ubezpieczeniowego, który rentę płacić nakazał, na wniosek uprawnionego rentę temu urzędowi pocztowemu do płacenia przekazać, w okręgu którego uprawniony ma swe nowe miejsce zamieszkania.

## D. Ubezpieczenie wdów i sierót.

Ubezpieczenie wdów i sierót jest z natury rzeczy tylko uzupełnieniem ubezpieczenia na niemoc. Jeżeli bowiem robotnik po ostrej i krótko trwałej chorobie umrze, to z ubezpieczenia na niemoc nic mu się nie dostanie. Aby ową krzywdę choć w części złagodzić, przewidziano zwrot składek wpłaconych, ale bądź co bądź, nie jest to żadnem »ubezpieczeniem« pozostałej rodziny. Cóż zatem może być naturalniejszem od tego, aby składki przez długie może lata opłacane, na dobro wdowy i nieubezpieczonych dzieci robotnika w postaci renty dla nich zużyć?! Statecznemu i porządnemu robotnikowi sprawia też ubezpieczenie żony i dzieci na przypadek przedwczesnej jego śmierci więcej trosk, aniżeli osięgnięcie dla siebie renty na starość. Zresztą koszta ubezpieczenia wdów i sierót przedstawiają się nam jako część »kosztów produkcyi«, to też jest słuszniejszem, jeżeli je w drodze ubezpieczenia się zbierze, a nie w drodze publicznej dobroczynności.

Już przy obradach nad ustawą, dotyczącą ubezpieczenia na niemoc w roku 1888/89 domagało się mianowicie centrum równoczesnego zaprowadzenia ubezpieczania wdów i sierót. (Zob. »Dobro robotnicze« 1887 str. 68 i nast., 1888 str. 5 i nast. i 1889 str. 67). W roku 1896 przyjęto prawie jednogłośnie następujący wniosek Hitzego i towarzyszy: rządy związkowe uprasza się, aby przy zapowiedzianej, bardzo naglącej rewizyi ustawy o inwalidztwie także i to wzięły pod szczególną uwagę, czy i o ile w granicach obowięzujących składek wzgl. przy wstrzymaniu dalszych zbierań do funduszy rezerwowych i zaprowadzeniu systemu repartycyjnego włączenie pieczy nad wdowami i sierotami do ustawy jest możliwem i czy do osięgnięcia tegoż celu się nadaje.

W związku z obradami nad nowelą do ustawy o inwalidztwie stawiono w roku 1899 następujące wnioski:

1. bar. v. Stumm: rządy związkowe upraszać, aby parlamentowi, przedłożyły projekt do ustawy, któraby w związku z ubezpieczeniem na niemoc ubezpieczenie wdów i sierót po ubezpieczonych osobach zaprowadzała.

2. Dr. Schädler, Dr. Hitze i tow.: rządy związkowe upraszać, aby parlamentowi, o ile to uskutecznić można, niebawem projekt do ustawy przedłożyły, któraby w związku z ubezpieczeniem na niemoc ubezpieczenie wdów i sierót po osobach we fabrykach zatrudnianych przy odpowiedniem podwyższeniu składek (znaczki dodatkowe) zaprowadzała i reszcie osób ubezpieczonych branie udziału w drodze dobrowolnego ubezpieczenia umożliwiała.

Na posiedzeniu parlamentu z dnia 12 stycznia 1900 roku przyjęto wniosek 1., za którym i członkowie centrum głosowali.

Stosownie do kilkakrotnych zapowiedzeń (jak n. p. przy obradach nad ustawą o flocie 1900 roku, nad projektem do ustawy o umarzaniu długów rzeszy 1901 roku) stawili członkowie stronnictwa centrum w roku 1902 przy obradach komisyjnych nad projektem do ustawy, ustanawiającej taryfę cłową (porówn. sprawozdanie komisyi, druki nr. 704) wniosek: aby ze zwyżki dochodów (z podwyższonego cła) z opłat za zboże, mąkę, bydło, mięso i t. d. osobny fundusz zebrano i go na przeprowadzenie ubezpieczenia wdów i sierót zużyto. Wniosek ten przyjęto przypadkową większością 14 głosów przeciw 13 głosom przeciwnym. Aby przyjęcie wniosku na pełnem posiedzeniu parlamentu osięgnąć, stawili Trimborn i towarzysze zmodyfikowany wniosek, który w drugiem czytaniu 143 głosami (centrum, socyaln. de-

mokratów, Polaków, Alzatczyków, pewnej części narod. liberałów, trzech konserwatystów i jednego wolnomyślnego posła) przeciw 106 głosom przeciwnym w następującej formie (§ 11a.) przyjęto (nr. 760 druków):

Kwotę, jaka z czystego dochodu za cło od towarów podług pozycyi 1 (żyto), 2 (pszenica), 102 (bydło rogate), 103 (owce), 105 (świnie), 107 i 107a (mięso) i 160 (mąka) taryfy cłowej ocleniu podlegających, na głowę ludności w rzeszy przypadnie, a przeciętny, na głowę ludności przypadający dochód z cła od tychże samych towarów za lata obrachunkowe 1898—1903 przewyższy, należy zużyć na ułatwienie w przeprowadzeniu ubezpieczenia wdów i sierót.

»O ubezpieczeniu tem należy wydać przepisy w drodze osobnej ustawy. Aż do czasu, w którym ustawa wspomniona osięgnie moc obowięzującą, należy owe zwyżki dochodów na rachunek rzeszy zbierać i na procent umieścić.

»Jeżeli owa ustawa aż do 1 stycznia 1910 roku mocy obowięzującej nie nabędzie, to procent od zebranych zwyżek, począwszy od wspomnionego terminu, oraz wpływające zwyżki same poszczególnym inwalidzkim zakładom ubezpieczeń odpowiednio do składek ubezpieczonych w roku poprzednim przez nie zebranych, na cel ubezpieczenia wdów i sierót po osobach u nich ubezpieczonych przekazać należy.

Wsparć udziela się na mocy statutu przez ubezpieczeniowy urząd rzeszy zatwierdzić się mającego«.

W roku 1906 przewidziano w etacie na mocy powyższego postanowienia sumę 22. mil. M., w roku 1907 zaś 48 mil., a w r. 1908: 53 mil. M. Zamknięcie rachunków etatowych za rok 1906 nie wykazało żadnych dochodów wzgl. zwyżek, natomiast wpłynęło w roku 1907 do wspomnianego funduszu więcej aniżeli za rok 1906 do etatu wstawiono.

Przy obradach nad rezolucyami v. Stumma i Schädlera-Hitzego na posiedzeniu parlamentu z dnia 12 stycznia 1900 podał sekretarz stanu, hr. Posadowsky obciążenie budżetu przy płaceniu 100 M. renty wszystkim wdowom, bez względu na zdolność zarobkowania, i $33^1/_3$ M. renty sierocej na 95,9 milionów M. rocznie. Prinzig przyjmując 80 M. renty dla każdej wdowy i 40 M. renty sierocej za podstawę, oblicza koszta w swym artykule do »Dziennika dla nauk społecznych«, r. 1900 str. 274 na nieco wyżej od 7 milionów marek w pierwszym roku, która to suma przy dojściu do stanu trwałego, który w 68 roku się osięgnie do 111,3 milionów marek się podniesie. Liczbę wdów do renty uprawnionych podaje Prinzig na 45,771 w pierwszym roku, a na 1,053,825 przy osięgnięciu stanu stałego (t. j. po 67 latach), liczbę sierót zaś na 84,544 w pierwszym roku, a na 674,700 w stanie trwałym (po 14 latach).

Radca regencyjny Düttmann w Oldenburgu proponuje, aby najprzód tylko wdowom do pracy niezdolnym rentę płacić, a natomiast rentę dziecięcą (także wdów do pracy zdolnych) odpowiednio wyżej unormować (zob. »Dobro robotnicze« r. 1901 str. 74 i nast., 1902 str. 1 i nast.)

## E. Ubezpieczenie na przypadek niezawinionego pozostawania bez zajęcia.

Osoby, które nie z własnej winy bez zajęcia pozostają, lecz wskutek przeludnienia, przepełnienia w zawodzie, obniżenia się popytu z powodu »złych czasów« (nieurodzai, wojen i t. p.), wskutek ograniczenia możliwości pracy do granic przez cechy wytkniętych lub skutkiem ograniczenia swobody w przenoszeniu się z miejsca na miejsce i t. p., mieliśmy po wsze czasy. W obecnej dobie upadają wprawdzie znacznie wymienione powody, wywołujące brak zajęcia; natomiast są szybkie zmiany w sposobie wytwarzania (techniczne

przewroty i t. d.) i zmienność ekonomicznych »konjunktur,« zależnych od powiększenia lub zmniejszenia się rynku zbytu (gospodarka światowa) czynnikami, które brak pracy, a więc pozostawania robotników bez zajęcia, bądź w poszczególnych gałęziach przedsiębiorstwa, lokalnie lub czasowo, bądź na całym rynku pracy powodują. Pozostawanie bez pracy staje się dla robotników tem dotkliwszem, że gromadząc się po głównych środowiskach przemysłu i po wielkich miastach, pozbawiają się tem samem punktu oparcia, jakie daje posiadanie własnej strzechy z kawałkiem ogródka i roli, a nadto, że i koszta utrzymania w mieście są znacznie wyższe. Te wyższe koszta utrzymania są bowiem czynnikiem, który połączonemu — jak dawniej tak i teraz — z naturalnymi stosunkami pozostawaniu bez pracy w pewnych porach roku (jak n. p. u budowlanych robotników podczas zimy, u krawców i szewców w czasie ogórkowym i t. p.) spotęgowane nadaje znaczenie.

Jakokolwiek pewnej i do użytku się nadającej statystyki co do osób bez pracy pozostających w Niemczech nie mamy. Spis osób nie mających pracy, jaki w dniach 14 czerwca i 2 grudnia 1895 roku przeprowadzono (porówn. statystykę nr. 12), daje nam dwa »obrazki chwilowe«, które budzą zajęcie, lecz wystarczającymi być nie mogą. Ile ludzi już w dniu 1 stycznia 1895 roku bez pracy pozostających mieliśmy, nie wiadomo. Spis wykazał niewątpliwie, że pojęcia o tak zwanej »przemysłowej armii zapasowej« były przesadzone, i że problemat o ludziach pozostających bez zajęcia przerażać nas nie potrzebuje, lecz z drugiej strony i tego pominąć nie można, że rok 1895 pod względem ekonomicznym względnie był pomyślnym i że sezonowe pozostawanie bez pracy, bądź co bądź punktu kulminacyjnego nie osięgło. Piecza o osobach bez zajęcia pozostających jest bez wątpienia najwięcej naglącem, ale też i najtrudniejszem zadaniem dzisiajszego społeczeństwa. Nie chodzi tu oczywiście o próżniaczych włóczęgów i żebraków: — tych niechaj się umieści w koloniach pracy i karnych zakładach pracy, aby ich do porządnego życia przyzwyczaić, — lecz o »ofiary« naszego ekonomicznego rozwoju, o osoby, któreby chętnie pracowały, lecz pracy znaleźć nie mogą. Jeżeli setki tysięcy sił roboczych leży odłogiem, natenczas jest to nie tylko ciężką stratą dla naszego dobra narodowego, lecz także znacznie większym uszczerbkiem pod względem siły moralnej i zadowolenia, uszczerbek ten bowiem lud nasz ponosi.

Jako środki, którymi pozostawanie ludzi bez pracy zwalczać można, wchodzą następujące w rachubę:

1. uregulowanie i obniżenie podaży sił roboczych w drodze oględnego, energicznego ustawodawstwa o ochronie robotników;

2. organizacya wykazu pracy oraz ułatwienia w odszukiwaniu nowych miejsc pracy, jeżeli w danej miejscowości lub odnośnym zawodzie pracy już niema (wsparcie na podróż, koszta przeprowadzki, udzielanie zaliczek i t. p.). Mianowicie rzesza i państwo mogłyby w takich wypadkach nadchodzić z pomocą (n. p. zezwalać na bezpłatne używanie telefonów przez wykazy prac, dawać wolną jazdę na skutek polecenia gminy);

3. starania się państwa (rządu) i gminy o sposobność do pracy; przedsiębranie (skutkiem panującej biedy) prac publicznych (prace ziemne, bicie dróg, kanałów, budowa środków komunikacyjnych, wykonywawanie budowli, zakładanie parków i ogrodów i t. p.). Już samem stosownem rozdzielaniem prac (przy submisyach i pracach pod własnym zarządem) można do regulacyi rynku pracy znacznie się przyczynić;

4. ubezpieczenie na przypadek pozastawania bez pracy, które

a) zawodowe organizacye robotnicze (towarzystwa zawodowe) w drodze wolnego samoubezpieczenia zaprowadzić mogą. Na tem polu zdziałały angielskie towarzystwa zawodowe bardzo wiele. (Zob. wyżej pod I B VII »Tow. zawodowewa«). W ostatnich latach potworzono najprzód w Szwajcaryi a potem także w Niemczech

b) gminne, użyteczne zakłady ku ubezpieczaniu robotników bez zajęcia pozostających. Zakład taki istnieje w Bernie (szwajc.) od roku 1893. Dla miasta Bazylei miano nawet przymusowe ubezpieczenie zaprowadzić, lecz planu tego (przez prof. Dr. Adlera w Bazylei podanego) dotychczas nie wykonano. W St. Gallen utworzono w roku 1894 przymusowy zakład ubezpieczeń, lecz w roku 1896 już go zniesiono. W Kolonii rozwija wolna »Miejsko-Kolońska kasa ubezpieczeń przeciw pozostawaniu bez zajęcia podczas pory zimowej« bardzo błogą działalność. — Wszystkie powyższe zakłady są, jak dotąd, nie tyle kasami ubezpieczeń, ile raczej społecznemi urządzeniami miłosierdzia, które głównie utrzymuje pieniężna pomoc gmin i dobroczynnych obywateli. Bądź co bądź, działają one dodatnio, bo po 1. gorliwszych i staranniejszych robotników pod względem poczucia honoru ochraniają i ich do wspólnej pracy i opłacania składek pociągają; 2. powoli podstawę do statystyki osób bez pracy pozostających się zyskuje; po 3. zainteresowanie u władz i klas posiadających dla tej sprawy się budzi; po 4. wykaz pracy się popiera i przedewszystkiem dla ubezpieczonych — to jest lepszych jednostek stanu robotniczego — pożytecznym czyni.

Trudności ubezpieczenia na pozostawanie bez zajęcia polegają: 1. na trudności stwierdzenia, czy istotnie nie-

zawinione« pozostawanie bez pracy zachodzi; 2. na nierówności ryzyka i to nie tylko podług zawodów i miejscowości i t. d., lecz także indywidualnie: najdzielniejsi bowiem i najgorliwsi robotnicy nie będą prawie nigdy ubezpieczenia potrzebowali, natomiast jednostki słabsze, pod względem godności wątpliwe; 3. na wielkości środków materyalnych na ten cel potrzebnych, które mianowicie źle płatni, niewyuczeni a najwięcej ubezpieczenia potrzebujący najemnicy najtrudniej zebrać zdołają. To też w Anglii tylko starsze, z najlepiej opłacanych kół robotniczych, przedstawiających wybór angielskich robotników, składające się towarzystwa zawodowe przeprowadziły ubezpieczenie na przypadek pozostawania bez zajęcia.

Radykalne, wszystkich (przemysłowych) robotników obejmujące ubezpieczenie na przypadek pozostawania bez pracy jest tylko wtenczas możliwem, jeżeli

a) je podług zawodów się uporządkuje,
b) ono wszystkich robotników odnośnego zawodu na mocy prawnego przymusu obejmować będzie, i jeżeli
c) także pracodawców do składek się pociągnie.

Ogólne przeprowadzenie takiegoż prawnego ubezpieczenia na przypadek pozostawania bez pracy jest na razie prawie niemożliwem. Przeprowadzić dałoby ono się już teraz nawet dla poszczególnych, więcej w sobie zamkniętych i wysokopłatnych gromad zawodowych, jak n. p. dla górników, drukarzy i t. p. Spółki zawodowe ubezpieczenia na nieszczęśliwe wypadki mogłyby — powołując robotników do administracyi — tego ubezpieczenia bardzo dobrze się podjąć. Nadto mogłyby one i zapobieganie pozostawaniu bez pracy (wykaz pracy i t. d.) z tem połączyć (porówn. wyżej pod II B. 12). Cała ta kwestya jest atoli tak mało jeszcze wyjaśnioną, że na razie ową pieczę towarzystwom zawodowym pozostawić trzeba.

Jako osobna dziedzina przedstawia nam się: sezonowe pozostawanie bez pracy n. p. robotników budowlanych. Tutaj musi i może robotnik podczas sezonu pracy liczyć się z czasem, w którym pracy mieć nie będzie. Jeżeli więc chce zapobiedz niedostatkowi i biedzie w porze roku, w której pracy zwykle nie ma, to jedynym starym i normalnym środkiem na to będzie — zaoszczędzenie sobie groszy na czas pozostawania bez pracy. Zresztą zarobek robotników budowlanych jest — na ogół wziąwszy — tak wysokim, że — choć, co prawda, przy największem tylko wysileniu i wyrzeczeniu się wszystkiego — na sezon bezczynny oszczędzać mogą. Jeżeli zaś tego nie czynią, jeżeli mianowicie samotni robotnicy mimo wysokich płac na to się spuszczają, że w czasie, w którym pracy mieć nie będą, po prostu publiczna dobroczynność nimi się zajmie, i że gmina o pracę dla nich starać się będzie, w takim razie trudno odmawiać gminie

prawa do zaprowadzenia ewent. przymusowej oszczędności w drodze statutu miejscowego, przy równoczesnem wstrzymaniu wpłaconych wkładek w celu zużycia ich w porze zimowej. (Taki projekt podano w »sprawozdaniu wstępnem« za rok 1894.) Ogólnie można zresztą zająć takie stanowisko, że najgłówniejszym obowiązkiem każdego robotnika — nawet już za młodu — jest: oszczędzać na przypadek, bądź wcześniej, bądź później kiedyś zdarzającego się pozostawania bez pracy, i że jeżeli ów obowiązek, jak doświadczenie uczy, tak niedostatecznie się uznaje i spełnia, to w drodze ustawy i statutu lokalnego robotników do spełniania tegoż obowiązku zmusić należy. Taką jest

5. piecza na przypadek pozostawania bez pracy w drodze »indywidualnego przymusu oszczędzania«, jak ją zaproponował i rozwinął profesor dr. Schanz z Wyrcburga w swych broszurach: »Do kwestyi ubezpieczenia osób bez pracy pozostających« i »Nowe przyczynki do ubezpieczenia osób bez pracy pozostających«, Bamberg 1895 i 1897.

W kwestyi ubezpieczenia osób bez pracy pozostających porówn. obok znakomitych pism Schanza także Adlera »O zadaniach państw wobec osób bez pracy pozostających«. Tubinga 1894; Zachera »Ubezpieczenie przeciw pozostawaniu bez pracy«, w czasopiśmie centrali dla urządzeń ku ogólnemu dobru robotników 1895 r. O pozostawaniu robotników bez pracy podczas przesileń ekonomicznych w r. 1900 i nast., porówn. pisma Towarzystwa dla polityki społecznej tom 109, r. 1903.

Wniosek Pachnickego, Hitzego, Bassermanna i Roesikego o utworzenie komisyi składającej się z przedstawicieli rządów związkowych, parlamentu i innych na temże polu doświadczonych mężów, w celu zbadania urządzeń ubezpieczeniowych, jakie dotąd towarzystwa zawodowe, poszczególni przedsiębiorcy i gminy przeciw skutkom pozostawania bez pracy pozaprowadzali i poczynienia propozycyi, w jakie odpowiednie formy takież ubezpieczenie ująć należy, przyjął wprawdzie parlament w r. 1902, lecz wniosek ten odniesie skutek tylko o tyle, o ile statystyczny urząd rzeszy (wydział dla statystyki robotniczej) z polecenia kanclerza dochodzeniami i memoryałem o dotychczasowych próbach w tym kierunku poczynionych się zajmie względnie polecenie do tego otrzyma. — O stanie rynku roboczego, o wspieraniu robotników pozostających bez pracy przez towarzystwa zawodowe i t. d. podaje »Dziennik pracy na całą rzeszę« cenne materyały.

## F. Ubezpieczenie na przypadek szczególnych, koniecznych potrzeb.

Ubezpieczenie to polega przedewszystkiem na przypuszczeniu, że warunki udzielania wsparć, dokładnie określone, przedmiotowo podawane będą i sprawdzić się dadzą, że pewne prawdopodobieństwo obliczalności spełnienia się tych warunków możliwem i dla wszystkich ubezpieczonych za wiele nierównem nie będzie. W ściślejszym związku jakiejś fabryki nie potrzeba atoli tak skrupulatnego obliczenia składek (ze strony osób ubezpieczonych) i świadczeń wzajemnych (ze strony ubezpieczenia), gdyż dyskrecyonalnemu uznaniu wydziału ro-

botniczego szersze granice zakreślić można. Przypadki, że rodzina robotnicza do większych wydatków jest zmuszoną, a zwykły zarobek robotnika na to nie wystarcza, zachodzą dość często. Jeżeli zaś dzieci dorastają, wydatki się wzmagają i mężczyzna tylko ze samego swego zarobku rodzinę wyżywić musi, natenczas zachodzą takie wypadki w dwójnasób. W takim razie normalny zarobek zaledwie wystarczyć może, a cóż dopiero, jeżeli robotnik tylko na wsparcie chorobowe jest wskazanym. W razie choroby żony lub dziecka zagląda również bieda i nędza do chaty. Jeżeli w rodzinie zajdzie coś wesołego lub smutnego (urodzenie się dziecka, przypadek śmierci albo przystępowanie którego z dzieci do komunii św.), co, oczywista, osobnych wydatków wymaga, to robotnik popada w długi i biedę. Lecz i lepiej się mające rodziny robotnicze mogą się znaleść w chwilowej potrzebie pieniężnej, mogą n. p. potrzebować pieniędzy na jakieś produktywne wydatki lub zakupna (nabycie własnego domku, kupno krowy lub kozy, reparacya mieszkania, zakupno zapasów zimowych, kartofli, węgli i t. p.). Wreszcie jest także cały szereg wspólnych potrzeb, zaspokojenia których interes wszystkich robotników wymaga, n. p. urządzenie biblioteki i t. p. Na wszelkie takież cele powinnaby przy każdej fabryce, w uzupełnieniu kasy chorych, być założoną ogólna »Zasiłkowa i zaliczkowa kasa robotnicza«, urządzona w taki sam sposób, jak kasa chorych, tylko że zarząd swobodniejszą dyspozycyę miećby powinien. Pewne zasady administracyjne rozwinęłyby się i w tej kasie na mocy tradycyi.

Kasa taka wyjdzie, ma się rozumieć, w pierwszej linii na korzyść żonatych robotników, lecz i nieżonaci będą z niej korzystali, po części pośrednio, skutkiem wsparć, jakie rodzice ich otrzymywać będą, po części gdy później sami wsparcie pobierać będą mogli. Bądź co bądź, solidarność taka ma tutaj takie same uprawnienie, jak n. p. w kasie chorych, która składki pobierane bez względu na wiek i płeć ustanawia, ale też zato oprócz wsparcia na przypadek chorób, jeszcze i położnicom wsparcie daje i pogrzebowe płaci. Jeżeli więc i młodsi, nieżonaci robotnicy na starszych robotników i ojców radziu razem z ostatnimi się składają, to jest tem bardziej usprawiedliwionem, że zapłatę daje się tylko za pracę, jako taką, bez względu na czas służby i potrzebę.

Myśl robienia pewnych ulg ojcu rodziny w tych latach, w których ma większą gromadkę dzieci do wyżywienia, jest zaiste uprawnioną. To samo zaś zastosować należy do zbierania składek na ubezpieczenia prawem przepisane (a przynajmniej na ubezpieczenie na niemoc). Zastanowić możnaby się też nad tem, czyby co do składek, jakie do kas ubezpieczenia wnosićby trzeba, w dokładnie określonych przypadkach dylacyi udzielić albo składek zupełnie opuścić nie można.

Kasy dla uzupełnienia wsparć podczas choroby, jak: Rodzinne kasy chorych, Kasy pogrzebowe, Zapisane kasy pomocnicze dla podwyższenia wsparć chorobowych, dla dawania wsparć także za niedziele i święta, za czas czekania na rentę ponad trzynaście tygodni, można w połączeniu z fabrycznemi kasami chorych, w związku z towarzystwami z łatwością pozakładać.

## III. Podniesienie i uszlachetnienie »zwyczajowego«, przeciętnego »trybu życia«.

Kwestya dochodu wzgl. kwestya płacy jest najtrudniejszą z całej kwestyi społecznej. Trafnego, do sprawiedliwego wymiaru płacy robotniczej — wzgl. udziału robotnika w dochodach z produkcyi — użyć się dającego prawidła, nie mamy dotychczas. Wszelkie usiłowania, zmierzające do teoretycznego skonstruowania słusznego »udziału w zyskach« albo takiegoż ułożenia sprawiedliwej »płacy« i przeprowadzenia tego w praktyce, chybiły. Proste uregulowanie kwestyi płacy w drodze ustawodawstwa nie da się też dla tego w praktyce przeprowadzić.

Na ogół wziąwszy reguluje się kwestya płacy przeważnie podług prawideł o podaży i popycie — niezależnie od okoliczności, które w poszczególnym przypadku robotnikowi, już to na korzyść, już też na szkodę wyjść mogą. Tylko pośrednio można się starać o podwyższenie — o »sprawiedliwszy« wymiar — płacy, tylko na tej drodze można prawidła o podaży i popycie »poprawiać«.

1. Podaż sił roboczych można »regulować« wzgl. obniżać i w ten sposób o podniesienie płacy się starać. W tym sensie oddziałuje całe ustawodawstwo o ochronie robotników także na »podniesienie płacy«. Cechy rękodzielnicze mogą również o stosowne zrównanie popytu i podaży się starać, wyzyskanie pomyślniejszych konjunktur przyspieszać i dowolnemu obniżaniu zapobiegać.

2. Zapłata za pracę winna przynajmniej »koszta produkcyi« pokrywać: w drodze obowiązkowego ubezpieczenia należy, bądź jak bądź, »koszta produkcyi« za dni choroby, niemocy i t. d., »premię za ryzyko« na przypadek ulegnięcia nieszczęśliwemu wypadkowi w zawodzie z góry w drodze ustaw ustanowić wzgl. z pod dowolnego kontraktu pracy usunąć. O ile dotychczasowe płace owych »kosztów produkcyi« nie pokrywają, podniosą się one — tak sądzić można — o premię ubezpieczenia.

3. Jeżeli słuszne i oględne »zużywanie« dochodu — zarobku — już samo przez się jego wartość podnosi, to podniesienie i uszlachetnienie trybu życia wpływa także pośrednio na podwyższenie płacy. Krytyka socyalnych demokratów jest w jądrze rzeczy istotnie uprawnioną, jeżeli ze stanowiska »prawa spiżowego« na niski tryb życia naszego stanu robotniczego się skarżą i go zwalczają.

Mylnym jest tylko ich pogląd, jeżeli popieranie dobra robotników w tem upatrują, aby pod względem pretensyi do zbytków i używania więcej wymagającymi się stali. Bo pod tym względem »podniósł« się »tryb życia«

u naszych robotników w ostatnich kilku dziesiątkach lat bardzo. Przebywanie w szynkowniach, zbytek w ubieraniu się, żądza zabawy wzmogły się bardzo, ale też i stateczność, zmysł dla domowego i rodzinnego życia obniżyły się w takim samym stopniu. Żądzę używania i zbytku zaspakaja się kosztem prawdziwych, szlachetniejszych potrzeb życiowych. Młodzi »chłopacy« i dziewczyny, zatrudniani po fabrykach, »przepuszczają« lekkomyślnie swój zarobek, rozpoczynają życie małżeńskie z długami, a później cierpią wraz z dziećmi na przykrą biedę i giną w nędzy. Taka droga nie prowadzi, bądź jak bądź, do »podniesienia klas pracujących«.

Prawda, »że pretensye robotników do życia« podnieść się mają, ale w sposób słuszny i odpowiedni. Tak młodzieniec, jak i dziewczyna powinni nawzajem »mieć pretensyę« aby każda strona mały zaoszczędzony kapitalik na założenie i utrwalenie domowego ogniska wniosła. Mężczyzna powinien sobie mieć za obowiązek i honor, aby sam z pracy własnych rąk żonę i dzieci wyżywił. Żona powinna domowemu ognisku i wychowaniu dzieci się poświęcić, a dziewczyna nie powinna oddawać ręki mężczyźnie, który jej takiego stanowiska zapewnić nie może. Rodzina robotnicza ma być »wymagającą« pod względem mieszkania i jego urządzenia: ojciec, matka i dzieci powinni dbać o porządny, zdrowy i schludny dom. Matka powinna umieć i starać się o to, aby męża i dzieci do domu przywiązać. A zatem nie lekkomyślność i rozrzutność, lecz oszczędność i trzeźwość popierają i polepszają tryb życia robotników. To też tylko prawdziwe, zdrowe potrzeby życiowe budzić i popierać należy.

Czy podnoszenie się trybu życia w naszym sensie także podniesienie płacy w zrozumieniu Lassalowego prawa spiżowego spowoduje, rozstrzygać nie będziemy — podniesienie się trybu życia ma bowiem uprawnienie w samem sobie. Bez wątpienia podniesie ono fizyczną i moralną siłę stanu robotniczego, umożliwi nietylko i podwyższenie płacy, lecz uczyni zarazem:

1. pracodawców powolniejszymi do dawania wyższych płac;
2. podniesie siłę odporności robotników (wobec zakusów obniżania płacy);
3. spotęguje moralną energię, poczucie solidarności i zmysł do ponoszenia ofiar, aby także i zorganizowaną walkę mądrze, umiarkowanie i wytrwale przeprowadzać.

Dzielni robotnicy, którzy sobie trochę grosza zaoszczędzili, mogą samowolności pracodawcy prędzej stawić czoło — w razie potrzeby prędzej o nowe miejsce pracy się postarać, a także i strejk dłużej utrzymać — aniżeli robotnicy, którzy tylko z dnia na dzień żyją. Robotnicy ubiegający się tylko za zbytkiem i zabawą, nie podejmią tyle trudów, nie okażą tyle wytrwałości i nie będą posiadali zmysłu ofiarności na cele organizacyi robotników, tak w czasie spokojnym, jak i w razie strejku, ile mężczyźni trzeźwi, poważni, siebie pewni i posiadający silny charakter. Robotnicy nie umiejący na »swojem« dobrze gospodarzyć, tem mniej zdołają wypełnić obowiązki odpowiedzialnego stanowiska, n. p. członka zarządu w towarzystwie zawodowem. Prawdziwy przyjaciel robotnika musi i z tego stanowiska do niego się odwoływać, aby sam sobie pomagał i o przyzwoite, uczciwe zachowanie się starał. Dobrze

kierowane towarzystwa robotnicze zdziałają też w ten sposób pod względem wzmocnienia robotników we walce ekonomicznej może więcej — aniżeli towarzystwa zawodowe, kierujące się namiętnościami i ambicyą.

## 1. Popieranie oszczędności.

Aby osądzić trafnie, jak ważną rolę oszczędność w życiu robotnika odgrywa, trzeba koniecznie jego życie na różne podzielić okresy. Młody, nieżonaty robotnik może i musi oszczędzać — musi wiele oszczędzać na późniejsze założenie własnego domowego ogniska. Mężczyzna żonaty, mający żonę i kilkoro dzieci do wyżywienia, trudno bowiem swymi dochodami wystarczy, to też cieszyć się będzie, jeżeli mały, za młodu uciułany kapitalik zapasowy ułatwi mu zaspokojenie potrzeb życiowych. Jeżeli zaś gromadka dzieci coraz większą się staje, a zawczasu nic nie oszczędzono, to i ciężka bieda do domu zaglądać będzie. Potem jednakże nadejdą lepsze czasy, lata dobrobytu, może zbytku nawet, skoro dzieci ze szkoły wyjdą i jedno, dwoje albo troje razem z ojcem zarabiać pocznie. Wtenczas to należy przedewszystkiem o starości i o przyszłości dzieci pamiętać.

Pewna oględność i skrupulatne obrachowanie we wydatkach są zawsze konieczne; nawet w najuboższej rodzinie trzeba koniecznie liczyć się z wydatkami regularnie się powtarzającymi jak n. p. dzierżawa, procent, komorne, podatki, zakupna na zimę itp., a nadto trzeba koniecznie także jakiś grosz na przypadek choroby i przejściowego ubytku w dochodach itd. mieć w pogotowiu. Im uboższą jest rodzina, tem konieczniejszemi są oględność i obrachowanie. Gdzie nic się nie zaoszczędza, tam trzeba robić długi, musi się pożyczać, a tego uboga zwłaszcza rodzina znieść nie zdoła.

Do zwalczania nieszczęsnego systemu »brania na kredkę« przyczyniły się bardzo towarzystwa spożywcze, a założenie takiegoż towarzystwa jest częstokroć jedyną drogą, wiodącą do wyrwania robotnika z lichwiarskich rąk sklepikarzy i drobnych kupców. Gdzie jakiś przemysł się zaprowadzi, a zasiedziałych kupców i kramarzy jeszcze niema, gdzie zatem nie naraża się na szwank słusznych i uprawnionych interesów, należy założenie towarzystwa spożywczego zalecać, ponieważ do takich miejsc właśnie wątpliwe pierwiastki stanu kupieckiego chętnie się cisną.

Błogą instytucyą ku popieraniu oszczędności okazały się w Austryi, Włoszech i Belgii

a) pocztowe kasy oszczędności, mianowicie w połączeniu ze sprzedażą znaczków. Tajemnica powodzenia pocztowych kas oszczędności polega z jednej strony na łatwości wpłacania i wypłacania, z drugiej strony na tem, że i najmniejszą kwotę przez zakupno znaczka się wnosi i wlepieniem znaczka do karty oszczędnościowej przechowuje, dopóki się nie osięgnie minimalnej kwoty na wkładkę w gotówce. — Na wzór tych to pocztowych kas oszczędności pourządzały w rozlicznych miastach Niemiec już to powszechnie użyteczne towarzystwa, już

też miejskie wzgl. powiatowe kasy oszczędności, a po części i wolne towarzystwa kredytowe i zaliczkowe: kasy pożyczkowe i kasy oszczędności itd.

b) fenygowe kasy oszczędności. Chociaż nie okazały się one na stałe tak dobremi, jak początkowo po ich powodzeniu spodziewać się było można, to są one mimo to odpowiednim środkiem do powiększenia liczby osób oszczędzających, a skutkiem tego niejeden grosz, któryby zaniesiono do szynkowni, cukierni i t. p. lokali, któryby wydano na strój i zabawę, zaoszczędzi i utrzyma się na lepszy użytek.

Komunalne kasy oszczędności oraz spółkowe towarzystwa kredytowe i takież towarzystwa oszczędności mają wszelki w tem interes, aby zmysł oszczędności wśród ludu popierać, zwłaszcza, że organizacya i administracya kasy fenygowej w połączeniu z niemi jest bardzo łatwą. Towarzystwa wspomnione potrzebują tylko z jednej strony sprzedaż znaczków oszczędnościowych pourządzać, z drugiej zaś tylko wielką liczbę miejsc do przyjmowania wkładek pootwierać. Kupcy, kramarze, posiedziciele fabryk, nauczyciele oraz zarządy towarzystw i t. d. oświadczą z pewnością gotowość tak do sprzedaży znaczków oszczędności, jak i do odsełania wkładek do kasy oszczędności. Wybór osób do ostatniej czynności się nadających musi oczywiście być staranniejszym; lecz i niesprawiająca wielkich trudności wymiana kart oszczędnościowych na książki oszczędności jest tak samo ważną, jak lekka tylko sprzedaż znaczków oszczędnościowych. Robotnik oddaje kartę oszczędnościową — jeżeli zaś już ma książeczkę oszczędności to i tę także — mężowi zaufania kasy oszczędności i otrzymuje na to kwit tymczasowy; posłaniec kasy oszczędności przychodzi co tydzień do męża zaufania i zabiera karty (i książki) oszczędności wraz ze spisem osób wpłacających wzgl. właścicieli książek, kasa zaś zapisuje wkładki wzgl. wystawia książeczki oszczędności i odseła je mężowi zaufania, od którego znów właściciel wkładki swą książkę (z powrotem) odebrać może. Także przy drobnych wkładkach w gotówce aż do 10 lub 20 marek mogą mężowie zaufania w podobny sposób pośredniczyć. Taka organizacya, — zaprowadziła ją n. p. miejska kasa oszczędności w M. Gladbach — okazała się bardzo dobrą. Koszta pokrywa się odpowiednio z funduszu zapasowego, który na powszechnie użyteczne cele ma się zużywać. W taki oto sposób posiędą od razu fabryki, szkoły, towarzystwa itd. swe fenygowe kasy oszczędności, jeżeli właściciel fabryki, nauczyciel, prezes towarzystwa i t. p. ludzie poprostu miejsca przyjmowania składek dla kasy oszczędności u siebie urządzić zechcą.

Aby fenygowym kasom oszczędności powodzenie zapewnić, będzie rzeczą główną, iżby osoby wpływowe i zaufanie robotniczej ludności posiadające zbieraniem robotniczych fenygów osobiście się zajęły. Kasa winna koniecznie do robotnika się zbliżać, a przewodniczący towarzystwa, ksiądz, nauczyciel, pryncypał itd. powinni mu co tydzień, na każdem zebraniu, przy każdej wypłacie itd. zaprezentowaniem skarbonki składanie grosza na pamięć przywodzić. (Znamy ks. wikaryusza, za którego pośrednictwem przeszło milion marek w kasie oszczędności złożono.) Bardzo wdzięczne zadanie będą mieli przewodniczący towarzystw w pobudzaniu do oszczędzania i w służeniu członkom swą radą w zużywaniu sum wpłaconych.

Najwygodniejszego sposobu oszczędzania nastręczy robotnikowi

c) fabryczna kasa oszczędności, jużto, że fabryka sama kasę oszczędności założy, już też wpłacaniem wkładek się zajmie. Tu nie potrzeba nawet sprzedawania znaczków oszczędnościowych, lecz każdy robotnik może mieć w dosłownem znaczeniu słowa swą własną »skarbonkę«.

Najprostszy sposób jest następujący: W dzień każdej wypłaty należy poustawiać tam, gdzie wypłata się odbywa, kasety, zawierające po 20 wewnętrznych przedziałek, do których przez małe otworki we wieczku pieniądze wpuszczać można. Dla każdego robotnika należy osobny przedziałek wyznaczyć (i go nazwiskiem lub numerem bliżej określić). Mężowie zaufania, których robotnicy składkujący sobie obiorą, otwierają następnie kasetki i zapisują kwoty powkładane.

Fabryczne kasy oszczędności płacą przeważnie wyższy procent, aniżeli inne takież kasy. Niektóre fabryki posuwają się w swych usiłowaniach do popierania oszczędności jeszcze dalej i zobowięzują nawet albo wszystkich albo też tylko młodszych, nieżonatych robotników do pewnych wpłat oszczędnościowych. Przymus ten jest już to bezpośredni, jeżeli się robotników do regularnych (tygodniowych lub we wysokości pewnego procentu oznaczonych) wkładek ordynacyą fabryczną zobowięzuje albo też pośrednim, jeżeli się branie udziału w urządzeniach ogólnego dobra (towarzystwach spożywczych i t. d.) od takichże wkładek zależnem czyni.

Na ogół wziąwszy, poddają się robotnicy bezpośredniemu przymusowi oszczędzania nie chętnie i uważają to za potrącanie ze zarobku. Przymus oszczędzania należałoby przeto z reguły tylko do nieżonatych (niezamężnych) wzgl. małoletnich robotników stósować. W każdym razie jest to rzeczą ważną, robotników o celu oszczędzania pouczać i ich do pewnego współzarządzania kasą oszczędności przybierać. — Celem przymusu oszczędzania jest hodowanie i pielęgnowanie zmysłu oszczędności. Przymus ten jest też tylko w takim zakresie uprawnionym. Robotnikowi ma się unaocznić, jak to z małych kwot wielkie sumy zebrać można i wskazać mu przyjemność albo raczej zadowolenie, jakie zaoszczędzanie ciężko zapracowanego grosza sprawiać mu będzie. To też wpłaty przymusowe nie powinny być za wysoko unormowane (5% dla żonatych, a 10% dla nieżonatych powinny w każdym razie najwyższą stanowić granicę); po drugie, powinny one na przypadek koniecznej potrzeby i na stósowne zużycie każdego czasu do jego dyspozycyi pozostawać; wreszcie powinien przymus oszczędzania istnieć tylko do czasu, w którym pewnej sumy się nie zbierze, poczem robotnik sam ze siebie dalej oszczędzać może. Dążyć trzeba do tego, aby wkładki, o ile możności, po nad obowiązkowe kwoty wnoszono; dla tego nie trzeba ich po prostu zatrzymywać, lecz robotnik musi sam osobiście wkładki wpłacać. — Jeżeli cel przymusowego oszczędzania ma być osięgniętym, to wstrzymanie wypłaty z wkładek oszczędzonych jest oczywiście w pewnym stopniu koniecznem. Takież wstrzymanie wypłaty ograniczyć należy albo do pewnego czasu tylko albo też do czasu i pewnej ściśle oznaczonej części, lub wreszcie określeniem celu, na jaki zaoszczędzone pieniądze wybierać wolno. Niektóre z przymusowych kas oszczędności poprzestają na wstrzymaniu wypłat na rok, na pięć i t. d.; w myśl innych znów statutów musi pewna część (1/7 i t. p.) wkładki pozostać nietkniętą, jeszcze inne kasy (np. Diergarpt'a Kasa oszczędności na starość w M. Gladbach) wstrzymuje wypłatę procentu i premii (na cele kasy). — W obrębie bergijskiego towarzystwa dla »Dobra ogółu« pozaprowadzano (ze zaleceniem ze strony prezesa regencyi w Dysseldorfie) po niektórych fabrykach przymusowe kasy oszczędności (aż do 10% zarobku) dla małoletnich, przy równoczesnem wstrzymaniu wypłaty aż do 25 roku życia.

W końcu wchodzą dla klas pracujących jeszcze (o ile powszechnych, fenygowych kas oszczędności z odpowiedniemi miejscami przyjmowania wkładek nie pozakładano) w rachubę:

d) szkólne kasy oszczędności,

e) kasy oszczędności po towarzystwach.

Kasy oszczędności, które pewne, ściśle oznaczone cele sobie wytknęły, muszą oczywiście i wypowiadanie i podnoszenie wkładek odpowiednio do tych celi zastósować. Pod tym względem rozróżniać należy:

a) Kasy oszczędności na opłatę komornego, podatków, procentu od długów i na pokrywanie wydatków na potrzeby zimowe. Kasy te mają na celu, tygodniowemi, przy każdej wypłacie zarobku wnoszonemi, drobnemi wpłatami zebranie sum (kwartalnie lub półrocznie) płatnych, jak komornego, podatków, procentu od pożyczek albo funduszy na zakupno rzeczy zimowych w jesieni ułatwić, a nadto jeszcze procent od owych drobnych wpłat zapewnić.

b) Kasy oszczędności, których celem zbieranie funduszy na: wyprawę, sprawienie ubioru do pierwszej Komunii św., wyekwipowanie do służby wojskowej, na ożenek, posag, nabycie własnego domu i t. p. — Do tej kategoryi kas zaliczyć także można Kasy oszczędności na cele umarzania długów. Wierzyciele przyjmują bowiem tylko większe sumy, a i te często tylko za poprzedniem wypowiedzeniem. Że zaś robotnik tylko grosz po groszu na większe sumy zbierać zdolen, przeto kasy oszczędności ku umarzaniu długów mają na celu: zbieranie i zachowywanie owych drobnych sumek. — Na dalszą metę, niż wyżej wymienione kasy oszczędności, oblicza swe zadania.

c) Kasa oszczędności na starość, która zbieranie funduszy na wiek podeszły w drodze regularnych wkładek ma na celu. Ma się rozumieć, że jedna i ta sama kasa wszystkie powyższe cele wytknąć sobie może, ale książkowanie musi być szczegółowem.

## 2. Zwalczanie żądzy bawienia się i opilstwa.

Oprócz ogólnych środków ku zwalczaniu pijaństwa wchodzą tutaj mianowicie w rachubę: zakaz dawania na kredyt gorących napoi ze strony pracodawcy, zakaz picia wódki po fabrykach; jako środki zastępcze zaś: podawanie kawy lub gorącej wody do sparzenia jej, dawanie premii za wstrzymywanie się od gorzałki, zakładanie bractw i towarzystw wstrzemięźliwości. Ile takież bractwa i towarzystwa zdziałać mogą, dowodzą przykłady P. Matthewa'a w Anglii, plebana Fitzka na Szląsku i wikaryusza Seeling'a w Hannowerze.

Zwalczanie zbytku i żądzy zabaw jest nader wdzięcznem zadaniem towarzystw robotniczych. Towarzystwa te powinny budzić poczucie prawdziwej godności stanu robotniczego, nastręczać członkom sposobność do taniej, zdrowej, ducha i ciało krzepiącej rozrywki i popierać towarzyskość, nadewszystko atoli pouczać robotnika o tem, że w pierwszej linii zadowolenia i szczęścia we własnej rodzinie szukać należy.

## 3. Budowa dobrych mieszkań robotniczych.

Mieszkanie wpływa bardzo poważnie na zdrowie, obyczajność (moralność) i życie rodzinne. Robotnik nie posiada zwykle własnych funduszy na wybudowanie sobie mieszkania, a tem mniej, jeżeliby je trzeba wystawić w jakiem środowisku przemysłowem. Po większej części będzie on zmuszonym pewną część kapitału na kupno gruntu i budowę domu sobie pożyczyć i popada skutkiem tego bardzo łatwo w ręce lichwiarza. Mieszkania, które budują spekulanci budowlani, obliczone są na zbyt wysokie zyski, iżby potrzeby i wymagania rodzin robo-

tniczych uwzględniać miano. Są to przeważnie obszerne komornicze, drogie, przeludnione koszary, zbiorowiska wszelkich możliwych rodzin, bez wystarczającej ilości powietrza i światła, tak że wymaganiom pod względem zdrowia i prawidłowego życia rodzinnego nie odpowiadają.

Najgłówniejszemi niedomaganiami kwestyi mieszkaniowej, są następujące:

1. nadmierne gromadzenie się ludności w jednem miejscu.

Podług statystycznego rocznika na całą rzeszę niemiecką i podług statystycznej korespondencyi za rok 1891 było w Prusach:

| W roku | Rodzin | Zamieszkanych budynków | Przypada mieszkańców: na rodzinę | na budynek zamieszkany |
|---|---|---|---|---|
| 1871 | 5,172,246 | 2,898,513 | 4,8 | 8,5 |
| 1880 | 5,744,892 | 3,113,076 | 4,7 | 8,8 |
| 1885 | 5,976,181 | 3,195,439 | 4,7 | 8,9 (8,862) |
| 1890 | 6,405,864 | 3,324,747 | 4,7 | 9,0 (9,011) |

2. Niedostateczna obszerność mieszkań. — »Liczba mieszkań o nie więcej, jak jednej tylko ogrzewać się dającej izbie wynosi we Frankfurcie nad Menem 23 prct., w Lipsku 28, w Hamburgu 39, w Berlinie 49, w Dreźnie 55, we Wrocławiu 59, w Szczecinie 59, w Królewcu 62 i w Kamienicy (Chemnitz) 70 prct.« (»Rocznik dla ustawodawstwa, administracyi i ekonomii społecznej« prof. Schmoller'a, 1887, str. 430.)

W roku 1880 było — podług Dr. Bertholda — w Berlinie 127,507 mieszkań, zawierających 478,000 mieszkańców, a mających tylko po jednej ogrzać się dającej izbie. Pomiędzy 39,298 rodzinami, które obcym ludziom a we wielu przypadkach równocześnie młodym chłopakom i dziewczynom nocleg dawały, było 15,063 rodzin, zajmujących tylko jednę jedyną ubikacyą. (Rozprawy Towarzystwa dla polityki społecznej o kwestyi mieszkaniowej, str. 62).

3. Podniesienie się czynszu dzierżawnego po wielkich miastach aż do 30 prct. ogólnego dochodu.

Podług ankiety mieszkaniowej w Bazylei z roku 1889, opracowanej przez Büchera, (Bazyleja, Georg 1889) kosztował, na ogół biorąc, kubiczny metr powietrzni w mieszkaniach przy kwocie

| | | | |
|---|---|---|---|
| aż do | 10 kub. m. na głowę . . . . . | 3,65 | Mk. |
| od 10—20 | „ „ „ „ . . . . . | 3,16 | „ |
| od 20—40 | „ „ „ „ . . . . . | 2,81 | „ |
| ponad 40 | „ „ „ „ . . . . . | 2,60 | „ |

Zależnie od jakości mieszkania podnosi się i komorne z 2,49 M. za mieszkanie sklepowe, 3,04 M. za parterowe, aż do 3,18 M. za mieszkanie na wyższych piętrach, do 3,82 M. na załomie (Kniegeschoss) i 4,15 M. na poddaszu za metr kubiczny powietrzni. (Dr. Lux, Polityka społeczna, podręcznik str. 64.)

4. Częste zmiany mieszkań. »Liczba mieszkań wynajmowanych podniosła się obecnie na wschodzie z 90 aż do 96 proc. wszystkich mieszkań. Tylko mały procent wszyst-

kich rodzin należy do »szczęśliwców«, mogących mieszkać na swym własnym gruncie«. (Szmoller, l. c. str. 431 nast.)

Podczas gdy w roku 1876 jeszcze tylko 5 prct. ludności Drezna mieszkania swe zmieniło, przeprowadziło się w roku 1878 już 11 prct.; w r. 1880 zaś 28 prct. (Schmoller).

Aby wymaganiom mieszkań robotniczych we większej, niż dotąd mierze zadosyć uczynić, zajęli się tak poszczególni pracodawcy, jak i powszechnie użyteczne towarzystwa (Towarzystwa budowlane) budową mieszkań dla robotników. Zarządy górnicze, tak prywatne jak i królewskie, zrobiły wiele, jużto biorąc same budowę mieszkań robotniczych w rękę, już też udzielając robotnikom na takiż cel zaliczek, premii i zapomóg.

Poczynienie robotników właścicielami mieszkań uważa się słusznie jako ważny cel społeczny. Boć nabycie własnej chaty jest w istocie dla porządnego i statecznego robotnika starania godnym, do budzenia i popierania zmysłu oszczędności nadającym się ideałem. Posiadanie własnego domu, o ile możności z małym ogródkiem, podnosi przeświadczenie i poczucie samodzielności, nadaje rodzinie pewien punkt oparcia, znamię trwałości i czyni ją konserwatywną (zachowawczą). Właściciel domu ma już coś więcej do postradania, to zaś budzi więcej zainteresowania się istniejącym ustrojem; dzieci mają »dom rodzinny«, który je do siebie wiąże, do którego z wdzięcznością i radością myśli swe zwracają. Słowem, robotnik nie czuje się proletaryuszem, nie jest pozbawiony rodzinnego zakątka, posiada stałe domowe ognisko i całą swą chudobę może nazywać swą »własnością«. »Małą, ale własną i stałą«!

Choć własny dom, jako ideał pomyślany, bądź co bądź, celem pozostać musi, to jednakowoż przeciwstawiają mu się przy niepewnem położeniu robotnika pewne skrupuły.

Do tych zaliczyć należy:

1. niebezpieczeństwo wynikające z przymusowego pobytu w miejscu pracy;
2. niebezpieczeństwo stałego zadłużenia;
3. trudności przy działach spadkowych;
4. pokusa do podwynajmowania mieszkań;
5. braki w dostosowaniu (pod względem wielkości i t. d.) do wymagań rodziny.

Ze stanowiska ekonomicznego jest dla robotnika lepiej, gdy może mieszkać we wynajętem mieszkaniu — jeżeli tylko jest zapewnionym przeciw wypowiedzeniu i »śrubowaniu« komornego (wieczysta dzierżawa).

Uprawnionym celem pozostanie atoli: dom dla jednej tylko rodziny wzgl. samoistność mieszkania (w dwojakach albo czworakach). Budynki najemne na podobę koszar dopuszcza się tylko jako środek zaradczy w ostatniej potrzebie, jeżeli n. b. samoistność poszczególnych rodzin zachować można.

Aby robotnikowi nabycie »własnego domu« umożliwić, poprzestaje przeważna część powszechnie użytecznych towarzystw budowlanych i przedsiębiorców na pewnej stałej kwocie procentowej (około 4 prct.), ustanawiają potem czynsz dzierżawny cokolwiek wyżej (na około 7 prct.) od rocznych wydatków na utrzymywanie budynku w należytym stanie, na oprocentowanie kapitału i t. d., a resztę zapisują na korzyść robotnika, jako upłatę na dom. Gdy upłaty dojdą do pewnej ściśle oznaczonej wysokości (n. p. połowy albo jednej trzeciej kapitału zakładowego) przepisuje się dom na własność robotnika. Pozostającą resztę ceny kupna

spłaca robotnik w taki sam sposób. Tak oto płaci on co miesiąc towarzystwu budowlanemu zamiast komornego: umówione raty i staje się n. p. w Mülhausen w Alz. po 13 latach właścicielem domu we wartości 3000 fr., za który w rzeczywistości tylko 1300 fr. więcej zapłacił, jakby komornego za inne takież mieszkanie za równy przeciąg czasu zapłacić był zmuszony. (Schall, Kwatery robotnicze w Mülhausen w Alz., 2 wydanie, Berlin 1877, str. 13.) W przeciągu 23 lat obróciła robotnicza ludność Mülhuzy w ten sposób pokaźną sumę 3,319,789 franków na kupno nieruchomości. Akcyjne towarzystwo budowlane w M. Gladbach pobudowało od 1869 aż do 1903 r. 666 domów (obok 20 wielkich domów najemnych), z których już 628 (za 2,7 mil. M.) sprzedano.

W ostatnich latach podniosła się liczba spółek budowlanych bardzo znacznie. Podług Dr. Beckera, »Kwestya mieszkaniowa i jej rozwiązanie za pośrednictwem spółek budowlanych«, (Drezno 1901) było w roku 1900: 325 spółek budowlanych, z których połowa na wzór Hannowerskich spółek budowlanych specyalnie budowę mieszkań najemnych ma na celu. Domy przez nie wystawiane pozostają w posiadaniu spółki, członkowie zaś mają prawo pierwszeństwa przy wynajmowaniu. Udziały ustanowiono nizko i można je wpłacać drobnemi ratami. Poręka członków jest ograniczoną, tak samo ograniczono dywidendę (od 3—4%). Podwyższanie komornego i wypowiedzenie ze strony spółki jest na ogół wykluczonem, natomiast może lokator wypowiedzieć i swe udziały w spółce (za przyzwoleniem) w drodze kupna albo dziedzictwa na innych przelewać. Spółki budowlane doznawały poparcia przedewszystkiem ze strony zakładów inwalidzkich. Aż do 1902 włącznie udzieliły te zakłady około 120 milionów marek zaliczek na budowę mieszkań robotniczych. Gminy i powiaty dawały częstokroć rękojmię albo też przyczyniały się do osięgnięcia celu wprost braniem udziałów lub dawaniem zaliczek (n. p. z rezerwowych funduszy swych kas oszczędności). Tak przygotowało n. p. miasto Dysseldorf na ten cel 20 mil. M. Gminy oddawały im często za tani pieniądz teren budowlany, bądź na własność (zastrzegając sobie prawo pierwokupna albo inne, ściśle określone, w księdze wieczystej zahipotekować się mające uprawnienia), bądź z przyznaniem dziedzicznego prawa budowlanego. (Kod. cyw. § 1012—1017). Nieomal wszystkie gminy poczyniły ustępstwa i ułatwienia pod względem kosztów na wybudowanie ulic i co do opodatkowania, wymagania ordynacyi budowlanej zaś złagodzono i poczyniono tym podobne ulgi.

Prusy wydały od roku 1895 ogółem 59 (wtem w roku 1904: 15) milionów marek na budowę mieszkań dla swych urzędników i robotników, jużto stawiając budynki pod własnym zarządem, już też wspierając spółki budowlane. Pruska administracya kopalń zużyła od 1865 aż do 1900 r. na premie (5 mil.) i zaliczki około 7 i pół milionów marek. Także i rzesza niemiecka dostarczyła w podobny sposób środków pieniężnych (do 1904 roku około 15 mil. marek). Różne gminy poszły za ich przykładem.

Cały szereg państw (Bawarya, Saksonia, Alzacya, Hessya, Hamburg i t. d.) oraz regencye w Dysseldorfie, Monasterze, Arnsbergu i inne powydawały odnośnie do mieszkań najemnych, minimalne przepisy ku ochronie zdrowia i moralności i zaleciły, po części nakazały pourządzanie inspekcyi mieszkaniowych. Inspekcye mieszkaniowe pozaprowadzano (z własnej pobudki) w Essen, Dysseldorfie, Eisenach, Mannheim, Karlsruhe, Getyndze, Offenbach, Heidelbergu i innych miastach; urzędy i wykazy mieszkań utworzono w Kolonii, Wiedniu, Stuttgardzie, Strasburgu i t. d.

Pruscy ministrowie handlu i przemysłu wzgl. rolnictwa i oświaty zalecili prezesom regencyjnym okólnikiem z dnia 9 marca 1901 popieranie usiłowań w kierunku polepszenia stosunków mieszkaniowych. Na bezpośrednie materyalne popieranie (przez zakładanie banków budowlanych, rozszerzenie ustawodawstwa o włościach rentowych także i na mieszkania robotnicze z ogródkami i t. d.) pruski rząd państwowy dotąd się nie zgodził, natomiast przyrzeczono kroki ustawodawcze na przy-

szłość. Pierwszy odnośny projekt, dotyczący przymusowej zamiany gruntów (pod względem ich położenia) we Frankfurcie n. M., stał się ustawą w roku 1903.

Co się tyczy zadań pod względem planu budowy miast i ordynacyi budowlanej, wytykania ulic i ułatwień komunikacyjnych i t. d. porówn. poniższe »reguły przewodnie«.

Literatura: pisma a) Towarzystwa dla polityki społecznej 1886, 1897 i 1901. b) Centrali dla urządzeń ku ogólnemu dobru robotników nr. 3, 5, 13, 14 i 20, Berlin, nakład Heymanna, c) towarzystwa pod nazwą: »Mieszkaniowa ustawa rzeszy«, Frankfurt n. M. Dobre zestawienie owych pism podaje Dr. Jaegera »Kwestya mieszkaniowa«, Berlin 1903.

## Reguły przewodnie w kwestyi mieszkań robotniczych.[1])

I. Nowoczesną kwestyę mieszkań robotniczych spowodowało gromadne przerzucanie się ludności do miast i środowisk przemysłu. Kwestya ta jest zatem we wielkiej mierze kwestyą osiedlania się ludności po miastach, a tem samem kwestyą zabudowywania miast.

1. Sposób, w jaki dzisiaj w Niemczech wszystkie stany, a mianowicie robotnicy po miastach się osiedlają, umieszczając się po olbrzymich domach najemnych, obliczonych na pomieszczenie licznych gromad lokatorów, należy zwalczać ze względów społecznych, wychowawczych, hygienicznych, policyjnych, prawnych i nareszcie ze względu na sztukę budownictwa.
2. Zarządy miejskie mają zatem szczególniejszy obowiązek budowę miasta ku temu skierować i ją tak uprawidłowić, aby dla mieszkańców wszystkich stanów, a mianowicie dla rodzin robotniczych — pod względem społecznym — dobre i tanie mieszkania po małych, na jednę rodzinę obliczonych domach urządzać można.
   a) Aby cel ten osięgnąć trzeba koniecznie plany rozbudowania miasta i budowlane ordynacye miast odpowiednio ułożyć i liczyć się z tem, że »budowa na rozleglejszym obszarze ma się dokonywać, oraz, że »ordynacya budowlana odpowiednio do różnych dzielnic miasta różnie« czyli zależnie od celu na jaki je przeznaczono »ma być zastosowywaną«. (Rozprawy niemieckiego towarzystwa dla pielęgnowania zdrowia 1888, 1893, 1894, 1895.)

      Plan zabudowania miasta niechże więc różne klasy ulic zawiera: kosztowne szerokie ulice komunikacyjne, skromne szerokie, średnie węższe ulice mieszkaniowe.

      Policyjna ordynacya budowlana niech zabroni stawiania wielkich, wysokich domów najemnych w ulicach mieszkaniowych, a zezwoli na budowanie w nich tylko domów dla jednej lub dwóch rodzin. Policya mieszkaniowa (zob. niżej pod nr. VI) powinna sprawdzać, czy owych domów tylko w sposób przy budowie przewidziany rzeczywiście się używa.

      Techniczne, policyjno-budowlane przepisy pod względem konstrukcyi, materyału, urządzenia schodów i t. d. niechaj będą inne dla wielkich i inne dla średnich i małych domów.

   b) Miasto musi szczególnem popieraniem budowy małych domów, a mianowicie tych, które powszechnie użyteczne towarzystwa budowlane (zob. niżej pod nr. V) zbudowały, przez możliwie względne obliczanie kosztów za wybicie ulic i budowę kanałów, podatku budynkowego i opłat od sprzedaży gruntów, za dostarczanie gazu i wody, za używa-

[1]) Powyższe reguły przewodnie służyły walnemu zebraniu związku »Dobro robotnicze« w Gmünd (Szwab.) 16. 10. 1896 za podstawę do obrad.

nie kanałów i czyszczenie dołów i kloak, oraz opłat za konsens do budowy osiedlanie się w mieście i stałe pozostawanie w niem uboższym ludziom ułatwiać.

Jeżeli takich ułatwień specyalnie na korzyść »powszechnie użytecznych towarzystw budowlanych« poczynić się nie zechce, natenczas rozważyć należy, czyby skali, podług której opodatkowanie osób stosownie do ich dochodu, się stopniuje, także do składek na budowę i t. d. ulic, do taryf gazowych i wodnych, do opłat za używanie kanałów, czyszczenie dołów i kloak, za konsens do budowy, nareszcie do podatku budynkowego i od sprzedaży gruntów zastosować i przeprowadzić nie można, i to stosownie do tego, czy chodzi o ulice komunikacyjne albo też mieszkaniowe, czy wchodzą w rachubę szerokie, średnie lub wązkie ulice mieszkaniowe wzgl. domy wielkie, średnie albo małe. Ponieważ położenie i obszerność mieszkania zwykle w odpowiednim stosunku do dochodów, a zatem do zdolności płacenia, pozostają, przeto uwzględni się przy powyższym sposobie obliczania także i zdolność płacenia mieszkańców. W razie jeżeli ulica swój charakter znacznie zmieni, zmieni się także jej podatkowe oszacowanie wzgl. klasyfikacya.

c) Miasto musi koniecznie wytknięciem wzgl. wybiciem wielkich ilości ulic i zaprowadzeniem możliwie obszernej sieci (konnych lub elektrycznych) tramwaji, utrzymywanych, o ile możności, własnym, tylko własne koszta pokrywający mnakładem, umożliwiać osiedlanie się na rozległym terenie miejskim.

3. Państwo ma wybitny w tem interes, aby jego obywatele w społecznie właściwy sposób w niem się osiedlali. To też potrzeba, aby ono plany zabudowania miast i ordynacye budowlane w tym kierunku badało, czy w nich wymaganiom pod I, 1 wyrażonym zadosyć uczyniono. Badanie należy do omówionych pod nr. II i IV »Generalnych komisyi dla nieruchomości miejskich«, jako specyalnych władz dla osadnictwa miejskiego.

II. Różnorodne, w nowszym czasie objawiające się usiłowania, które zresztą przychylnie przyjąć należy, jak:

1. dążność tworzenia najmożliwiej odpowiednio (w jednę całość) złożonego i możliwie wielkiego, a tem samem taniego, miejskiego terenu budowlanego
   a) w drodze »wymiany« miejskich gruntów na inne (odpowiednio położone),
   b) w drodze »złożenia« większych miejskich terenów, przeznaczonych na powiększenie miasta, na jednę całość (projekt ustawy Adickesa, pruska izba panów 1892/93, druki nr. 5, 59; rozprawy izby posłów z dnia 3 maja 1893, oraz propozycya Küchlera w czasopiśmie dla pielęgnowania zdrowia 1896, str. 15 i 27);
2. dążność możliwego usunięcia »wichłactwa przy budowie« i podniesienia stanu przedsiębiorców budowlanych w drodze wydania miejscowych statutów w celu ubezpieczenia pretensyi rzemieślników budowlanych (wniosek Wallbrechta, pruska izba poselska w r. 1896, druki nr. 99, 207, rozprawy z d. 20. 3., 18. 5., 1896 r.)

wymagają jako uprzedniego warunku: potworzenia specyalnych, ponad gminami i interesentami stojących, z rzeczą obeznanych władz, któreby funkcye »Generalnych komisyi dla nieruchomości miejskich« spełniały.

III. Kapitały i przedsiębiorstwa prywatne nie uczyniły dotychczas ani w części zadosyć potrzebie tanich, społecznie dobrych, pod względem domowego gospodarstwa wygodnych, małych mieszkań.

Także użyteczne towarzystwa budowlane nie mogły dostatecznie się rozwinąć, ponieważ nie posiadały dostatecznego, taniego kredytu i nie miały pobudzającego, dozorczego kierownictwa centralnego — na modłę pruskiej »Centralnej kasy spółek. Zadaniem państwa będzie przeto [podobnie jak

pruskiej Centralnej kasie spółek (ust. z dnia 30. lipca 1895 r.), jak administracyi państwowej na mocy (§ 4) ustawy z dnia 13. sierpnia 1895 r., dotyczącej ulepszenia mieszkań, wreszcie, jak generalnym komisyom we wykonywaniu ustawy o włościach rentowych z dnia 7. 1891 r.] stawianie do dyspozycyi publicznego kapitału, tj. udzielanie państwowego kredytu we wysokości corocznie oznaczyć się mającej, na cele zaciągania pożyczek na domy robotnicze.

Władze pod I 3 i II wymienione okazują się odpowiedniemi instancyami do administrowania kredytu państwowego i mogą sprawować o tyle swe czynności urzędowe — jako publiczne »Banki budowlane«. Ponieważ w nich łączyłaby się czynność »Generalnej komisyi« z czynnością banków rentowych przeto możnaby im nadać nazwę: »Generalna komisya i Bank budowlany«.

IV. Do prawnych zadań tychże »Generalnych komisyi« (»Banków budowlanych«) należałoby:

1. badanie planów budowy miast i ordynacyi budowlanych oraz decydowanie o zarzutach, podnoszonych przeciw planowi zabudowania — w myśl § 8. — i zatwierdzanie lokalnych statutów — w myśl §§ 12 i 15 ustawy o wytycznych liniach (ulic) z dnia 2. lipca 1875 r. — (zob. wyżej pod I 3);
2. współdziałanie przy wykonywaniu ustawowych projektów Adickesa i Wallbrechta (zob. wyżej pod II);
3. Oprócz tego należałoby do nich, na modłę czynności pruskiej Centralnej kasy spółek:
   a) pobudzanie do zakładania powszechnie użytecznych spółek budowlanych, ożywianie i dozorowanie ich czynności oraz służenia im radą i czynem;
   b) udzielanie »powszechnie użytecznym« spółkom budowlanym pożyczek wszelkiego rodzaju na cele zakupywania terenu budowlanego, zakupywania i budowania mieszkań robotniczych, które za możliwie najniższą dzierżawę i amortyzacyę — może po 3 procent i 1 procent na własność oddawaćby można. Pożyczek udzielaćby można aż do siedmiu dziesiątych wartości (odnośnych) objektów (zob. wyżej pod III).

W ten oto sposób mogą wspomniane co tylko władze pod względem społecznym właściwe osiedlanie się po miastach popierać, podobnie jak komisye generalne i banki rentowe na mocy ustawy o włościach rentowych z dnia 7. lipca 1891 r. pod względem społecznym właściwą kolonizacyę po wsiach popierają. Za wzór może posłużyć działalność Belgijskiej kasy oszczędności, jaką ona we wykonywaniu ustawy o mieszkaniach robotniczych z dnia 9. sierpnia 1889 roku (zob. »Dobro robotnicze« 1896 zeszyt 8.) rozwija.

Obwód na któryby czynność każdego z »Banków budowlanych« (Generalnych komisyi) się rozciągała, nie powinien być większym, jak np. obwód pruskiej »Komisyi generalnej«, na wzór której organizacya wogóle jest obmyśloną. Jeżeli nowych władz dla »Banków budowlanych« (Generalnych komisyi) potworzyć się nie zechce, to ich administracyę może zakładom ubezpieczenia na niemoc i starość poruczyćby można.

Rozważyć należy, czyby zakładów ubezpieczenia na starość i niemoc w drodze ustawy zobowiązać nie należało aby »Bankom budowlanym« (Generalnym komisyom), które do polepszenia stosunków zdrowotnych (zapobieganie inwalidztwu) w znacznej mierze się przyczynią, pewną kwotę, może 1 do 2 procent rocznego dochodu, à fonds perdu (jako fundusz na stracenie) dopłacać musiały, na podobieństwo wydatków, które na mocy § 12. ustawy o ubezpieczeniu na niemoc i starość z dnia 22. czerwca 1889 roku na cele kuracyjne opłacają.

V. Właścicielami budowy i zawiadowcami mieszkań robotniczych byłyby »powszechnie użyteczne« towarzystwa budowlane każdego rodzaju. Charakter »powszechnej uży-

teczności« nadawałby towarzystwom budowlanym, po dokładnem zbadaniu stosunków towarzystwa i wysłuchaniu zdania niższej władzy administracyjnej: właściwy »Bank budowlany« (Komisya generalna). Charakter »powszechnej użyteczności« miałby następujące prawne skutki:

a) Towarzystwo uzyskiwałoby pretensyę do państwowego kredytu, tj. pretensyę o udzielanie mu przez »Bank budowlany« pożyczki aż do siedmiu dziesiątych wartości domów.

b) Towarzystwo zażywałoby przywileju zwolnienia od opłaty podatków i stempli państwu się należących (zob. wyżej pod I, 2 b).

c) Towarzystwo budowlane miałoby pretensyę do ulg wzgl. ułatwień powyżej pod nr. I, 2 b wymienionych, o ileby gmina dobrowolnie ich nie poczyniła.

d) Powiat miejski wzgl. wiejski, kasę oszczędności w okręgu towarzystwa budowlanego się znajdującą oraz spółki zawodowe, których przedsiębiorstwa pewną minimalną liczbę sił roboczych w tym samym okręgu zatrudniają, możnaby uchwałą banku budowlanego zobowiązać, aby przynajmniej na jednę dwudziestą kapitału zakładowego się podpisały czyli go złożyły. Jeżeliby w odnośnym okręgu kilka kas oszczędności się znajdowało, to udział każdej z nich oznaczałaby władza powiatowa.

Jeżeliby zatem powiat, kasa oszczędności i spółki zawodowe po jednej dwudziestej wartości domów w gotówce powpłacały, byłoby utworzenie towarzystwa budowlanego już wtenczas zawsze zapewnionem, jeżeliby osoby prywatne (pracodawcy, robotnicy itd.) tylko trzy dwudzieste kapitału zebrały, gdyż bank budowlany dostarczałby tytułem pożyczki siedmiu dziesiątych kapitału.

VI. 1. W drodze ustawodawstwa (ustawa mieszkaniowa) albo też w drodze rozporządzenia policyjnego (na podobieństwo »rozporządzenia policyjnego na regencyjny obwód Dysseldorfu z dnia 13. lutego 1893 r. o stanie i używalności mieszkań«) należałoby przepisać

a) że każde mieszkanie pewnym minimalnym przepisem pod względem budowy, urządzenia i liczby izb i lokali pobocznych odpowiadać winno,

b) że każdemu lokatorowi za pewną minimalną ilość powietrza i światła rękojmię (gwarancyę) dać trzeba,

c) że obsadzanie zdrowego mieszkania nadmierną ilością ludzi, z drugiej zaś strony zamieszkiwanie niezdrowego mieszkania jest wzbronionem,

d) że sprawdzanie zachowania powyższych przepisów miejscowej władzy policyjnej albo, w razie potrzeby, osobnym urzędnikom państwowym (inspektorowie mieszkań) poruczanem będzie.

2. Czynność »Banków budowlanych« i władz, któreby owe minimalne przepisy wydawały i nad przestrzeganiem ich czuwały, należałoby organicznie połączyć.

VII. »Kwestya mieszkaniowa« dojrzała po licznych rozprawach w innych także związkach (Towarzystwo dla polityki społecznej, niemieckie Towarzystwo dla publicznej pielęgnacyi zdrowia, Centrala dla urządzeń dobra ogółu itd.) do tego stopnia, że ustawodawstwo zaraz nią zająć się może.

## 4. Podnoszenie umysłowego wykształcenia robotników.

Pracę we własnym warsztacie, w rodzinie i z rodziną, wyparła praca we fabryce. Stwarzanie całego dzieła podług własnego pomysłu zastąpił daleko sięgający podział pracy, miejsce indywidualnej, osobistej pracy zajęło obsługiwanie maszyn pracujących. Przyjemność i uciecha, jakie sprawia samodzielne wykonywanie pracy, jej urozmaicenie i odmienność, moralny zysk, jaki się odnosi z powolnego postępu w kształ-

ceniu się — uczeń, czeladnik, majster — wszelkie te idealne momenty pracy nie odgrywają tak ważnej roli przy pracy po fabrykach. Dodajmy do tego jeszcze częstokroć zbyt długo się przeciągający czas pracy, pobyt w przepełnionej ludźmi, gorącej, pyłem i odorem oleju napełnionej pracowni, wreszcie gromadzenie się robotniczej ludności po środowiskach przemysłu i istnych koszarach komorniczych... wszystko to uprzytomni nam niebezpieczeństwa, które usunięcia ich nagląco się domagają. Usunąć wzgl. obniżyć je można i należy przedewszystkiem w drodze wyzyskania czynników kształcących, których nam dostarczają wielkie techniczne i ekonomiczne postępy, potężna praca umysłowa i rozwój kulturalny obecnej doby. Duchowo niezajętą siłę pracy należy po obniżeniu fizycznego jej obciążenia do chętnej, umysłowo moralnej czynności przysposabiać i przyzwyczajać. Na pierwszym planie stoi, ma się rozumieć, dokładne wykształcenie zawodowe. Dzielność w zawodzie wzmacnia bowiem siłę ducha i wolę i wyrabia w człowieku żelazny charakter. Wykształcenie zawodowe ma dalej być uzupełniane ogólną, ożywioną pracą duchową, przy ogólnem zainteresowaniu się sprawami wspólnemi.

Kształcenie się jest świadomem, harmonijnem rozwijaniem duchowych zdolności, jak: rozum, umysł i wola; ze stanowiska chrześciańskiego zaś: ukształcaniem człowieka na obraz i podobieństwo Boga. Jest to więc wykształcenie harmonijne, a nie jednostronne kształcenie rozumu albo nawet pamięci; jest rozwijanie i wychowywanie do samoistnej czynności, a nie obciążanie nieuporządkowanemi, niezrozumianemi i nieopanowanemi wyobrażeniami, wiadomościami i celami.

Robotnika ma się uczynić zdolnym, aby stosunki i zajścia w swem otoczeniu i w zakresach swej działalności bystrym wzrokiem ze zrozumieniem i zajęciem obserwował i oceniał; jego wyobraźnię należy uszlachetniającemi przedstawieniami i obrazami użyzniać; poważne myśli, szlachetne cele i pobudki powinny jego umysł podnosić i nadawać myśli polot a charakterowi stałość i oparcie. Robotnik powinien iść przez życie z głową w górę wzniesioną, powinien wyrobić w sobie szczerość i otwartość i zachować je dla wszystkiego, co prawdziwie dobre i piękne; powinien z przyjemnością i radością spoglądać na dzieła boskie i wielkie czyny ludzi szlachetnych; powinien z chęcią brać udział w religijnych, duchowych, narodowych usiłowaniach swej doby — a nie upadać pod ciężarem pracy i trosk codziennych. Wzniosły zaiste cel — uwieńczenie i ukończenie reformy społecznej!

Rozum, umysł i wola powinny w równym stopniu być zajęte, użyźniane i kształcone. Aby cel ten osięgnąć, trzeba usiłowania w kształceniu stosownie połączyć z tem, co do zakresu wyobraźni i doświadczenia robotnika najwięcej się zbliża, a zarazem umysł i wolę pobudza i porywa, t. j. przedewszystkiem trzeba je utrzymać w kontakcie:

a) z religią,
b) z rodziną,

c) ze zawodem,
d) z przyrodą,
e) ze stronami rodzinnemi i ojczyzną.

Wykłady i kursy pouczające mijają się częstokroć z celem wytkniętym, ponieważ są zbyt abstrakcyjne (oderwane) i zanadto od zakresu wyobraźni robotnika się oddalają: — do robotnika trzeba się zbliżyć i wniknąć w jego życie codzienne; trzeba pójść za nim do kościoła, odwiedzać go w domu, poznać jego rodzinę i chudobę, udać się za nim do warsztatu, na zebranie towarzyszy, urządzać z nim przechadzki na wolnem powietrzu, wskazywać przyrodę, opowiadać mu o stronach rodzinnych i ojczyźnie: — wtenczas zrozumie on nas i zgodzi się na nasze myśli i poglądy, a nie długo potem pójdzie sam swoim torem. Takie pouczanie ludu będzie wywierało wpływ uszlachetniający i przyczyni się do zaprowadzenia i utrzymania jednolitości we wykształceniu.

Jako środki kształcenia nasuwają się:

a) wykłady, połączone, ile możności, z obrazami świetlanymi, rysunkami i t. p.,
b) kursy naukowe, kursy akademii ludowych i t. p.,
c) urządzanie muzeów: jak muzeów przemysłowych, zbiorów artystycznych, muzeów historycznych, muzeów (ojczysto-) geograficznych i etnograficznych i t. d., oraz oprowadzanie po takich muzeach,
d) urządzanie książnic i czytelni i t. d.,
e) kluby czytających: czytanie przy zmianie ról osób czytających i słuchających, wspólne czytanie i objaśnianie klasyków i t. p.,
f) przedstawienia teatralne, deklamacye i t. d.,
g) wieczory edukacyi ludowej,
h) ułatwianie nabywania dobrych książek (książnice rodzinne) i obrazów, kolportaż i t. d.

O ile różnowyznaniowe towarzystwa, gminy i t. d. kształcenie umysłu jako cel sobie wytknęły, trzeba koniecznie, aby one owe różnorodne wyznaniowe i polityczne zapatrywania w całej pełni uwzględniały.

Literatura: »Społeczne kwestye codzienne« nr. 28: »Umysłowe kształcenie stanu robotniczego« (z rozpraw walnego zebrania towarzystwa pod nazwą: »Dobro robotnicze« 1902 w Dyseldorfie), dalej nr. 1: »Usiłowania ku kształceniu ludu«, nr. 27: »Wieczory edukacyi ludowej«, nr. 29: »Kolportaż katolicka«.

## 5. Pielęgnowanie religijności, kształcenia i szlachetnej towarzyskości w towarzystwach robotniczych i t. d.

Podniesienie umysłowego poziomu i społeczne wyszkolenie katolickich robotników jest przedewszystkiem dziełem katolickich towarzystw robotniczych.

Już w szóstym dziesiątku (19. stulecia) pozakładano skutkiem pobudki biskupa X. Kettelera liczne, t. zw. »Chrześciańsko-społeczne towarzystwa«. »Walka kulturna« wstrzymała jednakże dalszy ich rozwój i konsolidacyę. Dopiero w ósmym dziesiątku podjęto znowu w żywszem tempie zakładanie »Katolickich towarzystw robotniczych«, dzięki pobudce związku: »Dobro robotnicze«, przez wypracowanie »pierwszego zarysu« statutów wraz z objaśnieniami (porówn. mianowicie »Dobro robotnicze« 1884 str. 125 i nast., 1886

str. 165 i nast. i t. p.), przez wystosowanie memoryału do niemieckich biskupów, przez wnioski i mowy na katolickich walnych zebraniach w Amberga (1884), Monasterze (1885), Wrocławiu (1886), Bochum (1889) i t. d. W roku 1889 naliczono 168 towarzystw robotniczych z 34,800 członk., 51 towarzystw »chłopaków« (»Knappenvereine«) (8728 czł.), 37 towarzystw młodocianych robotników (5600 człon,), 26 towarzystw robotnic (3161 członków) (»Dobro robotnicze« 1889, str. 192). Najskuteczniejszą podnietą do dalszego postępu były atoli fuldajskie listy pasterskie z roku 1890 i 1898, oraz encyklika Leona XIII. »O kwestyi robotniczej« (1891). (Porówn. »Załącznik« nr. 18.)

Zadania katolickich towarzystw robotniczych są następujące:

1) pielęgnowanie religijności i moralności, przy pozostawaniu w ścisłym związku z Kościołem (wspólne przystępowanie do sakramentów św., branie udziału w kościelnych procesyach, uroczystościach i t. p. obchodach);
2) podnoszenie cnót i czci stanu robotniczego;
3) pielęgnowanie koleżeństwa i uszlachetniającej towarzyskości;
4) popieranie ogólnego i zawodowego wykształcenia: wykłady, kursy pouczające, deklamacye i przedstawienia teatralne, zwiedzanie muzeów i wystaw pod znającym się na rzeczy przewodnikiem, urządzanie książnic i czytelni i t. d.;
5) kształcenie i szkolenie pod względem społecznym: pouczające kursy społeczne, czasopisma robotnicze, wykłady, książnice i t. p.;
6) wzajemne wspieranie i ekonomiczne popieranie przez zasiłkowe kasy chorych i kasy pośmiertne (wzgl. łączenie się z odpowiedniemi kasami centralnemi), założenie kasy oszczędności w obrębie towarzystwa lub utworzenie miejsca wpłat przy publicznej kasie oszczędności, wspólne zakupywanie żywności (węgli, kartofli, chleba i t. p.) wzgl. przyłączanie się do towarzystw spożywczych, urządzanie kas oszczędności na zbieranie komornego, obrona lokatorów, wykazy mieszkań i domów wikt dających, zakładanie spółek budowlanych, urządzanie przytulisk, zbieranie funduszy miłosierdzia na przypadki nadzwyczajnej koniecznej potrzeby, odwiedzanie chorych, przyjmowanie opieki nad dziećmi zmarłych członków i t. d.;
7) pobudzanie i organizowanie robotników do pracy społecznej przy wyborach do kas chorych, sądów procederowych, sądów rozjemczych robotniczego ubezpieczenia i t. p., do wniosków i t. p., próśb w sprawach społecznych do władz wystosowywać się mających, popieranie organizacyi zawodowych, tworzenie zawodowych oddziałów dla pielęgnowania zawodowego wykształcenia i t. d.

Co się tyczy organizacyi towarzystw, to na czele ich stoi zwykle jako prezes ksiądz przez władzę biskupią wydelegowany, któremu potem ściślejszy albo obszerniejszy zarząd — często zaś radę honorową — się dodaje. Po większej części odbywa się w niedzielę (po południu albo wieczorem) zebranie towarzystwa, połączone z wykładem, wspólnym śpiewem, deklamacyami i t. d.; na zebraniu nastręcza się sposobność do opłacania składek, przyjmowania wkładek do kasy oszczędności, wymiany książek, odbioru czasopisma, które jako organ towarzystwa przyjęto i t. d. (Porówn. »Katolickie towarzystwa robotnicze, potrzeba ich egzystencyi, zadania i środki« w piśmie »Społeczne kwestye codzienne« nr. 19—22.)

Na walnem zebraniu prezesów towarzystw w obrębie archidyecezyi kolońskiej 1893 r. zalecano szczególnie tworzenie oddziałów zawodowych (Fachabteilungen), których zadania i organizacyę w »Regułach (wzgl. Wskazówkach) przewodnich« [przez dr. Hitzego zebranych] bliżej określono. Na walnem zebraniu prezesów towarzystw czeladników we Wyrcburgu 1897 r. przyjęto również rezolucyę, domagającą się tworzenia takich oddziałów.

Jako »cele« owych oddziałów zawodowych wyszczególniono we wyżej wspomnianych »wskazówkach przewodnich«:

1. popieranie wykształcenia zawodowego:
   a) przez nauczanie, wykłady, wystawy (modele, wzory) i t. p.,
   b) przez postaranie się o książnicę zawodową (książki, pisma zawodowe i t. d.),
   c) przez omawianie spraw zawodowych, pośredniczenie w pozyskiwaniu odpowiednich miejsc pracy i t. p.;
2. dokładne pouczanie o istniejących ustawach społecznych i takichże urządzeniach wzgl. towarzystwach; udzielanie praktycznych wskazówek do stosownej współdziałalności w towarzystwach wzgl. do zarządzania niemi;
3. omawianie i przeprowadzanie dochodzeń co do stosunków robotniczych, unaocznianie niedomagań i wskazywanie sposobów ich naprawy; robienie propozycyi i dawanie powołanym instancyom pobudki do zaprowadzania ulepszeń i urządzeń;
4. zakładanie kas chorych, płacących dodatki, kas pośmiertnych (pogrzebowych) i t. d., pośrednictwo w uzyskaniu dobrych miejsc pracy i t. d.

»Oddziałem zawodowym« powinien kierować zarząd przezeń wybrany (składający się z przewodniczącego, jego zastępcy, sekretarza, skarbnika, ławników), prezes zaś powinien mieć tylko głos doradczy i być co najwięcej uważany jako honorowy przewodniczący, jeżeli w obradach bierze udział.

We wspomnionych wyżej »wskazówkach przewodnich« podaje się tworzenie takich oddziałów zawodowych jako »najlepszy i najpewniejszy sposób osiągnięcia zdrowej, obfitej w skutki rzemiosłowej organizacyi naszych robotników« — bądź samodzielnie (jako »chrześciańskie robotnicze towarzystwa rzemiosłowe« obok »wolnych« i Hirsch-Dunckerowskich towarzystw robotniczych), bądź w obrębie istniejących już (Hirsch-Dunckerowskich i »wolnych«) organizacyi. Dalej zwraca się szczególną uwagę na to, że i »strejku« jako »ostatniego środka w osięgnięciu uprawnionych żądań i życzeń ograniczać się nie ma«, ale zarazem akcentuje się wyraźnie, że »już lokalne i wyznaniowe ograniczenie organizacyi oddziałów zawodowych na samodzielne podjęcie i przeprowadzenie strejku z ledwością zezwoli«, innemi słowy, że oddziały zawodowe nie mają właściwych zawodowych organizacyi robotniczych zastępować, lecz tylko być dla nich szkołą przygotowawczą. Najważniejszego zadania robotniczych towarzystw rzemiosłowych, t. j. wywalczenia lepszych warunków

pracy ewent. w drodze strejku, nie wymieniono też dla tego z dobrze rozważonego powodu pomiędzy »celami« oddziału zawodowego.

W rzeczywistości powstawały częstokroć »chrześciańskie robotnicze towarzystwa rzemiosłowe« dopiero z utworzonych w ten sposób oddziałów zawodowych towarzystw robotniczych. To też mogą oddziały zawodowe obok odpowiednich chrześciańskich robotniczych towarzystw tylko o tyle mieć jakieś znaczenie, o ile n. p. w towarzystwach czeladników kształcenie w zawodzie za cel sobie wytknięto. (Porówn. »Chrześciańskie gwarectwa czy też zawodowe oddziały w katolickich towarzystwach robotniczych?« Kolonia, I. P. Bachem, 1904.)

## 6. Zakładanie Spółek produktywnych.

Spółka produktywna będzie zawsze tylko dla małego grona wybranych robotników wchodziła w rachubę i stanie się tylko przy pewnych ekonomicznych i osobistych warunkach możliwą. Czy wyszkolenie robotników za pomocą brania z ich strony udziału w zarządzie kas ubezpieczeniowych, za pomocą towarzystw i t. d. dla tej formy przedsiębiorstw na przyszłość więcej szans rokuje, jest wątpliwem. Cel, — wzgląd, aby przynajmniej najstaranniejszym, najdzielniejszym jednostkom stanu robotniczego otworzyć widoki do wywalczenia sobie pewnej samodzielności i współuprawnienia do kierownictwa, przedstawia nam się chyba dosyć ważnym, aby usprawiedliwić udzielanie państwowego kredytu pod ściśle określonymi warunkami.

## 7. Udział robotników w zyskach przedsiębiorcy.

I takiż udział jest tylko wyjątkowo i tylko pod pewnymi warunkami możliwy, nie może więc mieć ogólnego znaczenia dla stanu robotniczego. Zresztą jest on przeważnie tylko inną formą zapłaty, a robotnik oddaje stałemu, korzystnemu zarobkowi pierwszeństwo przed niepewnymi widokami na podział zysków.

# Kwestya robotnicza

## w oświetleniu statystycznem.



# 1. Wynik główny
## zawodowej statystyki niemieckiej.
### Ludność rzeszy niemieckiej podług poszczególnych oddziałów zawodowych.

(Zeszyty kwartalne do statystyki rzeszy niemieckiej. 1896. Zeszyt dodatkowy).

| Oddziały zawodowe | | Zarobkujący w zawodzie głównym | Sługi (do usług domowych) | Członkowie rodziny (bez gł. zawodu) | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| **a) Liczby absolutne** | | | | | |
| A. Rolnictwo, ogrodnictwo i hodowla bydła, leśnictwo oraz rybołóstwo[1] . . . | 1882 | 8 236 496 | 424 913 | 10 564 046 | 19 225 455 |
| | 1895 | 8 229 692 | 374 697 | 9 833 918 | 18 501 307 |
| B. Górnictwo i hutnictwo, przemysł i budownictwo . | 1882 | 6 396 465 | 302 561 | 9 359 054 | 16 058 080 |
| | 1895 | 8 281 230 | 320 134 | 11 651 877 | 20 253 241 |
| C. Handel i komunikacya włącznie procederu oberzystów i szynkarzy . | 1882 | 1 570 318 | 295 451 | 2 665 311 | 4 531 080 |
| | 1995 | 2 338 508 | 283 979 | 3 344 358 | 5 966 845 |
| D. Usługi domowe (włącznie usług osobistych i pracy najemnej zmiennego rodzaju) . . . . . | 1882 | 397 582 | 2 189 | 538 523 | 938 294 |
| | 1895 | 432 491 | 1 270 | 453 046 | 886 807 |
| E. Służba wojskowa, dworska, państwowa, komunalna, kościelna, wolne zawody . . | 1882 | 1 031 147 | 164 570 | 1 027 265 | 2 222 982 |
| | 1895 | 1 426 169 | 191 122 | 1 217 931 | 2 835 222 |
| *w tem armia i marynarka .* | *1882* | *451 825* | *15 334* | *75 123* | *542 282* |
| | *1895* | *631 186* | *17 574* | *88 140* | *736 900* |
| F. Bez zawodu i bez podania takowego . . . . . | 1882 | 1 354 486 | 135 240 | 756 496 | 2 246 222 |
| | 1895 | 2 142 601 | 168 116 | 1 016 145 | 3 326 862 |
| Suma | 1882 | 18 986 494 | 1 324 924 | 24 910 695 | 45 222 113 |
| | 1895 | 22 913 691 | 1 339 318 | 27 517 275 | 51 770 284 |

[1]) Liczba osób samodzielnych wynosiła (1895) w klasie zawodowej A: 2 568 725; w klasie B: 1 774 375; w klasie C: 843 557.

| Oddziały zawodowe | | Zarobkujący w zawodzie głównym | Sługi | Członkowie familii | Razem |
|---|---|---|---|---|---|
| **b) Liczby stosunkowe.** | | | | | |
| A. Rolnictwo i t. d. . . . | 1882 | 43,38 | 32,07 | 42,41 | 42,51 |
| | 1895 | 36,19 | 27,98 | 35,74 | 35,74 |
| B. Przemysł i t. d. . . . . | 1882 | 33,69 | 22,84 | 37,57 | 35,51 |
| | 1895 | 36,14 | 23,90 | 42,34 | 39,12 |
| C. Handel i t. d. . . . . | 1882 | 8,27 | 22,30 | 10,70 | 10,02 |
| | 1895 | 10,21 | 21,20 | 12,15 | 11,52 |
| D. Usługi domowe i t. d. . | 1882 | 2,10 | 0,18 | 2,16 | 2,07 |
| | 1895 | 1,89 | 0,10 | 1,65 | 1,71 |
| E. Służba wojskowa, państwowa i t. d. . . . . | 1882 | 5,43 | 12,42 | 4,12 | 4,92 |
| | 1895 | 6,32 | 14,27 | 4,43 | 5,48 |
| F. Bez zawodu i t. d. . . . | 1882 | 7,13 | 10,21 | 3,04 | 4,97 |
| | 1895 | 9,35 | 12,55 | 3,69 | 6,43 |
| Suma | 1882 | 100,— | 100,— | 100,— | 100,— |
| | 1895 | 100,— | 100,— | 100,— | 100,— |

1. Podczas gdy w roku 1892 jeszcze więcej niż dwie piąte (42,5%) naszej ludności (w głównym zawodzie) wprost z rolnictwa się żywiły, obniżyła się obecnie liczba tejże ludności aż do dobrej jednej trzeciej (35,7%). Punkt ciężkości produkcyi narodowej spoczywa dzisiaj już w przemyśle, który 20,5 miliony ludzi (wobec 16 milionów w roku 1882) sam wyżywia, podczas gdy na rolnictwo 18,5 milionów przypada. Przemysł, handel oraz komunikacya zatrudniają już przeszło 26 milionów (wobec 20,5 milionów w roku 1882) naszej ludności.

2. Co się tyczy liczby osób zarobkujących, to wzrosła ona coprawda w rolnictwie od roku 1882 absolutnie (o 50216), przyrost ten przypada atoli jedynie na kobiety zarobkujące. Liczba kobiet zarobkujących podniosła się bowiem od roku 1882 aż do 1895 z 2,534,909 do 2,753,154 (8,6%), podczas gdy liczba mężczyzn zarobkujących z 5,701,587 na 5,539,538 (2,8%) się obniżyła.

Jakkolwiek ubolewać trzeba nad zmniejszaniem się ludności zarobkującej w rolnictwie i jakkolwiek często skutkiem tego może powstał brak robotników rolnych, to jednakże miło się dowiedzieć, iż mimo wszystko obszar i zbiór żniwny stale wzrastał. Widoczna, że posługiwanie się maszynami rolniczemi ubytek we wielkiej części wyrównało.

W roku 1883 i 1893 odbył się dokładny spis obszarów uprawionych oraz zbiorów żniwnych; za późniejsze zaś lata egzystują tylko cyfry szacunkowe:

Obszar sprzętu wynosił w hektarach:

| | 1883 | 1893 | 1895 | 1902 |
|---|---|---|---|---|
| Żyto | 5 811 856 | 6 012 315 | 5 893 596 | 6 154 545 |
| Pszenica | 1 920 950 | 2 044 103 | 1 930 830 | 1 912 215 |
| Orkisz | 374 186 | 349 041 | 339 707 | 311 657 |
| Jęczmień | 1 750 885 | 1 627 029 | 1 690 592 | 1 644 025 |
| Kartofle | 2 906 263 | 3 036 867 | 3 049 718 | 3 240 577 |
| Owies | 3 763 213 | 3 906 969 | 4 028 692 | 4 156 290 |

Zbiory żniwne wynosiły w »tonnach« (po 1000 kg):

| | 1883 | 1893 | 1895 | 1902 |
|---|---|---|---|---|
| Żyto | 5 600 068 | 7 460 383 | 6 595 758 | 9 494 150 |
| Pszenica | 2 350 878 | 2 994 823 | 2 807 557 | 3 900 396 |
| Orkisz | 446 779 | 423 152 | 374 575 | 483 121 |
| Jęczmień | 2 131 202 | 1 946 944 | 2 411 731 | 3 100 237 |
| Kartofle | 24 906 431 | 32 277 841 | 31 786 621 | 43 462 393 |
| Owies | 3 718 469 | 3 242 313 | 5 252 590 | 7 467 250 |
| Siano | 16 872 607 | 11 490 757 | 21 001 621 | 26 017 083 |

Do tego dochodzi jeszcze uprawa buraków. Ilość buraków w celu produkcyi cukru w Niemczech przerobionych podniosła się z 8,7 milionów tonn w roku 1882/83 do 13,7 milionów tonn w roku 1896/97, w roku 1901/02 zaś osięgnęła ona liczbę 16 milionów tonn. (Zobacz rocznik statystyczny dla Rzeszy niemieckiej 1903.)

3. Jeszcze silniej, niż w rolnictwie, uwydatnia się wzrost pracy kobiet w górnictwie i przemyśle, jako też w handlu i komunikacyi (C).

I tak naliczono osób zarobkujących w oddziale zawodowym:

| | | 1895 | 1882 | 1895 więcej |
|---|---|---|---|---|
| B | męskich | 6 760 097 | 5 269 489 | 28,29 proc. |
| | żeńskich | 1 521 133 | 1 126 976 | 34,97 „ |
| | Suma | 8 281 230 | 6 396 465 | 29,47 proc. |

| | | 1895 | 1882 | 1895 więcej |
|---|---|---|---|---|
| C | męskich | 1 758 900 | 1 272 208 | 38,26 proc. |
| | żeńskich | 579 608 | 298 110 | 94,47 „ |
| | Suma | 2 338 508 | 1 570 318 | 48,92 proc. |

4. Podpadającą jest wysoka liczba dzieci (niżej 14 lat) już zarobkujących.

W roku 1895 naliczono dzieci zarobkujących:

| | | | |
|---|---|---|---|
| w rolnictwie | 135 125 | w tem rodz. żeń. | 41 004 |
| w przemyśle | 38 267 | „ „ „ „ | 7 649 |
| w handlu | 5 296 | „ „ „ „ | 1 790 |
| przy pracach najem. zmien. rodz. | 1 812 | „ „ „ „ | 1 487 |
| w posługach domowych | 33 501 | „ „ „ „ | 32 653 |
| w zawodach wolnych | 953 | „ „ „ „ | 86 |
| Razem | 214 954 | w tem rodz. żeń. | 84 669 |

## 2. Główne wyniki spisu przedsiębiorstw procederowych z dnia 14 czerwca 1895.

(Zeszyty kwartalne do statystyki rzeszy niemieckiej 1898. I. zeszyt uzupełniający.)

### Liczba i rozkład ludności zarobkującej w roku 1895 i 1882 podług wielkości przedsiębiorstw głównych.

| | Przedsiębiorstwa | | Osoby | |
|---|---|---|---|---|
| | 1895 | 1882 | 1895 | 1882 |
| Drobne przedsiębiorstwa. | | | | |
| Przedsiębiorstwa prowadzone bez sił pomocniczych i bez motorów . . | 1714351 | 1877872 | 1714351 | 1877872 |
| Przedsiębiorstwa prowadzone z udziałem sił pomocn. od 1—5 osób . . | 1220372 | 1004896 | 3056318 | 2457950 |
| W tem z udział. jednej osoby pom. | 166480 | 107836 | 166480 | 107836 |
| Razem . . . . | 2934723 | 2882768 | 4770669 | 4335822 |
| Średnie przedsiębiorstwa zatrudniające 6—10 osób . . . . . | 113547 | 68763 | 833409 | 500097 |
| „ 11—50 „ . . . . . | 77752 | 43952 | 1620848 | 891623 |
| Razem . . . . | 191299 | 112715 | 2454257 | 1391720 |
| Wielkie przedsiębiorstwa zatrudniające 51—200 osób . . . . . | 15624 | 8095 | 1439776 | 742088 |
| „ 201—1000 „ . . . . . | 3076 | 1752 | 1155836 | 657399 |
| „ ponad 1000 „ . . . . . | 255 | 127 | 448731 | 213160 |
| Razem . . . . | 18955 | 9974 | 3044343 | 1613247 |
| Suma ogólna . . . . | 3144977 | 3005457 | 10269269 | 7340789 |

| Przy klasyfikacyi podług wielkości przypada ze stu | | | | Przyrost lub ubytek — w % | |
|---|---|---|---|---|---|
| przedsiębiorstw | | osób | | przedsiębiorstw | osób |
| 1895 | 1882 | 1895 | 1882 | | |
| na drobne przedsięb. | | | | | |
| 54,5 | 62,5 | 16,7 | 25,6 | —8,7 | —8,7 |
| 38,8 | 33,4 | 29,8 | 33,4 | 21,4 | 24,3 |
| 5,3 | 3,6 | 1,6 | 14,7 | 54,4 | 54,4 |
| 93,3 | | | | | |
| na średnie przedsięb. | | | | | |
| 3,6 | 2,3 | 8,1 | 6,8 | 65,1 | 66,6 |
| 2,5 | 1,5 | 15,8 | 12,2 | 76,9 | 81,8 |
| 6,1 | 3,8 | 23,9 | 19,0 | 69,7 | 76,3 |
| na wielkie przedsięb. | | | | | |
| 0,5 | 0,3 | 14,0 | 10,1 | 93,0 | 93,9 |
| 0,1 | 0,0 | 11,2 | 9,0 | 75,6 | 75,8 |
| 0,0 | 0,0 | 4,4 | 2,9 | 100,8 | 110,5 |
| 0,6 | 0,3 | 29,6 | 22,0 | 90,0 | 88,7 |
| 100 | 100 | 100 | 100 | 100 | 100 |

Z tabel powyższych wynika, iż, mimo że liczba przedsiębiorstw, w których przedsiębiorca sam bez pomocników i motorów pracuje, od roku 1882 (o 8%) się obniżyła, to jednakże liczba przedsiębiorstw drobnych, zatrudniających od 1—5 osób (o 21,4%) wzrosła. Fakt ten jest objawem zdrowego rozwoju. — Z 3,1 milionów przedsiębiorstw wyżej podanych, przypada na drobne przedsiębiorstwa 2,9 milionów. Również i liczba osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach drobnych podniosła się z 4,3 milionów do 4,7 milionów (o 10%).

Daleko silniej rozwinęły się przedsiębiorstwa średnie, zatrudniające od 6—10 osób: i to z 68,763 wzrosły one do 113.547 (65,1%), a przedsiębiorstwa od 11—50 osobach: z niezupełnie 44,000 do nieomal 78,000 (76,9%). Jeszcze większym jest przyrost osób zatrudnianych w przedsiębiorstwach średnich, bo z 1,391,720 podniosła się ich liczba do 2,454,257 (76,3%).

Jeżeli do drobniejszego, zarobkującego stanu średniego dołączymy i właścicieli przedsiębiorstw, zatrudniających aż do 10 pomocników, to doliczymy się tego rodzaju właścicieli przedsiębiorstw $1^1/_3$ miliona, razem z ich pomocnikami 3,9 milionów, podczas gdy liczba osób pracujących w przedsiębiorstwach wielkich (o więcej niż 50 osobach) tylko 3 miliony wynosi. Jeżeli podzielimy przedsiębiorstwa na dwie wielkie gromady: na przedsiębiorstwa o mniej niż 50 osobach i na przedsiębiorstwa o więcej niż 50 osobach, to stosunek ten przedstawia się jeszcze znacznie korzystniej: w takim razie przeciwstawić można 18,955 wielkich przedsiębiorstw z 3 milionami osób: 3,1 milionom przedsiębiorstw z 7,2 milionami osób.

Przedsiębiorstw małych i średnich, absolutnie wziąwszy, nie ubyło, przeciwnie zyskały one na znaczeniu (na liczbie zatrudnionych przez nie ludzi). Inaczej naturalnie przedstawia się stosunek ten, jeżeli się weźmie pod uwagę rozwój małych i wielkich przedsiębiorstw, począwszy od roku 1882. Podczas gdy przedsiębiorstwa małe liczebnie o 1,8%, odnośnie do osób w nich zatrudnionych o 10% się podniosły, to liczby stosunkowe przy przedsiębiorstwach średnich wynoszą 69 7% względnie 76,3%, a przy przedsiębiorstwach wielkich 90% względnie 88,7%. Innemi słowy: w pierwszej linii dał zatem wielki przemysł rozmnażającej się ludności zarobkującej zatrudnienie. Zamiast 1,6 milionów (1882) ma dzisiaj 3 miliony ludzi chleb w przemyśle wielkim. I to nie jest objawem stanu niezdrowego, jeżeli wychodzi się z tego założenia, że przedewszystkiem wielki przemysł jest podstawą eksportu i że wzrastająca u nas ludność jedynie w ten sposób w ojczyźnie wyżywić się może. (Porównaj niżej: »Siła i produkcya procederowa«.)

Podział osób zarobkujących na poszczególne grupy zarobkowe i oddziały w latach 1895 i 1882 unaoczniają następujące tabele:

## Drobne, średnie, wielkie przedsiębiorstwa oraz ich personał w po

| Grupy procederowe Oddziały proceder. | Liczba (głównych) przedsiębiorstw | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Przedsiębiorstwa bez sił pomocn. | Przedsięb. z udziałem sił pomocn. prowadzone | zatrudniających . . . . osób | | | | | |
| | | | do 5 | 6—10 | 11—50 | 51 do 200 | 201 do 1000 | ponad 1000 |
| I. Ogrodnic. artyst. i handlowe. . . | 10842 | 13926 | 11512 | 1772 | 595 | 40 | 6 | 1 |
| II. Hodowla bydła i rybołóstwo. . | 11620 | 5933 | 5724 | 148 | 56 | 3 | 2 | — |
| III. Górnictwo, hutnictwo i saliny | 349 | 3654 | 1392 | 349 | 749 | 594 | 436 | 134 |
| IV. Przemysł kamieniarski i glink. | 10573 | 37656 | 20922 | 6581 | 8223 | 1676 | 244 | 10 |
| V. Przerób. metali . | 57537 | 101081 | 87472 | 7341 | 4847 | 1210 | 203 | 8 |
| VI. Przemysł maszynowy, narzędzia | 45077 | 42802 | 34276 | 3090 | 3808 | 1217 | 369 | 42 |
| VII. Przemysł chemiczny . . . . . | 3085 | 7300 | 5143 | 942 | 839 | 295 | 74 | 7 |
| VIII. Przemysł wyrob. świetl., mydła, tłuszczu, olei . | 1174 | 5017 | 3094 | 777 | 951 | 171 | 24 | — |
| IX. Przemysł tkacki | 148533 | 56759 | 44825 | 3586 | 5088 | 2427 | 801 | 32 |
| X. „ papierowy . . . . . | 6611 | 11020 | 7408 | 1285 | 1724 | 513 | 88 | 2 |
| XI. Przemysł skórz. | 21668 | 25657 | 22179 | 2007 | 1221 | 211 | 35 | 4 |
| XII. „ wyrobów drewniau. i snycerskich . | 115209 | 104705 | 89493 | 8925 | 5532 | 700 | 55 | — |
| XIII. Przemysł artyk. spożyw. i napoj. | 59073 | 210898 | 187494 | 14888 | 6690 | 1531 | 292 | 3 |
| XIV. Wyrób odzieży i artyk. czyszcz. | 651597 | 197248 | 179060 | 12347 | 5045 | 721 | 74 | 1 |
| XV. Procederbudowl. | 105329 | 93656 | 62504 | 13345 | 14508 | 3059 | 236 | 4 |
| XVI. „ poligraf. | 3912 | 10281 | 5644 | 2079 | 2135 | 386 | 36 | 1 |
| XVII. „ artyst. . | 7622 | 1889 | 1317 | 332 | 223 | 17 | — | — |
| XVIII. „ handl. . | 350572 | 284637 | 252637 | 21467 | 10023 | 475 | 35 | — |
| XIX. „ ubezpieczeniowy . . . . | 5498 | 1844 | 1170 | 367 | 254 | 49 | 4 | — |
| XX. Proc. komunik. . | 40240 | 38456 | 34671 | 2168 | 1316 | 235 | 60 | 6 |
| XXI. Proceder oberz. i proced urządz. rozryw. i zabaw | 58230 | 176207 | 162435 | 9751 | 3925 | 94 | 2 | — |
| Oddziały procederowe: | | | | | | | | |
| A. Ogrodnict, hodowla bydła i rybołóstwo . | 22462 | 19859 | 17236 | 1920 | 651 | 43 | 8 | 1 |
| B. Przem. włącznie górn. i procederu budowl | 1237349 | 909623 | 752223 | 77874 | 61583 | 14728 | 2967 | 248 |
| C. Handel i komunikacya włącznie procederu oberzystów i szynk. . | 454540 | 501144 | 450913 | 33753 | 15518 | 853 | 101 | 6 |
| Procedery od A-C w ogóle | 1714351 | 1430626 | 1220372 | 113547 | 77752 | 15624 | 3076 | 255 |

**szczególnych grupach i oddziałach procederowych w roku 1895.**

Liczba przeciętnie zatrudnionych osób

| Przedsięb. bez sił pomocniczych | Przedsiębiorstwa z udziałem sił pomocniczych prowadzone | W tem w przedsiębiorstwach zatrudniających . . . osób | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | do 5 | 6—10 | 11—50 | 51—200 | 201—1000 | ponad 1000 |
| 10842 | 64149 | 34252 | 12734 | 10908 | 3391 | 1436 | 1428 |
| 11620 | 16517 | 13377 | 1068 | 1143 | 281 | 648 | — |
| 349 | 535940 | 3291 | 2693 | 18772 | 62090 | 206213 | 242881 |
| 10573 | 547713 | 60635 | 49794 | 187736 | 147377 | 87152 | 15019 |
| 57537 | 582218 | 227725 | 53394 | 104110 | 111773 | 72355 | 12861 |
| 45077 | 537595 | 83841 | 23311 | 86753 | 115614 | 146849 | 81227 |
| 3085 | 112146 | 15037 | 6785 | 19208 | 28200 | 28365 | 14551 |
| 1174 | 56735 | 7621 | 5900 | 20213 | 15759 | 7242 | — |
| 148533 | 844724 | 109648 | 27151 | 120326 | 237283 | 307539 | 42777 |
| 6611 | 146298 | 20539 | 9698 | 38494 | 48212 | 26525 | 2830 |
| 21668 | 138675 | 59557 | 14708 | 25141 | 19393 | 13326 | 6550 |
| 115209 | 483287 | 230912 | 65002 | 111808 | 59865 | 15700 | — |
| 59073 | 962417 | 471090 | 106593 | 138244 | 148620 | 93975 | 3895 |
| 651597 | 739007 | 465727 | 89174 | 95281 | 64768 | 23000 | 1057 |
| 105329 | 940187 | 177120 | 100113 | 313815 | 269359 | 74483 | 5297 |
| 3912 | 123955 | 17049 | 15717 | 45321 | 33013 | 11514 | 1341 |
| 7622 | 12257 | 3984 | 2440 | 4278 | 1555 | — | — |
| 350572 | 982421 | 592973 | 157766 | 179259 | 39312 | 13111 | — |
| 5498 | 16758 | 3327 | 2786 | 5155 | 4144 | 1346 | — |
| 40240 | 190191 | 84067 | 15972 | 25711 | 22811 | 24613 | 17017 |
| 58230 | 521728 | 374546 | 70610 | 69172 | 6956 | 444 | — |
| 22462 | 80666 | 47629 | 13802 | 12051 | 3672 | 2084 | 1428 |
| 1237349 | 6763154 | 1953776 | 572473 | 1329500 | 1362881 | 1114238 | 430286 |
| 454540 | 1711098 | 1054913 | 247134 | 279297 | 73223 | 39514 | 1701 |
| 1714351 | 8554918 | 3056318 | 833409 | 1620848 | 1439776 | 1155836 | 448731 |

**Drobne, średnie, wielkie przedsiębiorstwa oraz ich personał w po-**

| Grupy procederowe<br>Oddziały procederowe | Liczba (głównych) przedsiębiorstw | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Przedsiębiorstwo bez sił pomocniczych | Przedsiębiorstwa z udziałem sił pomocniczych prowadzone | zatrudniających . . . osób | | | | | |
| | | | do 5 | 6 do 10 | 11 do 50 | 51 do 200 | 201 do 1000 | ponad 1000 |
| I. Ogrodnictwo artystyczne i handlowe . | 8 042 | 7 935 | 6 911 | 747 | 249 | 25 | 2 | 1 |
| II. Hodowla bydła i rybołowstwo . . . | 9 540 | 6 369 | 6 180 | 148 | 39 | 2 | — | — |
| III. Górnictwo, hutnictwo i saliny . . . . | 325 | 4 964 | 2 449 | 442 | 933 | 638 | 421 | 81 |
| IV. Przemysł kamieniarski i gliniarski . . | 14 212 | 38 782 | 26 989 | 6 089 | 4 829 | 755 | 116 | 4 |
| V. Przerabianie metali . | 67 232 | 97 003 | 89 666 | 3 961 | 2 675 | 609 | 91 | 1 |
| VI. Przemysł. maszyn., wyrób narzędzi . . | 44 948 | 37 926 | 32 679 | 2 073 | 2 280 | 670 | 209 | 15 |
| VII. Przemysł chemiczny | 3 014 | 6 177 | 4 640 | 618 | 671 | 210 | 36 | 2 |
| VIII. „ wyrobów świetlanych, mydła, tłuszczu, olei . . | 2 052 | 5 110 | 3 650 | 707 | 634 | 105 | 14 | — |
| IX. Przemysł tkacki . . | 263 605 | 80 877 | 70 437 | 3 91 | 4 394 | 1 668 | 451 | 15 |
| X. „ papierowy | 6 475 | 9 339 | 6 977 | 914 | 1 097 | 297 | 54 | — |
| XI. „ skórzany . | 20 827 | 23 898 | 21 576 | 1 417 | 774 | 112 | 18 | 1 |
| XII. „ wyrobów drewnianych i snycerskich . . . . | 144 155 | 94 814 | 87 574 | 4 474 | 2 438 | 310 | 18 | — |
| XIII. Przemysł artykułów spożywczych i napojów | 67 091 | 178 195 | 164 440 | 8 530 | 4 100 | 954 | 170 | 1 |
| XIV. Wyrób odzieży i przedmiotów czyszczących | 697 182 | 181 957 | 171 577 | 7 541 | 2 524 | 286 | 29 | — |
| XV. Proceder budowlany | 90 596 | 71 939 | 56 948 | 6 981 | 7 080 | 849 | 78 | 3 |
| XIV. „ poligraficzny | 2 951 | 6 661 | 3 940 | 1 297 | 1 238 | 175 | 11 | — |
| XVII. „ artystyczny . | 5 800 | 2 232 | 1 850 | 255 | 123 | 4 | — | — |
| XVIII. „ handlowy . | 293 399 | 159 326 | 141 386 | 12 637 | 5 073 | 224 | 6 | — |
| XIX. „ ubezpieczania | 3 191 | 1 364 | 965 | 237 | 144 | 17 | 1 | — |
| XX. „ komunikacyjny . . . . . | 45 004 | 31 104 | 28 302 | 1 616 | 990 | 166 | 27 | 3 |
| XXI. Proceder oberzystów i proc. urządzania rozrywek i urozmaiceń | 88 231 | 81 613 | 75 760 | 4 167 | 1 667 | 19 | — | — |
| Oddziały procederowe: | | | | | | | | |
| A. Ogrodnictwo, hodowla bydła i rybołówstwo . . | 17 582 | 14 304 | 13 091 | 895 | 288 | 27 | 2 | 1 |
| B. Przemysł włącznie górnictwa i procederu budowlanego . . . . . | 1430 465 | 839 874 | 745 392 | 49 211 | 35 790 | 7 642 | 1 716 | 123 |
| C. Handel i komunikacya włącznie procederu oberzystów i szynkarzy . | 429 825 | 273 407 | 246 413 | 18 657 | 7 874 | 426 | 34 | 3 |
| Procedery od A—C. wogóle | 1877 872 | 1 127 585 | 1 004 896 | 68 763 | 43 952 | 8 095 | 1 752 | 127 |

**szczególnych grupach i oddziałach procederowych, w roku 1882.**

Liczba przeciętnie zatrudnionych osób.

| Przedsiębiorstwa samodzielnie prowadzone | Przedsiębiorstwa z udziałem sił pomocniczych prowadzone | w tem w przedsiębiorstwach zatrudniających . . . osób | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | do 5 | 6 do 10 | 11 do 50 | 51 do 200 | 201 do 1000 | ponad 1000 |
| 8 042 | 33 518 | 19 290 | 5 301 | 4 484 | 2 270 | 1 143 | 1 030 |
| 9 540 | 16 318 | 14 565 | 978 | 659 | 116 | — | — |
| 325 | 429 809 | 5 757 | 3 391 | 23 294 | 66 100 | 185 544 | 145 723 |
| 14 212 | 334 984 | 75 430 | 45 273 | 98 722 | 66 204 | 42 587 | 6 768 |
| 67 232 | 392 481 | 221 431 | 28 522 | 57 353 | 54 664 | 29 430 | 1 081 |
| 44 948 | 311 341 | 78 393 | 15 333 | 50 876 | 62 344 | 83 659 | 20 536 |
| 3 014 | 68 763 | 12 455 | 4 491 | 15 244 | 20 155 | 12 615 | 3 803 |
| 2 052 | 40 653 | 8 812 | 5 302 | 12 980 | 9 215 | 4 344 | — |
| 263 605 | 646 484 | 169 174 | 28 874 | 100 728 | 160 790 | 167 935 | 18 983 |
| 6 475 | 93 681 | 18 953 | 6 858 | 24 753 | 26 294 | 16 823 | — |
| 20 827 | 100 705 | 55 650 | 10 177 | 15 672 | 9 439 | 8 153 | 1 614 |
| 144 155 | 325 540 | 213 021 | 32 273 | 48 593 | 26 363 | 5 290 | — |
| 67 091 | 676 790 | 382 223 | 61 484 | 84 571 | 95 571 | 51 815 | 1 126 |
| 697 182 | 562 609 | 427 068 | 53 469 | 48 168 | 25 013 | 8 891 | — |
| 90 596 | 442 915 | 154 406 | 51 313 | 141 527 | 66 102 | 24 198 | 5 369 |
| 2 951 | 67 055 | 11 832 | 9 809 | 26 054 | 15 825 | 3 535 | — |
| 5 800 | 9 588 | 5 334 | 1 888 | 2 136 | 230 | — | — |
| 293 399 | 544 993 | 348 297 | 91 050 | 86 760 | 17 294 | 1 592 | — |
| 3 191 | 8 633 | 2 563 | 1 712 | 2 802 | 1 258 | 298 | — |
| 45 004 | 130 242 | 67 230 | 12 080 | 18 214 | 16 044 | 9 547 | 7 127 |
| 88 231 | 226 015 | 166 066 | 30 519 | 28 033 | 1 397 | — | — |
| 17 582 | 49 836 | 33 855 | 6 279 | 5 143 | 2 386 | 1 143 | 1 030 |
| 1 430 465 | 4 503 198 | 1 839 939 | 358 457 | 750 671 | 704 309 | 644 819 | 205 003 |
| 429 825 | 909 883 | 584 156 | 135 361 | 135 809 | 35 993 | 11 437 | 7 127 |
| 1 877 872 | 5 462 917 | 2 457 950 | 500 097 | 891 623 | 742 688 | 657 399 | 213 160 |

**Rozkład przedsiębiorstw proceder. oraz personału, trudniącego się**

| Grupy procederowe<br>Oddziały procederowe | W roku 1895 | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | Ze 100 przedsiębiorstw | | | Ze 100 osób | | |
| | przypada, przy klasyfikacyi przedsiębiorstw | | | | | |
| | do 5 | 6—50 | ponad 50 | do 5 | 6—50 | ponad 50 |
| I. Ogrodnictwo artystyczne i handlowe . . . . . | 90,3 | 9,5 | 0,2 | 60,2 | 31,5 | 8,3 |
| II. Hodowla bydła i rybołówstwo . . . . . | 98,8 | 1,2 | 0,0 | 88,8 | 7,9 | 3,3 |
| III. Górnictwo, hutnictwo i saliny . . . . . | 43,5 | 27,4 | 29,1 | 0,7 | 4,0 | 95,3 |
| IV. Przemysł kamieniarski i glinkarski . . . . . | 65,3 | 30,7 | 4,0 | 12,8 | 42,5 | 44,7 |
| V. Przerabianie metali . . . | 91,4 | 7,7 | 0,9 | 44,6 | 24,6 | 30,8 |
| VI. Przemysł maszynowy, wyrób narzędzi . . . . . | 90.3 | 7,8 | 1,9 | 22,1 | 18,9 | 59,0 |
| VII. Przemysł chemiczny . . . | 79,2 | 17,2 | 3,6 | 15,7 | 22,6 | 61,7 |
| VIII. „ wyrobów świetlanych, mydła, tłuszczów, olei . . . . . | 69,0 | 27,8 | 3,2 | 15,2 | 45,1 | 39,7 |
| IX. Przemysł tkacki . . . . . | 94.2 | 4,2 | 1,6 | 26,0 | 14,8 | 59,2 |
| X. „ papierowy . . . | 79,5 | 17.1 | 3,4 | 17,7 | 31,5 | 50,8 |
| XI. „ skórzany . . . . | 92,7 | 6,8 | 0,5 | 50,6 | 24,9 | 24,5 |
| XII. „ wyrobów drewnianych i snycerskich . | 93,1 | 6,6 | 0,3 | 57,8 | 29,6 | 12,6 |
| XIII. Przemysł artykułów spożywczych i napojów . . . | 91,3 | 8,0 | 0,7 | 51,9 | 23,9 | 24,2 |
| XIV. Wyrób odzieży i przedmiotów czyszczących . . | 97,9 | 2,0 | 0,1 | 80,4 | 13,2 | 6,4 |
| XV. Proceder budowlany . . . | 84,3 | 14,0 | 1.7 | 27,0 | 39,6 | 33,4 |
| XVI. „ poligraficzny . | 67.4 | 29.6 | 3,0 | 16.4 | 47.7 | 35,9 |
| XVII. „ artystyczny . . | 94,0 | 5 8 | 0,2 | 58.4 | 33 8 | 7,8 |
| XVIII. „ handlowy . . . | 94.9 | 5,0 | 0,1 | 70,8 | 25,2 | 4,0 |
| XIX. „ ubezpieczania . | 90,8 | 8,5 | 0.7 | 37.7 | 35,7 | 24,6 |
| XX. „ komunikacyjny | 95,2 | 4,4 | 0,4 | 54,0 | 18,0 | 28,0 |
| XXI. „ oberżystów i proceder urządzania rozrywek i urozmaiceń . . . . | 94,1 | 5,9 | 0,0 | 74,6 | 24,1 | 1,3 |
| Oddziały procederowe: | | | | | | |
| A. Ogrodnictwo, hodowla bydła i rybołówstwo . . . . . | 93,8 | 6,1 | 0 1 | 68.0 | 25,1 | 6,9 |
| B. Przemysł włącznie górnictwa i procederu budowlanego . . | 92,6 | 6,5 | 0,9 | 39.9 | 23,8 | 36,3 |
| C. Handel i komunikacya włącznie procederu oberżystów i szynkarzy . . . . . | 94.8 | 5,1 | 0,1 | 69.7 | 24,3 | 6,0 |
| Procedery od A—C w ogóle . . | 93,3 | 6,1 | 0,6 | 46,5 | 23,9 | 29,6 |

**procederem, na klasy podług wielkości przedsięb., za r. 1895 i 1882.**

| W roku 1882 | | | | | | Przyrost (+) lub ubytek (−) w porównaniu do 1882 roku | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Ze 100 przedsiębiorstw | | | Ze 100 osób | | | Przedsiębiorstwa | | | Osoby | | |
| podług ich wielkości, na przedsiębiorstwa zatrudniające ... osób | | | | | | w klasach przedsiębiorstw, zatrudniających ... osób: | | | | | |
| do 5 | 6—50 | ponad 50 | do 5 | 6—50 | ponad 50 | do 5 | 6 - 50 | ponad 50 | do 5 | 6—50 | ponad 50 |
| 93,5 | 6,3 | 0,2 | 65,8 | 23,5 | 10,7 | +49,6 | +137,7 | + 67,9 | +65,0 | +141,6 | + 40,8 |
| 98,8 | 1,2 | 0,0 | 93,2 | 6,3 | 0,5 | +10,3 | + 9,1 | +150,0 | + 3,7 | + 35,1 | +700,9 |
| 52,4 | 26,0 | 21,6 | 1,4 | 6,2 | 92,4 | —37,2 | — 20,1 | + 2,1 | −40,2 | — 19,6 | + 28,6 |
| 77,8 | 20 6 | 1.6 | 25.7 | 41,2 | 33,1 | − 23 6 | + 35.6 | +120,6 | —20,6 | + 65,0 | +115,9 |
| 95,5 | 4.0 | 0.5 | 62.8 | 18,7 | 18,5 | — 7,6 | + 83,7 | +102,7 | — 1,2 | + 83,4 | +131,3 |
| 93,6 | 5.3 | 1.1 | 34,6 | 18 6 | 46.8 | + 2,2 | + 58.5 | + 82,1 | + 4,5 | + 66,2 | +106,4 |
| 83,3 | 14,0 | 2,7 | 21.5 | 27,5 | 51,0 | + 7,5 | + 38,2 | + 51,6 | +17,2 | + 31,7 | + 94,4 |
| 79,6 | 18.7 | 1,7 | 25.4 | 42,8 | 31.8 | − 25,1 | + 28.8 | + 63,9 | —19 0 | + 42.8 | + 69,6 |
| 97.0 | 2.4 | 0,6 | 47.5 | 14.2 | 38.3 | —42,1 | + 4.4 | + 52,8 | −40,3 | + 13,8 | + 69,0 |
| 85,0 | 12.7 | 2,3 | 25 4 | 31.5 | 43,1 | + 4 2 | + 49.6 | + 71,8 | + 6.8 | + 52,5 | + 79,9 |
| 94,8 | 4,9 | 0,3 | 62,9 | 21,3 | 15,8 | + 3,4 | + 47,3 | + 90,8 | + 6,2 | + 54,2 | +104,5 |
| 97,0 | 2,9 | 0,1 | 76 0 | 17,3 | 6,7 | —11,7 | +109,2 | +130,2 | -- 3,1 | +118,6 | +138,7 |
| 94.4 | 5,1 | 0,5 | 60,3 | 19.6 | 20,1 | + 6.5 | + 70.8 | + 62,3 | +18,0 | + 67,6 | + 66,0 |
| 98.8 | 1.2 | 0,0 | 89,2 | 8,1 | 2.7 | — 4.4 | + 72.8 | +152,7 | — 0,6 | + 81,5 | +162,0 |
| 90,7 | 8,7 | 0.6 | 46.0 | 36.1 | 17.9 | +13.8 | + 98.1 | +254,7 | +15,3 | +114,6 | +264,9 |
| 71.7 | 26.4 | 1,9 | 21,1 | 51,2 | 27.7 | +38.7 | + 66.2 | +127,4 | +41.8 | + 70.2 | +136,9 |
| 95,2 | 4.7 | 0,1 | 72,3 | 26,2 | 1.5 | +16.9 | + 46.8 | +325,0 | + 4 2 | + 66.9 | +576,1 |
| 96,0 | 3 9 | 0 1 | 7 ,5 | 21,2 | 2,3 | +38,7 | + 77.8 | +121,7 | +47.4 | + 89.5 | +177,6 |
| 91 2 | 8.4 | 0.4 | 48,7 | 38.2 | 13,1 | +60,4 | + 63,0 | +194.4 | +53,4 | + 75,9 | +252,8 |
| 96,4 | 3.4 | 0.2 | 64.1 | 17,3 | 18,6 | + 2,2 | + 33,7 | + 53,6 | +10,8 | + 37,6 | + 97,0 |
| 96,6 | 3.4 | 0,0 | 81 0 | 18.6 | 0,4 | +34,6 | +134,4 | +405,3 | +70,2 | +138,7 | +429,7 |
| 96.2 | 3.7 | 0,1 | 76,3 | 16,9 | 6 8 | +29,4 | +117,3 | + 70,0 | +36,3 | +126,3 | + 57,6 |
| 95,8 | 3,8 | 0,4 | 55.1 | 18,6 | 26,3 | — 8,6 | + 64.1 | + 89,3 | — 2,4 | + 71,5 | + 87,2 |
| 96,1 | 3,8 | 0.1 | 75.7 | 20.2 | 4.1 | +33.9 | + 8[illegible].7 | +107.3 | +48,9 | + 94,1 | +137,8 |
| 95,9 | 3,8 | 0,3 | 59.0 | 19,0 | 22.0 | + 1,8 | + 69.7 | + 90.0 | +10,0 | + 76,3 | + 86,2 |

Wielkie przedsiębiorstwa wykazują najpotężniejszy rozwój w przemyśle chemicznym (61,7%), w przemyśle tkackim (59,2%) w przemyśle maszyn i narzędzi (59%) i w przemyśle papierowym (50,8%), przedewszystkiem atoli w górnictwie (95,3%).

Tak naprzykład pracuje:

| | w przemyśle tkackim | w przemyśle maszynowym | w przemyśle chemicznym | w górnictwie i hutnictwie |
|---|---|---|---|---|
| w ogólności osób: | 993 257 | 582 672 | 115 231 | 536 289 |
| a z tego w przedsiębiorstwach zatrudniających: | | | | |
| osób. 50 do 200 | 237 283 | 115 614 | 28 200 | 62 090 |
| „ 201 „ 500 | 198 013 | 83 874 | 17 378 | 81 507 |
| „ 501 „ 1000 | 109 526 | 62 975 | 10 987 | 124 706 |
| „ ponad 1000 | 42 777 | 81 227 | 14 551 | 242 881 |
| we wielk. przedsiębiorw. ogóle | 587 599 | 343 690 | 71 116 | 511 184 |

Wymienione powyżej gałęzie przemysłu reprezentują też główny przemysł eksportowy.

Przedsiębiorstwa drobne przypadają przedewszystkiem na wyrób odzieży i przedmiotów czyszczących (84,4%), w których na same bez sił pomocniczych prowadzone i na drobne przedsiębiorstwa (zatrudniające do 5 osób) już 1,1 milion osób przypada; następnie liczy najwięcej przedsiębiorstw drobnych: proceder oberzystów oraz proceder urządzania rozrywek i urozmaiceń (74,6%) z 433,040 osób, proceder handlowy z niecałym milionem (dokładnie (943,545) osób. W przedsiębiorstwach bez obcych sił prowadzonych i w drobnych przedsiębiorstwach powyższych trzech grup procederowych pracuje zatem okrągło 2½ miliona osób, a więc prawie tyle, co we wszystkich wielkich przedsiębiorstwach o więcej niż 50 osobach) [obejmujących 3 miliony razem].

Podpadająco wielkim jest zastęp przedsiębiorstw wielkich w procederze budowlanym i silny ich przyrost od roku 1882 (264%). Na przedsiębiorstwa bez obcych sił prowadzone i na drobne przedsiębiorstwa przypada tutaj tylko 282,449 osób; doliczywszy do owych przedsiębiorstw jeszcze przedsiębiorstwa zatrudniające do 10 osób, jako nie przekraczające granic »rękodzielnictwa« to liczba ich podniesie się do 382,652; atoli bądź co bądź, pozostaje faktem, że we wielkich przedsiębiorstwach budowlanych (u przedsiębiorców budowlanych) 662,954 rzemieślników budowlanych ma zajęcie.

## 3. Główne grupy procederów rękodzielniczych.

Ścisłej granicy między fabryką a rzemiosłem pociągnąć nie można. Dokładne wyłączenie przedsiębiorstw »rękodzielniczych« podług liczby pomocników zatrudnianych, jest również nie możebnem. To też słusznie oto spierać się można, czy np. stolarnię meblową o 10 lub 20 pomocnikach jeszcze przedsiębiorstwem rękodzielniczem nazwać można; w rzeczywistości

może być stolarnia o 10 siłach pomocniczych już fabryką, podczas gdy stolarnię o 20 lub 30 siłach pomocniczych prowadzić można jeszcze zupełnie na sposób rzemieślniczy. Jednakże różne czynniki, jak ograniczanie się na produkowaniu mniejszej ilości artykułów masowych, wyrabianych nie na zamówienie potrzebującej klienteli, lecz n. p. na zamówienie magazynu meblowego, obszerne używanie maszyn, stały, daleko sięgający podział pracy i t. d., mogą dane przedsiębiorstwo podnieść do do rzędu fabryk, podczas gdy przedsiębiorstwo o 20 i więcej pomocnikach i uczniach jeszcze wszelkie znamiona rzemiosła zatrzymać może, jak: wyrób na zamówienie klienteli, staranne zastosowanie się do indywidualnych życzeń i zamawiającego, zupełne wykształcenie pomocników oraz uczniów we wszelkich pracach odnośnego procederu, niemniej: używanie maszyn, ale tylko zastępczo i w podporządkowaniu go pod ręczną technikę majstra oraz jego pomocników. Tej wielkości »warsztat« może stać nawet na wyżynie twórczości artystycznej. Bądź jak bądź, liczba pomocników daje nam w kwestyi przeistaczania się rękodzielnictwa na fabrykę pewną miarę, która przynajmniej w ogólności i przecięciu z istotnym stanem rzeczy się zgadza. Że na przykład przedsiębiorstwo o 50 i więcej siłach pomocniczych regularnie będzie »fabryką«, o tem nikt chyba nie wątpi. Już i przy 20 pomocnikach trzeba będzie przedsiębiorstwo regularnie nazwać przedsiębiorstwem fabrycznem, a przynajmniej wówczas, jeżeli się w niem motorów i pracujących maszyn używa. Przy 10—20 pomocnikach jest decyzya już wątpliwą i też i różną w poszczególnych rodzajach procederu. Mając na uwadze przedsiębiorstwo tej wielkości, możemy też przypuszczać, iż przedsiębiorca zazwyczaj uczonym był rzemieślnikiem, który z małych stosunków do tej wysokości się wzbił. W każdym razie uważamy, iż zakres rękodzielnictwa nie kończy się już przy 5 lub 10 siłach pomocniczych, lecz sądzimy, iż nawet przedsiębiorstwa zatrudniające 10—20 osób jeszcze do przedsiębiorstw rzemieślniczych zaliczyć można. I ze stanowiska polityki »stanu średniego«, należy taki sposób prowadzenia procederu jako zdrową formę uważać, jeżeli przy niej dobre przymioty społeczne stanu rzemieślniczego, jak: osobista dzielność i własna odpowiedzialność przedsiębiorcy, osobisty kontakt przedsiębiorcy z robotnikami, wzmagający się ruch klasowy, — przynajmniej na pomocników dzielnych i do wytkniętego celu dążących, dobre skutki wywierają.

Jako główne grupy procederów, (o więcej niż 10,000 osób zarobkujących), w których tego rodzaju przedsiębiorstwa »rękodzielnicze« we większej ilości znajdujemy, i na których punkt ciężkości procederu [1]) — przynajmniej podług liczby zatrudnionych osób — spoczywa, przedstawiają się następująco:

[1]) Przytoczyliśmy tylko tkactwo i piwowarstwo, mimo że w tych procederach przeważają przedsiębiorstwa wielkie.

| Rodzaje procederu | | Przedsiębiorstwa bez sił pomocniczych | Przedsiębiorstwa zatrudniające 2 do 5 osób *) | Przedsiębiorstwa zatrudniające 6 do 10 osób | Przedsiębiorstwa zatrudniające 11 do 20 osób | Przedsiębiorstwa zatrudniające 21 do 50 osób | Przedsiębiorstwa zatrud. więcej niż 50 osób | Przedsiębiorstwa zatrud. najwyżej 20 osób | Przedsiębiorstwa zatrud. więcej niż 20 osób |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Kotlarze . . . . . | przedsiębiorstwa: | 1 216 | 1 790 | 237 | 75 | 32 | 7 | 3 318 | 39 |
| | osoby: | 1 216 | 5 156 | 1 711 | 1 009 | 986 | 568 | 9 042 | 1 534 |
| Mosiężnicy, konwisarze i cynownicy . . . . | przedsiębiorstwa: | 690 | 843 | 126 | 48 | 29 | 8 | 1 707 | 37 |
| | osoby: | 690 | 2 409 | 934 | 684 | 830 | 830 | 4 717 | 1 660 |
| Blacharze . . . . . | przedsiębiorstwa: | 8 172 | 11 315 | 925 | 184 | 38 | 6 | 20 596 | 54 |
| | osoby: | 8 172 | 31 269 | 6 549 | 2 458 | 1 076 | 429 | 48 448 | 1 505 |
| Kowale (podkownicy) . | przedsiębiorstwa: | 22 231 | 47 219 | 679 | 70 | 31 | 13 | 70 199 | 44 |
| | osoby: | 22 231 | 112 050 | 4 606 | 948 | 1 043 | 1 473 | 139 835 | 2 516 |
| Ślusarstwo, fabryk. szaf pieniężnych . . . . | przedsiębiorstwa: | 7 112 | 13 921 | 3 110 | 854 | 279 | 114 | 24 997 | 393 |
| | osoby: | 7 112 | 43 882 | 22 525 | 11 813 | 8 132 | 11 441 | 85 332 | 19 573 |
| Kołodzieje, wozownicy . | przedsiębiorstwa: | 23 126 | 20 147 | 197 | 9 | 16 | 12 | 43 479 | 28 |
| | osoby: | 23 126 | 45 195 | 1 343 | 127 | 471 | 3 350 | 69 791 | 3 821 |
| Zegarmistrze . . . . . | przedsiębiorstwa | 10 296 | 5 645 | 148 | 38 | 27 | 38 | 16 127 | 65 |
| | osoby: | 10 296 | 13 649 | 1 050 | 559 | 809 | 7 025 | 25 554 | 7 834 |
| (Tkactwo włącznie fabrykacyi wstążek) . . . | przedsiębiorstwa: | 84 451 | 30 755 | 860 | 631 | 953 | 1 676 | 116 697 | 2 629 |
| | osoby: | 84 451 | 71 791 | 6 397 | 9 263 | 32 423 | 303 685 | 171 902 | 336 108 |
| Introligatorstwo . . . | przedsiębiorstwa: | 5 244 | 5 604 | 572 | 314 | 213 | 126 | 11 734 | 339 |
| | osoby: | 5 244 | 15 157 | 4 207 | 4 534 | 6 856 | 13 773 | 29 142 | 20 629 |
| Rymarstwo, siodlarstwo, tapicerstwo . . . . | przedsiębiorstwa: | 19 454 | 18 043 | 1 207 | 343 | 145 | 52 | 39 047 | 197 |
| | osoby: | 19 454 | 48 210 | 8 647 | 4 917 | 4 377 | 4 673 | 81 228 | 9 050 |
| Stolarstwo i fabrykacya parkietów . . . . . | przedsiębiorstwa: | 53 465 | 51 950 | 5 556 | 1 668 | 697 | 207 | 112 639 | 904 |
| | osoby: | 53 465 | 140 404 | 40 196 | 23 348 | 21 035 | 20 747 | 257 413 | 41 782 |
| Bednarstwo . . . . . | przedsiębiorstwa: | 15 118 | 8 513 | 345 | 100 | 53 | 21 | 24 076 | 74 |
| | osoby: | 15 118 | 20 535 | 2 431 | 1 374 | 1 573 | 1 974 | 39 458 | 3 547 |
| Koszykarstwo . . . . | przedsiębiorstwa: | 16 207 | 6 142 | 254 | 61 | 39 | 17 | 22 664 | 56 |
| | osoby: | 16 207 | 15 465 | 1 753 | 870 | 1 271 | 2 048 | 34 295 | 3 319 |
| Tokarstwo . . . . . | przedsiębiorstwa: | 7 006 | 4 757 | 365 | 96 | 27 | 6 | 12 224 | 33 |
| | osoby: | 7 006 | 12 143 | 2 626 | 1 338 | 747 | 532 | 23 113 | 1 279 |
| Młynarstwo (iżubrowanie) | przedsiębiorstwa: | 259 | 41 679 | 1 257 | 564 | 276 | 66 | 43 759 | 342 |
| | osoby: | 259 | 78 596 | 9 184 | 8 128 | 8 081 | 6 019 | 96 167 | 14 100 |

*) Przedsiębiorstwa zatrudniające 2 do 5 osób

| | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Piekarstwo (także w połączeniu z cukiernictwem) | przedsiębiorstwa: | 17 320 | 65 946 | 4 454 | 381 | 46 | 4 | 88 101 | 50 |
| | osoby: | 17 320 | 176 342 | 30 700 | 5 008 | 1 326 | 395 | 229 370 | 1 721 |
| Cukiernictwo, piernik. | przesiębiorstwa: | 1 995 | 4 169 | 829 | 247 | 98 | 39 | 7 240 | 137 |
| | osoby: | 1 995 | 12 390 | 6 090 | 3 535 | 2 884 | 3 931 | 24 010 | 6 815 |
| Rzeźnictwo | przedsiębiorstwa: | 24 109 | 46 587 | 3 036 | 362 | 60 | 9 | 74 094 | 69 |
| | osoby: | 24 109 | 126 216 | 21 126 | 4 969 | 1 718 | 735 | 176 420 | 2 453 |
| Piwowarstwo | przedsiębiorstwa: | 602 | 7 713 | 1 724 | 900 | 609 | 311 | 10 939 | 920 |
| | osoby: | 602 | 20 540 | 12 888 | 13 072 | 18 714 | 31 866 | 47 102 | 50 580 |
| Szwalnie | przedsiębiorstwa: | 181 376 | 8 692 | 345 | 74 | 17 | 10 | 190 487 | 27 |
| | osoby: | 181 376 | 21 007 | 2 450 | 993 | 516 | 1 254 | 205 826 | 1 770 |
| Krawiectwo | przedsiębiorstwa: | 188 066 | 70 023 | 5 825 | 1 232 | 221 | 46 | 265 146 | 267 |
| | osoby: | 188 066 | 188 162 | 41 771 | 16 665 | 6 221 | 4 067 | 434 664 | 10 288 |
| Kuśnierstwo | przedsiębiorstwa: | 3 658 | 2 096 | 157 | 78 | 43 | 17 | 5 989 | 60 |
| | osoby: | 3 658 | 5 478 | 1 187 | 1 109 | 1 350 | 1 705 | 11 432 | 3 055 |
| Szewstwo | przedsiębiorstwa: | 169 434 | 64 216 | 2 485 | 501 | 266 | 258 | 236 616 | 524 |
| | osoby: | 169 434 | 158 740 | 17 538 | 6 982 | 8 485 | 27 264 | 352 694 | 35 749 |
| Balwierze, fryzyerzy | przedsiębiorstwa: | 13 815 | 16 180 | 225 | 9 | 1 | — | 30 229 | 1 |
| | osoby: | 13 815 | 43 162 | 1 451 | 110 | 21 | — | 58 538 | 21 |
| Murarze | przedsiębiorstwa: | 37 442 | 12 774 | 3 924 | 2 711 | 2 038 | 895 | 56 851 | 2 933 |
| | osoby: | 37 442 | 36 593 | 29 793 | 39 293 | 63 577 | 77 567 | 143 121 | 141 144 |
| Cieśle | przedsiębiorstwa: | 20 664 | 11 552 | 2 865 | 1 738 | 865 | 103 | 36 819 | 968 |
| | osoby: | 20 664 | 32 696 | 21 655 | 25 094 | 25 521 | 7 692 | 100 109 | 33 213 |
| Szklarze | przedsiębiorstwa: | 5 930 | 4 539 | 238 | 40 | 7 | 2 | 10 747 | 9 |
| | osoby: | 5 930 | 11 547 | 1 667 | 526 | 209 | 146 | 19 670 | 355 |
| Malarze pokojowi, tynkarze itd. | przedsiębiorstwa: | 18 175 | 17 911 | 2 720 | 990 | 353 | 48 | 39 796 | 401 |
| | osoby: | 18 175 | 51 355 | 19 884 | 13 934 | 10 026 | 3 642 | 103 348 | 13 668 |
| Sztukatorzy | przedsiębiorstwa: | 910 | 905 | 332 | 204 | 116 | 18 | 2 351 | 134 |
| | osoby: | 910 | 2 733 | 2 533 | 2 947 | 3 366 | 1 240 | 9 123 | 4 606 |
| Dekarze | przedsiębiorstwa: | 7 779 | 4 644 | 735 | 269 | 53 | 8 | 13 427 | 61 |
| | osoby: | 7 779 | 13 228 | 5 314 | 3 748 | 1 480 | 559 | 30 069 | 2 039 |
| Kominiarze | przedsiębiorstwa: | 893 | 2 967 | 26 | — | — | — | 3 886 | — |
| | osoby: | 893 | 7 759 | 171 | — | — | — | 8 823 | — |

[1]) włącznie przedsiębiorstw motorowych z 1 osobą.

## 4. Robotnice i młodociani robotnicy. Kobiety zamężne.

Jeżeli już sam spis ludności podług zawodów świadczy o silnym przyroście robotników żeńskich, pracujących w przemyśle i handlu, to stwierdza to i wyświetla we wyższym stopniu jeszcze i spis poszczególnych przedsiębiorstw. I tak pracowało: [1])

| | | mężczyzn | kobiet |
|---|---|---|---|
| w przemyśle włącznie górnictwa i procederu budowlanego | 1882: | 3 022 544 | 583 850 |
| | 1895: | 4 626 714 | 1 044 962 |
| | | plus 53% | plus 79% |
| w handlu i komunikacyi włącznie procederu oberzystów i szynkarzy | 1882: | 382 774 | 201 670 |
| | 1895: | 577 462 | 561 528 |
| | | plus 50,9% | plus 178,4% |

W przemyśle pracuje zatem już więcej niż 1 milion robotnic, w handlu i komunikacyi więcej niż ½ miliona, razem 1,6 milion. Liczba ich pomnożyła się od roku 1882 więcej niż podwójnie. Podział na klasy wielkościowe przedstawia się jak następuje:

| | Klasa wielkościowa | mężczyźni | kobiety | razem | w tem osoby młodociane (niżej 16 lat) |
|---|---|---|---|---|---|
| W przemyśle włącznie górnictwa i procederu budowlanego | 1 do 5 osób | 1 057 503 | 115 550 | 1 173 053 | 204 681 |
| | 6 do 20 „ | 776 758 | 139 137 | 915 895 | 100 141 |
| | 21 i więcej „ | 2 772 085 | 689 172 | 3 461 257 | 209 617 |
| w handlu i komunikacyi włącznie proc. oberzystów. i szynkarzy | 1 do 5 osób | 239 422 | 187 783 | 427 205 | 39 457 |
| | 6 do 20 „ | 173 215 | 89 207 | 262 422 | 19 657 |
| | 21 i więcej „ | 144 085 | 36 815 | 181 520 | 6 418 |

Z powyższego zestawienia wynika, iż największa część robotnic przypada na wielkie przedsiębiorstwa przemysłu (o więcej niż 20 robotnikach): 689 172. Również zatrudnia wielki przemysł, absolutnie wziąwszy, najwięcej robotników młodocianych: 209 617, w liczbie których znajduje się 68 755 kobiet, podczas gdy w stosunku do ogólnej liczby robotników: robotnicy młodociani w tychże przedsiębiorstwach tylko 6,1% wynoszą.

Pożałowania godnym jest silny udział kobiet zamężnych (14,1% robotnic). Naliczono ich bowiem niemniej, jak 160 498. Z tej liczby przypada na kobiety zamężne, pracujące

[1]) Wyłączając ogrodnictwo procederowe, hodowlę bydła i rybołówstwo, które razem zatrudniają tylko 17 117 robotnic.

w przemyśle: 140 804. Z tych było znów zatrudnianych w przemyśle wielkim (t. j. w przedsiębiorstwach o więcej niż o 20 osobach): 123 603.

Do grup przemysłowych najliczniej kobiety zatrudniających należą:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Przemysł tkacki . . . | 70 656, | z tych | w przedsiębiorstwach | wielkich | 66 287 |
| Wyrób artykułów spożywczych . . . . | 23 655 | „ | „ | „ | 19 665 |
| W tem w fabr. tabaki . | 16 134 | „ | „ | „ | 14 441 |
| Wyrób artyk. kamiennych i glinkowych | 9 762 | „ | „ | „ | 8 236 |
| Wyrób odzieży i artyk. czyszczących . . . | 9 439 | „ | „ | „ | 5 793 |
| Wyrób papieru . . . | 6 390 | „ | „ | „ | 5 556 |
| Przerób kruszców . . | 5 604 | „ | „ | „ | 4 917 |
| Przemysł chemiczny . | 3 029 | „ | „ | „ | 2 713 |
| Procedery poligraficzne | 2 635 | „ | „ | „ | 2 258 |

## 5. Liczba młodocianych i dorosłych robotników i robotnic, a szczególnie także kobiet zamężnych po fabrykach zatrudnianych.

Ponieważ pojęcie »fabryki« podług ilości robotników ograniczyć się nie da, przeto jesteśmy w kwestyi zatrudniania osób młodocianych i żeńskich, a szczególnie kobiet zamężnych po fabrykach na inne sprawdzenia wskazani. W pierwszym rzędzie wchodzą w rachubę relacye procederowych urzędników dozorczych.

W interesie porównania z dawniejszemi latami wykluczone są w następującej tabeli osoby zajęte w procederze budowlanym (grupa XV), (które dopiero od roku 1900 się liczy). W procederze budowlanym zatrudniano w roku 1902 na placach ciesielskich, (w szopach budowlanych): 84 dzieci, 5 904 młodych ludzi, 462 dorosłych robotnic i 100 847 dorosłych ciężkich robotników.

## W rzeszy niemieckiej zatrudniano we fabrykach

| Grupa nr.' | Określenie gałęzi przemysłowych | | Liczba fabryk i t. d., które zatrudniają | | Liczba za- | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | młodocianych robotników | robotnice ponad 16 lat | Liczba dzieci niżej 14 lat | | |
| | | | | | męskich | żeńskich | razem |
| 1 | 2 | | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 |
| III. | Górnictwo, hutnictwo i saliny, kopalnie torfu . . . . . | 1895 | 1 380 | 730 | 76 | 18 | 94 |
| | | 1898 | 1 519 | 736 | 107 | 5 | 112 |
| | | 1902 | 1 529 | 793 | 141 | 16 | 157 |
| IV. | Przemysł kamienny i glinkowy | 1895 | 5 453 | 3 837 | 791 | 185 | 976 |
| | | 1898 | 6 500 | 4 865 | 1 236 | 245 | 1 481 |
| | | 1902 | 8 066 | 5 681 | 923 | 263 | 1 186 |
| V. | Przerób kruszców . . . . . | 1895 | 4 731 | 2 010 | 316 | 63 | 379 |
| | | 1898 | 5 832 | 2 486 | 547 | 168 | 715 |
| | | 1902 | 8 044 | 2 749 | 606 | 219 | 825 |
| VI. | Wyrób maszyn, narzędzi, instrumentów, aparatów . . . . | 1895 | 4 113 | 642 | 285 | 26 | 311 |
| | | 1898 | 5 333 | 883 | 559 | 32 | 591 |
| | | 1902 | 7 078 | 1 174 | 516 | 66 | 582 |
| VII. | Przemysł chemiczny . . . . | 1895 | 516 | 643 | 23 | 4 | 27 |
| | | 1898 | 631 | 780 | 31 | 11 | 42 |
| | | 1902 | 627 | 792 | 29 | 46 | 75 |
| VIII. | Poboczne wytwory leśne, gospodarcze, materye świetlane, tłuszcze, oleje, pokosty . . . | 1895 | 294 | 387 | 11 | 19 | 30 |
| | | 1898 | 350 | 423 | 16 | 3 | 19 |
| | | 1902 | 471 | 638 | 28 | 22 | 50 |
| IX. | Przemysł tkacki . . . . . | 1895 | 5 467 | 7 668 | 427 | 882 | 1 309 |
| | | 1898 | 6 546 | 8 874 | 645 | 1 332 | 1 977 |
| | | 1902 | 7 511 | 9 817 | 903 | 1 596 | 2 499 |
| X/XI. | Wyrób papieru i skór . . . | 1895 | 2 024 | 2 232 | 97 | 81 | 178 |
| | | 1898 | 2 441 | 2 663 | 195 | 153 | 348 |
| | | 1902 | 2 645 | 3 068 | 217 | 207 | 424 |
| XII. | Wyrób artyk. drewnianych i snycerskich . . . . . | 1895 | 3 380 | 1 436 | 178 | 50 | 228 |
| | | 1898 | 4 377 | 1 838 | 387 | 120 | 507 |
| | | 1902 | 6 751 | 2 212 | 395 | 104 | 499 |
| XIII. | Wyrób artykułów spożywczych | 1895 | 5 711 | 6 027 | 192 | 210 | 402 |
| | | 1898 | 6 359 | 6 871 | 232 | 448 | 680 |
| | | 1902 | 8 644 | 8 393 | 291 | 471 | 762 |
| XIV. | Wyrób odzieży i art. czyszczących | 1895 | 1 631 | 2 599 | 97 | 90 | 187 |
| | | 1898 | 2 101 | 3 561 | 127 | 190 | 317 |
| | | 1902 | 3 222 | 7 314 | 205 | 318 | 523 |
| XVI. | Proceder poligraficzny . . . | 1895 | 2 426 | 1 740 | 147 | 24 | 171 |
| | | 1898 | 2 932 | 2 192 | 197 | 47 | 244 |
| | | 1902 | 4 197 | 2 840 | 314 | 64 | 378 |
| | Inne gałęzie przemysłu . . . | 1895 | 490 | 271 | 29 | 6 | 35 |
| | | 1898 | 621 | 314 | 22 | 17 | 39 |
| | | 1902 | 115 | 112 | 31 | 2 | 33 |
| | Razem | 1895 | 37 616 | 30 222 | 2 669 | 1 658 | 4 327 |
| | | 1898 | 45 542 | 36 484 | 4 301 | 2 771 | 7 072 |
| | | 1902 | 58 900 | 45 583 | 4 599 | 3 394 | 7 993 |

**i zakładach z niemi na równi stojących:**

| trudnianych robotników młodocianych | | | | | | Liczba zatrudnianych robotnic powyżej 16 lat | | | Liczba dorosłych męskich robotników |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Liczba młodych ludzi od 14 do 16 lat | | | w ogóle | | | | | | |
| męskich | żeńskich | razem | męskich | żeńskich | razem | liczących 16—21 lat | liczących więcej niż 21 lat | razem | |
| 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 |
| 18 264 | 930 | 19 194 | 18 450 | 948 | 19 288 | 6 218 | 9 839 | 16 057 | |
| 24 202 | 1 181 | 25 383 | 24 309 | 1 186 | 25 495 | 6 413 | 8 980 | 15 393 | |
| 27 637 | 1 124 | 28 761 | 27 778 | 1 140 | 28 918 | 6 619 | 8 709 | 15 328 | 786 617 |
| 20 282 | 4 539 | 24 821 | 21 073 | 4 724 | 25 797 | 13 972 | 23 883 | 37 855 | |
| 25 124 | 6 021 | 31 145 | 26 360 | 6 266 | 32 626 | 17 094 | 31 711 | 48 805 | |
| 28 529 | 6 429 | 34 958 | 29 452 | 6 692 | 36 144 | 20 002 | 35 964 | 55 966 | 475 083 |
| 21 817 | 5 199 | 27 016 | 22 133 | 5 262 | 27 395 | 14 497 | 17 819 | 32 316 | |
| 30 216 | 6 467 | 36 683 | 30 763 | 6 635 | 37 398 | 16 150 | 22 838 | 38 988 | |
| 32 114 | 7 383 | 39 497 | 32 720 | 7 602 | 40 322 | 18 583 | 26 710 | 45 293 | 320 691 |
| 20 508 | 848 | 21 356 | 20 793 | 874 | 21 667 | 4 590 | 6 473 | 11 063 | |
| 32 402 | 1 442 | 33 844 | 32 961 | 1 474 | 34 435 | 6 924 | 10 075 | 16 999 | |
| 36 367 | 1 877 | 38 244 | 36 883 | 1 943 | 38 826 | 9 955 | 14 879 | 24 834 | 583 034 |
| 2 112 | 1 254 | 3 366 | 2 135 | 1 258 | 3 393 | 4 858 | 6 907 | 11 765 | |
| 2 924 | 1 473 | 4 397 | 2 955 | 1 484 | 4 439 | 5 646 | 10 696 | 16 342 | |
| 3 000 | 1 638 | 4 638 | 3 029 | 1 684 | 4 713 | 5 377 | 9 736 | 15 113 | 94 599 |
| 469 | 464 | 933 | 480 | 483 | 963 | 1 682 | 2 230 | 3 912 | |
| 569 | 558 | 1 127 | 585 | 561 | 1 146 | 1 960 | 2 497 | 4 457 | |
| 901 | 808 | 1 709 | 929 | 830 | 1 759 | 2 513 | 3 478 | 5 991 | 50 624 |
| 22 297 | 34 224 | 56 521 | 22 724 | 35 106 | 57 830 | 121 671 | 202 644 | 324 315 | |
| 23 235 | 38 982 | 62 217 | 23 880 | 40 314 | 64 194 | 124 739 | 223 806 | 348 545 | |
| 26 063 | 42 427 | 68 490 | 26 966 | 44 023 | 70 989 | 125 199 | 238 564 | 363 763 | 345 726 |
| 6 363 | 5 327 | 11 690 | 6 460 | 5 408 | 11 868 | 18 193 | 24 533 | 42 726 | |
| 7 523 | 7 405 | 14 928 | 7 718 | 7 558 | 15 276 | 20 212 | 29 358 | 49 570 | |
| 8 051 | 7 848 | 15 898 | 8 268 | 8 055 | 16 323 | 22 884 | 33 521 | 56 405 | 139 851 |
| 8 412 | 1 763 | 10 175 | 8 590 | 1 813 | 10 403 | 5 565 | 9 027 | 14 592 | |
| 11 266 | 2 030 | 13 296 | 11 653 | 2 150 | 13 803 | 5 867 | 10 636 | 16 503 | |
| 14 642 | 2 464 | 17 106 | 15 037 | 2 568 | 17 605 | 7 066 | 13 941 | 21 007 | 246 115 |
| 11 187 | 10 682 | 21 869 | 11 379 | 10 892 | 22 271 | 35 145 | 59 501 | 94 646 | |
| 13 005 | 14 434 | 27 439 | 13 237 | 14 882 | 28 119 | 41 326 | 71 155 | 112 481 | |
| 15 212 | 14 307 | 29 519 | 15 503 | 14 778 | 30 281 | 43 574 | 83 331 | 126 905 | 350 784 |
| 3 070 | 6 390 | 9 460 | 3 167 | 6 480 | 9 647 | 24 742 | 29 548 | 54 290 | |
| 3 935 | 8 680 | 12 615 | 4 062 | 8 870 | 12 932 | 31 170 | 39 182 | 70 352 | |
| 4 636 | 11 454 | 16 090 | 4 841 | 11 772 | 16 613 | 40 350 | 59 439 | 99 789 | 71 468 |
| 7 358 | 2 012 | 9 370 | 7 505 | 2 036 | 9 541 | 8 043 | 9 474 | 17 517 | |
| 8 669 | 2 776 | 11 445 | 8 866 | 2 823 | 11 689 | 9 721 | 12 371 | 22 092 | |
| 11 591 | 3 326 | 14 917 | 11 905 | 3 390 | 15 295 | 12 021 | 15 608 | 27 629 | 91 389 |
| 1 302 | 349 | 1 651 | 1 331 | 355 | 1 686 | 1 127 | 1 935 | 3 062 | |
| 1 432 | 435 | 1 867 | 1 454 | 452 | 1 906 | 1 331 | 2 690 | 4 021 | |
| 436 | 135 | 571 | 467 | 137 | 604 | 415 | 1 187 | 1 602 | 7 813 |
| 143 441 | 73 981 | 217 422 | 146 110 | 75 639 | 221 749 | 260 303 | 403 813 | 664 116 | |
| 184 502 | 91 884 | 276 386 | 188 803 | 94 655 | 283 458 | 288 553 | 475 995 | 764 548 | |
| 209 179 | 101 220 | 310 399 | 213 778 | 104 614 | 318 392 | 314 558 | 545 067 | 859 625 | 3 563 794 |

Liczba zatrudnianych dzieci, młodych ludzi i dorosłych robotnic po fabrykach i z niemi na równi stojących przedsiębiorstwach wynosiła:

| | dzieci | młodzi ludzie | dorosłe robotnice |
|---|---|---|---|
| 1888 | 22,913 | 169,252 | — |
| 1890 | 27,485 | 214,252 | — |
| 1893 | 5,911 | 213,959 | 616,545 |
| 1894 | 4,259 | 209,715 | 633,783 |
| 1895 | 4,327 | 217,422 | 664,116 |
| 1896 | 5,312 | 239,548 | 699,579 |
| 1897 | 6,151 | 259,570 | 732,909 |
| 1898 | 7,072 | 276,386 | 764,548 |
| 1900 | 9,249 | 328,178 | 833,691 |
| 1902 *) | 8,077 | 316,303 | 860,087 |

Z tych przypadało na:

| | | dzieci | młodych ludzi | dorosłe robotnice |
|---|---|---|---|---|
| Prusy | 1895 | 847 | 121,521 | 311,062 |
| | 1898 | 1,471 | 155,360 | 361,818 |
| | 1902 *) | 1,834 | 177,619 | 411,814 |
| Bawaryę | 1895 | 1,543 | 16,211 | 56,988 |
| | 1898 | 2,526 | 20,621 | 62,466 |
| | 1902 *) | 2,408 | 25,816 | 72,814 |
| Saksonię | 1895 | 930 | 29,428 | 128,830 |
| | 1898 | 1,607 | 37,494 | 148,045 |
| | 1902 *) | 1,665 | 43,780 | 165,715 |
| Wyrtembergię | 1895 | 142 | 10,944 | 31,717 |
| | 1898 | 217 | 13,385 | 37,763 |
| | 1902 *) | 759 | 16,175 | 43,291 |
| Badenię | 1895 | 173 | 11,203 | 42,374 |
| | 1898 | 320 | 14,296 | 46,816 |
| | 1902 *) | 388 | 15,585 | 51,359 |
| Alzacyę i Lotaryngię | 1895 | 610 | 10,106 | 36,345 |
| | 1898 | 791 | 12,245 | 40,209 |
| | 1902 *) | 840 | 12,867 | 41,664 |
| Hesyę | 1895 | 7 | 4,985 | 11,598 |
| | 1898 | 21 | 6,608 | 13,870 |
| | 1902 *) | 34 | 6,616 | 13,194 |

Podczas gdy liczba dzieci zatrudnianych w roku 1890 jeszcze 27,485 wynosiła, obniżyła się ona powoli z powodu ustawy o ochronie robotników z roku 1891 do 4,259 w roku 1894, aby znów stopniowo podnieść się do 8,077 w roku 1902. Z tej liczby przypada na Prusy tylko 1834, na Bawaryę zaś i Saksonię (gdzie obowięzuje krótszy czas szkólny) 4073.

*) Włącznie procederu budowlanego.

Co się tyczy zatrudniania kobiet zamężnych po fabrykach, to przeprowadzono w tej kwestyi dochodzenia w r. 1875, (porównaj: »Wynik dochodzeń co do pracy dzieci i kobiet we fabrykach, na skutek uchwały Rady Związkowej przedsięwziętych i zestawionych w urzędzie kanclerskim«. Berlin 1877), następnie w roku 1890 (Sprawozdania stenograficzne z rozpraw parlamentu. I. sesya 1890/91, II. tom dodatkowy, str. 1487 i następne i w końcu w r. 1899 (porównaj powyżej str. 112/113). Podług tych dochodzeń naliczono w roku 1875: 59,925 (z wyjątkiem Alzacyi i Lotaryngii), w roku 1890: 130,079. Jeżeli przedsiębiorstwa przemysłowe o więcej niż 5 pomocnikach do rzędu fabryk się zaliczy i dochodzenia z roku 1875 odpowiednio uzupełni: (Wstęp do »Zeszytów kwartalnych do statystyki« 1898), wówczas osięgnie się następujący rezultat:

| w roku | zatrudniano | zamężnych robotnic |
|---|---|---|
| 1875 | „ | 81,233 |
| 1890 | „ | 130,079 |
| 1895 | „ | 134,917 |
| 1899 | „ | 229,334 |

W roku 1890 zatrudniano kobiet zamężnych w przędzalniach: 18,211, w cegielniach: 8070, w innych fabrykach: 103,798. Na Prusy przypadało ich: 54,556, na Bawaryę 14,314, na Saksonię: 20,088, na Badenię: 7996, na Alzacyę i Lotaryngię: 6822.

Podług dochodzeń z roku 1899 zatrudniano w rzeszy niemieckiej kobiet zamężnych: 229,334; z tej sumy przypadało na Prusy: 93,850, na Bawaryę: 23,115, na Saksonię: 50,762, na Wyrtembergię: 8762, na Badenię 15,046, na Hesyę: 3320, na Alzacyę i Lotaryngię: 11,652. Najwięcej kobiet zamężnych pracowało w przemyśle tkackim, bo: 111,194, następnie we wyrobie artykułów spożywczych: 39,080, we wyrobie przedmiotów kamiennych i glinkowych: 19,475, we wyrobie odzieży i przedmiotów czyszczących: 13,156, we wyrobie papieru: 11,049, nareszcie w przerobie metali 10,759. — Oprócz wymienionych 229,334 kobiet zamężnych, zatrudnionych po fabrykach, pracowało ich jeszcze 1,063 w górnictwie.

Badenia prowadziła już od roku 1892 statystykę co do zatrudnianych kobiet zamężnych. Liczba ich wzrastała w tem państwie ustawicznie: 1892: 10,159, (28,3% robotnic dorosłych), 1893: 10,467, (27,1%), 1894: 10,878 (27,0%), 1895: 11,782 (27,8%), 1896: 12,345 (28,8%), 1897: 13,359 (30,1%), 1898: 14,198 (30,4%), 1899: 15,046 (31,3%).

## 6. Przemysł domowy.

Ogólna liczba głównych przedsiębiorstw w przemyśle domowym wynosiła:
1895 r. 301,068 z 460,085 osobami, z tych zaś 202,079 kobiet
1882 r. 352,079 z 476,080 „ „ „ 208,794 „

Do tego dochodziło w roku 1895 jeszcze 41,767 przedsiębiorstw pobocznych.

Przemysł domowy cofnął się zatem pod względem zakresu i stracił na znaczeniu, szczególnie skutkiem znacznego upadku domowego przemysłu tkackiego. W tej dziedzinie przemysłu domowego obniżyła się liczba przedsiębiorstw (głównych i pobocznych) z 235,369 do 162,569, a liczba osób w głównych przedsiębiorstwach zatrudnionych z 285,102 do 197,095.

Oprócz przemysłu tkackiego reprezentują przemysł domowy głównie:

| | Przedsiębiorstwa | Osoby | przyrost (+) lub ubytek (—) osób w porównaniu do r. 1882 |
|---|---|---|---|
| Stolarstwo i wyrób paczek | 5 589 | 13 583 | + 9 338 |
| Koszykarstwo . . . . . | 5 586 | 8 379 | + 6 007 |
| Wyrób towarów tokarskich i snycerskich . . . . | 3 531 | 6 744 | + 3 526 |
| Wyrób tabaki . . . . . | 9 730 | 15 343 | + 6 949 |
| Szwaczki (także strój lalek) | 35 731 | 38 456 | — 11 502 |
| Krawiectwo . . . . . | 42 583 | 70 034 | + 30 106 |
| Konfekcya . . . . . | 5 732 | 6 937 | + 855 |
| Szewstwo . . . . . | 21 693 | 26 539 | + 7 765 |
| Pralnie . . . . . | 3 648 | 4 930 | + 2 388 |

## 7. Motory i ich ważność w naszym przemyśle.

O wzrastającem używaniu motorów daje nam wymowny obraz następująca tabela:

| Przedsiębiorstwa motorowe, pędzone siłą: | Liczba przedsiębiorstw w roku: | | | Siła koni w roku | |
|---|---|---|---|---|---|
| | 1895 [1]) | 1882 [2]) | 1875 [3]) | 1895 | 1875 |
| wiatru . . . | 18 364 | 18 901 | 180 | — | — |
| wody . . . . | 54 264 | 53 319 | 6 067 | 629 065 | 168 921 |
| pary . . . . | 58 334 | 31 923 | 18 115 | 2 715 078 | 885 582 |
| gazu . . . . | 14 752 | 2 746 | 611 | 53 841 | 942 |
| gorącego powietrza . . | 639 | | 159 | 1 298 | 305 |
| Suma | 146 353 | 106 889 | 25 132 | 3 399 282 | 1 055 750 |

Siła owych 3,4 milionów koni przedstawia rzeczywistą a nie możliwą (nie »indycyjne siły koni«) pracę. Jak wielki ogrom pracy wyliczona co tylko siła 3,4 milionów koni wykonuje, można w przybliżeniu sobie wystawić, jeżeli się — co prawda na podstawie doraźnego, od zarzutów pod względem naukowym wcale nie wolnego oszacowania — mechaniczną,

[1]) Liczba głównych i pobocznych przedsiębiorstw z motorami.
[2]) Liczba głównych przedsiębiorstw z motorami.
[3]) Liczba przedsiębiorstw motorowych o więcej niż 5 pomocnikach.

nigdy nie słabnącą siłę konia stawi na równi z siłą 3 koni żyjących, a siłę mięśniową jednego konia na równi z takąż siłą 8 mężczyzn. W takim razie siła 3,4 milionów koni, na usługi w procederach w Niemczech zużyta, przedstawia pracę: 82,108,656 osób; doliczając do tego jeszcze 10,269,269 osób istotnie w poszczególnych procederach czynnych, otrzymamy taki rezultat, że — w razie gdyby cały proceder wyłącznie siłami ludzkiemi prowadzić można i prowadzić miano, do tego nie mniej jak: 92,377,925 do pracy zdolnych ludzi potrzebaby było.

Najbardziej używa się motorów w przemyśle. Tutaj przypada na 100 robotników przeciętnie siła 41,9 koni. Porówno ze zakresem przedsiębiorstw wzmaga się naturalnie także i znaczenie sił maszynowych i na odwrót obniża się razem z nim. Tak więc przypada na 100 osób zarobkujących:

| | | Sił koni | | | Sił koni |
|---|---|---|---|---|---|
| III. | w górnictwie . . | 185,4 | IX. | w przem. tkackim . | 51,8 |
| IV. | we wyrobie przedmiotów kamiennych i glinkowych . . | 35,4 | X. | w przem. papierowym . . . . . | 131,7 |
| V. | w przerobie metali | 22,2 | XI. | w przem. skórnym . | 20,3 |
| VI. | we wyrob. maszyn, narzędzi . . . . | 31,4 | XII. | we wyrobie przedmiotów drzewianych i snycerskich . . . | 34,0 |
| VII. | w przemyśle chemicznym . . . . . | 72,2 | XIII. | we wyrobie artykułów spożywczych itd. | 67,2 |
| VIII. | we wyrobie przedmiotów świetlanych | 51,2 | | | |

## 8. Siła i produkcya procederowa.

W roku 1895 naliczono: 3,6 milionów przedsiębiorstw procederowych; z tej liczby przypadało 3,1 milionów na główne przedsiębiorstwa o 10.3 milionach sił ludzkich i o 3,4 milionach sił mechanicznych. Jak bardzo siła procederowa w Niemczech w stósunku do dawniejszych lat się rozwinęła, stanie się jasnem, jeżeli się zważy, iż podług spisu w roku 1895:

| | w stósunku do roku 1882 | roku 1875 |
|---|---|---|
| przedsiębiorstwa procederowe . . . | o 1,3 prct. | 13,2 prct. |
| przedsiębiorstwa proc. główne . | o 4,6 „ | 7,4 „ |
| liczba osób proced. czynnych . . . | o 39,9 „ | 58,7 „ |
| siła koni sił elementarnych . . . | o — „ | 222,0 „ |

wzrosły, i że personał procederem się zajmujący z ogólnej liczby ludności, która od roku 1882 o 14,5% od roku 1875 o 21,2% się podniosła:

| | |
|---|---|
| w roku 1895 . . . | 19,8 prct. |
| „ 1882 . . . | 16,2 „ |
| „ 1875 . . . | 15,4 „ |

wynosił.

Przy rozpatrywaniu się w tych liczbach nasuwa się pytanie: Jakim jest ogrom wytwórczości tej siły procederowej Niemiec, jaką ilość dóbr i wartości wytwarzają siły w procederach zatrudniane?

Na pytanie to ogólnej odpowiedzi dać nie można, gdyż nie posiadamy dotąd statystyki ogólnej produkcyi. Statystykę tego rodzaju zaprowadzono dopiero w obecnych czasach. W nie wielu tylko dziedzinach produkcyi posiadamy liczby porównawcze, które się przedstawiają (zob. wstęp do kwartalnych zeszytów statystycznych 1898. I. strona 46), jak następuje:

| Rodzaj procederu | | Główne przedsiębiorstwa | Osoby | Ilości wyprodukowane | w roku 1895 więcej (+) mniej (—) w % Osób | ilości wyprodukowanych |
|---|---|---|---|---|---|---|
| III a 1 Kopalnie kruszców z wyjątkiem rudy żelaznej | (1882 | 213 | 49,142 | 1,708 (1000 t.) | — 1,8 | + 4,1 |
| | (1895 | 189 | 48,258 | 1,778 „ | | |
| III a 2 Kopalnie rudy żelaznej | (1882 | 302 | 29,961 | 8,263 „ | — 31,0 | + 49,5 |
| | (1895 | 203 | 20,670 | 12,350 „ | | |
| III b 1 i 2 Huty srebra, ołowiu, miedzi, niklu, arszeniku | (1882 | 143 | 17,044 | 534 „ | + 44,1 | + 60,9 |
| | (1895 | 150 | 24,564 | 859 „ | | |
| III c 1 Żupy solne | (1882 | 16 | 3,876 | 1,524 „ | + 90,1 | + 44,9 |
| | (1895 | 23 | 7,370 | 2,209 „ | | |
| III c 2 Saliny | (1882 | 72 | 3,659 | 739 „ | + 0,2 | + 16,1 |
| | (1895 | 66 | 3,668 | 858 „ | | |
| III d 1 Kopalnie węgla kamiennego | (1882 | 357 | 173,883 | 52,119 „ | + 48,6 | + 51,9 |
| | (1895 | 312 | 258,380 | 79,169 „ | | |
| III d 3 Kopalnie węgla brunatnego | (1882 | 514 | 24,781 | 13,260 „ | + 31,7 | + 86,9 |
| | (1895 | 534 | 32,640 | 24,788 „ | | |
| XIII a 4 Produkcya buraków i cukru | (1882 | 390 | 67.288 | 599,722 (t) | + 41,4 | + 194,6 |
| | (1895 | 455 | 95,162 | 1,766,805 (t) | | |
| XIII e 5 Browarnictwo | (1882 | 15,327 | 68,234 | 39,036 (1000 hl.) | + 43,2 | + 41,5 |
| | (1895 | 11,859 | 97,682 | 55,250 (1000 hl.) | | |
| XIII e 6 Gorzelnictwo | (1882 | 9,798 | 33,990 | | | |
| | (1895 | 8,657 | 35,458 | 2,952 (1000 hl.) (alkoholu) | + 4,3 | |

Z wyjątkiem kopalni kruszców (oprócz rudy żelaznej), w których ludzkie siły robocze, jak również i ilości wyprodukowane w obu latach porównanych: 1895 i 1882, te same pozostały, można w procederach wyżej podanych w ogólności wzrost produkcyi zauważyć. Wzrost ten dokonał się po części przy równej lub nawet zmniejszonej liczbie osób zatrudnionych (np. w salinach i kopalniach rudy żelaznej), tak że wzrost produkcyi wyłącznie ulepszonej technice przypisać trzeba, po czę-

ści przy równoczesnem pomnożeniu się liczby robotników. Wzrost liczby robotników dorównywał wzmaganiu się produkcyi (jak n. p.: w hutach, w kopalniach węgla kamiennego i w browarnictwie) albo też był znacznie niższym od wyprodukowanych ilości (n. p. w żupach solnych, w kopalniach węgla brunatnego i w produkcyi cukru buraczanego).

Razem z siłą procederową wzrósł także i wywóz. Podczas gdy liczba osób procederem się trudniących od roku 1882 do 1895 prawie o 40% się wzmogła, wywieziono towarów z niemieckiego terytoryum celnego:

| | ilość wywozu | wartość wywozu |
|---|---|---|
| w roku 1895 | 23,8 milionów tonn | za 3,424,1 milionów Mk. |
| „ 1882 | 17,2 „ „ | „ 3,279,9 „ „ |

Ilość wywozu podniosła się zatem w ostatnich 13 latach o 6,6 milionów tonn czyli o 38,4 procent, a wartość wywozu o 144,2 miliony Mk. czyli o 4,4 procent, w rzeczywistości jeszcze nieco więcej, ponieważ z powodu przystąpienia Hamburga i Bremy do związku celnego (w październiku roku 1888), jako też przyłączenia do niego pewnych części terytoryum Prus i Oldenburgii oraz z powodu niezbędnej skutkiem tego zmiany zapisków statystycznych, liczby wywozu dotyczące obecnie nieco niższemi się przedstawiają, niżby w porównaniu do liczb z roku 1882 być powinny. Jeżeli wartość wywozu nie podniosła się w tym samym stopniu, jak ilość wywozu, to głównem tego powodem jest: zniżkowa tendencya cen, która znów w ulepszeniu techniki wytwórczej, ułatwieniu transportu i zaostrzonej konkurencyi na rynku światowym ma główne swe przyczyny.

Że zwyżka we wywozie na różne procedery różnie się rozdziela, rozumie się samo przez się. Z natury rzeczy przypada największa jej część przedewszystkiem na przemysł, w którym wielkie przedsiębiorstwa przeważają. Jeżeli weźmiemy z nich dwie główne grupy n. p. przemysł tkacki i chemiczny, to rezultat będzie następujący:

| | | Przemysł tkacki [1]) | w r. 1895 więcej (+), mniej (—) w % | Przemysł chemiczny | w r. 1895 więcej (+), mniej (—) w % |
|---|---|---|---|---|---|
| Główne przedsiębiorstwa | 1882 | 344 482 | — 40,4 | 9 191 | + 13,0 |
| | 1895 | 205 292 | | 10 385 | |
| Osoby | 1882 | 910 089 | + 9,1 | 71 777 | + 60,5 |
| | 1895 | 993 257 | | 115 231 | |
| Ilość wywozu (w ton.) | 1882 | 210 464 | + 20,6 | 471 218 | + 38,2 |
| | 1895 | 253 749 | | 651 341 | |
| Wartość wywozu (w 1000 M.) | 1882 | 832 205 | — 6,3 | 221 298 | + 31,1 |
| | 1895 | 779 472 | | 290 097 | |

[1]) Z przemysłu tkackiego opuszczono fabrykaty pilśni i włosia, także sierci bydlęcej, psiej itd., zazwyczaj przy wywozie podawanych, ponieważ

Więcej jeszcze niż wzrost wywozu, wchodzi w rachubę, szczególnie dla przemysłu tkackiego, silne zwiększenie się konsumpcyi w kraju.

## 9. Wzrost ludności w Niemczech od roku 1816.

(Rocznik statystyczny dla rzeszy niemieckiej 1903.)

Liczba ludności, zamieszkałej na dzisiejszym obszarze rzeszy, podniosła się od roku 1816—1900:

| 1816 | 1820 | 1830 | 1840 | 1850 | 1860 | 1870 | 1880 | 1890 | 1895 | 1900 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| z 24,8 do | 26,3 | 29,5 | 32,8 | 35,4 | 37,7 | 40,8 | 45,2 | 49,4 | 52,3 | 56,4 |

milionów.

W Prusiech (dzisiejszy obszar) podniosła się liczba ludności od roku 1816—1900 z 13,7 do 34,5 milionów.

Małżeństw zawarto przeciętnie w rzeszy niemieckiej w latach 1851—1860 rocznie 284 562, w latach 1891—1900 430 846; liczba urodzeń podniosła się w tymże czasie z 1 340 033 do 1 964 108, podczas gdy liczba wypadków śmierci tylko z 1 013 903 do 1 233 843 się podniosła. (Rocznik statystyczny dla rzeszy niemieckiej. 1903 strona 2 i 25).

Mimo tak silnego wzrostu ludności zmniejszyła się emigracya z Niemiec. Liczba wychodźców wynosiła:

| w roku 1881 | 1891 | 1893 | 1895 | 1897 | 1901 | 1902 | 1903 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 220 902 | 120 089 | 87,677 | 37 498 | 24 631 | 22 073 | 32 098 | 36 319 |

## 10. Rozkład ludności na miasta i wsie.

Jeżeli gminy o więcej niż 2000 mieszkańców w poczet miast się zaliczy, natenczas przypadałoby na obszarze rzeszy niemieckiej w r. 1850 na miasta: mniejwięcej jedna czwarta ówczesnych (35 milionów) mieszkańców, w r. 1871 zaś dobra jedna trzecia, a w roku 1895 już połowa, podczas gdy w roku 1900 miasta już ogólną liczbą 30,6 milionów mieszkańców (54,3%) gminy wiejskie, liczące 25,7 milionów (45,7%) dalekoby wyprzedziły.

Podczas gdy ludność od roku 1871 z mniejwięcej 41 milionów do przeszło 52 milionów w roku 1895 wzrosła, to ludność wiejska w tym samym czasie pozostała przy dawnej liczbie, a cały przyrost ludności przypadł na miasta. W ostatnim czasie zaznaczył się nawet ubytek ludności wiejskiej z powodu przenoszenia się do miast.

---

porównawczej statystyki procederowej i wywozowej w tym kierunku przeprowadzić nie można; w przemyśle chemicznym opuszczono zaś środki fermentacyjne i czyszczące, lód, żywice, naftę, inne oleje skalne, pokosty, tłuszcze, świece, mydła itd., zazwyczaj przy cyfrach tyczących się wywozu uwzględniane, ponieważ wyrób ich pod względem procederowo-statystycznym do VIII grupy procederowej wyrobu materyi świetlanych itd. należy. Do wywozu przemysłu chemicznego doliczono zaś: wywóz odpadków i sztucznych nawozów, ponieważ odnośne gałęzie produkcyi według statystyki procederowej przemysłem chemicznym są objęte.

| | 1871 | 1875 | 1880 | 1885 | 1890 | 1895 | 1900 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **Ludność miejska.** | | | | | | | |
| | milion | milion | milion | milion | milion | milion | milion |
| Rzesza . . . . . | 14,79 | 16,65 | 18,72 | 20,47 | 23,24 | 26.25 | 30,63 |
| Prusy . . . . . | 9,18 | 10,36 | 11,61 | 12,75 | 14,51 | 16,38 | 19,14 |
| Prow. nadreńska . | 2,05 | 2,29 | 2,54 | 2,81 | 3,17 | 3,58 | 4,24 |
| **Ludność wiejska.** | | | | | | | |
| | milion | milion | milion | milion | milion | milion | milion |
| Rzesza . . . . . | 26,21 | 26,07 | 26,51 | 26,37 | 26,18 | 26,02 | 25,73 |
| Prusy . . . . . | 15,47 | 15,38 | 15,66 | 15,56 | 15,44 | 15,47 | 15,32 |
| Prow. nadreńska . | 1,52 | 1,50 | 1,52 | 1,52 | 1,53 | 1,52 | 1,51 |

Z przyrostu ludności miejskiej przypadła znów największa część przedewszystkiem na wielkie miasta. W roku 1900 przypadało na (2269) drobne miasteczka prowincyonalne (liczące 2000—5000 mieszkańców): 6,8 milionów mieszkańców, na (864) małe miasta (o 5000—20000 mieszk.): 7,6 milionów, na (194) średnie miasta (o 20000—100000 mieszk.): 7,1 milionów, a na (33) wielkie miasta: 9,1 milionów mieszkańców. (W roku 1895 mieliśmy dopiero 28 wielkich miast z ogólną liczbą 7,8 mil. mieszkańców). — W 30 latach od 1871—1900, wzrosła ludność miejska więcej niż podwójnie; w tym okresie trzeba było koniecznie dla mniej więcej 16 milionów ludzi mieszkań dostarczyć. — Czyż można się więc dziwić, że wśród takich okoliczności nastał brak mieszkań i wyzysk lokatorów, razem z nędzą pod względem ekonomicznym, zdrowotnym i moralnym?

## 11. Statystyka dowozu i wywozu.

Jak wybitne miejsce Niemcy w »gospodarstwie światowem« zajmują, wynika z następujących cyfr:

W handlu specyalnym wynosiły:

| | dowóz | | wywóz | zwyżka w dowozie [1]) |
|---|---|---|---|---|
| | mil. tonn | mil. Mk. | mil. tonn | mil. Mk. | mil. Mk. |
| 1889 | 26,6 | 4087,0 | 18,2 | 3256,4 | 830,6 |
| 1897 | 40,1 | 4864,6 | 28,0 | 3786,2 | 1078,4 |
| 1898 | 42,7 | 5439,7 | 30.0 | 4010,6 | 1429,1 |
| 1900 | 45,9 | 6043,0 | 32,7 | 4752,6 | 1290,4 |
| 1902 | 43,3 | 5805,8 | 35,0 | 4812,8 | 993,0 |
| 1903 | 47,0 | 6298,9 | 38,2 | 5095,1 | 1203,8 |

[1]) Stały ten niedobór nie jest objawem zastraszającym, gdyż wyrównuje się on przez dywidendy, procenta, renty itd., które dla niemieckich akcyonaryuszy, dzierżycieli zagranicznych listów obligacyjnych itd. ze zagranicy wpływają.

Wymiana towarów między krajem a zagranicą w roku 1903 przedstawiała więc w przybliżeniu wartość 11,3 miliardów Mk.

**Artykuły spożywcze i bydło:**

| | dowóz | wywóz | | zwyżka w dowozie | |
|---|---|---|---|---|---|
| | mil. tonn | mil. Mk. | mil. tonn | mil. Mk. | mil. Mk. |
| 1889 | 4,2 | 1229,3 | 1,4 | 401,2 | 828,1 |
| 1897 | 7,5 | 1614,7 | 2,5 | 515,6 | 1099,1 |
| 1898 | 8,6 | 1819,1 | 2,5 | 504,1 | 1315,0 |
| 1900 | 7,4 | 1762,8 | 2,7 | 517,6 | 1245,2 |
| 1902 | 8,4 | 1968,6 | 2,7 | 426,6 | 1542,0 |

Na wyżywienie naszej ludności w kraju zapłaciliśmy więc zagranicy w roku 1902 okrągło 1969 mil. Mk. a sprzedaliśmy jej towarów tylko za 427 mil. Mk., skutkiem czego wydaliśmy 1542 milionów więcej, aniżeliśmy otrzymali.

Na zwyżkę w dowozie składają się:

| | | dowóz | wywóz | zwyżka w dowozie | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | tyś. tonn | mil. Mk. | tyś. tonn | mil. Mk. | mil. Mk. |
| Żyto . . . . . | 1897 | 856,8 | 80,3 | 106,4 | 11,7 | 68,6 |
| | 1898 | 914,0 | 102,6 | 129,7 | 15,6 | 87,0 |
| | 1902 | 976,0 | 104,8 | 104,6 | 11,7 | 93,1 |
| Pszenica . . . | 1897 | 1179,5 | 173,7 | 171,3 | 26,3 | 147,4 |
| | 1898 | 1477,4 | 231,4 | 134,8 | 22,6 | 208,8 |
| | 1902 | 2074,5 | 271,6 | 82,2 | 10,9 | 260,7 |
| Owies . . . . | 1897 | 547,8 | 54,7 | 21,4 | 2,4 | 52,3 |
| | 1898 | 456,2 | 54,3 | 47,3 | 6,0 | 48,3 |
| | 1902 | 389,3 | 47,7 | 133,0 | 16,9 | 30,8 |
| Jęczmień . . . | 1897 | 1063,5 | 120,6 | 18,5 | 3,3 | 117,3 |
| | 1898 | 1153,0 | 132,8 | 12,6 | 2,2 | 130,6 |
| | 1902 | 1127,6 | 127,9 | 34,7 | 5,4 | 122,5 |
| Kukurydza . . | 1897 | 1266,3 | 85,2 | 0,074 | 0,0 | 85,2 |
| | 1898 | 1580,6 | 126,4 | 0,052 | 0,0 | 126,4 |
| | 1902 | 900,6 | 93,4 | 00,6 | 00,01 | 93,4 |
| Bydło . . . . | 1897 | 195,0 | 180,4 | 20,6 | 23,2 | 157,2 |
| | 1898 | 180,8 | 182,2 | 17,1 | 20,9 | 161,3 |
| | 1902 | 258,7 | 241,6 | 18,9 | 19,5 | 222,1 |

Dla zaopatrzenia naszej ludności krajowej w dalsze potrzeby wydaliśmy oprócz tego jeszcze (w formie zwyżki w dowozie) n. p.: na kawę (surową): 143,1 mil. Mk.; na herbatę: 5,1 mil. Mk.; na liście tabaczne 91 mil. Mk.; na ryż 35,4 mil. Mk.; na naftę: 71,0 mil. Mk.; na owoce południowe (pomarańcze, rodzynki, migdały itd.): 39,1 milionów Mk.

Ale nie tylko co do żywności jesteśmy wskazani na zagranicę, bo i przemysł nasz sprowadza także wielką część surowców ze zagranicy.

Surowców na cele przemysłu dowieziono względnie wywieziono:

| | dowóz | wywóz | | zwyżka w dowozie | |
|---|---|---|---|---|---|
| | mil. tonn | mil. Mk. | mil. tonn | mil. Mk. | mil. Mk. |
| 1889 | 20,8 | 1767,5 | 15,2 | 664,9 | 1102,6 |
| 1897 | 30,7 | 2100,1 | 23,2 | 814,8 | 1285,3 |
| 1898 | 32,0 | 2246,5 | 25,1 | 856,3 | 1390,2 |
| 1902 | 32,9 | 2559,6 | 29,2 | 1162,2 | 1397,4 |

Takiemu ogromnemu »niedoborowi« surowców przeciwstawia się jednakże zysk z fabrykatów.

Fabrykatów dowieziono względnie wywieziono:

| | dowóz | wywóz | | zwyżka we wywozie | |
|---|---|---|---|---|---|
| | mil. tonn | mil. Mk. | mil. tonn | mil. Mk. | mil. Mk. |
| 1889 | 1,4 | 992,7 | 1,5 | 2098,7 | 1106,0 |
| 1897 | 1,9 | 965,1 | 2,2 | 2304,5 | 1339,4 |
| 1898 | 2,0 | 1015,1 | 2,4 | 2396,1 | 1381,0 |
| 1902 | 2,1 | 1102,8 | 3,1 | 3089,0 | 1986,2 |

Do przemysłu głównie eksportowego zaliczają się:

1. Przemysł tkacki. Przemysł ten sprowadza wszystkie niemal surowce jako to: bawełnę, jedwab, len itd. ze zagranicy. To też zapłacono jej za surowce dla przemysłu tkackiego i wyrobu pilśni oraz wyrobu odzieży w roku 1902 (we formie zwyżki w dowozie): 673 miliony Mk. Natomiast wywóz fabrykatów przewyższył dowóz tychże: o (981,6—426,7 =) 554,9 milionów Mk. Ze sumy podanych 735,400 tonn surowców (zwyżka w dowozie) zaopatrzyliśmy więc ludność naszą najpierw w odzież, a potem sprzedaliśmy jeszcze 74,800 tonn fabrykatów (zwyżka we wywozie) we wartości 554,9 milionów Mk. za granicę z powrotem.

2. Przemysł chemiczny. Tutaj wynosiły:

| | | dowóz | wywóz | zwyżka w dowozie | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | tyś. tonn | mil. Mk. | tyś. tonn | mil. Mk. | mil. Mk. |
| Surowce | 1889 | 1006,0 | 160,8 | 274,6 | 32,4 | 128,4 |
| | 1897 | 1517,9 | 175,4 | 530,0 | 37,1 | 138,3 |
| | 1898 | 1584,2 | 176,6 | 587,9 | 38,6 | 138,0 |
| | 1902 | 1898,2 | 211,7 | 765,4 | 44,4 | 167,3 |
| | | dowóz | wywóz | zwyżka w wywozie | | |
| | | tyś. tonn | mil. Mk. | tyś. tonn | mil. Mk. | mil. Mk. |
| Fabrykaty | 1889 | 191,8 | 106,6 | 403,6 | 226,6 | 120,0 |
| | 1897 | 286,4 | 109,7 | 594,7 | 321,5 | 211,8 |
| | 1898 | 293,1 | 104,6 | 647,7 | 339,2 | 234,6 |
| | 1902 | 317,9 | 111,2 | 809,9 | 386,0 | 274,8 |

Czysta zwyżka, jaką przemysł chemiczny w roku 1902 od zagranicy uzyskał, wynosiła zatem: 107,5 milionów Mk.

3. Przemysł papierowy. W tej gałęzi przemysłu zarobiono już na surowcach i półsurowcach 12,7 milionów Mk. więcej (wywóz: 31,1 milionów Mk.), aniżeli na nie wydano (dowóz: 18,4 miliony Mk.). Co do fabrykatów, to stosunek ten przedstawiał się jeszcze korzystniej, gdyż wywóz wynosił: 89,8 milionów Mk., a dowóz: 10,2 milionów Mk., zwyżka wywozu wynosiła zatem 79,6 milionów Mk.

4. Przemysł maszynowy, wyrób narzędzi i aparatów wykazał w roku 1902 przewyżkę we wywozie we wysokości 235,4 milionów Mk. Wywóz wynosił: 315,9 milionów, dowóz 80,5 milionów. Mk.

5. Wyrób towarów krótkich, biżuteryi zabawek. Wywóz wynosił tutaj: 165,1 milionów Mk., dowóz: 29,5 milionów Mk., zwyżka wywozu wynosiła: 135,6 milionów Mk.

6. Wyrób asbestu, przedmiotów kamiennych i glinkowych oraz wyrób szkła wykazywały w roku 1902 zwyżkę we wywozie, tak surowców (54,6—47,4=) we wysokości: 7,2 milionów Mk., jak i fabrykatów (135,5 — 19,0 =) we wysokości 116,5 milionów Mk.

7. W przemyśle metalowym (oprócz maszyn itd.) zapłacono zagranicy więcej za kruszce (106,0—14,9 =): 91,1 milionów Mk.; za metale surowe i nieszlachetne: (165,5 do 135,3 =) 30,2 milionów Mk. Zato zarobiono na przedmiotach nie wykwintnie (skromnie) obrabianych: (182,9—13,2 =): 169,7 milionów Mk. a na fabrykatach (414,6—27,2 =): 387,4 milionów Mk.

8. Wyrób materyi palnych wykazał zwyżkę (270,0 do 165,0 =) wynoszącą 105,0 milionów Mk.

9. Za przedmioty literatury i sztuk pięknych zyskaliśmy od zagranicy w roku 1902: (198,8—46,4 =) 152,4 milionów Mk. zwyżki.

Oprócz tego zyskaliśmy jeszcze na innych przedmiotach, jak n. p. na piwie (22,3—9,5 =): 12,8 milionów Mk., na fortepianach itd. (31,4—0,9 =): 30,5 milionów Mk.

| Grupy zawodowe klas zawodowych A—C. | | Liczba pracobiorców dnia 14 czerwca 1895 | Z tej liczby pozostawało bez zatrudnienia w % | |
|---|---|---|---|---|
| | | | dnia 14 czerwca 1895 | dnia 2 grudnia 1895 |
| I. | Rolnictwo itd. | 5 607 313 | 0,66 | 3,62 |
| II. | Leśnictwo i rybołówstwo | 116 713 | 1,19 | 4,76 |
| III. | Górnictwo, hutnictwo itd. | 564 922 | 1,47 | 2,03 |
| IV. | Wyrób przedmiotów kamiennych i glin. | 468 489 | 1,47 | 5,76 |
| V. | Przerób metali | 719 775 | 2,89 | 3,75 |
| VI. | Wyrób maszyn, narzędzi itd. | 304 463 | 2,57 | 3,44 |
| VII. | Przemysł chemiczny | 92 582 | 1,94 | 2,29 |
| VIII. | Produkty leśnicze poboczne itd. | 38 116 | 2,09 | 2,74 |
| IX. | Przemysł tkacki | 878 494 | 1,64 | 1,92 |
| X. | Wyrób papieru | 121 526 | 2,60 | 2,86 |
| XI. | Wyrób skór | 123 914 | 3,46 | 6,04 |
| XII. | Wyrób przedmiotów drzew. i snycerskich | 456 229 | 2,93 | 4,00 |
| XIII. | Wyrób artykułów spożywczych itd. | 656 970 | 3,27 | 4,35 |
| XIV. | Wyrób odzieży i przedmiotów czyszczących | 775 671 | 3,13 | 5,42 |
| XV. | Proceder budowlany | 1 151 851 | 2,87 | 15,61 |
| XVI. | Proceder poligraficzny | 106 536 | 4,18 | 4,38 |
| XVII. | Artyści i przedsiębiorstwa artystyczne | 18 765 | 3,59 | 5,51 |
| XVIII. | Robotnicy fabryczni, czeladnicy itd. (bez bliższego) określenia | 28 542 | 4,96 | 35,66 |
| XIX. | Proceder handlowy | 626 634 | 3,52 | 4,20 |
| XX. | Proceder ubezpieczania | 18 216 | 1,50 | 1,73 |
| XXI. | Proceder komunikacyjny | 533 150 | 1,30 | 3,04 |
| XXII. | Proceder oberzystów, gospody, krzepiące rozrywki i urozmaicenia | 316 951 | 2,54 | 4,92 |
| | Razem | 13 725 825 | 1,77 | 4,80 |

Powyższe liczby procentowe zawierają w sobie także osoby z powodu choroby itd. bez pracy pozostające. Liczba procentowa zdrowych osób, bez pracy pozostających, jest znacznie niższą. Objaśnia nam to następująca tabela:

## 12. Statystyka osób pozostających bez pracy.

(Zeszyty kwartalne do statystyki rzeszy niemieckiej 1896. Dodat. do zeszytu IV.)

Poraz pierwszy starano się sporządzić statystykę osób bez pracy pozostających równocześnie ze spisem zawodowym z dnia 14 czerwca 1895 i ze spisem ludności z dnia 2 grudnia 1895.

Wówczas naliczono:

| | 14. 6. 1895 | w tem kobiet | 2. 12. 1895 | w tem kobiet |
|---|---|---|---|---|
| osób bez pracy pozostających . . . . | 299,352 | 80,749 | 771,005 | 217,427 |
| Z powyższych liczb przypadało na osoby do pracy niezdolne: . . . . . | 120,348 | | 217,365 | |
| pozostaje | 179,004 | 46,267 | 553,640 | 153,623 |

osób (zdrowych), istotnie bez pracy pozostających.

Na poszczególne klasy zawodowe rozdzielają się pracobiorcy pozostający bez zatrudnienia, jak następuje:

| Klasy zawodowe | Liczba osób bez zatrudnienia | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | dnia 14 czerwca 1895 | | | dnia 2 grudnia 1895 | | |
| | mężczyźni | kobiety | razem | mężczyźni | kobiety | razem |
| A. Rolnictwo, ogrodnictwo i hodowla bydła, leśnictwo i rybołów. . | 25,097 | 13,441 | 38,538 | 102,316 | 106,481 | 208,797 |
| B. Górnictwo i hutnictwo, przemysł i budownictwo . . . . . | 140,158 | 26,851 | 167,009 | 346,150 | 45,321 | 391,471 |
| C. Handel i komunikacya | 31,484 | 8,826 | 37,310 | 50,631 | 7,851 | 58,482 |
| D. Usługi domowe (włącznie obsługi osób) i praca najemna zmiennego rodzaju . . . . . | 17,355 | 32,466 | 49,821 | 48,300 | 55,618 | 103,918 |
| E. Służba państwowa, komunalna, kościelna, wolne zawody . . . | 4,509 | 2,165 | 6,674 | 6,181 | 2,156 | 8,337 |
| Suma A—E | 218,603 | 80,749 | 299,352 | 553,578 | 217,427 | 771,005 |

Powyższe liczby przedstawią się we właściwem świetle, jeżeli się liczbę osób bez pracy pozostających z liczbą pracobiorców (naliczonych przy spisie zawodowym) w poszczególnych zawodowych grupach klasy zawodowej A—E porówna:

## Osoby bez zatrudnienia pozostające podług przyczyn pozostawania bez zajęcia.

| Klasy zawodowe (A—C) i grupy zawodowe | Bez zatrudnienia było osób | | | | Na 100 osób bez zatrudnienia pozostających było bez pracy: | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 14 czerwca 1895 | | 2 grudnia 1895 | | 14. czerwca 1895 | | 2. grudnia 1895 | |
| | z powodu niezdolności do pracy | z innych powodów | z powodu niezdolności do pracy | z innych powodów | z powodu niezdolności do pracy | z innych powodów | z powodu niezdolności do pracy | z innych powodów |
| I. Rolnictwo, ogrodnictwo i hodowla bydła | 18 702 | 18 442 | 44 906 | 158 340 | 50,35 | 49,65 | 22,09 | 77,91 |
| II. Leśnictwo i rybołówstwo | 632 | 762 | 1 419 | 4 132 | 45,34 | 54,66 | 25,56 | 74,44 |
| III. Górnictwo, hutnictwo, saliny i torfiarnie | 5 690 | 2 622 | 8 065 | 3 422 | 68,46 | 31,54 | 70,21 | 29,79 |
| IV. Wyroby kamienne i glinkowe | 3 814 | 3 058 | 6 349 | 20 615 | 55,50 | 44,50 | 23,55 | 76,45 |
| V. Przerób kruszców (metalnictwo) | 8 115 | 12 719 | 10 917 | 16 098 | 38,95 | 61,05 | 40,41 | 59,59 |
| VI. Wyrób maszyn, narzędzi, instrumentów, aparatów | 3 201 | 4 627 | 4 212 | 6 273 | 40,89 | 59,11 | 40,17 | 59,83 |
| VII. Przemysł chemiczny | 897 | 900 | 1 062 | 1 056 | 49,92 | 50,08 | 50,14 | 49,86 |
| VIII. Leśne produkty poboczne, wyrób przedmiotów świetlanych, tłuszczów, olei i pokostów | 393 | 403 | 551 | 494 | 49,37 | 50,63 | 52,73 | 47,27 |
| IX. Przemysł tkacki | 7 887 | 6 537 | 9 110 | 7 723 | 54,68 | 45,32 | 54,12 | 45,88 |
| X. Wyrób papieru | 1 383 | 1 775 | 1 702 | 1 773 | 43,79 | 56,21 | 48,98 | 51,02 |
| XI. Wyrób skór | 1 437 | 2 855 | 2 164 | 5 322 | 33,48 | 66,52 | 28,91 | 71,09 |
| XII. Wyrób przedmiotów drzewianych i snycerskich | 5 295 | 8 068 | 7 224 | 11 033 | 39,62 | 60,38 | 39,57 | 60,43 |
| XIII. Wyrób artykułów spożywczych i napoi | 7 161 | 14 304 | 9 607 | 18 946 | 33,36 | 66,64 | 33,65 | 66,35 |
| XIV. Wyrób odzieży i artyk. czyszczących | 7 851 | 16 466 | 14 096 | 27 982 | 32,29 | 67,71 | 33,50 | 66,50 |
| XV. Proceder budowlany | 13 600 | 19 408 | 34 676 | 145 121 | 41,20 | 58,80 | 19,29 | 80,71 |
| XVI. Proceder poligraficzny | 1 607 | 2 847 | 1 803 | 2 864 | 36,08 | 63,92 | 38,63 | 61,37 |
| XVII. Artyści (malarze i rzeźbiarze artystyczni) oraz przedsiębiorstwa artystyczne w celach procederowych prowadzone (z wyjątkiem muzyki, teatru i widowisk) | 208 | 466 | 322 | 712 | 30,86 | 69,14 | 31,14 | 68,86 |
| XVIII. Robotnicy fabryczni, czeladnicy i pomocnicy z wątpliwą bliższą czynnością zarobkową | 688 | 727 | 4 986 | 5 191 | 48,62 | 51,38 | 48,99 | 51,01 |
| XIX. Proceder handlowy | 6 182 | 15 866 | 8 008 | 18 326 | 28,04 | 71,96 | 30,41 | 69,59 |
| XX. Proceder ubezpieczania | 71 | 203 | 88 | 227 | 25,91 | 74,09 | 27,94 | 72,06 |
| XXI. Proceder komunikacyjny | 2 764 | 4 163 | 4 627 | 11 603 | 39,90 | 60,10 | 28,51 | 71,49 |
| XXII. Gospody, krzepiące rozrywki itd. | 2 113 | 5 948 | 3 765 | 11 838 | 26,21 | 73,79 | 24,13 | 75,87 |
| Suma | 99 691 | 143 166 | 179 659 | 479 091 | 41,05 | 58,95 | 27,27 | 72,73 |

Jako godne uwagi zaznaczyć nam trzeba, że w liczbie osób bez zatrudnienia pozostających było w czerwcu mężczyzn żonatych: 41,8 procent, kobiet zamężnych 10,4%; w grudniu zaś 48,1% względnie 18,5 procent.

## 13. Do statystyki osób zajętych w przemyśle a cierpiących na choroby płucne.

Co się tyczy spustoszenia, jakie szerzą choroby, wywołane pracą w różnych zawodach procederowych, to poczyniono wprawdzie wiele poszczególnych spostrzeżeń w tym kierunku, ale spostrzeżenia te nie opierają się, ogólnie rzecz biorąc, na dostatecznej podstawie a nadto brak im wszelkiej powagi. To też poprzestajemy na wymienieniu i wskazaniu bardzo cennych publikacyi, jak: Dr. Sommerfelda: »Podręcznik o chorobach w procederze I t. Berlin-Koblencya 1898«, Dr. Albrechta: »Podręcznik praktycznej hygieny w procederze, Berlin, R. Oppenheim 1896«, również Dr. Kleya: »Suchoty w świetle statystyki i polityki socyalnej, Lipsk, Duncker i Humblot 1898«. Nawet tak ważną pod innym względem »Statystykę przyczyn niezdolności zarobkowania (inwalidztwo) podług ustawy o ubezpieczeniu na niemoc i starość, sporządzoną przez ubezpieczeniowy urząd rzeszy« (Berlin, A. Asher i Ska, zeszyt dodatkowy do oficyalnych doniesień ubezpieczeniowego urzędu rzeszy), mało w naszym celu wyzyskać można, ponieważ przyczyn niemocy nie uporządkowano podług poszczególnych gałęzi przemysłu, lecz tylko podług głównych grup jak: rolnictwo, przemysł, handel itd. Bądź jak bądź, porównanie n. p. rolnictwa z przemysłem i handlem wykazuje, że praca w przemyśle znacznie rychlej do inwalidztwa prowadzi, aniżeli praca w innych zawodach. Cyfra wypadków zapadania na choroby płucne, stające się przyczyną inwalidztwa, szczególnie w młodych latach, jest w przemyśle zastraszająco wielką i bardzo znacznie większą niż w rolnictwie i handlu.

Jeżeli wybierzemy tylko główne grupy:

A. Rolnictwo, leśnictwo i hodowlę bydła;

B. Górnictwo, przemysł (i rzemiosło) oraz budownictwo;

C. Handel i komunikacyę;

to na 1000 wypadków inwalidztwa, w odnośnej klasie starości i w odnośnej grupie zawodowej zachodzących, były przyczyną tejże niemocy:

| Wiek w latach | Gruźlica (płuc) | | | | | | Inne choroby płucne oprócz gruźlicy | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | mężczyźni | | | kobiety | | | mężczyźni | | | kobiety | | |
| | A | B | C | A | B | C | A | B | C | A | B | C |
| 20—24 | 354 | 548 | 424 | 218 | 546 | 268 | 52 | 62 | 88 | 37 | 39 | 54 |
| 25—29 | 286 | 521 | 414 | 163 | 483 | 219 | 69 | 77 | 40 | 32 | 56 | 64 |
| 30—34 | 250 | 459 | 344 | 149 | 381 | 193 | 92 | 96 | 39 | 67 | 65 | 63 |
| 35—39 | 204 | 407 | 239 | 145 | 247 | 141 | 113 | 121 | 112 | 75 | 101 | 62 |
| 40—44 | 169 | 322 | 278 | 90 | 232 | 96 | 123 | 162 | 91 | 80 | 97 | 54 |
| 45—49 | 129 | 232 | 182 | 76 | 142 | 64 | 149 | 209 | 141 | 113 | 116 | 76 |
| 50—54 | 87 | 149 | 107 | 43 | 95 | 37 | 185 | 246 | 173 | 119 | 132 | 92 |
| 55—59 | 56 | 86 | 66 | 30 | 65 | 25 | 218 | 277 | 195 | 155 | 129 | 124 |
| 60—64 | 30 | 48 | 37 | 18 | 33 | 17 | 221 | 272 | 194 | 173 | 168 | 111 |
| 65—69 | 17 | 27 | 25 | 10 | 18 | 11 | 215 | 233 | 186 | 165 | 146 | 117 |

We wieku od 20—24 przypada zatem w przemyśle na 1000 męzkich inwalidów — nie mniej jak 548 chorych na gruźlicę płuc, a do tej liczby dochodzi jeszcze 62, na inne choroby płucne cierpiących, podczas gdy w rolnictwie tylko 384 względnie 52, tego rodzaju inwalidów się spotyka. Niekorzystny ten stosunek utrzymuje się i w następnych rocznikach, tylko, że w starszym wieku suchoty płucne wobec innych chorób tracą na doniosłości, ponieważ swe ofiary już w młodszym wieku zabrały.

Podana wyżej statystyka odnosi się do lat 1891—1895. Podług najnowszego zestawienia ubezpieczeniowego urzędu rzeszy (Katalog i przewodnik dla wystawy światowej w St. Louis 1904) przypadało przecięciowo w latach 1896 aż do 1899

suchotników na 1000 wypadków niemocy

| Wiek | mężczyzn | | | kobiet | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | rol- | przemysł | inne | rol- | przemysł | inne |
| | nictwo | | zawody | nictwo | | zawody |
| 20—24 | 371 | 624 | 568 | 284 | 597 | 355 |
| 25—29 | 330 | 576 | 507 | 231 | 472 | 289 |
| 30—34 | 277 | 505 | 414 | 161 | 373 | 206 |
| 35—39 | 210 | 430 | 348 | 144 | 285 | 145 |
| 40—44 | 185 | 352 | 281 | 86 | 203 | 114 |
| 45—49 | 132 | 272 | 215 | 78 | 140 | 81 |
| 50—54 | 96 | 162 | 135 | 46 | 82 | 48 |
| 55—59 | 55 | 100 | 84 | 36 | 59 | 33 |
| 60—64 | 32 | 54 | 44 | 17 | 28 | 19 |
| 65—69 | 18 | 27 | 24 | 10 | 14 | 11 |

## 14. Do statystyki »stanu średniego«.

Rezultaty statystyki przedsiębiorstw podaliśmy już poprzednio. Podług niej mieliśmy w roku 1895 przeszło milion (dokładnie 1 053 892) przedsiębiorstw od 2—5 siłach pomocniczych, 113 547 przedsiębiorstw o 6—10 osobach, razem 1 167 439 średnich przedsiębiorstw o 2—10 osobach [1]).

Daleko korzystniej, aniżeli statystyka przedsiębiorstw w poszczególnych procederach, przedstawia się statystyka rolnictwa. W rolnictwie bowiem p o m n o ż y ł y wzgl. powiększyły się właśnie średnie przedsiębiorstwa (2—100 ha) tak co do liczby, jak i co do obszaru.

**Liczba i obszar przedsiębiorstw rolniczych podług wielkości obszaru w roku 1882 i 1895:**

| Wielkość obszaru | | Liczba przedsiębiorstw | obszar rolniczo używany ha | ogólny obszar | na poszczególne klasy wielkości przypada ze 100 przedsiębiorstw | ze 100 ha rolniczo używanego obszaru | ze 100 ha ogólnego obszaru |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| niżej 2 ha | (1882 | 3 061 831 | 1 825 938 | 2 159 358 | 58,03 | 5,73 | 5,37 |
| | (1895 | 3 235 169 | 1 807 870 | 2 415 308 | 58,22 | 5,56 | 5,59 |
| 2 ha do 5 „ | (1882 | 981 407 | 3 190 203 | 3 832 902 | 18,60 | 10,01 | 9,54 |
| | (1895 | 1 016 239 | 3 285 720 | 4 141 789 | 18,29 | 10,11 | 9,57 |
| 5 „ „ 20 „ | (1882 | 926 605 | 9 158 398 | 11 492 017 | 17,56 | 28,74 | 28,60 |
| | (1895 | 998 701 | 9 720 935 | 12 536 700 | 17,97 | 29,90 | 28,96 |
| 20 „ „ 50 „ | (1882 | 239 887 | 7 176 129 | 9 080 545 | 4,55 | 22,52 | 22,60 |
| | (1895 | 239 617 | 7 112 300 | 9 458 300 | 4,31 | 21,87 | 21,85 |
| 50 „ „ 100 „ | (1882 | 41 623 | 2 732 041 | 3 334 918 | 0,79 | 8,57 | 8,30 |
| | (1895 | 42 117 | 2 756 067 | 3 697 412 | 0,76 | 8,48 | 8,54 |
| 100 „ i więcej | (1882 | 24 991 | 7 786 263 | 10 278 941 | 0,47 | 24,43 | 25,59 |
| | (1895 | 25 057 | 7 829 007 | 11 028 978 | 0,45 | 24,08 | 25,49 |
| Razem | (1882 | 5 276 344 | 31 868 972 | 40 178 681 | 100 | 100 | 100 |
| | (1895 | 5 556 900 | 32 511 899 | 43 278 487 | 100 | 100 | 100 |

[1]) »Neue Zeit« (1897/98 str. 747) uważa za stósowne zwrócić uwagę na to, iż podług przepisów, odnoszących się do spisu przedsiębiorstw, w tych wypadkach, w których procedery różnego rodzaju, w j e d n o przedsiębiorstwo złączono, takie przedsiębiorstwo podług ilości personału i sił motorowych rozłożyć oraz poszczególne gałęzie tegoż przedsiębiorstwa w odrębnych listach procederowych umieścić należało; dalej, że równogatunkowe przedsię-

Z tabeli powyższej wynika, że przeszło dwie piąte (41,3%) przedsiębiorstw na posiadłości włościańskie od (2 do 100 ha) przypada, które prawie trzy czwarte (70,3%) rolniczego obszaru wynoszą. Tego rodzaju posiedzicieli włościańskich mamy przeszło 2¼ miliona (dokładnie 2 296 674).

Jeżeli do procederowego (mniejszego) »stanu średniego« zaliczymy przedsiębiorstwa o 2—10 siłach pomocniczych, do rolniczego »stanu średniego« zaś właścicieli obszaru rolnego od 2—100 hektarów, to suma właścicieli takich przedsiębiorstw wynosić będzie: 3½ miliona (dokł. 3 464 113).

W spisie zawodów liczono jeszcze osobno »personal administracyjny, dozorczy oraz biurowy, naukowo, technicznie lub w kupiectwie wykształcony;« że osoby te co do wykształcenia, dochodów i stanowiska towarzyskiego stoją na poziomie »stanu średniego«, za pewnik uważać można. Liczba tychże osób podniosła się od roku 1882 aż do 1895 z 307 268 do 621,825.

W końcu można z pewnością i osoby oddające się tak zwanym »wolnym zawodom«, jak: urzędników, lekarzy, duchowieństwo, nauczycieli itd., którzy różnicę pomiędzy »burżoazyą a proletaryatem«, wyrównują, we wielkiej części zaliczać do średnich warstw społeczeństwa. Liczba tych osób (wyjąwszy podoficerów i żołnierzy) podniosła się z 599 559 w roku 1882 do 822 679 w roku 1895.

Również i statystyka podatku dochodowego bynajmniej zanikania »stanu średniego« nie dowodzi.

Wziąwszy n. p. pruską statystykę podatku dochodowego do ręki, przekonamy się, iż liczba osób opodatkowaniu podlegających (t. j. osób mających więcej niż 900 Mk. dochodu) wzrosła z 2 437 886 w roku 1892 do 3 897 782 w roku 1903, a dochód opodatkowaniu podlegający z 5 961 mil. Mk. do 9 091 milionów Mk.

---

biorstwa tego rodzaju, należące do jednego i tego samego właściciela, lokalnie od siebie oddzielone i same dla siebie egzystujące (filia itd.), jako samodzielne przedsiębiorstwa uważane być powinny »Neue Zeit« dochodzi do tej konkluzyi, że gdyby powyższe przepisy podczas spisu przedsiębiorstw były ściśle przestrzegane, liczba »największych« przedsiębiorstw znacznie mniejszą wykazaćby się musiała od tej, którą spis w rzeczywistości podaje. »Neue Zeit« kładzie akcent sama na »największe« przedsiębiorstwa. Nieliczne atoli takie wypadki — wogóle mamy tylko 255 przedsiębiorstw o więcej niż o tysiąc robotnikach — nie mogą wobec ogromnych liczb przedsiębiorstw drobnych i średnich wchodzić w rachubę. Oprócz tego kierownicy owych przedsiębiorstw pobocznych należą z pewnością też do »stanu średniego«, aczkolwiek stanowiska absolutnie samodzielnego nie zajmują. Z drugiej strony zaliczono błędnie, o czem wątpić trudno, licznych rzemieślników budowlanych, samodzielnych, lecz pracujących w czasie spisu przedsiębiorstw dla przedsiębiorców budowlanych, do kategoryi »wielkich przedsiębiorstw«.

Suma fizycznych, opodatkowaniu podlegających osób, razem z ich członkami rodziny, wynosiła w roku 1896: 9,1 milionów głów (31,2% ogólnej ludności), w roku 1903: 12,6 milionów (38,6% ogólnej ludności). Na poszczególne skale podatkowe rozdzielał się dochód w następujący sposób:

| dochodu miało | osób fizycznych opodatkowaniu podlegających | dochód opodatkowany w mil. Mk. | suma podatkowa w mil. Mk. |
|---|---|---|---|
| od 900 do 3 000 Mk. | 3 433 488 | 4 616 | 50,6 |
| „ 3 000 „ 6 000 „ | 301 527 | 1 218 | 27,3 |
| „ 6 000 „ 9 500 „ | 79 202 | 588 | 16,0 |
| „ 9 500 „ 30 500 „ | 65 385 | 1 011 | 30.3 |
| „ 30 500 „ 100 000 „ | 12 929 | 641 | 22,2 |
| ponad 100 000 „ | 2 653 | 634 | 25,0 |
| Razem ponad 900 „ | 3 895 184 | 8 709 | 171,4 |

Przeszło $^2/_5$ (41,08%) ludności miało zatem więcej niż 900 Mk. dochodu. Po miastach stosunek ten przedstawiał się jeszcze korzystniej — tutaj wykazało 51% ludności (t. j. osób podlegających opodatkowaniu, wspólnie z członkami rodziny) więcej niż 900 Mk. dochodu, podczas gdy po wsiach tylko przeszło 33% osób tak sytuowanych naliczono. (Porównaj rozprawy pruskiej izby poselskiej z roku 1904, druki Nr. 29, strona 17).

W skład 58,92% ludności, nie mającej ponad 900 Mk. dochodu, wchodzi bez wątpienia jeszcze wielka ilość takich osób, których bynajmniej do warstw niezamożnych zaliczyć nie można, jak n. p. synowie i córki ze zamożnych rodzin wieśniaczych, którzy służąc po obcych domowych i rolnych gospodarstwach, swą pracą własny, jednakże 900 Mk. nie przekraczający dochód zyskują albo i dzieci bogatych ludzi, posiadające własny — rozporządzaniu głowy rodziny nie podlegający — dochód z procentu, który 900 Mk. nie przenosi.

Osób fizycznych, opodatkowaniu podlegających z dochodem:

| było: | | od 900 - 3 000 Mk. | ponad 3 000 Mk. |
|---|---|---|---|
| po miastach | w r. 1892 | 1 172 160 | 237 756 |
| | „ 1896 | 1 320 543 | 251 958 |
| | „ 1903 | 2 092 189 | 355 693 |
| po wsiach | „ 1892 | 946 809 | 79 133 |
| | „ 1896 | 1 000 881 | 79 133 |
| | „ 1903 | 1 341 299 | 106 003 |

W miastach i po wsiach razem podniosła się liczba fizycznych osób opodatkowanych (ponad 900 Mk.) wogóle: z 2 435 858 w r. 1892 do 2 652 515 w r. 1896, do 3 759 377 w roku 1902 aż do 3 895 184 w roku 1903; dochód zaś podlegający opodatkowaniu, wzrósł z 5 704 do 6 086 wzgl. 8 560 wzgl. 8 709 milionów Mk.

Jak dochody, tak też wzrastały stale i rozszerzały się i majątki. Liczba osób w Prusach do podatku mająt-

kowego pociągniętych (z majątkiem więcej, aniżeli 6000 Mk. wynoszącym) podniosła się z 1 152 332 w roku 1895 do 1 297 485 w roku 1902, ogólna zaś suma majątku opodatkowanego: z 63 857 171 354 do 75 657 476 085 Mk. (Porównaj rocznik pruskiej statystyki 1903 str. 101.)

Suma nowych wkładek, wniesionych do kas oszczędności w Prusach w roku 1897 wynosiła: 1 248 milionów Mk., w roku 1902: 1 777 mil. Mk., a remanent wkładek przy końcu roku 1897 wynosił: 4 968, w roku 1902: 6 732 milionów Mk. Liczba książek oszczędności podniosła się z 7,6 mil. w roku 1897 do 9,4 mil. w roku 1902. W Niemczech wynosiła ogólna liczba książek oszczędności w roku 1900: 14,8 milionów, ogólna zaś suma złożonego kapitału: 8 883 milionów Mk.

O wkładkach do kas oszczędności w królestwie saksońskiem zobacz niżej pod nr. 15.

Obok kas oszczędności służą w znacznej mierze i spółki, jako zbiorniki wkładek ludzi niezamożnych. Spółki te znajdują się w najpomyślniejszym rozwoju. W samych Prusiech naliczono bowiem spółek zapisanych przy końcu roku 1901 już 10 914 z 1 575 483 członkami.

Tak samo jak spółki, umożliwiają decentralizacyę posiadłości także i towarzystwa akcyjne, towarzystwa z ograniczoną poręką itd. i to mimo wzrastającej »koncentracyi przedsiębiorstw«.

O rosnącem bogactwie narodowem świadczą mianowicie także ogromne kapitały, złożone w prywatnych instytucyach ubezpieczeń na życie i t. p. Aktywa 525 instytucyi ubezpieczeniowych wynosiły w r. 1902: 3 745 mil. marek (w obec 3 481 mil. M. w roku 1901). W pięcioleciu od roku 1898 do 1902 wynosił sam przyrost aktywów 1 121 mil. M. Do tego dodać należy jeszcze kapitały, nagromadzone w zakładach, które w myśl ustaw dla ubezpieczenia robotników potworzono (zob. niżej pod nr. 16).

Wszelkie więc doświadczenia potwierdzają zdanie Bernsteina w dziele, zatytułowanem: »Die Voraussetzungen des Socialismus und die Aufgabe der Socialdemokratie. Stuttgart 1898« wypowiedziane, »że liczba posiadających absolutnie i relatywnie się powiększa« (str. 50). Porównaj także Dr. Nitschkego: »Dochód i majątek w Prusach. Jena 1902.« Dr. W. Bochmert'a: »O podziale dochodu w Prusach i w Saksonii. Drezno 1898.« Schmollera odczyt na kongresie ewangielicko-socyalnym w Lipsku: »O utrzymaniu i utworzeniu stanu średniego 1897«. (»Rozprawy« str. 132 i nast.)

## 15. Statystyka płacy.

Statystyki płacy nie mamy dotąd w rzeszy niemieckiej. Prywatne dochodzenia nie wystarczają, ponieważ — pominąwszy już wiarogodność zapisywań — zawsze pewne braki zawierają

i z tego powodu rzeczywistej przeciętnej płacy nie podają. Nawet i listy płac poszczególnych związków zawodowych nie wykazują płac rzeczywistych.

Najprzód liczy się płace, o ile one (dawniej 4, od r. 1901) pięć marek dziennie przekraczają, tylko we wysokości jednej trzeciej części; z drugiej strony wstawia się dla młodocianych i niewyuczonych jeszcze robotników płacę miejscowo zwyczajową, jako płacę minimalną. Jeżelić więc owe sumy płac już i tak ze sumami płac rzeczywiście wypłaconemi się nie zgadzają, to tem mniej wolno nam też ogólną sumę płac poszczególnej spółki zawodowej, podzieliwszy ją przez liczbę osób ubezpieczonych, uważać jako przeciętnią płacę roczną poszczególnego robotnika. Po pierwsze nie wiemy, jak wielkim jest zastęp młodocianych robotników i robotnic, a po drugie nie wszystkie osoby ubezpieczone pracują w spółce zawodowej przez cały rok i w całej pełni swej siły roboczej.

Porównanie różnych lat ze sobą jest także tylko przy wielkiej ostrożności możliwem. Każda bowiem zmiana zakresu przedsiębiorstw i liczby osób, podlegających ubezpieczeniu, do odmiennego ugrupowania stosunków płacy przyczynić się może.

Jeżeli n. p. spółka zawodowa kamieniołomów w roku 1886 w 11 832 przedsiębiorstwach: 82 585 osób ubezpieczonych obejmowała i w r. 1892 liczba przedsiębiorstw do 15 709, a liczba osób ubezpieczonych do 252 800 się podniosła, to fakt ten dowodzi, iż w roku 1892 spółce zawodowej się udało pozyskać także i przedsiębiorstwa po prowincyi rozproszone a więc — przedsiębiorstwa, które niższą płacę dają i robotników często tylko przejściowo, w pewnych porach roku i »pobocznie« zatrudniają. Tem się też tłomaczy, że płaca przeciętna na osobę ubezpieczoną przypadająca od roku 1886 do 1892 z 651.6 M. do 328,1 M. się obniżyła. Inne rozultaty atoli przedstawia porównanie roku 1892 z rokiem 1896. W tym czasie podniosła się powoli liczba przedsiębiorstw (z 15 709 do 16 193) a w liczbie osób ubezpieczonych (252 200) nastał pewien zastój; przeciętna płaca zaś wzrosła z 328,1 M. do 367,1 M. W roku 1902 natomiast spadła przeciętna płaca (skutkiem przesilenia) u 378 813 osób ubezpieczonych znów do 343,6 Marek. Tem samem tłomaczy się też obniżenie się przeciętnej płacy drukarzy z 956,1 M. (1886) do 861,5 M. (1892) i do 787,2 M. (1896). — Oto skutki wzrostu po miasteczkach i wsiach — drobnych przedsiębiorstw, które z powodu zaprowadzenia małego, gazowego i t. p. motoru przymusowi ubezpieczenia uległy. Liczba przedsiębiorstw wzrosła z 3 573 (1886) do 4 469 (1892) i do 4 927 (1896). W roku 1902 wynosiła liczba przedsiębiorstw 5 905 (1900 : 5 617) z 133 275 (1900 : 116 630) osób ubezpieczonych, na które 866 (1900 jeszcze : 893,7 M.) marek przeciętnej płacy rocznej przypadało.

Spółki zawodowe dążą wogóle do tego, ażeby zakres przedsiębiorstw ubezpieczonych możliwie rozszerzyć, to znaczy, ażeby także i mniejsze przedsiębiorstwa o niższej przeciętnej płacy do siebie przyciągnąć. Jeżeli płace przeciętne ustawicznie się podnoszą, to objaw ten tem więcej zaznaczyć należy. Jeżeli wybierzemy sobie kilka grup przemysłowych, to wykaże się, co następuje:

| Spółka zawodowa i jej nazwa | Rok | Liczba osób ubezpieczonych | Suma płac | Zarobek roczny, przypadający na osobę ubezpieczoną |
|---|---|---|---|---|
| Spółka »knapszaftowa« . . . . . | 1886 | 343 707 | 250 795 600 | 729,7 |
| | 92 | 424 440 | 379 578 700 | 894,4 |
| | 96 | 446 342 | 416 636 600 | 933,5 |
| | 1900 | 565 060 | 625 585 100 | 1 107,1 |
| | 01 | 607 367 | 706 736 524 | 1 163,6 |
| | 02 | 601 132 | 665 561 419 | 1 107,2 |
| Reńsko-Westfalska spółka hut i walcowni . . . . . | 1886 | 70 313 | 66 989 900 | 952,7 |
| | 92 | 89 458 | 95 661 200 | 1 069,4 |
| | 96 | 103 651 | 115 161 400 | 1 111,0 |
| | 1900 | 134 717 | 166 781 900 | 1 238,0 |
| | 01 | 126 902 | 166 253 692 | 1 310,0 |
| | 02 | 126 488 | 164 683 603 | 1 302,0 |
| Północno-zachodnia spółka (wyrobów) żelaza i stali . . . . . | 1886 | 50 709 | 40 820 200 | 805,0 |
| | 92 | 78 112 | 66 815 800 | 855,5 |
| | 96 | 91 288 | 80 659 000 | 883,6 |
| | 1900 | 132 383 | 121 051 700 | 914,4 |
| | 01 | 129 159 | 125 984 917 | 975,4 |
| | 02 | 125 534 | 123 555 839 | 984,2 |
| Chemiczna spółka przemysłowa . . . | 1886 | 78 428 | 60 054 000 | 765,7 |
| | 92 | 103 020 | 85 077 700 | 825,9 |
| | 96 | 125 447 | 107 100 900 | 853,8 |
| | 1900 | 154 479 | 143 572 200 | 929,4 |
| | 01 | 161 065 | 155 664 867 | 966,4 |
| | 02 | 165 889 | 159 655 877 | 962,4 |
| Północno-niemiecka spółka przemysłu tkackiego . . . . . | 1886 | 104 942 | 56 511 300 | 538,5 |
| | 92 | 117 293 | 66 867 100 | 570,1 |
| | 96 | 123 585 | 78 486 300 | 635,0 |
| | 1900 | 118 610 | 79 868 600 | 673,4 |
| | 01 | 116 847 | 81 162 499 | 694,6 |
| | 02 | 119 519 | 85 029 176 | 711,4 |
| Południowo-niemiecka spółka przemysłu tkackiego . . . . . | 1886 | 64 534 | 35 452 000 | 549,4 |
| | 92 | 80 645 | 46 298 200 | 574,1 |
| | 96 | 93 213 | 56 123 700 | 602,2 |
| | 1900 | 104 514 | 65 282 600 | 624,6 |
| | 01 | 103 777 | 65 720 025 | 633,2 |
| | 02 | 103 789 | 68 389 696 | 658,9 |
| Spółka tkacka na Alzacyę i Lotaryngię . . . . . | 1886 | 57 530 | 34 459 900 | 598,9 |
| | 92 | 60 240 | 36 672 300 | 608,7 |
| | 96 | 64 184 | 41 417 700 | 645,5 |
| | 1900 | 63 305 | 42 424 000 | 670,1 |
| | 01 | 63 577 | 43 389 367 | 682,4 |
| | 02 | 66 209 | 45 005 848 | 679,8 |

| Spółka zawodowa i jej nazwa | Rok | Liczba osób ubezpieczonych | Suma płac | Zarobek roczny, przypadający na osobę ubezpieczoną |
|---|---|---|---|---|
| Reńsko-Westfalska spółka tkaczy . | 1886 | 92 324 | 57 067 200 | 618,1 |
| | 92 | 109 020 | 72 640 600 | 666,4 |
| | 96 | 123 886 | 87 378 200 | 705,4 |
| | 1900 | 130 778 | 101 542 700 | 776,5 |
| | 01 | 126 567 | 96 963 996 | 766,1 |
| | 02 | 128 844 | 100 764 197 | 782,0 |
| Saska spółka tkaczy . . . . . | 1886 | 116 007 | 62 119 200 | 535,5 |
| | 92 | 153 135 | 82 718 000 | 540,2 |
| | 96 | 173 882 | 102 667 500 | 590,5 |
| | 1900 | 188 841 | 118 694 700 | 628,5 |
| | 01 | 187 183 | 122 622 178 | 655,0 |
| | 02 | 202 473 | 132 611 447 | 655,0 |
| Spółka piwowarstwa i słodownictwa | 1886 | 51 749 | 44 545 000 | 860,8 |
| | 92 | 76 823 | 74 012 400 | 963,5 |
| | 96 | 91 239 | 86 721 300 | 950,9 |
| | 1900 | 97 632 | 108 673 100 | 1 113,1 |
| | 01 | 100 903 | 114 709 137 | 1 136,8 |
| | 02 | 106 471 | 116 577 100 | 1 094,9 |

Z powyższego zestawienia wynika, że mimo gwałtownie wzrastającego posługiwania się maszynami, liczba zatrudnionych robotników — wyjąwszy ostatnie lata ekonomicznej depresyi — stale się powiększała, dalej że ogólna suma płac, jak również i zarobki poszczególnych jednostek wzrastającą wykazują tendencyę.

Dokładną statystykę prowadzi się w górnictwie. Pogląd porównawczy na stosunki zarobku rocznego (t. j. zarobionej, czystej płacy, po odtrąceniu wszelkich kosztów pracy, składek knapszaftowych i składek na ubezpieczenie na niemoc) u ogółu robotników górniczych oraz poszczególnych grup, jako to

a) właściwych górników, pracujących pod ziemią,

b) innych robotników, pod ziemią zatrudnianych,

c) robotników, zajętych na powierzchni ziemi z wyjątkiem robotników młodocianych i robotnic,

w kopalniach węgla kamiennego w obwodzie rzeki Ruhr i Saar oraz na Górnym Śląsku, daje nam następująca tabela (zob. »Dziennik pracy na rzeszę« 1903, nr. 2):

| Rok | Obwód rzeki Ruhr | | | | | | Obwód rzeki Saar (kopalnie fiskalne) | | | | | | Górny Szląsk | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Ogół robotn. górniczych | Zarobek czysty w ogóle ℳ | Zarobek roczny, przypadający na poszczeg. robotnika (w markach) | | | | Ogół robotn. górniczych | Zarobek czysty w ogóle ℳ | Zarobek roczny, przypadający na poszczeg. robotnika (w markach) | | | | Ogół robotn. górniczych | Zarobek czysty w ogóle ℳ | Zarobek roczny, przypadający na poszczeg. robotnika (w markach) | | | |
| | | | z ogółu rob. górniczych | z grupy a | z grupy b | z grupy c | | | z ogółu rob. górniczych | z grupy a | z grupy b | z grupy c | | | z ogółu rob. górniczych | z grupy a | z grupy b | z grupy c |
| 1886 | 99 952 | 77 188 454 | 772 | 848 | 666 | 762 | 24 714 | 19 981 680 | 809 | 831 | 707 | 672 | 40 093 | 19 638 191 | 490 | 536 | 539 | 444 |
| 87 | 98 507 | 78 429 712 | 796 | 886 | 673 | 772 | 24 240 | 19 724 610 | 814 | 857 | 734 | 698 | 39 973 | 19 658 793 | 492 | 537 | 542 | 452 |
| 88 | 102 195 | 88 210 831 | 863 | 936 | 763 | 797 | 24 402 | 20 543 330 | 842 | 885 | 785 | 711 | 40 870 | 21 098 263 | 516 | 565 | 558 | 498 |
| 89 | 112 073 | 105 475 584 | 941 | 1028 | 817 | 857 | 25 666 | 23 947 936 | 933 | 976 | 879 | 798 | 43 183 | 24 810 467 | 575 | 638 | 614 | 539 |
| 1890 | 123 984 | 132 339 258 | 1067 | 1183 | 920 | 937 | 27 528 | 30 676 009 | 1114 | 1180 | 1013 | 906 | 48 321 | 32 428 639 | 671 | 748 | 699 | 633 |
| 91 | 134 603 | 146 171 902 | 1086 | 1217 | 925 | 950 | 28 897 | 32 858 565 | 1137 | 1212 | 1018 | 908 | 53 493 | 37 058 560 | 693 | 774 | 728 | 649 |
| 92 | 138 231 | 134 930 458 | 976 | 1120 | 805 | 898 | 29 823 | 31 072 398 | 1042 | 1167 | 868 | 869 | 53 905 | 36 051 997 | 669 | 739 | 709 | 639 |
| 93 | 142 285 | 134 615 737 | 946 | 1084 | 791 | 878 | 27 536 | 25 461 356 | 925 | 1021 | 794 | 812 | 52 978 | 34 992 189 | 661 | 727 | 704 | 622 |
| 94 | 148 280 | 142 480 118 | 961 | 1102 | 805 | 889 | 30 070 | 27 682 382 | 921 | 1020 | 791 | 810 | 52 300 | 34 728 603 | 664 | 730 | 708 | 619 |
| 95 | 150 212 | 145 456 344 | 968 | 1114 | 816 | 893 | 30 531 | 28 424 112 | 929 | 1030 | 796 | 826 | 52 338 | 35 373 791 | 675 | 740 | 713 | 634 |
| 96 | 157 137 | 162 704 245 | 1035 | 1203 | 862 | 934 | 32 396 | 31 304 718 | 966 | 1079 | 821 | 826 | 54 583 | 38 049 305 | 697 | 768 | 731 | 640 |
| 97 | 171 040 | 192 945 322 | 1128 | 1328 | 926 | 993 | 34 248 | 33 647 482 | 982 | 1101 | 838 | 820 | 56 376 | 40 661 335 | 721 | 794 | 765 | 648 |
| 98 | 185 953 | 218 539 449 | 1175 | 1387 | 964 | 1022 | 35 856 | 36 397 036 | 1015 | 1146 | 855 | 839 | 58 803 | 45 358 601 | 771 | 856 | 803 | 680 |
| 99 | 199 138 | 249 964 734 | 1255 | 1491 | 1027 | 1076 | 38 049 | 38 778 878 | 1019 | 1158 | 842 | 846 | 61 989 | 49 675 872 | 801 | 896 | 827 | 705 |
| 1900 | 220 031 | 293 008 261 | 1332 | 1592 | 1096 | 1125 | 40 303 | 42 057 136 | 1044 | 1193 | 837 | 921 | 68 425 | 59 995 482 | 877 | 983 | 918 | 771 |
| 01 | 236 769 | 389 791 170 | 1224 | 1447 | 1024 | 1080 | 41 923 | 43 702 693 | 1042 | 1191 | 855 | 929 | 77 183 | 67 311 069 | 872 | 969 | 919 | 783 |
| 02 | 236 543 | 267 613 650 | 1131 | 1314 | 955 | 1047 | 42 036 | 44 246 996 | 1053 | 1189 | 869 | 929 | 79 179 | 64 946 995 | 820 | 902 | 873 | 762 |
| Wzrost w porównaniu do 1886 roku w % | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 1900 | 120,14 | 279,60 | 72,54 | 87,74 | 64,56 | 47,64 | 63,08 | 110,48 | 29,05 | 43,51 | 18,39 | 37,05 | 70,67 | 205,50 | 78,98 | 83,40 | 70,32 | 73,65 |
| 1901 | 136,88 | 275,48 | 58,55 | 70,64 | 53,75 | 41,73 | 69,63 | 118,71 | 28,80 | 43,32 | 20,93 | 38,24 | 92,51 | 242,76 | 77,96 | 80,78 | 70,50 | 76,35 |
| 1902 | 136,66 | 246,70 | 46,50 | 54,95 | 43,39 | 37,40 | 70,09 | 121,44 | 30,16 | 43,08 | 22,91 | 38,24 | 97,49 | 230,72 | 67,35 | 68,28 | 61,97 | 71,62 |

W roku 1903 podniosła się liczba robotników górniczych w obwodzie rzeki Ruhr znów do 248 120, suma zarobków zaś do 298 951 205 M., na Górnym Śląsku do 82 213 względnie do 68 425 264 M., w obwodzie rzeki Saar do 43 811 względnie do 46 808 011 M. Przeciętny zarobek wynosił w obwodzie rzeki Ruhr 1 205 M., na Górnym Śląsku 827 M., w Saarbrücken 1 068 M. (zob. Dziennik robotniczy na rzeszę I. nr. 12).

W kopalniach Ogólnego towarzystwa knapszaftowego w Bochum wzrosła ogólna liczba członków z 144 947 w roku 1892 do 235 226 w roku 1900, a w roku 1901 do 253 680; podczas gdy w roku 1892: 37,4% ogółu robotników górniczych przeszło 3,80 Mrk. i 11,3% przeszło 5,00 Mrk. dziennie zarabiało, to przypadało w roku 1900 tylko na 24,4% ogółu robotników górniczych więcej aniżeli 3,80 Mrk., ale na 52% ogółu robotników więcej aniżeli 5,00 Mrk. dziennego zarobku. W roku 1902 obniżyła się atoli liczba ogółu robotników górniczych do 247 707 głów, a zarobek wynoszący więcej niż 3,80 Mrk. na dzień przypadał na 39,6% ogółu robotników górniczych, zarobek wyższy niż 5,00 Mrk. tylko na 31,7% tegoż ogółu (zob. Dziennik robotniczy na rzeszę).

Pewną podstawę do ocenienia rozwoju stosunków dochodowych wśród szerokich warstw ludności daje nam także statystyka kas oszczędności. (Porówn. wyżej, strona 271). Bardzo zajmującemi są liczby, dotyczące królestwa saskiego, w którem przemysł bardzo wysoko się rozwinął.[1]) (Zob. rocznik statystyczny dla Saksonii 1904 str. 66).

| Rok | Liczba kas | Wpłaty | | | Zwroty wpłat | | | Liczba wpłacicieli przy końcu roku | Suma wkładek przy końcu roku | Przeciętna wartość jednej książki oszczędn. | Suma przeciętna przyp. na głowę ludności | Jedna książka oszczędności przypada na mieszkańców |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Ilość | Kwota 1000 marek | Na jedną wpłatę przypada mrk. | Ilość | Kwota 1000 marek | Na jedną wpłatę przypada mrk. | | 1000 marek | mrk. | mrk. | |
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 |
| 1850 | 57 | 89 669 | 5 714 | 63,6 | 39 416 | 3 618 | 91,8 | 94 787 | 14 109 | 148,9 | 7,38 | 20,18 |
| 1860 | 115 | 236 669 | 17 465 | 73,8 | 134 056 | 13 927 | 103,8 | 278 944 | 50 980 | 182,8 | 23,42 | 7,80 |
| 1870 | 142 | 379 193 | 34 314 | 90,6 | 254 528 | 29 522 | 116,1 | 475 272 | 115 720 | 243,5 | 46,12 | 5,28 |
| 1880 | 175 | 768 871 | 87 712 | 114,1 | 555 275 | 78 766 | 141,9 | 909 787 | 338 807 | 372,4 | 114,65 | 3,25 |
| 1885 | 197 | 1 240 356 | 101 854 | 82,1 | 687 301 | 89 744 | 130,6 | 1 274 542 | 434 049 | 340,6 | 137,16 | 2,48 |
| 1890 | 220 | 1 451 047 | 127 882 | 88,1 | 852 957 | 118 571 | 139,0 | 1 606 650 | 581 720 | 362,1 | 167,35 | 2,16 |
| 1895 | 247 | 1 773 295 | 165 571 | 93,4 | 1 011 450 | 136 002 | 134,5 | 1 942 533 | 741 900 | 381,9 | 197,11 | 1,94 |
| 1897 | 254 | 1 948 960 | 176 542 | 90,6 | 1 098 492 | 157 979 | 143,8 | 2 122 547 | 836 083 | 393,9 | 213,36 | 1,85 |
| 1898 | 263 | 2 032 885 | 184 485 | 90,8 | 1 154 995 | 168 143 | 145,8 | 2 207 600 | 878 067 | 397,7 | 219,42 | 1,81 |
| 1899 | 277 | 2 089 783 | 183 680 | 87,9 | 1 197 700 | 179 431 | 149,8 | 2 288 256 | 909 391 | 397,4 | 222,64 | 1,79 |
| 1900 | 283 | 2 066 357 | 178 130 | 90,6 | 1 313 148 | 189 647 | 144,4 | 2 337 481 | 925 295 | 395,9 | 222,03 | 1,78 |
| 1901[2]) | 290 | 2 162 426 | 220 489 | 102,0 | 1 373 450 | 179 250 | 130,5 | — | — | — | — | — |
| 1902[2]) | 309 | 2 306 232 | 246 894 | 107,1 | 1 420 807 | 195 042 | 137,3 | — | — | — | — | — |

W królestwie saskiem wzrósł dochód z posiadłości gruntowej od 1879 do 1902 roku z 218 milionów do 343 milionów marek, z rent z 111 milionów do 300 milionów marek, z handlu i procederu z 350 milionów do 700 milionów marek, z pensyi i płac z 364 milionów do **1157 milionów marek.**

[1]) Liczba sił koni, któremi przeciętnie pracowały nieruchome maszyny parowe, podniosła się w Saksonii od roku 1897 aż do 1901 z 264,686 do 380,175 (Rocznik statystyczny dla Saksonii, str. 111).

[2]) Rezultat tymczasowy.

Tak samo, jak płace same przez się podniosły się, wzrosła też kilkakrotnie i siła nabywcza. Masowe artykuły spożywcze jak: żyto, pszenica, odzież, meble i t. d. staniały w ostatnich pięćdziesięciu latach, natomiast wzrosły wydatki na pomieszkanie, za mięso, masło, mleko, jaja i t. d. Ceny za żyto i pszenicę n. p. wynosiły podług przeciętnej ceny na pruskich targach (podług czasopisma król. pruskiego biura statystycznego) za tonnę (1000 kg.):

| | Pszenica M. | żyto M. | | pszenica M. | żyto M. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1850—59 | 204 | 159 | 1894 | 135 | 118 |
| 1860—69 | 205 | 155 | 1895 | 140 | 121 |
| 1870—79 | 222 | 169 | 1896 | 153 | 122 |
| 1880—89 | 185 | 154 | 1897 | 165 | 126 |
| 1890 | 192 | 170 | 1898 | 186 | 145 |
| 1891 | 222 | 208 | 1899 | 155 | 143 |
| 1892 | 189 | 178 | 1900 | 150 | 143 |
| 1893 | 152 | 135 | 1901 | 162 | 141 |

We wielkim handlu Berlina wynosiły ceny pszenicy (żyta) w r. 1900 151,8 M. (142,6 M.), w r. 1901 163,6 M. (140,7 M.) w r. 1902 163,1 M. (144,2 M.) (Rocznik statystyczny 1903, strona 188).

Koszta życiowe naszego stanu robotniczego wzmogły się. Konsumpcya cukru (spożywczego), przypadająca na głowę ludności, podniosła się w Niemczech ze 6 kg. przeciętnej za pięciolecie 1871—76 r. do 8,4 kg., w latach od 1886 do 1891 do 10,1 kg., w r. 1893 i 94 do 11,1 kg., od r. 1895 do 1897 do 12,4 kg., w r. 1898/99 oraz w r. 1899/1900 do 13,7 kg.; w następnych dwóch latach obniżyła się znów konsumpcya do 12,3 kg. względnie do 11,6 kg. (rocznik statystyczny 1903, str. 193). Konsumpcya piwa w niemieckim obwodzie celnym (włącznie Luksemburga) wynosiła na głowę ludności w latach od 1874 do 78 przeciętnie 91 litrów, w latach 1879 do 83: 85 litrów, w latach od 1894 do 98: 117 litrów, w roku 1899 i 1900: 125, a w r. 1901: 124 litrów, podczas gdy konsumpcya wódki z 4,5 litrów, przypadających na głowę ludności w r. 1888 i 89, do 4,2 litrów w r. 1901/02 się obniżyła. W królestwie saksońskiem wynosiła konsumpcya mięsa od roku 1850 do 1902 na głowę ludności w kilogramach (zob. rocznik stat. dla Saksonii 1904, str. 89):

| | 1850 | 1855 | 1860 | 1865 | 1870 | 1875 | 1880 | 1885 | 1890 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| wołowina: | 7,1 | 7,3 | 9,0 | 10,9 | 9,0 | 12,7 | 11,1 | 12,0 | 14,0 |
| wieprzowina: | 11,8 | 7,6 | 13,2 | 14,7 | 13,6 | 17,1 | 18,1 | 20,4 | 20,6 |

| | 1895 | 1896 | 1897 | 1898 | 1899 | 1900 | 1901 | 1902 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| wołowina: | 13,7 | 14,2 | 15,1 | 15,0 | 15,4 | 15,2 | 14,9 | 15,5 |
| wieprzowina: | 23,5 | 26,4 | 25,6 | 25,9 | 27,9 | 27,9 | 25,9 | 23,3 |

Konsumpcya kawy (surowej) wzrastała w Niemczech ustawicznie: z 1,01 kg. w latach 1836—40 do 2,20 kg., w latach 1866—70 do 2,27 kg., w latach

1871—75, do 2,36 kg. w latach 1876—80, do 2,44 kg. w latach 1881—85, do 2,69 kg. w latach 1896—1900 i do 3.01 kg. — na głowę ludności — w roku 1901. (Rocznik statystyczny 1903 strona 195.) Konsumpcya ryżu wynosiła w latach 1866—70 jeszcze 1,11 kg. na głowę, a w roku 1902: 223 kg. Konsumpcya owoców południowych wzrosła w tym samym czasie z 0,41 kg. do 2,51 kg. na głowę.

Śmiertelność wśród ludności zmniejszyła się. Na 1000 mieszkańców w Niemczech przypadło, (zob. rocznik statystyczny 1903 str. 25.):

| w latach | 1851/60 | 1861/70 | 1871/80 | 1881/90 | 1891/1900 |
|---|---|---|---|---|---|
| małżeństw (zawartych): | 7,8 | 8,5 | 8,6 | 7,8 | 8,2 |
| urodzeń: | 36,8 | 38,8 | 40,7 | 38,2 | 37,4 |
| przypadk. śmierci | 27,8 | 28,4 | 28,8 | 26,5 | 23,5 |
| zwyżka urodzonych ponad zmarłych: | 9,0 | 10,3 | 11,9 | 11,7 | 13,9 |
| na 100 urodzonych przypadało dzieci nieprawego łoża: | 11,5 | 11,5 | 8,9 | 9,3 | 9,1 |
| dzieci nieżywo urodzonych: | 4,0 | 4,1 | 4,0 | 3,7 | 3,2 |

Jak z jednej strony obniżanie się liczby małżeństw oraz urodzeń w latach 1881/90 budzi obawy, tak z drugiej strony jest pocieszającym znaczny ubytek w liczbie przypadków śmierci i urodzeń dzieci nieślubnych i nieżywych, bądź co bądź zaznacza się postęp także i pod pierwszym względem wobec okresu od 1851 aż do 1860 roku.

Że postępy w technice niezawodnie do »koncentracyi przedsiębiorstw«, a mimo to jeszcze nie koniecznie do pozbawienia robotników pracy (do wytworzenia »przemysłowej armii zapasowej«) poprowadzić muszą, na to przytaczamy poniżej jeszcze kilka cyfr. (Rocznik statystyczny dla rzeszy niemieckiej 1887, 1893, 1903):

| | | Liczba głów. przedsiębiorstw | Ogólna liczba rob. górniczych | Produkcya ilość w 1000 tonn. | Produkcya wartość w 1000 M. |
|---|---|---|---|---|---|
| kopalnie węgla kamien. | 1882: | 491 | 195,958 | 52,118 | 267,859 |
| | 1892: | 423 | 289,415 | 71,372 | 526,979 |
| | 1901: | 336 | 448,000 | 108,539 | 1,015,254 |
| przedsięb. hutnicze, surowce żelaza . . | 1882: | 132 | 23.015 | 3,380 | 195,708 |
| | 1892: | 109 | 24,325 | 4,937 | 229,296 |
| | 1901: | 107 | 32,367 | 7,880 | 491,774 |

## 16. Statystyka dotychczasowej działalności ubezpieczenia robotników w Niemczech.[1])

### A. Ubezpieczenie na przypadek choroby. 1901.

W roku 1901 było 22,770 kas, liczących
10,3 mil. osób ubezpieczonych,
w tem 2,3 „ kobiet.

[1]) G. A. Klein, Statystyka ubezpiecz. robotn., A. Ascher & Co. Berlin 1904.

Gminnych ubezpieczeń na przypadek choroby było 8,112; miejscowych kas chorych: 4,663; fabrycznych kas chorych: 7,480; cechowych kas chorych: 613; budowlanych kas chorych: 57; zapisanych kas zasiłkowych: 1,431; kas zasiłkowych na prawie krajowem opartych: 228; knapszaftowych kas chorych: 186.

| | | |
|---|---|---|
| Koszta z powodu chorób wynosiły . . . | 180,5 mil. | M. |
| z tego honorarya lekarskie . . . . . | 37,6 „ | „ |
| lekarstwa . . . . . | 28,6 „ | „ |
| wsparcia z powodu choroby członkom wypłacone . . . . . | 81,3 „ | „ |
| wsparcia dla członków rodziny . . . | 1,7 „ | „ |
| wsparcia dla położnic . . . . . | 2,6 „ | „ |
| wsparcia z powodu śmierci, (pogrzebowe) | 5,5 „ | „ |
| inne koszta zakładu ubezp. . . . . | 23,2 „ | „ |

Liczba dni chorób wynosiła 72,4 milionów.

Ogólna suma wydatków z powodu choroby oraz innych wypłat wzgl. danin wynosiła od 1885 aż do 1901 roku 1867,9 milionów marek. Jeżeli do tego jeszcze po 182,4 mil. marek za rok 1902 i 1903 się doliczy, to zużyto do końca roku 1903: **2232,7 mil. mk.**

Koszta chorób w 186 niemieckich kasach knapszaftowych (z ogólną liczbą 671,094 członków) wynosiły w r. 1902: 18,7 mil. marek. Od roku 1885 aż do 1902 spotrzebowano na koszta chorób i na inne wsparcia i zapomogi 190,5 mil. mk. Kwoty te są w sumach wyżej podanych zawarte.

Składki do kas opłacają w $^2/_3$ częściach: robotnicy, a w jednej trzeciej części: pracodawcy, (z wyjątkiem »zapisanych kas zasiłkowych«). Pracodawcy sami złożyli zatem przeszło miliard Mk.

## B. Ubezpieczenie na nieszczęśliwe wypadki.

### 1902.

Liczba osób ubezpieczonych wynosiła około 17,6 milionów. Z tej liczby należało do 66 procederowych związków zawodowych: 7,1 mil. osób w 578,834 przedsiębiorstwach; dalej należało do 48 rolniczych związków zawodowych: około 11 mil. osób, w 4,6 mil. przedsiębiorstw.

Liczba nieszczęśliwych wypadków, z powodu których w r. 1902 odszkodowanie po raz pierwszy wyznaczono, wynosiła 181,284.

W roku 1902 wypłacono rent, kosztów za leczenie i t. d. 108,1 mil. mk.

Ogólna suma wypłaconych odszkodowań (rent i t. d.) wzrosła z 1,9 mil. mk. w roku 1886 do 5,9; 9,7; 14,5; 20,3; 26,5; 32,4; 38,3; 44,5; 50,4; 57,7; 64,6; 71,7; 79,3; 87,4; 99,3; 108,1; 118,3 milionów marek, tak że aż do końca roku 1903 **przeszło 930,8 mil. mk.** wypłacono.

Odszkodowań (rent i t. d.) w roku 1903 wypłacono albo też wypłacić polecono dla:

697,765 okaleczonych,
61,267 wdów po osobach zabitych,
94,932 dzieci i wnuków po osobach zabitych,
3,505 krewnych po osobach zabitych, w linii wstępnej;

obok tego otrzymało w roku 1903:

14,316 małżonek (małżonków),
31,979 dzieci, wnuków oraz
296 osób krewnych w linii wstępującej

wsparcia ustawą przepisane, jako krewni okaleczonych, których w lazaretach pomieszczono, tak że w roku 1903 ogółem
903,160 osób
wsparcia (zasiłki) na mocy ubezpieczenia na nieszczęśliwe wypadki pobierało. Wszelkie koszta ubezpieczenia na nieszczęśliwe wypadki ponoszą pracodawcy sami.

Kwoty odszkodowań wzmagają się ustawicznie i będą w stanie trwałym co najmniej 150 milionów marek rocznie wynosiły.

## C. Ubezpieczenie na niemoc (inwalidztwo).

### 1902.

Liczba osób ubezpieczonych: 13,4 milionów
w tem mężczyzn . . 8,9 „
„ kobiet . . . . 4,5 „

Liczba rent w dniu 31. grudnia 1903. bieżących względnie ogólna suma kwot w roku 1903. wypłaconych, wynosiła przy 31 zakładach ubezpieczenia i 9 prawnie dopuszczonych instytucyach kasowych, jak następuje:

| | liczba | kwoty (w r. 1903 wypłacone) |
|---|---|---|
| renty z powodu niemocy . | 663,140 | 94,5 milionów mk. |
| renty z powodu choroby . | 14,186 | 2,3 „ „ |
| renty na starość . . . . | 156,618 | 22,0 „ „ |
| zwroty wkładek w razie wyjścia zamąż . . . | 1,050,618 | 7,4[1]) |
| w razie nieszczęść . . . . | 1,941 | |
| w przypadkach śmierci . . | 228,889 | |
| | suma | 126,2 milionów mk. |

| | Renty na niemoc; | renty na starość; | renty z powodu chor.; | razem |
|---|---|---|---|---|
| wynosiły w r. 1891 | 129 M. | 15,299,004 M. | — | 15,299,133 M. |
| „ 1892 | 1,338,962 „ | 21,025,008 „ | — | 22,363,970 „ |
| „ 1893 | 5,207,092 „ | 22,705,614 „ | — | 27,912,706 „ |
| „ 1894 | 10,031,897 „ | 24,419,516 „ | — | 34,451,413 „ |
| „ 1895 | 15,332,799 „ | 26,496,741 „ | — | 41,829,540 „ |
| „ 1896 | 20,844,729 „ | 27,326,580 „ | — | 48,171,309 „ |

[1]) Ogółem aż do roku 1903 uznana suma zwrotów.

| | Renty na niemoc; | renty na starość; | renty z powodu chor. | razem |
|---|---|---|---|---|
| wynosiły w r. 1897 | 27,061,335 M. | 27,555,955 M. | — | 54,617,290 M. |
| „ 1898 | 34,363,360 „ | 27,449,836 „ | — | 61,813,195 „ |
| „ 1899 | 42,368,463 „ | 26,825,558 „ | — | 69,194,022 „ |
| „ 1900 | 53,573,150 „ | 26,224,203 „ | 651,407 M. | 80,448,760 „ |
| „ 1901 | 65,021,700 „ | 24,655,737 „ | 1,299,591 „ | 90,977,029 „ |
| „ 1902 | 78,565,951 „ | 23,507,280 „ | 1,810,988 „ | 103,884,218 „ |
| razem | 353,709,567 M. | 293,491,032 M. | 3,761,986 M. | 650,962,585 M. |

Do tego dochodzą jeszcze kwoty zwrócone w razie zawarcia małżeństwa (od 1895 do 1902: 27,1 mil. mk.), w przypadkach śmierci (1895 do 1902: 9,3 mil. mk.), w przypadkach nieszczęść (1900/1902: 63,055 mk.) i t. d., ogółem aż do końca r. 1902: 36,2 mil. mk. Tak oto wypłacono osobom ubezpieczonym od 1891/1903 r. w postaci rent i zwrotów składek wpłaconych 813,4 mil. mk.

Na renty te złożyła rzesza około 294 mil. mk.; resztę wpłacili pracodawcy i pracobiorcy po połowie.

W stanie trwałym (po 50 latach) przypadnie na 100 osób ubezpieczonych okrągło: 1 osoba pobierająca rentę na starość i 11 osób pobierających rentę na niemoc a mniejwięcej $1^1/_2$ miliona osób (podług dawniejszej ustawy przy 50 milionowej ludności) będzie otrzymywało mniejwięcej 330 milionów marek rocznej renty (porównaj Zacher, podręcznik ubezpieczenia robotników. Berlin, A. Asch & Co.).

Oprócz rent na starość i niemoc, opartych na prawie rzeszy, pobierają członkowie niemieckich towarzystw knapszaftowych na podstawie prawa krajowego emerytury, opłacane inwalidom, wdowom i sierotom.

Niemieckie towarzystwa knapszaftowe zebrały w r. 1902:

| | | |
|---|---|---|
| dla 72,361 inwalidów . . . . . | 16,692,213,08 M. | emerytury |
| „ 62,567 wdów . . . . . | 7,330,190,25 „ | „ |
| „ 49,415 sierót . . . . . | 2,829,883,83 „ | „ |
| Razem dla 184,343 osób rentę pobierających . | 26,852,296,16 M. | emerytury. |
| t. j. przeciętnie po 230,68 M. na każdego inwalidę | | |
| „ „ 117,16 „ „ każdą wdowę, | | |
| „ „ 57,27 „ „ każdą sierotę. | | |

Ogólne wydatki na powyższe cele wynoszą za czas od roku 1885 do 1903 włącznie (za rok 1903 obliczono je arbitralnie — podług roku poprzedniego):

| | |
|---|---|
| dla 967,500 inwalidów . . . | 195,955,609,95 M. |
| „ 880,161 wdów . . . . . | 101,033,212,11 „ |
| „ 1,099,152 sierót . . . . . | 44,749,632,61 „ |
| razem dla 2,946,813 pobierających rentę | 341,738,454,67 M. |
| t. j. w przecięciu po 202,54 M. na każdego inwalidę, | |
| „ „ 114,79 „ „ każdą wdowę, | |
| „ „ 40,71 „ „ każdą sierotę. | |

Oprócz rent i kwot na zwrot składek zużyto jeszcze w r. 1902 na cele leczenia 9 milionów marek (1890—1902 33 miliony marek); na nadzwyczajne wsparcia i wypłaty 272,185 marek; na pielęgnacyę w domu inwalidów 37,017 M.

Na dłuższą kuracyę umieszczono w roku 1902:

| | |
|---|---|
| mężczyzn, chorych na gruźlicę płuc (suchoty) | 12,187 |
| kobiet, „ „ „ „ „ | 4,302 |
| mężczyzn, zapadłych na inną chorobę . . . | 9,837 |
| kobiet, „ „ „ „ . . . | 6,196 |

Koszta za kuracyę chorych na suchoty wynosiły w r. 1902: 5,9 mil. mk., na inne choroby: 3,2 mil. mk.

Ze zebranego majątku zakładów inwalidzkich ulokowano aż do roku 1902 w sposób powszechnie użyteczny 323 milionów marek; z tego na lecznice, na zakłady dla osób potrzebujących wypoczynku i zakłady dla rekonwalescentów i t. d. 152 mil. mk.; na mieszkania dla robotników: 103 milionów marek, w końcu na kredyt rolny: 67 mil. mk.

---

Ogólną sumę odszkodowań i wsparć (wiącznie kuracyi i odpraw i t. p.), wypłaconych w myśl ustaw rzeszy przez ubezpieczenie robotników w Niemczech, jak również powolny ich wzrost przedstawia nam następująca tabela:

| Rok | Ubezpieczenie robotników w ogólności M. | Ubezpieczenie na przypadek choroby M. | Ubezpieczenie na nieszczęśliwe wypadki M | Ubezpieczenie na niemoc (inwalidztwo) M |
|---|---|---|---|---|
| 1885 | 54 159 321 | 54 139 311 | 20 010 | — |
| 86 | 61 909 755 | 59 994 389 | 1 915 366 | — |
| 87 | 68 074 692 | 62 141 762 | 5 932 930 | — |
| 88 | 78 241 023 | 68 549 118 | 9 691 505 | — |
| 89 | 92 590 677 | 78 101 397 | 14 489 280 | — |
| 1890 | 112 702 888 | 92 351 472 | 20 351 416 | — |
| 91 | 140 391 162 | 98 620 560 | 26 471 096 | 15 299 506 |
| 92 | 159 624 635 | 104 833 384 | 32 395 397 | 22 395 854 |
| 93 | 178 934 917 | 112 635 321 | 38 278 551 | 28 021 045 |
| 94 | 188 999 588 | 109 682 320 | 44 501 279 | 34 815 989 |
| 1895 | 208 635 827 | 115 513 015 | 50 442 137 | 42 680 675 |
| 96 | 229 056 453 | 120 080 715 | 57 653 677 | 51 322 061 |
| 97 | 256 432 403 | 131 947 959 | 64 590 613 | 59 893 831 |
| 98 | 281 413 612 | 140 740 159 | 71 733 028 | 68 940 425 |
| 99 | 318 417 969 | 160 477 082 | 79 284 261 | 78 656 626 |
| 1900 | 355 003 365 | 174 922 541 | 87 351 560 | 92 729 264 |
| 01 | 387 746 670 | 183 174 157 | 99 301 132 | 105 271 381 |
| 02 | 410 978 263* | 182 131 047* | 108 133 104 | 120 414 112 |
| 03 | 434 821 587* | 182 431 047* | 118 331 309* | 134 059 231* |
| Sumy: | | | | |
| 1885/1901 | 3 172 334 957 | 1 867 904 662 | 704 403 638 | 600 026 657 |
| 1885/1902 | 3 583 313 220* | 2 050 335 709* | 812 536 742 | 720 440 709 |
| 1885/1903 | 4 018 134 807* | 2 232 766 756* | 930 868 051* | 854 500 000* |

*) Liczby arbitralne albo tymczasowe.

Z odszkodowań od roku 1885 do 1903 wypłaconych należy uważać jako zebrane:

| | Ubezpieczenie robotników w ogólności *M.* | Ubezpieczenie na przypadek choroby *M.* | Ubezpieczenie na nieszczęśliwe wypadki *M.* | Ubezpieczenie na niemoc (inwalidztwo) *M.* |
|---|---|---|---|---|
| przez przedsiębiorców: | 1 885 920 210* | 674 802 159* | 930 868 051* | 280 250 000* |
| przez ubezpieczonych: | 1 838 214 597* | 1 557 964 597* | — | 280 250 000* |
| subwencyę rzeszy: | 294 000 000* | — | — | 294 000 000* |

Do powyższej sumy 4 miliardów marek dochodzi jeszcze 342 milionów marek z towarzystw knapszaftowych.

I sumy do funduszu rezerwowego wpłacone oraz inne zasoby kas ubezpieczenia nie są niczem innem, jak tylko »wkładkami oszczędnościowemi« na zaopatrzenie inwalidów na przyszłość i t. d. Wkładki te i zapasy wynosiły w r. 1902:

| | | |
|---|---|---|
| b) w kasach chorych przynajmniej . . . . | 187 | mil. mk. |
| a) w ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki | 182 | „ „ |
| c) w ubezpieczeniu na niemoc . . . . . | 929 | „ „ |
| d) w towarzystwach knapszaftowych . . . | 160 | „ „ |
| | 1458 | mil. mk. |

Do dzisiaj (1904) wypłacono zatem gotówką lub zarezerwowano dla niemieckich robotników przeszło **sześć miliardów marek.**

W Niemczech zużywa się więc rocznie 450 milionów mk. czyli na dzień roboczy okrągło $1^1/_2$ miliona marek na cele ubezpienia robotników.

## 17. Statystyka sądów procederowych.

W końcu roku 1902 było w Niemczech (zob. »Dziennik robotniczy na rzeszę« I., nr. 8):

1. sądów procederowych: 354, pomiędzy tymi z kompetencyą terytoryalną dla poszczególnych gmin: 272 (z tego 171 dla gmin liczących więcej niż 20,000 mieszkańców);

2. cechowych sądów rozjemczych: 413;

*) Liczba arbitralna albo tymczasowa.

3. sądów procederowych, istniejących na mocy ustaw krajowych (§ 85): 24.

Liczba sporów wynosiła 85,915 (w tem 5461 skarg ze strony pracodawców). Z tych załatwiono w drodze ugody: 38,888, w drodze zrzeczenia się pretensyi: 4,181, w drodze przyznania pretensyi: 1,600, w drodze wyroku zaocznego: 8,200, w drodze innych wyroków ostatecznych: 15,332. Z ostatniej liczby wyroków zapadło w przeciągu tygodnia: 4728, w przeciągu 2 tygodni: 5,033, w przeciągu miesiąca: 3,707, w przeciągu 1—3 miesięcy: 1748, a tylko 150 sporów ciągło się 3 miesiące i dłużej. Wartość przedmiotów sporu wynosiła: do 20 mk. włącznie w 39,649 przypadkach, od 20 – 50 mk. w 29.355, od 50 do 100 mk. w 10,474, więcej aniżeli 100 mk. w 5,106 przypadkach. Apelacyę założono w 389 sprawach.

Do sądów procederowych jako do urzędów ugodowych zwrócono się w 144 przypadkach (w tem w 119 przypadkach tylko jedna ze stron). Układów stanęło: 35, decyzyi rozjemczych wydano: 10. Tym poddano się w 4 przypadkach, a odrzucono je w 12 przypadkach, ze strony pracodawców, w jednym przypadku ze strony robotników, w dwóch przypadkach z obu stron. Bezskutecznych usiłowań doprowadzenia do zgody, bez wyroków rozjemczych, było: 40.

Liczba zdanych opinii wynosiła tylko: 23, liczba wniosków: 16.

## 18. Statystyka wykazów pracy.

Do »Związku wykazów pracy w Niemczech« należało w r. 1904: 133 (przeważnie komunalnych) wykazów pracy. Do »Dziennika robotniczego na rzeszę« przysłało sprawozdania w lutym 1904: 663 wykazów pracy z 204 miejscowości. Z tej liczby przypadało — podług orzeczeń arbitralnych, o ile one z podań w sprawozdaniach zawartych wynikają, — mniejwięcej 23% na wykazy pracy, zaprowadzone przez gminy wzgl. szersze związki komunalne, 15% na parytetyczne i ogólne wykazy pracy zawodowej, 28% na wykazy pracy zawodowej pracobiorców oraz 34% na wykazy pracy zawodowej pracodawców (między tymi liczne cechowe wykazy pracy).

W Prusach było w r. 1902: 222 publicznych instytucyi, pośredniczących w osięgnięciu pracy, pomiędzy temi: 170 komunalnych a 52 przeważnie przez gminę wspieranych.

## 19. Statystyka katolickich towarzystw robotników i czeladników w Niemczech.

### A. Towarzystwa robotnicze.

1. Związek katolickich towarzystw robotniczych Niemiec zachodnich (organem Związku jest »Zachodnio niemiecka gazeta robotnicza«, nakład 20000):

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| W archidyecezyi kolońskiej | było | 130 | towarzystw | z 30,000 | członków, |
| w dyecezyi monasterskiej | „ | 79 | „ | z 15,000 | „ |
| w „ paderbornskiej | „ | 104 | „ | z 20,000 | „ |
| w „ hildesheimskiej | „ | 15 | „ | z 2,000 | „ |
| w „ fuldajskiej | „ | 25 | „ | z 3,000 | „ |

2. Związek katolickich towarzystw robotniczych (siedziba Berlin; organ związku. »Robotnik«, Berlin; nakład: 44,000) 310 towarzystw z 44,000 członków.

3. Związek południowo-niemieckich, katolickich towarzystw robotniczych (organ związku: »Robotnik«, Monachium; nakład: 32,000) 540 towarzystw z 71,000 członków.

4. Katolickie towarzystwa robotnicze w poszczególnych dyecezyach: w dyecezyi osnabrükskiej 11 towarzystw z 1200 członków; w dyecezyi trewirskiej 115 towarzystw z 18,000 członków (z której to liczby 41 towarzystw z 8300 członkami do Związku katolickich towarzystw robotniczych z siedzibą w Berlinie należy); w dyecezyi limburgskiej 29 towarzystw z 2500 członków (większość tychże towarzystw należy do zachodnio-niemieckiego związku robotników); w dyecezyi strasburgskiej: 27 towarzystw z 6,000 członków.

W całych Niemczech mieliśmy zatem (w końcu roku 1903): około 1385 katolickich towarzystw robotniczych z 210,500 członków.

## Domy towarzystwowe.

Południowo-niemiecki związek posiada 12 domów towarzystwowych (Augsburg, Freising, Kempten, Kronach, Laupheim, Monachium-Au-Giesing, Monachium-Neuhausen, Monachium-zachód, Pirmasens, Ratysbona, Spiegelau, Wyrzburg; ogólna wartość szacunkowa (domów wynosi przeszło $2^1/_4$ miliona marek).

Zachodnio-niemiecki związek ma domy towarzystwowe w Düren, Duisburgu, w Dyseldorfie, w Essen, w Essen-Altendorf, w Monasterze, w Kolonii i w Krefeldzie.

## Sekretaryaty robotnicze

pod zarządem robotnika od pracy zwolnionego, mające na celu: rozwijanie katolickich towarzystw, a szczególnie szkolenie i organizowanie robotników, znajdują się w Aschaffenburgu, Dortmundzie, Dyseldorfie, Essen, M.-Gladbach, Hagen (we Westfalii), Karlsruhe, Koblencyi, Kolonii, Krefeldzie, Lippstadt, Nysie, Monachium, Stutgardzie i Wyrzburgu.

Oprócz tego istnieją jeszcze dla wszystkich bez względu na stronnictwo i religię, dostępne:

## biura ludowe,

do założenia których katolickie towarzystwa robotnicze zazwyczaj się przyczyniały. Biura takie udzielają swym członkom, przeważnie bezpłatnie, informacyi i istnieją w Akwizgranie, Augsburgu, Barmen, Bytomiu, Bocholt, Bochum, Bononii, Dortmundzie, Duderstadt, Duisburgu, Dyseldorfie, Elberfeldzie, Erfurcie, Essen, Freiburgu, (w Bryzgowii), Gelsenkirchen, München-Gladbach (równocześnie i we Viersen, Dülken, Lobberich), Hamburgu, Hanoverze, Hildesheimie, St. Johann-Saarbrücken, Karlsruhe, Krefeldzie, Kreuznach, Manuheim, Metzu, Monachium, Monasterze, Nysie, Osnabrücku, Paderbornie, Seligenstadt (w Hanowerze), Strasburgu i Wyrzburgu.

## Kursów naukowych

odbywa się w południowo-niemieckim związku około 45, w zachodnio-niemieckim związku około 150.

## Biblioteki

są we wszystkich towarzystwach z poważniejszą liczbą członków, o ile owe towarzystwa w nowszym czasie wspólnie z innemi towarzystwami katolickiemi, zwłaszcza z bibliotekami towarzystwa Boromeusza w publiczne katolickie biblioteki ludowe się nie złączyły.

### B. Towarzystwa czeladników.

Liczba towarzystw czeladników w Niemczech wynosi: 776, za granicą: 320. Liczba członków wynosi mniejwięcej: 71 140, majstrów (członków honorowych): 107 340. Liczba przytulisk: 331. Biblioteki ma: 820 towarzystw. kasy oszczędności: 515 towarzystw. Suma oszczędności (złożonych 1903 r.) wynosiła około 2 milionów marek, ogólna zaś suma $4^1/_2$ miliona marek. Nauki w elementarnych przedmiotach, jak w książkowości, kalkulacyi, prawie wekslowem i t. d. udzielało: 460 towarzystw. Fachowo-technicznej nauki za pomocą praktycznych kursów uzupełniających (oddziały fachowe) udzielało: 135 towarzystw.

## 20. Statystyka śmiertelności.

Systematycznej pieczy ze strony państwa i gmin — tak ustawodawstwu (ustawy o ochronie robotników i ubezpieczeniu), jak i administracyi — oraz postępom w medycynie zawdzięczać należy, że śmiertelność w Niemczech ustawicznie się obniżała. Na 1000 mieszkańców przypadało wypadków śmierci (zob. rocznik statystyczny 1903 str. 25):

| w r. 1851—60 | 1861—70 | 1871—80 | 1881—90 | 1891—1900 |
|---|---|---|---|---|
| 27,8 | 28,4 | 28,8 | 26,5 | 23,5 |

Jeszcze korzystniej przedstawia się statystyka przyczyn śmierci w niemieckich miastach o więcej niż 15,000 mieszkańców. Miast takich było w roku 1877: 149 z 7,3 milionami mieszkańców, w roku 1901: 309 z 17,5 mil. mieszkańców. Na 100 000 mieszkańców (zob. 3. kwartalnik do statystyki rzeszy niemieckiej 1903: »Statystyka przyczyn śmierci w ciągu 25 lat«, porównaj »Dziennik robotniczy na rzeszę«, nr. 12, 1904), umierało rocznie:

| | w pięcioleciu 1877/1881 | w pięcioleciu 1897/1901 | w pierwszem pięcioleciu zatem | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Ogółem . | 26,73 | 20,46 | 1,3 | razy tyle osób | | |
| W tem umarło: | | | | | | |
| na ospę . . . . . | 1,5 | 0,04 | 37,5 | „ | „ | „ |
| na tyfus brzuszny, gastryczną febrę, na febrę nerwową . . . . . | 43,6 | 10,4 | 4,2 | „ | „ | „ |
| na tyfus plamisty . . . | 2,6 | 0,06 | 43,3 | „ | „ | „ |
| na febrę położniczą . . | 14,4 | 5,1 | 2,8 | „ | „ | „ |
| na żarnice i odrę . . . | 27,6 | 21,3 | 1,3 | „ | „ | „ |
| na szkarlatynę . . . . | 56,8 | 20,0 | 2,8 | „ | „ | „ |
| na dyfteryę i krup . . . | 99,8 | 31,1 | 3,2 | „ | „ | „ |
| na ostre choroby organów oddechowych włącznie kokluszu . . . . | 308,6 | 258,5 | 1,2 | „ | „ | „ |
| na suchoty płucne . . | 357,7 | 218,7 | 1,6 | „ | „ | „ |
| wogóle na choroby w niniejszej statystyce nie wyszczególnione . . . | 1426,7 | 1129,8 | 1,3 | „ | „ | „ |
| | | | co w ostatniem pięcioleciu 1897/1901. | | | |

Szczególnie pocieszającym objawem jest także obniżenie się liczby samobójstw: 1877/81: 31; 1897/1901: 24,5. Bardzo niekorzystnie przedstawia się atoli statystyka chorób kiszkowych (włącznie biegunki): 1877/81: 264,1; 1882/86: 253,1; 1887/91: 258,2; 1892/96: 256,6; 1897/1901: 287,8.

Sprawozdanie upatruje przyczynę tego w nader silnem wzmożeniu się liczby kobiet zarobkujących i spowodowanej tem śmiertelności niemowląt: »na początku roku 1885 było bowiem tylko $^2/_3$ miliona kobiet, ubezpieczonych w kasach chorych, przy końcu roku 1901 mieliśmy ich atoli już $2^1/_4$ miliona. Im więcej zaś kobiet do zajęć procederowych przechodzi, tem większej liczbie niemowląt odbiera się pokarm z piersi matczynej i zastępuje go mlekiem zwierzęcem i innymi surogatami.« Te środki zastępcze »podnoszą atoli śmiertelność nadzwyczajnie«.

Przedewszystkiem umożliwiło ubezpieczenie na przypadek choroby także i stanowi robotniczemu rychłą pomoc lekarską i — o ile tego stan choroby wymaga — umieszczenie chorego w lecznicach. Również podniosła się i liczba lekarzy z 19,672 (obok 828 lekarzy dentystów) w roku 1892 do 29 133 (1800 lekarzy dentystów) w roku 1902; liczba aptek wzrosła z 4,964 do 5,530. Podczas gdy w r. 1892 przypadał jeden lekarz na 2411 mieszkańców, to w r. 1902 zmienił się ów stosunek tak, że już tylko na 1935 mieszkańców jeden lekarz przypadł. (Rocznik statystyczny, 1903 str. 249).

W Prusach wynosiła liczba ogólnych zakładów leczniczych w roku 1899: 1543 (z 84,418 łóżkami), 1901: 1943 (z 107,523 łóżkami) (»Sprawy sanitarne państwa pruskiego«, Berlin 1899, strona 400; Pruski rocznik statystyczny«, 1904 str. 131).

# Dodatki

(późniejsze).

## I. Ochrona pomocników handlowych w otwartych lokalach sprzedaży.

(Nowela do ordynacyi procederowej z d. 30 czerwca 1900 r.)

Stosunki pomocników, zatrudnianych w procederze handlowym, wyświetlono w drodze ścisłych dochodzeń ze strony komisyi dla statystyki robotniczej. Najprzód porozsełano w roku 1892 do 10% wszystkich — w rzeszy istniejących — handli z otwartym lokalem sprzedaży i przynajmniej jednym pomocnikiem: kwestyonaryusze, i to w połowie do pryncypałów, w drugiej połowie do pomocników. Materyał w ten sposób zebrany uzupełniono potem zasięgnięciem piśmiennych opinii i propozycyi u kupieckich towarzystw i związków, następnie przesłuchano ustnie 86 osób ze sprawą obeznanych, pryncypałów i pomocników, których komisya na mocy propozycyi związków kupieckich wybrała. Potem gdy komisya we wyniku wszelkich dochodzeń i opinii krok za krokiem, po dokładnem zbadaniu każdego wniosku, się rozpatrzyła i go oceniła, poczyniła ona, opierając się jeszcze na opinii Sanitarnego urzędu rzeszy, ścisłe »propozycye co do uregulowania stosunków personału po otwartych interesach handlowych zatrudnianego«. (Porów. druki komisyi dla statystyki robotniceej, Berlin, nakład Heymanna).

Propozycye zdążały do:

1. zaprowadzenia zamykania składów (zaprzestawania pracy) wieczorem o godz. 8. (od 8. wieczorem do 5. godz. rano), z przyznaniem radzie związkowej i centralnym władzom krajowym prawa do zarządzenia jeszcze wcześniejszego zamykania wzgl. późniejszego otwierania składów we wszystkich lub też tylko poszczególnych gałęziach handlu;
2. zaprowadzenia $1^1/_2$ godzinnej, południowej pauzy, o ile pryncypał obiadu nie daje;
3. pozostawiania wolnego czasu do uczęszczania do szkoły uzupełniającej;
4. zaprowadzenia ochrony (personału) po lokalach pracy na wzór §§ 120 a aż do 120 e Ord. proc.;
5. zapewnienia minimalnego czasokresu wypowiedzenia, wynoszącego przynajmniej miesiąc;
6. ograniczenia t. zw. klauzuli konkurencyjnej.

Chociaż powyższe dochodzenia i propozycye w pierwszej linii tylko do interesów z otwartym lokalem sprzedaży się odnosiły i w tych właśnie składach najgorsze panowały stosunki, to jednakże nie ulegało wątpliwości, że lepsze prawne uregulowanie stosunków uczni, czasokresów wypowiedzenia i t. zw. »klauzuli konkurencyjnej« w całym procederze handlowym bardzo było upragnionem. Uprawidłowanie tych stosunków przeprowadzono też najpierw w kodeksie handlowym z dnia 10. maja 1897 roku.

Zarazem przyjęto (na wniosek centrum) rezolucyę następującej osnowy:

Rządy związkowe należy upraszać aby:

1. wzięły pod rozwagę, o ile i pod jakiemi zastrzeżeniami przepisy §§ 120a aż do 120c 131a aż do 139b Ord. proc., przy odpowiedniem zastósowaniu ich do szczególnych potrzeb, na proceder handlowy rozszerzyć należy,
2. możliwie spiesznie odpowiedni projekt do ustawy przedłożyły.

Wspomniony projekt przedłożono też parlamentowi w roku 1899; po wielokrotnych poprawkach w komisyi i na pełnych posiedzeniach parlamentu uzyskał on jako »Nowela do Ordynacyi procederowej z dnia 30. czerwca 1900 r.« moc ustawy [1])

## 1. Uregulowanie czasu pracy po otwartych lokalach sprzedaży.

Czas pracy zależy w pierwszej linii od czasu otwierania i zamykania składu. Chociaż czas pracy nie zawsze trwa tak długo, jak czas pomiędzy otwarciem i zamknięciem składu leżący, lecz szczególnie po wiejskich i małomiejskich handlach, stósownie do natury ich, częste pauzy spoczynkowe zachodzą, to przecież wymaga się przez cały czas, w którym skład pozostaje otwarty, ustawicznej gotowości do pracy, a rzeczywisty czas pracy przeciąga się często (skutkiem wykładania towarów, uprzątania ich, opakowywania, obliczania, prac piśmiennych itd.) po za czas zamykania składu. Dochodzenia przeprowadzone wykazały też, że w 14,9% handli, które zapytywano, czas, przez który skład pozostawał otwarty, włącznie pauz mniej niż 12 godzin, w 22% atoli aż do 13 godzin, w 17% aż do 14, w 18% aż do 15, w 21% aż do 16, a w 6,5% handli nawet ponad 16 godzin, a zatem w więcej niż 50% składów: 14 godzin i więcej wynosił. (Druki komisyi dla statystyki robotniczej, prot. nr. 8 str. 3.) Poszczególne rezultaty wypadły nieco odmiennie dla żeńskiego względ. męzkiego personału; dla męzkiego personału, a przedewszystkiem dla uczniów wypadły one najniekorzystniej. U uczniów bowiem trwał czas pracy w 44,9% zapytanych handli dłużej niż 14 godzin, w 33,9% dłużej niż 15, a w 7,7% dłużej niż 16 godzin.

O wiele niekorzystniej, niż podług przeciętnych rezultatów być powinno, przedstawiły się stosunki w poszczególnych rodzajach handli. W handlach tytoni i cygar wynosił czas, przez który interes bywał otwarty, więcej niż 14 godz. u 72,2% handli, więcej niż 16 godz. u 9,6% handli; w składach artykułów żywnościowych więcej, niż 14 godz. w 73,4%, więcej niż 15% u 48,4%; w handlach kolonialnych i korzennych więcej niż 14 godz. u 84,4%, więcej niż 15 godz. 63,9% i więcej niż 16 godz. w 16,5% zapytanych handli. Ściśle oznaczonej pauzy południowej, wynoszącej więcej niż pół godziny, nie było wcale w 45% zapytanych handli.

Ze względu na tak ścisły związek między czasem pracy a czasem otwierania i zamykania składów, zaproponowała »Komisya dla statystyki robotniczej«, aby otwarte lokale sprzedaży (składy kupieckie) w czasie od 8. wieczorem aż do 5. rano zamykane były. Ostra krytyka, z którą powyższy projekt się spotkał, spowodowała rządy związkowe do odstąpienia od wydania prawnego przepisu pod względem zamykania i otwierania składów. Rządy związkowe poprzestały w projekcie do ustawy na przepisie, wymagającym dziesięciogodzinnego spoczynku dla każdego pomocnika i ucznia i na t. zw. fakultatywnem (dowolnem) zamykaniu składów (w drodze rozporządzenia wyższej władzy administracyjnej, na wniosek dwóch trzecich właścicieli składów w pewnej gminie, bądź ogólnie, bądź dla pewnych gałęzi w kupiectwie). Większość parlamentu atoli (przychylając się do zdania komisyi) wyszła znacznie ponad projekt rządu. I tak przedłużono czas spoczynku dla składów z dwoma albo więcej pomocnikami lub uczniami, po miastach więcej niż 20 000 mieszk. mających, do jedenastu godzin, a nadto ustanowiono obok

[1]) Porów. Hitzego: »Co muszą wiedzieć procederowi pracodawcy i pracobiorcy o najnowszej noweli do Ordyn. procederowej z dnia 30. czerwca 1900«. (Obszerny tytuł zob. niżej str. 301.)

(rozszerzonego) fakultatywnego zamykania składów: prawny czas zamykania składów na czas od godz. 9 wieczorem do 5 godz. rano dla miast o więcej niż 2000 mieszkańców. Wreszcie przedłużono południową pauzę dla tych, którzy poza składem obiadują, z jednej do $1^1/_2$ godziny. Przepisy te umieszczono w nowym (VI.) tytule Ordynacyi procederowej: »O pomocnikach, uczniach i robotnikach w otwartych lokalach sprzedaży«.

W otwartych interesach handlowych, należących do nich biurach (kantorach) i spichrzach składowych należy dać pomocnikom, uczniom i robotnikom, po upływie codziennego czasu pracy, nieprzerwany czas spoczynku, wynoszący przynajmniej dziesięć godzin (§ 139c ust. 1).

W gminach, które podług każdorazowego ostatniego spisu ludności mają więcej niż 20000 mieszkańców, musi czas spoczynku w otwartych lokalach sprzedaży, w których po dwóch albo więcej pomocników i uczni się zatrudnia (dla tegoż personału) przynajmniej jedenaście godzin wynosić. Dla mniejszych miejscowości można ów czas spoczynku ustanowić w drodze miejscowego statutu (§ 139c ust. 2 [1]).

W ciągu pracy muszą pomocnicy, uczniowie i robotnicy odpowiednią pauzę obiadową otrzymać. Dla pomocników, uczni i robotników, spożywających obiad poza budynkiem, w którym lokal sprzedaży się znajduje, musi owa pauza przynajmniej półtory godziny wynosić (§ 139c ust. 3).

Powyższych przepisów nie zastosowuje się (§ 139d):

1. do prac, które w celu zapobieżenia zepsuciu towarów bezzwłocznie wykonane być muszą,
2. do prac przy sporządzaniu prawem przepisanej inwentury, przy nowem urządzaniu składów i przeprowadzkach,
3. do najwyżej trzydziestu dni w roku, które miejscowa władza policyjna ogólnie albo też dla poszczególnych gałęzi kupiectwa wyznaczy.

Od 9 godziny wieczorem do 5 godziny rano muszą otwarte lokale sprzedaży dla ruchu handlowego być zamknięte. Klientów podczas zamykania składu w interesie już się znajdujących, obsłużyć jeszcze można (§ 139e).

Ponad 9 godzinę wieczorem mogą składy dla ruchu handlowego być otwarte (§ 139e ust. 2):

1. w przypadkach nieprzewidzianej, koniecznej potrzeby,
2. w najwyżej 40, przez miejscową władzę policyjną wyznaczonych dniach, lecz najdłużej do godziny 10 wieczorem,
3. podług bliższych przepisów wyższej władzy administracyjnej: po miastach, które podług każdorazowego osta-

[1]) O jedenastogodzinny czas spoczynku i zamykanie składów o godz. 9 wnieśli członkowie komisyi ze stronictwa narodowo-liberalnego (Bassermann, v. Heyl-Herrnsheim i Müuch-Faerber); członkowie stronnictwa centrum nadali §§ 139c ust. 2, 139d nr. 3, 139e i 139f ust. 2 formę obecną. O przepisy otyczące Ordynacyi robotniczej (§ 139k) wnieśli Bassermann-Hitze.

tniego spisu ludności mniej niż dwa tysiące mieszkańców liczą, oraz po gminach wiejskich, jeżeli ruch kupiecki w nich do poszczególnych dni w tygodniu albo pewnych godzin w ciągu dnia przeważnie się ogranicza.

Powyższe przepisy nie naruszają przepisów w §§ 139c i 139d zawartych.

W czasie, w którym składy zamknięte być muszą, jest wzbronionem także wystawianie towarów na sprzedaż po publicznych drogach, ulicach, placach albo innych miejscach publicznych, tak samo i obnoszenie towarów po domach, bez poprzedniego zamówienia, tak w handlu stałym (§ 42 b ust. 1. nr. 1 b), jak i handlu domokrężnym (§ 55 ust. 1. nr. 1). Przepis w § 55 a ust. 2 zdanie 2 zastosowuje się tutaj także.

Na wniosek conajmniej dwóch trzecich części interesowanych właścicieli handli, może wyższa władza administracyjna dla pewnej gminy albo też kilku ze sobą sąsiadujących gmin, wysłuchawszy zdania owych władz gmińskich, dla wszystkich albo też poszczególnych gałęzi kupieckich, rozporządzić, że otwarte lokale sprzedaży w pewnych ściśle oznaczonych czasach w ciągu roku albo też przez cały rok także i w czasie od 8 aż do 9 godz. wieczorem i od 5 do 7 godz. rano dla ruchu handlowego zamykane być muszą. Przepisów, dotyczących minimalnego spoczynku powyższy przepis nie narusza (§ 139 f ust. 1).

Na wniosek przynajmniej jednej trzeciej części interesowanych właścicieli handli może wyższa władza administracyjna interesowanych właścicieli handli w drodze miejscowo-zwyczajowego obwieszczenia albo osobnego zawiadomienia zapozwać, aby się pod względem zaprowadzenia lub nie zaprowadzenia zamykania składów w myśl powyższego ustępu oświadczyli. Jeżeli dwie trzecie części głosujących za zaprowadzeniem się oświadczy, natenczas może wyższa władza administracyjna odpowiedni przepis wydać (§ 139 f ust. 2).

Rada związkowa jest upoważnioną do wydania przepisów o postępowaniu, w którem potrzebną liczbę właścicieli handli stwierdzić należy (§ 139 f ust. 3).

W czasie, w którym składy na mocy ust. 1. zamknięte być muszą, jest wzbronioną także sprzedaż i tego rodzaju towarów, które w tychże składach się sprzedaje, jak niemniej i wystawianie takichże towarów na sprzedaż po publicznych drogach, ulicach, placach albo innych miejscach publicznych lub też obnoszenie ich bez poprzedniego zamówienia od domu do domu, bądź w handlu stałym (§ 42 b ust. 1. nr. 1), bądź w handlu domokrężnym (§ 55 ust. 1 nr. 1). Na wyjątki może zezwolić miejscowa władza policyjna. Rada związkowa jest upoważnioną do wydania przepisów o warunkach, pod którymi wyjątki dopuszczać można (§ 135 f ust. 4).

## 2. Ochrona zdrowia i moralności (ochrona w pracowniach).

Tak zwana ochrona »w pracowniach« polega na następujących przepisach:

Najprzód są władze policyjne upoważnione w drodze rozporządzenia takie środki dla poszczególnych otwartych lokali sprzedaży zarządzać, jakie dla przeprowadzenia prawideł w § 62 ust. 1 kodeksu handlowego zawartych, pod

względem urządzania i utrzymywania lokali i odnośnie do przyrządów i sprzętów do prowadzenia interesu przeznaczonych oraz pod względem uregulowania prowadzenia interesu koniecznymi i zależnie od rodzaju danego zakładu wykonalnymi się okażą (§ 139 g).

Dalej mogą w drodze postanowienia rady związkowej wydane być przepisy co do tego, jakim wymaganiom: lokale handlowe, pracownie i lokale składowe i ich urządzenie oraz maszyny i sprzęty, w celu przeprowadzenia przepisów w § 62 ust. 1 kodeksu handlowego zawartych, odpowiadać mają (§ 139 h).

O ile takich przepisów w drodze postanowienia rady związkowej nie wydano, mogą je nadać centralne władze krajowe albo też władze policyjne (§ 139 h ust. 2).

Obwieszczeniem rady związkowej z dnia 28. listopada 1900 r. zobowiązano pryncypałów do pourządzania siedzeń dla personału i dawania mu dostatecznej sposobności do używania ich, bądź w składach bądź w kantorach do interesu należących. Personałowi obsługą klienteli zajętemu musi pryncypał używanie siedzeń także podczas krótszych przerw w pracy umożliwiać i na używanie ich zezwalać.

### 3. Ustanawianie wzgl. nadawanie ordynacyi pracy.

Dla każdego otwartego interesu, w którym przynajmniej 20 pomocników i uczni zwykle się zatrudnia, należy w przeciągu czterech tygodni ustanowić wzgl. nadać mu ordynacyę (porządek) pracy (§ 139 k).

W noweli rozszerzono przepisy Ordyn. procederowej, dotyczące szkół uzupełniających (zob wyżej str. 109) i wychowywania uczni (terminatorów) (§ 128) także i na proceder handlowy.

## II. Ustawa o pracy dzieci po przedsiębiorstwach procederowych z dnia 30. marca 1903 r.

Zatrudnianie dzieci po fabrykach w celach zarobkowych było już Ord. procederową z r. 1869 przez (umieszczenie w niej przepisów w Prusiech już od kilku dziesiątek lat obowięzujących) w znacznej mierze ograniczonem. I tak nie wolno było dzieci niżej lat 12 wcale zatrudniać, a dzieci od 12 do 14 lat najwyżej przez sześć godzin (przy najmniej trzygodzinnej nauce szkólnej) dziennie po fabrykach zatrudniane być mogły. Nocna i niedzielna praca dzieci była zupełnie wzbronioną. Prac dla zdrowia i moralności szkodliwych mogła zakazać rada związkowa.

Centrum (wniosek Galena i tow.) domagało się już w roku 1878 zupełnego wykluczenia dzieci od pracy po fabrykach. Tego samego żądano w interpelacyi posła, barona v. Hertlinga i tow. w r. 1882 i we wnioskach Dr. Lieber-Hitzego z r. 1884/85. W myśl załatwionego nareszcie przez parlament w roku 1887 projektu do ustawy o pracy kobiet i dzieci po fabrykach, miało przynajmniej zatrudnianie dzieci obowiązkowi szkólnemu podlegających, po fabrykach być wzbronionem. Rządy związkowe umieściły potem same ów przepis ochronny w noweli do Ordynacyi procederowej (o ochronie robotników) z roku 1891, a parlament na to się zgodził; dzieci zaś więcej niż 13 lat mające i ze szkoły uwolnione, można było tak przedtem, jak i teraz sześć godzin dziennie zatrudniać. Środek ten poprowadził też rzeczywiście do tego, że podczas gdy n. p. w roku 1890: 27 485 dzieci po fabrykach zatrudnianych było, liczba ich w roku 1894 do 4295 się obniżyła. Skutkiem wzmagania się przemysłu wzrosła ona wpraw-

wdzie znów aż do 8077 w roku 1902. Bądź co bądź, jest owa liczba wobec ogólnej liczby robotników bardzo nieznaczną, a przyjąć też pewnie można, że w ogólności młodocianych robotników tylko do łatwiejszych prac się bierze. Czas pracy jest w każdym razie umiarkowanym.

Już podczas obrad nad wnioskami ku ochronie robotników w roku 1885/86 wskazywano ze wszystkich stron na częstokroć daleko gorsze stósunki w przemyśle domowym i wyrażano obawy, że ograniczenie zatrudniania po fabrykach tylko do wyparcia dzieci z fabryk i przejścia do niebezpieczniejszego jeszcze zajęcia w przemyśle domowym się przyczyni. Podczas gdy ze strony socyalnych demokratów (już od roku 1878) zakazu wszelkiego procederowego zatrudniania dzieci żądano, usiłowali w komisyi tak poszczególni członkowie niemiecko-wolnomyślnego stronnictwa[1]), jak i stronnictwo centrum, różnorako wprawdzie, ale przecież równocześnie fabryczne i pozafabryczne zatrudnianie dzieci uprawidłowić[2]). To też (obok wniosku dr. Liebera: zakaz pracy dziecięcej we fabrykach) przyjęto prawie jednogłośnie wniosek Hitzego w następującem brzmieniu:

> dzieci niżej lat dwunastu nie wolno za zapłatą zatrudniać.

Dalszy wniosek Hitzego o ograniczenie zatrudniania dzieci w procederze do najwyżej trzech godzin dziennie, odrzucono wprawdzie, lecz w miejsce jego przyjęto następującą (ze strony niemiecko-konserwatywnych posłów wniesioną) rezolucyę:

> Kanclerza rzeszy (należy) upraszać, aby parlamentowi możliwie spiesznie przedłożył projekt do ustawy, którąby zatrudnianie dzieci w procederze poza fabrykami przy koniecznem uwzględnieniu cielesnego, moralnego i duchowego rozwoju dzieci, uregulowanem było.

Niestety, przeszedł ten projekt skutkiem skończenia się sesyi parlamentarnej zaledwie pierwsze czytanie w komisyi.

Doświadczenia z roku 1885/86 nakazywały zwolennikom ochrony robotników uznać za odpowiedniejsze, aby trudną kwestyę uregulowania przemysłu domowego na razie z obrad wykluczyć. W ten sposób poprzestano tak w roku 1887[3]), jak i 1891 tylko na prawnem uregulowaniu zatrudniania dzieci po fabrykach. Ale radzie związkowej nadano w noweli o ochronie robotników z roku 1891: prawo rozszerzenia przepisów, obowiązujących fabryki, na warsztaty z siłą elementarną i w drodze cesarskiego rozporządzenia) także i na inne jeszcze warsztaty«[4]).

Mimo nalegań zrobiła rada związkowa dopiero pod datą 9 lipca 1900 roku z tegoż prawa użytek, przynajmniej dla przedsiębiorstw z siłą elementarną, a i tu w sposób złagodzony i w ograniczonym tylko zakresie (zob. dodatek nr. III).

Podczas gdy smutne stosunki w zatrudnianiu dzieci w przemyśle domowym w dawniejszych dziesiątkach lat, publiczną krytykę i — litość przy-

---

[1]) W niemiecko-wolnomyślnem stronnictwie były zdania w r. 1885/86 podzielone. Członkowie Herrmann (1884), Halben (1885/86, Löwe-Berlin i Virchow przychylali się do ochrony robotników, podczas gdy główna część stronnictwa (pod przywództwem dr. Baumbacha, Schradera, Richtera itd.) jeszcze t. zw. manszesterskie stanowisko zajmowała. Przychylnem ochronie robotników było także, miarodawcze wówczas, prawe skrzydło niemiecko-konserwatywnej partyi, mianowicie: Kleist-Retzow, Stoecker, Kropatschek itd., podczas gdy t. zw. »saskie skrzydło« nawet obniżenia wieku dopuszczalności dla dzieci żądało.

[2]) Porówn. »Dobro robotnicze« 1886. str. 127.

[3]) Oprócz tego przyjęto jeszcze na pełnem posiedzeniu (zob. wyżej) rezolucyę już w roku 1886 w komisyi do obrad nad ochroną robotników wniesioną.

[4]) O rozszerzenie przepisów ochronnych na warsztaty z siłą elementarną wnieśli już w roku 1887 Hitze i tow., który to wniosek w komisyi też przyjęto, lecz w drugiem czytaniu na posiedzeniu plenarnem znów usunięto.

jaciół ludzkości wywoływały, to w dziewiątym dziesiątku ubiegłego stulecia skarżono się głośno na nowy sposób wyzyskiwania dzieci, a mianowicie na to, że przedewszystkiem po większych miastach dzieci we wielkiej liczbie do roznoszenia pieczywa, gazet i t. d. nadmiernie się używa. Nauczyciele i ich towarzystwa mają w tem zasługę, że z ich strony wskazywano dobitnie na niebezpieczeństwo, które przyszłości naszego ludu zagrażało.

Aby owe wszystkie dawniejsze i nowsze niedomagania wyświetlić, a nadto pewną podstawę dla wkroczenia ze strony ustawodawstwa uzyskać, stawiło stronnictwo centrum pod dniem 7 grudnia 1897 r. w parlamencie wniosek o uproszenie rządów związkowych aby:

a) dochodzenia pod względem: zakresu, przyczyn i niebezpieczeństw z procederowego zatrudniania szkólnych dzieci dla ich zdrowia, moralności i wychowania wynikających urządziły;

b) o ile nadużywanie owego zatrudniania się wykaże, w drodze zainicyowania wzgl. wydania odpowiednich rozporządzeń przeciw niemu wystąpiły.

Zanim powyższy wniosek pod rozprawy parlamentu się dostał, zarządził kanclerz (urząd rzeszy dla spraw wewnętrznych) okólnikiem do rządów związkowych, dnia 9 grudnia 1897 roku wystosowanym, aby takież dochodzenia poczyniono. Podług okólnika miały dochodzenia obejmować: »wiek dzieci zatrudnianych, rodzaj zatrudnienia, czas trwania i układ czasu pracy, stan wzgl. jakość pracowni oraz prawną naturę stosunku pracy i wysokość płac przy ograniczeniu pracy dziecięcej w rachubę wchodzącą«. Dochodzenia te ograniczono tylko do procederowej pracy dzieci, o ile ona poza fabrykami się odbywa i to z wykluczeniem służby czeladniej i zatrudnienia w gospodarstwie rolnem; natomiast miano uwzględnić każde procederowe zajęcie »chociażby dzieci żadnej zapłaty za swe usługi nie pobierały i w żadnym kontraktowym stosunku do jakiegoś przemysłowca nie pozostawały, lecz tylko swej rodzinie pomagały«.

Wynik urządzonych następnie dochodzeń, przeprowadzonych w czasie od stycznia do kwietnia 1898 roku przeważnie przez nauczycieli szkół ludowych, ogłoszono potem w kwartalnikach do statystyki rzeszy przez cesarski urząd statystyczny wydanych, rocznik 1900, zeszyt trzeci (nakład Puttkammera i Mühlbrechta w Berlinie). Rezultaty dochodzeń były poprostu przerażające; był to potężny głos, budzący sumienie narodu. Tak w prasie, jak i na zebraniach oraz w parlamencie wzywano rządy, coraz to natarczywiej, aby złe o pomstę do nieba wołające w drodze ustawy nareszcie usunąć.

Pod dniem 10 kwietnia 1902 roku przedłożono wreszcie parlamentowi projekt do ustawy o ochronie pracy dziecięcej po przedsiębiorstwach przemysłowych. Dnia 23 i 24 toczyły się nad nim w parlamencie rozprawy w pierwszem czytaniu, poczem go komisyi z 21 członków złożonej do dalszych obrad przekazano. Ze względu na bliskie odroczenie parlamentu postanowiła komisya dopiero przy ponownem podjęciu rozpraw parlamentarnych w jesieni do narad nad nim przystąpić.

W zimowej sesyi 1902—03 r. obradowano potem szczegółowo nad owym projektem na 15 posiedzeniach komisyjnych i ulepszono go znacznie. Sprawozdawcą był poseł Sittart. Na plenarnych posiedzeniach pozatwierdzał parlament w przeważnej części uchwały przez komisyę powzięte.

Ważność i znaczenie ustawy uwydatnią się najskuteczniej, jeżeli się przytoczy następujące rezultaty urzędowych dochodzeń:

Dzieci w procederach zatrudnianych, bądź szkolnych bądź obowiązkowi uczęszczania jeszcze nie podlegających, naliczono 532,283, z tego więcej niż połowę bo 306,823, czyli 57,64% w przemyśle; prawie jednę trzecią t. j. 171,739 czyli 32,27% jako roznosicieli, rozwozicieli, posłańców albo (dziewczęta) do posług po mieście; w oberzach i szynkowniach 21,620 czyli 4,06%; w procederze handlowym 17,623 czyli 3,31% i w procederze komunikacyjnym 2691 czyli 0,51%. Ponieważ przy dochodzeniach nie wszystkie obwody rzeszy i nie wszystkie gałęzie procederowych zajęć uwzględniono, przeto cyfry wyżej podane w rzeczywistości jeszcze wyższe być muszą.

Co się tyczy czasu, przez jaki i w którym zatrudniani dzieci się odbywało, to wykazało się, że w Prusiech przeszło 41% wszystkich dzieci — 110,682 — dłużej niż trzy godziny dziennie zatrudnianych było i to 55,933 sześć razy a 7621 dzieci siedem razy w tygodniu, to znaczy, także i w niedzielę. Przytem doniesiono we większej ilości przypadków, że czas pracy aż do 10 godzin dziennie wynosił. Obok dzieci, które od wczesnego rana aż do późnego wieczora jako posłańce pracować musiały, były inne znów długo trwającą nocną pracą zajęte.

Z owych 306,823 dzieci w przemyśle zajętych, pracowało 83% w takich gałęziach procederowych, w których przemysłem domowym się trudniono, a z tego wynikało, że własne dzieci w bardzo znacznej mierze w nim pracą zajmowano. Doświadczenia, jakie w dawniejszych i nowszych czasach poczyniono, potwierdzają też fakt, że tu właśnie największe nadużycia zachodzą. To też owe nadużycia wykazały nie tylko konieczność niezatrzymywania się nawet przed progiem rodziny, który dotychczas w Ord. proced. (§ 154 ust. 4) jako nieprzekraczalną granicę uważano, lecz dały powód do rozszerzenia prawnej ochrony nawet na własne dzieci przemysłowca.

Ustawa poprzestaje na zatrudnianiu dzieci w przedsiębiorstwach procederowych, wyklucza zaś uregulowanie pracy dziecięcej dla rolnictwa — nie dlatego czasem, jakoby w rolnictwie wszystko dobrze było uregulowanem! Więcej jak pewnem, że i tu zachodzą nadużycia i niedomagania, już to pod względem zdrowia, już też pod względem moralności i wychowania. Z drugiej strony atoli rozważyć trzeba, że tutaj dzieci na wolnem powietrzu, podczas dnia, przeważnie latem, dla pomagania rodzicom pracują i że takie zajęcie im tylko na zdrowie wychodzi, ciało rozwija i ducha pobudza; prawne uregulowanie tej kwestyi jest tutaj też nadzwyczajnie trudnem. W każdym razie trzeba i tu także wprzód dochodzenia przeprowadzić. Z uwagi na to przyjął też parlament następujący wniosek Hitzego i tow.:

»Kanclerza (należy) upraszać, aby w celu podjęcia dochodzeń pod względem zakresu i rodzaju zatrudniania dzieci (za zapłatą) w rolnictwie i jego przedsiębiorstwach pobocznych, co do jego przyczyn, zalet i niebezpieczeństw, mianowicie co do niebezpieczeństw dla zdrowia i moralności oraz co do środków do stósownego zwalczania tych niebezpieczeństw się nadających, z rządami krajowymi się porozumiał i wyniki przedsięwziętych dochodzeń parlamentowi przedłożył.«

## Osnowa ustawy.

### Zakres zastosowania.

Ustawę zastosowuje się do chłopców i dziewcząt niżej lat 13, jak niemniej i do starszych chłopców i dziewcząt ile jeszcze obowiązkowi chodzenia do szkoły podlegają (§ 2). Ograniczonem jest zatrudnianie ich po »przedsiębiorstwach, które w myśl przepisów Ordynacyi procederowej jako procederowe uważać należy« (§ 1), bez względu na to, czy je za zapłatą albo bez zapłaty, czy »własne« lub »obce« dzieci się zatrudnia.

Jako »własne dzieci« uważa się wszystkie te, które z osobą je zatrudniającą lub jej małżonkiem (małżonką) aż do trzeciego stopnia są spokrewnione lub przez nią adoptowane (za swoje przyjęte) albo nad któremi owa osoba opiekę sprawuje; dalej dzieci pod przymusową opieką się znajdujące, jeżeli one obok własnych dzieci zatrudniane bywają i do tego samego domowego ogniska należą (§ 3).

Przepisy o zatrudnianiu własnych dzieci obowiązują także wtenczas, gdy dzieci wyżej określone, a do ogniska domowego należące, dla osób trzecich się zatrudnia, jeżeli tylko we warsztacie albo mieszkaniu ojca lub opiekuna i t. d. pracują.

Jako »warsztaty« uważa się także ubikacye do spania, mieszkania albo gotowania służące, jeżeli w nich prace procederowe się uskuteczniа, oraz pracownie procederowe na wolnem powietrzu urządzone wzgl. położone (§ 18).

Przepisy co do zatrudniania »obcych« dzieci są ostrzejsze, jak przepisy do własnych dzieci się odnoszące, bo przypuszcza się i to słusznie, że miłość rodzicielska nadużyciom już sama zapobiegnie.

### Zakazane rodzaje zatrudnienia.

**Obce dzieci.** Zatrudniać dzieci nie wolno: przy budowlach wszelkiego rodzaju, w cegielniach oraz kamieniołomach i grzebalniach na powierzchni ziemi, do których przepisy w §§ 134 aż do 139 b Ordynacyi procederowej (przepisy o ochronie we fabrykach) się nie odnoszą, we warsztatach, które w spisie (przy końcu niniejszego rozdziału wydrukowanym) podano, oprócz tego przy tłuczeniu kamieni, w procederze kominiarskim, we furmaństwie, połączonem z interesem spedytorskim, przy mieszaniu i mieleniu farb i przy pracach sklepowych.

**Własne dzieci.** Zakaz (w § 12.) odnosi się i do własnych dzieci; nadto wzbronionem jest zatrudniane ich po warsztatach z siłą elementarną (dla obcych dzieci jest ono już wzbronionem w § 154 ust. 3. — Porówn. »Dodatek« nr. III).

### Zatrudnianie po warsztatach, w procederze handlowym i procederach komunikacyjnych.

**Obce dzieci.** Po warsztatach, w procederze handlowym i w procederach komunikacyjnych nie wolno zatrudniać dzieci niżej lat dwunastu.

Dzieci ponad dwanaście lat nie wolno zatrudniać nocą (od 8 godz. wieczorem do 8 godz. rano) i podczas przedpołudniowej nauki szkólnej. Zatrudnienie nie może trwać dłużej, jak trzy godziny (podczas feryi szkólnych nie dłużej, jak cztery godziny) dziennie. W południe należy im dać pauzę, co najmniej, dwugodzinną. Po południu można je zatrudniać dopiero godzinę po ukończeniu nauki szkólnej (§ 5).

**Własne dzieci.** Tych dzieci nie wolno niżej dziesięciu lat wcale, a po dziesięciu latach nie wolno ich nocą (od 8 wieczorem do 8 rano) zatrudniać. W południe należy im dać przynajmniej dwugodzinną pauzę. Po południu może zatrudnienie się rozpocząć dopiero godzinę po ukończeniu nauki szkólnej (§ 13).

Własne dzieci niżej lat dwunastu wolno zatrudniać w mieszkaniu lub warsztacie ojca itd., ale nie wolno tego czynić dla osób trzecich (§ 13).

Co do zatrudniania własnych dzieci, to może rada związkowa na dalsze wyjątki zezwolić i to na pierwsze dwa lata ogólnie, poza ten czas zaś warunkowo (§ 14).

Stosownie do rozporządzenia rady związkowej z dnia 17. grudnia 1903 r. można własne dzieci aż do 31. grudnia 1905 r. w obwodzie regencyi dysseldorfskiej po warsztatach wyrobu wstążek i w badeńskim powiecie Waldshut po warsztatach tkackich (wyrób wstążek i materyi) zwijaniem na cewki, a mianowicie także przy cewkarniach (szpulowniach) siłą elementarną pędzonych zatrudniać, jeżeli 1. stycznia 1904 r. 10 lat skończyły. Dalej wolno w znacznej liczbie warsztatów (bez siły żywiołowej) do 1. grudnia 1905 r. także i własne dzieci niżej 10 lat zatrudniać, jeżeli w dniu 1. stycznia 1904 r. ósmy rok życia ukończyły. Warsztaty i dozwolone w nich prace domowego przemysłu są w zestawionym wykazie dokładnie wyszczególnione i obwody ściśle określone (porówn. »Dziennik pracy na rzeszę« 1903 str. 820).

### Zatrudnianie przy publicznych przedstawieniach teatralnych i innych widowiskach publicznych.

**Obce dzieci.** Przy publicznych przedstawieniach teatralnych i innych takichże widowiskach dzieci zatrudniać nie wolno.

Jeżeli chodzi o przedstawienia i widowiska, budzące wyższy interes dla sztuki i wiedzy, to niższa władza administracyjna, po wysłuchaniu szkólnej władzy dozorczej, na wyjątki zezwalać (§ 6) może.

**Własne dzieci.** Co do tych obowięzują te same przepisy, co powyżej (§ 15).

### Zatrudnianie po oberżach i szynkowniach.

**Obce dzieci.** Po oberżach i szynkowniach nie wolno dzieci niżej lat dwunastu wogóle zatrudniać, dziewcząt zaś (§ 2) nie wolno do obsługi gości używać. Zresztą obowięzują te same przepisy, co przy zatrudnianiu po warsztatach (§ 7).

**Własne dzieci.** Przy tych obowięzuje co wyżej przepisano, niższa władza administracyjna ma atoli prawo, po wysłuchaniu szkólnej władzy dozorczej, w miejscowościach niżej dwudziestu tysięcy mieszkańców zezwalać na wyjątki, dla takich przedsiębiorstw, w których z reguły wyłącznie osoby do rodziny pracodawcy należące się zatrudnia.

Zresztą zastósowuje się te same przepisy, które obowiązują co do zatrudniania własnych dzieci po warsztatach.

### Zatrudnianie przy roznoszeniu towarów i wykonywaniu innych usług posłańców.

**Obce dzieci.** Pod względem zatrudniania dzieci roznoszeniem towarów i wykonywaniem innych usług

posłańców po przedsiębiorstwach procederowych, obowięzują co do wymaganego wieku (12 lat) i co do czasu pracy (§ 8) te same przepisy, co przy zajęciu we warsztatach.

W pierwszych dwóch latach, licząc od dnia, w którym niniejsza ustawa obowięzywać zacznie, może niższa władza administracyjna, po wysłuchaniu szkólnej władzy dozorczej, w całym swoim obwodzie albo pewnych jego częściach, bądź ogólnie, bądź pewnym gałęziom procederu zezwolić, aby dzieci ponad dwanaście lat już od pół do siódmej godziny rano począwszy, przed nauką przedpołudniową zatrudniać można, ale zatrudnienie przed nauką przedpołudniową dłużej niż godzinę trwać nie może (§ 8).

**Własne dzieci.** Do zatrudnienia przy roznoszeniu gazet, mleka i pieczywa zastosowuje się powyższe przepisy, jak nie mniej i przepisy o spoczynku niedzielnym wówczas, jeżeli się dzieci dla osób trzecich zatrudnia (§ 17).

Zresztą można własne dzieci roznoszeniem towarów i innemi posługami zatrudniać. W drodze policyjnego rozporządzenia można owo zatrudnianie ograniczyć (§ 17).

### Spoczynek niedzielny.

**Obce dzieci.** W niedzielę i święta nie wolno dzieci zatrudniać (§ 9). Tylko dla publicznych przedstawień teatralnych i innych widowisk publicznych obowięzują te same przepisy, co o zatrudnianiu w dni powszednie.

To samo obowięzuje także co do roznoszenia towarów i wykonywania usług posłańczych, zatrudnianie w dni niedzielne i świąteczne nie może atoli więcej niż dwie godziny wynosić i poza godzinę pierwszą po południu się przeciągać; nadto nie może ono się odbywać w ostatnie pół godziny przed rozpoczęciem się głównego nabożeństwa i podczas nabożeństwa samego (§ 9).

**Własnych dzieci** nie wolno po warsztatach, w procederze handlowym i komunikacyjnym w dni niedzielne i świąteczne zatrudniać. Przy teatralnych przedstawieniach, po oberżach i szynkowniach oraz przy roznoszeniu towarów (ale nie dla osób trzecich) można je tak samo zatrudniać, jak w dni powszednie.

### Uwiadomienie władzy.

Jeżeli dzieci w niedzielę lub święto zatrudniane być mają, to pracodawca przedtem miejscową władzę policyjną piśmiennie uwiadomić winien.

Powyższy przepis nie odnosi się do przejściowego, okazyjnego tylko wykonywania poszczególnych usług.

### Karta pracy.

Zatrudnianie dziecka jest niedozwolonem, dopóki pracodawcy nie doręczono karty pracy dla owego dziecka wystawionej.

Powyższego przepisu nie zastósowuje się, jeżeli chodzi o przejściowe, okazyjne tylko wykonywanie poszczególnych usług.

Wspomnione karty pracy wystawia na wniosek albo za przyzwoleniem prawnego zastępcy (ojca lub opiekuna): miejscowa władza policyjna tej miejscowości, w której odnośne dziecko w ostatnim czasie stale przebywało, i to bezpłatnie i bez opłaty stemplowej. Jeżeli oświadczenia prawnego zastępcy dostarczyć nie można, to władza gminna przyzwolenie ojca lub opiekuna swem przyzwoleniem zastąpić może. Karty mają zawierać: nazwisko, dzień i rok urodzenia dziecka, stan i ostatnie miejsce zamieszkania prawnego zastępcy.

Pracodawca winien kartę pracy zachować, na żądanie władzy przedłożyć, a po prawnem rozwiązaniu stosunku roboczego wręczyć ją prawnemu zastępcy. Jeżeli mieszkania prawnego zastępcy znaleźć nie można, to kartę pracy miejscowej władzy policyjnej oddać trzeba.

Przepisy § 4. ustawy o sądach procederowych z dnia 20. września 1901 roku — o kompetencyi sądów procederowych dla sporów, dotyczących książek pracy — zastosowuje się odpowiednio.

## Odrębne prawa policyi.

Kompetentne władze policyjne mogą w drodze rozporządzenia (dekretu) zatrudnianie w myśl powyższych przepisów dopuszczalne, na wniosek albo po wysłuchaniu szkólnej władzy dozorczej, dla poszczególnych dzieci ograniczyć lub go zupełnie zakazać, jeżeli przy owem zatrudnianiu większe nadużycia się wykazały; jeżeli zaś kartę pracy dziecku już wystawiono (§ 11), to ją odebrać i wystawienia nowej karty pracy odmówić można (§ 20).

Dalej ma kompetentna władza policyjna prawo, w celu usunięcia większych, moralności zagrażających nadużyć, zatrudnianie dzieci dla poszczególnych oberży i szynkowni w drodze swego rozporządzenia w dalszej mierze ograniczyć lub go też zupełnie zabronić (§ 20).

## Dozór.

Obowiązek kontroli nad przeprowadzeniem powyższych przepisów ma w pierwszej linii miejscowa władza policyjna, której przysługuje także prawo rewizyi o każdej porze, nawet w nocy.

O ile dozoru w drodze uchwały rady związkowej albo też ze strony rządów krajowych inaczej nie uregulowano, zastósowuje się przepisy § 139 b Ord. proc., opiewające o dozorze procederu (§ 21).

W mieszkaniach prywatnych, w których wyłącznie własne dzieci się zatrudnia, wolno rewizye nocne tylko wtenczas urządzać, jeżeli zachodzą fakta, które uzasadniają podejrzenie, że owe dzieci nocą się zatrudnia (§ 21).

Ustawa ta jest istotnym postępem na drodze do reformy społecznej, jest bowiem pierwszą próbą uregulowania przemysłu domowego — najtrudniejszą, co prawda, ale też i najbardziej naglącą częścią ochrony robotników. Miejmy nadzieję, że na drodze, na którą wstąpiono, dalej postępować będzie możliwem — a i rozszerzenie przepisów ochronnych na robotników młodocianych i na robotnice w przemyśle domowym będzie tylko kwestyą czasu. Co się tyczy przemysłu cygarniczego, to pan sekretarz stanu, hr. Posadowsky, przyobiecał już odpowiednie uregulowanie.

# SPIS

## warsztatów, w których, pominąwszy roznoszenie towarów i inne usługi posłańcze, dzieci zatrudniać nie wolno.

| Grupa statystyki przemysłowej. | Wyszczególnienie warsztatów. |
|---|---|
| IV. | Warsztaty dla wyrobu towarów łupkowych, tablic łupkowych i rysików, z wyjątkiem warsztatów, w których rysiki tylko farbą się pociąga, maluje, oblepia i opakowywuje i tablice łupkowe maluje, liniuje i w ramki oprawia. |
| | Warsztaty kamieniarzy i kamieników. |
| | Warsztaty wiercenia, szlifowania i polerowania kamieni. |
| | Palarnie wapna i gipsu. |
| | Warsztaty garncarzy. |
| | Warsztaty dmuchaczy, wytrawiaczy, szlifierzy i matowników szkła, z wyjątkiem warsztatów dmuchaczy, którzy dmią przy pomocy lampy |
| | Zwierciadlarnie. |
| V. | Warsztaty, w których przedmioty w drodze galwanicznej się pozłaca, posrebrza, nikluje itp. metalami pociąga albo w których przedmioty jakieś w drodze galwanoplastyki się wyrabia. |
| | Warsztaty, w których zabawki z ołowiu lub cyny farbą się pociąga. |
| | Odlewnie ołowiu, cynku, cyny, mosiądzu i innych metali. |
| | Warsztaty pasamoników i bronzowników. |
| | Warsztaty dla przerobu lub obróbki ołowiu, miedzi, cyny albo stopu tychże metali, z wyjątkiem warsztatów, w których wyłącznie własne dzieci, a te tylko sortowaniem i składaniem zegarowych części składowych się zatrudnia.[1]) |
| | Szlifiernie i polerownie metali. |
| | Pilnikarnie. |
| VI. | Wyrób sieci włosianych i nawięzywalnie ołowiu. |
| | Warsztaty, w których rtęci (żywego srebra) się używa. |
| VII. | Warsztaty dla wyrobu materyi wybuchających, sztucznych ogni, zapałek i innych towarów zapalnych. |
| | Hyckarnie (rakarnie). |
| IX. | Warsztaty, w których przędziwa, tkaniny itp. za pomocą chemicznych odczynników się bieli. |
| | Farbiarnie. |
| | Sortownie gałganów (płatów). |
| XI. | Solarnie skór i garbarnie. |
| | Warsztaty dla wyrobu towarów gumowych, gutaperchowych i kauczukowych. |
| | Warsztaty dla wyrobu towarów wyścielanych. |
| | Przędzalnie włósia. |
| XII. | Warsztaty dla przerobu perłowej macicy. |
| | Przyrządzalnie sierci i szczeciny. Wyrób pendzli i szczotek, jeżeli się przerabia materyał, pochodzący od zwierząt zagranicznych. |
| XIII. | Masarnie (szlachtuzy). |
| XIV. | Strzyżelnie sierci zajęczej. |
| | Zakłady do czyszczenia pierza z pościeli. |
| | Chemiczne pralnie. |
| XV. | Warsztaty malarskie. |

[1]) Wyjątek ten dopuszczono obwieszczeniem rady związkowej z dnia 16. grudnia 1903 r.

## III. Rozszerzenie ochrony robotników na warsztaty z siłą motorową.[1])

Rozporządzeniem rady związkowej z dnia 9 lipca 1900 roku nadano ustępowi 3. w § 154 Ord. procederowej moc obowięzującą, począwszy od 1 stycznia 1901 r. Wyjątki, które się dopuszcza, ustanowiono w obwieszczeniu rady związkowej z dnia 13 lipca.

W § 154 ust. 3 postanowiono, co następuje:

> Przepisy w §§ 135 aż do 139b (o ochronie młodocianych i żeńskich robotników i o dozorowaniu procederu), zastosowuje się odpowiednio także do pracodawców i robotników po warsztatach, w których przyrządów siłą żywiołową (para, wiatr, woda, gaz, powietrze, elektryczność itd.) pędzonych używa się stale, a nie przejściowo tylko, lecz z tem zastrzeżeniem, że rada związkowa dla pewnych rodzai przedsiębiorstw na wyjątki od przepisów w §§ 135 ust. 2 i 3, 136, 137 ust. 1 aż do 3 i 138 przewidzianych zezwolić może.

Owe »rozporządzenie« i »obwieszczenie« rozróżniają:

1. **Warsztaty o dziesięciu albo więcej robotnikach.** Jako chwalebny postęp uważać trzeba, że tutaj przepisy co do: czasu pracy, zakazu pracy nocnej i niedzielnej, co do pauz i ochrony położnic itd., tak, jak one co do młodocianych i żeńskich robotników po fabrykach obowięzują, także i do tych tutaj warsztatów prawie bez zmian zastosowano. Jedyny wyjątek stanowi to, że dzieci ze szkoły zwolnione i więcej niż trzynaście lat mające, które po fabrykach najwyżej sześć godzin zatrudniać wolno, po tych tu warsztatach (tak samo, jak młodzi ludzie od 14—16 lat) dziesięć godzin dziennie pracować mogą — przepis, który w projekcie przez rząd w roku 1890 przedłożonym już i dla fabryk był przewidziany. W szlifierniach i polerowniach w przerobie szkła, kamieni i metali pozostaje atoli i nadal przy sześciogodzinnym czasie pracy.

2. **Warsztaty o mniej niż dziesięciu robotnikach.** Tutaj obowięzują te same przepisy, co pod nr. 1., tylko że przewidziano dla nich następujące ulgi: a) przy 1½ godzinnej pauzie południowej może wypaść pauza przed i popołudniowa; b) podczas pauz wzbronionem jest tylko zatrudnianie, a nie pobyt we warsztacie; c) robotnicom wolno bez osobnego pozwolenia 40 dni w roku aż do 13 godzin dziennie atoli najdłużej do godziny dziesiątej wieczorem ponad dozwolne godziny pracować. Tylko że musi się prowadzić wykaz, do którego czas ponadgodzinowej pracy natychmiast zaciągać trzeba: d) niższa władza administracyjna ma prawo na pracę ponadgodzinową podczas więcej niż 40 dni zezwalać.

3. **Warsztaty rękodzielnicze.** Po warsztatach rzemieślniczych z siłą motorową, w których regularnie mniej niż dziesięć robotników się

---

[1]) Porów. broszurę Dr. Hitzego: »Co powinni wiedzieć koniecznie procederowi (przemysłowi) pracodawcy i pracobiorcy, a mianowicie ci, którzy po otwartych lokalach sprzedaży są zajęci, o najnowszej noweli do Ordyn. procederowej z dnia 30 czerwca 1900 r.« Do tego dołączono spis najważniejszych przepisów kodeksu handlowego, ordynacyi procederowej i o ubezpieczeniu robotników w celu ochrony pomocników handlowych z dodatkiem: I. Ustawa (tekst), dotycząca zmiany Ordyn. procederowej, z dnia 30 czerwca 1900 r. II. Rozporządzenie rady związkowej z dnia 13 lipca 1900 r., dotyczące rozszerzenia przepisów o ochronie robotników na przedsiębiorstwa z siłą motorową. Berlin, »Germania« 1900. Cena 50 fen.

zatrudnia, nie zastosowuje się do męzkich młodocianych robotników przepisu o dniu dziesięciogodzinnym, o uregulowaniu pauz i o zakazie pracy nocnej. Do rzemiosł w myśl niniejszego przepisu zalicza się prowadzenie procederu: bandażystów, tkaczy wstążek i tasiemek, bednarzy, introligatorów, puszkarzy, szczotkarzy i wyrabiaczy pendzli, wyrabiaczy plecionek drucianych, tokarzy, litografów, cynkorytników, miedziorytników, stalorytników, farbiarzy, drukarzy perkali, pilnikarzy, mechaników artyst., garbarzy, szklarzy, złotników, rytowników, rękawiczników, kapeluszników, grzebieniarzy, blachnierzy, kuśnierzy, kotlarzy (miedników), nożowników, odlewaczy metali, masarzy (rzeźników), budowniczych młynów i wiatraków, wyrabiaczy instrumentów muzycznych, szmuklerzy, siodlarzy (rymarzy), budowniczych statków wodnych, ślusarzy, kowali i podkowników, krawców, stolarzy, szewców, mydlarzy, powłoźników, kołodziei (wozowników), tapicerów, garncarzy, sukienników, zegarmistrzów.

4. **Warsztaty wodą pędzone** Dla warsztatów (pod nr. 1 i 2), w których wyłącznie albo przeważnie nieregularnej siły wody, jako siły pędzącej się używa (z wyjątkiem szlifierni i polerowni w przerobie szkła, kamieni i metali, w których ostrzejsze przepisy się zastosowuje) obowięzują tylko: a) zakaz zatrudniania dzieci szkolnych; b) zakaz pracy nocnej dla młodocianych i żeńskich robotników (o ile nie wchodzą w rachubę warsztaty rzemiosłowe); c) zakaz zatrudniania młodocianych robotników w niedziele i święta lub w czasie nauki przygotowawczej do pierwszej spowiedzi i Komunii św.; d) półtoragodzinna pauza południowa dla robotnic, mających gospodarstwo domowe do zaopatrzenia i ochrona położnic. — Po warsztatach o mniej niż dziesięciu robotnikach można pracę aż do godziny 10 wieczorem i bez osobnego pozwolenia w 40 dniach roku przedłużyć.

5. **Piekarnie, cukiernie, młyny zbożowe, warsztaty wyrobu odzieży.** Co się tyczy tych procederów, to pozostaje przy uprawidłowieniu, jakie rozporządzeniami rady związkowej zaprowadzono.

## IV. Rozszerzenie ochrony robotników na wyrób odzieży.

Po dokładnych dochodzeniach »Komisyi dla statystyki robotniczej« (porów. druki komisyi, nakład Heymanna Berlin) rozszerzono rozporządzeniem rady związkowej z dnia 31 maja 1897 r. przepisy o ochronie młodocianych i żeńskich robotników po fabrykach (§§ 135 aż do 139b Ordynacyi procederowej) na mocy § 154 ust. 4 Ordyn. procederowej w najważniejszej części także na warsztaty wyrobu bielizny i odzieży. Obwieszczeniem z dnia 17 lutego 1904 r. rozszerzono to rozporządzenie (począwszy od 1 lipca 1904) także na interesy na miarę wyrabiające i na warsztaty garnirowania kapeluszy damskich i dziecięcych.

Przepisy §§ 135 aż do 139b zastosowuje się zatem:

1. do warsztatów, w których ubiory dla męzczyzn i dzieci (surduty, spodnie, kamizelki, płaszcze i t. p.) na wielką skalę się wyrabia lub nad nimi pracuje,

2. do warsztatów, w których ubiory damskie i dziecięce (płaszcze, suknie, okrycia i t.p.) na wielką skalę albo na zamówienie, podług miary, dla osobistego użytku zamawiających się wyrabia i nad wyrobem pracuje,

3. do warsztatów, w których kapelusze damskie i dziecięce się ubiera (garniruje),

4. do warsztatów, w których białą i kolorową bieliznę na wielką skalę się wyrabia wzgl. nad wyrobem jej pracuje.

Ulgi przewidziano o tyle, że robotnice (ponad 16 lat) do 60 dni w roku aż do 13 godzin dziennie do godz. 10 wieczorem bez osobnego pozwolenia zatrudniać można; pracodawca jest atoli w takim razie zobowiązany, na tablicy we warsztacie na miejscu podpadającem umieszczonej, każdy dzień, w którym ponad godziny dozwolone pracowano, przed rozpoczęciem się pracy ponadgodzinowej zapisywać. Skoro tylko jedna jedyna robotnica ponad czas prawem przepisany pracuje, policza się ten dzień na powyższe 60 dni. Na wyjątki w razie nieszczęśliwych przypadków, zjawisk w przyrodzie itp. (§ 139. Ord. proc.) może zezwolić lub inne uregulowanie pauz itd. zarządzić (zamiast kanclerza rzeszy): niższa lub wyższa władza administracyjna.

## V. Uprawidłowienie czasu pracy po piekarniach.

»Dochodzenia« komisyi dla statystyki robotniczej (porów. »druki«, nakład Heymanna, Berlin) wykazały, że czas pracy w 53 proc. piekarni 12 godz. albo mniej, w 28 proc. zaś 12 do 14, w 17 proc. nawet więcej niż 14, w 3,8 proc. więcej niż 16 godz. wynosił. W 63 proc. piekarni pracowali przez takiż czas nie tylko czeladnicy ale i terminatorowie; tylko w 17 proc. był czas pracy terminatorów krótszym, zato w 19,6 proc. nawet dłuższym od czasu pracy czeladników! Liczby powyższe przedstawią się dopiero we właściwem świetle, jeżeli się rozważy, że praca ta przeważnie w nocy się odbywa i że po piekarniach nie przez sześć, lecz przez siedem dni w tygodniu w postawie stojącej, nadto przeważnie przy znacznej gorączce i w złem powietrzu się pracuje. Jeżeli wszystkie te okoliczności się uwzględni, to przyznać trzeba że rada związkowa do ograniczenia pracy na podstawie § 120 e Ord. proc. wszelki powód miała.

Rozporządzenie dotyczące piekarni, z dnia 4. marca 1896 roku przepisuje, że normalny, dzienny czas pracy najwyżej 12 godzin, przy jednogodzinnej pauzie zaś: 13 godzin wynosić może. Dla terminatorów ma czas pracy w pierwszym roku dwie godziny, a w drugim jednę godzinę być krótszym. Nadto zezwala się na wszelkie prace poboczne, jeżeli tylko pracującym przynajmniej ośmiogodzinny, nieprzerwany czas spoczynku (w miejsce nocnego spoczynku) się zapewni. Oprócz tego należy mistrzowi piekarskiemu w ciągu roku dwadzieścia dni do zupełnej dowolnie dyspozycyi — bez wszelkiego ograniczenia — pozostawić i na pracę w dalszych dwudziestu dniach, stósownie do zarządzenia władzy policyjnej, w pewnych czasach (np. przed Bożem Narodzeniem, na kiermasz itp.) zezwolić.

Przy kilkakrotnem natarciu ze strony posłów wolnokonserwatywnych, konserwatywnych i narodowo-liberalnych w parlamencie i sejmie, zajmowało stronnictwo centrum zasadniczo i kategorycznie stanowisko powyższego rozporządzenia, ale z drugiej strony nie sprzeciwiało się też, aby zmianę co do formy, to jest aby zamiast dziennego: tygodniowe uregulowanie pracy (jak je »komisya« najprzód zaproponowała) oraz przedłużenie nadgodzinowej pracy (zamiast, jak obecnie, co piątek i sobotę po 2 godziny): w sobotę, w razie zupełnego spoczynku niedzielnego itd., wzięto pod rozwagę. (Co się tyczy niedzielnego spoczynku porówn. wyżej str. 53/54.)

## VI. Ograniczenie czasu pracy po młynach i wiatrakach.

Na mocy § 120 e Ord. proc. przepisuje rozporządzenie rady związkowej z dnia 26. kwietnia 1890 r. (stosownie do propozycyi Komisyi dla statystyki robotniczej) minimalny ośmiogodzinny czas spoczynku dla pomocników i terminatorów po młynach zbożowych. Dla młynów wyłącznie lub przeważnie

siłą pary pędzonych, przedłużono ów minimalny czas spoczynku do dziesięciu godzin, natomiast wyłączono zupełnie wiatraki. Nocna praca (od $8^1/_2$ wieczorem do $5^1/_2$ rano) terminatorów i młodocianych robotników jest zupełnie wzbronioną. Przepis ten odnosi się także do wiatraków. Powyższe rozporządzenie obejmuje wszystkie osoby przy właściwym procesie mielenia zajęte.

## VII. Przepisy ochronne dla osób zatrudnionych po oberżach i szynkowniach.

Na mocy dochodzeń i propozycyi, jakie »komisya dla statystyki robotniczej« (porów. »druki«) poczyniła, wydano pod dniem 23. czerwca 1902 roku następujące przepisy, odnoszące się do zatrudniania pomocników i uczni po oberżach i szynkowniach:

1. Po oberżach i szynkowniach należy dać każdemu pomocnikowi i uczniowi ponad lat 16 siedem razy na tydzień wypoczynek nie przerwany, wynoszący przynajmniej osiem godzin. Początek pierwszego spoczynku może przypadać na tydzień zeszły, a koniec siódmego spoczynku na tydzień następny.

Dla pomocników i uczni niżej lat szesnastu musi czas spoczynku przynajmniej dziewięć godzin wynosić. W drodze policyjnych rozporządzeń mogą władze do wydawania takichże rozporządzeń uprawnione ów dłuższy czas spoczynku także i dla pomocników i uczni ponad lat 16 przepisać.

(Dla miejsc kąpielowych może wyższa władza administracyjna czas spoczynku aż do siedmiu godzin obniżyć.)

2. Przeciąg czasu pomiędzy jednym i drugim czasem spoczynku, włącznie czasu pozostawanie w gotowości do pracy i pauz spoczynkowych, nie może przekraczać w przypadkach nr. 1, ust. 1: 16 godzin, w przypadkach nr. 1, ust. 2: 15 godz., w przypadkach nr. 1, ust. 3: 17 godzin.

3. Czasy zatrudniania pod numerem 2. określone, można sześćdziesiąt razy w ciągu roku przedłużyć. Na liczbę tę policza się każdy przypadek, w którym choćby dla jednego tylko pomocnika albo ucznia czas pracy przedłużono.

Tygodniowa praca atoli i w tych przypadkach siedmiu spoczynkami, jak je pod numerem 1. przepisano, przerwaną być musi.

4. Zamiast nieprzerwanych spoczynków w myśl numeru 1. dawać się mających, należy dać pomocnikom i uczniom przynajmniej w trzeci tydzień nieprzerywany spoczynek, przynajmniej dwadzieścia i cztery godzin wynoszący.

W gminach, które podług każdorazowego ostatniego spisu ludności mają więcej niż dwadzieścia tysięcy mieszkańców, należy dawać ów spoczynek przynajmniej co drugi tydzień.

W tygodniach, w których podług powyższych przepisów dwudziestoczterogodzinnego spoczynku dawać nie potrzeba, należy dawać oprócz nieprzerwanego spoczynku, jak go pod nr. 1 przepisano, przynajmniej jednorazowy dalszy, nieprzerwany, co najmniej sześciogodzinny spoczynek i to w czasie od godziny ósmej rano do godziny dziesiątej wieczorem.

5. Pracodawcy mają obowiązek sporządzenia wykazu, który nazwiska poszczególnych pomocników i uczni zawierać musi. Do tegoż wykazu należy odnośnie do każdego pomocnika lub ucznia zapisywać, kiedy i przez jak długi czas spoczynek w myśl nr. 4 otrzymał.

Pracodawcy, robiący użytek z przepisów pod nr. 3, mają obowiązek sporządzenia dalszego wykazu, do którego każdą ponadgodzinową pracę w ciągu roku kalendarzowego zapisywać należy.

Zapiski w myśl 1 i 2 ustępu należy za ubiegły tydzień najpóźniej pierwszego dnia po upływie każdego tygodnia uskuteczniać.

Na żądanie należy owe wykazy właściwym władzom i urzędnikom do przeglądu przedkładać.

6. Pomocników i uczni niżej lat szesnastu nie wolno zatrudniać w czasie od godziny 10 wieczorem do godziny 6 rano. Nadto nie wolno pomocniczek i uczennic (terminatorek) we wieku od szesnastu do osiemnastu lat, jeżeli one do rodziny pracodawców nie należą, w tym czasie do obsługi gości używać.

Powyższe rozporządzenie odnosi się do nadkelnerów, kelnerów, uczniów kelnerskich, kucharzy, kuchcików oraz takich osób, które przy bufecie albo przysposabianiem zimnych potraw są zajęte, bez względu na to, czy są płci męzkiej lub żeńskiej.

## VIII. Dziesięciogodzinny dzień (pracy) robotnic fabrycznych.

(Podług sprawozdań procederowych urzędników dozorczych.)

Podług dochodzeń, które pruscy procederowi urzędnicy dozorczy »co do czasu pracy robotnic (ponad 16 lat) po fabrykach i zakładach z niemi na równi stojących« przeprowadzili, (Berlin, nakład Deckera, 1903) wynosiła liczba tychże robotnic: 397 764.

Z tych pracowało 149 137 (38%) dłużej niż dziesięć godzin dziennie, podczas gdy znacznie większa ilość, bo 247 577 przez krótszy czas, aż do dziesięciu godzin, pracą było zajętych. — Sprawozdania procederowych urzędników dozorczych, z poszczególnych obwodów dozorczych nadesłane, a kwestyi prawnego zaprowadzenia dziesięciogodzinnego dnia pracy dotyczące, wypadły tak, że 29 urzędowych sprawozdawców bez ogródki za proponowaną reformą, 7 zaś li pod warunkiem ustanowienia wyjątków i przepisów przejściowych, się oświadczyło, a tylko 6 w sensie przeczącym swą opinię wyraziło, ponieważ prawne środki za niepotrzebne, niemożliwe lub niebezpieczne uważali.

Co się tyczy przedłużenia pauzy obiadowej, to miało już 212 000 robotnic pauzę więcej niż godzinę wynoszącą; urzędnicy dozorczy oświadczyli się jednakże prawie jednogłośnie przeciw prawnemu ustanowieniu dłuższej pauzy, gdyż z niej korzystałyby przeważnie tylko robotnice w pobliżu fabryki mieszkające.

Co do kwestyi, czy we wieczory przedniedzielne i przedświąteczne wcześniejsze ukończenie pracy, aniżeli obecnie (o godz. 5½), się zaleca, to zdania wyrażone bardzo się rozchodzą.

W Badenii miało przy regularnym ruchu fabrycznym: czas pracy aż do 9 godzin wynoszący: 196 fabryk (8,7%), 1113 robotnic (2,2%), czas pracy od 9 do 10 godzin: 1107 fabryk (52,1%), 18 116 robotnic (37,3%), ponad 10 do 11 godzin: 810 fabryk (34,3%), 30 757 robotnic (59,1%), przeszło 11 godzin: 126 fabryk (5,1%) i 982 robotnice (1,3%). Sprawozdawcy oświadczyli się za możliwością i stósownością prawnego ograniczenia pracy do dziesięciu godzin dziennie.

Sekretarz stanu, hr. Posadowsky przyobiecał, że »memoryał« o wynikach dochodzeń wygotowaym będzie.

## IX. Dochodzenia co do czasu pracy w kantorach kupieckich.

Dochodzenia zarządzono w roku 1900 na mocy rezolucyi parlamentu (wniosek Raaba).

Dochodzenia te obejmowały 13 673 kantorów (około 10%) z 69 686 siłami pomocniczemi. Z tych miało:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Czas pracy 8 godz. i mniej wynoszący | 1 663 | kantor. | z | 10 459 | osobami |
| „ nad 8 do 9 godz. „ | 5 155 | „ | z | 30 071 | „ |
| „ „ 9 „ 10 „ „ | 4 040 | „ | z | 20 292 | „ |
| „ „ 10 „ 11 „ „ | 2 085 | „ | z | 7 042 | „ |
| „ „ 11 „ „ | 730 | „ | z | 1 822 | „ |

Stósownie do powyższego wykazu pracowało zatem 58,01% personału

uwzględnionych kantorów do 9 godzin, a 87,2% do 10 godzin dziennie. Dla poszczególnych kategoryi osób wykazał się następujący czas pracy:

| | Czas pracy wynosił: | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | 9 godzin i mniej | | więcej niż 9 do 10 godz. | | więcej niż 10 godz. | |
| | liczba osób | % osób | liczba osób | % osób | liczba osób | % osób |
| u męzkich pomoc. ponad 16 lat . | 31 203 | 61,3 | 14 320 | 28,1 | 5 418 | 10,6 |
| u żeńskich pomoc. ponad 16 lat . | 2 657 | 55,9 | 1 445 | 30,4 | 653 | 13,7 |
| u męzkich uczniów ponad 16 lat . | 4 377 | 50,1 | 2 664 | 30,6 | 1 690 | 19,4 |
| u męzkich uczniów niżej 16 lat . | 1 982 | 42,2 | 1 684 | 35,8 | 1 036 | 22,0 |

W 4156 kantorach (33%) z 24 657 osobami (35,4%) odbywała się praca niedzielna. Z tych przyzwano do pracy niedzielnej 15 803 (64,09%). We większej liczbie kantorów z pracą niedzielną (70%) wzgl. dla przeważnej części osób w nich zatrudnianych (69,4), nie wychodzi praca niedzielna ponad dwie godziny; w 18,1% kantorów z pracą niedzielną wzgl. dla 17,3% osób w nich zatrudnianych trwa praca niedzielna 2—3 godzin, w 7,3% kant. wzgl. dla 7,4% osób: 3—4 godz., a w 4,0% kant. wzgl. dla 5,5% osób dłużej niż cztery godziny. Z osób do pracy niedzielnej przyzywanych ma 33,9% osób obowiązek pracowania we więcej niż 26 niedziel, a 43,6% we wszystkie niedziele roku. 12,62% osobom do pracy niedzielnej przyzwanym, nie umożliwia się uczęszczania na nabożeństwo. W przemyśle papierowym i skórzanym wynosi owa liczba 24,42% wzgl. 28,12%, w księgarstwie i handlach nut nawet 44,27%. (Porówn. druki rady przybocznej, Berlin, nakład Heymanna.)

## X. Dochodzenia co do stosunków w procederze rzeźnickim.

Dochodzenia w procederze rzeźnickim spowodowano wnioskami i dochodzeniami chrześciańskiego związku czeladników rzeźnickich w Berlinie (1900 r.). W 5066 przedsiębiorstwach (z pomocnikami), które dochodzeniami były objęte, pracowało wogóle 13292 osób, a z tych było 9165 pomocnikami. Regularny czas pracy tych pomocników wynosił po odliczeniu pauz:

| | w półroczu latowem | | | | w półroczu zimowem | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | w przedsiębiorstwach | w % przedsiębiorstw | pomocników | % pomocników | w przedsiębiorstwach | w % przedsiębiorstw | pomocników | % pomocników |
| do 8 godz. | 173 | 3,4 | 227 | 2,5 | 376 | 7,4 | 449 | 4,9 |
| ponad 8 „ 9 „ | 228 | 4,5 | 325 | 3,5 | 478 | 9,4 | 642 | 7,0 |
| „ 9 „ 10 „ | 564 | 11,1 | 913 | 10,0 | 887 | 17,5 | 1 388 | 15,2 |
| „ 10 „ 11 „ | 1 082 | 21,4 | 1 833 | 20,0 | 1 183 | 23,4 | 2 091 | 22,8 |
| „ 11 „ 12 „ | 1 227 | 24,2 | 2 375 | 25,9 | 1 020 | 20,1 | 1 996 | 21,8 |
| „ 12 „ 13 „ | 975 | 19,3 | 1 800 | 19,6 | 642 | 12,7 | 1 442 | 15,7 |
| „ 13 „ 14 „ | 534 | 10,5 | 1 072 | 11,7 | 287 | 5,7 | 673 | 7,3 |
| „ 14 „ | 283 | 5,6 | 620 | 6,8 | 192 | 3,8 | 483 | 5,3 |

Co się tyczy pracy niedzielnej, to pracowało podczas więcej niż 15 niedziel w roku prawie 94 % personału, z tego 17,7% do 2 godzin, 50% 2—4 godzin, 21,8 % 4—6 godzin, 4 % 6—8 godzin i 0,7% dłużej niż 8 godz. 64% mogło mimo niedzielnego zatrudnienia uczęszczać co niedzielę na nabożeństwo przedpołudniowe, 16% co drugą niedzielę, 5,2% co 3 lub 4 niedzielę a 0,9% jeszcze rzadziej. Terminatorzy pracowali ogólnie przez taki sam czas, jak czeladnicy (87,3%), po części (2,2%) zatrudniano ich nawet dłużej, jak czeladników; tylko jedna dziesiąta część terminatorów (10,5%) miała krótszy czas pracy. (Porówn. druki cesarsk. urzędu statystycznego, oddział dla statystyki robotniczej, dochodzenia nr. 1, Berlin, nakład Heymanna, 1903.)

## XI. Dochodzenia co do czasu pracy w procederowych przedsiębiorstwach przewozowych (furmańskich).

Na wniosek komisyi dla statystyki robotniczej (wniosek, Hitzego i v. Heyla-Herrnsheim) poruczono jej dochodzenia co do stosunków pracy w prywatnym procederze komunikacyjnym (proceder furmański): wyniki tych dochodzeń ogłoszono w drukach rady przybocznej dla statystyki robotniczej.

Czas pracy włącznie pauz wykazuje następujące zestawienie:

| Czas pracy | Personał jeżdżący | | | | Personał stajenny | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | latem | | zimą | | latem | | zimą | |
| | osoby | procentowo | osoby | procentowo | osoby | procentowo | osoby | procentowo |
| do 10 godz. | 34 | 0,2 | 386 | 2,2 | 8 | 0,2 | 45 | 1,2 |
| ponad 10—12 „ | 1 443 | 7,9 | 3 557 | 19,6 | 657 | 17,0 | 1 107 | 28,7 |
| „ 12—14 „ | 8 898 | 48,9 | 8 919 | 49,1 | 2 389 | 61,9 | 1 897 | 49,1 |
| „ 14—16 „ | 5 927 | 32,6 | 3 781 | 20,8 | 724 | 18,8 | 747 | 19,4 |
| „ 16—18 „ | 1 850 | 10,2 | 1 474 | 8,1 | 74 | 1,9 | 57 | 1,5 |
| „ 18 „ | 45 | 0,2 | 39 | 0,2 | 6 | 0,2 | 4 | 0,1 |

Co się tyczy spoczynku niedzielnego, to 96,8% jeżdżącego personału wszystkich przedsiębiorstw zatrudniano także i w niedzielę, z tego 64% podczas 46 i więcej niedziel. Około 20% zatrudniano 3 do 6 godzin, 48% dłużej; 13,2% ponad 12 godzin. Mimo tak długiego czasu pracy mogło 55% personału podczas 46 i więcej niedziel uczęszczać na główne nabożeństwo; natomiast nie mogło 15% woźniców w żadną niedzielę i święto na nabożeństwo uczęszczać. — Nieco korzystniejsze warunki co do niedzielnego spoczynku zachodziły u personału stajennego.

Młodocianych osób niżej lat 16 zatrudniano wogóle tylko 303.

Wnioskodawcom chodziło w pierwszej linii o dochodzenia co do stosunków tramwaji. Ponieważ one Ordynacyi procederowej nie podlegają, przeto »komisya dla statystyki robotniczej« dla braku kompentencyi dochodzeń zarządzić nie mogła. »Rada przyboczna dla statystyki robotniczej« nie krępuje się takimi względami, to też, jak przypuszczać można, dochodzenia odnośnie do tramwaji, później niezawodnie przeprowadzone będą.

# Spis rzeczy.


Strona.

Przedmowa . . . . . 6
Pojęcie i zakres »Kwestyi robotniczej« . . . . . 7
Czynniki kwestyi robotniczej . . . . . 8
Środki i drogi do rozwiązania kwestyi robotniczej . . . . . 16

**I. Zadanie i uprawnienie ustawodawstwa o ochronie robotników** . . . . 21
Usiłowania w obrębie Niemiec, ochronę robotników na celu mające . 22

A. Ochrona zdrowia i moralności . . . . . 29

I. Przepisy o fabrykach, warsztatach i ich prowadzeniu, (Zapobieganie nieszczęściom i chorobom; ochrona moralności) . . . . 29
II. Ochrona młodocianych robotników . . . . . 35
III. Ochrona robotnic . . . . . 38
IV. Ochrona niedzielnego spoczynku . . . . . 42
V. Ograniczenie czasu pracy (maksymalny dzień pracy) . . . . . 54

B. Ochrona wolności i sprawiedliwego przeprowadzenia kontraktu pracy . . . . . 61

I. Uprawidłowienie płacenia zarobku . . . . . 61
II. Ustanowienie fabrycznej ordynacyi pracy. Książki wypłat zarobkowych . . . . . 63
III. Ochrona kontraktu pracy przeciw niedotrzymywaniu umowy . . 66
IV. Wydziały robotnicze w poszczególnych przedsiębiorstwach . . . 68
V. Izby robotnicze . . . . . 70
VI. Sądy procederowe. — Urzędy ugodowe . . . . . 76
VII. Rzemieślnicze towarzystwa. — Kontrakty taryfowe. — Ustanawianie minimalnych płac przez państwo lub gminę . . . . . 87
VIII. Organizacya wykazu pracy . . . . . 103

C. Ochrona życia rodzinnego . . . . . 103

I. Ochrona powagi rodzicielskiej . . . . . 105
II. Zapewnienie nauki i wychowania . . . . . 109
III. Lepsze domowe wykształcenie robotnic . . . . . 110
IV. Ograniczanie zatrudnienia kobiet zamężnych . . . . . 111
V. Starania (piecza) o dobre mieszkania . . . . . 113

D. Rozszerzenie ochrony robotników szczególnie na przemysł domowy . . . . . 113
E. Dozór procederu (Inspekcya fabryk) . . . . 119
F. Statystyka robotnicza. Urząd pracy na rzeszę 123

**II. Zadania ku ubezpieczeniu dochodu. — Ubezpieczenie robotników** . . 125
Znaczenie i cele ubezpieczenia robotników . . . . . 125
Historya wstępna ustaw o ubezpieczeniu robotników . . . . . 127

A. Ubezpieczenie na przypadek chorób . . . . 128

I. Zakres ubezpieczenia . . . . . 129
II. Rodzaje ubezpieczenia na przypadek chorób . . . . . 131

Strona.

III. Płaty i świadczenia kas . . . . . 133
IV. Składki. Obowiązek pracodawców do płacenia składek i zawiadamiania kas . . . . . 137
V. Administracya kas chorych. Zarząd. Walne zebranie . . . . . 138
VI. Wstępne. Czas czekania (karencyjny). Podtrzymywanie pretensyi. Przymus co do lekarzy. Spory. Obowiązek wobec spółek zawodowych . . . . . 139

B. Ubezpieczenie na nieszczęśliwe wypadki . 142

1. Zakres ubezpieczenia . . . . . 147
a) Ubezpieczenie na nieszczęśliwe wypadki w procederze . . . 147
b) Ubezpieczenie na przypadek nieszczęść w rolnictwie . . . . 148
c) Ubezpieczenie na nieszczęśliwe wypadki w budownictwie . . 149
d) Ubezpieczenie na przypadek nieszczęść na morzach, jeziorach itd. 150
2. Podstawy ubezpieczenia (Spółki zawodowe) . . . . . 150
3. Nadzór (Ubezpieczeniowy urząd rzeszy) . . . . . 151
4. Przedstawicielstwo robotników w administracyi . . . . . 151
5. Zobowiązania, jakie spełniać mają zakłady ubezpieczenia na nieszczęśliwe wypadki . . . . . 152
6. Uregulowanie odszkodowania . . . . . 160
7. Apelacya do sądu rozjemczego. Rekurs do ubezpieczeniowego urzędu rzeszy . . . . . 164
8. Zbieranie funduszy. Obowiązek regresu . . . . . 165
9. Zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom. Dozorowanie przedsiębiorstw 167
10. Dalsze urządzenia spółek zawodowych. (Ubezpieczenie na przypadek odpowiedzialności. Kasa emerytalna) . . . . . 169

C. Ubezpieczenie na niemoc (inwalidztwo) . . . 171

1. Cel . . . . . 173
2. Obowiązek ubezpieczania . . . . . 175
3. Samo- (czyli dobrowolne) ubezpieczenie. Dalsze ubezpieczenie się . 180
4. Warunki, pod którymi rentę na niemoc lub starość uzyskać można. (Czas karencyjny czyli czas odczekiwania jej) . . . . . 181
5. Skrócenie czasu wyczekiwania . . . . . 182
6. Organizacya ubezpieczenia. Udział pracodawców i robotników w zarządzie . . . . . 184
7. Wysokość składek i rent. Klasy zarobkowe . . . . . 188
8. Spoczywanie renty. Odebranie jej i zajęcie wzgl. oddanie jej w zastaw 193
9. Opłacanie składek. Karty kwitunkowe. Znaczki ubezpieczeniowe . 196
10. Utrata pretensyi z ubezpieczenia . . . . . 200
11. Zwrot składek . . . . . 200
12. Postępowanie . . . . . 202

D. Ubezpieczenie wdów i sierót . . . . . 205

E. Ubezpieczenie na przypadek niezawinionego pozostawania bez zajęcia . . . . . 206

F. Ubezpieczenie na przypadek szczególnych, koniecznych potrzeb . . . . . 210

**III. Podniesienie i uszlachetnienie „zwyczajowego“ przeciętnego „trybu życia“** 212
1. Popieranie oszczędności . . . . . 214
2. Zwalczanie żądzy bawienia się i opilstwa . . . . . 217
3. Budowa dobrych mieszkań robotniczych . . . . . 217
4. Podniesienie umysłowego wykształcenia robotników . . . . . 224
5. Pielęgnowanie religijności, kształcenia i szlachetnej towarzyskości w towarzystwach robotniczych itd. . . . . 226
6. Zakładanie spółek produktywnych . . . . . 229
7. Udział robotników w zyskach przedsiębiorcy . . . . . 229

# Dodatek.

## Kwestya robotnicza w świetle statystyki.

Strona

1. Wynik główny zawodowej statystyki niemieckiej . . . . . 233
   Ludność rzeszy niemieckiej podług oddziałów zawodowych . . 233
2. Główne wyniki spisu przedsiębiorstw procederowych z dn. 14 czerwca 1895 r. . . . . 236
   Liczba i rozkład ludności zarobkującej w roku 1895 i 1882 podług wielkości przedsiębiorstw głównych . . . . . 236
   Drobne, średnie i wielkie przedsiębiorstwa oraz ich personał w poszczególnych grupach i oddziałach procederowych w roku 1895 238
   Rozkład przedsiębiorstw procederowych oraz personału trudniącego się procederem, na wielkościowe klasy przedsiębiorstw za rok 1895 i 1882 . . . . . 242
3. Główne grupy procederów rękodzielniczych . . . . . 244
4. Robotnice i młodociani robotnicy. Kobiety zamężne . . . . . 248
5. Liczba młodocianych i dorosłych robotników i robotnic, oraz kobiet zamężnych, po fabrykach zatrudnianych . . . . . 249
6. Przemysł domowy . . . . . 253
7. Motory i ich ważność w naszym przemyśle . . . . . 254
8. Siła i produkcya procederowa . . . . . 255
9. Wzrost ludności w Niemczech od roku 1816 . . . . . 258
10. Rozkład ludności na miasta i wsi . . . . . 258
11. Statystyka dowozu i wywozu . . . . . 259
12. Statystyka osób bez pracy pozostających . . . . . 264
13. Do statystyki chorób płucowych w przemyśle . . . . . 266
14. Do statystyki „stanu średniego“ . . . . . 268
15. Statystyka płacy . . . . . 271
16. Statystyka dotychczasowej działalności ubezpieczenia robotników w Niemczech . . . . . 278
17. Statystyka sądów procederowych . . . . . 283
18. Statystyka wykazów pracy . . . . . 284
19. Statystyka katolickich towarzystw robotników i czeladników w Niemczech 284
20. Statystyka śmiertelności . . . . . 286

# Późniejsze dodatki.

I. Ochrona pomocników handlowych w otwartych lokalach sprzedaży . 288
II. Ustawa o pracy dzieci po przedsiębiorstwach procederowych z dnia 30 marca 1903 r. . . . . 292
III. Rozszerzenie ochrony robotników na warsztaty z siłą motorową . . 301
IV. Rozszerzenie ochrony robotników na wyrób odzieży . . . . . 302
V. Uprawidłowienie czasu pracy po piekarniach . . . . . 303
VI. Ograniczenie czasu pracy po młynach (i wiatrakach) . . . . . 303
VII. Przepisy ochronne dla osób zatrudnianych po oberżach i szynkowniach 304
VIII. Dziesięciogodzinny dzień (pracy) robotnic fabrycznych . . . . . 305
IX. Dochodzenia co do czasu pracy w kantorach kupieckich . . . . . 305
X. Dochodzenia co do stósunków w procederze rzeźnickim . . . . . 306
XI. Dochodzenia co do czasu pracy w procederowych przedsiębiorstwach przewozowych (furmańskich . . . . . 307

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
WAP
34412/2